

<http://dx.doi.org/10.18778/7525-315-3>

Rafał Matera

**G8 JAKO INSTYTUCJA
GOSPODARKI
ŚWIATOWEJ**

Paulinie, po raz drugi, bo wciąż czyta i słucha

• ROZPRAWY HABILITACYJNE UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO •

Rafał Matera

**G8 JAKO INSTYTUCJA
GOSPODARKI
ŚWIATOWEJ**



WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO • ŁÓDŹ 2009

RECENZENT

Edward Haliżak

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Małgorzata Szymańska

REDAKTOR TECHNICZNY

Wiesława Łubiech

KOREKTOR

Katarzyna Gorzkowska

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁA

Barbara Grzejszczak

© Copyright by Rafał Matera, Łódź 2009

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
2009

Wydanie I. Nakład 100 + 43 egz.
Ark. druk. 26,625. Papier kl. III, 80 g, 70 × 100
Zam. 122/4499/2009. Cena zł 37,–

Drukarnia Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

ISBN 978-83-7525-315-3

*Przecież to jedna z podstawowych idei cywilizacji, humanizmu
– że cały czas naprawiamy świat. Ale co to znaczy naprawiać świat?*

Stefan Chwin

SPIS TREŚCI

WSTĘP	11
ROZDZIAŁ 1	
EWOLUCJA SPOTKAŃ NA SZCZYCIE. GENEZA G7	
1.1. Szczyt jako instrument dyplomacji	27
1.2. Charakter spotkań na szczycie – zarys historyczny	30
1.2.1. Starożytność i średniowiecze	30
1.2.2. Epoka nowożytna	33
1.2.3. Przykłady spotkań na szczycie po II wojnie światowej	38
1.3. Powstanie G7	42
1.3.1. Przyczyny gospodarcze	42
1.3.2. Zabiegi dyplomatyczne	49
1.4. Podsumowanie	59
ROZDZIAŁ 2	
PROCES INSTYTUCJONALIZACJI G8	
2.1. Utworzenie G8. Perspektywy rozszerzenia	63
2.2. Formuła szczytu i system G8	74
2.3. Cechy wspólne i różnice między szczytem a organizacją	83
2.4. Spotkanie na szczycie jako element mechanizmu decyzyjnego	86
2.5. G8 jako instytucja międzynarodowa	90
2.6. Podsumowanie	94
ROZDZIAŁ 3	
PRZYKŁADY ROZWIĄZAŃ INSTYTUCJONALNYCH W KONCEPCJACH ROZWOJU A IDEA G8	
3.1. Główny nurt ekonomii rozwoju	101
3.2. Podejście instytucjonalne <i>sensu largo</i>	106
3.3. Podejście liberalne	115
3.4. Nowe paradygmaty rozwoju. Instytucje w poglądach Sachsa, Sena i Stiglitz	118
3.5. Wkład politologów i historyków	124
3.6. Przykłady spojrzenia socjologicznego	130
3.7. Podsumowanie	133

ROZDZIAŁ 4**POTENCJAŁ GOSPODARCZY G8. CHARAKTERYSTYKA WSKAŹNIKÓW
EKONOMICZNYCH CZŁONKÓW GRUPY I ICH ZNACZENIE
W INSTYTUCJACH MIĘDZYNARODOWYCH**

4.1. Podstawowe parametry ekonomiczne – ludność i PKB – wielkość, dynamika, struktura	137
4.2. Wskaźniki handlu i inwestycji zagranicznych: udział w wymianie światowej, tempo obrotów, wewnętrzna struktura	142
4.3. Inflacja, zatrudnienie i bezrobocie: wielkości, proporcje, stopień konwergencji nominalnej	146
4.4. Stan finansów i rachunków: wysokość rezerw, bilans płatniczy, deficyt budżetowy, zadłużenie publiczne	151
4.5. Stopień konwergencji realnej i strukturalnej	156
4.6. Udział w ważniejszych organizacjach i porozumieniach międzynarodowych	164
4.7. Wkład finansowy w instytucje międzynarodowe i w pomoc rozwojową	176
4.8. Ocena potencjału	183
4.9. Podsumowanie	189

ROZDZIAŁ 5**PROBLEMY GOSPODARKI ŚWIATOWEJ NA FORUM G8**

5.1. Zdefiniowanie problemów gospodarki światowej	193
5.1.1. Pojęcie gospodarki światowej	193
5.1.2. Geneza i etapy rozwoju gospodarki światowej	196
5.1.3. Gospodarka globalna i globalna polityka ekonomiczna	201
5.1.4. Koordynacja globalnej polityki ekonomicznej – ujęcie teoretyczne	204
5.2. Koordynacja polityki ekonomicznej i nadzór systemu finansowego na forum G8 . . .	206
5.2.1. Zabiegi o zrównoważony wzrost. Przeciwdziałanie inflacji i deficytom	207
5.2.2. Polityka zatrudnienia i reformy strukturalne	208
5.2.3. Zobowiązania na rzecz koordynacji polityki gospodarczej	210
5.2.4. Stabilizacja systemu monetarnego	215
5.2.5. Bezpieczeństwo globalnego systemu finansowego	217
5.2.6. Nowa architektura finansowa. Propozycje reform IMF i WB	220
5.3. Walka z protekcjonizmem i wsparcie wielostronnego systemu handlowego	221
5.3.1. Promowanie liberalizmu handlowego i wspieranie integracji	221
5.3.2. Stosunek Grupy do inicjatyw GATT/WTO	224
5.3.3. Handel produktami rolnymi, przepływ inwestycji, nowe technologie	228
5.4. Kwestie energetyczne	230
5.4.1. W obliczu kryzysów energetycznych. Lata 70. i 80.	230
5.4.2. Nowe wyzwania. Lata 90. i początek trzeciego milenium	233
5.5. Ochrona środowiska	236
5.5.1. W gronie Siódemki	236
5.5.2. W gronie Ósemki	240
5.6. Podsumowanie	244

ROZDZIAŁ 6**STRATEGIA WOBEC REGIONÓW I PROBLEMY ROZWOJOWE**

6.1. Stosunek G7 do Europy Wschodniej w okresie zimnej wojny i w czasie transformacji ustrojowej	249
6.1.1. Kwestie ekonomiczne w czasie zimnej wojny	250

6.1.2. Kwestie polityczne w czasie zimnej wojny	252
6.1.3. Wspieranie transformacji systemowej w Europie Środkowowschodniej	256
6.1.4. Wspieranie przemian ekonomicznych i politycznych w ZSRR i w krajach powstałych po jego rozpadzie	260
6.1.5. Problem bezpieczeństwa nuklearnego w relacjach ze Wschodem	263
6.2. Strategia Grupy wobec Południa. Zaangażowanie w problemy krajów rozwijających się	266
6.2.1. Promocja wzrostu gospodarczego, walka z biedą i budowa globalnego partnerstwa	266
6.2.2. Aktywność instytucji na rzecz krajów rozwijających się	269
6.2.3. Handel i inwestycje	271
6.2.4. Pomoc rozwojowa i umorzenie długów	273
6.2.5. Walka z głodem i chorobami zakaźnymi	279
6.2.6. Inne kwestie: energia, ochrona środowiska, oświata	282
6.2.7. Plan dla Afryki	283
6.2.8. Plan dla Rozszerzonego Bliskiego Wschodu	287
6.3. Podsumowanie	288

ROZDZIAŁ 7

POZAEKONOMICZNY WYMIAR SPOTKAŃ G8

7.1. Pozostałe zagadnienia poruszane na szczytach	291
7.1.1. Walka z narkotykami i międzynarodową przestępczością	292
7.1.2. Walka z terroryzmem	294
7.1.3. Kontrola zbrojeń i problem rozprzestrzeniania broni masowego rażenia	298
7.1.4. Propozycje reform ONZ	303
7.1.5. Współpraca naukowa, społeczna i kulturalna	306
7.2. Polityczny wymiar szczytów	308
7.2.1. Odniesienia do wartości demokratycznych	308
7.2.2. Kwestie regionalne	310
7.2.2.1. Bałkany	310
7.2.2.2. Kaukaz i pozostałe obrzeża europejskie	314
7.2.2.3. Bliski Wschód	316
7.2.2.4. Daleki Wschód	321
7.2.2.5. Azja Południowowschodnia i subkontynent indyjski	323
7.2.2.6. Ameryka Łacińska	326
7.2.2.7. Afryka	327
7.3. Podsumowanie	328

ROZDZIAŁ 8

OCENA SKUTECZNOŚCI G8

8.1. Dorobek szczytów	331
8.2. Zobowiązania Grupy	340
8.3. Realizacja zobowiązań – ujęcie według szczytów, zagadnień i państw	343
8.4. Metody oceny szczytów	349
8.5. Kryteria autorskie	359
8.6. Podsumowanie	370

WNIOSKI I UWAGI KOŃCOWE	373
EPILOG	385
ANEKS	391
BIBLIOGRAFIA	397
WYKAZ SCHEMATÓW, TABEL I WYKRESÓW	415
WYKAZ SKRÓTÓW	417
OD REDAKCJI	425

Jakąkolwiek ktokolwiek wykonywa zewnętrzną robotę,
zawsze jest wówczas jakiś sprawca, jakiś impuls dowolny,
jakiś tworzywo, jakiś wytwór, jakieś narzędzie lub narząd,
jakiś sposób działania, jakiś cel, jakieś dzieło¹.

Tadeusz Kotarbiński

WSTĘP

Uzasadnienie podjęcia tematu

Od czasu, kiedy otrzymałem możliwość podjęcia pracy naukowej, moje zainteresowania koncentrowały się na zagadnieniach globalnych, czyli takich kwestiach i procesach, które dominowały lub odgrywały wielką rolę w świecie. Do najbardziej inspirujących mnie zagadnień należały międzynarodowa integracja ekonomiczna oraz przemiany w gospodarce światowej. W tych tematach wątki ekonomiczne zajmowały miejsce priorytetowe, ale w istotnym stopniu uwzględnione zostały uwarunkowania i skutki polityczne. Analizy dotyczyły zarówno przemian współczesnych, jak i historycznych. Praca na temat miejsca i roli G8 we współczesnej gospodarce światowej jest w dużej mierze kontynuacją wcześniejszych zainteresowań i przeprowadzanych badań.

Polski dorobek na temat funkcjonowania G7/G8 jest niezwykle skromny. Dopiero w 2002 r. temat związany z G7 po raz pierwszy stał się przedmiotem szerszej pracy naukowej. Andrzej Dybczyński – autor rozprawy doktorskiej pt. *Grupa Siedmiu jako element semistrukuralny w środowisku międzynarodowym* – dążył do wyjaśnienia związków zachodzących między strukturą środowiska międzynarodowego a interakcjami państw. Praca ta mieściła się ewidentnie w obszarze teorii stosunków międzynarodowych. Została opublikowana w 2006 r. pt. *Środowisko międzynarodowe a zachowania państw*. Autor kilkakrotnie podkreślał, że Grupa Siedmiu nie była przedmiotem jego badań, a „Książka ta nie rości sobie pretensji do pełnej i wyczerpującej analizy zjawiska, jakim jest Grupa Siedmiu. Analiza ta jest celem drugorzędnym, korzyścią dodatkową i nie stanowi głównego zadania”². G7 posłużyła Dybczyńskiemu jako materiał empiryczny, co umożliwiło mu weryfikację koncepcji Glenna H. Snydera³.

¹ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław–Warszawa 2000, s. 22.

² A. Dybczyński, *Środowisko międzynarodowe a zachowania państw*, Wrocław 2006, s. 12.

³ *Ibidem*, s. 10, 15, 17.

Zebrany materiał empiryczny należy ocenić pozytywnie. Sam autor nadmieniał jednak, że skupił się na aspektach politycznych oraz skutkach istnienia G7 i zastrzegł, że w jego pracy obraz Grupy Siedmiu będzie w pewnym sensie skrzywiony⁴.

W kwietniu 2009 r. ukazała się również książka pracowników Szkoły Głównej Handlowej, Piotra Jachowicza i Wojciecha Morawskiego, pt. *Kronika szczytów G-7/G-8*. Odsłania ona mechanizmy podejmowania decyzji podczas corocznych spotkań przywódców. Opracowanie skierowane jest do szerszego grona czytelników (nie tylko specjalistów). Mimo że ma charakter popularyzatorski, stara się kłaść w równym stopniu nacisk zarówno na aspekty polityczne, jak i ekonomiczne szczytów. Klamrą spinającą analizę autorów są dwa kryzysy: energetyczny z początku lat 70. i pierwszy wielki kryzys w nowym mileniu, rozpoczęty w 2008 r.

Wśród dorobku czasopiśmienniczego trzeba wymienić przede wszystkim publikacje Artura Gradziuka, pracownika Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, który systematycznie ogłaszał sprawozdania ze szczytów Ósemki, poczynając od 2002 r., a w 2006 r. artykuł jego autorstwa ukazał się w „Polskim Przeglądzie Dyplomatycznym”⁵.

O ile polska nauka jest uboga w publikacje na temat G7/G8, o tyle bibliografia prac zagranicznych (zwłaszcza anglojęzycznych) jest bardzo obszerna. W 1987 r. na Uniwersytecie w Toronto została założona Grupa Badawcza G7, która jest niezależną instytucją skupiającą w swoim gronie zarówno naukowców, jak i studentów. Grupa ta publikuje rokrocznie dziesiątki raportów, sprawozdań oraz opracowań. Ważnym przejawem jej działalności jest prowadzenie oficjalnej strony internetowej ugrupowania: www.g8.utoronto.ca (a do początku XXI w. www.g7.utoronto.ca). Stronę tę można określić jako gigantyczną kopalnię źródeł do wielu tematów związanych z działaniem Grupy.

Najbardziej doświadczonym badaczem działalności G8 jest reprezentujący London School of Economics and Political Science brytyjski naukowiec Nicholas Bayne, który opublikował najważniejsze prace na temat szczytów G7 i G8: *Hanging Together: Cooperation and Conflict in the Seven-Power Summits* (wraz z Robertem Putnamem w 1987 r.); *Hanging in There: The G7 and G8 Summit in Maturity and Renewal* (2000) oraz *Staying Together: The G8 Summit Confronts the 21st Century* (2005)⁶. Bayne w dominującym stopniu przyglądał się politycznemu wymiarowi szczytu, w znacznie mniejszej mierze poruszając aspekty ekonomiczne. Do wartościowych należy też zaliczyć nowsze opracowania takich autorów, jak: Alison Bailin, Hugo Dobson, Peter Hajnal, Eleonore

⁴ *Ibidem*, s. 18.

⁵ A. Gradziuk, *G8 w systemie global governance – ocena i perspektywy*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 3 (31).

⁶ Zob. bibliografia.

Kokotsis, a przede wszystkim John Kirton, długoletni dyrektor Grupy Badawczej G8.

Mimo obfitości prac, powyższym publikacjom brakuje wszechstronnej analizy ekonomicznej⁷. Reszta cennych opracowań dotyczy wąskiego aspektu współpracy mocarstw na forum G8 lub skupia się na analizie jednego szczytu (ewentualnie cyklu spotkań). W niewielkim zakresie uwzględniono stanowisko Grupy wobec problemów gospodarki światowej. Tylko fragmentarycznie przybliżono jej strategię wobec zagadnień globalnych. Kompleksowe ujęcie, uwzględniające kwestie ekonomiczne (i również, choć w mniejszym stopniu, polityczne) oraz spojrzenie na proces współdziałania mocarstw w dłuższym okresie, umożliwiłoby odpowiedź na pytania o zasadność istnienia takiego forum. To, co miało w założeniach wyróżniać niniejszą dysertację w porównaniu z dotychczasowym dorobkiem na temat G8, to następujące zagadnienia: nowe podejście teoretyczne do pojęcia szczytu; analiza instytucjonalna tej specyficznej formy współpracy państw; pogłębiona analiza spotkań przywódców; prezentacja potencjału Grupy na tle rozwoju gospodarki światowej; ujęcie problemowo-chronologiczne kwestii poruszanych na szczytach (a nie, jak zazwyczaj, podejście chronologiczne, co utrudnia ocenę długookresowych strategii) oraz wskazanie na nowe kryteria weryfikacji efektywności ugrupowania.

Teza główna i hipotezy szczegółowe

Wybitny szwedzki przedstawiciel nurtu instytucjonalnego Gunnar Myrdal pisał:

Oto podstawowa trudność logiczna wszelkiej nauki: nauka zakłada we wszystkich swych badaniach pewne *a priori*, lecz jej ambicją musi być nieustanne szukanie empirycznej podstawy dla tego *a priori*⁸.

⁷ Trudno jest zgodzić się z konkluzją A. Dybczyńskiego, iż przeprowadzone analizy w olbrzymiej większości dotyczyły ekonomicznych aspektów funkcjonowania Grupy Siedmiu. W zebranej przez Petera Hajnal bibliografii prac na temat G7/G8 (liczącej blisko 50 stron i uwzględniającej około 1000 pozycji, w tym monografii, artykułów z czasopism naukowych, rozdziałów w książkach, artykułów z prasy, publikacji rządowych i organizacji międzynarodowych oraz źródeł internetowych) mieści się równie dużo opracowań o charakterze politycznym, jak ekonomicznym (lub łączącym oba te aspekty). Jednak bardzo niewiele pozycji skupia się na całościowej analizie szczytów, a zwłaszcza roli Grupy we współczesnej gospodarce światowej. Nie znalazłem również opracowań, które szczegółowo badały potencjał mocarstw oraz ich znaczenie we wszystkich ważniejszych instytucjach międzynarodowych. Zob. P. I. Hajnal, *The G7/G8 System: Evolution, Role and Documentation*, Aldershot 1999. Bibliografia jest cyklicznie uzupełniana na stronie: www.g8.utoronto.ca.

⁸ G. Myrdal, *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, Warszawa 1958, s. 208.

Dlatego tak ważne było precyzyjne określenie tez badawczych oraz ich weryfikacja w trakcie pisania rozprawy (i ewentualne skorygowanie tych hipotez).

Istotnym powodem podjęcia tematu była chęć udowodnienia następującej tezy: **G8, współpracując z wieloma organizacjami międzynarodowymi, była (i może być nadal) skuteczną instytucją, podejmującą wiele problemów globalnych, których nie są w stanie inicjować poszczególne państwa, ugrupowania regionalne czy nawet powszechne organizacje. Ogromny potencjał ekonomiczny członków Grupy, wpływ decyzyjny i finansowy na organizacje międzynarodowe, wielkie doświadczenie polityczne w roli mocarstw, długoletnie współdziałanie na corocznych szczytach, otwarta egzemplifikacja podstawowych zagrożeń dla gospodarki światowej i stosunków międzynarodowych pozwalały G8 systematycznie budować wspólną odpowiedzialność, zarówno w relacjach gospodarczych, jak i politycznych.** Innymi słowy: szczyt przywódców, ze względu na trwałość (ponad 30 lat), cykliczność (co rok) i otwartość (poszerzanie forum oraz względna transparentność), skupiający państwa o ogromnym potencjale, jest *par excellence* instytucją międzynarodową, działającą skutecznie w otoczeniu najważniejszych organizacji międzynarodowych, zwłaszcza w rozwiązywaniu kwestii o wymiarze globalnym. Same organizacje, ograniczane formalnościami związanymi z procesem decyzyjnym, w tym zgodą większości (a w wielu przypadkach wszystkich) członków, potrzebują takiego wsparcia mocarstw (budowania przez nie politycznego konsensusu) w dobie szybkich zmian w czasie globalizacji⁹.

Jednym z impulsów przy konstruowaniu głównej tezy dysertacji były słowa Zygmunta Baumana, zamieszczone w książce *Płynne życie*:

publiczne sceny, wznoszone pierwotnie z myślą o politycznych celach narodów i państw, zachowują uparcie swój lokalny charakter, podczas gdy dramat współczesny dotyczy całej ludzkości, a więc ma charakter wręcz natarczywie globalny. [...] potrzebna jest nowa, globalna przestrzeń publiczna: prawdziwie globalna (a nie „międzynarodowa”) polityka i odpowiednia, globalna scena¹⁰.

Taką globalną politykę próbują tworzyć przywódcy, a globalną sceną jest bez wątpienia, chociaż przez kilka dni w roku, szczyt G8.

Lektura dokumentów i opracowań oraz analiza materiału statystycznego pozwoliła na sformułowanie kolejnych – bardziej szczegółowych – hipotez:

⁹ Ryszard Piasecki wśród czynników kreujących globalizację wymienia m.in. pojawienie się nowych podmiotów na scenie światowej, w tym korporacji wielonarodowych, organizacji wielostronnych (m.in. WTO), organizacji pozarządowych, regionalnych bloków integracyjnych oraz licznych ugrupowań koordynujących politykę ekonomiczną i zagraniczną (wśród których wymienia G7). Zob. R. Piasecki, *Czy teorie rozwoju gospodarczego sprawdziły się w krajach średnio i słabo rozwiniętych?*, [w:] *Wzrost gospodarczy, restrukturyzacja i rynek pracy w Polsce. Ujęcie teoretyczne i empiryczne*, red. E. Kwiatkowski, T. Tokarski, Łódź 2003, s. 93.

¹⁰ Z. Bauman, *Płynne życie*, Kraków 2007, s. 240–241.

1) spotkania na szczycie są tradycyjną formą współpracy państw, jednak dopiero od czasu zjazdów G7 nabrały cech trwałości na tak wysokim szczeblu; 2) szczyty G8 są wyjątkowe w historii stosunków międzynarodowych jako forum współpracy między tak wieloma mocarstwami, które w swoich inicjatywach skupiają się na problemach globalnych; 3) szczyty G8 należą do najbardziej rozbudowanych i zaawansowanych form instytucjonalnych tego rodzaju współpracy międzynarodowej; 4) G8, posiadając ogromny potencjał ekonomiczny i ugruntowany wpływ w organizacjach międzynarodowych, pełni w dobie globalizacji jedną z kluczowych funkcji jako nieformalna instytucja uruchamiająca proces decyzyjny; 5) mimo napięć między państwami i rozbieżności interesów, G8 wielokrotnie skutecznie rozwiązywała problemy członków Grupy, kwestie regionalne i globalne; 6) współpraca mocarstw w ramach globalnych inicjatyw przyspiesza na ogół konsensus w instytucjach międzynarodowych, które „narzucają” z kolei strategię pozostałym państwom; w ten sposób mocarstwa skutecznie przekonują pozostałe kraje świata do przyjęcia nowych strategii; 7) politykę G8 coraz bardziej kształtują zewnętrzne czynniki globalne. Czynniki te w dużej mierze są niezależne od działania państw narodowych, gdyż wymykają się spod ich kompetencji. Istnieje więc konieczność ich ścisłej koordynacji w ramach współpracy wszystkich mocarstw.

Historyk Witold Kula zalecał, aby w pracy badawczej stawiać też pytania¹¹. Wskazują one zakres specjalizacji, chronią przed zagubieniem się w gąszczu wtórnych zagadnień i dygresji. Pytania nie powinny ograniczać się wyłącznie do przeszłości. Dlatego jak najbardziej zasadne jest kierowanie ich na problemy współczesne. Kula pisał: „Czyż najpilniejsze zadania nauki to nie te, które usiłują odpowiedzieć na pytania, wobec których stoi dzisiejszy świat?”¹². Zgadza się z tym przesłaniem, jeszcze przed przystąpieniem do zasadniczej analizy, obok prostych (aczkolwiek fundamentalnych dla pracy) pytań – takich jak: Czym jest G8? Dlaczego powstała? Czym się zajmuje? – zdecydowałem się na ich uszczegółowienie: Jakie cechy instytucji posiada szczyt najbardziej uprzemysłowionych krajów? Czy G8 jest bardziej ugrupowaniem ekonomicznym czy politycznym? Jaki jest jej wpływ na organizacje międzynarodowe? Jaką politykę ekonomiczną preferuje? Jakim potencjałem gospodarczym dysponują uczestnicy szczytów? Czy G8 rozwiązuje problemy między uczestnikami forum, czy problemy globalne? Czy świat współczesny potrzebuje takiej formy współpracy mocarstw w dobie funkcjonowania coraz bardziej zdemokra-

¹¹ Zdaniem wybitnego francuskiego antropologa, filozofa i socjologa Claude’a Lévi-Straussa: „naukowiec to nie osoba dostarczająca ostatecznych odpowiedzi, ale ta, która stawia pytania” (C. Lévi-Strauss, *Mythologiques. Le Cru et le Cuit*, Paris 1964, s. 15).

¹² W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983, s. 714. W innym miejscu Kula pisał też: „jeśli nie mamy być zbieraczami ciekawostek, jeśli mamy pracować na potrzeby świata nas otaczającego – musimy znać i możliwie rozumieć sprawę dnia dzisiejszego” (*ibidem*, s. 753).

tyzowanych instytucji? Czy G8 jest skuteczną globalną instytucją (pretendującą do odgrywania roli światowego koordynatora), czy raczej luźnym ugrupowaniem skoncentrowanym na własnych interesach?

Struktura dysertacji

W tytule dysertacji zostały wpisane trzy podmioty, wokół których zbudowany został plan pracy i którym podporządkowano tezy badawcze. Pierwszym jest Grupa Ośmiu. G8 kontynuowała działalność G7 (a wcześniej jeszcze G6 i G5). Nazwa ta odpowiada więc współczesnemu stanowi rozwojowemu tej formy współpracy. Jednak równie często posługiwano się terminem G7, zwłaszcza w kontekście historycznym. Doświadczenia G7 były na tyle duże (ponad 20 lat działalności), że można starać się oddzielić jej dorobek od wyników szczytów G8. Wiele cech wspólnych szczytów w gronie Siódemki i Ósemki powoduje jednak, że można dostrzec wyraźną jego ewolucję (a nie rewolucję), zarówno w formule działania, jak i w jego „profilu tematycznym”. Warto ponadto zaznaczyć, iż przez krótki okres (1998–2002) równocześnie funkcjonowały obok siebie zarówno G7, jak i G8, a jeszcze w XXI w. spotkania w węższym gronie na niższych szczeblach nie należały do rzadkości. W opracowaniu, aby unikać powtórzeń, równie często korzystałem z terminu „Grupa” bez dookreślenia. Należy go odnosić, w zależności od kontekstu, do G7, G8 lub G7/G8.

Kolejnymi dwoma merytorycznymi podmiotami opracowania były pojęcia „instytucja” oraz „gospodarka światowa”, których definicyjny status został określony w teoretycznych częściach dysertacji. Było to konieczne, gdyż po oba terminy równie często sięgano w rozdziałach o charakterze deskryptywnym i empirycznym, analizując konkretne obszary aktywności G8. Istotnym podmiotem rozprawy, aczkolwiek nieobecnym w tytule dysertacji, był „szczyt”. Uznałem jednak, że uwzględnienie go w tytule pracy byłoby *a priori* zawężeniem działalności Grupy wyłącznie do spotkań na szczycie, pomijając przy tym pozostałe formy współpracy mocarstw, które rozumiano jako cały system G8. Należy jednak z mocą podkreślić, że w tym systemie szczyt pełni rolę najważniejszą – jest fundamentem współpracy i najbardziej „widzialnym” instrumentem polityki państw. Brak terminu „szczyt” w tytule rekompensuje natomiast pojęcie „instytucji”. W opracowaniu starano się bowiem znaleźć szczególne cechy G8 jako instytucji międzynarodowej, której rola nie ogranicza się wyłącznie do corocznych kilkudniowych sesji. Określenie istoty instytucji G8 wymagało analizy jej funkcji. Za najważniejszą z nich uznano międzynarodową koordynację polityki gospodarczej; stąd w tytule rozprawy znalazło się wprost odniesienie do gospodarki światowej.

Główny cel pracy i hipotezy badawcze staram się uzasadnić na tle całościowego ujęcia działalności G8 z naciskiem na zagadnienia instytucjonalne

(rozumiane zarówno jako kwestie funkcjonowania samego szczytu, jak i działania Grupy w otoczeniu organizacji międzynarodowych) oraz wyróżnienie potencjału i charakteru ekonomicznego ugrupowania. Punktem wyjścia do rozważań było określenie, co powinno stanowić zasadniczą treść rozprawy. Zdecydowałem się skupić na zbadaniu, jaką rolę odgrywa Grupa we współczesnej gospodarce światowej i w organizacjach międzynarodowych oraz na przedstawieniu wyników szczytów, czyli inicjowania oraz realizacji przez przywódców konkretnych decyzji i długookresowych strategii. W tej analizie meritum stanowiło przedstawienie problemów gospodarki światowej, poruszanych na corocznych szczytach. Nie zwalniało mnie to jednak z uwzględnienia pozostałych kwestii, kluczowych do całościowej oceny funkcjonowania Grupy, to jest: istoty działania szczytu, mocy ekonomicznej potęg oraz skuteczności realizacji przyjmowanych przez nie zobowiązań.

Ramy czasowe pracy są szerokie. Pozwoliło to uczynić przedmiotem badań nie tylko cały okres funkcjonowania Grupy, ale też ewolucję spotkań na szczycie jako instrumentu dyplomacji, zmian w postrzeganiu i rozumieniu instytucji (zarówno w myśli ekonomicznej, jak i w praktyce międzynarodowej) oraz kształtowania się gospodarki światowej. Takie ujęcie miało na celu stworzenie dystansu czasowego do tych procesów. Zasadnicza analiza dotyczyła jednak działania szczytu w latach 1975–2006. Jej zamknięcie na 2006 r. było spowodowane zarówno potrzebą oceny ostatniego z analizowanych szczytów (końcowe raporty efektywności ukazywały się rok po zakończeniu poprzedniego szczytu), jak i dostępem do aktualnych danych statystycznych. Jednak tam, gdzie było to możliwe, wiele wątków doprowadzono i część wskaźników uwzględniono do 2008 r.

Rozprawa składa się z ośmiu rozdziałów, a jej struktura przyporządkowana została celowi, pytaniom i hipotezom badawczym. Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający do zasadniczego tematu. Przedstawia ewolucję szczytu jako instrumentu dyplomacji od starożytności do drugiej połowy XX w. Podczas historycznej retrospekcji zwrócono głównie uwagę na specyficzne cechy tej formy realizacji polityki zagranicznej, szczególnie przez mocarstwa. W drugiej części rozdziału przedstawiono ekonomiczne i polityczne przyczyny ustanowienia G7 jako przykładu nowoczesnej formy szczytu.

Na początku rozdziału drugiego ukazano genezę G8 oraz scharakteryzowano, na jakich zasadach funkcjonują szczyty przywódców. Omówienie formuły spotkań i istoty całego systemu stworzonego przez Grupę pozwoliło na pokazanie specyfiki szczytu Ósemki w porównaniu do starszych form interakcji państw. Rozdział drugi ma też częściowo charakter teoretyczny, co raczej odbiega od przyjętych standardów (najczęściej to rozdział pierwszy przygotowuje grunt pod teoretyczną część dysertacji). Był to zabieg celowy. W tych fragmentach poszukiwano bowiem cech instytucji, które posiada konkretny szczyt – G8. Analiza teoretyczna bez wcześniejszego przedstawienia formuły działania Grupy byłaby pozbawiona elementu empirii.

Integralną częścią rozdziału trzeciego stało się przybliżenie koncepcji rozwoju, w których wybitni ekonomiści, politolodzy, historycy i socjologowie zwracali uwagę na przemiany instytucjonalne dokonujące się w czasie ewolucji gospodarki światowej. Ich poglądy zostały skonfrontowane z działaniem G8 oraz podejmowanymi próbami usprawnienia koordynacji polityk we współczesnym świecie.

Przedmiotem rozważań w rozdziale czwartym jest udział poszczególnych członków Grupy oraz całego ugrupowania w gospodarce światowej. Poddano więc analizie statystycznej ważniejsze parametry makroekonomiczne, starano się pokazać podobieństwa i różnice w strukturach dochodu, politykach gospodarczych realizowanych przez państwa i ich skutki. Istotną częścią rozdziału jest przedstawienie znaczenia państw G8 w instytucjach międzynarodowych, szczególnie ich mocy decyzyjnej oraz wkładu finansowego. Kluczowa stała się ocena łącznego potencjału Grupy oraz poszczególnych mocarstw w porównaniu z pozostałymi potęgami światowymi.

Centralną część pracy stanowią rozdziały: piąty, szósty i siódmy, zawierające szczegółowy zapis zagadnień poruszanych przez przywódców na szczytach. Układ podrozdziałów ma charakter problemowy. Rozdział piąty otwierają teoretyczne rozważania na temat gospodarki światowej (aby część ta nie była „wtórna naukowo”, różne warianty definicyjne skonfrontowano z rozumieniem tego procesu przez przywódców państw). W tych trzech rozdziałach starano się streścić najważniejsze inicjatywy, strategie, projekty, które podejmowała Grupa w okresie ponad 30 lat swej działalności. Zwrócona została uwaga na różnorodność i preferowanie kwestii gospodarczych w poszczególnych okresach, z wyróżnieniem polityki mocarstw wobec siebie, wobec regionów, wobec wyzwań globalnych. W rozdziale siódmym uwzględniono też kluczowe aspekty polityczne.

Ocena dorobku szczytów, zestawienie osiągnięć G8 oraz pomiar skuteczności ugrupowania znalazły miejsce w rozdziale ósmym. Tę część można określić mianem bilansu aktywności G8, a jednocześnie próbą weryfikacji głównej tezy pracy. Ważnym fragmentem rozdziału jest przedstawienie metod oceny działalności Grupy przez ekspertów oraz przedstawienie własnych kryteriów, które podporządkowane zostały przyjętym we wstępie hipotezom badawczym. Część empiryczna wieńczyła obfita część deskryptywną, charakterystyczną dla narracji w rozdziałach piątym, szóstym i siódmym.

W epilogu zamieszczone zostały najważniejsze zagadnienia ze szczytów 2007–2008, gdyż informacje te nie znalazły się w zasadniczym tekście. Opracowanie uzupełnia aneks zawierający zestawienie miejsc i czasu organizacji szczytów, skład uczestników szczytu w 2008 r. oraz Deklaracja z Rambouillet, która wydawała się ciekawa z tego względu, iż umożliwia skonstatowanie, jak po trzech dekadach zmieniło się nastawienie Grupy – z bardzo ogólnego na niezwykle szczegółowe (czego przykładem są najnowsze oświadczenia). Pełna

lista dokumentów ze szczytów (wykorzystanych w niniejszej dysertacji) zamieszczona została w bibliografii.

Zastosowanie metod badawczych

Bodaj najtrudniejszą kwestią przy rozpoczęciu badań było znalezienie odpowiednich metod, które pomagałyby w rozwiązaniu problemów związanych z analizą funkcjonowania G8. Zasadniczy był wybór dyscypliny, która zostałaby uznana za główną w budowaniu naukowych konstrukcji. Tematyka rozprawy wymagała bowiem odwołania się do historii gospodarczej, ekonomii, historii myśli ekonomicznej, socjologicznej i politycznej oraz odniesienia do takich obszarów, jak gospodarka światowa, stosunki międzynarodowe i politologia. Wybór metody interdyscyplinarnej w naukach ekonomicznych jest wciąż rzadziej dokonywany niż choćby w stosunkach międzynarodowych¹³. Kolejny raz należało zgodzić się z przesłaniem Gunnara Myrdala, który pisał:

nasz tradycyjny podział nauki na poszczególne, ściśle rozgraniczone dyscypliny nauk społecznych nie znajduje odpowiednika w rzeczywistości: konkretne zagadnienia nigdy [podkreślenie R. M.] nie są po prostu zjawiskami ekonomicznymi, socjologicznymi, psychologicznymi lub politycznymi¹⁴.

Dlatego nie można było iść wyłącznie torami nauk ekonomicznych. Interdyscyplinarność została wpisana *a priori* w momencie wyboru tematu.

Powyższa konstatacja usprawiedliwia wybór historii gospodarczej jako dyscypliny, której dorobek pozwala uwzględnić możliwie szerokie spektrum zagadnień. Witold Kula pisał ćwierć wieku temu, w jakim kierunku powinna się ta dziedzina wiedzy rozwijać. Przekonywał, że konieczne jest zerwanie z monograficznym opisywaniem instytucji samych w sobie, a także przyznanie w badaniach prymatu problematyce makroekonomicznej, nadanie pierwszeństwa badaniom długofalowym zamiast zamykania się w wąskich granicach czasowych oraz dążenie do typologii i generalizacji, rozumianych jako odkrywanie prawdy¹⁵.

W ostatnich dekadach w nauce silnie promowano tzw. „paradygmat trójkąta” – oznaczający równowagę między gospodarką, społeczeństwem i polityką – postulowany zarówno na poziomie narodowym, jak i globalnym¹⁶. Ścisła współpraca między historią i ekonomią nie wystarcza więc, by przedmiot historii

¹³ T. Mathisen, *Methodology in the Study of International Relations*, Westport 1974, s. 21.

¹⁴ G. Myrdal, *op. cit.*, s. 207.

¹⁵ W. Kula, *Problemy i metody...*, s. 753.

¹⁶ Zob. J. Godłów-Legiędź, *Idea ładu społecznego liberalistów w dobie globalizacji*, „Sprawy Międzynarodowe” 2002, nr 2, s. 106.

gospodarczej wypełnił cel, który sobie zakłada. Po to, by „przeszłość rozjaśniała teraźniejszość”, a „teraźniejszość rozjaśniała przeszłość”¹⁷, obie nauki powinny posiłkować się innymi dyscyplinami. Dlatego historia gospodarcza musi czerpać z dorobku historii polityki, socjologii, prawa i wielu innych dziedzin; w żadnym wypadku nie powinna też odcinać się od historii doktryn ekonomicznych i teorii ekonomii. Współdziałanie historii gospodarczej i historii myśli ekonomicznej staje się niezbędne do zrozumienia określonych zjawisk i trendów gospodarczych¹⁸.

Łączenie dyscyplin ekonomicznych i politycznych oraz metod, którymi się one posiłkują, nie jest zabiegiem nowym. Zwracali na to uwagę zwłaszcza badacze stosunków międzynarodowych. Edward Haliżak pisał, że

Co się tyczy podejścia ekonomicznego w badaniu stosunków międzynarodowych, samo odwołanie się do racjonalnych wyborów oraz stosowanie weryfikowanych empirycznie modeli i twierdzeń mimo wszystko grzeszy „naiwnością”, jeśli nie uwzględniają one motywacji politycznych [...] można uznać postulat syntezy podejścia politologicznego i ekonomicznego w badaniu stosunków międzynarodowych za jak najbardziej celowy¹⁹.

Przekonująco brzmią argumenty za integralnością sfery politycznej i ekonomicznej w stosunkach międzynarodowych. E. Haliżak wymienia pięć fundamentalnych powodów konieczności łączenia obu sfer. Po pierwsze, głównym podmiotem zarówno politycznym, jak i ekonomicznym w stosunkach międzynarodowych jest państwo (co uzasadnia np. „wpisanie” polityki handlowej jako części polityki zagranicznej). Po drugie, znacznie większa autonomia sfery ekonomicznej (w gospodarce światowej) występuje w stosunkach międzynarodowych niż w stosunkach wewnętrznych. Na rynkach międzynarodowych państwo jest tylko jednym z podmiotów. Po trzecie, procesom liberalizacji, jakie zachodzą w gospodarce światowej, towarzyszą zmiany polityczne. Podmioty,

¹⁷ W. Kula, *Historia – zacołanie – rozwój*, Warszawa 1983, s. 243, 246.

¹⁸ W badaniach historii gospodarczej i ekonomii występują wzajemne sprzężenia zwrotne. Wnioskowanie naukowe w dziedzinie ekonomii niewspomagane historią gospodarczą jest tak samo niemożliwe, jak i badania w zakresie rozwoju gospodarczego bez zdobyczy wiedzy ekonomicznej (B. Marks, J. Skodlarski, *Uwagi dotyczące nauczania historii gospodarczej na kierunkach ekonomicznych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1995, t. LII, s. 227).

¹⁹ E. Haliżak, *Współzależność polityki i ekonomii w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2006, s. 28–29. W innym miejscu Haliżak pisał, że „Badanie stosunków międzynarodowych w kategoriach ekonomii politycznej oferuje znaczne możliwości eksplanacyjne, ponieważ opiera się na pełniejszym wykorzystaniu zweryfikowanych danych empirycznych oraz metod umożliwiających rygorystyczne testowanie formułowanych hipotez. Z punktu widzenia metodologicznego (podkreślenie R. M.) oznacza to wzmocnienie kryteriów naukowego poznania nauki o stosunkach międzynarodowych, zdominowanej dotąd przez podejście politologiczne, w której empiryczna weryfikacja efektu badań napotyka największe trudności” (*ibidem*, s. 45).

które dążą do realizacji celów ekonomicznych muszą je uwzględniać w swoich działaniach. Po czwarte, procesy międzynarodowe nie mają charakteru wyłącznie politycznego, nawet jeśli są inspirowane przez państwa. W tym samym stopniu uwzględniają one treści ekonomiczne, gdyż brany jest pod uwagę koszt i korzyści materialne (jak dobrobyt i rozwój). Po piąte, w relacji państwo – gospodarka światowa niezbędne jest wdrażanie mechanizmów regulujących funkcjonowanie sfery ekonomicznej. Pozostawienie stosunków międzynarodowych wyłącznie w gestii sił rynkowych staje się niemożliwe; dlatego istotne znaczenie ma koncepcja demokratycznej regulacji globalnego zarządzania²⁰. W tej idei mieści się również potrzeba poznania działalności takich form, jak G8.

Powyższe argumenty przemawiające za koniecznością łączenia sfery politycznej i ekonomicznej można rozszerzyć również na badania historii gospodarczej. Jeszcze w XX w. struktury państwowe były punktem wyjścia reprezentatywnych „historii gospodarczych” publikowanych w różnych krajach. W dobie globalizacji struktury pozanarodowe (jak np. G8) powinny stać się częścią badań historii gospodarczej. Dodatkową korzyścią takiego podejścia jest, zalecane przez Kulę, uwzględnienie wielokierunkowości rozwoju, tło makroekonomiczne, „długie trwanie” oraz nie tyle sam opis instytucji, ile pokazanie jej wpływu na gospodarkę światową. W niniejszym opracowaniu aspekty te zostały wyróżnione, więc kwestie ekonomiczne musiały zdominować zagadnienia polityczne, choć były z nimi silnie powiązane.

Korzystanie z dorobku kilku dyscyplin determinowało przyjęcie różnych metod badawczych. Istnieją dwa fundamentalne powody ich łączenia. Po pierwsze, stosowanie jednej metody nie pozwala dotrzeć do wszystkich aspektów problemu badawczego. Po drugie, może zwiększyć wiarygodność badań, gdyż stosowanie wielu różnych metod oznacza, że jedna metoda pozwala zweryfikować wyniki uzyskane dzięki innej²¹. Dlatego zdecydowano się w dysertacji zastosować swoistą mieszankę metodologiczną poprzez wykorzystanie „faz jakościowych i ilościowych” w każdym ze stadiów procesu badawczego²². Wprawdzie czyniło to projekt bardziej złożonym, ale pozwalało uwzględnić różne rodzaje wnioskowań, idąc za rozróżnieniem Oskara Langego: indukcję, redukcję i dedukcję²³.

²⁰ *Ibidem*, s. 37–38.

²¹ *Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006, s. 238–239.

²² J. Creswell, *Research Design: Qualitative and Quantitative Approaches*, London 1994, s. 178.

²³ Oskar Lange pisał, że: „Indukcja odbywa się na podstawie materiału obserwacyjnego, dostarczonego przez ekonomię opisową i historię gospodarczą oraz przez bezpośrednią obserwację przebiegu procesu gospodarczego; redukcja polega na konfrontacji wyników z tym samym materiałem obserwacyjnym. Większa część pracy badawczej należącej do zakresu samej ekonomii politycznej polega na dedukcji, na wyprowadzeniu sprawdzalnych wniosków z abstrakcyjnych

Trudno jest stwierdzić, którą z metod można by tu uznać za dominującą. Przy użyciu metody jakościowej badane były zjawiska, których szczegółowy opis przedstawiony został w rozdziałach pierwszym, drugim, trzecim, piątym, szóstym i siódmym (z których trzy ostatnie „zbudowane” zostały w zdecydowanej większości na dokumentach²⁴). Statystyczne metody ilościowe²⁵ obecne były z kolei w rozdziałach czwartym oraz ósmym. W każdym razie – oba podejścia odgrywały zasadniczą rolę, ułatwiając rozumienie przedmiotu badań. Stosowanie kilku technik pomagało podnosić „wrażliwość jednostkowego osądu” wobec analizowanych problemów²⁶.

W dysertacji przyjęto zasadę, że aby zrozumieć charakter jakiegoś zjawiska, trzeba je dokładnie opisać. Należało więc wszystkie informacje ułożyć we właściwym kontekście. Dzięki temu zabiegowi uprawnione jest dokonywanie uogólnień, a nawet predykcji²⁷. Ta swoista „rehabilitacja opisu” jest postulowana przez współczesnych historyków gospodarczych, chociaż już klasycy ekonomii o nią przecież zabiegali²⁸. Wojciech Morawski stwierdził nawet, że opis „stanowi niezbędny, choć nie wyczerpujący całości problemu element narracji historycznej”²⁹. W związku z powyższym opis został uzupełniony o szeroki materiał statystyczny. Z kolei same metody statystyczne mają swoje ograniczenia, szczególnie kiedy chcemy użyć wskaźników czy określonego modelu dla wielu różnych przypadków³⁰. Mogą więc być one spożytkowane tylko dzięki współistnieniu z opisem.

założeń ogólnych, które są rezultatem przeprowadzonej poprzednio indukcji” (O. Lange, *Ekonomia polityczna*, Warszawa 1978, s. 122).

²⁴ Taką możliwość preferują metody deskryptywne (*Models, Numbers, and Cases. Methods for Studying International Relations*, D. F. Sprinz, Y. Wolinsky-Nahmias, Ann Arbor 2004, s. 57).

²⁵ W przypadku metod ilościowych znacznie częściej korzysta się z metod statystycznych (*Teorie i metody...*, s. 234). Zob. szerzej na temat łączenia metod jakościowych i ilościowych, zwłaszcza opisu z metodami statystycznymi w: *Evaluating Methodology in International Studies*, eds F. P. Harvey, M. Brecher, Ann Arbor 2002, s. 132–182.

²⁶ Por. M. Hammersley, *Social Research: Philosophy, Politics and Practice*, London 1992; M. Miles, A. Huberman, *Drawing Valid Meaning from Qualitative Data: Towards a Shared Craft*, „Educational Researcher” 1984, no 13, s. 20–30.

²⁷ T. Mathisen, *op. cit.*, s. 224.

²⁸ Alfred Marshall przekonywał, że ekonomista musi dążyć do poznania faktów, gdyż są one wyjściowym materiałem do dalszych badań, a na ich podstawie formułuje się hipotezy dotyczące zjawisk gospodarczych i tylko dzięki nim mogą być one weryfikowane (J. Dzionek-Kozłowska, *System ekonomiczno-społeczny Alfreda Marshalla*, Warszawa 2007, s. 71). Warto przy tym wspomnieć, że stanowisko Marshalla wobec doboru metod przez ekonomistów było bardzo otwarte. Pisał m.in., że powinni oni korzystać z każdego źródła, które pomagałoby im odkrywać rzeczywiste różnice badanych zjawisk (*ibidem*, s. 72).

²⁹ W. Morawski, *Historia gospodarcza w postmodernistycznym otoczeniu*, [w:] *Spółeczeństwo i gospodarka w badaniach historycznych – dokonania i perspektywy*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2006, s. 16.

³⁰ J. S. Levy, *Qualitative Methods in International Relations*, [w:] *Evaluating Methodology...*, s. 150.

Otwartość w doborze metod promowali nie tylko wybitni ekonomiści (tak jak m.in. Alfred Marshall czy John Maynard Keynes), zalecając użycie takich technik, które byłyby najbardziej odpowiednie z punktu widzenia realizacji określonych celów naukowych; apelowali o to również przedstawiciele innych nauk, w tym dyscyplin typowo humanistycznych. Filozof Lew Szestow pisał, że

główne zadanie nauki, jak i etyki, zawiera się w tym, aby dać ludziom mocną podstawę w życiu, nauczyć ich rozróżniać to, co jest, od tego, czego nie ma, i to, co można, od tego, czego nie można. Droga do tego to mimo wszystko sprawa drugorzędna, a na pewno nie tak ważna, aby zapominać o podstawowym celu³¹.

Kończąc rozważania metodologiczne, warto jeszcze wspomnieć o trudnościach towarzyszących historykowi gospodarczemu, który musi balansować między ujęciem typowym dla badacza przeszłości a ekonomisty. Problemowi temu przyglądał się m.in. David Landes, który konstatował:

Historycy lubią oglądać się wstecz, nie zaś patrzeć naprzód. Próbują zrozumieć i wyjaśnić to, co zawarto w kronikach historycznych. Ekonomiści też chcą poznać przeszłość, ale w to, czego się dowiedzą, wierzą tylko w takim stopniu, w jakim zgadza się z teorią i logiką. Ponieważ mają pewność co do podstawowych zasad, są bardziej skorzy do przepowiadania przyszłości na podstawie racjonalnych przesłanek. Uznają co prawda możliwość przypadku i działania irracjonalnych czynników, ale uważają, że w dalszej perspektywie mogą one tylko opóźnić to, co z logicznego punktu widzenia jest nieuchronne³².

W pracy starano się równoważyć stanowisko historyka i ekonomisty na tyle, by dobrze poznać przeszłość, ale też, by znajdować racjonalne przesłanki do wizji przyszłości.

Baza materiałowa i użyteczność pracy

Ze względu na interdyscyplinarną analizę problematyki, źródła i literatura wykorzystane w pracy są bardzo różnorodne. Dokumenty i opracowania były dostępne w zdecydowanej większości w języku angielskim, chociaż uwzględniono również wiele prac w języku polskim oraz kilka publikacji w języku francuskim. Bazę źródłową opracowania stanowią oficjalne dokumenty ze szczytów przywódców. W latach 1975–2008 ukazało się ich ponad 200. Poza zasadniczymi deklaracjami ekonomicznymi, oświadczeniami politycznymi, specjalnymi komunikatami, podsumowaniami przewodniczących, sięgnięto po plany działania, raporty grup ekspertów, komisji czy organizacji międzynarodo-

³¹ L. Szestow, *Dostojewski i Nietzsche. Filozofia tragedii*, Warszawa 1987, s. 203.

³² D. S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2005, s. 574–575.

wych (szczególnie IMF, WB i OECD) oraz zapisy konferencji prasowych. Bogaty materiał dokumentacyjny G8 udostępniony został na oficjalnej stronie ugrupowania.

Równie ważny element bibliografii stanowią materiały statystyczne: European Economy, International Financial Statistics, International Trade Statistics, UN Statistics, World Development Indicators, World Economic Outlook. Były one firmowane przez następujące instytucje: ONZ, KE, IMF, WB, WTO czy OECD. Wykorzystano również najnowsze roczniki statystyki międzynarodowej publikowane przez GUS.

Prace ekonomistów, historyków, politologów, socjologów były zasadniczym źródłem do rozdziału trzeciego. Wykorzystano m.in. publikacje takich autorów, jak Robert Gilpin, John Kenneth Galbraith, Friedrich August von Hayek, Gunnar Myrdal, Douglass North, Walter Rostow, Jeffrey Sachs, Joseph Stiglitz czy Immanuel Wallerstein. Literaturę do kolejnych rozdziałów uzupełniają artykuły z tradycyjnych i elektronicznych czasopism naukowych oraz oficjalne strony internetowe organizacji międzyrządowych i instytutów badawczych. W ograniczonym zakresie posłużono się też wspomnieniami polityków oraz dokumentami ważniejszych umów i traktatów międzynarodowych.

Ogromne zasoby, jakie na temat funkcjonowania G8 znajdują się w sieci internetowej, pozwoliły na satysfakcjonujące zgromadzenie literatury, jednak bibliografia dysertacji byłaby znacznie uboższa, gdyby nie możliwość skorzystania z zasobów Biblioteki Kongresu (*Library of Congress*) w Waszyngtonie oraz amerykańskiego Instytutu im. J. F. Kennedy'ego przy Wolnym Uniwersytecie (*Freie Universität*) w Berlinie. Dostęp do najnowszych opracowań oraz bezpośrednie poznanie sześciu z ośmiu krajów ugrupowania (nie udało mi się dotrzeć do Japonii i Kanady) ułatwiło dokończenie rozprawy oraz częściowe zrozumienie specyfiki współdziałania mocarstw.

Wnioski płynące z analizy mogą stać się użyteczne nie tylko dla środowiska naukowego, zajmującego się problematyką gospodarki światowej, organizacji międzynarodowych czy rozwoju gospodarczego. Badania przedstawione w dysertacji mogą być również wykorzystane przez polskie instytucje rządowe. Warto bowiem podkreślić, iż od 2004 r. również Polska jest pośrednio reprezentowana na szczytach najbardziej uprzemysłowionych demokracji, gdyż jednym z uczestników spotkań są również przedstawiciele władz UE. Globalne myślenie powinno coraz mocniej usadawiać się w politycznej debacie wszystkich liczących się podmiotów stosunków międzynarodowych. Polska posiada przecież aspiracje do bycia takim ważnym podmiotem.

Rozprawa została napisana w Katedrze Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Nomenklatura instytucji wyjaśnia już bardzo wiele, jeśli chodzi o inspiracje dyscyplinami naukowymi. Stały kontakt z gronem specjalistów różnych dziedzin pomaga w poszerzaniu horyzontów myślowych, a udział w dyskusjach

umożliwia wymianę doświadczeń, krytycyzm badawczy oraz, podkreślane już, „otwarcie metodologiczne”. Chciałbym w tym miejscu podziękować mojemu mentorowi – Profesorowi Januszowi Skodlarskiemu, który patronował wielu naszym wspólnym projektom i przez cały okres mojej pracy był kimś więcej niż nauczycielem i kierownikiem. Dziękuję również wszystkim obecnym i byłym pracownikom mojej Katedry za sugestie w trakcie powstawania rozprawy. Dobrą atmosferę do pracy tworzyła również moja Rodzina, za co jestem jej wdzięczny, szczególnie Żonie, z którą o naukowych zagadnieniach dyskutowałem najczęściej.

Nie, władzy zlikwidować nie można, można tylko lepszą zastąpić gorszą albo czasem odwrotnie. Nie jest niestety tak, że gdy władzy politycznej nie będzie, wszyscy staną się braćmi; skoro interesy ludzi są skłócone z natury rzeczy, nie z przypadku, skoro niepodobna przeczyć temu, że nosimy w sobie pewne zasoby agresji, skoro potrzeby i zachcianki nasze mogą rosnąć w nieskończoność, to, gdyby instytucje władzy politycznej cudem wyparowały, wynikiem byłoby nie powszechne braterstwo, ale powszechna rzeź¹.

Leszek Kołakowski

ROZDZIAŁ 1

EWOLUCJA SPOTKAŃ NA SZCZYCIE. GENEZA G7

1.1. Szczyt jako instrument dyplomacji

W prostej definicji szczyt (ang. *summit*, fr. *sommet*) oznacza spotkanie przedstawicieli wysokiego szczebla władz państwowych dwóch lub kilku państw. Szczyt utożsamiany jest często z konferencją² – pojęciem bardziej popularnym, o dłuższej tradycji i mającym szersze znaczenie. Uczestnikami konferencji bywa z reguły większe grono osób, zazwyczaj reprezentujące niższy szczebel władz państwowych lub środowiska naukowe, niekoniecznie związane ze światem polityki czy gospodarki.

Rozróżnienie semantyczne między szczytem a konferencją jest też związane ze zmianą epokową. Termin „szczyt” wypierał stopniowo konferencję, którą określano spotkania przywódców jeszcze w czasie II wojny światowej (spotkania Wielkiej Trójki). Dopiero w ostatnich dekadach XX stulecia znacznie chętniej sięgano po pojęcie szczytu, chociaż stosuje się je równie często zamiennie z konferencją.

Ze względu na fakt, że trudno jest ustalić stałe cechy tak specyficznej formy aktywności międzynarodowej, jaką jest szczyt, można jedynie wyróżnić kilka jej elementów, które powinny być brane pod uwagę podczas badania problemu. Warto też pamiętać, że poniższe wyznaczniki nie muszą być niezmiennie.

¹ L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2004, s. 13–14.

² Por. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1981 [również wersja multimedialna 2004].

Po pierwsze, szczyt ma na ogół charakter międzynarodowy. Spotykają się na nim bowiem przedstawiciele różnych państw, ale też organizacji. Przy charakteryzowaniu szczytu najczęściej pomija się ten element, a przecież udział zarządzających instytucjami międzyrządowymi w tego typu spotkaniach jest coraz powszechniejszy. Podkreślenie internacjonalizacji szczytu nie oznacza, że nieuprawnionym jest stosowanie takich określeń, jak szczyt przywódców partyjnych lub szczyt opozycji, jednak jeśli pozostawimy termin „szczyt” bez dookreślenia, najczęściej będzie on tożsamy ze spotkaniem międzynarodowym na najwyższym szczeblu.

Po drugie, szczytem rządzi ustalony porządek formalny, znany delegacjom odpowiednio wcześniej. Narady przywódców są na ogół tak zaplanowane, aby można było się do nich gruntownie przygotować. Spontaniczny charakter spotkań stałby na przeszkodzie w osiągnięciu przyjętych celów, a nawet mógłby utrudniać relacje międzypaństwowe. Propozycje przedstawiane bez wcześniejszych konsultacji byłyby często skazane z góry na porażkę.

Po trzecie, szczyt może mieć charakter zarówno dwustronny, jak i wielostronny. Najczęściej udział w szczycie bierze kilku lub kilkunastu rządzących. Trudno wyobrazić sobie zjazd kilkudziesięciu czy kilkuset przywódców, chociaż w historii były i takie przypadki (szczyt Ziemi w Johannesburgu w 2002 r.). W tego typu spotkaniach udział władz państwowych i międzynarodowych ma często charakter symboliczny (nazwijmy go reprezentacyjnym). Tak wielkie grono uczestników z przyczyn technicznych oraz ograniczeń czasowych napotykałoby ogromne trudności w ustaleniu wspólnego stanowiska, czy choćby w doprecyzowaniu wstępnego konsensusu.

Po czwarte, szczyt może być jednorazowy, wielokrotny bądź stały. O ile pewną periodyczność konferencji międzynarodowych można zaobserwować już w XIX stuleciu, to cykliczność szczytu weszła do praktyki międzynarodowej dopiero w II połowie XX w. Czas trwania zjazdów uzależniony jest od planowanego porządku obrad, jednak najczęściej nie przekracza on dwóch–trzech dni (choć w historii znane były przypadki wielomiesięcznych kongresów). Obowiązki szefów rządów i kierujących organizacjami międzynarodowymi nie pozwalają współcześnie na dłuższe spotkania.

Po piąte, w opisie nowoczesnego szczytu należałoby uwzględnić również wątek zainteresowania mediów, towarzyszący tego typu spotkaniom oraz szczególne wymogi bezpieczeństwa, bez których narady nie mogłyby się odbyć ze względu na protesty opinii publicznej. Problem mediów i bezpieczeństwa jest zresztą ze sobą ściśle powiązany. We współczesnym świecie jest praktycznie niemożliwe zorganizowanie spotkania kluczowych decydentów politycznych w zupełnie odosobnionym miejscu na Ziemi. Informacja szybko dociera do opinii publicznej. Społeczeństwa mogą więc mobilizować się na tyle szybko, by towarzyszyć rządzącym w ich debatach.

Wprawdzie uczestnikami szczytów mogą być zarówno przedstawiciele rządów, jak i organizacji międzynarodowych, jednak to dążenie do współpracy państw zapoczątkowało ideę zwoływania szczytów. Stały się one bowiem jednym z **instrumentów dyplomacji**, będącej podstawowym narzędziem polityki zagranicznej (czy inaczej – poszukującej najlepszych metod i środków celem realizacji polityki zagranicznej³). Dyplomację określa się niekiedy mianem taktyki w uzupełnieniu do polityki zagranicznej utożsamianej ze strategią⁴. Cele realizowane poprzez dyplomację mogą mieć charakter zarówno narodowy (czyli ochronę interesów i bezpieczeństwa własnego kraju), jak i uniwersalny, który poprzez dążenie do eliminacji sprzeczności między państwami (i instytucjami) przyczynia się do rozwoju pokojowych stosunków międzynarodowych⁵.

Do najstarszych form uprawiania dyplomacji należą misje specjalne oraz konferencje międzynarodowe⁶. Misje specjalne, praktykowane już w starożytności, nie miały charakteru trwałego i cyklicznego – rozwiązywały różne kwestie *ad hoc* między potężnymi cywilizacjami, państwami i miastami. Dopiero u progu ery nowożytnej obok misji specjalnych coraz częściej pojawiały się stałe misje, co z kolei spowodowało, że nieunikniony stał się rozwój prawa dyplomatycznego.

Równie długą tradycję miały konferencje międzynarodowe, w których można doszukiwać się elementów charakterystycznych dla współczesnej formy szczytu. Wprawdzie nie była praktykowana sytuacja, gdzie cyklicznie spotykali by się ze sobą władcy wielkich cywilizacji czy potęg regionalnych (byłoby to niemożliwe choćby z przyczyn technicznych, gdyż wymagałoby to opuszczenia własnych krajów na wiele miesięcy, a nawet lat), ale w przypadku bliżej położonych miast-państw takie przypadki nie należały do rzadkości. Bariera

³ Najczęściej politykę zagraniczną określa się jako zbiór celów, metod i środków zewnętrznej funkcji państwa. Strategia polityki zagranicznej realizowana jest na kilku płaszczyznach: dyplomatycznej, militarnej, gospodarczej oraz ideologicznej. Por. R. Kuźniar, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2001, s. 112–128; J. Nowiak, *Czym jest polityka zagraniczna*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, red. W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz, Wrocław 2004, s. 70–82; E. Cziomer, L. W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa–Kraków 2002, s. 106–115.

⁴ J. Bryła, *Dyplomacja instrumentem polityki zagranicznej państwa*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, s. 50. Zob. więcej: Z. J. Pietraś, *Dyplomatyczna misja specjalna jako instytucja prawa międzynarodowego*, Lublin 1978; *Wybrane problemy teorii i praktyki stosunków międzynarodowych*, red. Z. J. Pietraś, Lublin–Warszawa 1982.

⁵ Por. J. Bryła, *op. cit.*, s. 51–52.

⁶ Najczęściej wyodrębnia się cztery główne formy dyplomacji. Obok najstarszych – misji specjalnych i konferencji międzynarodowych – należą do nich stałe przedstawicielstwa dyplomatyczne i organizacje międzynarodowe. Por. J. Bryła, *op. cit.*, s. 52–55; B. Surmacz, *Śłużba dyplomatyczna i konsularna*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Lublin 2006, s. 171–173.

komunikacyjna blokowała możliwość rozwiązania wielu bieżących problemów politycznych bądź gospodarczych, hamując rozwój nowoczesnych form dyplomatycznych.

1.2. Charakter spotkań na szczycie – zarys historyczny

Poszukując cech charakterystycznych dla współczesnej formy szczytu w dawnych konferencjach, kongresach lub zjazdach, należałoby zwrócić uwagę nie tylko na czas ich trwania, skład uczestników czy formułę działania (jeśli takowa w ogóle istniała), ale także na przyczyny ich zwołania oraz cele przyświecające organizatorom (czy spotkania służyły rozwiązaniu kwestii bieżących, czy może dotyczyły określenia strategii w długim okresie oraz czy dotyczyły problemów *stricte* lokalnych, regionalnych czy ponadregionalnych).

1.2.1. Starożytność i średniowiecze

Jedną z najbardziej spektakularnych konferencji w starożytności był zjazd miast-państw greckich w Koryncie w 481 r. p.n.e. Celem spotkania, zwołanego z inicjatywy Sparty, ale popartego też przez Ateny, było zawarcie przymierza przeciwko wspólnemu wrogowi – Persji. Na zjeździe zobowiązano się zakończyć wewnętrzne spory oraz omówiono strategię wojenną. W kolejnym roku przedstawiciele greckich ośrodków władzy ponownie spotkali się na Istmie Koryneckim, powołując nową formę organizacyjną – Kongres, na którym sprzymierzone miasta-państwa delegowały reprezentantów. Dysponowali oni jednym głosem i musieli podporządkować się zdaniu większości. Był to decydujący krok w utworzeniu Związku Helleńskiego, a Kongres pozostał jego organem administracyjnym⁷. Przymierze, które było podstawą Związku, formalnie rozwiązano w 457 r. p.n.e., jednak w praktyce przestało obowiązywać w 461 r., kiedy stosunki między Atenami i Spartą przerodziły się w stan wojny⁸.

⁷ W Związku największą rolę pod względem militarnym i politycznym odgrywała Sparta, jednak w momencie zagrożenia: „Występując zawsze jako szermierz wolności, szanowała teraz pełną swobodę swoich sojuszników we wspólnej sprawie wszystkich Greków” (N. G. L. Hammond, *Dzieje Grecji*, Warszawa 1977, s. 280).

⁸ Od połowy V w. p.n.e. w Grecji funkcjonowały dwie koalicje: Związek Peloponeski na czele ze Spartą i Ateński Związek Morski. Rywalizacja o hegemonię wśród Hellenów przerodziła się w długoletnią wojnę peloponeską (431–404 r. p.n.e.). Do idei stałych spotkań w starożytnej Grecji powrócono dopiero po stu latach. Po wojnie między Tebami (Związkiem Beockim) a koalicją ateńsko-spartańską w 362 r. p.n.e. powołano Związek Miast-Państw. Istotnym powodem jego powstania było zapobieżenie konfliktom wewnętrznym. Trwałość związku osłabiła nieobecność w nim Sparty, ale pozostałe miasta zobowiązały się pod przysięgą zachowywać pokój i przymierze, rozstrzygać spory poprzez układy i wspólnie bronić się przed agresją. W Związku brakowało silnego kierownictwa, dlatego upadł on po roku od powstania. „W praktyce politycznej

Kolejną znaczącą próbą zjednoczenia greckich *polis* była konferencja w Koryncie w 337 r. p.n.e., na której został reaktywowany Związek Helleński (nazywany też Związkiem Korynckim). Członkami federacji zostały wszystkie państwa kontynentu na południe od Olimpu oraz liczne wyspy. Zobowiązywały się one zachowywać pokój, respektować wolność i autonomię każdego miasta niezależnie od ustroju, jaki w nich panował. Zawarto ponadto sojusz zaczepno-obronny z Macedonią. Naczelne dowództwo w wojnie z Persami powierzono inicjatorowi konferencji – królowi macedońskiemu Filipowi II. Związek Koryncki był silnie scentralizowany. Odrzucono zasadę przyznawania każdemu państwu jednego głosu, ale w skład organu rządzącego wchodził przedstawiciel wszystkich członków w liczbie proporcjonalnej do ich sił morskich i lądowych. Związek był ważnym etapem w rozwoju greckiego federalizmu w IV w. p.n.e., jednak hegemonia Macedonii powodowała, że jego działalność była ograniczona⁹.

Greckie przykłady organizacji konferencji, na których reprezentowane były władze miast-państw, były w okresie starożytności czymś wyjątkowym. Znaczenie kongresów ujawniło się tam, gdzie odrzucano system autorytarny, a rozwijały się elementy ustroju demokratycznego. Dlatego niezwykle trudno w późniejszych wiekach odnaleźć przykłady, które przypominałyby, zbliżone do greckiej formuły, konferencje czy szczyty. U schyłku Cesarstwa Rzymskiego doszło wprawdzie do spektakularnego zjazdu cesarzy w Carnuntum w 308 r. n.e., w którym uczestniczyli władcy kontrolujący ośrodki władzy imperium, jednak spotkanie Galeriusza, Dioklecjana i Maksymiana miało charakter incydentalny i nie doprowadziło do trwałej stabilizacji w Cesarstwie¹⁰. Z kolei w czasie rządów Konstantyna Wielkiego doszło w 325 r. do pierwszego soboru powszechnego w Nicei (dzisiejszy turecki Iznik), któremu osobiście przewodniczył cesarz¹¹. Sobór miał charakter religijny, ale uczestnictwo w nim władcy

Związek Miast-Państw okazał się tworem poronionym. W historii jednak myśli politycznej sam fakt jego narodzin miał olbrzymie znaczenie” (*ibidem*, s. 596–597).

⁹ „Po roku 335 Grecy widzieli w Związku Hellenów już nie więź polityczną łączącą zjednoczone państwa greckie z Macedonią, ale organ nadzorczy Aleksandra, który zmuszał je do posłuszeństwa nie na zasadzie wierności, ale strachu” (*ibidem*, s. 665). Po śmierci Filipa II część miast greckich pragnęła zerwania z dotychczasowym sojusznikiem i nie chciała podporządkować się rządowi Aleksandra Wielkiego. Jednak król macedoński tłumił w zarodku powstania, a w 335 r. zburzył najbardziej opozycyjny ośrodek Grecji – Teby. W 221 r. p.n.e. Korynt jeszcze raz stał się siedzibą reaktywowanego Związku Korynckiego (zwanego odtąd Helleńskim Związkiem Związków), jednak nie przystąpiły do niego ani Sparta, ani Ateny.

¹⁰ Na spotkaniu w Carnuntum Dioklecjan odmówił powrotu na tron cesarski, skłonił też Maksymiana do abdykacji. Galeriusz musiał podzielić się władzą z następnymi trzema Augustami: Licyniuszem, Konstantynem i Maksyminusem. Przez kolejne lata toczono wojny o władzę w Rzymie. Konstantyn, po zwycięstwie nad Licyniuszem, został w 324 r. jedynym władcą imperium.

¹¹ M. Cary, H. H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, t. II, Warszawa 1992, s. 422.

Rzymu nadawało mu rangę polityczną, zwłaszcza w momencie, kiedy chrześcijaństwo zaczęło cieszyć się wolnością wyznania. Kolejne sobory, także w wiekach średnich, można uznać za swoistą formę konferencji międzynarodowej, tym bardziej, że miały cechę powtarzalności, chociaż organizowano je nieregularnie.

W średniowieczu można wymienić kilka kolejnych przykładów zjazdów przywódców, nie miały one jednak wymiaru kontynentalnego, charakteryzował je raczej węższy pojęty regionalizm¹². Nie prowadziły też do dłuższej współpracy między monarchami (bądź monarchami i papieżem¹³), chociaż zdarzało się, iż niektóre inicjatywy przetrwały projektodawców i miały ambicję utrzymać pokojowe relacje między państwami na dłuższy okres¹⁴. Jednym z przykładów konferencji międzynarodowej, organizowanej w średniowieczu, był zjazd przywódców w Krakowie w 1364 r., w którym uczestniczyli: cesarz niemiecki Karol IV Luksemburski, królowie Węgier (Ludwik Andegaweński), Danii (Waldemar IV) i Cypru (Piotr), margrabia brandenburski Otton, książęta mazowieccy i śląscy oraz gospodarz – król Polski Kazimierz Wielki. Obradowali oni nad projektem krucjaty przeciw Turkom¹⁵. Przygotowanie obrony prze-

¹² Najłatwiej przychodzi skojarzenie ze zjazdem gnieźnieńskim w 1000 r., kiedy do Polski rządzonej przez Bolesława Chrobrego przybył Otton III. Cesarz niemiecki potwierdzał w ten sposób niezawisłość polskiego księcia. Wizyta Ottona III była też częścią realizowanej przez niego wizji stworzenia uniwersalnego imperium, obejmującego Niemcy, Galię i Słowiańszczyznę, natomiast ośrodek dyspozycyjny miał znajdować się we Włoszech, gdzie władzę sprawowałiby wspólnie cesarz i papież. Koncepcja Cesarstwa, oparta na federacji równouprawnionych ludów, została praktycznie pogrzebana w 1002 r. wraz z przedwczesną śmiercią projektodawcy (T. Manteuffel, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1990, s. 164–165).

¹³ Do specyficznych spotkań na szczycie można zaliczyć wizyty Karola Wielkiego w Rzymie u papieża – władcy Państwa Kościelnego. Jednak te spotkania nie cechowała „równorzędność” uczestników. Akt koronacji Karola Wielkiego w 800 r. był dla niego samego przejawem wyższości władzy duchowej nad świecką. „W opinii publicznej papież stawał się dyspozytorem korony cesarskiej. Karol zaś został zepchnięty do roli wskazanego przezeń elekta” (T. Manteuffel, *op. cit.*, s. 90). Przykłady kontaktów między monarchami (zwłaszcza niemieckimi) a papieżem można by mnożyć w kolejnych wiekach, jednak nigdy nie przybrały one relacji „równorzędnych”.

¹⁴ Przykładem takiego regionalnego spotkania na szczycie był zjazd przedstawicieli Danii, Szwecji i Norwegii w Kalmarze w 1397 r. Na zjeździe arcybiskupi Uppsali i Lundu (Szwecji i Danii) koronowali Eryka Pomorskiego i obwołali go królem całej Skandynawii. W ten sposób zawiązana została unia kalmarska, która stała się jednym z najdonioślejszych wydarzeń w dziejach krajów nordyckich. W założeniach unia miała sprowadzać się do wspólnej polityki zagranicznej trzech państw i wzajemnego udzielania pomocy w razie ataku z zewnątrz. Te cele zgadzałyby się z obronnym i ekspansjonistycznym charakterem integracji, typowym dla średniowiecza. Unia realna krajów skandynawskich nie przetrwała jednak do końca rządów Eryka Pomorskiego. Po jego ustąpieniu reaktywacji unii podjęła się duńska rada, ale nie przypominała ona tego związku z czasów jego założycieli. Ostatni okres istnienia unii kalmarskiej, do jej ostatecznego rozpadu w 1523 r., to czas tzw. unii stanowej, odbiegającej w znacznej mierze od postanowień zawartych w dokumencie z 1397 r. (zob.: R. Matera, *Integracja ekonomiczna krajów nordyckich*, Toruń 2001, s. 38–39).

¹⁵ T. Manteuffel, *op. cit.*, s. 341.

ciwko zewnętrznemu wrogowi przypominało więc, pod względem przyjętych celów, kongresy helleńskie, jednak spotkanie w Krakowie nie przerodziło się w trwałą instytucję (zabrakło tej grupie innych wspólnych celów). W porównaniu z konferencją w starożytnej Grecji trudno więc mówić o postępie.

1.2.2. Epoka nowożytna

Zdecydowany rozkwit nowocześniejszych form dyplomacji przypadł na okres po kongresie westfalskim, kończącym wojnę trzydziestoletnią¹⁶. Zanim doszło do podpisania traktatów w Münster i Osnabrück w 1648 r., negocjacje toczyły się sześć lat, a sam kongres pokojowy trwał cztery lata. Do obu miast Westfalii przybyli przedstawiciele niemal wszystkich krajów europejskich (łatwiej wymienić tu nieobecnych: Anglię, Rosję, Rzeczpospolitą i Turcję), a funkcję mediatorów spełniali nuncjusz papieski (późniejszy papież Aleksander VII) oraz reprezentant Wenecji. Spotkania przywódców i delegatów państw służyły rozwiązaniu problemów terytorialnych, ale też wewnętrznej sytuacji krajów (zarówno natury politycznej, jak i religijnej). Dodatkową wartością tego międzynarodowego układu była sytuacja, w której po raz pierwszy w historii gwarantem jego przestrzegania stali się wszyscy sygnatariusze, reprezentujący suwerenne kraje. W ten sposób zatriumfowała „idea respektowania prawa międzynarodowego i formalnej równości suwerennych państw”¹⁷. Pokój westfalski przez ponad wiek stanowił podstawę systemu europejskiego¹⁸, jednak bynajmniej nie zakończył zmagania o prymat w Europie, a „w sensie dyplomatycznym [...] nie oznaczał pacyfikacji”¹⁹. Przeszkodą w utrwaleniu systemu westfalskiego był z pewnością brak ciągłości zapoczątkowanych w Niemczech konsultacji między europejskimi mocarstwami.

Kolejnym wielkim przełomem w historii organizacji konferencji międzynarodowych był kongres wiedeński, który odbył się między wrześniem 1814 r. a czerwcem 1815 r. Został on poprzedzony szczytem w Londynie trzy miesiące przed właściwym kongresem, a jego uczestnikami byli: brytyjski następca tronu (od 1820 r. Jerzy IV), car Aleksander I, król pruski Fryderyk Wilhelm III i minister spraw zagranicznych Austrii Klemens Metternich. Zjazd londyński miał charakter konsultacji przed decyzjami, które miały zapaść w Wiedniu, chociaż w stolicy Wielkiej Brytanii zaaprobowano również konkretne dokumenty²⁰.

¹⁶ Taką cezurę preferuje m.in. S. E. Nahlik, *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Wrocław–Warszawa 1971.

¹⁷ Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa 1991, s. 379.

¹⁸ A. Kersten, *Historia powszechna. Wiek XVII*, Warszawa 1987, s. 126–127.

¹⁹ Z. Wójcik, *op. cit.*, s. 378.

²⁰ Opracowano artykuły dotyczące powstania Królestwa Niderlandzkiego (W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych. 1815–1945*, Warszawa 2004, s. 25).

W historii stosunków międzynarodowych trudno jest znaleźć równie spektakularny zjazd przywódców, jak kongres wiedeński. Do stolicy Austrii zjechało bowiem 150 panujących władców, około 500 dyplomatów i 100 tys. gości. Główną rolę odegrali przywódcy pięciu mocarstw: Austrii, Francji, Prus, Rosji i Wielkiej Brytanii. Przez pierwsze pół roku intensywność obrad była niezwykle wysoka. Ministrowie spraw zagranicznych cyklicznie uzgadniali propozycje z monarchami i wypracowywali kompromisy. W Wiedniu udało się przełamać stereotypowe myślenie o polityce rywalizacji między mocarstwami, dzięki czemu stało się możliwe podpisanie Aktu Końcowego. „Ostatecznie udało się osiągnąć porozumienie nie tylko w sprawach granic Europy ponapoleońskiej, ale i generalnych zasad, na których miał się opierać kontynentalny, a w gruncie rzeczy i światowy porządek”²¹.

Konsekwencją bliskiej współpracy przywódców mocarstw europejskich po kongresie wiedeńskim było ustanowienie we wrześniu 1815 r. w Paryżu Aktu Świętego Przymierza. Deklaracja przywódców Austrii, Prus i Rosji zapowiadała chrześcijańskie „braterstwo” państw sygnatariuszy. W rzeczywistości była wyrazem dążenia do utrzymania *status quo* na Starym Kontynencie oraz miała zapobiegać wybuchom ruchów narodowych i liberalnych. Do Świętego Przymierza zdecydowała się dołączyć także Francja oraz niemal wszystkie monarchie europejskie, z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, która jednak w sprawach wewnątrzkontynentalnych ściśle współpracowała²². Przywódcy pentarchii spotykali się na organizowanych kongresach Świętego Przymierza, spośród których większe znaczenie przypisuje się zjazdom w Akwizgranie (1818 r.), Opawie (1820 r.), Lublanie (1821 r.) i Weronie (1822 r.). Mimo wysiłków, zwłaszcza cara Aleksandra I, niepowodzeniem zakończyło się nadanie kongresom zinstytucjonalizowanej struktury, natomiast niewątpliwym osiągnięciem było wprowadzenie zasady cyklicznych konsultacji między mocarstwami. Nie zawsze jednak brali w nich udział wszyscy przedstawiciele pięcioprzymierza²³, a z biegiem lat intensywność spotkań na szczycie spadała. Formuła Świętego Przymierza wyczerpała się wraz z wybuchem wojny krymskiej w 1853 r., kiedy dotychczasowy układ sojuszy przestał obowiązywać w praktyce²⁴.

²¹ *Ibidem*, s. 26. Do najważniejszych osiągnięć kongresu wiedeńskiego należały nie tylko rozstrzygnięcia terytorialne, ale również kierowanie się zasadami legitymizmu (czyli przywrócenia władzy dynastiom, które utraciły ją w czasie rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich) oraz ustanowienia równowagi sił w Europie, czego głównym rzecznikiem byli Brytyjczycy. Na kongresie przyjęto również z inicjatywy Maurice’a de Talleyranda regulamin dyplomatyczny.

²² Brytyjczycy popierali wiele rozwiązań Świętego Przymierza dotyczących Starego Kontynentu, natomiast nie zgadzali się na rozstrzygnięcia w świecie pozaeuropejskim.

²³ Np. w konferencji w Londynie na przełomie 1829 i 1830 r. w sprawie przyszłości Grecji wzięli udział przedstawiciele Francji, Rosji i Wielkiej Brytanii.

²⁴ W czasie konferencji paryskiej w lutym i marcu 1856 r., kończącej konflikt rosyjsko-turecki, przewodnictwem pełnił gospodarz – minister spraw zagranicznych Francji, ale uczestniczyli także przedstawiciele Austrii, Rosji, Sardynii i Turcji (pod koniec obrad pojawili się ponadto

W kolejnych dekadach mamy do czynienia z wielką aktywnością dyplomatyczną głównych graczy europejskich, jednak spotkania na szczycie ograniczały się w zdecydowanej większości do spotkań bilateralnych. Wyjątkiem były zjazdy trzech cesarzy: Rosji, Austrii i Prus (w latach 70. i 80. XIX w.), które uznaje się za próbę reaktywacji Świętego Przymierza. Porozumieniom tym brakowało jednak uniwersalizmu europejskiego, który cechował stosunki na Starym Kontynencie od kongresu wiedeńskiego do wojny krymskiej²⁵. Na przełomie XIX i XX stulecia główne mocarstwa tworzyły i utrzymywały układ sojuszy (trójprzymierza i trójporezumienia), który w końcu doprowadził do wybuchu I wojny światowej.

Paryska konferencja pokojowa (tocząca się od stycznia do czerwca 1919 r.) zorganizowana po zakończeniu I wojny światowej jest kolejnym po kongresie wiedeńskim przykładem wielkiej mobilizacji społeczności międzynarodowej w celu ustanowienia nowego porządku światowego. Istotną cechą powojennego zjazdu była obecność przedstawicieli krajów pozaeuropejskich. W sumie w konferencji brało udział 27 państw oraz pięć dominiów brytyjskich, jednak główną rolę odegrało w niej pięć mocarstw: Wielka Brytania, Francja, Włochy, Japonia i Stany Zjednoczone. Dawało to argument do określenia tejże konferencji jako *par excellence* światowej. W trakcie obrad spotykali się zarówno szefowie rządów (z przerwami, ale wielokrotnie), jak i przedstawiciele dyplomacji, a organem kierowniczym była Rada Najwyższa (zwana Radą Dziesięciu). Wiążące decyzje były jednak przeforsowywane w węższym gronie samych przywódców, a największą rolę odegrała trójka z nich: prezydent USA Thomas Woodrow Wilson oraz premierzy: Wielkiej Brytanii – David Lloyd George i Francji – George Clemenceau.

Głównymi celami konferencji w Paryżu było przygotowanie traktatów pokojowych ze zwyciężonymi państwami (Niemcami, Austrią, Węgrami, Bułgarią i Turcją), ustalenie nowych granic w Europie oraz uzgodnienie działania nowej organizacji – Ligi Narodów²⁶. Jednak skutek odrzucenia Paktu Ligi Narodów

dyplomaci pruscy). Rozbieżności między mocarstwami były jednak tak duże, „że o utrzymaniu ich solidarnej na ogół dotąd postawy w Europie nie mogło być już mowy” (M. Żywczyński, *Historia powszechna. 1789–1870*, Warszawa 1990, s. 459).

²⁵ Trudno również odnaleźć cechy nowoczesnej formuły spotkań na szczycie w jednorazowym kongresie berlińskim, odbywającym się w czerwcu i lipcu 1878 r. Jego celem było uregulowanie stosunków na Bałkanach. Mimo że gośćmi niemieckiego kanclerza Otto von Bismarcka byli przedstawiciele Rosji, Austro-Węgier, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Turcji, to podczas obrad bardziej widoczne było dążenie do dwustronnych sojuszy (uwzględniających interesy mocarstw w różnych częściach świata) niż chęć wypracowania wspólnego stanowiska w sprawie stosunków wewnątrz europejskich.

²⁶ Pakt zawierający zasady działania tej organizacji, który miał być podpisany łącznie z traktatami pokojowymi, nie zagwarantował bezpieczeństwa międzynarodowego. System bezpieczeństwa ustanowiony przez Ligę Narodów od początku budził nieufność i był postrzegany jako nieskuteczny (tekst Paktu: *Liga Narodów. Pakt i Organizacja*, Genewa 1924. Więcej na temat Ligi

przez Stany Zjednoczone jej znaczenie niemal *a priori* zostało zmniejszone²⁷. Uniwersalizm Ligi, mimo nieobecności w niej USA, Rosji i Niemiec, próbowały ratować pozostałe mocarstwa Europy, brytyjskie dominia, kraje Ameryki Łacińskiej oraz azjatyckie potęgi: Japonia i Chiny²⁸.

Mimo że w okresie międzywojennym nie brakowało spotkań na szczycie (zwłaszcza bilateralnych) oraz prób uruchomienia stałych konsultacji między mocarstwami (podejmujących problemy reparacji, zadłużenia czy rozbrojenia), odbywały się one nieregularnie i nie przyjęły formy stałej. Duży wpływ na utrzymanie się tendencji izolacjonistycznych miały problemy ekonomiczne, a szczególnie wielki kryzys, którego apogeum przypadło na lata 1929–1933. Idea „globalnego zarządzania” upadła wraz ze wzrostem nacjonalizmu oraz agresywnej polityki państw totalitarnych, będących jednocześnie mocarstwami: Niemiec, ZSRR, Włoch i Japonii. Żadne potężne państwo demokratyczne nie przedstawiło projektu, który w skuteczny sposób angażowałby mocarstwa w ratowanie pokoju światowego²⁹.

W czasie największego w historii światowego konfliktu (1939–1945), spotkania przywódców nie należały do rzadkości. Sytuacja międzynarodowa wymuszała na rządzących, aby poprzez bezpośrednie konsultacje wypracowali plan działań militarnych oraz ustanowienia nowego porządku po zakończeniu wojny. Jeszcze przed zawiązaniem wielkiej koalicji, przywódcy USA i Wielkiej Brytanii takie próby podejmowali. Spektakularnym przykładem ich współdziałania było spotkanie na okręcie „Prince of Wales” u wybrzeży Nowej Fundlandii, uwieńczone podpisaniem 14 sierpnia 1941 r. Karty Atlantycznej. Deklaracja brytyjskiego premiera Winstona Churchilla i amerykańskiego prezydenta Franklina Delano Roosevelta określała podstawy współżycia międzynarodowego. Był to zbiór idealistycznych zasad, takich jak wyrzeczenie się siłowego rozwiązywania konfliktów, powszechne rozbrojenie oraz samostanowienie narodów, także z obszarów będących przed wojną koloniami³⁰.

Narodów zob. S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja, zasady działania*, Poznań 1984).

²⁷ Izolacjonizm w Stanach Zjednoczonych był nadal silny po I wojnie światowej. Przeciwnicy angażowania się USA w problemy Starego Kontynentu uznawali aktywność ich kraju w Lidze za akt przystąpienia do europejskiego Świętego Przymierza (William E. Borah, *Speech on the League of Nations, November 19, 1919*, [w:] *Great Issues in American History. From Reconstruction to the Present Day, 1864–1969*, ed. R. Hofstadter, New York 1969, s. 231–239).

²⁸ H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 2001, s. 96.

²⁹ Przypomnienie konferencji monachijskiej z końca września 1938 r. (na której obecni byli przywódcy Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Włoch), aprobującej rozbiór Czechosłowacji, daje poważny argument do bezwzględnej krytyki podejmowanych przez mocarstwa decyzji. Pośrednim skutkiem takiej postawy był wybuch II wojny światowej.

³⁰ Tekst Karty Atlantycznej: *A Selection of Sources on the History and Culture of the United States of America. From Colonization to 1945*, eds M. J. Rozbicki, K. Michalek, Warszawa 1994, s. 371–372.

Ścisła współpraca brytyjsko-amerykańska była kontynuowana w momencie włączenia się USA do wojny w grudniu 1941 r. Na konferencji w Waszyngtonie, której przewodzili Roosevelt i Churchill, przedstawiciele 26 państw podpisali 1 stycznia 1942 r. Deklarację Narodów Zjednoczonych. Był to pierwszy dokument, który zawierał określenie proponowane przez prezydenta USA „Narody Zjednoczone”³¹. Deklaracja nawiązywała wprost do zasad Karty Atlantycznej oraz była zobowiązaniem państw do walki przeciwko uczestnikom paktu trójstronnego (Niemcom, Włochom i Japonii).

Pomimo istnienia szerokiej koalicji, decydujący wpływ na decyzje w sprawie działań militarnych i powojennego ładu podejmowała Wielka Trójka, którą tworzyły: USA, Wielka Brytania i ZSRR. Przejęcie przewodnictwa przez trzy mocarstwa było momentem zwrotnym w II wojnie światowej. Kraje o różnych ustrojach politycznych potrafiły na tyle skonsolidować wysiłki, by podjąć wspólną walkę oraz osiągnąć kompromis (choćby tymczasowy) w sprawie podstawowych celów wojny.

Mimo że wszyscy uczestnicy koalicji walczącej z państwami „osi” byli pochłonięci prowadzeniem działań wojennych, równie ważną kwestią było udzielenie odpowiedzi na pytania o przyszłość Europy i świata. Służyć temu miały konferencje wojenne, których uczestnikami byli bądź to przywódcy, bądź ministrowie spraw zagranicznych dwóch (USA, Wielkiej Brytanii), trzech, a nawet czterech mocarstw (w zależności od konferencji brali udział przedstawiciele ZSRR, Chin lub Francji). W tym miejscu należy przypomnieć miejsca konferencji, w których uczestniczyły głowy państw (można je określić mianem spotkań na najwyższym szczeblu). Warto zwrócić uwagę na dużą przestrzeń geograficzną, jaką musieli pokonywać przywódcy. W styczniu 1943 r. w Casablance doszło do spotkania Roosevelta, Churchilla i de Gaulle’a; w listopadzie 1943 r. w Kairze wymieniali poglądy Roosevelt, Churchill oraz chiński przywódca Czang Kai-szek; w Teheranie (28 listopada–1 grudnia 1943 r.) debatowała Wielka Trójka; w kanadyjskim Quebecu we wrześniu 1944 r. ponownie doszło do konsultacji przywódców USA i Wielkiej Brytanii; w Jaltie w dniach 4–11 lutego 1945 r. o losach wojny i przyszłości świata powtórnie rozstrzygała Wielka Trójka. Ostatnim akcentem współpracy tej grupy była konferencja w Poczdamie, która odbyła się między 17 lipca a 2 sierpnia 1945 r. (jej uczestnikami było w sumie czterech przywódców: Józef Stalin, Harry Truman, Winston Churchill, którego w trakcie obrad zastąpił nowy premier Wielkiej Brytanii, Clement Attlee).

Obok spotkań na szczycie, w tym samym czasie organizowane były wielkie konferencje międzyrządowe. Z inicjatywy Stanów Zjednoczonych zwołano w lipcu 1944 r. do Bretton Woods konferencję Narodów Zjednoczonych poświęconą zagadnieniom finansowym i walutowym, w której brały udział 44

³¹ W. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 606.

państwa. Natomiast od sierpnia do października 1944 r. w Dumbarton Oaks delegaci USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR, a w końcowej fazie również Chin, przygotowywali grunt pod ustanowienie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Intensyfikacja spotkań przywódców i wysokich przedstawicieli mocarstw w czasie wojny była powodowana nie tylko dążeniem do jak najszybszego zakończenia globalnego konfliktu, ale też chęcią ustanowienia nowych „jakościowo” stosunków politycznych i ekonomicznych w czasach pokoju. Ze względu na specyfikę czasu wojny konsultacje nie były ściśle planowane, a skład uczestników debat, w zależności od omawianych spraw, różnił się – od ściśle elitarnego do powszechnego.

Obrady konferencji założycielskiej ONZ z udziałem delegacji 50 państw rozpoczęły się 25 kwietnia 1945 r. w San Francisco. Częścią konferencji były sesje plenarne, spotkania komitetów i komisji. Obradom plenarnym przewodniczyli delegaci czterech państw: Chin (T. V. Soong), USA (Edward Stettinius), Wielkiej Brytanii (Anthony Eden) i ZSRR (Wiaczesław Mołotow)³². Po dwumiesięcznej debacie, 26 czerwca, uchwalono Kartę Narodów Zjednoczonych, będącą formalnie statutem organizacji. Powołana do życia organizacja miała stać na straży pokoju, promować międzynarodową współpracę polityczną, gospodarczą i kulturalną. Utworzono sześć podstawowych organów, ale główną rolę miały odgrywać Zgromadzenie Ogólne i Rada Bezpieczeństwa. Skład Rady uwzględniał współdziałanie pięciu stałych „policjantów” – USA, Wielkiej Brytanii, Francji, ZSRR i Chin. W San Francisco postanowiono, że mocarstwa powinny podejmować decyzje jednomyślnie – każde z nich otrzymało prawo weta. Powstanie ONZ było niemal dokładną realizacją projektu Roosevelta, ze wszystkimi jego wadami i zaletami. Jednocześnie konferencja była ostatnim spotkaniem, na którym można było dostrzec harmonijną współpracę aliantów. „Wielkie przymierze” zawarte na czas wojny nie wytrzymało próby czasu. Nie dało się dłużej zachowywać pozorów jednomyślności, gdy zaczęło brakować wspólnego celu.

1.2.3. Przykłady spotkań na szczycie po II wojnie światowej

Rywalizacja dwóch bloków – Wschodu i Zachodu – w okresie zimnej wojny utrudniała organizację spotkań na najwyższym szczeblu między wszystkimi ważniejszymi przywódcami mocarstw. O ile w przypadku państw zachodnich konsultacje toczyły się właściwie permanentnie, zarówno w ramach poszczegół-

³² Zob. szerzej: J. Symonides, *Organizacja Narodów Zjednoczonych: geneza, podstawa, cele i zasady funkcjonowania, struktura, organy główne i pomocnicze, system Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Warszawa 2006, s. 23.

nych instytucji, jak i poprzez bilateralne kontakty (dlatego z reguły nie nazywa się ich szczytami, raczej należałoby je określić mianem cyklicznych spotkań na różnych szczeblach), to w przypadku zaangażowania przywódców z obu stron „żelaznej kurtyny” były wielkie trudności. Wyjątkiem od tej izolacji w szczytowym okresie zimnej wojny była konferencja genewska, która odbyła się 17–23 lipca 1955 r. z udziałem przywódców i ministrów spraw zagranicznych USA, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji. Dzięki bezpośrednim rozmowom prezydenta Dwighta Eisenhowera, sekretarza generalnego KPZR Nikity Chruszczowa oraz premierów Anthony’ego Edena i Edgara Faure, został osiągnięty bezcenny dla napiętych stosunków międzynarodowych przełom, zwany „duchem Genewy”³³.

Pojęcie „szczytu” w okresie zimnej wojny zaczęło się upowszechniać w dobie *détente*, w momencie rokowań przywódców supermocarstw: USA i ZSRR. Do takich spotkań doszło w Moskwie między Richardem Nixonem i Leonidem Breżniewem 26 maja 1972 r. w związku z podpisaniem układów rozbrojeniowych SALT I oraz w Wiedniu 18 czerwca 1979 r., gdzie Breżniew i Jimmy Carter sygnowali porozumienie SALT II³⁴. Intensyfikacja szczytów supermocarstw nastąpiła w okresie drugiej kadencji prezydenckiej Ronalda Reagana oraz rządów nowego sekretarza generalnego KPZR Michaiła Gorbaczowa. W listopadzie 1985 r. nastąpiło pierwsze od sześciu lat spotkanie na szczycie w Genewie, rozpoczynające serię rozmów rozbrojeniowych. Na szczycie w Reykjavíku w październiku 1986 r. dialog został na moment zerwany. Do stołu negocjacyjnego powrócono w grudniu 1987 r. w Waszyngtonie, gdzie podpisane zostało porozumienie, na podstawie którego miano zlikwidować wszystkie rakiety krótkiego i średniego zasięgu. Negocjacje kontynuował również następca Reagana – George H. Bush, który spotkał się z przywódcą radzieckim na Malcie w grudniu 1989 r.³⁵

³³ Wbrew nadziejom Churchilla (będącego wówczas na politycznej emeryturze) długo oczekiwane spotkanie nie stało się debatą nad przyczynami rozejścia się dróg Wschodu i Zachodu. Konferencja nie przyniosła uzgodnień w kwestiach zasadniczych: bezpieczeństwa europejskiego i rozbrojenia. Mocarstwa zachodnie mówiły jednym głosem w sprawie Niemiec, odsuwając na dalszy plan zjednoczenie tego kraju (RFN od dwóch miesięcy była członkiem NATO). Nie poruszono, drażliwego dla delegatów radzieckich, wątku Europy Środkowowschodniej.

³⁴ Kraje Europy Zachodniej, które domagały się, by być stroną w rozmowach rozbrojeniowych dotyczących Starego Kontynentu, nie zostały dopuszczone do finalnych rozmów na linii Waszyngton–Moskwa.

³⁵ Na tym szczycie prezydent zapewniał Gorbaczowa o zamiarze wstrzymania się Waszyngtonu z narzucaniem rozwiązań dla Starego Kontynentu, podkreślając dążenie do radykalnej redukcji broni strategicznej. Obiecał również pomoc w przekształcaniu gospodarki radzieckiej na model wolnorynkowy. Amerykanie zdawali sobie sprawę, że postawienie ZSRR twardych warunków i zdecydowane wsparcie dla społeczeństw Europy Środkowowschodniej musiałoby wywołać obawy upadającego mocarstwa o własne bezpieczeństwo. Mogło to doprowadzić w rezultacie do usztywnienia stanowiska Gorbaczowa i spowolnienia procesu demokratyzacji, a nawet uczynić ten proces bardziej krwawym.

Jednym z najbardziej spektakularnych zjazdów przywódców w całym okresie zimnej wojny była bez wątpienia Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Po długim procesie uzgadniania stanowisk w spornych kwestiach, od 30 lipca do 1 sierpnia 1975 r. w Helsinkach spotkali się przedstawiciele (prezydenci, premierzy, ministrowie spraw zagranicznych, przywódcy partyjni) 35 państw europejskich oraz USA i Kanady, którzy podpisali Akt Końcowy KBWE. Znalazło się w nim m.in. potwierdzenie terytorialnej integralności, wolności i niepodległości państw sygnatariuszy, deklaracja powstrzymania się od użycia siły przeciwko tym postanowieniom oraz wzajemne uznanie suwerenności i równości. Spotkanie przywódców w Helsinkach było symbolicznym zwieńczeniem międzynarodowego konsensusu. Jednak była to jednorazowa konferencja na tak wysokim szczeblu, a sam dokument, choć unikatowy w skali globalnej, nie przełożył się na poprawę sytuacji w zakresie praw człowieka w obozie socjalistycznym.

W najnowszej historii terminu „szczyt” chętnie używa się, określając nim spotkania przywódców w ramach Rady Europejskiej – najwyższej instytucji politycznej UE. Taka forma szczytu ma charakter cykliczny, gdyż szefowie rządów spotykają się co najmniej raz na pół roku podczas przewodnictwa jednego z członków Unii. Jest to jeden z nielicznych przykładów, kiedy spotkania na szczycie zostały sformalizowane w ramach instytucji. Szczyty Rady Europejskiej mają jednak charakter regionalny. Podobnie jest z innymi organizacjami integracyjnymi czy współpracy (terminu „szczyt” używa się dla określenia zjazdu szefów rządów lub odpowiedzialnych ministrów takich organizacji, jak np.: APEC, ASEAN, Mercosur, OPA, OPEC czy Unia Afrykańska). Równie często mianem szczytu określa się spotkania szefów rządów lub odpowiedzialnych resortów w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, zwłaszcza kiedy podczas nich zapadają ważne decyzje w sprawie przyszłości NATO. Incydentalnie mianem szczytu określa się też spotkania przywódców w ramach organizacji powszechnych (np. szczyt milenijny ONZ w 2000 r., określający cele organizacji na nowy wiek).

Szczyt jako forma konsultacji przywódców jest współcześnie nieodłącznym elementem stosunków międzynarodowych. Wynika to m.in. z faktu, że dzięki postępowi technicznemu w transporcie ogromnie wzrosły możliwości przemieszczania się. W ciągu zaledwie kilku tygodni szefowie rządów mogą uczestniczyć w „spotkaniach na szczycie” w ramach kilku instytucji (UE, NATO, G8). Do pewnego stopnia równoważy to (niekiedy obniża) znaczenie tych spotkań (każde z nich nie może być wyjątkowe). Z drugiej strony tak duża częstotliwość i intensywność pozwalają na doprecyzowanie konsensusu, powracanie do nierozstrzygniętych kwestii, w końcu aprobowanie decyzji.

Powyższe przykłady szczytów, konferencji i kongresów przywódców unaczyniają, że istniały zróżnicowane przyczyny ich zwoływania. Były one uruchamiane najczęściej w momencie zagrożenia zewnętrznego, w celu przywrócenia stabilizacji na danym obszarze, ustanowienia nowego porządku międzynarodowego czy wyjaśnienia partykularnej kwestii między mocarstwami, której nie udawało się rozwiązać na niższym szczeblu. Globalną odpowiedzialność mogła jednak wziąć na siebie tylko taka instytucja, która trwale usadowiłaby się w systemie międzynarodowym, a nie byłaby jednorazowym wystąpieniem wpływowych sił politycznych.

Opisane szczyty miały niezwykle zróżnicowany skład i charakter. Ich uczestnikami były w przeszłości znaczące siły polityczne, jednak reprezentowały one tylko część świata. Nawet uznając polityczną i ekonomiczną hegemonię kontynentu europejskiego w XIX stuleciu, trudno pomijać wzrastającą potęgę Stanów Zjednoczonych czy gigantycznych rynków azjatyckich. Przełomem pod względem rozszerzania się składu mocarstw była konferencja paryska z 1919 r., w której aktywnie uczestniczyły również potęgi pozaeuropejskie. Współpraca aliantów w czasie II wojny światowej, a zwłaszcza powstanie ONZ, dawały nadzieję na bardziej zrównoważony układ w stosunkach międzynarodowych. Jednak rywalizacja w czasie zimnej wojny oraz hegemonia dwóch supermocarstw, USA i ZSRR, blokowały większe angażowanie się wszystkich sił regionalnych w debacie nad stanem świata. Mimo to państwa Zachodu, jeszcze w okresie zimnej wojny, podjęły próbę zbudowania takiej formy szczytu, na którym przywódcy uwzględnialiby nie tylko własny narodowy interes, ale też globalne wyzwania.

W międzynarodowym systemie postzimnowojennym wzrosły oczekiwania na zacieśnianie kontaktów między mocarstwami. Jak przewidywał były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA oraz członek Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (*Centre for Strategic International Studies* – CSIS) – Zbigniew Brzeziński –

Nie zanosz się na nowy kongres wiedeński czy wersalski i nie będzie nowego Poczdamu, ale potrzeba wyłonienia nowej, odpowiedzialnej czołówki światowej, nowej solidarności światowej jest jasna³⁶.

Zaczynam do stworzenia tej czołówki stały się spotkania najbardziej rozwiniętych krajów.

³⁶ Brzeziński dodawał: „Można ją zacząć tworzyć nieformalnie przez coroczne spotkania wybitnych działaczy politycznych i strategów z czołowych państw nowej ery – z Ameryki, Unii Europejskiej, Chin, Japonii, Indii, Indonezji i Rosji” (Z. Brzeziński, *Świat się budzi*, „Gazeta Wyborcza”, 6–7 października 2007).

1.3. Powstanie G7

Pierwszy szczyt czołowej grupy uprzemysłowionych państw³⁷ miał miejsce między 15 a 17 listopada 1975 r. na zamku w Rambouillet nieopodal Paryża. W pierwotnej wersji uczestnikami spotkania mieli być przedstawiciele pięciu krajów: gospodarzy – Francji, RFN, Wielkiej Brytanii, Japonii oraz Stanów Zjednoczonych. Na zjazd zaproszeni jednak zostali w ostatniej chwili również rządowi przedstawiciele Włoch. Stąd pierwsza narada odbyła się pod szyldem G6. Miano G7 coroczne szczyty uzyskiwały od 1976 r., kiedy, wskutek poparcia Waszyngtonu, do rozmów na najwyższym szczeblu dokooptowana została Kanada. Dzięki temu asymetria między państwami europejskimi a pozostałymi uczestnikami debat zmniejszyła się. Nie na długo jednak, gdyż od trzeciego spotkania, w 1977 r., na naradach obecni byli przedstawiciele Komisji Wspólnot Europejskich, aczkolwiek na zasadach obserwatora. Przewaga w układzie sił między Starym Kontynentem a resztą świata przedstawiała się od początku istnienia forum na korzyść Europy.

Zasadniczym celem rozważań w niniejszej części jest przedstawienie przyczyn powstania G7, zarówno w kontekście sytuacji ekonomicznej, jak i wysiłków politycznych decydujących o powołaniu tej formy współpracy. Zaprezentowane zostaną najistotniejsze problemy gospodarki światowej w okresie poprzedzającym bezpośrednie powołanie międzynarodowego forum. Wreszcie ukazany zostanie wysiłek dyplomatów, których aktywność spowodowała, że w połowie lat 70. XX w. uruchomiona została współpraca najbardziej rozwiniętych krajów świata.

1.3.1. Przyczyny gospodarcze

Rozwój gospodarki światowej w latach 70. XX w. zakłócony został przez dwa groźne kryzysy: walutowy i energetyczny, które swym zasięgiem objęły większość państw globu. Recesja miała miejsce również w krajach o ustabilizowanych gospodarkach i spowodowała na dłuższy okres dwa, od dawna niespotykane, negatywne zjawiska: inflację i bezrobocie.

Już sam początek lat 70. przyniósł poważne perturbacje w gospodarce światowej. Przedłużająca się wojna w Wietnamie spowodowała spadek zaufania do najlepszego towaru eksportowego Stanów Zjednoczonych – dolara. Państwa europejskie zaczęły domagać się wymiany zgromadzonych rezerw dolarowych na złoto, do czego miały prawo zgodnie z ustaleniami porozumienia z Bretton Woods. Tymczasem zadłużenie rządu USA było dwukrotnie wyższe niż

³⁷ Jest to najbardziej precyzyjne określenie krajów G7. W deklaracjach – najważniejszych dokumentach szczytów – Grupa przedstawiała się jako: *major industrialized states* lub *major industrial democracies*.

posiadane rezerwy złota. Spowodowało to wzrost inflacji, która za pośrednictwem dolara została „wyeksportowana” do krajów dokonujących rozliczeń w amerykańskiej walucie. Poza tym w 1971 r. Stany Zjednoczone pierwszy raz w XX w. zanotowały deficyt w handlu zagranicznym³⁸. Dotyczyło to również wymiany z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Dlatego też, chcąc położyć kres presji na politykę monetarną wywieraną przez kraje Europy Zachodniej i Japonię, 15 sierpnia 1971 r. prezydent USA Richard Nixon jednostronnie wycofał amerykańskie zobowiązanie wymiany dolara na złoto, dokonując jego dewaluacji³⁹. Wprawdzie amerykańscy ekonomiści od pewnego czasu proponowali takie rozwiązanie, jednak deklaracja prezydenta przeszła do historii jako „szok Nixona”.

W ten sposób system międzynarodowego pieniądza w kapitalizmie przestał być walutą dolarowo-złotą (*gold-dollar standard*), a w trzy lata później – również dolarową. Kryzys walutowy przyniósł dwukrotną dewaluację dolara oraz zburzył ukształtowany system stałych parytetów walutowych. Nawet strażnik światowego systemu monetarnego – Międzynarodowy Fundusz Walutowy – okazał się bezradny w momencie problemów największej gospodarczej potęgi. Układ monetarny z Bretton Woods został zastąpiony systemem płynnych kursów walutowych, zwanym też układem smithsoniańskim (od miejsca obrad IMF w Smithsonian Institution w Waszyngtonie)⁴⁰. Formalnie zmiana ta urealniała się na konferencji w Paryżu w marcu 1973 r.⁴¹ Upadek tradycyjnego mechanizmu spowodował utrwalenie niepokoju i brak stabilizacji na rynkach walutowych. Kryzys monetarny „umiędzynarodowił” proces inflacyjny i stał się jego istotną siłą napędową. Konsekwencje tego wstrząsu wywarły poważny wpływ na załamanie gospodarcze w rozwiniętych krajach kapitalistycznych.

Kiedy świat finansowy nieco ochłonął, nadszedł kolejny wstrząs. W końcu 1973 r. państwa skupione w kartelu OPEC wprowadziły embargo na dostawy ropy naftowej do niektórych krajów kapitalistycznych oraz podniosły jej cenę i ograniczyły wydobycie⁴². W krótkim okresie dwóch miesięcy cena ropy na

³⁸ Zob. więcej: T. Kemp, *The Climax of Capitalism. The U.S. Economy in the Twentieth Century*, New York 1990, s. 148. Por. D. E. Staszczak, *USA–UE. Wzajemne stosunki na tle zmian globalnych*, Toruń 1998, s. 59.

³⁹ R. Vernon, D. L. Spar, *Beyond Globalism. Remaking American Foreign Economic Policy*, New York 1989, s. 87.

⁴⁰ Nowe porozumienie zostało zawarte w gronie G10. Poprzedziły je ustalenia przyjęte na spotkaniu prezydentów R. Nixona i G. Pompidou na Azorach w 1971 r. (W. Morawski, *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002, s. 190).

⁴¹ Zrezygnowano tam z wiązania kursów walut ze złotem. Nowy mechanizm wprowadziła, oprócz USA, także część krajów EWG, Szwajcaria, Kanada i Japonia. Zob. szerzej: S. Rączkowski, *Międzynarodowe stosunki finansowe*, Warszawa 1984, s. 270–368.

⁴² Bezpośredni związek z tą decyzją miał konflikt arabsko-izraelski w październiku 1973 r. (zwany od dnia święta religijnego Żydów „wojną Jom Kippur” – wtedy to nastąpił atak wojsk

giełdach wzrosła z 5 do 17 USD za baryłkę (oficjalna cena OPEC skoczyła z 3,6 do 11,6 USD), a do grudnia 1973 r. wydobycie zmniejszyło się z 21 mln baryłek dziennie do 16 mln. W ciągu kilku miesięcy cena ropy wzrosła na świecie o ponad 400%⁴³. Najdotkliwiej „szok naftowy” przeżyły Stany Zjednoczone, w których ceny ropy naftowej wzrosły sześciokrotnie. Świat kapitalistyczny ogarnął kryzys energetyczny. Embargo naftowe spowodowało wielki wstrząs na rynku światowym oraz było przyczyną licznych perturbacji cenowych i płatniczych, a także przyczyniło się bezpośrednio do załamania gospodarczego w latach 1974–1975.

Napięcie w światowym bilansie energetycznym przełożyło się w największej mierze na eksplozję cen. Inflacja wywołana szokiem naftowym nazywana jest też „wielką inflacją”. Jej długotrwałe występowanie uznaje się, obok wielkiego kryzysu z lat 1929–1933 oraz obok rozprzestrzeniania się wzrostu gospodarczego w skali globu, za najważniejsze wydarzenie w dziejach gospodarki światowej w XX w.⁴⁴ Wywołało ponadto szeroką dyskusję wśród ekonomistów i jednocześnie zamknęło epokę keynesizmu w polityce gospodarczej państwa⁴⁵. Dlaczego akurat inflacja z lat 70. tak mocno zaprzętała uwagę ekonomistów? Otóż należałoby zwrócić uwagę, że występowanie wzrostu cen obok jednoczesnego spadku produkcji było nowym zjawiskiem. Dotychczas klasyczny przebieg kryzysu uwzględniał równoczesne obniżenie produkcji i spadek cen, chociaż ten drugi efekt był zawsze nieco ograniczony, choćby przez funkcjonowanie monopolu i współdziałanie przedsiębiorstw. Cechą

egipskich i syryjskich na Izrael). Zob. szerzej: P. Johnson, *Historia Żydów*, Kraków 1994. Więcej na temat polityki państw arabskich na Bliskim Wschodzie czytaj: Y. A. Sayigh, *Arab Oil Policies in the 1970s*, Baltimore 1983; B. Shwadran, *Middle East Oil Crises since 1973*, Boulder–Colorado 1986.

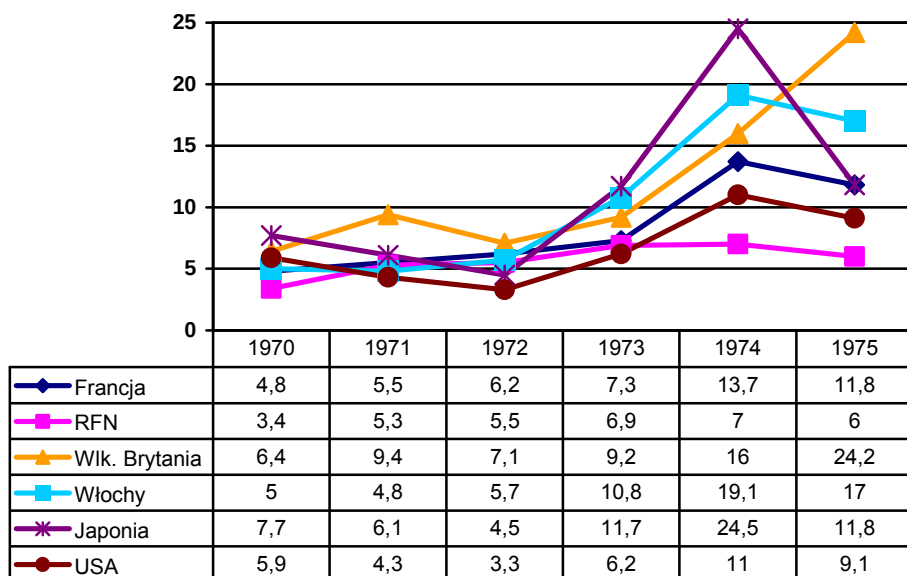
⁴³ W. LaFeber, *America, Russia and the Cold War 1945–1992*, New York 1992, s. 277.

⁴⁴ Piszą o tym m.in.: B. Snowden, H. R. Vane, *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, Warszawa 2003, s. 19. Również wybitny ekspert gospodarki światowej Walter Rostow przekonywał, że inflacja w latach 70. XX w. stała się najbardziej destrukcyjnym wydarzeniem od zakończenia II wojny światowej (W. Rostow, *The World Economy. History and Prospect*, London 1978, s. 259).

⁴⁵ Przed wielkim dylematem stawały rządy państw w kwestii przezwyciężenia negatywnych zjawisk zachodzących w gospodarce. Nie było to sprawą prostą, bowiem keynesowskie metody pobudzania koniunktury, tj. rozszerzanie strumienia kredytu i pieniądza, przyspieszały tempo inflacji. W tych warunkach wiele rządów uznało walkę z inflacją za ważniejszą od walki z bezrobociem i odrzuciło zasady polityki pełnego zatrudnienia. Zaczęto ograniczać zakres ingerencji państwa w gospodarkę. Nastąpił zwrot w stronę tendencji liberalnych i wolnego rynku. System keynesowski okazał się nieprzydatny w nowych warunkach, które wystąpiły w gospodarce światowej w latach 70. Władzę w poszczególnych państwach kapitalistycznych zaczęły przejmować partie konserwatywne. Rozpoczął się okres prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, likwidacji dotowanych zakładów przemysłowych, kopalń, hut oraz ograniczenie programów osłonowych (zob.: J. Skodlarski, R. Matera, *Gospodarka światowa. Geneza i rozwój*, Warszawa 2004, s. 275–276).

charakterystyczną kryzysu w latach 1974–1975 było po raz pierwszy występowanie jednocześnie inflacji i stagnacji (stąd szybko zdomował się w leksykonach ekonomicznych termin stagflacji).

We wszystkich krajach najbardziej uprzemysłowionych stopa inflacji przekroczyła bezpieczny poziom. W okresie 1970–1975 średni wzrost cen dla państw OECD wynosił rocznie 8%, a w latach 1974–1975 – 12,4%⁴⁶. Najtrudniejsze chwile przeżywały gospodarka japońska w 1974 r. i gospodarka brytyjska w 1975 r., kiedy stopa inflacji nabierała charakteru galopującej i zbliżyła się do 25% (zob. wykres 1.1).



Wykres 1.1. Wzrost cen w państwach G6 w latach 1970–1975

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z: D.H. Aldcroft, *The European Economy 1914–1990*, London 1993, s. 201 (za: *OECD Economic Outlook*).

Kryzys walutowy i energetyczny miał znacznie bardziej dalekosiężne reperkusje ekonomiczne. Skumulowanie negatywnych procesów doprowadziło do zahamowania w 1974 r. tempa wzrostu gospodarczego we wszystkich uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych. Po raz pierwszy w powojennych dziejach w krajach Zachodu wystąpił tzw. wzrost ujemny, czyli absolutne obniżenie się produktu narodowego w stosunku do roku poprzedniego. Takie zjawisko wystąpiło najwcześniej w Japonii, Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii.

⁴⁶ Obliczone za: D. H. Aldcroft, *The European Economy 1914–1990*, London 1993, s. 201.

W 1975 r. odnotowano zmniejszenie się produktu krajowego w większości krajów Europy Zachodniej. Natomiast przed bezwzględnym spadkiem PKB z grupy państw najbardziej uprzemysłowionych uchroniła się tylko Kanada.

Tabela 1.1. Tempo wzrostu PKB (w stosunku do roku poprzedzającego) w latach 1970–1975 w krajach G7 (w %)

Rok	Świat	USA	Kanada	Japonia	Europa Zach.	Francja	RFN	Włochy	Wielka Brytania
1970	5,1	0,2	2,5	10,8	4,5	5,8	5,0	2,3	2,4
1971	4,2	2,9	5,6	4,8	3,4	5,0	2,9	2,0	2,1
1972	4,8	5,4	5,4	8,4	4,4	4,5	4,1	3,0	3,5
1973	6,6	5,6	7,3	8,0	5,7	5,3	4,5	6,5	6,7
1974	2,3	-0,3	4,1	-1,2	2,1	3,0	0,9	4,8	-1,4
1975	1,4	-0,3	2,4	3,1	-0,6	-0,7	-0,5	-2,2	-0,1

Źródło: obliczenia na podstawie danych z: A. Maddison, *The World Economy: A Millennial Perspective*, OECD, Paris 2002, s. 272–273, 275, 298, 332.

Jeszcze wyższe od spadku PKB było obniżenie eksportu. W roku 1975 największy ujemny wzrost obrotów handlowych zanotowały RFN i Kanada (po 6,8%). Mniejszy spadek nastąpił w Wielkiej Brytanii (2,8%), Francji (1,9%) i w Stanach Zjednoczonych (0,7%). Spośród liderów gospodarki światowej przed ujemnym wzrostem uciekły jedynie Włochy (minimalny wzrost w latach 1974–1975, o 1,6%)⁴⁷. Można więc pokusić się o następującą konkluzję – nawet jeśli część państw uratowało dynamikę produkcji (tzn. spadek PKB w tych krajach był mniejszy niż w pozostałych), to okupiły to znacznie większym zahamowaniem tempa obrotów handlowych. Natomiast bez wyjątku *terms of trade* krajów wysoko rozwiniętych uległ pogorszeniu⁴⁸.

Groźniejsza od inflacji i obniżenia tempa wzrostu produkcji i handlu, zwłaszcza z punktu widzenia społecznego, była podnosząca się z roku na rok stopa bezrobocia. Do połowy lat 70. jej rozmiary nie przybrały jednak tak dramatycznej formy, jak wzrost cen. W momencie wybuchu „wstrząsu naftowego” liczba ludzi bez pracy w krajach wysoko rozwiniętych sięgała około 7 mln. Od początku kryzysu występowało jednak spore zróżnicowanie stopy bezrobocia w poszczególnych państwach. W 1973 r. większe bezrobocie odnotowano

⁴⁷ Dane za: *Economic Survey of Europe in 1990–1991*, New York 1991 (znaleźć je można w opracowaniu: D. H. Aldcroft, *op. cit.*, s. 250).

⁴⁸ W. Rostow, *op. cit.*, s. 291. Poglądy Rostowa na łamach „*Ekonomisty*” prezentował Romuald Kudliński. Zob. R. Kudliński, *Gospodarka światowa w ujęciu W. W. Rostowa*, „*Ekonomista*” 1979, nr 6, s. 1339–1359.

w USA (4,9%) niż w krajach europejskich OECD (3,5%) oraz w Japonii (1,3%)⁴⁹. Kraj azjatycki miał zresztą najniższe wskaźniki bezrobocia spośród najbogatszych państw świata w całym okresie 1973–1975 – zaledwie 1,5%. Nieco wyższy poziom występował w gospodarce zachodnioniemieckiej (2%), francuskiej (3,1%) i brytyjskiej (3,4%). Natomiast przykład Włoch (średnia stopa bezrobocia w latach 1973–1975 wyniosła 5,8%) i USA (6,2%)⁵⁰ pokazywał, że liczba ludności pozostająca bez pracy sięgnęła poziomów niepokojących. Te obawy potwierdziły wskaźniki z drugiej połowy lat 70.

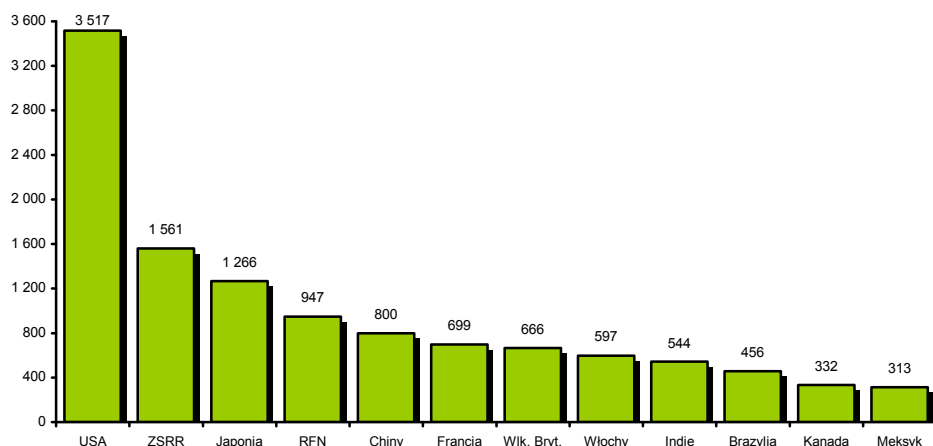
W obliczu takiej lawiny problemów tradycyjne organy międzynarodowej współpracy nie były dłużej w stanie pogodzić mocarstw mających odmienne wizje „wychodzenia” z kryzysu lub znalezienia wspólnego celu, pod którym podpisałyby się wszystkie strony światowego forum⁵¹. Światowi decydenci zdawali sobie sprawę, iż aby wydostać globalną ekonomikę z karkołomnej sytuacji, należałoby podjąć wspólne przedsięwzięcie, w które zaangażowane byłyby mocarstwa mające największy wpływ na przemiany w gospodarce.

Spośród dwunastki państw o najwyższym produkcie według parytetu siły nabywczej USD w połowie lat 70. (zob. wykres 1.2) w elitarnej grupie G7 nie mogły znaleźć się z powodów natury politycznej dwa wielkie mocarstwa: ZSRR oraz ChRL. Oba kraje podjęły rywalizację z Zachodem i konsekwentnie przeprowadzały eksperymenty na gospodarce pod szyldami socjalizmu i komunizmu. Wysoka pozycja w zestawieniu Chin i Indii wynikała ponadto z ogromnego potencjału demograficznego tych państw. Podobnie zresztą było z Brazylią i Meksykiem, które stopniowo opuszczały peryferie gospodarcze świata. Warto jednak podkreślić, że udział 23-milionowej Kanady w światowym PKB był wyższy niż 60-milionowego Meksyku i niewiele niższy niż Brazylii, zamieszkałej przez 110 mln ludzi. Dlatego też do grupy G7 weszły nie tylko państwa o najwyższym dochodzie, ale też najbardziej rozwinięte (uprzemysłowione). Miało to swoiste przełożenie na miejsca tych państw w rankingu krajów o najwyższym PKB *per capita*. W takim zestawieniu w 1975 r. Stany Zjednoczone były na piątym miejscu w świecie (wyprzedzała je Szwajcaria oraz trzej „sezonowi” liderzy – opływające w ropę: Katar, Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie). Pozostałe państwa Siódemki mieściły się w czołowej dwudziestce.

⁴⁹ *Government and Economies in the Postwar World. Economic Policies and Comparative Performance, 1945–1985*, eds A. Graham, A. Seldon, New York 1991, s. 280 (dane za: *OECD Economic Outlook*).

⁵⁰ Wszystkie dane z tego okresu za: P. Bairoch, *Victoires et déboires. Histoire économique et sociale du monde du XVI^e siècle à nos jours*, t. III, Paris 1997, s. 182–183.

⁵¹ R. D. Putnam, N. Bayne, *Hanging Together: Cooperation and Conflict in the Seven-Power Summits*, Cambridge–Massachusetts 1987, s. 27.



Wykres 1.2. PKB 12 państw o najwyższym produkcie w 1975 r. (w mld USD o sile nabywczej z 1990 r.)

Źródło: A. Maddison, *The World Economy: A Millennial Perspective*, OECD, Paris 2002, s. 272, 273, 275, 298, 329.

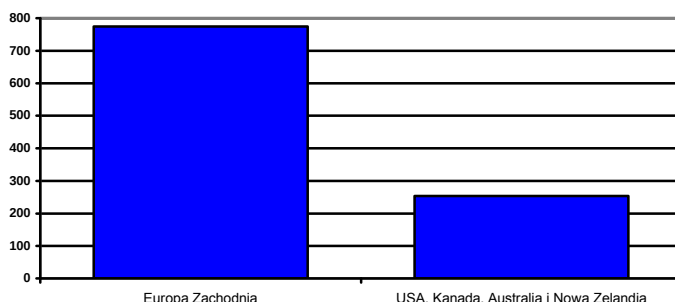
Udział państw tworzących forum G7 w globalnym produkcie gospodarki światowej sięgał w 1975 r. 46%⁵². Gdybyśmy dodali do tego pozostałe kraje członkowskie EWG, które miały swoich przedstawicieli na szczytach czołowych uprzemysłowionych państw, to blisko połowa światowego produktu przypadała na tę grupę. Nawet jeśli nie była to większość, to G7 stanowiło kworum do dyskusji nad problemami światowej ekonomiki.

Przeobrażenia w gospodarce światowej na początku lat 70. tak mocno zdominowały dyskusję na międzynarodowym forum, że w cieniu tych problemów przebiegał proces pierwszego rozszerzenia EWG. Po ustąpieniu prezydenta Francji Charlesa de Gaulle'a w 1969 r., możliwe stało się przyspieszenie i zamknięcie negocjacji z krajami kandydującymi do tej organizacji. Równocześnie podjęte zostały przygotowania na rzecz budowy unii gospodarczej, co objawiało się pogłębieniem związków handlowych i współpracy walutowej. Pierwsze rozszerzenie, tzw. Północne, dokonało się w 1973 r., kiedy do szóstki państw (Beneluks, Francja, RFN i Włochy) dołączyły trzy kolejne: Wielka Brytania, Irlandia i Dania⁵³. Europa starała się być coraz bardziej niezależna od

⁵² Obliczone za: A. Maddison, *The World Economy: A Millennial Perspective*, OECD, Paris 2002, s. 329.

⁵³ Norwegia, pomimo kilkuletnich, pomyślnie zakończonych negocjacji oraz aprobaty ze strony EWG, nie została jej członkiem, gdyż społeczeństwo tego kraju odrzuciło w referendum taką możliwość. Zob. więcej na temat rozszerzeń EWG w: Ch. Preston, *Enlargement and Integration in European Union*, New York 1997, s. 41.

gospodarki Stanów Zjednoczonych (choć w rzeczywistości współzależność handlowa i kapitałowa wciąż rosła). Potencjał ekonomiczny czterech europejskich mocarstw – RFN, Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii – oraz pięciu mniejszych krajów był porównywalny z siłą USA (biorąc pod uwagę wielkość PKB proporcje przedstawiały się następująco: 3,5 bln USD do 3,3 bln na korzyść gospodarki amerykańskiej).



Wykres 1.3. Wartość eksportu w 1973 r. w cenach stałych (w mld USD o sile nabywczej z 1990 r.)

Źródło: jak do wykresu 1.2, s. 362.

Kraje Europy Zachodniej stały się beneficjentami współpracy transatlantycznej wskutek osłabienia handlu amerykańskiego. Korzystały ze skutków wprowadzenia strefy wolnego handlu, unii celnej, liberalizacji w przepływie kapitału oraz stabilizacji kursów walutowych. W okresie 1960–1972 udział importu wewnątrz EWG wzrósł z 38 do 54%, a w kolejnych latach ustabilizował się na poziomie 50%⁵⁴. Przewagę Europy Zachodniej w handlu światowym obrazuje wykres 1.3, na którym można odczytać, iż wartość eksportu zachodnioeuropejskiego w 1973 r. przewyższała około 4-krotnie wartość wywozu USA. Różnica między poziomem handlu Europy i USA pogłębiała się w kolejnych latach na korzyść Starego Kontynentu. Tak więc rozszerzenie EWG i pogłębianie integracji miały wpływ zarówno na stosunki transatlantyczne, jak i na układ sił w wymianie międzynarodowej.

1.3.2. Zabiegi dyplomatyczne

Przemiany w ekonomice światowej w znaczący sposób oddziaływały na aktywność i kierunek polityki międzynarodowej. Naczelnym tematem debat były wciąż stosunki między Wschodem i Zachodem, chociaż w dobie *détente* – w okresie odprężenia między Waszyngtonem i Moskwą – strona europejska

⁵⁴ Z. Wysokińska, J. Witkowska, *Integracja europejska. Rozwój rynków*, Warszawa 1999, s. 74.

próbowała wprowadzać nowe tematy. Prym w tym względzie wiodła dyplomacja francuska. Minister spraw zagranicznych Michel Jobert w 1973 r. zwrócił uwagę społeczności światowej, że głównym problemem współczesności nie były stosunki Wschód–Zachód, ale Północ–Południe. Podkreślał, że państwom słabo rozwiniętym powinno darować się długi i udzielić im nowych kredytów. Adresatem tych postulatów były jednak Stany Zjednoczone⁵⁵. Koncepcja Joberta nie była zupełnie nowa, gdyż na problem krajów słabo rozwiniętych uczulali wcześniej wpływowi politycy i ekonomiści⁵⁶, ale pojawiła się w specyficznym momencie, kiedy państwa wysoko rozwinięte same borykały się z poważnymi problemami gospodarczymi. Głos Francji uznano raczej za potrzebę zaistnienia w międzynarodowej dyskusji, w której jednak chętniej podejmowano wątki dotyczące uzdrowienia sytuacji gospodarczej krajów najbogatszych. Władze francuskie musiały być głęboko dotknięte, kiedy w koncepcji prezydenta USA Richarda Nixona i jego doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego (od września 1973 r. sekretarza stanu) Henry’ego Kissingera nie znalazło się miejsce dla Francji wśród pięciu głównych mocarstw świata. Globalna pentarchia składać się miała z trzech głównych mocarstw: USA, ZSRR i Chin oraz dwóch mniejszych: Japonii i RFN⁵⁷.

Szok naftowy oraz wojna na Bliskim Wschodzie początkowo nie służyły zawiązaniu wspólnej strategii „konsultacyjno-naprawczej” między Waszyngtonem a stolicami Europy Zachodniej, szczególnie Paryżem. Napięcie to potęgowała m.in. retoryka Joberta, prezydenta Georges’a Pompidou, ale też kilku polityków amerykańskich. Należałoby pamiętać, że podczas pierwszej kadencji Nixona, w latach 1969–1973, stosunki transatlantyckie cechowała daleko posunięta nieufność. Europa Zachodnia, coraz bardziej samodzielna i silna gospodarczo, nadal pozostawała uzależniona od USA w dziedzinie obronności. Natomiast Stany Zjednoczone, zyskując dzięki polityce odprężenia większe poczucie bezpieczeństwa, zaczęły tracić na rzecz Europy Zachodniej pozycję lidera na światowych rynkach. Również coraz trudniej było obu stronom sformułować wspólną strategię w polityce zagranicznej. Można było nawet odnieść wrażenie, że USA łatwiej było dojść do porozumienia z państwami z przeciwnego obozu – ZSRR czy Chinami – niż z tradycyjnymi sojusznikami. Administracja Nixona, przyznając Europie prawo do emancypacji, uznała za konieczne przywrócenie zaufania i wzmocnienie transatlantyckich więzi poprzez podniesienie pozycji Starego Kontynentu na liście priorytetów amerykańskiej polityki zagranicznej.

⁵⁵ J. Krasuski, *Europa Zachodnia po II wojnie światowej. Dzieje polityczne*, Poznań 1990, s. 383.

⁵⁶ Wśród nich było wielu laureatów Nagrody Nobla: pokojowej oraz w dziedzinie ekonomii. Mimo że koncepcje liberalne powróciły do łask w okresie recesji lat 70., nie oznaczało to porzucenia wielu rozwiązań dalekich od myśli ideologów leseferyzmu czy monetaryzmu.

⁵⁷ J. Krasuski, *op. cit.*, s. 385.

23 kwietnia 1973 r. Kissinger, przemawiając wobec wydawców z „Associated Press”, zaproponował uzgodnienie nowych zasad współpracy między USA a Europą – „nowej Karty Atlantycznej”, ogłaszając jednocześnie 1973 r. rokiem Europy. Koncepcja Nixona – Kissingera nawiązywała do pomysłu Johna Fitzgeralda Kennedy’ego dotyczącego utworzenia Wspólnoty Atlantycznej. W jej skład wchodzić miały Stany Zjednoczone, Kanada, Europa Zachodnia, a w przyszłości również Japonia⁵⁸. Udział Tokio mógłby tonować napięte stosunki między Waszyngtonem a Brukselą.

Projekt amerykański polegał na uznaniu przez sojuszników jako priorytetu w polityce zagranicznej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Plan Kissingera zakładał „obowiązek” konsultacji przed podjęciem ważnych decyzji dotyczących Wspólnot Europejskich. W swej mowie podkreślił również poparcie dla integracji zachodu Starego Kontynentu, uznając je za najbardziej stały element amerykańskiej polityki względem tego obszaru⁵⁹. Cele tego wystąpienia były różnorakie. Po pierwsze, miało ono zainicjować ponowne zbliżenie amerykańsko-europejskie po zaniedbaniach Nixona, który skupiał się głównie na prowadzeniu skomplikowanej gry dyplomatycznej w Chinach i ZSRR. Poza tym Kissinger zdawał sobie sprawę, że na początku lat 70. Europa była w stanie spełnić swoje dążenie do jak największego uniezależnienia się od Stanów Zjednoczonych. Idąc w ślady USA, państwa Starego Kontynentu nawiązały stosunki z Chinami, a RFN uplasowała się na trzecim miejscu wśród partnerów handlowych Pekinu. Świadczyło to o sile gospodarczej i możliwościach odgrywania poważnej, samodzielnej roli na arenie międzynarodowej⁶⁰. Amerykanie nie chcieli, by polityka europejska wymknęła się im spod kontroli, by państwa Starego Kontynentu wychodziły z niezależnymi inicjatywami, szczególnie w kierunku Moskwy⁶¹.

Przemówienie Kissingera było wygłoszone w szczególnie niefortunnym czasie. Słowa przyszłego sekretarza stanu odebrano jako próbę utrzymania amerykańskiej hegemonii w Europie. Brytyjczycy, Francuzi i Niemcy nie zostali uznani za równorzędnych sojuszników Waszyngtonu – Kissinger podkreślił, że jego kraj miał „globalne interesy i zobowiązania”, podczas gdy zainteresowania

⁵⁸ J. Krasuski, *op. cit.*, s. 384; P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, Warszawa 2002, s. 74.

⁵⁹ D. H. Allin, *Cold War Illusions. America, Europe and Soviet Power, 1969–1989*, New York 1994, s. 44; G. Lundestad, „Empire” by Integration. *The United States and European Integration, 1945–1997*, New York 1998, s. 9.

⁶⁰ F. Grzegorzewski, *Ewolucja stosunków między Unią Europejską a Chińską Republiką Ludową*, „Zeszyty Akademii Dyplomatycznej” 2004, nr 11, s. 7.

⁶¹ R. L. Garthoff, *Détente and Confrontation. American-Soviet Relations from Nixon to Reagan*, Washington 1985, s. 321.

krajów europejskich określił jako „regionalne”⁶². Nawet jeśli uznamy, że to ostatnie stwierdzenie było zgodne z prawdą, to ewidentnie sprowadzało rolę krajów Starego Kontynentu do funkcji wykonawców amerykańskiej strategii. Prezydent Francji Pompidou ironicznie stwierdził, spotkawszy się w maju 1973 r. w Reykiawiku z Nixonem, że „dla Europejczyków każdy rok jest rokiem Europy”⁶³.

W Wielkiej Brytanii oświadczenie Kissingera było przyjęte jeszcze stosunkowo pozytywnie – może dlatego, że Karta Atlantycka, do której odwoływał się polityk, była aktem przymierza między państwami anglosaskimi, zawartym podczas II wojny światowej⁶⁴. Ta analogia nie mogła budzić natomiast zachwyty w RFN, jako że dokument był wymierzony m.in. przeciwko Niemcom, ani we Francji, która w czasie jego podpisywania oficjalnie kolaborowała z III Rzeszą. Nixon, skompromitowany aferą Watergate, tracił autorytet nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i na Starym Kontynencie. Na propozycję spotkania na szczycie NATO w Europie otrzymał latem 1973 r. odpowiedź, że zjawia się na nim wyłącznie ministrowie spraw zagranicznych – zaproszenia nie przyjął żaden europejski przywódca⁶⁵.

Przemówienie Kissingera można uznać za prowokację wobec amerykańskich sojuszników na Starym Kontynencie. Szczególnie niefortunne wydaje się stwierdzenie o ich „regionalnych zainteresowaniach”. Sekretarz stanu dał im do zrozumienia, żeby nie ważyli się prowadzić samodzielnej polityki zagranicznej, ale również zachęcał do zintensyfikowania procesów integracyjnych⁶⁶. Trudno było sobie wyobrazić, żeby powiązana silnymi więzami Europa nie zechciała wstąpić na arenę międzynarodową jako kluczowy decydent. Natomiast w wymiarze ekonomicznym zajęcie się „regionalnymi interesami” mogło oznaczać dalsze zamykanie rynku EWG i EFTA na towary amerykańskie⁶⁷.

W „roku Europy” konflikt arabsko-izraelski wystawił na próbę monolit Sojuszu Północnoatlantyckiego. 6 października 1973 r., w dzień żydowskiego święta religijnego Jom Kippur, siły zbrojne Egiptu i Syrii niespodziewanie zaatakowały Izrael. Do wojny przyłączyły się też Irak i Jordania. Do Waszyngtonu dotarła wiadomość, że wobec skutecznej obrony Izraela i zawarcia rozejmu, Związek Radziecki zamierza wysłać wojska na Bliski Wschód. Wobec tego Nixon ogłosił alarm we wszystkich rodzajach sił zbrojnych Stanów Zjednoczo-

⁶² S. Hoffmann, *Toward a Common European Foreign Policy?*, [w:] *The United States and Western Europe*, ed. W. Hanrieder, Cambridge–Massachusetts 1974, s. 91.

⁶³ H. Kissinger, *Years of Upheaval*, Boston 1982, s. 166.

⁶⁴ M. A. Jones, *Historia USA*, Gdańsk 2002, s. 569.

⁶⁵ R. J. Barnet, *The Alliance. America, Europe, Japan. Makers of the Postwar World*, New York 1983, s. 321.

⁶⁶ D. W. White, *The American Century. The Rise and Decline of the United States as a World Power*, New Haven 1996, s. 407.

⁶⁷ S. Hoffmann, *op. cit.*, s. 91.

nych. Został on jednak szybko odwołany, gdyż sekretarz generalny KPZR Leonid Breżniew zdementował informacje o sowieckich planach. W Europie zaniepokojono się jednak tak ostrą reakcją Ameryki, a szczególnie groźbą użycia sił nuklearnych. Obawiano się, że Nixon, chcąc odwrócić uwagę opinii publicznej od skandalu Watergate, zdecyduje się na zbrojną interwencję na Bliskim Wschodzie. Jednak największe oburzenie wzbudził brak konsultacji przed podjęciem decyzji o postawieniu amerykańskich sił w stan gotowości bojowej, co wiązało się również z przerzuceniem części wojsk stacjonujących w Europie w rejon konfliktu⁶⁸. Przywódcy państw zachodnioeuropejskich twierdzili, że zagrażało to bezpośrednio bezpieczeństwu ich krajów. Chcąc udowodnić, że NATO nie było wyłącznie instrumentem polityki zagranicznej USA, wszystkie kraje członkowskie, oprócz Portugalii i Holandii, odmówiły udostępnienia Amerykanom swoich lotnisk do międzyrządowych oraz pomocy przy transportowaniu ich oddziałów na Bliski Wschód⁶⁹.

Motywy działań państw europejskich była, oprócz urażonej ambicji, niechęć do drażnienia głównych dostawców ropy naftowej. Jednak mimo odcięcia się od Amerykanów, nie uniknęły one skutków rewanżu za popieranie Izraela. Decyzja OPEC o ograniczeniu wydobycia i podniesieniu cen dotknąć mogła zwłaszcza Europę, która importowała z krajów arabskich średnio 80% wykorzystywanej ropy naftowej, zaś Stany Zjednoczone tylko 12%. W związku z tym rządy państw Starego Kontynentu rozpoczęły starania o zawieranie jak najbardziej korzystnych bilateralnych układów z państwami OPEC, nie oglądając się na Waszyngton⁷⁰. Tym bardziej, że były przekonane, iż wzrost cen ropy był na rękę Amerykanom, którzy liczyli na pozbawienie ich rezerw dolarowych i osłabienie pozycji jako konkurentów gospodarczych⁷¹. Dlatego przywódcy państw Europy Zachodniej nie zgodzili się na propozycję Kissingera, by stworzyć „wspólny front konsumentów” i wyrzucić presję na kraje arabskie w celu odwołania decyzji z października 1973 r., mimo że sekretarz stanu udowadniał, że kraje arabskie chciały skłócić ze sobą państwa zachodnie⁷².

⁶⁸ A. Grosser, *Les Occidentaux. Les pays d'Europe et les États-Unis depuis la guerre*, Paris 1978, s. 350.

⁶⁹ W. LaFeber, *The American Age. United States Foreign Policy at Home and Abroad since 1750*, New York 1989, s. 626.

⁷⁰ A. Grosser, *Les Occidentaux...*, s. 357.

⁷¹ Jako dowód na takie intencje Amerykanów przytaczano fakt, że podwyżki cen ropy wprowadził również szach Iranu, najbliższy sojusznik i wykonawca polityki Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. Według dyplomatów europejskich, Amerykanie liczyli, że szach za uzyskane ze sprzedaży ropy dolary zakupi w USA sprzęt wojskowy (R. J. Barnet, *op. cit.*, s. 328).

⁷² A. Grosser, *Affaires extérieures. La politique de la France 1944–1984*, Paris 1984, s. 253. W czasie pierwszego szoku naftowego Kissinger wezwał świat Zachodu do wspólnego działania. Posłużył się przy tym ciekawą metaforą. Uznał, że brak zwartości spowoduje, że z Zachodem stanie się to, co z greckimi miastami-państwami, które poróżniły się, zamiast zjednoczyć się przeciwko Macedonii i Rzymowi (P. Bender, *Ameryka. Nowy Rzym*, Warszawa 2004, s. 17).

Amerykanie nie mogli pogodzić się z faktem, że bezpieczeństwo, polityka zagraniczna i rozwój gospodarczy najbogatszych krajów świata miały być uzależnione od „małych, półfeudalnych i militarnie słabych państweczek”⁷³. By przeciwdziałać takiej sytuacji, Kissinger zwołał na luty 1974 r. do Waszyngtonu konferencję, mającą obradować na temat sposobów wyjścia z kryzysu energetycznego. Wcześniej, w grudniu 1973 r., na szczycie EWG w Kopenhadze, w którym nieoficjalnie brali udział zaproszeni przez Francuzów przedstawiciele państw arabskich, członkowie Wspólnoty zdecydowali, że nie powinno się dążyć do otwartej konfrontacji z producentami ropy naftowej. Mimo cichego porozumienia arabsko-europejskiego, na konferencji waszyngtońskiej minister finansów RFN Helmut Schmidt poparł stanowisko amerykańskie. Nixon wygłosił toast w formie szantażu, zwracając się zwłaszcza do Francji jako „prowodyra” w rozbijaniu sojuszu. Prezydent stwierdził, że wobec europejskiej odmowy podjęcia wspólnych działań, nie można będzie wykluczyć w najbliższym czasie całkowitego wycofania wojsk amerykańskich z Europy. Nixon zwrócił uwagę, że izolacjonizm w USA jest mocno ugruntowany, a postawa państw europejskich dostarcza argumentów jego zwolennikom. Powtórzył tezę Kissingera o konieczności współpracy transatlantyckiej w sprawach bezpieczeństwa, polityki zagranicznej i gospodarczej.

Powyższe argumenty przekonały przedstawicieli państw europejskich, którzy zgodzili się na propozycje Kissingera w kwestii utworzenia Międzynarodowej Agencji Energetyki, mającej za zadanie koordynację działania aliantów. Brytyjczycy i Niemcy izolowali ponadto nieprzejednanego w tej sprawie ministra spraw zagranicznych Francji Joberta⁷⁴. Działająca od 1974 r. Agencja była próbą narzucenia krajom europejskim zależności od USA w dziedzinie pozyskiwania źródeł energii. Jednak interesy Stanów Zjednoczonych, jednego z czołowych producentów ropy naftowej, były w tej dziedzinie odmienne od europejskich. Dlatego też Francja, całkowicie zależna od importu ropy, nie przystąpiła do tej organizacji. Natomiast Wielka Brytania planowała eksploatację nowo odkrytych złóż na Morzu Północnym, z czego miała skorzystać RFN, dostarczając niezbędnego kapitału na uruchomienie wydobywania⁷⁵.

Paradoksalnie, „rok Europy” był jednym z najgorszych w stosunkach amerykańsko-europejskich po II wojnie światowej. Odzyskana pewność siebie, a także poczucie zbyt wielkiego uzależnienia od Stanów Zjednoczonych, prowokowały coraz głośniej wyrażany sprzeciw mocarstw europejskich. Państwa Starego Kontynentu nie zamierzały się dłużej godzić, by „Wielki Brat” zza Oceanu dawał im wytyczne co do kierunków polityki zagranicznej, ani w żadnej innej kwestii. Czuły, że ich potęga gospodarcza i polityczna urosła na

⁷³ Cyt. za: R. J. Barnet, *op. cit.*, s. 329.

⁷⁴ P. Calvocoressi, *op. cit.*, s. 73; D. H. Allin, *op. cit.*, s. 49.

⁷⁵ R. J. Barnet, *op. cit.*, s. 331.

tyle, że nie musiały już być prowadzone za rękę przez silniejszego opiekuna. Domagały się także dopuszczenia do zabierania głosu w negocjacjach między USA a ZSRR. Istniały jednak takie obszary, do których państwa europejskie nie zapuszczały się samotnie. W porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi w dziedzinie obronności kraje Europy Zachodniej jeszcze raczkowały, musiały więc zdać się na ich pomoc.

Trudności w gospodarce światowej, zamiast studzić nieporozumienia między sojusznikami, rozbudzały regionalne ambicje i przywoływały dawne kompleksy. Wprawdzie mało prawdopodobne było całkowite rozejście się dróg Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej, jednak w dobie zimnej wojny osłabianie więzi było politycznie ryzykownym działaniem. Dlatego podejmowano próby poprawy atmosfery w stosunkach amerykańsko-europejskich. Jeszcze w 1973 r. utworzono tzw. Komisję Trójstronną. Powstała ona z inicjatywy wpływowego amerykańskiego bankiera Davida Rockefellera i skupiała elitę świata biznesu, przemysłu, bankowości, a także byłych wysokich urzędników państwowych i profesorów akademickich z Ameryki Północnej, Europy Zachodniej i Japonii⁷⁶. Należeli do niej m.in. Jimmy Carter (przyszły prezydent USA), Cyrus Vance i Harold Brown (sekretarz stanu i sekretarz obrony w administracji Cartera), a także, mający objąć stanowisko doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego, Zbigniew Brzeziński, który został wybrany na szefa Komisji. Celem tej organizacji była wymiana poglądów na tematy polityczne i gospodarcze. Konkluzje Komisji nie były wiążące, lecz nieformalne spotkania prominentów prowadziły do lepszego wzajemnego zrozumienia i oczyszczenia coraz bardziej napiętej atmosfery w stosunkach amerykańsko-europejsko-japońskich. Komisja miała stać się rodzajem międzynarodowego, opiniotwórczego lobby przeciwko nacjonalizmowi oraz propagować współpracę najbardziej uprzemysłowionych, demokratycznych krajów świata⁷⁷.

Równocześnie z działalnością dyplomatów toczyła się ożywiona dyskusja w grupach specjalistycznych, zwłaszcza między ministerstwami gospodarczymi najbogatszych krajów. Miała ona charakter bilateralny i multilateralny. W obliczu problemów monetarnych cyklicznie spotykali się ministrowie finansów czterech państw: USA, RFN, Francji i Wielkiej Brytanii. Pierwsza tego typu narada miała miejsce w kwietniu 1973 r. w Waszyngtonie, w bibliotece Białego Domu. Stąd szczyty ministrów finansów zaczęły nosić szyld „Library Group” („Grupa Biblioteczna”), a po dołączeniu Japonii – nazywano ją G5. Na zjazdy zapraszani byli niekiedy prezesi banków centralnych tych samych krajów⁷⁸.

⁷⁶ Y. Barou, B. Keizer, *Les grandes économies. États-Unis, Japon, Allemagne Fédérale, France, Royaume-Uni, Italie*, Paris 1988, s. 200.

⁷⁷ A. Grosser, *Les Occidentaux...*, s. 395.

⁷⁸ P. Hajnal, *The G-7 Summit and Its Documents*, „Government Information in Canada” [Electronic Journal] 1995, no 3.3.

Kolejne nieformalne inicjatywy nie od razu zaowocowały trwałym zbliżeniem między mocarstwami. Okazją do spotkania głównych aktorów sceny politycznej mogły stać się w 1974 r. obchody 25-lecia NATO, jednak na przeszkodzie stanęła tym razem śmierć prezydenta Pompidou, w związku z czym uroczystości w Brukseli przeniesiono na koniec czerwca. Przybyli na nie szefowie rządów państw – sygnatariuszy Sojuszu (w tym Nixon), natomiast na obchody rocznicowe nie pofatygował się nowy prezydent Francji – Valéry Giscard d’Estaing, który w tym samym czasie gościł w Paryżu szacha Iranu. Do pobliskiej stolicy Belgii wydelegowany został premier Jacques Chirac. Utrzymywanie polityki konfrontacyjnej przez Francję nawiązywało do taktyki silnej emancypacji prezentowanej przez de Gaulle’a w latach 60., jednak lata 70. nie były do tego najwłaściwszym czasem.

Projekt Kissingera mógł być głównym bodźcem do podjęcia inicjatywy przez stronę francuską w celu zaproszenia potęg światowych na pierwszy szczyt do Rambouillet. W 1974 r. Francja miała jednak wciąż trudności z określeniem kierunku własnej polityki. Początkowo Giscard d’Estaing kontynuował taktykę konfrontacyjną wobec Waszyngtonu. Nawoływał do szybkiego pogłębiania integracji Europy Zachodniej. I nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie artykułowana argumentacja. Prezydent Francji miał za złe Nixonowi i jego następcy Geraldowi Fordowi, że świadomie zapominali o Europie i skupiali się na sprawach wewnętrznych. Dlatego według Francji zjednoczenie Starego Kontynentu zapobiec mogło dalszemu lekceważeniu jej przez dyplomację Białego Domu⁷⁹. Myśl szła w parze z czynami. Na nieformalnym spotkaniu szefów rządów Wspólnot Europejskich w Paryżu w grudniu 1974 r. Francuzi pozyskali pozostałe państwa członkowskie do koncepcji zinstytucjonalizowania tych narad. W stolicy Francji ustalono, że w przyszłości spotykać się będą regularnie dwa razy w roku jako Rada Europejska. Jej pierwsze spotkanie miało miejsce w Dublinie w marcu 1975 r.⁸⁰

Wraz z zaangażowaniem Francji w budowę silniejszej, przynajmniej instytucjonalnie, Europy powoli do świadomości dyplomatów znad Sekwany przychodziło otrzeźwienie, jeśli chodzi o ocenę sytuacji globalnej gospodarki. W końcu października 1974 r. Giscard d’Estaing stwierdził, że kryzys światowy ma charakter trwały.

Biorąc pod uwagę wszelkie wskaźniki określające zjawiska nowego czasu na przyszłość, należy stwierdzić, że praktycznie wszystkie krzywe wskazują na katastrofę⁸¹.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 404.

⁸⁰ J. Ruskowski, E. Górnicz, M. Żurek, *Leksykon integracji europejskiej*, Warszawa 1998, s. 178.

⁸¹ Cyt. za: J. Krasuski, *op. cit.*, s. 404.

Ta dramatyczna ocena spowodowana była eksplozją demograficzną, kryzysem żywnościowym oraz wyczerpywaniem się źródeł energii. W Paryżu zaczęto rozważać ideę spotkania wszystkich mocarstw zachodnich. Francja chciała przede wszystkim pozyskać Niemcy Zachodnie, by następnie wspólnie przekonać do pomysłu Wielką Brytanię. Paryż dostrzegał, że stosunki RFN–USA na początku lat 70. uległy zmianom w porównaniu z poprzednimi dekadami. Relacje te przechodziły od fazy zależności do równouprawnienia. Stany Zjednoczone pozostawały zasadniczym gwarantem bezpieczeństwa RFN, ale to aspekty ekonomiczne zaczęły wywoływać kontrowersje (zwłaszcza polityka „taniego dolara” oraz utrzymywanie ograniczeń handlowych przez Waszyngton)⁸². Motywy gospodarcze były kluczowe, w momencie kiedy Bonn zdecydowało się wesprzeć inicjatywę francuską zwołania szczytu potęg.

Świąteczną okazją do dyskusji nad pomysłem francuskim była Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Do Helsinek w celu podpisania Aktu Końcowego zjechali bowiem 30 lipca 1975 r. przedstawiciele państw europejskich oraz Ameryki Północnej⁸³. Ostatniego dnia lipca szefowie rządów oraz ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw spotkali się na obiedzie w ambasadzie brytyjskiej w stolicy Finlandii. Na naradzie obecni byli: prezydent USA Gerald Ford i sekretarz stanu Henry Kissinger; prezydent Francji Valéry Giscard d’Estaing i minister spraw zagranicznych Jean Sauvagnargues; kanclerz RFN Helmut Schmidt i minister spraw zagranicznych Hans Dietrich Genscher oraz premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson i minister spraw zagranicznych James Callaghan. Przedyskutowali oni propozycję prezydenta Francji o konieczności spotkania, w gronie poszerzonym o reprezentantów Japonii, w celu podjęcia najbardziej nurtujących gospodarczych, w tym monetarnych, problemów świata. To właśnie wspólna decyzja „czwórki” podjęta w Helsinkach otworzyła bezpośrednio drogę dla inicjatyw G6, a następnie G7.

Spotkania przywódców zachodnich państw sojusznicznych były czymś naturalnym w czasie zimnej wojny. Wyśmienitym forum dla wymiany poglądów na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej był też Sojusz Północnoatlantycki. Spośród państw założycielskich G7 członkiem tej organizacji nie była jednak

⁸² E. Cziomer, *Zarys historii Niemiec powojennych 1945–1995*, Warszawa–Kraków 1997, s. 225.

⁸³ W Akcie Końcowym znalazło się potwierdzenie nienaruszalności granic w Europie oraz suwerenności i równości sygnatariuszy (A. Mania, *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej styczeń 1969–styczeń 1981*, Kraków 2003, s. 50–51). Stany Zjednoczone szczególną wagę przykładają do postanowień tzw. „trzeciego koszyka”, dotyczących praw człowieka. Oficjalne potwierdzenie praw każdego człowieka do korzystania z wolności i praw obywatelskich we wszystkich dziedzinach życia „legalizowało” na forum międzynarodowym działania dysydentów z państw Europy Środkowowschodniej i z samego ZSRR (E. Schulz, *Policies of Détente Following Soviet Resort to Force in Afghanistan and Poland*, [w:] *Allies in a Turbulent World. Challenges to U.S. And Western European Cooperation*, ed. F. A. M. Altling von Geusau, Lexington 1982, s. 41).

Japonia. Rozdźwięki między krajami europejskimi a Stanami Zjednoczonymi nie należały do rzadkości niemal od początku istnienia NATO⁸⁴. Poza tym, zgodnie z założeniami, był to pakt obronny, powołany do zapewnienia bezpieczeństwa jego członków, a nie miał na celu rozwiązywania problemów ekonomicznych (z wyjątkiem tych, które dotyczyły wydatków militarnych).

Spotkanie przedstawicieli grupy czołowych uprzemysłowionych państw świata było więc pierwszym międzynarodowym szczytem z udziałem najwyższych władz, który poświęcony został kwestiom gospodarczym⁸⁵. W koncepcji jego inicjatorów, prezydenta Francji Valérego Giscard d'Estainga i kanclerza Niemiec Helmuta Schmidta, miało być to jednorazowe spotkanie samych przywódców, którzy mieli odnieść się do aktualnej sytuacji w gospodarce światowej. Przeciwno takiej formule występowała administracja amerykańska. Waszyngton naciskał, by głowom państw towarzyszyli ministrowie odpowiedzialni za sprawy zagraniczne i gospodarcze. Europejczycy musieli pogodzić się z faktem, że obok kwestii ekonomicznych mogą w przyszłości być poruszane zagadnienia polityczne. Jednak z oficjalnych dokumentów pięciu pierwszych szczytów wynikało, że w trakcie dyskusji podejmowano wyłącznie problemy gospodarcze. Pierwsze oświadczenie o charakterze *stricte* politycznym ukazało się dopiero w 1980 r. (choć komunikaty dotyczące spraw pozagospodarczych pojawiały się już od 1978 r.).

Na zjazd przywódców do zamku Rambouillet w połowie listopada 1975 r. zaproszonych zostało sześć czteroosobowych delegacji. Pozycja delegacji amerykańskiej, w której obok prezydenta Forda znalazł się m.in. sekretarz stanu Kissinger, wydawała się dzięki temu bardziej zrównoważona w stosunku do obozu europejskiego. Strona amerykańska doprowadziła również do tego, że szczyty przywódców nabrały formy trwałej. Stało się to w momencie, kiedy Gerald Ford zdecydował o zwołaniu następnej takiej konferencji w kolejnym

⁸⁴ Nieporozumienia między USA a Europą Zachodnią na początku lat 70. XX w. wpływały niekorzystnie na atmosferę w Sojuszu Północnoatlantyckim. Państwa europejskie miały poczucie, że ich wpływ na decyzje podejmowane przez NATO był znikomy. W Waszyngtonie zastanawiano się, czy w Europie nie były zaangażowane zbyt duże siły amerykańskie. Pytanie to stało się szczególnie aktualne w dobie recesji w USA, kiedy uświadomiono sobie, że koszty utrzymania wojsk po drugiej stronie oceanu, mimo wycofania części z nich w czasie wojny w Wietnamie, z każdym rokiem wzrastały. Kissinger musiał wielokrotnie przekonywać Kongres, że znaczne wycofanie sił z Europy mogłoby narazić sojuszników jeśli nie na bezpośredni atak, to na działanie coraz silniejszych wpływów radzieckich, a w rezultacie „finlandyzację” Starego Kontynentu. W związku z realizacją doktryny „elastycznego reagowania” państwa europejskie zostały zmuszone do zwiększenia wydatków na obronę o 10% w latach 1972–1975. Natomiast Stany Zjednoczone w 1973 r. przeznaczały na ten cel najmniej od 1950 r. W 1973 r. kraje europejskie NATO wydały na cele obronne 3,6% swojego PNB, a Stany Zjednoczone – 4,9% (R. J. Barnet, *The Alliance. America, Europe, Japan. Makers of the Postwar World*, New York 1983, s. 344).

⁸⁵ N. Bayne, *Staying Together. The G8 Summit Confronts the 21st Century*, London 2005, s. 3.

roku⁸⁶. W przeciwieństwie do francusko-niemieckiej koncepcji okazjonalnego spotkania, podczas którego można było wykorzystać osobisty wpływ przywódców na ewentualne decyzje, Amerykanie widzieli w szczycie formę instytucji o charakterze cyklicznym, która skupiałaby się nie tylko na współpracy gospodarczej między członkami, ale też wywierała wpływ na cały świat. Strona europejska zaakceptowała taką ideę.

Wśród przyczyn powołania grupy uprzemysłowionych państw świata znajdowały się czynniki ekonomiczne i polityczne. Rozmowy na najwyższym szczeblu zostały zintensyfikowane pod wpływem trudnej sytuacji gospodarki światowej oraz problemów energetycznych. Jednak aby przeciwdziałać gospodarczym trudnościom, należało przełamywać polityczne bariery, nieufność przywódców i transatlantyckie animozje. Powstanie nowej instytucji, jaką była G7, uwarunkowane zostało czynnikami zewnętrznymi. Według Francisa Fukuyamy to szoki egzogeniczne – typu kryzys walutowy, recesja, hiperinflacja, rewolucja lub wojna – uruchamiają swoisty popyt na instytucję⁸⁷. Jednak w przypadku powstania G7 nie powinny być pomijane czynniki wewnętrzne. Istotnie, to szok energetyczny i recesja były głównym bodźcem do rozpoczęcia negocjacji między mocarstwami, ale „podtrzymywanie” popytu leżało już w gestii przywódców mocarstw.

1.4. Podsumowanie

Dokonując rekapitulacji materiału przedstawionego w rozdziale, należy szczególnie zwrócić uwagę na następujące kwestie:

1. Spotkania na szczycie są jednym z podstawowych instrumentów dyplomacji. Należą jednocześnie do najstarszych przykładów realizacji polityki zagranicznej państw. Organizowane zjazdy przywódców lub przedstawicieli miast (państw, królestw, imperiów) w starożytności i średniowieczu różniły się jednak zasadniczo od współczesnej formy szczytu. Po pierwsze, ich skład był ograniczony do kilku aktorów stosunków międzynarodowych, których reprezentacyjność, nawet dla jednego regionu, można zakwestionować. Po drugie, zwoływane kongresy czy narady były najczęściej wywołane potrzebą stworzenia tymczasowego sojuszu przeciwko zewnętrznemu zagrożeniu. Cele tych związków zgadzały się z obronnym charakterem integracji, typowym dla wczesnych epok⁸⁸. Niektóre ze szczytów miały wprawdzie służyć realizacji ambitnych

⁸⁶ P. Hajnal, *op. cit.*

⁸⁷ F. Fukuyama, *State-Building – Governance and World Order in the 21st Century*, New York 2004, s. 34.

⁸⁸ Zob. więcej: A. Marszałek, *Z historii europejskiej idei integracji międzynarodowej*, Łódź 1996, s. 14; idem, *Wprowadzenie do teorii suwerenności i integracji europejskiej*, Łódź 2001, s. 20.

uniwersalnych projektów (np. koncepcja Ottona III), jednak w praktyce nie udało się wcielić ich w życie. Jednym z powodów niepowodzenia tych inicjatyw był brak możliwości uczestnictwa w nich wszystkich (albo nawet kilku, ale za to kluczowych) sił regionalnych.

Przełomem w organizacji szczytu, angażującym większość mocarstw europejskich (choć tylko kontynentalnych, bez udziału m.in. Anglii i Rosji), był kongres westfalski. Była to pierwsza udana próba stworzenia nowego porządku w relacjach międzynarodowych. Jednak nie okazał się on trwały ze względu na brak podtrzymywania bliższych związków między mocarstwami (rywalizacja ponownie zdominowała współpracę).

Kolejnym krokiem w budowie więzi między mocarstwami był kongres wiedeński. Jednym z jego skutków były zjazdy przywódców Świętego Przymierza. Póki intensywność tych spotkań była wysoka (w okresie pierwszych dwóch dekad od zakończenia kongresu), cele określone w porozumieniu były skutecznie realizowane. Natomiast formuła cyklicznych konsultacji stopniowo wyczerpywała się, by po ponad 30 latach całkowicie wygasnąć. To, co wyróżniało te szczyty, to próba realizacji celów długofalowych. Należy jednak podkreślić, że sojusz mocarstw z pierwszej połowy XIX w. miał charakter antydemokratyczny (w dzisiejszym rozumieniu tego słowa), gdyż służył m.in. zapobieganiu ruchom narodowym i liberalnym.

Pierwszym w historii szczytem, który przyciągnął niemal wszystkie mocarstwa światowe (nadmienić jednak trzeba, że mocarstwa zwycięskie, a wśród potęg zabrakło też Rosji, zmagającej się z rewolucją), była konferencja pokojowa w Paryżu po zakończeniu I wojny światowej. Sam skład uczestników nie zagwarantował na dłuższą metę stabilności politycznej i gospodarczej. Wielkie osiągnięcie, jakim było powołanie do życia Ligi Narodów, okazało się mało skuteczne bez zaangażowania w projekt przywódców kilku kluczowych mocarstw. Wprawdzie w okresie międzywojennym organizowano wiele spotkań na najwyższym szczeblu, ale dotyczyły one wąskiego aspektu stosunków międzynarodowych (brakowało pomysłu na kompleksowe rozwiązanie problemów politycznych, ekonomicznych, bezpieczeństwa). Dopiero wskutek wielkiego szoku egzogenicznego, jakim był wybuch II wojny światowej, nastąpił rozkwit spotkań na szczycie (najpierw dwóch koalicjantów, następnie trzech oraz w szerszym gronie). Konferencje przywódców i wyższych rangą dyplomatów służyły nie tylko synchronizacji strategii wojennej, ale także projektom powojennego ładu politycznego (jak spotkania w Dumbarton Oaks i San Francisco) czy rekonstrukcji gospodarczej (Bretton Woods).

Powołanie ONZ było jednym z największych instytucjonalnych osiągnięć w historii stosunków międzynarodowych, możliwym do realizacji w warunkach tak specyficznych, jak koniec największego globalnego konfliktu. Jednak w dobie rywalizacji bloku Wschodu i Zachodu w okresie zimnej wojny skuteczność działania powszechnej instytucji była niska, a rola mocarstw została wyekspono-

nowana tylko w Radzie Bezpieczeństwa. Zakres ewentualnej współpracy potęg ograniczony był do wąskiego obszaru, zarówno w sensie instytucjonalnym, jak i geograficznym.

Po II wojnie światowej spotkania na szczycie stały się nieodłącznym i – co ważniejsze – systematycznym instrumentem dyplomacji państw. Spotkania na najwyższym szczeblu organizowane były w gronie rywalizujących supermocarstw (USA–ZSRR), ale też między sojusznikami, w ramach bilateralnych kontaktów oraz poprzez instytucje, które zabezpieczały sojusze i utrzymywały związki. Przez pierwsze trzy dekady po 1945 r. nie udało się jednak zorganizować takich spotkań, które angażowałyby wszystkie liczące się siły polityczne lub ekonomiczne, nawet w bloku państw demokratycznych. Taką niszę zaczęły wypełniać od połowy lat 70. szczyty G7.

2. Wśród przyczyn uruchomienia forum najbardziej uprzemysłowionych demokracji należy szukać czynników ekonomicznych i politycznych. Aspekty gospodarcze można uznać za dominujące w tym sensie, że w dużej mierze z trudności na tym polu wynikały problemy polityczne. Głównym powodem zbliżenia mocarstw świata zachodniego na początku lat 70. były problemy walutowe (odejście od systemu *gold-dollar standard*) oraz energetyczne (wskutek szoków naftowych). Rządy musiały uporać się ze skutkami szoków zewnętrznych w krótkim i długim okresie. Przywódców i ministrów odpowiedzialnych za gospodarkę przynaglała do współpracy recesja gospodarki światowej, której przejawami była stagnacja (zahamowanie wzrostu gospodarczego), inflacja i bezrobocie – zagrożenia, których nie odczuwano w tak wielkim stopniu od zakończenia II wojny światowej.

Organizacja szczytu państw w obliczu zagrożenia gospodarczego była wyjątkową sytuacją w historii. Takiego zaangażowania mocarstw zabrakło choćby w okresie wielkiego kryzysu w latach 30. XX w. Z kolei spotkanie w Bretton Woods w 1944 r. nie było zwołane na skutek bezpośredniego zagrożenia natury ekonomicznej, ale dążenia do ustanowienia nowych rozwiązań, korzystnych dla rozwoju gospodarki światowej w czasach pokoju.

Mimo dominacji czynników ekonomicznych, nie można zapominać o roli aspektów politycznych w powołaniu G7. Po trudnościach w relacjach transatlantyckich na początku lat 70. (określanych nawet mianem kryzysu) udało się bowiem osiągnąć kompromis między zachodnioeuropejską wizją współpracy (zwłaszcza Francji i RFN) oraz koncepcją amerykańską. Europejska idea koncentrowała się głównie na ekonomicznych aspektach współpracy, z kolei Waszyngton, nie zapominając o rywalizacji supermocarstw w zimnej wojnie, liczył ponadto na poruszanie kwestii związanych z polityką globalną.

Nic nie może powstać bez ludzi.
Nic nie może trwać bez instytucji¹.

Jean Monnet

ROZDZIAŁ 2

PROCES INSTYTUCJONALIZACJI G8

2.1. Utworzenie G8. Perspektywy rozszerzenia

Pomimo że problemy stosunków ze Wschodem były wielokrotnie poruszane na szczytach w latach 1975–1988², jednak do końca zimnej wojny nie podejmowano tematu powiększenia forum przywódców najbardziej uprzemysłowionych demokracji świata o kraj zza „żelaznej kurtyny”. Zwiastunem bliższych relacji między G7 a rozpadającym się blokiem socjalistycznym było rozpoczęcie dialogu z radzieckim przywódcą Michaiłem Gorbaczowem. 14 lipca 1989 r. skierował on do gospodarza szczytu w Paryżu – prezydenta Francji François Mitterranda – list, w którym przedstawił kluczowe problemy gospodarki światowej. Zwracał uwagę, że dzięki koordynacji polityki makroekonomicznej między rozwiniętymi krajami można byłoby procesy gospodarcze uczynić bardziej przewidywalnymi. Zapewniał, że ZSRR poszukuje odpowiedniego miejsca w międzynarodowym podziale pracy, czego dowodem był program *pierestrojki*³. Gorbaczow uznał, że wielostronna współpraca między Wschodem a Zachodem jest konieczna dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki światowej. Zadeklarował wzięcie udziału w realizacji wspólnych celów z G7. Do najważniejszych globalnych wyzwań zaliczył zadłużenie krajów rozwijających się, ochronę środowiska oraz procesy integracyjne⁴.

¹ J. Monnet, *Memoirs*, New York 1978.

² Zob. podrozdział 6.1.

³ W połowie lat 80., po objęciu władzy przez Gorbaczowa, rozpoczęto w Związku Radzieckim reformy mające na celu uratowanie ustroju socjalistycznego – tzw. *pierestrojkę*, czyli przebudowę systemową, zmierzającą do uruchomienia mechanizmów rynkowych, i zainicjowano *głasność*, tj. zwiększenie jawności życia publicznego.

⁴ *Text of the Letter Sent by Mr. Mikhail Gorbachev to the President of the French Republic*, July 14, 1989.

List Gorbaczowa otworzył współpracę wschodniego mocarstwa z krajami Siódemki, a na reakcję G7 nie trzeba było długo czekać. Jeszcze w Paryżu, na konferencji prasowej podsumowującej szczyt, Mitterrand wypowiedział się na temat szans uczestnictwa ZSRR w obradach najbardziej uprzemysłowionych krajów. Stwierdził, że ZSRR jest dużym krajem i odgrywa istotną rolę w świecie, jednak podkreślił równocześnie, że kraje G7 opierają się na demokracji i demokratycznych instytucjach. Mówił:

Jeśli któryś z krajów na nieszczęście odszedłby od demokracji, straciłby możliwość uczestnictwa w szczycie. Widzimy jednak ewolucję w ZSRR, choć wciąż nie jesteśmy na tym samym poziomie. Ale oczywiście któregoś dnia może być to możliwe. [...] Było nas na początku pięciu, teraz jest siedmiu. Zbyt wiele państw mogłoby utrudnić wymianę poglądów, ale nie jest to przeszkodą dla perspektywy poszerzenia⁵.

Na kolejnym szczycie, w Houston w 1990 r., G7 opowiedziała się za wsparciem politycznych i ekonomicznych reform w ZSRR oraz wezwała międzynarodowe instytucje (IMF, WB, EBRD), aby zaangażowały się w problemy gospodarek w fazie transformacji. Na konferencji kończącej szczyt w Teksasie 11 lipca 1990 r. prezydent George H. Bush zadeklarował, że przekaze Gorbaczowowi wyniki ustaleń w kwestii udzielenia pomocy państwu radzieckiemu. Przywódcy Siódemki oferowali m.in. doradztwo w rozwiązywaniu problemów transformacji systemowej. Bush wspominał jednak, że istniały poważne przeszkody prawne w większym zaangażowaniu się w pomoc ZSRR⁶.

Dla stosunków G7 z mocarstwem wschodnim niezwykle istotne było spotkanie na początku sierpnia 1990 r. w Aspen w stanie Kolorado prezydenta Busha z premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher (aktualnego z przyszłym przewodniczącym szczytu). Wizyta szefowej brytyjskiego rządu spowodowana była atakiem irackim na Kuwejt, ale przy okazji rozmawiano o przyszłej formule G7. Thatcher zaproponowała stowarzyszenie ZSRR ze szczytem, dzięki czemu stworzona zostałaby możliwość bezpośredniego wpływania na reformy inicjowane przez Gorbaczowa. Ponadto liczone na pozyskanie Moskwy jako partnera politycznego. Prezydent Bush poparł brytyjski pomysł. Pozostali przywódcy Siódemki także go zaakceptowali⁷.

12 lipca 1991 r. przywódca radziecki przesłał list do szefów rządów Siódemki, którzy przygotowywali się do wspólnych obrad na szczycie w Londynie. Dziękował im za wysiłki na rzecz integracji ZSRR z gospodarką światową. Szczegółowo przedstawiał plan reform gospodarczych, poruszał też kwestie

⁵ *Press Conference of Mr. François Mitterrand, President of the French Republic, on the Conclusion of the Fifteenth Summit of Industrialized Countries*, July 16, 1989.

⁶ Pomoc miała być także uzależniona od postępów w programie rozbrojeniowym START (*News Conference of President Bush*, July 11, 1990).

⁷ N. Bayne, *History of the G7 Summit: The Importance of American Leadership* (www.g8.utoronto.ca).

poszanowania praw człowieka oraz zapowiadał zmiany w ustawodawstwie. Prezydent podkreślał, że są one przeprowadzane bez żadnej presji zewnętrznej. Dokładnie relacjonował aktualną sytuację gospodarczą oraz nakreślał program antykrzysowy. Zwracał uwagę na stosunki swojego kraju z organizacjami gospodarczymi i instytucjami finansowymi (GATT, IMF, IBRD, EBRD, OECD, WE) oraz regionami Europy Środkowowschodniej, Azji i Pacyfiku. W aneksie do listu znalazły się pakiety propozycji programów gospodarczych wraz z legislacyjnymi zmianami, przekształcającymi ZSRR w kraj gospodarki rynkowej⁸. Po tych deklaracjach Gorbaczow został zaproszony na szczyt w Londynie. Było to pierwsze spotkanie G7 z „zewnętrznym przywódcą”, aczkolwiek gość nie uczestniczył w posiedzeniach, na których podejmowano zobowiązania ekonomiczne i polityczne. Rozmowy z Gorbaczowem zaplanowano na dodatkową sesję 17 lipca 1991 r.

Spotkanie na szczycie między Siódmką a przedstawicielami Kremla spełniło oczekiwania uczestników. Zgodzono się na dalszą integrację ZSRR z gospodarką światową. Osiągnięto porozumienie w następujących punktach: stowarzyszenia ZSRR z IMF i WB, dalszej współpracy z G7 w ramach OECD i EBRD, technicznej pomocy w dziedzinie energii, przebudowie militarnej, dystrybucji żywności, bezpieczeństwie nuklearnym i transporcie oraz w kwestiach handlu między ZSRR a Europą Środkowowschodnią. Państwa przewodniczące w nadchodzących szczytach G7 zobowiązywały się dbać o kontakty z ZSRR. Zaplanowano wizytę w Moskwie premiera brytyjskiego, a w kolejnym roku kanclerza Niemiec. Zgodzono się na poszerzanie stosunków z ZSRR poprzez współpracę ministrów finansów i innych ekspertów. Przy okazji szczytu, podczas spotkania z prezydentem Bushem, udało się też praktycznie sfinalizować umowę rozbrojeniową START.

W trakcie negocjacji pojawiały się również ponaglające wypowiedzi polityków radzieckich. Minister spraw zagranicznych Jewgienij Primakow powiedział na szczycie w Londynie, że jeśli pomoc będzie niewystarczająca, zaistnieje niebezpieczeństwo niepokoju społecznego w ZSRR⁹. Rozmowy przywódców radzieckich z reprezentantami G7 w Londynie w 1991 r. uznaje się za początek idei stałych spotkań w formule 7 plus 1. Na pytanie, co to oznaczało dla obu stron, gospodarz szczytu, nowy brytyjski premier John Major, oświadczył, że dalszy dialog może przerodzić się w dialog instytucjonalny. Według Gorbaczowa formuła G7 plus 1 winna być utożsamiana z kooperacją, zaś minus oznaczałby konfrontację¹⁰. Siódmka nie zdecydowała się na określenie nowej platformy

⁸ *Personal Message from President Mikhail S. Gorbachev to Heads of State or Government Attending the G7 meeting in London and Annexes*, July 12, 1991.

⁹ *Press Conference Given by the Foreign Secretary Mr. Douglas Hurd, at the Economic Summit in London*, July 16, 1991.

¹⁰ *Joint Press Conference Given by the Prime Minister, Mr. John Major and the Soviet President, Mr. Mikhail Gorbachev*, July 17, 1991

współpracy jako G7 plus ZSRR. Było to dobre rozwiązanie, gdyż jeszcze w tym samym roku państwo to formalnie przestało istnieć. Dialog nie został jednak przerwany, a w negocjacjach z G7 stawili się przywódcy Federacji Rosyjskiej.

Szczyt w Monachium w lipcu 1992 r. był następnym krokiem w przekształceniu G7 w szersze forum. Po zakończeniu zasadniczych obrad w gronie Siódemki przywódcy spotkali się z demokratycznie wybranym prezydentem Rosji – Borysem Jelcynem. Rozmowy utrzymane były w podobnej formule jak spotkania z Gorbaczowem. W Monachium poparcie dla włączenia Rosji do grona państw najbardziej uprzemysłowionych wyrażał najsilniej Bush, jednak propozycja amerykańska nie została przychylnie przyjęta przez resztę przywódców. Mimo to Rosji zagwarantowano znaczącą pomoc finansową, co zostało zapisane w oświadczeniu ekonomicznym. Pierwszą transzą, którą zaakceptowała G7, była suma 4,5 mld USD, przeznaczona na przekształcanie gospodarki rosyjskiej w demokratyczny system rynkowy¹¹.

Również szczyt G7 w Tokio w lipcu 1993 r. zwieńczyło spotkanie z prezydentem Jelcynem. Powrócono przy tym do nazwy szczytu G7 plus 1, ale tym razem miała być to trwalsza formuła. Premier Japonii Kiichi Miyazawa na wspólnej konferencji prasowej z przywódcą Rosji stwierdził, że od spotkania w Monachium nastąpił rozwój konsultacji na wielu obszarach. Wymieniano poglądy na temat kwestii międzynarodowych i światowego bezpieczeństwa. Odbywały się także spotkania dwustronne. W Tokio uzgodniono, że w tej samej formule będzie przebiegało spotkanie na kolejnym szczycie w 1994 r. W stolicy Japonii natomiast nie ujawniono dokładnego scenariusza przyjęcia Rosji do Grupy. Prezydent Jelcyn był jednak optymistą i stwierdził, że prędzej czy później to nastąpi¹². Rosja była wielkim beneficjentem pomocy krajów G7. Wyliczono, iż w sumie w 1993 r. otrzymała 43,4 mld USD pomocy, w tym uwzględniona była suma 15 mld USD odroczonej długu¹³.

Na szczycie w Tokio spekulowano (zwłaszcza media) na temat możliwości dalszego rozszerzania G7. Padały pytania, czy częścią grupy mogłyby stać się Chiny. Jednak na konferencji prasowej premier Japonii stwierdził dobitnie, że wprawdzie Państwo Środka wyrosło na bardzo wpływową gospodarkę, ale wśród przywódców nie było nawet dyskusji w sprawie zaproszenia przedstawiciela rządu chińskiego na szczyt¹⁴. Główną przeszkodą w zbliżeniu Chin do G7

¹¹ *From G7 to G8: Evolution, Role and Documentation of a Unique Institution*, „Columbia International Affairs Online”, ed. P. Hajnal, April 1998.

¹² *Press Conference by Prime Minister Kiichi Miyazawa and President Boris Yeltsin of the Russian Federation at the 1993 G-7 Economic Summit: Tokyo Summit III*, July 9, 1993.

¹³ *History of Relations between G-7 and Russian Federation*, G8 Information Centre, Toronto, July 1994 (www.g8.utoronto.ca). 14,2 mld USD z pomocy G7 zostało przeznaczone na program prywatyzacji, dostosowania w mechanizmie rynkowym, zmiany w sektorze przemysłu i rolnictwa (*Russian Information Agency „Novosti”*).

¹⁴ *Press Conference by Prime Minister Kiichi Miyazawa at the 1993 G-7 Economic Summit: Tokyo Summit III*, July 9, 1993.

było nieprzestrzeganie przez nie praw człowieka oraz brak podstawowych standardów demokratycznych.

Jubileuszowe, dwudzieste spotkanie przywódców w Neapolu w lipcu 1994 r. miało charakter przełomowy w stosunkach z Rosją. Po raz pierwszy do jego udziału w części politycznej zaproszony został prezydent tego kraju. Borys Jelcyn przybył wprawdzie już na szczyt w Tokio w 1993 r., ale do spotkania z przywódcami G7 doszło wówczas po oficjalnym zamknięciu obrad Siódemki. Natomiast w Neapolu jeden z dokumentów (deklaracja polityczna) sygnowany był po raz pierwszy przez przedstawicieli władz ośmiu państw. Podczas dyskusji ekonomicznej skład grupy pozostał jednak niezmienny – brali w niej udział przywódcy siedmiu najbardziej uprzemysłowionych demokracji oraz reprezentanci WE.

Szczyt w Neapolu ukierunkowany był na pogłębienie współpracy i pomoc państwu aspirującemu do ekskluzywnego grona najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. Partnerstwo w relacjach Rosja–Zachód stało się częścią szerszego programu, który zakładał włączenie wschodniego mocarstwa w globalne struktury instytucjonalne, w tym ściślejsze kontakty z UE i NATO¹⁵. Perspektywa zbudowania G8 wydawała się po Neapolu znacznie bliższa rzeczywistości. Przywódcy uznali, że koordynacja działań politycznych jest nieodzowna w czasie konfliktu w Bośni i Hercegowinie oraz w dobie permanentnych kryzysów afrykańskich. Kolejnym ważnym elementem łączącym Rosję z G7 było zapewnienie bezpieczeństwa (zwłaszcza nuklearnego) w Europie Wschodniej, ale też szerzej – w strefie euroatlantyckiej i Azji–Pacyfiku.

Kanadyjski szczyt w Halifaksie w czerwcu 1995 r. należałoby uznać za regres w stosunkach z Rosją w porównaniu do poprzedniego zjazdu. Jelcyn uczestniczył wprawdzie ponownie w części politycznej, ale – w przeciwieństwie do szczytu w Neapolu – nie został opublikowany żaden dokument podpisany przez ośmiu przywódców. Rekompensatę stanowić miało jednak zaproszenie przez prezydenta Rosji liderów G7 do Moskwy na nadzwyczajne spotkanie, jeszcze przed kolejnym zasadniczym szczytem w czasie przewodnictwa Francji. Szczyt w stolicy Rosji miał miejsce 19–20 kwietnia 1996 r. Uczestniczyli w nim

¹⁵ W czasie prezydentury Williama Clintona Stany Zjednoczone wzmogły wysiłki w celu sformalizowania współpracy NATO–Rosja. Na szczycie Paktu w Brukseli w styczniu 1994 r. Amerykanie zaprezentowali oficjalnie inicjatywę Partnerstwa dla Pokoju (*Partnership for Peace*). Propozycja mówiła o współpracy wojskowej z Sojuszem państw aspirujących do NATO (m.in. Polski). W projekcie nie było jednak mowy o gwarancjach bezpieczeństwa i przyszłym członkostwie. Formuła Partnerstwa dla Pokoju była szeroka – zaproszono do niego 27 państw z Europy Środkowowschodniej, Azji Środkowej oraz z Europy Zachodniej nienależących do Sojuszu. Do programu Amerykanie chcieli także włączyć na specjalnych warunkach Rosję. Propozycja ta pierwotnie została jednak odrzucona przez Moskwę, chociaż rozmowy w tej sprawie były kontynuowane. Dopiero po żmudnych negocjacjach, 31 maja 1995 r. Rosja podpisała Indywidualny Program Partnerstwa dla Pokoju.

przywódcy ośmiu państw wraz ze swymi doradcami (tzw. szerpami). W Moskwie doszło do podpisania wspólnej deklaracji na temat bezpieczeństwa nuklearnego, sygnowano cztery szczegółowe dokumenty oraz wydano trzy dodatkowe oświadczenia, w tym jedno o charakterze politycznym¹⁶.

Francuski szczyt w Lyonie (27–29 czerwca 1996 r.) nie zmienił istotnie relacji między Siódmką a Rosją. Debatę ekonomiczną G7 poprzedzało spotkanie w politycznym gronie Ósemki. Jak wyraził się prezydent Francji Jacques Chirac, na chwilę symbol G7 zniknął i zastąpił go symbol G8¹⁷. Zgodzono się, że Rosja powinna w przyszłości uczestniczyć w rozmowach ekonomicznych, które jej bezpośrednio dotyczyły. Ranga wspólnego spotkania w Lyonie była jednak nieco niższa niż w roku poprzednim, gdyż nie uczestniczył w niej prezydent Jelcyn. 19 czerwca 1996 r. ogłosił on, że zmuszony jest pozostać w Rosji, aby przygotować się do decydującej tury wyborów 3 lipca 1996 r. Przywódcę wschodniego mocarstwa zastępował premier Wiktor Czernomyrdin. Uczestnicy G7 nie rozważali w Lyonie szybkiego powiększenia Grupy o kolejnych członków. Prezydent Chirac powiedział, że forum to ustanowiono dla problemów ekonomicznych i nie przewiduje się przekształcenia go w zjazd potężnych krajów demokratycznych¹⁸.

Na szczycie amerykańskim w Denver (20–22 czerwca 1997 r.) udało się wejść na kolejny szczebel stosunków z Rosją. Określano go mianem Szczytu Ośmiu (ale jeszcze nie G8). Przedstawiciele władz moskiewskich uczestniczyli na równych prawach w dyskusji polityczno-ekonomicznej, której owocem był odrębny komunikat oraz dwa oświadczenia na temat kwestii regionalnych. Prezydent Rosji nie sygnował tylko jednego dokumentu ze szczytu, który dotyczył *stricte* spraw ekonomicznych G7.

Na końcowej konferencji prasowej w Denver prezydent William Clinton powiedział, że niezwykle ważnym krokiem była zgoda na przyłączenie Rosji do Klubu Paryskiego jako kraju wierzycielskiego. Oczekiwano także w przyszłości postępów w członkostwie tego kraju w WTO. Integracja Rosji z G8 miała przynieść konkretne polityczne dywidendy – zgodę Moskwy na rozszerzenie NATO. Kwestią czasu miało być pełne członkostwo w G8, tzn. włączenie Rosji do wszystkich dyskusji o sprawach ekonomicznych. Odłożenie tej decyzji wynikało bowiem z wcześniej przyjętych zobowiązań, które podejmowała

¹⁶ Więcej o osiągnięciach szczytu w Moskwie w 1996 r. w podrozdziałach na temat bezpieczeństwa energetycznego i nuklearnego.

¹⁷ *Press Conference Given by the President of the French Republic*, Lyon, June 28, 1996.

¹⁸ Prezydent Francji odpowiadał na ten sposób na pytanie o możliwość włączenia do G7 Australii, która byłaby demokratycznym przedstawicielem Południa. Chirac uznał, że z punktu widzenia demokratycznego jest wiele innych państw, które mogłyby ubiegać się o członkostwo, mając na myśli kraje Ameryki Łacińskiej i Azji. Wymierną oznaką takich tendencji było ukształtowanie się forum G20 (*Press Conference Given by the President of the French Republic...*).

wyłącznie G7, np. w sprawie bezpieczeństwa nuklearnego na Ukrainie. Przywódca USA zaznaczył, że spotkanie w gronie Siódemki nie miało charakteru tajemnego. Od szczytu w Denver znaczenie G7 miało spadać, a rola G8 wzrastać. Rosja, zdaniem Clintona, mogła nie tylko wpływać na równowagę transatlantycką (choćby we współpracy z NATO), ale także w regionie Pacyfiku¹⁹.

Przyłączenie Rosji nie przyniosło zasadniczej zmiany w profilu działalności forum. Przedstawiciele Kremla nie inicjowali nowych wątków ekonomicznych, natomiast wspólna debata z Jelcynem pozbawiała szczyt swobody nieoficjalnej formy. Moskwa rozpoczynała aktywność w Grupie i dopiero od tamtej pory mogła w pełni brać udział w przygotowaniach do kolejnego szczytu. W gronie Siódemki uznano, że najlepszą formułą na najbliższe lata byłyby spotkania ministrów finansów G7 (jeden z dziennikarzy rosyjskich określił te spotkania mianem G8 minus Rosja), a ministrów spraw zagranicznych i przywódców G8. Zdaniem specjalistów, przyłączenie Rosji miało przeprofilować szczyt z kwestii ekonomicznych na polityczne i globalne²⁰.

Szczyt pod przewodnictwem Wielkiej Brytanii w Birmingham 15–17 maja 1998 r. w pełnym tego słowa znaczeniu był pierwszym szczytem G8. Rosja zabiegała równocześnie, aby być gospodarzem jednego z kolejnych szczytów, ale nie było na to zgody Niemiec i Japonii²¹. Warto zaznaczyć, że obok debaty w gronie G8 nadal ukazywały się dokumenty sygnowane szyldem G7. Przywódcy Siódemki i przewodniczący KE debatowali dodatkowo nad sprawami światowej sytuacji ekonomicznej oraz nad wzmocnieniem globalnego systemu finansowego. Funkcjonowanie G7 pozostawało niezbędne zarówno na poziomie szefów rządów, jak i ministrów finansów. Rosjanie patrzyli na taką aktywność z niezadowolaniem, ale musieli ją akceptować.

Kwestię dalszej integracji z Rosją podjęto na szczycie na japońskiej wyspie Okinawie 21–23 lipca 2000 r. Po raz pierwszy Moskwę reprezentował prezydent Władimir Putin. Rosji nie udało się na szczycie wywalczyć umorzenia długów. G7 uznała, że gospodarka rosyjska jest na tyle silna, że może spłacić długi w całości, a ewentualne rozłożenie rat może być zaoferowane przez Klub Paryski, pod warunkiem zgody Moskwy na program IMF. Dyskusja nad tymi kwestiami toczyła się głównie w kuluarach, gdyż w dokumentach nie ma wzmianki na temat stanu gospodarki rosyjskiej. Putin na szczycie apelował o zaprzestanie odrębnych spotkań G7, jednak w tej kwestii uzyskał poparcie jedynie kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera. Również oferta Putina w kwestii

¹⁹ *President Clinton's Final Denver Summit Press Conference, Colorado Convention Center, Denver, June 22, 1997.*

²⁰ N. Bayne, *Impressions of the Denver Summit* (www.g8.utoronto.ca).

²¹ Jelcynowi zależało, aby zorganizować szczyt przed końcem swojej drugiej kadencji prezydenckiej, ale musiałyby się na to zgodzić Niemcy organizujące szczyt w 1999 r. albo Japonia – gospodarz szczytu w 2000 r.

organizacji szczytu w 2003 r. przez Rosję nie została podjęta przez większość uczestników.

Organizatorzy japońscy starali się dokonać ważnej modyfikacji formuły szczytu tak, aby wciągnąć do rozmów również państwa spoza G8. Dlatego już podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych G8 w Miyazaki 13 lipca 2000 r. udało się doprowadzić do rozmów z delegacją Ruchu Państw Niezaangażowanych (reprezentowanej przez szefów państw „Trójki”: RPA, Kolumbii i Bangladeszu), a ponadto z przewodniczącym G77 (Nigeria) oraz UNCTAD X i ASEAN-u (Tajlandia), z którymi dyskutowano problemy globalne²². Nie udało się natomiast przed zasadniczym szczytem zebrać wszystkich kluczowych reprezentantów azjatyckich wskutek odmowy Chin, ale i tak przywódcy pięciu państw G8 (bez udziału Clintona, Schrödera i Putina) spotkali się 20 lipca 2000 r. w Tokio z trzema prezydentami: Nigerii – Olusegunem Obasanjo, RPA – Thabo Mbekim Algierii – Abdelazizem Boutefliką oraz premierem Tajlandii – Chuanem Leekpaiem. W drugiej części spotkania uczestniczyli też przedstawiciele IBRD, WHO i UNDP²³. Powyższe konsultacje miały miejsce przed zasadniczym szczytem na Okinawie. Rozmowy z przedstawicielami krajów rozwijających się przełożyły się na uruchomienie nowych inicjatyw, co potwierdził kolejny szczyt w Genui w 2001 r.

Przełomem w integracji Rosji z G7 był kanadyjski szczyt w Kananaskis w 2002 r. 26 czerwca w specjalnym oświadczeniu stwierdzono, że Rosja będzie w 2006 r. gospodarzem corocznego szczytu przywódców. Uznano, że kraj ten dzięki swojemu potencjałowi odgrywa znaczącą rolę w rozwiązywaniu globalnych problemów. Według przywódców postanowienie to było odzwierciedleniem gospodarczej i demokratycznej transformacji państwa, zwłaszcza pod rządami Putina²⁴. Decyzja została potwierdzona przez przewodniczącego

²² *Conclusions of the Meeting of the G8 Foreign Ministers' Meeting Miyazaki, Japan, July 13, 2000*. Spotkanie ministrów spraw zagranicznych G8 z przedstawicielami Ruchu Państw Niezaangażowanych i G77 potwierdzało wagę dialogu między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się oraz było odpowiedzią na wyzwania nowego milenium. Poruszono m.in. kwestie partnerstwa dla rozwoju, zwalczanie biedy, przekaz informacji i technologii, prewencję konfliktów i dążenie do światowego pokoju i stabilizacji (*Meeting between the G8 Foreign Ministers, the Delegation of the Non-Aligned Movement (NAM) Troika, and the Group of 77. Statement, Miyazaki, Japan, July 13, 2000*).

²³ Pojęciem, które często przewijało się w dyskusji, było globalne partnerstwo. Podkreślono wagę dialogu między Północą a Południem, poruszono też konkretne problemy, jak rozprzestrzenianie technologii informacyjnej, choroby zakaźne i pasożytnicze, redukcja długów dla Afryki Subsaharyjskiej, pomoc rozwojowa, rozszerzenie systemu WTO oraz rozwój edukacji i medycyny (*Summit Meeting in Tokyo among President Olusegun Obasanjo of the Federal Republic of Nigeria, President Thabo Mbeki of the Republic of South Africa, President Abdelaziz Bouteflika of the Democratic People's Republic of Algeria, Prime Minister Chuan Leekpai of the Kingdom of Thailand and G8 Leaders, Tokyo, July 20, 2000*).

²⁴ Ustalono ponadto harmonogram spotkań do roku 2010, kiedy to gospodarzem ponownie miała zostać Kanada (*Russia's Role in the G8, Kananaskis, June 26, 2002*).

szczytu – premiera Kanady Jeana Chrétiena²⁵. Pełne członkostwo Rosji było przyjęte spontanicznie (kwestia ta nie znajdowała się w porządku obrad). Była to w dużej mierze zasługa kanclerza Schrödera, który zgodził się ustąpić miejsca Rosji przed szczytem w Niemczech.

Coraz bardziej otwarty charakter szczytu G8 potwierdziło przewodnictwo Francji w 2003 r. Po raz pierwszy zdecydowano się na organizację spotkania z państwem z zewnątrz Grupy. Przed szczytem francuski ambasador w Szwajcarii i minister spraw zagranicznych tego kraju podpisali 8 kwietnia umowę o współpracy podczas konferencji G8 w Evian-les-Bains nad Jeziorem Genewskim²⁶. Francuscy gospodarze byli też nadzwyczaj gościnni. Prezydent Chirac zaprosił na szczyt aż 13 przywódców: prezydentów Algierii, Brazylii, Chin, Egiptu, Meksyku, Nigerii, RPA, Senegal, Szwajcarii, premierów Indii, Malezji oraz następcę tronu Arabii Saudyjskiej i króla Maroka (ten ostatni jednak nie przybył do Evian)²⁷, a także osoby kierujące organizacjami międzynarodowymi: ONZ, IMF, IBRD i WTO. Spotkanie w szerszym gronie miało miejsce 1 czerwca 2003 r., a w kolejnych dniach doszło do spotkań w ramach G8.

Podobnie jak w Evian, amerykańscy gospodarze szczytu w Sea Island w 2004 r. zaprosili przedstawicieli innych krajów. Do G8 w pierwszej części zjazdu dołączyli przywódcy: Afganistanu, Algierii, Bahrajnu, Iraku, Jordanii, Jemenu i Turcji. Zaproszenie dla liderów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej związane było z uruchomieniem specjalnej inicjatywy współpracy. Druga runda rokowań toczyła się w gronie G8 oraz przywódców afrykańskich: Algierii, Ghany, Nigerii, Senegal, RPA i Ugandy. Na początku przewodnictwa USA nie planowały spotkania z liderami spoza G8, ale w końcu zdecydowały się pozyskać ich dla projektów współpracy z obu regionami. Na szczyt do Sea Island nie zaproszono natomiast głównych sił regionalnych poza G8, jak Chiny, Indie i Brazylię. Takiej decyzji oczekiwał szczególnie Chirac, ale również premier Włoch Silvio Berlusconi przewidywał w przyszłości powiększenie G8 o dwa najludniejsze kraje świata. Natomiast premier Kanady Paul Martin uznał, że znacznie lepszym miejscem spotkań w szerszym gronie było forum G20²⁸.

²⁵ *The Kananaskis Summit Chair's Summary*, June 27, 2002.

²⁶ *G8 – Agreement between France and Switzerland, Statement by the Ministry of Foreign Affairs Spokesperson*, Paris, April 8, 2003.

²⁷ Francja zaprosiła przedstawicieli regionalnych potęg z Ameryki Południowej, Afryki i Azji, a z Europy dodatkowo Szwajcarię. Paryż szczególnie promował udział Chin, licząc, że w przyszłości dołączą one do grona najbogatszych państw świata. Nie było to zgodne z wizją amerykańską. Wśród zaproszonych krajów zabrakło jednak takich regionalnych liderów, jak Australia, Filipiny, Pakistan, Izrael czy Polska – państw o dużej liczbie ludności i równie ważnych, ale za to proamerykańskich. W sumie jednak prezydent USA uznał, że jego oczekiwania wobec spotkania G8 zostały spełnione. Mówił po szczycie, że przyjechał tam „z silnym przesłaniem, że zjednoczona Europa z Ameryką, działając razem, dokonają wiele dobrego. Mamy wspólne pragnienia wzrostu naszych gospodarek” (cyt. za: „Gazeta Wyborcza”, 3 czerwca 2003).

²⁸ N. Bayne, *Impressions of the 2004 Sea Island Summit* (www.g8.utoronto.ca).

Spotkania z przedstawicielami krajów rozwijających kontynuowano na brytyjskim szczycie w Gleneagles. 7 lipca 2005 r. doszło do rozmów między G8 a przywódcami pięciu regionalnych potęg: Brazylii, Chin, Indii, Meksyku i RPA oraz reprezentantów instytucji międzynarodowych: ONZ, IBRD, IMF i WTO. Kolejnego dnia zaplanowane zostało ponadto spotkanie z liderami Afryki²⁹. Gleneagles był trzecim (po Evian i Sea Island) szczytem, podczas którego prowadzone były rozmowy z krajami i organizacjami nienależącymi do tego gremium. Nie było jednak woli do szybkiego rozszerzenia forum, sformułowano natomiast propozycje koordynacji w ramach G20.

Podczas przewodnictwa Rosji na szczycie w 2006 r.³⁰ nie doszło do zasadniczych zmian w formule spotkań Ósemki z zewnętrznymi mocarstwami. Na szczyt zaproszono przywódców „5”: Brazylii, Meksyku, Indii, Chin, RPA, a dodatkowo prezydenta Kongo, jako szefa UA, oraz prezydenta Kazachstanu, jako przedstawiciela WNP. W spotkaniach G8 uczestniczyli ponadto szefowie organizacji międzynarodowych: ONZ, IBRD, IAEA, UNESCO, WHO i WTO. Gospodarze dostosowywali się do tradycji wcześniejszych spotkań, ale jednocześnie zapraszali własnych gości. Prezydent Putin na pytanie, czy G8 stanie się wkrótce G10, czy G11 po ewentualnym przyłączeniu Brazylii, Chin, a może Indii, powiedział, że decyzje takie jeszcze nie zapadły, chociaż nie wykluczył

²⁹ 5 lipca 2005 r. prezydent RPA Thabo Mbeki wydał oświadczenie, w którym zapowiadał uczestnictwo na szczycie w Gleneagles. Wraz z przywódcami afrykańskimi z Nigerii, Senegalu, Ghany, Tanzanii, Etiopii, Egiptu i Algierii wezwał G8 do wcielenia w życie Planu Działania z Kananaskis, uzgodnienia planów w ramach NEPAD, w tym dotyczących rozwoju rolnictwa i infrastruktury, osiągnięcia konsensusu w sprawie umorzenia długów w ramach inicjatywy HIPC oraz kompromisu w negocjacjach z WTO uwzględniających subsydia rolne (*President Thabo Mbeki to Depart from the AU to the G8 Summit, Pretoria, July 5, 2005*). Premier Indii Manmohan Singh 6 lipca zapowiedział, że na spotkaniu G8 z pięcioma przywódcami krajów rozwijających się przywódcy skupią się na problemie zmian klimatycznych i podtrzymywaniu rozwoju. Spodziewał się, że w Gleneagles zostanie uruchomiony polityczny dialog między krajami uprzemysłowionymi a głównymi rynkami wschodzącymi. Spotkanie miało być okazją do dyskusji w WTO i przygotowań do ministerialnego spotkania w Hongkongu (*Prime Minister Manmohan Singh's Statement on Departure for the G8 Summit, New Delhi, July 6, 2005*).

³⁰ Kontrowersyjna jest ocena Johna Kirtona na temat przewodnictwa Rosji na szczycie w 2006 r. Według niego szczyt potwierdzał szeroki wachlarz wartości demokratycznych, a jednym ze znaczących jego osiągnięć było pogłębienie demokracji w samej Rosji. Zdaniem Kirtona nie było wątpliwości, że Rosja zasłużyła na członkostwo w G8, co miałoby się przejawiać w następujących 10 kwestiach: przekreślenie podziałów wywołanych żelazną kurtyną, rozwój w tym kraju organizacji pozarządowych, poprawa znajomości rynku i przejrzystość działania, świadomość ochrony środowiska, publiczne obietnice prezydenta Putina (17 zobowiązań na spotkaniach z grupami społecznymi), niemal przypieczętowana akcesja Rosji do WTO, większe otwarcie gospodarcze, dwustronny dialog demokratyczny z liderami G8 (prezydentem USA G. W. Bushem i premierem Kanady Stephenem Harperem), demokratyczna deklaracja prezydenta Putina, potwierdzająca, że będzie prezydentem do 2008 r. oraz liczne konferencje prasowe prezydenta (J. Kirton, *A Summit of Significant Success: The G8 at St Petersburg 2006*, July 19, 2006, www.g8.utoronto.ca).

podobnej inicjatywy w przyszłości. Potwierdził, że partnerzy z G8 taką możliwość rozważają³¹. Według Putina szczególne zbliżenie nastąpiło w dialogu między G8 a Chinami³² i Indiami. Jego zdaniem taki poziom dialogu nigdy wcześniej nie został osiągnięty. Uznał, że w dyskusji nad problemami rozwojowymi, globalnymi ekonomicznymi i finansowymi, nie można pomijać tych dwóch państw.

O coraz większych powiązaniach G8 z potęgami regionalnymi świadczyły wydawane wspólne dokumenty. W ostatnim dniu szczytu w Sankt Petersburgu (17 lipca 2006 r.) ukazało się wspólne oświadczenie G8, przywódców „5” oraz przewodniczących UA, Rady Przywódców WNP i szefów międzynarodowych organizacji³³. Na szczycie niemieckim w Heiligendamm (6–8 czerwca 2007 r.) pozostano przy tradycji zapraszania pięciu mocarstw. Kanclerz Angela Merkel zapowiadała, że konkretne rezultaty współpracy będą widoczne najwcześniej w 2009 r. Uwzględnić miały one kwestie swobody przepływu inwestycji, ochronę innowacji, wydajność energetyczną, współpracę technologiczną i politykę rozwojową. Wspólna deklaracja G8 i piątki zawierała „mapę drogową” związaną z powyższymi inicjatywami³⁴.

Niezwykle trudno przewidzieć przyszłość spotkań G8, ale na początku XXI w. charakteryzował je rozwój. Szczyt przywódców miał coraz bardziej otwartą formułę, biorąc pod uwagę kontakty z zewnętrznymi mocarstwami. Integracja Rosji z G8 trwała 10 lat (a do jej pełnego uczestnictwa we wszystkich posiedzeniach upłynęło 15 lat). Mimo wielu zastrzeżeń do procesu demokratyzacji, G7 ufnie przyglądała się reformom podjętym w czasie rządów Borysa Jelcyna. W przypadku „5” potęg regionalnych bariery w akcesji są bardziej złożone. Rozpatrując kwestię najpotężniejszego państwa, Chin, należy pamiętać, że zastrzeżenia natury politycznej są znacznie większe niż w przypadku Rosji. Proces dialogu z „5” rozpoczął się dopiero w 2003 r. Przyjmując optymistyczny scenariusz, kwestia ewentualnego rozszerzenia G8 może się najwcześniej urealnić w latach 2015–2020, przy założeniu, że dotychczasowe forum współpracy mocarstw przetrwa.

³¹ *Press Briefing with President Putin*, St Petersburg, July 15, 2006.

³² Dziennikarz telewizji chińskiej przekazywał podziękowania i gratulacje prezydentowi Putinowi od Chińczyków, dla których miał on być prawdziwym bohaterem.

³³ Wyrazili oni oburzenie atakami terrorystycznymi 11 lipca 2006 r. w Bombaju (Mumbaju) i zdecydowali byli walczyć z terroryzmem wszystkimi środkami legalnymi. Sygnatariusze zadeklarowali solidarność z Indiami w ustanowieniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa (*Statement by the G8, the Leaders of Brazil, China, India, Mexico, South Africa, Chairman of the Council of the Heads of State of the CIS, Chairman of the African Union, and the Heads of the International Organizations*, St Petersburg, July 17, 2006).

³⁴ *Chair's Summary*, June 8, 2007; *Joint Statement by the German G8 Presidency and Brazil, China, India, Mexico and South Africa*, June 7, 2007.

2.2. Formuła szczytu i system G8

Ze względu na brak umowy międzynarodowej ustalającej zasady działania forum G7/G8, w okresie ponad 30 lat ulegały one ewolucji. W ciągu tego czasu wytworzył się swoisty system G8 (zob. schemat 2.2, który w sposób uproszczony go odwzorowuje). Jego podstawą był zasadniczy szczyt przywódców, jednak z biegiem lat został on uzupełniony dodatkowymi formami współpracy i nowymi mechanizmami aktywności.

Zresztą w samej formule szczytu przez ponad trzy dekady również dokonywały się zmiany. W zamyśle inicjatorów pierwszego spotkania G6 w 1975 r. – prezydenta Francji i kanclerza RFN – miały być to spotkania w ścisłym gronie przywódców, jednak takiej opcji nie poparli Amerykanie, opowiadający się za tym, by szefów rządu wspierali najbliżsi doradcy. Dlatego od pierwszego spotkania towarzyszyli im zarówno ministrowie spraw zagranicznych (sekretarze stanu), jak i ministrowie odpowiedzialni za sprawy gospodarcze (byli wśród nich ministrowie finansów, gospodarki, przemysłu)³⁵.

Od pierwszego szczytu specjalną pozycję w delegacjach poszczególnych państw zajmowali osobiści przedstawiciele przywódców. Byli to zazwyczaj doradcy polityczni lub dyplomaci w randze ambasadora. Zaczęto nazywać ich szerpami. Skład delegacji na poszczególnych szczytach był więc różny, ale w latach 1975–1997 każde państwo zazwyczaj reprezentowane było przez cztery osoby, chociaż zdarzały się i grupy liczniejsze (delegacje japońskie przysyłały często dwóch ministrów od spraw gospodarczych, liczniejsza była też reprezentacja WE).

Udział w spotkaniach tak dużej grupy reprezentantów był czynnikiem hamującym w osiąganiu kompromisu (w niektórych spotkaniach brało udział ponad 30 delegatów). Dlatego poszukiwano nowej formuły spotkań³⁶. Dopiero w końcu XX w., m.in. z powodu rozszerzenia G7, zdecydowano się zmienić tradycyjną formułę. Zdano sobie sprawę, że pomyślność szczytu zależy w dużym stopniu od osobowości i daru przekonywania samych liderów. Zmiana nastąpiła podczas spotkania w 1998 r. w Birmingham, podczas którego Brytyjczycy postanowili powrócić do pierwotnej idei szczytu wyłącznie w gronie przywódców, którym towarzyszyć mieli tylko szerpowie.

³⁵ Wyjątkiem od tej reguły był dwukrotny udział premiera Francji w latach 1986–1987, który przybył na szczyt wraz z szefem rządu prezydentem Mitterrandem, ale premier był odpowiedzialny za kwestie ekonomiczne.

³⁶ W 1993 r. dokonano oceny formuły szczytów G7, przyznając, że dają one możliwość prowadzenia wymiany poglądów, budowania konsensusu i pogłębiania wzajemnego rozumienia. Oczekiwano, że w przyszłości zjazdy przywódców będą mieć charakter mniej ceremonialny, z mniejszą liczbą uczestników reprezentujących państwa oraz dokumentów i deklaracji, ale za to z większą ilością wolnego czasu, przeznaczanego na nieoficjalne dyskusje, które ułatwiałyby wspólne reagowanie na zmiany w świecie i budowanie dobrych relacji osobistych (*Economic Declaration: A Strengthened Commitment to Jobs and Growth*, June 9, 1993).

Śledząc listę uczestników w okresie 1975–2007, można pokusić się o daleko idące wnioski na temat systemu politycznego krajów członkowskich. W większości państw, takich jak RFN, Wielka Brytania, Francja (mimo pojawiającej się kohabitacji), Stany Zjednoczone i Kanada, system polityczny jest stabilny. Znacznie większa rotacja wśród rządzących panowała w przypadku Włoch i Japonii. Dla trwałości szczytu i jego skuteczności obecność tych samych przedstawicieli państw na kolejnych spotkaniach była bez wątpienia korzystna. Absolutnymi rekordzistami pod tym względem byli przedstawiciele władz niemieckich. Minister spraw zagranicznych tego kraju Hans-Dietrich Genscher uczestniczył 17 razy w szczycie (pod rządami Schmidta i Kohla), a kanclerz Helmut Kohl – 16 razy, co daje najwyższy wynik wśród przywódców. Częstymi bywalcami szczytów G7/G8 ze strony niemieckiej byli ponadto kanclerze: Helmut Schmidt (8 razy) i Gerhard Schröder (7). Równie często gościli i byli gospodarzami szczytów francuscy politycy: François Mitterrand (14 razy jako prezydent), Jacques Chirac (również 14 razy, z tym, że dwukrotnie jako premier) oraz Jacques Delors (10 razy jako przewodniczący KE i czterokrotnie jako minister gospodarki, finansów i budżetu). Współinicjator i gospodarz pierwszego szczytu najbardziej uprzemysłowionych krajów – Valéry Giscard d'Estaing – był na szczycie sześć razy.

Brytyjscy szefowie rządów także mogą pochwalić się niezłymi wynikami. Margaret Thatcher uczestniczyła w szczycie 12 razy, Tony Blair zaledwie jeden raz mniej, a premier John Major – siedem razy. Wyników niemieckich, francuskich i brytyjskich nie mogli osiągnąć politycy amerykańscy, gdyż nawet dwukrotna kadencja prezydencka oznaczała uczestnictwo w maksymalnie ośmiu szczytach. Takim rezultatem mogli się poszczycić: Ronald Reagan, William Clinton oraz George W. Bush. Ośmiokrotnie na szczycie pojawił się też James Baker, z tym, że w dwóch rolach: czterokrotnie jako sekretarz skarbu i czterokrotnie jako sekretarz stanu. Dwukrotna kadencja prezydenta Federacji Rosyjskiej pozwoliła Władimirowi Putinowi również uczestniczyć w ośmiu szczytach. Z pozostałych krajów najczęściej na szczyt zjeżdżali z Włoch: Giulio Andreotti (10 razy, w tym 4 jako premier i 6 jako minister spraw zagranicznych), Romano Prodi (również 10 razy, z tym, że 5 razy jako przewodniczący KE i 5 razy jako premier w latach 1996–1998 i 2006–2007) oraz Silvio Berlusconi (6); z Kanady: Jean Chrétien (11 razy, w tym raz jako minister finansów), Pierre Elliot Trudeau i Brian Mulroney (po 8), Joe Clark (7 razy, w tym raz jako premier i 6 razy jako minister spraw zagranicznych), Paul Martin (6 razy, w tym 4 jako minister finansów); z Japonii: Ryutaro Hashimoto (7 razy, w tym 3 jako premier, 2 jako minister finansów oraz 2 jako minister handlu zagranicznego i przemysłu) oraz premier Junichiro Koizumi – sześć razy.

Na szczycie w Birmingham w 1998 r. postanowiono także, że szefowie dyplomacji i ministrowie finansów będą spotykać się przed samym szczytem

przywódców (z reguły w weekendy poprzedzające szczyt). Warto jednak zaznaczyć, że spotkania w gronie Siódemki ministrów finansów oraz szefów banków centralnych praktykowano już w latach 80., a cechę regularności nabrały od 1986 r. Ich debaty służyć miały omówieniu bieżących kwestii związanych z finansami międzynarodowymi oraz polityką monetarną. Natomiast od połowy lat 90. zintensyfikowane zostały spotkania ministrów odpowiedzialnych za pozostałe dziedziny współpracy. W zależności od podejmowanych spraw, w miarę cyklicznie spotykali się ministrowie G7 i G8 ds. środowiska, energii, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Spotkania na poziomie ministerialnym można uznać za dopełnienie rozmów przywódców i ważny etap przygotowań do spotkań na szczycie.

Kolejnym uzupełnieniem szczytu i integralną częścią systemu G8 jest całoroczna praca szerpów. Tak jak nepalscy przewodnicy prowadzą na szczyty górskie Himalajów, tak główni negocjatorzy G8 spotykają się wielokrotnie w ciągu roku, by na samym szczycie było możliwe osiągnięcie konsensusu. Zadaniem szerpów jest przygotowanie pod kątem merytorycznym konferencji, omówienie zagadnień diskutowanych przez przywódców, uzgadnianie stanowisk oraz opracowanie wstępnych decyzji. To w gestii szerpów leży przygotowanie programu oraz licznych dokumentów, które często poprawiane są nawet tuż przed samym spotkaniem w gronie przywódców³⁷. Szerpowie muszą być w stałym kontakcie z szefami rządów. Funkcja ta jest niezwykle ceniona. Bywa też „trampoliną” do dalszej kariery politycznej. Przykładem spektakularnych awansów byli m.in. tacy politycy, jak George Shultz (amerykański szarpa w latach 1975–1976 i późniejszy sekretarz stanu w latach 1983–1988), Horst Köhler (niemiecki szarpa w latach 1990–1992, a następnie dyrektor generalny IMF i prezydent Niemiec) czy Pascal Lamy (szarpa KE w latach 1985–1994 oraz dyrektor generalny WTO). Ze względu na coraz większy zakres działalności G8, grono szerpów stale się powiększa. Posiadają oni bowiem pomocników (tzw. podszerpów – kraje G8 używają terminu francuskiego *sous-sherpa*), szerpów wyspecjalizowanych w danej dziedzinie (np. do spraw Afryki) czy ekspertów z innych dziedzin. Zazwyczaj podszerpowie spotykają się do sześciu razy w roku, szerpowie 4–5 razy, włącznie ze spotkaniem plenarnym poprzedzającym sam szczyt. Uzupełniającą rolę w końcowych ustaleniach grup szerpów pełnią wspomniane już spotkania szefów dyplomacji i ministrów odpowiedzialnych za kwestie ekonomiczne przed samym szczytem³⁸.

³⁷ W Neapolu na szczycie w 1994 r. szerpowie pracowali do 5.30 nad ranem, by zamknąć końcowy komunikat (P. Hajnal, *The G-7 Summit and Its Documents*, „Government Information in Canada” [Electronic Journal], 1995, no 3.3).

³⁸ C. Budd, *G8 Summits and Their Preparation*, [w:] N. Bayne, S. Woolcock, *The New Economic Diplomacy. Decision-Making and Negotiation in International Economic Relations*, London 2005, s. 140.

Za kolejny element systemu G8 należy uznać działalność specjalnych zespołów, które są powoływane do zadań specjalnych. Zakres ich aktywności określany jest najczęściej w dokumentach w czasie szczytów. Celem grup roboczych (zadaniowych, analizujących) jest z reguły szczegółowe badanie jakiegoś zagadnienia oraz zmierzenie skuteczności wprowadzania w życie konkretnych decyzji czy nawet całych programów. Specjalne grupy ekspertów ustalają także możliwości finansowania danych projektów, a dotychczas w swojej pracy skupiały się zwłaszcza nad problemami rozwoju technologii, kwestiami zatrudnienia, ochrony środowiska oraz inicjatyw ustawodawczych podejmowanych przez poszczególne kraje celem skoordynowania polityki³⁹. Grupy robocze powoływane są na określony czas, a efektem ich działalności jest wydawanie raportów, z którymi zapoznają się szperowie, a niekiedy i sami przywódcy.

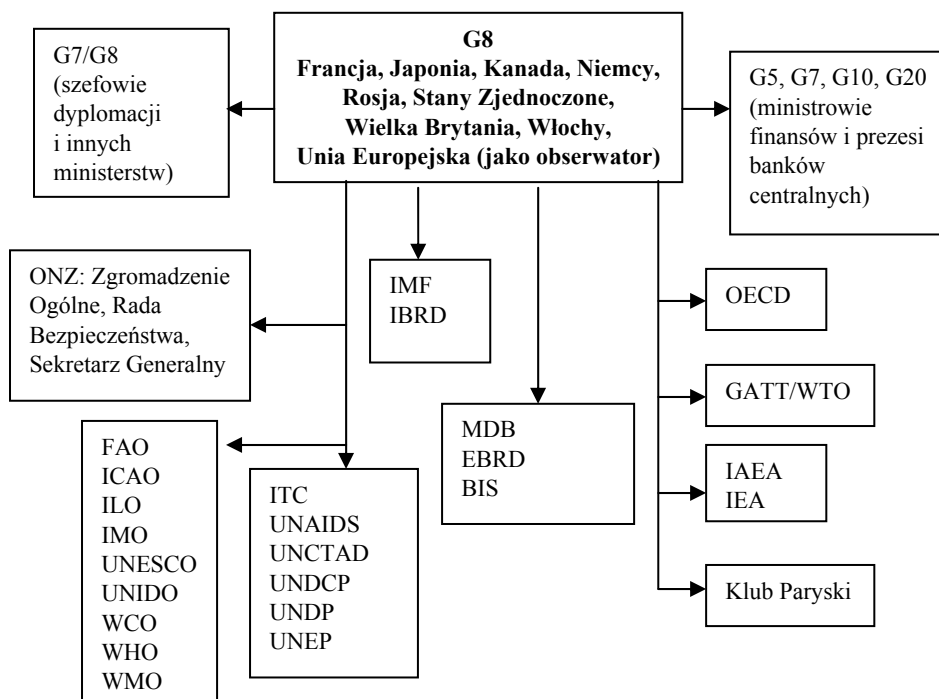
Istotnym elementem systemu G8 jest też zawieranie dodatkowych porozumień między uczestnikami grupy. Już w 1982 r. USA, Kanada, Japonia i WE utworzyły grupę współpracy w kwestiach handlu międzynarodowego. Do największych osiągnięć G7 w latach 80. należy zaliczyć dwa układy w sprawach monetarnych. Pierwsze z nich – z 1985 r., tzw. porozumienie Plaza – dotyczyło zgody Francji, RFN, Wielkiej Brytanii, Japonii i USA na interwencję na rynku walutowym celem powstrzymania aprecjacji dolara amerykańskiego wobec jena⁴⁰; drugie – tzw. porozumienie z Luwru, potwierdzone na spotkaniu ministrów finansów tych samych krajów w Waszyngtonie w 1987 r. – dotyczyło zgody na deprecjację dolara, co miało doprowadzić do zwiększenia stabilności głównych walut. Podczas szczytu w Paryżu w 1989 r. w deklaracji ekonomicznej przywódcy podkreślali, że pod wpływem porozumień Plaza i Luwr kraje G7 zgodziły się na dalsze wzmocnienie koordynacji w celu poprawy funkcjonowania ich gospodarek i ustanowienia stabilności kursów walutowych. Wszelkie tego typu procedury miały być jednak przeprowadzane we współpracy z IMF⁴¹.

³⁹ A. Dybczyński, *Grupa Siedmiu (G-7/G-8)*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 2004, s. 372.

⁴⁰ *Announcement the Ministers of Finance and Central Bank Governors of France, Germany, Japan, the United Kingdom, and the United States (Plaza Accord)*, September 22, 1985 (www.g8.utoronto.ca). W maju 1985 r. Bank Rezerw Federalnych zdecydował się na obniżkę stóp procentowych, co spowodowało spadek kursu dolara (w ciągu kilku miesięcy o 11%). W sierpniu 1985 r. sekretarz skarbu USA James Baker wraz z ministrami finansów Francji, Japonii, RFN i Wielkiej Brytanii zawarł umowę w nowojorskim hotelu Plaza, która dotyczyła koordynacji działań celem dalszego, ale kontrolowanego obniżenia kursu waluty amerykańskiej. W ciągu kolejnych kilku miesięcy USD stracił 24% na wartości. Nowy system nazywano kontrolowaną płynnością walut (W. Morawski, *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002, s. 202).

⁴¹ *Economic Declaration*, July 15, 1989.

W latach 90. odrębne porozumienia kraje G8 zawierały też w kwestiach bezpieczeństwa międzynarodowego (czemu m.in. służyło zwołanie dodatkowego szczytu w Moskwie w 1996 r.) czy w walce z terroryzmem.



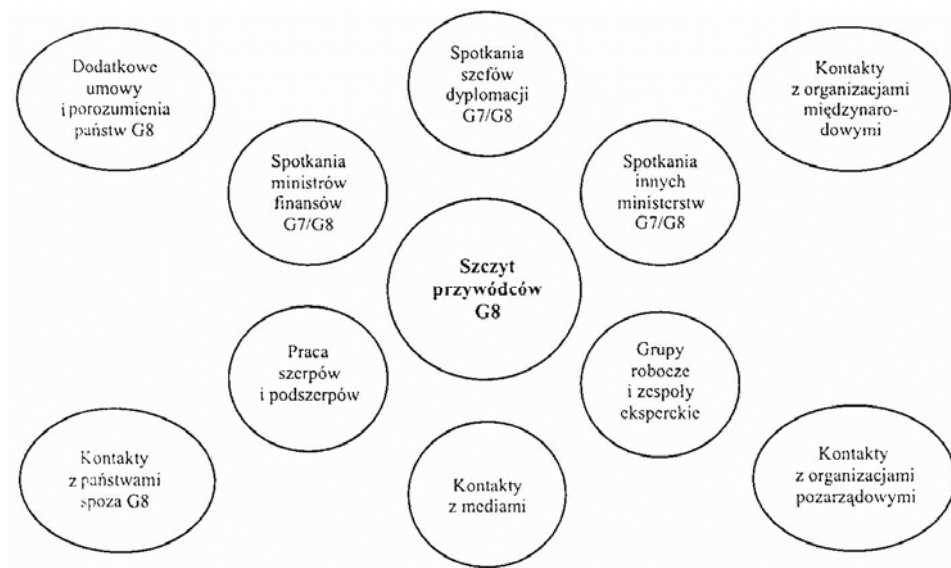
Schemat 2.1. Powiązania G8 z ważniejszymi instytucjami międzynarodowymi

Źródło: opracowanie własne.

Do sfery działania G8, wykraczającej poza sam szczyt, należy zaliczyć relacje z zewnętrznymi partnerami. Wiele wspólnych kwestii łączyło forum państw najbardziej uprzemysłowionych z krajami UE, które bezpośrednio nie uczestniczyły w szczycie, były jednak na nim reprezentowane przez przewodniczącego KE, szefa rządu kraju, który w danym półroczu przewodniczył UE, a także komisarzy odpowiedzialnych za sprawy zagraniczne i gospodarcze. Poza tym zdecydowana większość państw UE brała udział w programach inicjowanych przez G8, a z drugiej strony projekty firmowane przez KE były również dyskutowane na forum podczas fazy przygotowawczej czy w trakcie samego szczytu. G8 prowadziła ponadto ożywiony dialog z liczącymi się siłami regionalnymi

(zwłaszcza „5”: Brazylią, ChRL, Indiami, Meksykiem, RPA) oraz przedstawicielami krajów afrykańskich i Bliskiego Wschodu. Kontakty z tymi regionami są najbardziej intensywne, ale G8 prowadzi również dialog *ad hoc* i odnosi się na bieżąco do problemów poszczególnych państw, które przechodzą trudności ekonomiczne (np. Argentyna podczas kryzysu w 2000 r.), polityczne (Irak w latach 2003–2006) czy zmagają się z atakami terrorystycznymi lub klęską żywiołową.

W ciągu ponad 30 lat kontakty G7/G8 rozszerzały się na nowych partnerów. Obok relacji z innymi krajami, grupa jako całość szczególnie intensyfikowała współpracę z wieloma organizacjami międzynarodowymi⁴². G8 miała wpływ na politykę, programy i decyzje podejmowane przez ONZ (poczynając od RB, w której zasiadało trzech, a od 1998 r. czterech członków forum, a kończąc na wielu wyspecjalizowanych agencjach) oraz w IMF, WB, WTO, OECD i wielu innych organizacjach (zob. schemat 2.1). Bliższe relacje między G8 a większością z tych instytucji będą szczegółowo przedstawione w rozdziałach od czwartego do siódmego.



Schemat 2.2. System G8

Źródło: opracowanie własne.

⁴² Przywódcy G7 już w 1977 r. podkreślili, że gospodarka światowa powinna być widziana szerzej niż tylko z perspektywy współpracy między rządami, również poprzez wzmocnienie organizacji międzynarodowych (*Declaration: Downing Street Summit Conference*, May 8, 1977).

Kontakty G8 nie kończyły się na głównych aktorach stosunków międzynarodowych (państwach i organizacjach). Przewodniczący corocznych szczytów od początku nowego milenium dbali bardziej o relacje z organizacjami pozarządowymi i mediami. Organizowane były spotkania przywódców z przedstawicielami wielu instytucji społecznych w celu przedyskutowania najbardziej palących kwestii globalnych i regionalnych⁴³. Dialog ze społeczeństwem obywatelskim był niezbędny w dobie powszechnego zainteresowania spotkaniami przywódców i stał się antidotum na krytykę części środowisk politycznych, a zwłaszcza ruchu alterglobalistycznego. Postulowana przez nie większa otwartość przywódców na głos społeczeństw nie była jednak możliwa z przyczyn technicznych, gdyż po zamieszkach w Genui w 2001 r. oraz po atakach terrorystycznych w Londynie 7 lipca 2005 r. (podczas szczytu w Gleneagles) oczywista stała się konieczność zwiększenia bezpieczeństwa zjazdów szefów państw.

Tradycje kontaktów (o różnym natężeniu) szczytu z mediami były podtrzymywane od początku działalności Grupy. Gospodarze byli odpowiedzialni za organizację konferencji prasowych, na które zapraszano uczestników spotkań (także gości spoza ścisłego forum). Mimo opinii o zamykaniu się przywódców w izolowanych twierdzach i trudnościach z komunikacją z nimi⁴⁴, na szczytach akredytowanych bywało kilka tysięcy dziennikarzy⁴⁵. Trzeba też zauważyć, że szczyty w Europie cieszyły się w mediach większą popularnością.

W latach 1975–2008 odbyło się 27 szczytów G7 (pierwszy odbył się w ramach G6) i 11 szczytów G8, z tym, że w latach 1998–2002 odbywały się w tym samym czasie spotkania w gronie siedmiu i ośmiu przywódców. Ponadto w latach 90. spotkania z rosyjskimi przedstawicielami określano mianem G7 plus 1, a w 1997 r. użyty został termin Szczyt Ośmiu. Problemem jest odpowiednie zakwalifikowanie dodatkowego szczytu w Moskwie w kwietniu 1996 r. w sprawie bezpieczeństwa międzynarodowego. W wielu opracowaniach nie zalicza się go do „głównego nurtu” tradycyjnych zjazdów. Abstrahując jednak od tych niuansów, można podsumować, że do 2008 r. zorganizowano 34 zjazdy przywódców G7/G8 (zob. aneks). Z wyjątkiem pierwszego spotkania, odbywającego

⁴³ Przywódcy G8 starają się nawiązywać kontakty w ramach Międzynarodowego Forum Organizacji Pozarządowych, tzw. Obywatelskiego G8 (*International Forum of Non-Governmental Organisations, the Civil G8*). Od końca lat 90. zwiększył się mocno udział społeczeństwa w systemie, w którym funkcjonowała Grupa. Organizacje pozarządowe uaktywniały się szczególnie przed samym szczytem, zwłaszcza w takich kwestiach, jak umorzenie długów, ochrona środowiska, dostęp do leków. Ważnym wyzwaniem, przed jakim stanęło G8 w nowym mileniu, było wciąganie biznesu w globalne projekty (J. Kirton, *The Road from Rambouillet to the Sea Island Summit: Process, Accomplishments and Challenges for the Corporate Community*, www.g8.utoronto.ca).

⁴⁴ Część krytycznych mediów podsuwało ekstremalne propozycje „zesłania” przywódców G8 na Antarktydę lub organizacji szczytu na transatlantyku.

⁴⁵ C. Budd, *op. cit.*, s. 140.

się w listopadzie, wszystkie z nich miały miejsce w maju, czerwcu lub lipcu. Miejsca kolejnego szczytu są na ogół ogłaszane w dokumencie rok wcześniej. Istnieje dowolność wyboru miejsca spotkania przez gospodarza konferencji. Przywódców G7/G8 najczęściej gościł Londyn i Tokio (po 3 razy). Dwukrotnie delegacje najbardziej uprzemysłowionych krajów zjeżdżały do Wenecji i Bonn. Począwszy od 2002 r. utrzymywała się tendencja do omijania dużych skupisk miejskich, aby zapobiec grupowaniu się większych demonstracji przeciwników szczytu. Dlatego na miejsca goszczące przywódców w latach 2002–2008 wybierano niewielkie miejscowości, kurorty czy ośrodki wypoczynkowe (Kananaskis, Evian, Sea Island, Gleneagles, Heiligendamm). Przyznanie Sankt Petersburgowi roli gospodarza szczytu w 2006 r. miało charakter symboliczny, gdyż obrady światowych liderów odbywały się w pobliskim Strielnie.

Szczyty najbardziej uprzemysłowionych demokracji układają się w cykl, który tworzą po kolei kraje przewodniczące Grupie. Rozpocząła go Francja, następnie gospodarzem były Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy, Japonia, Włochy i Kanada. Dzięki ustąpieniu miejsca przez Niemcy, Rosja po raz pierwszy weszła do cyklu spotkań G8 jako gospodarz w 2006 r., przesuwając tym samym o rok przewodnictwo Niemiec i kolejnych państw. Dotychczas odbyły się pełne cztery cykle spotkań, a przewodnictwo Francji w 2003 r. otworzyło piątą rundę, którą zakończy w 2010 r. szczyt w Kanadzie (taki harmonogram spotkań przyjęto wyjątkowo już w 2002 r. w Kananaskis).

Przewodniczący – gospodarz jest odpowiedzialny za organizację nie tylko samego szczytu, ale także pozostałych spotkań, również na poziomie ministerialnym. Przewodnictwo liczy się od początku roku kalendarzowego, przy czym znacznie większa intensywność spotkań obserwowana jest przed szczytem niż po nim. Na przewodniczącym szczytu spoczywa odpowiedzialność moderatora dyskusji, może on też skorzystać z możliwości ogłoszenia odrębnego dokumentu z dyskusji przywódców. Obrady podzielone są na sesje poświęcone poszczególnym problemom, przywódcy dyskutują ponadto podczas wspólnych posiłków.

Materialnym dowodem wysiłków szefów rządów podczas dwóch–trzech dni intensywnych rozmów jest dorobek dokumentacyjny, który jest upubliczniony jeszcze przed zamknięciem szczytu. Podstawowym dokumentem publikowanym na szczycie do końca lat 90. była deklaracja ekonomiczna, która często opatrzona była odrębnym tytułem (nazywana też była po prostu deklaracją, oświadczeniem, komunikatem końcowym ze szczytu: *economic declaration*, *declaration*, *statement*, *communiqué*, *summit communiqué*, *final communiqué*). Warto w tym miejscu przypomnieć, że w latach 1997–2002 były wydawane oddzielne komunikaty z posiedzeń G7 i G8, i dopiero szczyt w Evian w 2003 r. był pierwszym, na którym wszystkie dokumenty podpisane zostały przez ośmiu przywódców. Wraz ze wzrostem aktywności G8 sama deklaracja nie wystarczała już do określenia przyszłych działań Grupy. Uzupełniały ją (lub zastępowały)

plany działania (*action plans*), programy działania (*action programmes*), wspólne akcje (*joint actions*), karty (*charts*), raporty (*reports*), projekty (*drafts*), propozycje (*proposals*), inicjatywy (*initiatives*), zalecenia (*recommendations*).

Dorobek szczytu zawierał ponadto wiele innych dokumentów, jak oświadczenia polityczne, specjalne komunikaty w kwestii konkretnego problemu z zakresu gospodarki światowej lub sytuacji międzynarodowej. Do szczególnych dokumentów ze szczytów należały oświadczenia przewodniczącego (*chairman's summary*, *chair's statement*, *chair's conclusion*), które podkreślały osiągnięcia i najważniejsze problemy poruszane na spotkaniach. Gospodarz obrad dysponował możliwością interpretacji przyjętych ustaleń i zobowiązań, co jednak nie było zawsze równoznaczne z ich akceptacją przez pozostałych członków forum⁴⁶. Do dokumentów ze szczytu należałoby zaliczyć również stenogramy z konferencji prasowych, mających miejsce w czasie i po zakończeniu obrad przywódców. Tego rodzaju źródła można traktować jako uzupełnienie do analizy aktywności G8 i podejmowanych przez nią inicjatyw.

Tylko podstawowe dokumenty (deklaracje, plany działania, karty, programy) uwzględniały zalecenia ze szczegółowymi propozycjami skierowanymi bądź to do członków Grupy, bądź to do międzynarodowych organizacji. Kraje G8 na podstawie sygnowanych deklaracji zobowiązywały się do określonych działań czy konkretnych przedsięwzięć. W deklaracjach odnaleźć też można propozycje nowych umów międzynarodowych lub gwarancje ratyfikacji wcześniej zawartych układów. Deklaracje zachęcały członków do tworzenia nowych organizacji międzynarodowych lub powoływania odrębnych ciał w ramach systemu G8. Elementem oświadczeń były również rekomendacje wobec państw trzecich czy instytucji międzyrządowych do podjęcia określonych kroków w danej dziedzinie⁴⁷.

Podstawowe deklaracje i plany działania nawiązywały w ogromnej mierze do kwestii związanych z gospodarką światową. Zalecenia związane były z polityką makroekonomiczną (jak inflacja, zatrudnienie, wzrost gospodarczy), handlem, kwestiami monetarnymi, nową architekturą finansową, energią, ochroną środowiska, stosunkami między Wschodem i Zachodem oraz Północą i Południem. Dokumenty odnosiły się zarówno do problemów globalnych, niekoniecznie powiązanych z gospodarką światową (np. kwestie terroryzmu czy bezpieczeństwa), jak i kwestii regionalnych (jak konflikty czy wojny domowe). Zakres tematyczny szczytu był niezwykle szeroki.

⁴⁶ Do takiej sytuacji doszło np. w Sea Island w 2004 r., kiedy po oświadczeniu przewodniczącego G. W. Busha odciął się od niego prezydent Francji J. Chirac.

⁴⁷ A. de Guttry, *The Institutional Configuration of the G-7 in the New International Scenario*, „The International Spectator” 1994, no 2 (29), s. 70–80; P. Hajnal, *op. cit.*

2.3. Cechy wspólne i różnice między szczytem a organizacją

Potraktowanie szczytu jako instrumentu dyplomatycznego nie wystarcza do wyjaśnienia specyfiki działalności tak różnorodnego i skomplikowanego podmiotu stosunków międzynarodowych, jakim jest G8. Istotą analizy w tej części pracy jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak interpretować pojęcie szczytu *sensu largo*. W tym celu niezbędne jest określenie miejsca, które zajmuje on w nowoczesnym systemie międzynarodowym i wyodrębnienie jego cech instytucjonalnych.

Spotkania na szczycie wymykają się tradycyjnym klasyfikacjom w teorii stosunków międzynarodowych. Należy zadać pytanie, czy coś, co jest instrumentem dyplomacji, może być również utożsamiane z organizacją czy instytucją międzynarodową, przy czym organizację należałoby rozumieć w tym kontekście jako pojęcie podrzędne wobec instytucji. Już w XIX w. przedstawiciele tradycyjnej szkoły instytucjonalnej (Thorstein Veblen, John Commons, Wesley Mitchell) nie zawężali rozumienia instytucji wyłącznie do formalnych organizacji, a reprezentanci nowej ekonomii instytucjonalnej (Kenneth Arrow, Douglass North, Gustav von Schmoller) wyraźnie te dwa terminy rozdzielali⁴⁸.

Najczęściej do instytucji międzynarodowych zalicza się trzy grupy podmiotowe: normy, reżimy i organizacje⁴⁹. Nie jest więc błędem, kiedy organizacje nazywać będziemy instytucjami. Natomiast pewien chaos pojęciowy wkrada się w sytuacji, kiedy będziemy chcieli używać terminu instytucji w szerszym znaczeniu (uwzględniając nie tylko organizacje). W takim przypadku kluczowy będzie kontekst rozważań, aby nie doprowadzać do nieporządku definicyjnego⁵⁰.

Analizując pojęcie szczytu w wąskim znaczeniu⁵¹, nie ma żadnych podstaw, by zakwalifikować to zjawisko jako jakąś formę organizacji. Spotkania władz państwowych, negocjacje międzyrządowe, branie udziału w debacie na forum międzynarodowym są jedynie przejawami kontaktów dyplomatycznych. Zdecydowana większość różnego rodzaju spotkań na szczycie ogranicza się do tego typu działań i nie pretenduje do wejścia na wyższy szczebel współpracy.

⁴⁸ Na temat niuansów definicyjnych między pojęciem instytucji i organizacji czytaj więcej: T. Gawęł, M. Klimczak, *Pojęcie instytucji w prawie i ekonomii*, [w:] *Ład instytucjonalny w gospodarce*, red. B. Polszakiewicz, J. Boehlke, t. I, Toruń 2005, s. 78–83.

⁴⁹ R. Keohane, *International Institutions and State Power. Essays in International Relations Theory*, Boulder–Colorado 1988, s. 3.

⁵⁰ O trudnościach klasyfikacyjnych instytucji międzynarodowych wspominał m.in.: S. Bieleń, *Proces instytucjonalizacji międzynarodowych stosunków politycznych*, [w:] *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, red. J. Kukulka, Warszawa 1988. O wzajemnych interakcjach między instytucjami a organizacjami pisał Douglass C. North. Por. jego rozważania na ten temat w dalszej części rozdziału.

⁵¹ Szczyt rozumiany jako spotkanie bilateralne lub wielostronne, ale zwoływane *ad hoc* w sprawie określonej kwestii, bez cech regularności.

Pojęcie szczytu w znaczeniu szerokim (czego przykładem jest forum G8), jako spotkania przygotowywanego ze sporym wyprzedzeniem przez grupę reprezentującą kilka państw, mającą środki na prowadzenie takiej działalności oraz publikującą dokumenty, jest formą wyposażoną w pewne cechy organizacji. Tę ostatnią najczęściej określa się jako celowy i wielostronny związek państw, utworzony na podstawie zawartego porozumienia i posiadający stałe organy⁵². Regularny szczyt może być także celowym i wielostronnym związkiem państw, ale jednocześnie jego uczestnikami mogą być też przedstawiciele organizacji.

Ustanowienie organizacji na podstawie umowy międzynarodowej umożliwia jej publikowanie dokumentów wiążących państwa członkowskie. Jedną z form aktywności G8 na szczytach jest również wydawanie deklaracji współpracy czy raportów, jednak nie posiada ona statutu, który określałby podstawy jej funkcjonowania, w tym wyznaczenie praw i obowiązków członków, sposobów podejmowania decyzji, metod wprowadzania ich w życie. W dokumentach szczytu można odnaleźć cele działania Grupy, zobowiązania, jakie przyjmują na siebie kraje (choć często bez określenia trybu ich wcielenia w życie) oraz środki finansowe, które państwa lub organizacje (których członkami są te państwa) skłonne są przeznaczyć na dany cel.

Zasadnicza różnica, jaka występuje między organizacją a szczytem, wynika z faktu, że ta pierwsza posiada stałe organy. Można też ująć to w taki sposób, iż powstanie stałych organów jest decydującym czynnikiem w przekształceniu się konferencji (bądź szczytu) w organizację. Stałe organy wyposażone są w określone kompetencje, wynikające ze statutu. „Tworzą strukturalne ramy procesu decyzyjnego organizacji międzynarodowych, a ich decyzje są decyzjami organizacji jako całości”⁵³. Pozwalają ponadto tworzyć odpowiednie zaplecze materialne w postaci stałej siedziby czy budżetu⁵⁴. Niemniej także szczyt powołuje odpowiednie grupy robocze, a pracę negocjatorów, którzy aktywnie działają przez cały rok, można określić mianem ruchomego organu szczytu. Większość z tych działań nie jest ograniczana żadnymi regulacjami czy przepisami, które uwzględnia z kolei statut precyzujący prace poszczególnych organów. W tym sensie działanie dyplomatów i ekspertów przybiera charakter bardziej elastyczny od określonych z góry wymogów funkcjonowania organizacji.

⁵² I. Popiuk-Rysińska, *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływania*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Halizak, R. Kuźniar, Warszawa 2001, s. 92. Podobną definicję podaje Z. Doliwa-Klepacki, który określa organizację jako trwały związek suwerennych państw, utworzony w wyniku umowy międzynarodowej, ze stałymi organami posiadającymi określone w umowie uprawnienia i działające dla realizacji wspólnych celów (Z. Doliwa-Klepacki, *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*, Warszawa 1997, s. 11).

⁵³ M. Pietraś, *Organizacje międzynarodowe*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Lublin 2006, s. 93.

⁵⁴ I. Popiuk-Rysińska, *Uczestnicy stosunków...*, s. 92.

Można również wymienić kolejne cechy organizacji, które ujawniają się podczas szczytów takich jak G8. Przy obu formach aktywności międzynarodowej cele są podporządkowane polityce suwerennych państw. Zarówno organizacja, jak i szczyt tworzą jednak zupełnie nowe jakości, chociaż należałoby podkreślić, że wpływ państw na funkcjonowanie organizacji lub przebieg konferencji jest zdecydowanie większy niż wpływ organizacji i szczytów na poszczególne kraje. Z drugiej strony, zdarza się również, że organizacje wpływają zasadniczo na kierunek polityki rządów⁵⁵.

Podobnie jak organizacje, szczyt przywódców najbardziej uprzemysłowionych państw jest tworem względnie trwałym. Jest to jednak wyjątkowy przypadek, gdyż zdecydowana większość konferencji ma charakter doraźny. Tak jak w przypadku problemów będących przedmiotem zainteresowań organizacji, regularny szczyt może odnosić się do kwestii, których nie da się rozwiązać jedną decyzją – faza implementacji trwa dłuższy czas. Chroni to państwa członkowskie przed niepewnością, a przewidywalność, wynikająca z regularności spotkań, pomaga w stabilizacji stosunków międzynarodowych. W tym sensie, podobnie jak organizacja, również szczyt G8 jest mechanizmem wielostronnej współpracy państw członkowskich⁵⁶.

Jeszcze mniej rozbieżności między organizacją a szczytem znajdziemy, kiedy przypatrzemy się ich głównym funkcjom. Uznaje się, że podstawową funkcją organizacji międzyrządowych jest określenie celów zbiorowych, których oczekuje środowisko międzynarodowe. Instytucja regularnego szczytu przywódców również przyporządkowana jest takiemu wyzwaniu. Organizacje mają ponadto z góry przypisane odpowiednie środki i metody działania, co może pomagać w dłuższym planowaniu wydatków, ale utrudnia też uruchomienie nadzwyczajnych funduszy w przypadku nagłego zagrożenia lub konieczności zorganizowania szybkiej pomocy. Z kolei szczyt może zmobilizować jednorazowo znacznie większe środki niż są gwarantowane w ramach organizacji. Kwoty rezerwowane przez przywódców państw podczas szczytu mogą być wydatkowane szybciej m.in. ze względu na unikanie skomplikowanych procedur i to nawet w przypadku braku zgody pozostałych członków.

Organizacje, w przeciwieństwie do szczytów, posiadają rozrośniętą bazę instytucjonalną, dzięki czemu oferują dokładniej określone formy współpracy o dużym stopniu legitymizacji działań (co wyznaczają ich prawa i obowiązki umieszczone w statucie). Można uznać, że podobnie jak reżimy międzynarodowe (traktowane jako rozwiązania o charakterze pozaformalnych modeli zachowań państw)⁵⁷, tak i szczyty są istotnymi, ale jedynie uzupełniającymi, fragmen-

⁵⁵ Por. M. Pietraś, *op. cit.*, s. 94.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 95.

⁵⁷ Reżimy międzynarodowe można zdefiniować jako „zasady, normy, reguły, które wymuszają na państwach powściągliwość w ich polityce, w przekonaniu, iż także wobec nich zasady powściągliwości zostaną zastosowane” (T. Łoś-Nowak, *Organizacje międzynarodowe – ewolucja*

tami wielości i różnorodności rozwiązań w stosunkach międzynarodowych. Szczyt typu G8 ma, podobnie jak organizacja, możliwość tworzenia pewnych wzorców – oczekiwanych zachowań państw w ich stosunkach ze światem zewnętrznym. Standardy przyjmowane przez Grupę mogą przyczyniać się do podobnych zachowań w środowisku międzynarodowym. Normy obowiązujące na szczycie mogą przechodzić na zewnętrzne podmioty, nieuczestniczące bezpośrednio w spotkaniach Grupy. W przypadku organizacji międzyrządowych miarą ich oddziaływania jest to, czy dane normy prawa międzynarodowego zostały przyjęte jednomyślnie, czy większością głosów⁵⁸. W przypadku szczytu taki element również jest istotny, chociaż większość dokumentów zostaje upubliczniona tylko wtedy, gdy zaakceptują je wszyscy członkowie.

Szczyt G8 posiada więc pewne cechy organizacji oraz może realizować cele zbliżone do tych, które stawiają sobie organizacje. Jednak ze względu na wielość funkcji, które przypisuje się organizacjom, pozycja szczytu staje się niższa. Szczyt ma bardziej ograniczony wpływ na kształtowanie norm postępowania o charakterze prawnym, politycznym i moralnym. Organizacja może bowiem rozwijać prawo wewnętrzne i wydawać normy prawnie wiążące państwa i inne podmioty międzynarodowe. G8 natomiast nie ma odpowiednich instrumentów, by „wymusić” zobowiązania na swych członkach, a jeszcze trudniej je egzekwować od innych krajów. Znacznie większe możliwości ma też organizacja w kontrolowaniu przestrzegania praw i norm przyjmowanych przez państwa oraz nakłaniania do zmiany ich postępowania. Natomiast w równie dużym stopniu organizacja i szczyt pełnią funkcje usługowe (operacyjne). Udzielają one pomocy zarówno krajom członkowskim, jak i innym podmiotom stosunków międzynarodowych (innym państwom, ugrupowaniom regionalnym, instytucjom współpracy). Tak jak wiele różnych organizacji, tak i szczyt może więc uruchamiać badania, zbierać i wymieniać informacje, przygotowywać raporty, prognozy i analizy oraz udzielać bezpośrednio pomocy rozwojowej⁵⁹.

2.4. Spotkanie na szczycie jako element mechanizmu decyzyjnego

W formie szczytu można zaobserwować działanie mechanizmów decyzyjnych. Przywódcy, jako oficjalni przedstawiciele państw, posiadają w tym zakresie formalne kompetencje. W szerszym gronie uczestników występuje swoista hierarchia decydentów, na której czele stoi prezydent lub premier, ale

w kierunku samodzielności w polityce i stosunkach międzynarodowych, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 2004, s. 20).

⁵⁸ *Ibidem*, s. 22.

⁵⁹ I. Popiuk-Rysińska, *Instytucje międzynarodowe*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza...*, s. 335.

towarzyszyć mu mogą ministrowie spraw zagranicznych, szefowie innych resortów oraz doradcy. Grupy niższego szczebla (eksperci, szerpowie) nie posiadają porównywalnych kompetencji do kierujących rządami czy resortami, jednak ich wpływ na podejmowanie decyzji może być ogromny. Kontakty między przywódcami a ekspertami są mniej sformalizowane. Większość decyzji ma w systemach demokratycznych charakter zespołowy.

Proces podejmowania decyzji może być scentralizowany i zdecentralizowany. Decyzje podejmowane w sposób scentralizowany mają charakter kierunkowy, co oznacza, że ogólne wytyczne zatwierdzane są na szczeblu centralnym, często według trybu hierarchii służbowej. Drugi typ decyzji zapada na niższych szczeblach i ma cechy wykonawcze; najczęściej ma też charakter rutynowy⁶⁰. Można zaobserwować przy tym pewną zbieżność: im niższy stopień demokracji, tym większy poziom centralizacji podejmowania decyzji. Jednak nawet wśród państw demokratycznych występuje duże zróżnicowanie w tym aspekcie, wynikające z różnic w kształtowaniu się systemu politycznego. Ponadto państwa angażujące się w procesy integracyjne napotykają więcej przeszkód w realizacji procesów decyzyjnych, zwłaszcza na polu gospodarczym, gdyż część kompetencji przekazywana jest na rzecz organizacji czy reżimów międzynarodowych.

Rola przywódców jest ogromna nie tylko w procesie decyzyjnym, ale również w inicjowaniu tematów podejmowanych podczas rozmów. Nawet jeśli rządzący nie są autorami programów, projektów i koncepcji, to mogą wyrażać opinię społeczeństwa, partii politycznych, grup eksperckich, różnych organizacji między- i pozarządowych.

Inicjowanie polityki przez przywódców politycznych polega na mobilizowaniu poparcia dla inicjatyw zrodzonych z osobistej wizji przywódcy lub priorytetów ideologicznych rządzącej partii czy grupy⁶¹.

Często nacisk oddolnych grup może powodować, że aktywność przywódców w danym obszarze zwiększa się. Decydenci mogą też czerpać inspirację od autorytetów w dziedzinie nauki czy kultury. Na skutek rozwoju komunikacji oraz zwiększenia znaczenia mediów współcześnie mamy do czynienia z wielką liczbą nowych inicjatyw. Eksperci i sami przywódcy muszą dokonywać selekcji tych problemów, które uznają za najbardziej ważne i których realizacja ma w ogóle szanse powodzenia.

Kolejnym etapem procesu decyzyjnego jest formułowanie zadań, czyli przenoszenie propozycji na konkretne i szczegółowe zalecenia oraz ewentualne ich przekształcanie. W przeciwieństwie do fazy inicjowania, formułowanie celów ogranicza liczbę podmiotów zaangażowanych w proces polityczny, i to

⁶⁰ E. Cziomer, L. W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa–Kraków 2002, s. 118.

⁶¹ A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2006, s. 500.

niezależnie od różnic między systemami politycznymi państw⁶². Tym bardziej rośnie więc rola przywódców w aprobowaniu i zatwierdzaniu przyjmowanych wcześniej propozycji i decyzji. Podczas szczytu można zaobserwować zarówno fazę inicjowania, jak i formułowania procesu politycznego. Trudniej jest natomiast zaobserwować kolejny etap wdrażania (implementacji) decyzji. Proces ten dokonuje się *de facto* poza samym szczytem, w ramach poszczególnych państw lub odpowiednich instytucji międzynarodowych.

Na szczytach przywódców widoczny jest również ostatni etap procesu politycznego – ocena i przegląd polityki, prowadzący do decyzji dotyczących utrzymania, wprowadzenia zmian lub zakończenia określonego typu aktywności.

Etap ten jest dopełnieniem cyklu politycznego w tym sensie, że informacja uzyskana dzięki ocenie może zostać wykorzystana na kolejnym etapie inicjowania i formułowania. Proces ten może doprowadzić do powstania nowych propozycji działań i przyczynić się do usunięcia nieprawidłowości i ulepszenia polityk już istniejących⁶³.

Wyniki systemu politycznego często różnią się od zamierzeń wstępnie przyjmowanych przez przywódców, ale dzięki ocenie można w kolejnych projektach uniknąć wcześniejszych błędów, przetransferować środki na inne pola współpracy czy też zrezygnować z inicjatyw o niskiej skuteczności. System szczytów sygnowany przez G8 wpisuje się więc naturalnie w długotrwałą i zmienną proces polityczny, charakteryzujący równocześnie każde państwo z osobna.

Dzięki szczytom oraz bezpośredniemu zaangażowaniu przywódców udaje się przełamywać impas w żmudnych negocjacjach na niższych szczeblach. Z drugiej strony, może być on też wykorzystywany do celów propagandowych, będąc częścią polityki krajowej. Ze względu na ograniczenia kompetencji przywódców w wielu sprawach (wynikających z charakteru poszczególnych systemów politycznych), podejmowanie pochopnych decyzji może spowodować długofalowe negatywne skutki. Dlatego tak istotne jest współdziałanie z grupami eksperckimi, przegląd polityk i nadanie inicjatywom odpowiedniego trybu zatwierdzania na wielu forach i przez różne podmioty polityczne (także siły pozarządowe).

Nieodłączną cechą szczytów przywódców jest również zaangażowanie czynnika psychologicznego w realizację polityki zagranicznej. Czynniki ten jest niekiedy pomijany w teoretycznych ujęciach dotyczących problemów kształtowania się procesów politycznych, ale wielu prominentnych przedstawicieli władzy i obserwatorów spotkań na najwyższym szczeblu, odslaniając „kuchnię” rozmów, pokazuje, jak kluczowe znaczenie mają osobiste cechy przywódców. Bezpośrednie spotkania niewątpliwie wpływają na wzrost wzajemnego zaufania, pomagają przełamywać (choć niekiedy, niestety, utrwalają) osobiste i narodowe

⁶² *Ibidem*, s. 504.

⁶³ *Ibidem*, s. 506.

niechęci, prowadzą do lepszego poznania się, zrozumienia i przekonywania, umożliwiają mniej formalną, a nawet poufną wymianę poglądów. W takich spotkaniach możliwe jest wywieranie wpływu na pozostałych uczestników⁶⁴.

Richard Pipes, pełniący funkcję specjalisty ds. rosyjskich w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego w administracji Ronalda Reagana, w następujący sposób podkreślał znaczenie czynników subiektywnych w polityce:

Przed wszystkim osobowość ludzi gra ogromną rolę w polityce: ich sympatie i antypatie, a także obawy, złość, nadzieje. [...] Po drugie, proces podejmowania decyzji wcale nie polega na starannej analizie dostępnych informacji i rozważaniu wszystkich za i przeciw. Machina biurokratyczna wytwarza zbyt wiele informacji, są one zbyt skomplikowane i sprzeczne, aby politycy mogli je wszystkie ogarnąć. Decyzje podejmuje się więc zwykle *ad hoc*, na podstawie intuicji i pod wpływem chwilowego nastroju⁶⁵.

Relacje między przywódcami znakomicie opisywał we wspomnieniach George Herbert Bush. Zwrócił on m.in. uwagę, że latach 80. prezydenci USA i Francji w czasie spotkań G7 stali wyżej w hierarchii dyplomatycznej od innych szefów rządów, a przez to posiadali inny status protokolarny. Obie strony rywalizowały o szczególną pozycję swoich prezydentów podczas tego typu spotkań. Bush pisał jednak, że nie dbał o to i chętnie ustępował miejsca starszemu i doświadczonemu François Mitterrandowi. Uznał, że nie umniejszało to roli Stanów Zjednoczonych. Dodawał:

jeśli masz odmienne poglądy – trwaj przy nich stanowczo, nie wikłaj się jednak w konflikty dotyczące pozycji czy protokołu dyplomatycznego. [...] Dobra wola nie przenikała w stosunki pomiędzy naszymi rządami, lecz staraliśmy się, aby istniejące różnice nie przekroczyły pewnych granic. Zawsze sprawiało mi przyjemność spędzanie czasu z tym przemądrym francuskim przywódcą, którego wewnętrzna polityka socjalistyczna sprzeczna była z moimi poglądami, lecz który okazał się niezawodnym sojusznikiem i przyjacielem⁶⁶.

Równie mocno znaczenie czynnika subiektywnego podkreślał Henry Kissinger – sekretarz stanu w administracji Richarda Nixona i Geralda Forda. Na kartach, klasycznej dziś, pozycji ze stosunków międzynarodowych, *Dyplomacji*, pisał, że:

Mąż stanu może zawsze uciec od swoich dylematów zakładając, że w przyszłości nastąpi najbardziej sprzyjający bieg wydarzeń. Miarą zdolności polityka jest jednak umiejętność stworzenia zabezpieczeń przed niesprzyjającym bądź nieprzewidywalnym rozwojem sytuacji⁶⁷.

⁶⁴ Por. J. Bryła, *Dyplomacja instrumentem polityki zagranicznej państwa*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, red. W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz, Wrocław 2004, s. 55.

⁶⁵ R. Pipes, *Żyłem. Wspomnienia niezależnego*, Warszawa 2004, s. 212–213.

⁶⁶ G. Bush, B. Scowcroft, *Świat przekształcony*, Warszawa 2000, s. 88.

⁶⁷ H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 2002, s. 900.

Kissinger był przekonany, że zwłaszcza w trakcie spotkań na najwyższym szczeblu można przeforsować trudne do podjęcia decyzje. Nawet najlepsze rozwiązania, gdyby je zostawić wyłącznie ekspertom, nie byłyby wiele warte bez poparcia przywódców. Jasne, że problemy ekonomiczne bywają często zbyt skomplikowane, by można je rozwiązywać podczas szczytu, dlatego szczegóły powinny być zostawione specjalistom, natomiast liderzy rządowi winni zajmować się wyłącznie istotnymi kwestiami i aprobować ewentualne zmiany. Znacznie trudniejszym zadaniem jest przekonanie własnych obywateli, pokonanie barier prawnych oraz przejście przez cały mechanizm biurokratyczny. Przywódcy muszą też wychodzić w przyszłość, ustalając swoisty plan dalszych działań⁶⁸.

Umiejętności dyplomatyczne przywódców umożliwiały na szczytach osiągnięcie kompromisów, tak by pogodzić interesy poszczególnych krajów i organizacji oraz by służyły one trwałemu rozwojowi świata. Spotkania przywódców były naturalnie wiążącym forum decyzyjnym, jednak nie ostatecznym. Równie dużo zależało od akceptacji sił politycznych i opinii publicznej każdego z uczestników szczytu oraz od pozostałych państw w środowisku międzynarodowym. Ten wspólny front działania służył temu, by móc w jak najlepszy sposób ograniczać niepewność.

Ludzie, odkąd zaczęli świadomie wpływać na świat, zawsze próbowali tak przekształcić swoje środowisko, by ograniczyć niepewność, przynajmniej w zakresie, w jakim jest ona udziałem osób mających możliwość zmieniania instytucji⁶⁹.

Takie możliwości próbowali wypracowywać przywódcy na szczytach G8.

2.5. G8 jako instytucja międzynarodowa

Pojęcie instytucji międzynarodowej, w szerokim jego rozumieniu, utożsamia się zazwyczaj z organami, agencjami czy urzędami, ale coraz częściej również z zasadami, normami i procedurami oraz utrwalonymi sposobami postępowania, które mają wymiar międzynarodowy⁷⁰. Warto też przytoczyć definicję, która określa instytucję międzynarodową jako trwałą i spójny system reguł formalnych i nieformalnych, które wpływają na zachowania podmiotów.

⁶⁸ W. Diebold jr., *Economics and Politics: The Western Alliance in the 1970s*, [w:] *The United States and Western Europe*, ed. W. Hanrieder, Cambridge–Massachusetts 1974, s. 163.

⁶⁹ D. C. North, *Pojmowanie zmian ekonomicznych i wzrostu gospodarczego*, [w:] *Globalizacja. Marginalizacja. Rozwój*, red. G. W. Kołodko, Warszawa 2003, s. 137.

⁷⁰ I. Popiuk-Rysińska, *Instytucje międzynarodowe...*, s. 338.

Reguły te ograniczają zachowania podmiotów oraz projektują oczekiwania wobec innych podmiotów⁷¹.

Instytucje, posiadając cechę porządkującą, postrzegane są jako bardziej trwałe elementy aktywności międzynarodowej. Można je rozumieć jako swoisty powtarzalny układ zachowań, stanowiący dla państw i innych uczestników stosunków międzynarodowych stały punkt odniesienia. Nawet mając słuszne obiekty w kwestii zakwalifikowania szczytu do organizacji międzyrządowej (nie posiada on jej klasycznych cech), już określanie go mianem instytucji międzynarodowej nie powinno budzić większych zastrzeżeń. Zarówno organizacja, jak i szczyt (który wyznacza działalność G8) bezwzględnie mieszczą się w tak szerokiej definicji instytucji.

W naukach ekonomicznych, a szczególnie w dyscyplinie stosunków międzynarodowych, istnieje wiele propozycji podziału instytucji⁷². Przykładowo, podział na instytucje społeczne, polityczne i gospodarcze może dotyczyć zakresu kompetencji danej instytucji. W przypadku G8 łączyłyby on wszystkie te sfery, pomimo że sfera ekonomiczna była dominująca w działalności Grupy. Przedmiotem poniższych rozważań będą jednak takie kategoryzacje, które można zastosować do analizy instytucji międzynarodowych. Jedną z popularnych klasyfikacji dzieli instytucje na formalne (określane często jako pochodne) oraz nieformalne (zwane także fundamentalnymi).

Przez instytucje formalne należałoby rozumieć określone przepisy, reguły i akty prawne, układy, rozporządzenia, zapisy konstytucyjne, kodeksy, funkcjonujące prawa własności. Są one skutkiem działania ludzi (zwłaszcza grupy decydentów politycznych). Istotną ich cechą jest zmienność. Według „klasyki” analizy instytucjonalnej – Douglassa C. Northa – reguły formalne zajmują najważniejsze miejsce i są najbardziej oczywiste, ale nie wyjaśniają wszystkiego⁷³.

Z kolei cechą instytucji nieformalnych, rozumianych jako zasady moralne, obyczaje, tradycje, normy religijne, rutyna, ale też świadomość prawna i eko-

⁷¹ M. Burchard-Dziubińska, *Instytucjonalne aspekty międzynarodowej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska przyrodniczego*, Łódź 2006, s. 39.

⁷² W szerszym ujęciu instytucje można podzielić na krajowe (narodowe) i międzynarodowe. Wyodrębnić można również instytucje państwowe, niepaństwowe i hybrydowe, które różnią się od siebie sposobami dochodzenia do celu. Natomiast ze względu na sferę występowania można wydzielić instytucje społeczne, gospodarcze i polityczne. W takim rozróżnieniu instytucje społeczne rozumiane są jako zespoły norm, wartości i tradycji. Instytucje gospodarcze to na ogół działania formalne, które kształtują decyzje poszczególnych podmiotów gospodarczych i ich wzajemne oddziaływanie. Zalicza się do nich takie instytucje rynku, jak zasady konkurencji, kontroli, współpracy i wymiany oraz wspólne normy i wartości. Z kolei instytucje polityczne obejmują podmioty państwowe, tzw. instytucje mediacji (czyli sposoby oddziaływania różnych grup interesu i państwa) oraz ochrony socjalnej (zob. więcej – kryteria podziału instytucji w: M. Burchard-Dziubińska, *op. cit.*, s. 38–39).

⁷³ D. C. North, *Pojmowanie zmian ekonomicznych...*, s. 140.

logiczna, jest większa trwałość (nie zmieniają się one tak często, jak normy formalne), a proces kształtowania się tych zasad jest długotrwały. Podlegają one długoletniemu procesowi ewolucji. Trudno jest więc takimi instytucjami manipulować, gdyż nie poddają się one bezpośredniej interwencji. Instytucje nieformalne stają się niejako inspiracją (dlatego nazywa się je fundamentalnymi) dla uruchamiania instytucji formalnych (czyli pochodnych).

North uwzględnia ponadto trzeci typ instytucji – system sankcji, który określa sposób egzekwowania zarówno reguł formalnych, jak i nieformalnych norm zachowań i ograniczeń. Wszystkie te elementy kształtują sposób funkcjonowania społeczeństwa i gospodarki⁷⁴. North, aby zobrazować działanie tych trzech typów instytucji, posługuje się przykładem meczu futbolu amerykańskiego, gdzie ustalone są określone reguły gry (to ograniczenia formalne), ale zawodnicy na ogół powstrzymują się przed umyślnym spowodowaniem kontuzji (to ograniczenia nieformalne). Sędziowie natomiast mogą zastosować system kar – sankcji poprzez egzekwowanie norm.

W podobny sposób można pokazać działalność szczytu G8, chociaż rozróżnienie poszczególnych typów instytucji nastrocza więcej problemów niż w przypadku meczu futbolu amerykańskiego. Za pierwszy typ instytucji formalnych można uznać pewne stale obowiązujące procedury na szczycie (wynikające z ustalonego porządku obrad), w tym zasady protokołu dyplomatycznego, ale też wybór określonych tematów, a nawet pilnowanie czasu przeznaczonego na dyskusję. Podczas spotkań G8 ujawnia się wiele ograniczeń nieformalnych, którym podlegają przywódcy. Są oni zobligowani do pewnych zachowań jako szefowie rządów i nawet na mniej oficjalnych spotkaniach powstrzymują się przed „ekstremalnymi” słowami i czynami. Najtrudniej zidentyfikować na szczycie system sankcji, gdyż nie jest on realizowany bezpośrednio. Kto egzekwuje pisane i niepisane normy? Może to być opinia społeczna i to nie tylko danego kraju-uczestnika (przyszli wyborcy), ale światowa, której presja na rządzących w dobie globalizacji wzrasta. Według Northa nieformalne reguły i mechanizmy egzekwowania są domeną czystej polityki⁷⁵.

Dla dalszych szczegółowych rozważań warto przywołać jeszcze jeden charakterystyczny podział instytucji międzynarodowych: pierwszą grupę tworzą normy prawne i ich zespoły, drugą – normy nieformalne (pozaprawne) i ich zespoły oraz utrwalone sposoby postępowania, trzecią – uregulowane formy współpracy międzynarodowej⁷⁶.

Pierwszą grupę instytucji uznaje się za fundament prawny życia międzynarodowego. Określają one zasady prawa międzynarodowego, któremu powinny poddawać się państwa. Do tej grupy instytucji należałoby też zaliczyć tzw.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 151.

⁷⁶ I. Popiuk-Rysińska, *Instytucje międzynarodowe...*, s. 338.

sektorowe instytucje prawne, czego znamienitym przykładem jest prawo dyplomatyczne. Składają się nań zarówno prawa pisane, jak i normy zwyczajowe⁷⁷. Szczyt nie ma wprowadzić możliwości tworzenia prawa międzynarodowego, jednak jego uczestnicy poddają się procedurom norm i standardów prawnych oraz prowadzą negocjacje i przyjmują ustalenia w określonym trybie dyplomatycznym.

Podczas szczytu ujawniają się często normy nieformalne i uwidaczniają się utrwalone sposoby postępowania. Przykładem takiej postawy jest obyczaj międzynarodowy, w tym kurtuazja. Do takich nieformalnych norm można zaliczyć zarówno protokół dyplomatyczny⁷⁸, jak i trudniejszą do zdefiniowania – moralność międzynarodową, opierającą się na zasadzie solidarności między państwami. Element ten jest często realizowany podczas szczytu przywódców. W ramach G8 widać ponadto przywiązanie do norm politycznych, które są przyjmowane przez państwa. Wielokrotnie przywódcy odnoszą się do zawartych wcześniej porozumień, deklaracji czy zobowiązań. Szybszy rozwój norm politycznych wystąpił po okresie zimnej wojny. Unaocznia się on zwłaszcza w stosunkach wielostronnych i odnosi się do prawie wszystkich dziedzin życia.

Do drugiej grupy instytucji zalicza się ponadto utrwalone statusy i role międzynarodowe, szczególnie państw-mocarstw.

Na instytucję wielkich mocarstw składają się zespoły norm i sposobów postępowania, które określają ich szczególne prawa i obowiązki oraz najwyższy status w całej zbiorowości państw⁷⁹.

Taka zasada urealniła się w XIX stuleciu, a m.in. dzięki funkcjonowaniu związków typu G8 jest praktykowana do początku XXI w. Szczyty przywódców zaczęły przejmować funkcje mocarstw, co niewątpliwie jest przejawem demokracji stosunków międzynarodowych.

Ostatnią grupę instytucji tworzą uregulowane formy współpracy międzynarodowej. Obok organizacji, agencji, organów, komisji, komitetów zalicza się do nich mniej sformalizowane struktury współpracy. Powinny one jednak posiadać cechę trwałości. Obok cykliczności, spotkania na szczycie czy konferencje odbywać się powinny według określonych reguł. Przykładem takiej aktywności może być działalność forum G8, która z kolei uruchamia nowe inicjatywy i wytycza drogi rozwoju nie tylko własnej grupie, ale całemu światu. Taki rodzaj sformalizowanej struktury współpracy określa się niekiedy jako „seminstytu-

⁷⁷ Z klasyfikacją norm zwyczajowych istnieją pewne trudności, gdyż w określonych wypadkach pasują one również do nieformalnych instytucji.

⁷⁸ Również w przypadku protokołu dyplomatycznego istnieją trudności klasyfikacyjne. Do pewnego stopnia wpisane są w niego reguły formalne, ale nie jest on integralną częścią prawa dyplomatycznego.

⁷⁹ I. Popiuk-Rysińska, *Instytucje międzynarodowe...*, s. 340.

cję”⁸⁰. Uregulowane formy współpracy (zarówno instytucje globalne, jak i regionalne) mają coraz częściej charakter ekonomiczny. W ten sposób stają się przejawem funkcjonowania i rozwoju gospodarki światowej. Pretendują one do odgrywania roli regulacyjnej w gospodarce światowej. Ich celem jest skuteczna alokacja zasobów oraz harmonizacja interesów ekonomicznych państw. Tego typu instytucje posiadają też funkcje integrujące,

ponieważ wypracowują wspólne zasady, normy i reguły działania dla państw członkowskich, a odnoszące się do międzynarodowego obrotu gospodarczego, obejmującego: towary, kapitał produkcyjny, kapitał finansowy, pracę oraz ochronę środowiska naturalnego⁸¹.

W działalności szczytu G8 można odnaleźć elementy właściwe dla każdego z powyższych typów instytucji międzynarodowych. Może być to zarówno związek bezpośredni (tak jak zaklasyfikowanie szczytu do uregulowanej formy współpracy międzynarodowej), jak i pośredni, w momencie kiedy grupa realizuje jakąś politykę, utrzuca pewne normy czy stosuje określone rozwiązania, przyjęte w prawie międzynarodowym. W zależności od sfery aktywności, G8 można równocześnie zaklasyfikować jako wielostronną instytucję polityczną i gospodarczą. Posiada ponadto cechy instytucji operacyjnej, czyli takiej, która oddziałuje na całe środowisko międzynarodowe, oraz instytucji normatywnej, która utrzuca wzorce takiej aktywności poprzez stosowanie dotychczasowych standardów i nakładanie nowych.

2.6. Podsumowanie

Z rozdziału drugiego można wyselekcjonować najważniejsze konkluzje, mając na uwadze, że część z nich łączy się z analizą przeprowadzoną na początku rozdziału pierwszego, dotyczącą charakterystyki szczytu jako instrumentu dyplomacji.

1. Przy utworzeniu G8 przeplatały się czynniki ekonomiczne i polityczne. Wydarzeniem, które spowodowało dialog Moskwy z G7, był rozpad systemu komunistycznego (był to kolejny wielki szok egzogeniczny) oraz transformacja systemowa. Rosja (do 1991 r. ZSRR) liczyła na bezpośrednią pomoc gospodarczą oraz pełną integrację z gospodarką światową. Zachód z kolei chciał mieć wpływ na procesy transformacji; przewidywalność przemian uspokajała bowiem rynek światowy. G7, oprócz kwestii ekonomicznych, widziała konieczność „politycznej inwigilacji” niestabilnego systemu rosyjskiego. Grupa, poprzez uwzględnianie Rosji w sieci instytucjonalnej Zachodu, chciała mieć wkład

⁸⁰ A. Dybczyński, *Grupa Siedmiu (G-7/G-8)*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych...*, s. 366.

⁸¹ E. Halizak, *Gospodarka światowa*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza...*, s. 177.

w proces demokratyzacji wschodniego mocarstwa. Istotną rolę w przyłączeniu Rosji do G7 miała też kwestia rozbrojenia, zwłaszcza redukcja sił nuklearnych. Bez Moskwy trudno było sobie wyobrazić poprawę globalnego bezpieczeństwa.

Począwszy od piątego cyklu spotkań G8 (2003 r.) uruchomiony został dialog z „5” mocarstw regionalnych. Oznaczało to, że w dłuższym okresie niewykluczone (choć niekoniecznie nieuchronne) stało się poszerzenie forum, choć przykład pełnej integracji z Rosją uczył, że proces ten może trwać znacznie dłużej niż dekadę. Przywódcy, zapraszając na szczyty przedstawicieli sił regionalnych, dawali wyraźny sygnał świadomości faktu, że rozwiązywanie wielu problemów globalnych może się powieść tylko w przypadku zaangażowania wszystkich potęg – bez wyjątku.

2. Pojęcie szczytu nie jest jednoznaczne. Bywa często używane zamiennie z terminem „konferencja”. Dlatego wyeksponowano swoiste cechy międzynarodowego szczytu, które oddawałyby równocześnie specyfikę spotkań G8. Istotnym wyróżnikiem współczesnych spotkań na najwyższym szczeblu jest uczestnictwo w nich zarówno przedstawicieli państw, jak i organizacji. W opracowaniach dotyczących stosunków międzynarodowych przy charakterystyce szczytu na ogół pomija się udział tych drugich, ale przykład grupy najbardziej uprzemysłowionych państw dowodzi niedoskonałości takiego węższego ujęcia. W forum G8 corocznie uczestniczą bowiem przedstawiciele władz UE, a zapraszani bywają szefowie IMF, WB, WTO, ONZ i sporadycznie innych instytucji.

Spotkania na szczycie są na ogół dokładnie zaplanowane. Mają ustaloną agendę, którą opracowuje sztab ludzi wydelegowanych przez rządy. W ramach G8 powstała specjalna funkcja szerpów, którzy wiodą na szczyt przywódców „wytyczonymi ścieżkami”. Szczyty posiadają charakter dwu- lub wielostronny. Zjazdy G8 są przykładem zrównoważonej liczby uczestników (przynajmniej w gronie samych przywódców) – mieszczą się pomiędzy formułą bilateralną a udziałem wielu przedstawicielstw, charakterystycznym dla kongresów czy jubileuszowych zjazdów.

Spotkania na szczycie zwoływane są najczęściej *ad hoc*, ale mogą mieć też cykliczną formułę z cechami stałej instytucji (z zaplanowanymi na dłuższy okres spotkaniami). O ile pewną periodyczność konferencji międzynarodowych można zaobserwować już w XIX w., to ta cecha szczytu weszła do praktyki międzynarodowej wraz z ustanowieniem forum G7.

3. G8 posiada wiele cech wyjątkowych, które wyróżniają ją w środowisku międzynarodowym. Spotkania Grupy nie ograniczają się wyłącznie do debat przywódców, ale również wpisane są w nie konsultacje przedstawicieli różnych ministerstw. W okresie ponad 30 lat funkcjonowania szczytu powstał swoisty system G8, który uwzględniał działalność grup eksperckich i pracę sztabów specjalistów w celu rozwiązania problemów, zarówno wewnętrznych, jak i globalnych. Współdziałanie w ramach systemu prowadziło do zawierania między

uczestnikami forum dodatkowych porozumień o charakterze ekonomicznym (handel, kwestie monetarne), politycznym (strategia wobec określonych regionów i państw) oraz bezpieczeństwa. G8 udało się stworzyć rozbudowaną sieć kontaktów z najważniejszymi organizacjami między- i pozarządowymi, z tym, że związki między Grupą a IMF, WB, OECD i GATT/WTO można określić jako permanentne.

Do cech wyróżniających szczyty G8 należy ich cykliczność oraz trwałość. Porównywalna powtarzalność zauważana jest współcześnie w ramach poszczególnych instytucji (jak np. w NATO czy UE), ale nie spotkań liderów, które mają w większości charakter mniej formalny i tymczasowy. Periodyczność pozwalała planować działanie Grupy w perspektywie nawet 10–15 lat i realizować długofalowe projekty. Gwarancją trwałości szczytów była stabilizacja polityczna większości krajów członkowskich. Co roku skład spotkań na najwyższym szczeblu wprawdzie różnił się (mniej lub bardziej), ale nie dochodziło do sytuacji, w której następowała pełna rotacja liderów. Pozwalało to podtrzymywać odpowiedzialność całej Grupy oraz nawiązywać do wcześniejszych ustaleń.

Państwa Zachodu w okresie zimnej wojny podjęły próbę zbudowania takiej formy szczytu, na którym przywódcy starali się zabezpieczać nie tylko narodowe interesy (w tym zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego rozumianego jako stabilność gospodarcza, ochrona przed zagrożeniami zewnętrznymi i podtrzymywanie fundamentalnych standardów funkcjonujących w środowisku międzynarodowym), ale też podejmowali globalne wyzwania (analiza sytuacji gospodarki światowej, ograniczanie konfliktów regionalnych czy promocja wartości demokratycznych⁸²). Ten właśnie aspekt odróżniał w największym stopniu spotkanie G7/G8 od poprzednich i równoległych form współpracy mocarstw, najczęściej o charakterze regionalnym.

Dlatego, mając świadomość występowania kilku elementów wyróżniających G8, trudno zgodzić się z konkluzją Andrzeja Dybczyńskiego, iż

Specyfika Grupy nie polega na posiadaniu przez nią wyjątkowych cech, jakich nie posiada żaden inny podmiot, lecz na łączeniu przez nią wielu innych cech, które nie występują u innych podmiotów⁸³.

Naturalnie, wiele cech szczytu zostało wchłoniętych przez G8, ale Grupa wypracowała też własne, specyficzne cechy, które odróżniają ją od innych form współpracy. Bodaj najbardziej spektakularną cechą było przekształcenie się jednorazowego szczytu w cały system powiązań wykraczających poza relacje

⁸² Por. J. Kirton, *The Role of the G7 in the Regional Integration – Global Security Link*, G7 Governance, June 2, 1997 (www.g8.utoronto.ca).

⁸³ Dybczyński dodaje, że cechy G7 same w sobie są powszechne w środowisku międzynarodowym (zob. A. Dybczyński, *Środowisko międzynarodowe a zachowania państw*, Wrocław 2006, s. 216).

między uczestnikami forum. Sieć instytucjonalna pomagała rozciągać zasięg szczytu przywódców na coraz to nowe obszary, rozumiane jako przedmioty współpracy i jako części świata.

4. Szczyt G8 nie powinien być więc postrzegany wyłącznie jako instrument dyplomacji, posiada bowiem wiele cech i funkcji charakterystycznych dla organizacji międzynarodowych. Spotkania grupy najbardziej uprzemysłowionych krajów są przykładem trwałej, wielostronnej współpracy. G8 stara się realizować cele zbiorowe, których oczekuje „społeczność międzynarodowa”, finansuje projekty globalne i regionalne, uruchamia nowe organy, publikuje dokumenty, wyznacza ponadto pewne standardy zachowań dla innych uczestników stosunków międzynarodowych. Szczyt, w przeciwieństwie do organizacji, nie posiada jednak statutu, nie ma stałych organów, ścisłych reguł działania, wyznaczonych z góry obowiązków oraz nie wymaga od uczestników regularnych składek. Biorąc pod uwagę wielość funkcji, pozycja szczytu jest niższa od organizacji. Ponadto szczyt nie ma jasnych instrumentów egzekwowania przyjętych ustaleń.

5. W formę szczytu dość czytelnie wpisuje się przebieg mechanizmów decyzyjnych. Kluczową rolę w „rozgrywaniu” strategii na spotkaniach najwyższego szczebla mają przywódcy, wyrażający opinię grup społecznych, narodów, partii czy organizacji. Szefowie rządów są jednak w stałym kontakcie ze swoimi doradcami. Na szczytach G8 ważną funkcję pełnią szerpowie, odpowiedzialni za przygotowanie szczytu pod kątem organizacyjnym oraz za zredagowanie końcowych dokumentów, sygnowanych przez przywódców.

Podczas szczytu można dostrzec etapy procesu politycznego, zaczynając od inicjowania decyzji, poprzez formułowanie zadań oraz ocenę i przegląd polityk. Poszczególne fazy ujawniają się również poza samym szczytem. Wpisane są w działanie systemu G8. W relacjach między przywódcami istotną rolę odgrywa czynnik psychologiczny. Osobiste przyjaźnie i animozje między liderami w dużym stopniu ułatwiają bądź utrudniają wypracowanie konsensusu lub zgody na nową inicjatywę.

6. Jeśli przyjmiemy, że pojęcie instytucji obejmuje nie tylko organizacje, ale również zasady, normy czy ustalone sposoby postępowania, to możemy uznać, że G8 mieści się w tej definicji. Taka forma współpracy posiada zarówno elementy instytucji formalnych – pewnych sztywnych procedur, nieformalnych – określonych zachowań uczestników, jak i zestawu sankcji, czyli egzekwowania (choćby pośredniego) norm. Skuteczność tych sankcji może być potwierdzona dopiero w wyniku szczegółowej analizy działalności G8.

Również według innych kategoryzacji szczyt G8 wypełnia kryteria „bycia instytucją”. Uczestnicy szczytu podlegają przyjętym procedurom i normom prawnym, a ponadto prowadzą rokowania w określonym trybie dyplomatycznym (to pierwszy typ instytucji – normy prawne). Na szczycie ujawnia się też drugi typ instytucji – normy nieformalne, czyli kultywowanie obyczaju, zacho-

wania zgodne z protokołem dyplomatycznym, przejawy kurtuazji, ale też utrwalanie moralności, którą należy rozumieć jako swoistą solidarność międzynarodową. Ostatnim typem instytucji w tej kategoryzacji są uregulowane formy współpracy międzynarodowej. Muszą one posiadać cechy trwałości i odbywać się według określonych reguł, więc szczyt ewidentnie pasuje do tego rodzaju instytucji. Obok tych uszczegółowionych klasyfikacji, G8 można określić mianem międzynarodowej instytucji polityczno-gospodarczej.

Dopóki jednak większość naszych obywateli będzie nadal pozostawała na zewnątrz procesu rozwoju, niedożywiona i niepiśmienna, nigdy nie uda nam się osiągnąć prawdziwej nowoczesności¹.

Carlos Fuentes

ROZDZIAŁ 3

PRZYKŁADY ROZWIĄZAŃ INSTYTUCJONALNYCH W KONCEPCJACH ROZWOJU A IDEA G8

Zakres problematyki zawarty w tytule niniejszego rozdziału mógłby sugerować konieczność omówienia wszystkich ważniejszych teorii rozwoju. Obligowałoby mnie to do szczegółowego prześledzenia myśli ekonomicznej co najmniej od początku epoki klasycznej, skoro już „ojciec ekonomii i historii gospodarczej” Adam Smith w *Bogactwie narodów* w 1776 r. taką wizję rozwoju zaprezentował. Warto jednak podkreślić, że w całym XIX w. przedstawiciele zarówno szkoły klasycznej, jak i heterodoksyjnego nurtu w ekonomii analizowali nie tylko przyczyny i skutki szeroko rozumianego postępu gospodarczego, ale interesowali się też tym, skąd biorą się różnice w poziomach oraz dynamice rozwoju poszczególnych narodów i obszarów świata. Wśród wyjaśnień zwracano uwagę zarówno na czynniki *stricte* ekonomiczne, jak i elementy kulturowe, religijne czy zwyczajowe (temat ten podejmowali m.in. John Stuart Mill, Max Weber, Werner Sombart, Thorstein Veblen²).

¹ C. Fuentes, *Pogrzebane zwierciadło*, Łódź 1993, s. 348.

² Wśród nich najbardziej zwał koncepcję przedstawił Veblen. Jego system społeczno-ekonomiczny składa się z instytucji, rozumianych jako zwyczaje, według których społeczeństwo reguluje procesy życiowe, które w zależności od zakładanych celów mogą być użyteczne bądź nieużyteczne. Użyteczne instytucje związane są ze światem przemysłu, w którym klasa pracująca, pobudzana instynktem dobrej roboty, realizuje proces produkcyjny. Nieużyteczne instytucje reprezentuje natomiast klasa próżniacza, której głównym motywem w świecie interesu jest zysk, a podstawowym celem konsumpcja na pokaz. Między obu światami wykształciły się stosunki oparte na prywatnej własności produkcji. Według Veblena, właśnie w warunkach prywatnej własności produkcji celem człowieka jest zdobywanie i gromadzenie dóbr, co w końcu prowadzi do zróżnicowania majątkowego. Zwyczajowym, niejako naturalnym celem działania staje się względny sukces materialny, tzn. mierzony w porównaniu z sukcesami innych (T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 1998, s. 29).

Wśród uczonych, którzy rozwój gospodarczy przyjęli jako podstawowy nurt swoich rozważań i fundament budowanych przez siebie teorii ekonomicznych, na pierwszym miejscu wymienić należy **Josepha Aloisa Schumpetera**. W 1912 r. opublikował on pracę pt. *Teoria rozwoju gospodarczego*, w której skupił się na problemie ewolucji kapitalizmu oraz zastanawiał się nad jego przyszłością. Swoją koncepcję rozwinął później w drugim wielkim dziele *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, wydanym 30 lat po pierwszej przełomowej pracy. Schumpeter wprowadził do teorii ekonomii syntetyczną analizę zmian instytucjonalnych, jednak swoich badań nie wykorzystał do porównania stopnia rozwoju poszczególnych krajów. Jego teoria ewolucji uwzględniała trzy stadia rozwoju społeczności: tradycyjną (poprzedzającą kapitalizm), kapitalistyczną i socjalistyczną. Dla okresu kapitalizmu cechą charakterystyczną miał być proces rozwoju, który stymulowany był przez działania przedsiębiorców. W wyniku przeprowadzanych przez nich innowacji zaczynały dokonywać się istotne przekształcenia strukturalne. W procesie tym powstawały coraz większe przedsiębiorstwa, zawiązywały się monopole, kapitalizm wolnokonkurencyjny przestawał funkcjonować, w końcu miał zostać zastąpiony korporacjonizmem³. Konkludując, Schumpeter uznał, że kapitalizm upadnie paradoksalnie z powodu sukcesu, jaki osiągnął w wyniku rozwoju. „Kapitalizm dozna załamania w rezultacie tego, że osiągnięcia tego ustroju z biegiem czasu rozsądzą od wewnątrz te instytucje, które go chronią”⁴. Schumpeter podkreślał wielokrotnie, że system kapitalistyczny oparty na wolnym rynku jest najlepszym rozwiązaniem, jednak w wyniku ewolucji możliwe jest jego przekształcenie w socjalizm. Miałby to być system całkowicie scentralizowany, w którym państwo decydowałoby o kierunkach długofalowego rozwoju, ale także bezpośredniej alokacji zasobów. Taki typ ustroju byłby sprzeczny z ideałami demokracji, dlatego perspektywa zastąpienia kapitalizmu socjalizmem nie wzbudzała u Schumpetera entuzjazmu⁵.

Obok „klasycznych” teorii rozwoju gospodarczego, po II wojnie światowej coraz większa grupa ekonomistów zaczęła opowiadać się za podejściem globalnym do procesów ekonomicznych. Aby je zrozumieć, musieli oni zmierzyć się z tematem ogromnych dysproporcji dochodowych w świecie. W ten sposób wyodrębniła się „ekonomia rozwoju” (*development economics*), która miała wyjaśnić przyczyny różnic między krajami uprzemysłowionymi o długim kapitalistycznym stażu a ubogimi państwami, które dopiero miały wchodzić na ścieżkę rozwoju. Powstanie odrębnej dyscypliny było niezbędne, gdyż nie potrafiono w tradycyjny sposób wytłumaczyć przyczyn zachodzących nierówności, analizując wyłącznie czynniki produkcji, poziom technologiczny czy

³ S. Mikosik, *Teoria rozwoju gospodarczego Josepha A. Schumpetera*, Warszawa 1993, s. 117–118.

⁴ *Ibidem*, s. 123.

⁵ Por. J. Górski, W. Sierpiński, *Historia powszechna myśli ekonomicznej. 1870–1950*, Warszawa 1977, s. 426–429.

politykę gospodarczą. Z tych powodów w okresie trzydziestu lat po zakończeniu II wojny światowej w naukach ekonomicznych ujawnił się szeroki front na rzecz promocji ekonomii rozwoju⁶. Z racji tego, że wiele z tych koncepcji miało charakter ogólnikowy⁷, badania nad tą kwestią zostały podjęte także przez kilka innych dyscyplin naukowych: nie tylko ekonomię czy historię gospodarczą, ale też socjologię, stosunki międzynarodowe, nauki politologiczne.

Dokonując wyboru koncepcji rozwoju, kierowałem się głównie tym, by uwzględniały one rolę instytucji w szerszym znaczeniu tego słowa. Pod tym pojęciem rozumiałem zarówno tradycyjne podmioty – państwa i organizacje międzynarodowe, jak i tak istotne elementy, jak standardy, normy, programy, kategorie czy nawet strategie. Drugim celem, jaki mi przyświecał, było zestawienie poglądów ekonomistów, socjologów, politologów i historyków na perspektywy globalnego rozwoju, funkcjonowania organizacji i innych podmiotów gospodarki światowej (w tym G8) oraz powołania ponadnarodowej instytucji na kształt rządu światowego. Odniesienia do G8 wpisywały się podwójnie w rozumienie pojęcia instytucji. Grupa działała bowiem jako swoisty pośrednik między dotychczasowymi trwałymi i doświadczonymi instytucjami: państwem a organizacjami międzynarodowymi. Poza tym w formie szczytu urealniali się swoiste nowe mechanizmy, naciski, sojusze, umowy, zobowiązania, co również należałoby interpretować jako działanie instytucjonalne. Zestawienie ma charakter problemowy, a nie chronologiczny.

3.1. Główny nurt ekonomii rozwoju

Simon Kuznets – laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z 1971 r. znany jest głównie jako autor jednej z popularnych teorii zrównoważonego wzrostu gospodarczego. Swoje zainteresowania skierował na badania nad zmianami w produkcie narodowym w długim okresie historycznym. Z ogromnego materiału statystycznego i empirycznego, z którego korzystał i w dużej mierze przedstawił w swoich pracach, wyłaniał się całościowy obraz procesu rozwoju gospodarczego⁸. Uznał on, że w ciągu niemal dwóch wieków nie

⁶ R. Piasecki, *Czy teorie rozwoju gospodarczego sprawdziły się w krajach średnio i słabo rozwiniętych?*, [w:] *Wzrost gospodarczy, restrukturyzacja i rynek pracy w Polsce. Ujęcie teoretyczne i empiryczne*, red. E. Kwiatkowski, T. Tokarski, Łódź 2003, s. 81.

⁷ Ryszard Piasecki cytuje Charlesa Kindlebergera, który pisał, że teorii rozwoju gospodarczego nie da się porównać do teorii wzrostu gospodarczego, która cechuje się prostotą, elegancją i jasnością wyводу. Teorie rozwoju gospodarczego są natomiast ogólnikowe, nieprecyzyjne i chaotyczne, nieco w stylu masowej biedy, którą próbują objaśniać (R. Piasecki, *op. cit.*, s. 81, za: B. Herrick, Ch. P. Kindleberger, *Economic Development*, London 1988, s. 48).

⁸ W pracy posługiwano się zarówno terminem wzrostu, jak i rozwoju gospodarczego. Należy jednak pamiętać, że to drugie pojęcie ma szersze znaczenie, gdyż obok uwzględnienia zmian

zachodziły dramatyczne zmiany i nieoczekiwane przyspieszenia we wzroście gospodarczym państw. Wzrost ten przypominał raczej proces zrównoważony, w którym państwa rozwijały się stopniowo, nie doświadczając poważnych załamań lub niebываłych akceleracji.

Kuznets podkreślał, że nowoczesny wzrost gospodarczy wymagać będzie coraz bardziej udoskonalonej infrastruktury, co może z kolei skutkować trudnościami w osiąganiu przychodów i zniechęcać prywatną inicjatywę do podejmowania inwestycji. Uznał, że niezbędną instytucją zapobiegającą tym problemom jest państwo. Ma ono za zadanie wspomagać prywatną przedsiębiorczość albo wręcz przejmować odpowiedzialność za budowanie infrastruktury w oświacie oraz w sektorach ekonomicznych, takich jak transport, komunikacja czy energetyka. Państwo w tym zakresie powinno działać nie tylko jako podstawowy przedsiębiorca, ale też jako bank rozrachunkowy dla niezbędnych innowacji instytucjonalnych oraz instancja, która rozwiązuje sprzeczności między grupami interesów⁹. Skoro więc, kontynuował Kuznets, nowoczesny wzrost gospodarczy potrzebuje państwa dla powyższych celów, „wynikają z tego różnorodne, dalsze konsekwencje – ale w dziedzinach, na których nie zna się ekonomista i dlatego waha się, czy je śledzić”¹⁰.

W dalszej części wywodu Kuznets woli więc stawiać pytania. Interesuje go, do jakiego stopnia polityka

państwa narodowego jest jednocześnie elementem pozytywnym – upowszechniając nowoczesny wzrost gospodarczy poza danym krajem przez zwiększoną wymianę z zagranicą, możliwości inwestycji kapitału i w ogóle przez żywiołową penetrację obszarów mniej rozwiniętych – i elementem negatywnym – wywołując napięcia między krajami rozwiniętymi i stwarzając przeszkody na obszarach mniej rozwiniętych w powstawaniu silnych, rodzimych państw narodowych, które by mogły zmobilizować istniejące poczucie wspólnoty dla celów polityki nastawionej na wzrost gospodarczy, możliwe do zaakceptowania przez ludność?¹¹.

Na bazie myśli Kuznetsa można wyprowadzić dalsze wnioski i stawiać nowe pytania. Choćby powtarzając za Davidem Landesem: Czy globalizacja i konwergencja zapowiadają koniec dążeń narodowych? Czy sama idea między-

w wielkości produkcji i konsumpcji dóbr i usług, obejmuje zmiany jakościowe, w tym szczególnie technologię i myśl naukowo-techniczną. Termin rozwoju gospodarczego używa się, na ogół określając wzrost gospodarczy oraz wzrost dobrobytu danego kraju lub społeczeństwa (uwzględniając takie aspekty, jak wydłużanie życia ludzkiego, spadek śmiertelności, postęp w ochronie zdrowia i oświaty). Por. S. Pangsy-Kania, *Przegląd teoretycznych aspektów cyklu koniunkturalnego*, „Ekonomia” 2004, nr 12, s. 109; M. C. Błaszczuk, *Rozwój w gospodarce światowej*, [w:] *Gospodarka światowa. Zarys wykładu*, red. A. Marszałek, Łódź 1991, s. 124.

⁹ S. Kuznets, *Wzrost gospodarczy narodów. Produkt i struktura produkcji*, Warszawa 1976, s. 337–338.

¹⁰ *Ibidem*, s. 338.

¹¹ *Ibidem*, s. 339.

narodowej rywalizacji gospodarczej straciła sens?¹² Próbuując na nie odpowiedzieć, można pokusić się o pewne uogólnienie, zawarte w następującym pytaniu: Ponieważ wzrost gospodarczy potrzebuje rozjemcy państwowego, to czy zrównoważony wzrost we współczesnej globalnej gospodarce nie powinien wymagać ponadnarodowych rozwiązań?

Cechą nowoczesnego nacjonalizmu, zdaniem Kuzneta, jest przekonanie, że dobro narodu jest ważniejsze od interesów grup i jednostek. Trudno jest stwierdzić, czy istnieje związek między tym faktem a spotęgowaniem nacjonalizmu, który towarzyszył wzrostowi gospodarczemu. Czy w XXI w. jesteśmy w stanie przyjąć tezę, że dobro ludzkości (rozumiane jako unikanie i przeciwstawianie się globalnym zagrożeniom) staje się ważniejsze od interesu narodów? Zauważamy, że tak jak instytucja państwa ewoluowała i kształtowała się kilkaset lat, tak można przewidywać, że instytucja organizacji ponadnarodowych również będzie formować się w procesie długich dziesięcioleci. Jej doświadczenie jest niewspółmierne z ideą i funkcjonowaniem państwa narodowego. Z drugiej strony ewentualne globalne zagrożenia, dotyczące coraz większą część populacji globu, mogą przyspieszyć konieczność akceptacji różnych form instytucji międzynarodowych, w tym ponadnarodowych. W takim przypadku realizacja celów państwowych, które podnosi Kuznets, stanie się tylko częścią trwałego rozwoju światowego.

Autorem głośnej teorii wzrostu gospodarczego oraz wybitnym analitykiem przemian gospodarki światowej był **Walt Rostow**. W swoich pracach¹³ zaprezentował długookresowy model wzrostu gospodarczego, określany mianem liniowych etapów rozwoju. W koncepcji tej pokazywał proces przechodzenia od społeczeństwa tradycyjnego, w którym rolnictwo odgrywało decydującą rolę w życiu gospodarczym, poprzez fazę przemysłową, do postindustrializmu, który miał wyróżniać kraje najbardziej rozwinięte na świecie. Przy czym nie zawsze istniała płynność przechodzenia między poszczególnymi fazami. Rostow próbował wyznaczyć przełomowy moment, kiedy następował start (*take off*) do wzrostu gospodarczego. W poszczególnych krajach objawiał się on w różnych momentach ich rozwoju¹⁴. Rostow przedstawił w tym celu szczegółowe wytycz-

¹² D. S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2005, s. 580.

¹³ Z koncepcją Rostowa można zapoznać się w następujących jego pracach: *The Stages of Economic Growth. A Non-Communist Manifesto*, London 1960; *The World Economy. History and Prospects*, London 1978.

¹⁴ Gospodarka brytyjska w fazę startu weszła już w XVIII stuleciu, amerykańska w połowie XIX w., a meksykańska dopiero w 1940 r. Start umożliwiały tzw. sektory wiodące, np. eksport lub specjalizacja w jednej z gałęzi przemysłu. W momencie kiedy sektory wiodące zaczynały wzrastać szybciej, zaobserwować można proces samoczynnego wzrostu. Zapewnia on zyski, które z kolei są inwestowane, co skutkuje wzrostem dochodów i efektywności. Dzięki temu odbywa się proces

ne wskaźników makroekonomicznych dla gospodarek narodowych. Jednocześnie dostrzegał, że są one coraz bardziej otwarte na wszelkiego rodzaju przemiany, dokonujące się we współczesnej gospodarce światowej, która z kolei w ciągu dwustu lat stopniowo wchłaniała wszystkie narody i całą ludzkość¹⁵.

Rostow zwracał uwagę na występujące ograniczenia w przepływie dóbr, usług, kapitału i pracy, podkreślając, że podczas gdy w jednych regionach wymiana czynników produkcji była procesem dynamicznym, to na innych obszarach była całkowicie zaniechana. Proces kształtowania się gospodarki światowej zakłócany był często przez czynniki zewnętrzne, zwłaszcza wojny, co naturalnie utrudniało możliwość osiągnięcia zrównoważonego wzrostu.

Rostow nie stronił też od kreślenia wizji rozwoju gospodarki światowej. Była to wizja odważna w sądach i nad wyraz optymistyczna. Uznał, że państwa uprzemysłowione nie zrezygnują z utrzymania i pomnażania swojego bogactwa, a kraje słabiej rozwinięte dążyć będą do osiągnięcia stanu obfitości krajów rozwiniętych. Taka strategia miała być gwarancją aktywności gospodarczej we współczesnym świecie. Dzięki dążeniu do zrównoważonego wzrostu, światowy produkt będzie rósł, więc i możliwości redystrybucji będą się zwiększać¹⁶. Rostow przekonywał, że wszystkie kraje są w stanie osiągnąć poziom cywilizacji zachodniej, a osiągnięcie tego celu przez kraje Trzeciego Świata miało być możliwe jeszcze w końcu XX w.¹⁷ Taką wizję wciąż podtrzymywał w latach 70., a przecież pojawiło się w tej dekadzie wiele alarmujących raportów i niepokojących prognoz co do przyszłości świata, zbliżającego się wielkimi krokami do granicy wyczerpywania możliwości surowcowych i ekonomicznych. Rostow krytykował takie prognozy, zwłaszcza raport przygotowany w 1972 r. dla Klubu Rzymskiego pt. *Granice wzrostu*¹⁸, w którym autorzy za główne problemy globalne uznali niekontrolowany przyrost ludności, głód i niedożywienie, zanieczyszczenie środowiska naturalnego oraz nieracjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi¹⁹.

Zdaniem Rostowa nie powinno się przedstawiać globalnej wizji rozwoju, gdyż grozi to uproszczeniem wielu problemów. Bardziej obiektywnym spojrzeniem byłoby śledzenie sytuacji w poszczególnych regionach i krajach. Nadmier-

rozwoju gospodarczego. Piszą też o tym: P. Samuelson, W. Nordhaus, *Ekonomia* 2, Warszawa 1998, s. 402.

¹⁵ W. Rostow, *The World Economy...*, s. 107–108.

¹⁶ *Ibidem*, s. 574–575.

¹⁷ „Jeżeli będziemy mieli szczęście i będziemy mądrzy” – dodawał Rostow (*ibidem*, s. 581).

¹⁸ D. H. Meadows, D. L. Meadows, J. Randers i in., *Granice wzrostu. Pierwszy raport dla Klubu Rzymskiego*, Warszawa 1973.

¹⁹ Na podstawie opracowania graficznego w: J. Dzionek-Kozłowska, *Kształtowanie się świadomości globalnej a rozwój myśli ekonomicznej*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2003, Folia Oeconomica, nr 169.

nie globalne podejście prowadzi autorów raportu do błędnych wniosków. Rostow twierdził, że twórcy prognozy uwzględnili błędne założenie o ograniczoności zasobów i technologii. Brakowało w niej też analizy systemu cen. Wskazywał, że to właśnie mechanizm cenowy usuwał bariery w zasobach i technikach. Rostow podważał pesymistyczne podejście ze względów psychologicznych, politycznych i socjologicznych. Przypominał, że czarne wizje gospodarczej przyszłości świata cyklicznie pojawiały się w okresie ostatnich dwóch wieków.

Rostow w mniejszym stopniu skupił się na tym, w jaki sposób problemy globalne wpływają na stosunki międzynarodowe oraz na politykę ekonomiczną poszczególnych państw i regionów. Zgłaszał jednak postulat konieczności międzynarodowej współpracy ekonomicznej, zwłaszcza między zamożną Północą a rozwijającym się Południem. Powodem do bliższej koordynacji polityki stała się nieobliczalna polityka kartelu OPEC. Rostow uznał, że powodzenie międzynarodowej współpracy zależy w decydującej mierze od zaangażowania w ten projekt Stanów Zjednoczonych. Jako jedyne państwo posiadały one w większym zakresie dostęp do alternatywnych zasobów energetycznych, które pozwalały na uniezależnienie od importu energii od krajów OPEC. Dzięki ogromnemu popytowi na inwestycje w dziedzinie energii na rynku amerykańskim, możliwe było wyjście z recesji państw powiązanych z największą gospodarką świata. USA powinny odgrywać główną rolę w stosunkach z Trzecim Światem ze względu na ogromne możliwości eksportu żywności oraz wielkie nakłady na badania i rozwój. Dzięki pojawieniu się nowych technologii wytwarzania, zmieniały się również możliwości inwestowania. Istniał jeszcze jeden powód, dla którego Stany Zjednoczone mogły odgrywać rolę głównego arbitra w gospodarce światowej. Była to szczególna odpowiedzialność polityczna, którą wziął na siebie ten kraj z racji funkcji światowego przywódcy. Nie było jej w stanie pełnić żadne inne państwo²⁰.

To monocentryczne (unilateralne) podejście było zaskakujące w okresie działalności instytucji międzynarodowych, w których USA wprowadziły ważną rolę, ale równocześnie były skazane na współpracę z całym blokiem zachodnim. Z drugiej strony, w dekadzie lat 70. filary systemu Bretton Woods, IMF i WB, przeżywały kryzys. Również porozumienia w ramach GATT wciąż nie uwzględniały wielu regionów świata. Brakowało też ścisłej współpracy między Ameryką Północną, Europą Zachodnią oraz Japonią w rozwiązywaniu problemów gospodarki światowej. Dopiero kryzys walutowy i energetyczny na początku lat 70. XX w. unaoczniał politykom po obu stronach Atlantyku i Pacyfiku konieczność takiej koordynacji.

²⁰ W. Rostow, *The World Economy...*, s. 651–652.

3.2. Podejście instytucjonalne *sensu largo*

Problematykę rozwoju wielokrotnie podnosili w swoich pracach ekonomiści, reprezentujący podejście instytucjonalne: najpierw instytucjonalisci, następnie neoinstytucjonalisci, a ostatnio Douglass C. North, zaliczany do przedstawicieli nowej ekonomii instytucjonalnej. Jeden z ojców najstarszej z tych szkół – **John Rogers Commons** – pod pojęciem instytucji rozumiał zorganizowane zbiorowe działanie, swoiste „działające koncerny”, które poszerzają aktywność jednostek. Do takich instytucji zaliczał nie tylko państwa, ale też partie, sądy, unie, przedsiębiorstwa czy Kościoły. Commons przekonywał o konieczności interwencji państwa, aby osiągnąć cele, które są społecznie pożądane. Poddana swobodnemu działaniu nieuregulowana gospodarka wywołuje bowiem negatywne skutki, dlatego państwo musi angażować się, aby naprawiać system kapitalistyczny. Działanie kolektywne nie powinno być traktowane jako ograniczanie jednostki. Należałoby je rozumieć jako szansę rozwoju działania indywidualnego, które samo nie jest w stanie osiągnąć wszystkich celów, natomiast w zbiorowości staje się to możliwe²¹.

Opierając się na myśli Commonsa, można rozwinąć jego wnioski. Funkcjonowanie gospodarki globalnej, poddanej wyłącznie siłom rynku, może prowadzić do niepożądanych skutków społecznych. Mogą mieć one wymiar ogólnosiwiatowy i równocześnie zagrażać stabilizacji wewnętrznej państw narodowych. Tak jak w państwach narodowych funkcję regulatora pełni państwo, tak również globalna gospodarka coraz częściej wymaga interwencji światowych instytucji. Nie powinny być one rozumiane wyłącznie jako organizacje międzynarodowe, ale też jako układy, sojusze, spotkania i szczyty, zwłaszcza na najwyższym szczeblu decyzyjnym (jak choćby G8).

Doświadczenia XX w. pokazują, że w krajach gospodarczo rozwiniętych odpowiedzialność państwa narodowego zwiększała się zarówno w sferze społecznej, jak i ekonomicznej. Na skutek wielkiego kryzysu gospodarczego, a jeszcze bardziej po II wojnie światowej, rządy państw rozwiniętych przestały być obojętne na najbardziej negatywne zjawiska, jak inflacja, bezrobocie i recesja. Angażowanie państwa w te sfery należałoby uznać za postęp w porównaniu z wcześniejszymi okresami, w których w systemie kapitalistycznym rodziły się wielkie napięcia społeczne, a brak korekcyjnej interwencji państwa doprowadził w końcu do największego destrukcyjnego ekonomicznego wydarzenia w dziejach, jakim była depresja z lat 30. XX w.

Według **Johna Kennetha Galbraitha** istotnym symptomem rozwoju, obok angażowania się państwa, „jest ściślejsze zrzeszanie się ze sobą ludzi i instytucji krajów gospodarczo zaawansowanych”²². Wybitny neoinstytucjonalista miał na

²¹ J. R. Commons, *Institutional Economics*, New York 1934, s. 73.

²² J. K. Galbraith, *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, Warszawa 1999, s. 95.

myśli takie sfery, jak handel i finanse międzynarodowe, których strumienie mogą współcześnie swobodnie przepływać z jednego kraju do drugiego. Taką aktywność przejawiają współcześnie nie tylko państwa, ale zwłaszcza korporacje ponadnarodowe. Galbraith rozszerzył działalność instytucjonalną na inne dziedziny, takie jak badania naukowe, edukacja, kultura, turystyka czy rozrywka. Wskutek tej internacjonalizacji życia gospodarczego i społecznego kraje rozwinięte funkcjonują w systemie pokojowym. Galbraith obawia się jednak, czy między tymi spontanicznymi tendencjami a dotychczasową rolą państwa narodowego nie dojdzie w końcu do konfliktu. Czy globalizm nie zagrozi utrzymaniu dobrobytu przez państwa narodowe?

Należy zdawać sobie sprawę z faktu, że międzynarodowy system handlowy i finansowy powoduje ograniczenia w osiągnięciu stabilizacji gospodarczej. W otwartej gospodarce globalnej efektywność państwa narodowego zmniejsza się. W tej sytuacji nieuniknione jest podjęcie przez kraje rozwinięte efektywnej koordynacji polityki społecznej i gospodarczej, np. w zakresie decyzji monetarnych i fiskalnych, które miałyby służyć zapobieganiu recesjom. Międzynarodowa koordynacja powinna dotyczyć polityki społecznej, rolnej, ochrony środowiska oraz innych programów nowoczesnego państwa opiekuńczego. Galbraith podkreślał, że „Żaden kraj nie może efektywnie działać w izolacji”²³. Koordynacja jest zatem jedynym sposobem uniknięcia globalnej destabilizacji gospodarczej.

Godne społeczeństwo nie może pozwolić sobie na to, aby je identyfikowano wyłącznie z państwem narodowym; musi ono uznawać i popierać również czynniki międzynarodowe, którym podlegają poszczególne kraje. Nie jest to kwestia wyboru, lecz imperatyw współczesności²⁴.

Potrzeba wspólnego działania została uznana do tej pory tylko w Europie, i to głównie w zakresie gospodarki. Mniejsze przekonanie o konieczności koordynacji panuje w Ameryce Północnej i Japonii, ale i w wypadku tych regionów występuje postęp. Służą temu m.in. coroczne szczyty najbardziej rozwiniętych krajów (G8). Przywódcy państw spotykają się regularnie w celu omówienia problemów ekonomicznych. Skupiają się na zagadnieniach wspólnego handlu, podejmują politykę pieniężną, fiskalną, zatrudnienia czy sprawy socjalne. Koordynacja w tych sferach może przynieść realne efekty. Według Galbraitha tych kwestii nie można już pozostawiać różnym, a niekiedy wzajemnie sprzecznym, decyzjom poszczególnych państw. Państwa winny wypracowywać kompromis międzynarodowy.

Koordynacja jest dopiero pierwszym etapem we współpracy międzynarodowej. Następnym krokiem, po uznaniu potrzeby takiej koordynacji i stowarzyszenia państw, wydaje się powołanie organizacji międzynarodowej o charakterze

²³ *Ibidem*, s. 98.

²⁴ *Ibidem*, s. 100.

ponadnarodowym. Odpowiedzialność gospodarcza, którą ponoszą obecnie państwa narodowe, jest tylko przejściowa. Jak pisze Galbraith, celem ostatecznym jest powołanie władz ponadnarodowych z pomocniczymi uprawnieniami, w tym pobierania i wydatkowania związanych z nimi dochodów. Ważnym etapem na drodze do osiągnięcia takiego stanu jest, zdaniem Galbraitha, działalność IMF i WB²⁵. Do tego grona możemy dodać G8 – pośrednika między państwami a tymi organizacjami.

Jedną z najpełniejszych wizji rozwoju, uzupełnioną o koncepcję międzynarodowej integracji, przedstawił kolejny przedstawiciel nurtu neoinstytucjonalnego i zarazem noblista w dziedzinie ekonomii (w 1974 r.) – **Gunnar Myrdal**. Zachęcał on gorąco do kompleksowych badań nad zagadnieniami szeroko rozumianego rozwoju, posilających się dorobkiem wielu dziedzin nauki. Pisał, że

Teoria niedorozwoju i rozwoju gospodarczego, która operuje jedynie zmiennymi „ekonomicznymi”, skazana jest ze względów logicznych na to, by być nierealistyczną i nieprzydatną. [...] Wiedza doświadczalna nie może być zebrana i usystematyzowana bez porządkujących ją zasad, czyli bez ustalenia, co trzeba zaliczyć do najbardziej istotnych faktów i powiązań²⁶.

Tezy szwedzkiego ekonomisty dotyczące światowych różnic w poziomie i tempie rozwoju wydają się wciąż aktualne. Według Myrdala wśród państw istnieje mała grupa krajów zamożnych i o wiele większa – bardzo ubogich. Kraje tej pierwszej grupy na ogół kroczą zdecydowanie po drodze stałego rozwoju gospodarczego, podczas gdy rozwój krajów drugiej grupy jest wolniejszy, a wiele państw żyje pod stałą groźbą niemożności wydzwignięcia się z zastoju lub nawet utrzymania przeciętnego dochodu. W związku z tym nierówności ekonomiczne między krajami rozwiniętymi a nierozwiniętymi w kolejnych dziesięcioleciach na ogół wzrastały²⁷.

Myrdal starał się szukać czynników, które powodują nierówności w świecie. Podstawowa teza, którą sformułował, mówiła, iż to gra sił rynkowych w normalnych warunkach raczej pogłębia, a nie wyrównuje nierówności między regionami. Uważał, że gdyby działanie rynku światowego oprzeć na pełnej swobodzie, bez interwencji państwa, to wówczas wszystkie dziedziny działalności ekonomicznej (w tym handel i produkcja przemysłowa), a także nauka, oświata i sztuka, skupiałyby się tylko w jednym regionie, podczas gdy na pozostałych obszarach panowałby mniejszy lub większy zastój²⁸.

Drugim powodem (obok nieograniczonej swobody rynku) nierówności w świecie jest brak światowej organizacji międzypaństwowej, która miałaby

²⁵ *Ibidem*, s. 99–100.

²⁶ G. Myrdal, *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, Warszawa 1958, s. 207.

²⁷ *Ibidem*, s. 24–25.

²⁸ *Ibidem*, s. 48.

realny wpływ na wyrównywanie szans życiowych i możliwości rozwojowych. Myrdal uważał, że ludzkość jako całość nie wykształciła w sobie poczucia wzajemnej solidarności.

W skali światowej nic nie odpowiada świadomości narodowej, ukształtowanej na gruncie pewnej jednorodności kultury we wszystkich regionach i klasach społecznych oraz zazwyczaj, choć nie zawsze, czerpiącej siły ze wspólnego języka, religii i idei jedności rasowej²⁹.

Myrdal uważał jednak, że w przyszłości będą podejmowane próby powołania władzy ponadnarodowej, ponieważ integracja i równość międzynarodowa są ideałami, z których nie zrezygnują zarówno kraje, jak i poszczególne jednostki. Ogólnoludzkie sumienie zaspokajają współcześnie organizacje międzyrządowe. Gwarancją ich istnienia i ewentualnego przekształcenia jest pokój. Jednak w kwestii spłaszczania nierówności na świecie ich wpływ jest wciąż niewielki. Myrdal dostrzegał jednak, że próby kreacji rządu światowego tkwiły już w istniejących organizacjach międzynarodowych i z biegiem czasu ich funkcjonowanie przypominać będzie działania rządów poszczególnych państw narodowych³⁰.

Uznając istnienie ogromnych przeszkód w ustanowieniu rządu światowego, Myrdal przychylił się do zwiększenia interwencji państwa narodowego. Próbował nakreślić odpowiednie ramy dla prowadzenia polityki egalitarnej. Uznał, że łatwiej ją prowadzić krajom bogatym, w których różnice między poszczególnymi regionami są znacznie mniejsze niż w państwach ubogich, w których naturalną tendencję do powstawania nierówności wzmacniały w przeszłości instytucje feudalne oraz struktura władzy, sprzyjająca bogatym a wykorzystująca biednych. Warto też wskazać na kolejny istotny czynnik dominacji krajów wysoko rozwiniętych. Jest nim przewaga skali, która objawia się zarówno w sferze produkcji, jak i w obszarze instytucjonalnym.

Duże rynki pozwalają lepiej wykorzystać nowoczesne techniki i technologie. Z kolei technologie dużej skali są nieopłacalne dla krajów biednych o płytkich rynkach zbytu³¹.

Myrdal uważał, że państwa zamożne, kiedy tylko osiągną poczucie bezpieczeństwa, będą skłonne do rezygnacji z przywilejów i z większą gotowością poniosą ciężar wsparcia regionów ubogich. Takie podejście wzmacniałoby podstawy trwałego postępu gospodarczego. Warunkiem rozwoju jest również funkcjonowanie systemu demokratycznego. Tylko państwa, które zbliżają się do

²⁹ *Ibidem*, s. 92.

³⁰ *Ibidem*, s. 92–94.

³¹ R. Piasecki, *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego krajów biednych*, [w:] *Ekonomia rozwoju*, red. R. Piasecki, Warszawa 2007, s. 29. Autor dodaje, że nacisk zewnętrzny wywierany przez kraje wysoko uprzemysłowione niejako „wymuszał” na krajach rozwijających się konieczność dokonania skoku rozwojowego (*ibidem*, s. 22).

pełnej demokracji i mają dostateczne środki na prowadzenie polityki egalitarnej, nawet przy pewnych ofiarach ze strony bogatych grup, mogą występować przeciw ślepym siłom rynku, które wywołują nierówności³².

Polityka egalitaryzmu nie może ograniczać się do działania tylko w państwach słabiej rozwiniętych; także kraje zamożne powinny traktować pomoc niesioną regionom uboższym jako swoistą odpowiedzialność zbiorową. Myrdal nawoływał do uświadamiania społeczeństw krajów rozwiniętych, do wyrobienia w nich poczucia racjonalnej wielkoduszności w stosunkach z krajami Trzeciego Świata³³. Kroki te miały być niezbędne dla poparcia programu pomocy ubogim regionom. Natomiast „samolubstwo narodowe” uznawał za równie niebezpieczne dla budowy pokojowej i postępowej międzynarodowej wspólnoty, jak uparty indywidualizm dla konsolidacji narodu i państwa³⁴. Takie postawy przyczyniły się m.in. do trudności w organizowaniu pomocy w ramach ONZ.

Częścią koncepcji rozwoju Myrdala była teoria integracji światowej. W swoim dorobku poświęcił on wiele miejsca próbom przedstawienia jakości i celowości współczesnych procesów integracyjnych. Ich warunkiem było osiągnięcie wysokiego poziomu współpracy międzynarodowej poprzez bilateralne i multilateralne porozumienia pomiędzy suwerennymi państwami. Celem tych porozumień miało być ustanowienie wspólnej polityki koordynacyjnej przez koalicję rządów różnych krajów ponad narodowymi podziałami³⁵. Zdaniem Myrdala przykładem takiej polityki jest działalność organizacji współpracy europejskiej, ale też różnych instytucji funkcjonujących w ramach ONZ.

Myrdal zwracał uwagę na fenomen integracji, uznając, że jest to proces kompleksowy, obejmujący swym zasięgiem nie tylko czynniki ekonomiczne, ale też socjologiczne, polityczne, prawne i kulturowe³⁶. Jak z powyższego wynika, integracja ma ścisły związek z postępowym gospodarczym. Podstawowym celem integracji powinno być bowiem wyrównywanie dochodów między społeczeństwami i państwami, co można tylko uzyskać za pomocą długofalowej polityki egalitarystycznej³⁷.

Myrdal wyróżniał integrację narodową i międzynarodową, które oddziałują na siebie wzajemnie. Proces narodowej integracji wyzwalał potrzebę międzyna-

³² G. Myrdal, *Teoria ekonomii...*, s. 63–66.

³³ G. Myrdal, *Przeciw nędzy na świecie. Zarys światowego programu walki z nędzą*, Warszawa 1970, s. 355–356.

³⁴ *Ibidem*, s. 432.

³⁵ G. Myrdal, *An International Economy. Problems and Prospects*, London 1956, s. 5.

³⁶ David Landes pisał, że „Jeśli historia rozwoju gospodarczego czegoś nas uczy, to tego, że o wszystkim przesądza kultura. [...] Ponieważ kultura i dokonania gospodarcze są ze sobą powiązane, zmiana w jednej z tych dziedzin odbija się na drugiej” (D. S. Landes, *op. cit.*, s. 577–578).

³⁷ G. Myrdal, *Rich Lands and Poor: The Road to World Prosperity*, New York 1957, s. 50–51.

rodowej współpracy, chociaż równocześnie wznagał trudności w jej ustanowieniu, gdyż kraje nie potrafiły rezygnować z własnych interesów. Warunkiem koniecznym, aby integracja międzynarodowa była oparta na solidarności, było wspieranie integracji wewnętrznej tak, by nie był zakłócony interes społeczny. Produktami integracji są migracja, ruch kapitału, wymiana dóbr i usług oraz pomoc międzynarodowa. Opinia Myrdala różni się od innych koncepcji, upatrujących w tych czynnikach raczej przyczyn czy odpowiednich narzędzi integracji. Skutki integracji, dodaje Myrdal, prowadzą w regionach uprzywilejowanych w kierunku dalszego rozwoju, a w regionach upośledzonych – w kierunku dalszego zastoju.

Liberalizacja handlu i rozszerzanie rynków daje wielką przewagę konkurencyjną gospodarkom ustabilizowanym, których przemysł czerpie zyski z układów zewnętrznych³⁸. Wolność handlu międzynarodowego powoduje natomiast wzrost nierówności między krajami wysoko i słabo rozwiniętymi. Dzieje się tak, ponieważ polityka handlowa tych drugich państw jest dyskryminowana. Kraje wysoko rozwinięte nie decydują się na promocję handlu państw słabszych ekonomicznie³⁹. Dlatego Myrdal proponował reformę polityki handlowej państw wysoko rozwiniętych w celu przeciwstawienia się dyskryminacji w wymianie prowadzonej przez kraje uboższe⁴⁰.

Podobnie jak handel, duży wpływ na wyrównywanie się poziomu gospodarek państw wysoko rozwiniętych ma ruch kapitału. Mniejsze znaczenie ma natomiast migracja siły roboczej. Dla dobra międzynarodowej integracji idealną sytuacją byłaby likwidacja stanu, w którym siła robocza kierowałaby się tylko do państw o najwyższym poziomie ekonomicznym. Myrdal należy do zwolenników otwarcia granic i umożliwienia mieszkańcom szukania zatrudnienia we wszystkich krajach, ale może to nastąpić tylko w przypadku zatarcia drastycznych różnic w stopniu rozwoju poszczególnych regionów⁴¹. Jednakże w praktyce regiony generujące wyższe zyski przyciągają najlepszych pracowników i największą część kapitału, a w tym czasie inne państwa dysponują mniej

³⁸ G. Myrdal, *Teoria ekonomii...*, s. 49–51, 78.

³⁹ G. Myrdal, *Procés de la croissance*, Paris 1978, s. 131–132.

⁴⁰ G. Myrdal, *Przeciw nędzy...*, s. 334–336; idem, *An International Economy...*, s. 88. Myrdal zwracał uwagę, że chociaż handel zagraniczny wpływa pozytywnie na wzrost gospodarczy, jednak równocześnie przyczynia się do różnicowania dochodów między bogatymi i biednymi państwami. Przepływ siły roboczej, kapitału, towarów i usług powoduje stały rozwój państw wysoko rozwiniętych. Badania Myrdala prowadzą go do wniosku, iż handel międzynarodowy wzrasta szybciej niż ogólna produkcja i nawet nie mogą tego powstrzymać taryfy celne, jedynie go spowolniają. Restrykcje handlowe i cła nie są wielkim zagrożeniem, gdyż nawet jeśli ceny na towary krajowe wzrosną lub płace realne zmaleją, to będzie to dotyczyło krótkiego okresu czasu. W dłuższym okresie ceny ponownie spadną, a płace wzrosną, dzięki oddziaływaniu handlu (G. Myrdal, *An International Economy...*, s. 32; idem, *The Political Element in the Development of Economic Theory*, London 1955, s. 120).

⁴¹ G. Myrdal, *An International Economy...*, s. 95–98; idem, *Teoria ekonomii...*, s. 80–81.

wydajnymi pracownikami, mają mniejsze możliwości oszczędzania i mniej korzystne okazje do inwestycji. Nie udaje się w ten sposób zapobiec naturalnej tendencji do nierówności między regionami⁴².

Konfrontując myśl Myrdala z procesami integracyjnymi zachodzącymi w gospodarce światowej w XX w., należy przyjąć wyraźne rozróżnienie: czym innym jest integracja w teorii, czym innym przebieg tego procesu w rzeczywistości. Myrdal akcentował, iż integracja funkcjonowała w państwach rozwiniętych o wysokim stopniu powiązań ekonomicznych. Natomiast jeśli chodzi o integrację światową, to nie była ona realizowana. Dominacja bogatych państw nad słabo rozwiniętymi powodowała dezintegrację międzynarodową, chociaż można było jej przeciwdziałać. Skoro handel, przepływ kapitału i pracy nie są zdolne do przezwyciężenia nierówności międzyregionalnych, należy prowadzić dalekosiężną politykę planowania, zarówno w skali narodowej, jak i międzynarodowej.

Odpowiedzialność za ogólnoswiatowe planowanie spoczywa na krajach wysoko uprzemysłowionych. Gdyby kraje te postawiły na planowanie narodowe, przyczyniałoby się to do światowej dezintegracji. Państwa bogate, nieuczestniczące w koordynacji w skali światowej, ponoszą związane z tym koszty ekonomiczno-społeczne. Inaczej jest z krajami słabo rozwiniętymi. Muszą one podejmować przede wszystkim planowanie narodowe, by pobudzać swoje statyczne gospodarki, zwiększać dochody i rozwiązywać problemy demograficzne; mogą wtedy zbliżyć się do zachodniego ideału sprawiedliwości społecznej⁴³. Formy integracyjne przechodzą więc ewolucję; integracja narodowa jest w stosunku do integracji międzynarodowej procesem podrzędnym, aczkolwiek niezbędnym, by ją wywołać.

Nierówności i tendencje do ich zwiększania szkodzą zarówno integracji światowej, jak i rozwojowi poszczególnych krajów. Zwiększenie stopnia równości jest warunkiem przyspieszenia rozwoju. Obok planowania Myrdal proponuje więc we współpracy międzynarodowej szeroko zakrojone zmiany instytucjonalne. Zaangażowanie instytucji powinno dotyczyć głównie takich dziedzin, jak ekonomia, prawo i polityka społeczna⁴⁴. Poszerzenie możliwości działania nowych organizacji mogłoby przyspieszyć powstanie państwa dobrobytu. Dążeniem instytucji powinno być jednak osiągnięcie takiego stanu nie tylko w krajach wysoko rozwiniętych, ale w całym świecie, po to żeby zrealizować koncepcję „świata dobrobytu”⁴⁵. Na tym właśnie polega fenomen integracji światowej Gunnara Myrdala – świat bez drastycznych różnic między jego

⁴² G. Myrdal, *Rich Lands and Poor...*, s. 30–31.

⁴³ G. Myrdal, *Planifier pour Développer. De l'Etat – Providence au Monde – Providence*, Paris 1963, s. 144–146.

⁴⁴ G. Myrdal, *Przeciw nędzy...*, s. 94; idem, *The Political Element...*, s. 191–207.

⁴⁵ G. Myrdal, *An International Economy...*, s. 324.

mieszkańcami w poziomie życia, gospodarowania, edukacji i świadomości społecznej.

Stosunek Myrdala do zagadnienia integracji był nowatorski i inspirujący. Należał on do zwolenników liberalizacji współczesnego handlu, ale pod kontrolą międzynarodowych organizacji. Konieczność koordynacji polityki handlowej i monetarnej była niezbędna do prawidłowego przebiegu procesów integracyjnych. Międzynarodowe organizacje powinny też zajmować się przeszkodami w handlu oraz eliminować ewentualne negatywne efekty wymiany. Potęgujące się różnice w dochodach między krajami wysoko uprzemysłowionymi a rozwijającymi się spowodowały, iż potrzebne stało się nowe spojrzenie na system powiązań w handlu i finansach międzynarodowych. Myśl Myrdala nie okazała się archaiczna nawet w okresie przyspieszenia rozwoju gospodarczego świata oraz procesu globalizacji ekonomii.

Odpowiedzi na pytanie, jaki jest związek między zmianami instytucjonalnymi a rozwojem gospodarczym, poszukiwał kolejny laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii (w 1993 r.) – **Douglass C. North**. Stawiał pytanie badawcze, czy w ewolucyjnym procesie rozwoju przekształcenia instytucjonalne i organizacyjne prowadzą do usprawnienia koordynacji, czy pobudzają do współdziałania ludzi i czy obniżają koszty transakcji, co z kolei skutkować miało zwiększeniem wymiany⁴⁶.

North dostrzegał, że rozwój gospodarczy jest skutkiem dwóch aktywności: kooperacji i konkurencji, aczkolwiek to kooperacja odgrywa rolę wiodącą. Z kolei podstawowym zadaniem w badaniach rozwojowych (rozwiązywanym przez historię gospodarczą, dodaje North) jest rozwiązanie problemów koordynacji. Jej niska skuteczność wynikała z nieefektywności instytucji politycznych kształtujących społeczną współpracę. Instytucje polityczne będą trwały tylko wtedy, gdy powiąże się je z organizacjami mającymi udział w ich funkcjonowaniu. Warto w tym miejscu podkreślić, że North zakładał ścisłą interakcję między instytucjami a organizacjami. Instytucje kierują tym procesem (grą), podczas gdy organizacje i jej zarządcy funkcjonują jako gracze. Organizacje są zbiorem jednostek, które pracują nad osiągnięciem wspólnych celów. Mogą mieć one charakter polityczny (jak partie czy parlament), gospodarczy (przedsiębiorstwa, związki zawodowe, gospodarstwa rolne, spółdzielnie), społeczne (Kościoły, kluby) czy edukacyjne (szkoły, uniwersytety, szkolenia). Zaangażowane organizacje stają się odbiciem możliwości dostarczanych przez instytucje⁴⁷.

⁴⁶ Myśl D. C. Northa precyzyjnie analizuje J. Godłów-Legiędź. Zob. więcej J. Godłów-Legiędź, *Paradygmat kosztów transakcji*, [w:] *Z historii myśli ekonomicznej i historii gospodarczej. Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Wiesława Piątkowskiego*, Łódź 2006, s. 61–76; eadem, *Główny nurt współczesnej ekonomii: od formalizmu do nowego instytucjonalizmu*, [w:] H. Landreth, D. C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2005, Aneks do wydania polskiego, s. 571–572.

⁴⁷ D. C. North, *Prize Lecture. Economic Performance through Time* (<http://nobelprize.org>).

North wnika głębiej w problemy rozwoju gospodarczego. Jest przekonany, że przynajmniej w teorii instytucje powinny przyczyniać się do wzrostu efektywności, a przez to mogą mieć decydujący wpływ na długofalowy rozwój poszczególnych społeczeństw⁴⁸. North zastrzegł jednak, że w rzeczywistości instytucje nie zawsze działają efektywnie. Nie ma też żadnej gwarancji, że instytucje przyczynią się do wzrostu gospodarczego. W swoich sądach szedł jeszcze dalej i mówił, że efektywność instytucji w procesie rozwoju ekonomicznego była zjawiskiem wyjątkowym. Zmiany instytucjonalne znacznie częściej przyczyniały się do negatywnych procesów, takich jak tendencje monopolistyczne, zatrzymanie rozwoju kapitału ludzkiego, zahamowanie postępu technologicznego i w efekcie do zwiększenia kosztów transakcji.

North uważał ponadto, że podstawową przeszkodą we wzroście gospodarczym w krajach Trzeciego Świata była trudność przenoszenia wymiany ekonomicznej z płaszczyzny interpersonalnej na impersonalną. W sytuacji interpersonalnej gracze (pod tym określeniem można identyfikować również aktorów stosunków międzynarodowych) znają się wzajemnie, utrzymują ze sobą kontakty gospodarcze i dzięki temu koszty transakcji są bardzo niskie. Gracze są niemal skazani na współpracę, gdyż w świecie, w którym mamy do czynienia z tymi samymi uczestnikami, nie opłaca się kraść, oszukiwać i kłamać. Gra nigdy się nie kończy, rozgrywane są kolejne rundy, wzrasta zaufanie. W sytuacji impersonalnej bierze natomiast udział duża liczba uczestników. Mało prawdopodobne jest zetknięcie się z drugim podmiotem, a jak uczy teoria gier, w takim świecie nieuczciwość popłaca⁴⁹. Aby ułatwiać przechodzenie z płaszczyzny interpersonalnej w impersonalną, należy tworzyć instytucje ekonomiczne i polityczne, służące zawieraniu i egzekwowaniu umów. G8 jest niewątpliwie przykładem wymiany interpersonalnej i poprzez globalne inicjatywy (angażujące kraje Trzeciego Świata) oraz wspieranie projektów organizacji powszechnych podejmuje się próby ograniczenia sytuacji o charakterze impersonalnym, hamującej wzajemne otwieranie się uczestników rynku światowego.

Skoro efektywność gospodarcza zależy od umiejętności rozwiązywania problemów koordynacji, to przypatrywanie się roli G8 we współczesnym świecie w kontekście analizy instytucjonalnej staje się jak najbardziej uprawnione. Idąc tropem Northa, nie powinno się postrzegać szczytu tylko jak formy organizacji międzynarodowej (nawet nieformalnej), ale także formy instytucji *par excellence*. System G8 ma ambicje pogłębiać koordynację międzynarodową, ale też staje się częścią formalnych i nieformalnych instytucji z różnych obszarów społecznych i ekonomicznych.

⁴⁸ D. C. North, *Institutions*, „Journal of Economic Perspectives” 1991, no 1 (5), s. 108.

⁴⁹ D. C. North, *Pojmowanie zmian ekonomicznych...*, s. 144.

3.3. Podejście liberalne

Na przeciwnym biegunie koncepcji rozwoju w wydaniu instytucjonalnym, zwłaszcza w ujęciu Myrdala, mieści się myśl, również uhonorowanego Nagrodą Nobla (paradoksalnie w tym samym roku, co Szwed⁵⁰), Austriaka **Friedricha Augusta von Hayeka** – orędownika liberalizmu oraz promotora idei spontanicznego ładu światowego. W *Drodze do zniewolenia*, napisanej jeszcze w czasie II wojny światowej, Hayek przestrzegał przed niebezpieczeństwem wprowadzenia ogólnoswiatowego planowania. Uważał, że groziłoby to wybuchem konfliktu między narodami i społeczeństwami. Stwierdził on, że:

Jest prawie pewne, że w międzynarodowym systemie gospodarczym opartym na planowaniu, kraje bogatsze i przez to bardzo potężne, stałyby się obiektem nienawiści i zazdrości ze strony krajów biedniejszych w stopniu daleko większym niż w wolnej gospodarce⁵¹.

We wnioskach szedł jeszcze dalej, uznając, że w momencie przejęcia przez władze międzynarodowe obowiązku realizacji sprawiedliwości dystrybtywnej między narodami będzie to oznaczać realizację socjalizmu na etapie, gdzie walka klasowa przekształci się w walkę między klasami pracującymi różnych krajów⁵².

Hayek nie wzbraniał się przed pomocą biedniejszym regionom w podnoszeniu warunków życia ich mieszkańców. Jednak był przekonany, że władze międzynarodowe mogą się przyczyniać do wzrostu gospodarczego tylko wtedy, kiedy będą utrzymywać porządek (pokój) i tworzyć warunki, w których wszystkie narody będą posiadały wolność prowadzenia własnej polityki.

Nie można być sprawiedliwym [...] jeśli władze centralne rozdzielają surowce, dokonują podziału rynków, jeśli każde spontaniczne działanie musi być „zatwierdzone” i nic nie może być zrobione bez usankcjonowania przez władzę centralną⁵³.

Organy międzynarodowe, które posiadałyby szczególne uprawnienia w dziedzinie gospodarczej, mogłyby przekształcać się w formę tyranii. Instytucje, które państwa narodowe wprawdzie uznałyby, ale nie byłyby im podporządkowane, funkcjonowałyby jako system potężnych monopolii. Taka forma instytucjonalizacji, według Hayeka, stałaby się najgorszym przejawem nieuczciwej działalności. Uważał, że obdarowanie superpaństwa władzą w określonych dziedzinach jest niebezpieczne, gdyż nawet w skali narodowej posługiwać się nią można tylko bardzo ostrożnie.

⁵⁰ Paradoksalnie – biorąc pod uwagę tak odmienne konstrukcje myślowe i wizje rozwoju Myrdala i Hayeka.

⁵¹ F. A. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, Kraków 2003, s. 241.

⁵² *Ibidem*, s. 242.

⁵³ *Ibidem*, s. 244.

Zgadzał się natomiast, że musi istnieć jakaś siła, która powstrzymywałaby państwa przed szkodliwym działaniem wobec swoich sąsiadów. Siłę tę rozumiał jako system reguł, które określałyby, co państwo może robić. Hayek był przekonany, że nie było możliwe zachowanie nieograniczonej suwerenności politycznej przy jednoczesnym funkcjonowaniu międzynarodowych władz gospodarczych. Świat potrzebował natomiast odpowiedniej międzynarodowej władzy politycznej, która nie narzucałaby narodom określonych celów, ale jedynie powstrzymywałaby przed działaniami szkodzącymi innym krajom. Międzynarodowe organy gospodarcze nie były więc potrzebne, ale niezbędna była władza polityczna, która trzymałaby w ryzach interesy gospodarcze, zachowując przy tym bezstronność.

W rzeczywistości potrzeba takiej ponadnarodowej władzy staje się coraz większa w miarę jak poszczególne państwa coraz bardziej stają się jednostkami administracji gospodarczej, bardziej uczestnikami, niż tylko kontrolerami życia gospodarczego⁵⁴.

W koncepcji Hayeka istnienie władz międzynarodowych miało skutecznie ograniczać władzę państwa nad jednostką, a przez to być gwarantem pokoju.

Międzynarodowe rządy prawa muszą stać się zarówno zabezpieczeniem przed tyranią państwa nad jednostką, jak i przed tyranią nowego super-państwa nad wspólnotami narodowymi. Naszym celem musi stać się wspólnota narodów wolnych ludzi, nie zaś wszechpotężne super-państwo czy luźne stowarzyszenie „wolnych narodów”⁵⁵.

Hayek nie odrzucał rozwiązań federacyjnych, dzięki którym można by rozwiązać wiele problemów świata. Jednak zasięg takiej unii musiałby być ograniczony do niewielu państw. Efektywność działania spada bowiem, kiedy organizacje międzynarodowe zaczynają mieć charakter powszechny – ogólnoświatowy. Jako przykład takiej organizacji przywoływał Ligę Narodów. Natomiast w mniejszym gronie formy współpracy federacyjnej były możliwe. Pisał, że

jakiś poziom współpracy można by osiągnąć pomiędzy Imperium Brytyjskim, narodami Europy Zachodniej i prawdopodobnie Stanami Zjednoczonymi. Byłby on wszakże niemożliwy do osiągnięcia w skali całego świata. Stosunkowo ściśle stowarzyszenie, jakim jest unia federalna, nie byłoby możliwe do urzeczywistnienia w praktyce od razu, poza, być może, tak niewielkim rejonem, jak Europa Zachodnia, choć stopniowo można byłoby je rozszerzyć⁵⁶.

Powołanie regionalnych federacji nie uchroni jednak świata przed możliwością wojny. Hayek nie zamykał drogi przed bliższym stowarzyszaniem się krajów z jednego kręgu cywilizacyjnego. Dostrzegał możliwość istnienia szerokiej, choć luźniejszej formy stowarzyszenia międzynarodowego.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 249.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 253.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 254.

Przedstawienie koncepcji działania władz międzynarodowych w ujęciu Hayeka koresponduje z jego poglądami na funkcjonowanie państwa i idee wolności ekonomicznej. Jego głównym postulatem było, by w gospodarce realizowana była zasada wolnego systemu społecznego, którą miały być rządy prawa, rozumiane jako oparcie organizacji i funkcjonowania społeczeństwa na bezosobowych, powszechnych, ewolucyjnie ukształtowanych zasadach⁵⁷. Dlatego, jako ideolog liberalizmu, Hayek sprzeciwiał się ingerencji państwa w prywatną sferę działalności jednostki. Podobnie zagrożenia wypływały z działalności międzynarodowych organizacji gospodarczych. Nie oznaczało to, że państwo (czy organizacja ponadnarodowa) całkowicie miałoby zrezygnować z zainteresowania sprawami ekonomicznymi, ale pewne działania instytucji byłyby z góry odrzucone w liberalnym świecie. Liberalizm nie wykluczał także usługowej funkcji państwa, ale pod warunkiem nienaruszania zasad wolności ekonomicznej. Ten sam argument dotyczył działania międzynarodowych instytucji.

Liberalna koncepcja Hayeka nie spotkała się z pozytywnym odbiorem politycznych decydentów tuż po zakończeniu II wojny światowej. Chętnie po nią sięgnięto dopiero w latach 70. i 80. XX w., kiedy stała się częścią programów gospodarczych demokracji zachodnich. Liberalny model rozwoju opierał się na podstawowym założeniu, że to rynek jest podstawą zmian zachodzących w gospodarce światowej. Koncepcja ta głosiła, że wydajność ekonomiczna zależy przede wszystkim od wolności wyboru, a tę z kolei gwarantuje ustrój demokratyczny. Niezwykle istotne znaczenie dla rozwoju ma również aktywność jednostek oraz inwestycje w kapitał ludzki. Ograniczona rola państwa sprowadzać się powinna głównie do tworzenia dobrego klimatu inwestycyjnego⁵⁸.

Jeden z głównych ideologów liberalizmu – kolejny laureat Nagrody Nobla (z 1976 r.) – **Milton Friedman** wprost nawiązywał do poglądów Hayeka, konkretyzując swoją opinię na temat funkcjonowania jednej z najważniejszych powszechnych organizacji gospodarczych – IMF. Był przeciwny istnieniu tej instytucji. Pisał:

Uważam, że IMF, jako organizacja bez uzasadnionej funkcji, nie powinien istnieć, oraz że w rzeczywistości wyrządziłby krajom rozwijającym się większą szkodę kontynuując dotychczasową politykę udzielania pożyczek ich rządów. Fundamentalnym problemem tych krajów jest to, że ich społeczeństwa są kontrolowane, regulowane i rządzone przez centralną władzę⁵⁹.

⁵⁷ J. Godłów-Legiędź, *Liberalizm. Od ekonomii klasycznej do polityki transformacji*, Łódź 2001, s. 96.

⁵⁸ K. Arrow, *Methodological Individualism and Social Knowledge*, „The American Economic Review” 1994, no 2.

⁵⁹ M. Friedman, *Polityka i tyrania. Milтона Friedmana lekcje poszukiwania wolności*, Łódź 1993, s. 58.

Tak jak Hayek, Friedman stał na stanowisku, że międzynarodowe organy gospodarcze nie będą efektywne, dopóki wszędzie na świecie nie zostanie wprowadzony system rynkowy.

Koncepcje liberalne ulegały ewolucji. Zwolennicy neoliberalizmu instytucjonalnego⁶⁰ (np. James Goldgeier czy Michael McFaul) szczególnie promowali rozwój instytucji międzynarodowych, rozumianych nie tylko jako funkcjonowanie skutecznych organizacji (zwłaszcza w polityce monetarnej), ale też jako stanowienie prawa międzynarodowego czy akceptowanie określonych zasad i zachowań w politycznym procesie globalnego zarządzania. Globalny ład może być z kolei zapewniony dzięki współdziałaniu państw i społeczeństw w ramach przeplatających się układów zarządzających. Związki te są coraz silniejsze ze względu na zależności między polityką wewnętrzną a międzynarodową⁶¹.

W końcu XX w. wobec rosnącego znaczenia (a wręcz zdominowania pozostałych gospodarczych instytucji) IMF oraz WB coraz większą siłę przebiecia miały teorie, które głosiły nie reformę instytucji międzynarodowych czy reorientację w polityce wobec krajów rozwijających się, ale promowanie za wszelką cenę wolnego rynku. Cechą wspólną neoliberalnych wystąpień było zwrócenie uwagi, że w sferze polityki ekonomicznej wystarczy zapewnić swobodę działalności, prywatyzować przedsiębiorstwa, popierać wolny handel, przyciągać inwestycje z państw rozwiniętych oraz ograniczać rolę rządu, aby zapewnić efektywność i zrównoważony wzrost gospodarczy⁶².

3.4. Nowe paradygmaty rozwoju. Instytucje w poglądach Sachsa, Sena i Stiglitz

Problem odmiennych dróg rozwoju Północy i Południa podnosiło wielu wpływowych współczesnych ekonomistów. Wśród nich był **Jeffrey Sachs**⁶³, który za jedną z przyczyn drastycznych różnic rozwojowych uznawał czynniki naturalne, a zwłaszcza warunki klimatyczne. Z zaprezentowanych przez niego badań ewidentnie wynikało, że najlepsza dla rozwoju była strefa klimatu

⁶⁰ W literaturze używa się też następujących terminów: liberalizm pluralistyczny, liberalizm kompensacyjny lub po prostu neoliberalizm.

⁶¹ A. G. McGrew, P. G. Lewis, *Global Politics*, Cambridge–Massachusetts 1993, s. 19–21.

⁶² S. Sałajczyk, *Wizje rzeczywistości międzynarodowej*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2001, s. 57; E. Haliżak, *Południe (państwa rozwijające się – Trzeci Świat)*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza...*, s. 426.

⁶³ Sachs jest profesorem na Uniwersytecie Harvarda oraz byłym doradcą sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana. Pełnił funkcję konsultanta wielu kluczowych organizacji międzynarodowych, takich jak IMF, IBRD, OECD i UNDP. Był również doradcą ekonomicznym rządów krajów przechodzących transformację systemową lub wprowadzających reformy w Europie Środkowowschodniej (m.in. w Polsce), byłym ZSRR, Ameryce Łacińskiej, Azji i Afryce.

umiarkowanego, w którym żyło ponad 90% ludności z trzydziestu najbogatszych krajów świata. Natomiast znacznie trudniej wysoki poziom rozwoju osiągnąć było państwom ze strefy tropikalnej, pustynnej i wysokogórskiej⁶⁴. Jednak Sachs w nowszych opracowaniach zerwał z determinizmem geograficznym, uznając, że same warunki geograficzne nie mogły decydować o ekonomicznym bycie narodów i niekoniecznie muszą być zgubne w skutkach dla rozwoju gospodarczego.

Rzecz tylko w tym, że kraje mające niekorzystne warunki geograficzne muszą dokonywać więcej dodatkowych inwestycji, których kraje znajdujące się pod tym względem w lepszym położeniu dokonywać nie muszą⁶⁵.

Obok wyjaśnienia dysproporcji rozwojowych, Sachs starał się przedstawić istotne kroki, jakie należałoby podjąć w walce przeciwko nędzy na świecie. Z naciskiem podkreślał konieczność dopuszczenia państw rozwijających się do debaty ogólnoświatowej, właściwe wypełnianie przez Stany Zjednoczone ich globalnej roli, wykorzystanie nauki dla rozwoju, wzmacnianie trwałego i zrównoważonego rozwoju oraz naprawianie i doskonalenie najważniejszych instytucji: ONZ, IMF i WB. Zdaniem Sachsa decydującą rolę w eliminowaniu ubóstwa na świecie powinny odgrywać powszechne instytucje gospodarcze. Jednak według niego są one wykorzystywane głównie jako agendy działające na rzecz krajów wierzycielskich, a nie jako instytucje międzynarodowe reprezentujące rządy krajów członkowskich.

Nadszedł czas na przywrócenie tym instytucjom naprawę międzynarodowej roli, tak aby przestały służyć rządów krajów-kredytodawców, a stały się orędownikami sprawiedliwości społecznej i „oświeconej globalizacji”⁶⁶.

Jednym z najwybitniejszych współczesnych ekonomistów podejmujących problemy rozwojowe był laureat Nagrody Nobla z 1998 r. – **Amartya Sen**. Zastanawiał się on, które z czynników wpływają w największym stopniu na wzrost gospodarczy. Sen brał pod uwagę takie elementy, jak wyższa edukacja, stabilizacyjna polityka rządu, brak barier w handlu⁶⁷, łatwość wejścia i wyjścia

⁶⁴ J. Sachs, *Helping the World's Poorest*, „The Economist”, August 14, 1999. Tabela przedstawiająca zależność poziomu rozwoju państw od stref klimatycznych została umieszczona w: E. Haliżak, *Południe...*, s. 427.

⁶⁵ J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Warszawa 2006, s. 71.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 365.

⁶⁷ Ten element szczególnie mocno podkreślał **Jagdish Bhagwati**. W książce *Wolny handel dziś* zastanawiał się nad politycznymi i ekonomicznymi skutkami wolnego handlu oraz jego wpływem na rozwój demokracji. Dowodził związku między wolnym handlem a wzmacnianiem gospodarki. Dzięki temu klasa średnia mogła się rozwijać i powiększać, a następnie dążyć do zakończenia rządów autorytarnych (s. 49). Przedstawiał również argumenty za tym, by programy polityczne mogły być realizowane przez różne organy międzynarodowe – tak jak WTO działa

z rynku, zaawansowany system sprawiedliwości społecznej, dostęp do infrastruktury, ochrony zdrowia, czystej wody oraz sprawiedliwość w redystrybucji dochodu. Nowatorskie podejście Sena polegało na tym, że traktował on powyższe kategorie jako środki prowadzące do rozwoju. Natomiast sam rozwój powinien być rozumiany jako proces poszerzający wolność ludzi. Osiągnąć ją można, likwidując podstawowe źródła zniewolenia. Zalicza do nich ubóstwo obok rządów tyranii, brak swobód ekonomicznych i zaniedbania w usługach publicznych obok represyjnej roli państwa, czy też nietolerancję obok społecznego marazmu⁶⁸.

Sen przedstawił dwie alternatywne ścieżki rozwoju. Jedna prowadzić może poprzez wzrost gospodarczy, który z kolei umożliwia poprawę edukacji, ochrony zdrowia i zabezpieczeń socjalnych. Jednak doświadczenia krajów rozwijających się wskazują na to, że krajowy wzrost gospodarczy automatycznie nie likwiduje nierówności i ubóstwa oraz nie prowadzi do osiągnięcia pełnego zatrudnienia. Natomiast przy drugiej ścieżce rozwoju wzrost gospodarczy może być poprzedzany i wspierany przez rozwój instytucji społecznych. Jeżeli taka droga rozwoju nie spowoduje wzrostu dochodów, to może być to oznaką złego funkcjonowania instytucji gospodarczych, które zbyt słabo wysyłają impulsy w kierunku pobudzenia aktywności przedsiębiorców⁶⁹.

Szczególny nacisk kładł Sen na rolę edukacji, która pozwalała państwom szybciej przejmować najnowsze technologie oraz tworzyć warunki – w języku liberalnym klimat inwestycyjny – dla innowacji. Natomiast przyczyna ograniczonego wzrostu i różnic w rozwoju gospodarczym leży w wysokim tempie zmian technologicznych w niewielkiej grupie państw rozwiniętych. To przyspieszenie technologiczne wywoływane jest wzrostową tendencją masowej edukacji, która pozwala dużej części populacji dostosować się do nowszych metod i innowacji. Sen zwraca ponadto uwagę, że edukacja rozumiana jako długookresowe uczenie się skutkuje wzrostem produktywności oraz nowoczesnym wzrostem gospodarczym. Przywódcy najbardziej rozwiniętych państw świata zdają się rozumieć takie spojrzenie. Coraz częściej w porządku obrad G8 pojawiają się

poprzez promocję liberalizacji handlu, ILO – ustalając standardy pracy, a UNESCO – chroniąc dobra kultury. Bhagwati obawiał się utraty znaczenia WTO na rzecz IMF i WB, które zdominowane zostały przez kraje G7. W ten sposób wiarygodność WTO mogła stopniowo się zmniejszać (s. 77–79). Zob. J. Bhagwati, *Wolny handel dziś. Ekonomiczne idee na nowe Millenium*, Warszawa 2003.

⁶⁸ A. Sen, *Rozwój i wolność*, Poznań 2002, s. 17.

⁶⁹ Na podstawie recenzji książek Sena *Inequality Reexamined* i *Development as Freedom*, autorstwa R. Szarfenberga (recenzja *Rozwoju i wolności* mieści się w czasopiśmie „Problemy Polityki Społecznej” 2003, nr 5. Dostępne również w internecie na stronie: www.ips.uw.edu.pl/-rszarf/pdf/rec2sen.pdf).

bowiem kwestie natury społecznej, programy powszechnego dostępu do wyższej edukacji⁷⁰, ochrony zdrowia czy walki z nędzą.

Sen jest sceptyczny wobec roli państwa, które „traktuje jednostkę jak dziecko”. Wierzy natomiast w taki układ instytucji, które pozwolą jednostkom poszerzać możliwości podejmowania istotnych decyzji, co jest podstawowym przejawem indywidualnej odpowiedzialności⁷¹. Poprzez instytucje rozumie on wspomniane już wyżej edukację, ochronę zdrowia czy zabezpieczenie socjalne, w których objawia się społeczna odpowiedzialność. Biedni, aby sprostać obowiązkom/wyzwaniom, muszą mieć stworzone odpowiednie możliwości, posiadać wiedzę i umiejętności czy zdrowie – generalnie – wolność w pojęciu Sena. Taką zasadę można rozciągać poza skalę narodową. Może ona dotyczyć całej grupy państw rozwijających się. Dlatego w ramach celów społecznych realizowanych przez organizacje międzynarodowe, w tym szczyt G8, powinny być uwzględnione takie zagadnienia, jak upowszechnienie i poprawa edukacji, przeciwdziałanie epidemiom, większy dostęp do usług zdrowotnych czy ubezpieczeń socjalnych. W tym aspekcie cele G8 zbieżne są z Milenijnymi Celami Rozwoju ONZ. Sen od końca lat 80. pracował nad dokumentami ONZ, współprzygotowując choćby *Human Development Reports*, służące do określenia Wskaźników Rozwoju Gospodarczego (*Human Development Index*).

Równie wybitną postacią wśród współczesnych ekonomistów podejmujących problem przemian instytucjonalnych, niezbędnych w dobie globalizacji, jest pierwszy w XXI w. laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii – **Joseph Stiglitz**. Dostrzegł on obecność nowych instytucji, które mają zdolności do łatwego przenoszenia swojej działalności poza granice państw. Do tych instytucji zaliczył nowe grupy (ruchy) powstałe w ramach międzynarodowego społeczeństwa obywatelskiego; korporacje międzynarodowe, przemieszczające się towary, kapitał oraz technologię, a także „tradycyjne” międzynarodowe insty-

⁷⁰ W krajach rozwiniętych w końcu XX w. praktycznie uporano się z problemem analfabetyzmu. Dostęp do wyższego wykształcenia miała coraz większa grupa ludzi. Wydatki przeznaczane w krajach najlepiej rozwiniętych stanowiły średnio powyżej 5% dochodu narodowego. Dzięki temu wydłużał się okres edukacyjny. U progu XXI w. w Europie i w Ameryce Północnej przekraczał on 15 lat. Powiększało się także stale grono studentów. Wskaźniki edukacyjne poprawiały się również w ostatnich dwóch dekadach w Ameryce Łacińskiej i w Azji. Nie wszystkie jednak regiony Ziemi doświadczyły postępu w tej dziedzinie. Co oznacza dla nich zacofanie oświatowe? Z reguły wiązało się to pośrednio z krwawymi konfliktami i narażeniem na przewlekłe wojny. W końcu XX w. w ponad 20 państwach świata analfabetyzm przekraczał 60%. Najniższy współczynnik okresu edukacyjnego i dostępności do oświaty miały kraje afrykańskie. Poziom alfabetyzacji i scholaryzacji był mierny w tych regionach, w których w ciągu kilkunastu lat spustoszenie czyniły permanentne wojny lub do władzy dochodzili okrutni dyktatorzy. Lista państw, które doświadczały takich problemów, jest długa: Afganistan, Birma, Burundi, Czad, Demokratyczna Republika Konga, Erytrea, Etiopia, Jemen, Kongo, Liberia, Mozambik, Rwanda, Sierra Leone, Somalia, Sudan.

⁷¹ R. Szarfenberg, *op. cit.*

tucje międzyrządowe. Wśród nich Stiglitz wymienił ONZ, ILO oraz WHO, jednak za najważniejsze instytucje „sprawujące rządy nad globalizacją” uznał IMF, WB i WTO, które wspomagane są przez sporą liczbę banków regionalnych, oraz organizacje wchodzące w skład systemu NZ (np. UNDP czy UNCTAD)⁷². Według Stiglitz’a to globalizacja odnowiła zainteresowanie wieloma organizacjami.

Stiglitz przedstawił koncepcję alternatywną dla neoliberalizmu⁷³ (niemającą jednak nic wspólnego z jakąkolwiek odmianą centralnego planowania). Przekonywał, że wybór trzeciej drogi nie może w taki sam sposób obowiązywać wszystkich państw. Przewidywał różne warianty lokalne, które nie musiałyby być tak zestandaryzowane i skodyfikowane, jak obligatoryjne wytyczne IMF. Uważał, że podejście do globalizacji powinno być przemyślane zarówno na szczeblu krajowym, jak i międzynarodowym. Na poziomie narodowym konieczne było utrzymanie gospodarki mieszanej, chociaż mogły istnieć różnice w jej kształcie w zależności od regionu.

Na szczeblu międzynarodowym konieczne było ustanowienie nowych reguł gry między kluczowymi instytucjami międzynarodowymi, aby uchronić się przed negatywnymi skutkami globalizacji, która współcześnie nie służyła potrzebom biednych. „Problem leży nie w globalizacji, lecz w sposobie jej przeprowadzenia”⁷⁴ – stwierdził Stiglitz. Opowiadał się za powstrzymaniem neoliberalnej polityki IMF i WB oraz sposobów, w jaki bogate kraje narzucały politykę krajom rozwijającym się. Uważał, że obie globalne instytucje służyły w przeszłości zbyt mocno interesom krajów bogatych, a nie krajów rozwijających się. Dlatego większą rolę przewidywał dla WTO, która powinna tak działać, aby kraje rozwijające się miały większe szanse konkurowania z gospodarkami rozwiniętymi.

Stiglitz wielokrotnie podkreślał, że nie można cofnąć globalizacji; można jednak wprowadzić ją na właściwe tory. Aby tak się stało, muszą zostać powołane globalne instytucje publiczne, służące ustanowieniu nowych zasad. Jeszcze w czasie II wojny światowej powołano do życia ONZ, która miała odpowiadać za globalne bezpieczeństwo polityczne, oraz IMF, który miał za zadanie koncentrować się na globalnej stabilności ekonomicznej. Stiglitz postrzegał obie instytucje jako te, które mają charakter globalny, jednak nie rozwiązują wszystkich ogólnościowych problemów. Dlatego problemami zagrożenia środowiska naturalnego, ochrony zdrowia czy pomocy humanitarnej powinny zajmować się odrębne instytucje. Stiglitz pisze, że

⁷² J. E. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2006, s. 26–27.

⁷³ Stiglitz używa terminu „neoliberalizm specjalnych interesów”, rozumiejąc pod tym pojęciem połączenie leseferyzmu z silnym rządem oraz przywilejami korporacyjnymi (J. Stiglitz, *Neoliberalizm to religia*, „Gazeta Wyborcza”, 20–21 stycznia 2007).

⁷⁴ J. E. Stiglitz, *Globalizacja...*, s. 192.

Chociaż wyspecjalizowane instytucje [...] powstawały w reakcji na określone potrzeby, to jednak problemy, przed jakimi stają, są często ze sobą powiązane. [...] Globalizacja, dzięki zwiększeniu wzajemnych zależności między ludźmi na świecie, wzmocniła potrzebę wspólnych działań o zasięgu globalnym i znaczenie globalnych dóbr publicznych⁷⁵.

Stiglitz nie dziwi, że globalne instytucje nie uniknęły błędów, skoro problemy, które rozwiązywały, były niezwykle trudne. Jednak w wielu przypadkach realizowały słabo przemyślany program, który powodował, że część społeczeństw i krajów korzystała z globalizacji w znacznie większej mierze, natomiast innym społeczeństwom wyrządził w tym czasie szkody.

Stiglitz apelował o to, by globalizacja mogła być „uregulowana”, a do tego niezbędna była zmiana sposobu sprawowania rządów. Miał tu konkretnie na myśli reformę systemu głosowania w IMF, WB i wszystkich innych międzynarodowych organizacjach gospodarczych. Największe nadzieje wiązał Stiglitz, podobnie jak Bhagwati (zob. przypis 67, s. 119), z działalnością WTO, dzięki której udało się krajom rozwijającym się wymóc zmiany na krajach rozwiniętych⁷⁶. Noblista przedstawił też listę niezbędnych reform w trzech największych gospodarczych instytucjach powszechnych. Miały one doprowadzić do stanu, w którym globalizacja zyskałaby bardziej ludzkie oblicze.

W realizacji tych reform na pewno pomocnym byłby konsensus przywódców najbogatszych krajów. Pogłębianie dialogu w ramach G8 i otwieranie się na nowe potęgi regionalne mogłyby pomóc w osiągnięciu tego celu. W podsumowaniu swojej książki *Globalizacja*, Stiglitz wypowiedział się wprost, jak rozumie pojęcie rozwoju:

Potrzebna jest polityka zmierzająca do wzrostu trwałego [chodzi o wzrost zrównoważony – przyp. R. M.], godziwego i opartego na demokratycznych podstawach, który jest celem rozwoju. W rozwoju nie chodzi o udzielenie kilku osobom pomocy we wzbogaceniu się czy o stworzenie garstki bezcelowo chronionych gałęzi, przynoszących korzyści jedynie elicie kraju. [...] W rozwoju chodzi o przekształcenie społeczeństw, o poprawę życia ubogich, o danie każdemu szans na sukces i zapewnienie dostępu do opieki medycznej i edukacji⁷⁷.

Jakże podobne idee można znaleźć w pracach Myrdala, Galbraitha, Sachsa i Sena.

Współczesnym ekonomistom udało się osiągnąć konsensus jedynie w kilku aspektach związanych z rozwojem gospodarczym. Zgadza się, że kluczowe

⁷⁵ *Ibidem*, s. 200.

⁷⁶ Stiglitz uważa, że o ile programy pomocowe mogą wspomagać kraje rozwijające się, to niezbędna jest jeszcze pomoc techniczna. Jej kosztów nie chcą jednak ponosić strony niechętne pełnej liberalizacji handlu. WTO powinna też umożliwić równy dostęp do wymiaru sprawiedliwości w ramach systemu rozstrzygania sporów. „Rozszerzenie istniejących schematów pomocy prawnej będzie jednym z ważnych warunków wstępnych uczciwości instytucjonalnej” (J. E. Stiglitz, A. Charlton, *Fair trade. Szansa dla wszystkich*, Warszawa 2007, s. 163).

⁷⁷ J. E. Stiglitz, *Globalizacja...*, s. 222–223.

znaczenie dla tego procesu ma długi okres, inwestycje w kapitał ludzki i społeczny oraz większa aktywność instytucji, a właściwie dostosowanie systemu instytucji do specyficznych warunków w dobie globalizacji. Zdecydowana większość analityków była przekonana, że podstawowe znaczenie dla rozwoju ma mobilność sektora prywatnego, a gruntownym badaniom powinno poddać się uwarunkowania kulturowe, które wpływają na kształt instytucji oraz przebieg procesów gospodarczych w poszczególnych regionach⁷⁸.

Przypatrując się nowoczesnym koncepcjom rozwoju, dostrzec można, że samo rozumienie rozwoju i znaczenia instytucji w tym procesie jest podobne. Jednak nie ma zgody ekonomistów w kwestii wyboru drogi do osiągnięcia tego rozwoju i wykorzystania systemu powiązań instytucjonalnych. Istnieją poważne rozbieżności w receptach ekonomistów na takie zagadnienia, jak sposób redukcji biedy i przyspieszenia wzrostu gospodarczego, rola państwa w inicjowaniu procesów rozwojowych (liberalizm czy interwencjonizm państwowy oraz skala tego etatyzmu), rola czynników politycznych w mobilizacji społeczeństw na rzecz rozwoju zasobów ludzkich kraju, poszerzania infrastruktury fizycznej i informacyjnej, tworzenia właściwych instytucji finansowych czy rozprzestrzeniania się międzynarodowych przepływów kapitałowych⁷⁹. Nie dostajemy też pełnej odpowiedzi na pytanie o granice zaangażowania instytucji międzynarodowych (ich zakres i zasięg zarówno geograficzny, jak i kompetencyjny).

3.5. Wkład politologów i historyków

Już w koncepcji Rostowa interesujące było zwrócenie uwagi na zależność rozwiązywania globalnych problemów ekonomicznych od politycznego potencjału państwa (takimi możliwościami w XX w. dysponowały według niego jedynie Stany Zjednoczone). Związek między siłami politycznymi i ekonomicznymi, ledwie zasygnalizowany przez Rostowa, *explicite* wyjaśniał **Robert Gilpin**, jeden z reprezentantów nurtu globalnej ekonomii politycznej. Pisał on, że funkcjonowanie gospodarki światowej jest zarówno determinowane działaniem rynku, jak i polityką państwa. To przecież państwa ustalają reguły, które przedsiębiorcy i korporacje muszą wypełniać. Natomiast siły ekonomiczne oddziałują na tę politykę i relacje między krajami. Gilpin podkreślał, że aby zrozumieć funkcjonowanie i ewolucję globalnej gospodarki, należałoby równocześnie podejmować analizy polityczne i ekonomiczne⁸⁰.

⁷⁸ R. Piasecki, *Rozwój gospodarczy a globalizacja. Ekonomia rozwoju w zderzeniu z rzeczywistością*, Warszawa 2003, s. 65.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 65–66.

⁸⁰ R. Gilpin, *Global Political Economy*, New Jersey, 2001, s. 24. Michał Dobroczyński zauważył, że: „Obecne międzynarodowe stosunki ekonomiczne są właściwie nie tyle międzynarod-

Gilpin reprezentował nurt realistyczny, zakładający, że skoro system międzynarodowy jest anarchiczny, istnieje potrzeba ustanowienia wyższej władzy, którą w najlepszy sposób realizuje państwo. Istnienie anarchii nie oznacza jednak permanentnej hobbesowskiej wojny wszystkich ze wszystkimi. Państwa przecież zdolne są ze sobą współpracować na wielu polach. Według Gilpina anarchia oznacza raczej stan trudności, który rozładować może tylko państwo. Koncepcja realizmu zakładała wprowadzenie dodatkowych uczestników w stosunkach międzynarodowych: korporacji wielonarodowych, organizacji międzynarodowych czy pozarządowych, jednak to państwa pozostają głównym podmiotem w relacjach międzynarodowych⁸¹.

Według Gilpina państwa wciąż pozostają naczelną siłą, nawet kiedy nie ma pewności, że przetrwają. Tak jak każda instytucja wymyślona przez człowieka, zostały one stworzone dla jego potrzeb. Wykreowano je po to, aby zapewniać społeczeństwom i narodom polityczne i gospodarcze bezpieczeństwo. Z tych głównych powodów obywatele obdarowywali je lojalnością. W momencie, kiedy zarzucałyby realizację ich potrzeb, przestałyby istnieć, tak jak to się stało z feudalnymi królestwami, cesarskimi imperiami czy miastami-państwami. Nie ma przekonujących dowodów, że proces ustępowania państwa już się dokonuje. Świat jest raczej świadkiem stałego wzrostu liczby państw i ich znaczenia. Jednak w momencie, kiedy by zniknęły, mogłyby być zastąpione przez nowe formy władzy politycznej⁸². Należy więc brać pod uwagę możliwość zastąpienia starych form władzy poprzez międzynarodowe instytucje, koordynujące globalną rzeczywistość ekonomiczną. U progu XXI w. wciąż trudna do wyobrażenia jest sytuacja, w której społeczeństwa zrezygnowałyby całkowicie z państwowych struktur na rzecz regionalnych lub powszechnych instytucji. Taki proces przebiegać może stopniowo, chociaż nawet w obliczu zwiększających się globalnych zagrożeń nie musi być nieuchronny.

W koncepcji realistycznej Gilpina znalazło się miejsce na analizę wpływu czynników ekonomicznych na relacje między państwami. Twierdził on, że nierównomierny wzrost gospodarczy jest przyczyną sporów politycznych, a

konflikt między państwami o zasoby gospodarcze i przewagę polityczną tkwi w systemie międzynarodowej anarchii⁸³.

Konflikt ten wynika z faktu, że państwa starają się poprawiać lub utrzymywać swoją międzynarodową pozycję. Kraje o mniejszym wroście gospodarczym oddalają się od takiego celu. Głos Gilpina dawał kolejny argument, aby szukać

wymi stosunkami ekonomicznymi, ile międzypaństwowymi stosunkami polityczno-ekonomicznymi” (M. Dobroczyński, *Międzynarodowe związki gospodarki z polityką*, Toruń 2003, s. 19).

⁸¹ R. Gilpin, *Global Political...*, s. 17.

⁸² *Ibidem*, s. 22.

⁸³ R. Gilpin, *The Political Economy of International Relations*, New Jersey 1987, s. 54.

gwarancji międzynarodowych, zwłaszcza w zakresie kompleksowych rozwiązań ekonomicznych; wynikały stąd dążenia do osiągnięcia na świecie zrównoważonego rozwoju. Coraz więcej państw narodowych było świadomych konieczności zharmonizowania własnego wzrostu z tendencjami w gospodarce światowej. Łatwiejsza jest sytuacja, w której państwa starają się przyspieszać własny wzrost; trudniejsza – kiedy stają przed decyzją o jego wyhamowywaniu. Międzynarodowa polityka koordynacyjna, sterowana przez instytucje międzynarodowe, jest w tym przypadku coraz istotniejsza dla utrzymania równowagi bilansów płatniczych, a przez to do osiągnięcia stabilizacji gospodarki światowej.

W naukach politologicznych problem funkcjonowania instytucji w gospodarce światowej został szeroko podjęty przez autorów koncepcji **globalnego zarządzania** (Tanja Brühl, Christian Reus-Smit, Volker Rittberger, Oran Young). Podkreślali oni, że we współczesnych warunkach międzynarodowych celem nie jest budowa rządu światowego, ale utworzenie między państwami a organizacjami międzynarodowymi dodatkowego forum decyzyjnego, w którym uczestniczyliby też przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego⁸⁴. Zgodnie z definicją Komisji Globalnego Zarządzania Narodów Zjednoczonych jest to złożony proces podejmowania decyzji, który rozwija się permanentnie ze względu na zmiany w środowisku międzynarodowym⁸⁵; przy czym globalne zarządzanie nie jest oparte na jednej nadrzędnej zasadzie, przyjmowanej przez społeczność międzynarodową na drodze konsensusu, ale na wielu normach i regułach postępowania⁸⁶. Musi też uwzględniać wielostronną współpracę, która ujawnia się poprzez wzajemne konsultacje, przejrzystość oraz odpowiedzialność, rozumianą jako włączenie obszarów zmarginalizowanych pod względem rozwojowym. W dłuższej perspektywie globalne zarządzanie, oparte na zasadach demokratycznych, spowodować ma dobrowolne podporządkowanie władzy gospodarczej, politycznej i militarnej światowej społeczności⁸⁷.

Wśród wielu wizji globalnego zarządzania w głównym nurcie znajduje się multilateralizm, który zakłada istnienie i współdziałanie organizacji międzynarodowych typu rządowego oraz pozarządowego. Wśród instytucji międzyrządowych na czoło wysuwa się ONZ oraz jej wyspecjalizowane agendy (zwłaszcza IMF i WB), ale uzupełniają je także WTO, OECD, G8 oraz liczne regionalne ugrupowania integracyjne. W interesującej koncepcji nowego multilateralizmu („kompleksowego multilateralizmu”) uwzględnia się ponadto aktywność państw jako tradycyjnych form koordynacji oraz zaangażowanie podmiotów społecz-

⁸⁴ A. Natarska-Michrowska, *Koncepcja procesów globalnego zarządzania*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Lublin 2006, s. 277.

⁸⁵ Definicję tę cytuję za: A. Natarska-Michrowska, *op. cit.*, s. 291.

⁸⁶ A. Dybczyński, *Globalne rządzanie*, [w:] *Encyklopedia politologii*, red. T. Łoś-Nowak, t. 5, Kraków 2000, s. 126.

⁸⁷ A. Natarska-Michrowska, *op. cit.*, s. 279.

nych i innych aktorów stosunków międzynarodowych (np. partii, organizacji i przedsiębiorstw ponadnarodowych). Koncepcje multilateralne dominują współcześnie nad unilateralnymi wizjami globalnego zarządzania, gdzie odpowiedzialność za decyzje w sprawie przyszłości świata spoczywa na jednym państwie (krajem, które jako jedyne mogłoby realizować taką wizję, byłyby współcześnie Stany Zjednoczone). Założenia wizji unilateralnej nie uwzględniają ustanowienia nadrzędnej roli ONZ w procesie globalnego zarządzania. Zwolennicy tej koncepcji zwracają za to uwagę na możliwość podniesienia efektywności działania w skali światowej. Podejście takie byłoby dalekie od standardów demokratycznych, przyswajanych, w mniejszym bądź większym stopniu, ale w większości państw świata w XXI w.

Zwolennikiem globalnego podejścia do problemów rozwoju jest brytyjski historyk **Paul Kennedy**. Uczulął on światowych przywódców na zagrożenia płynące z otwartości gospodarki w końcu XX w., jednocześnie będąc dalekim od czarnych wizji w typie koncepcji Malthusa. Przychylał się raczej do zdania umiarkowanych reformatorów, którzy przedstawiali rozsądne propozycje na najbliższą przyszłość. Do najpoważniejszych wyzwań, przed którymi według Kennedy'ego stoi współczesny świat, należą kwestie utrzymania konkurencyjności, potrzeba reakcji na zachodzące zmiany demograficzne, przeciwdziałania zagrożeniom środowiska naturalnego oraz konieczność ograniczenia możliwości politycznej destabilizacji, włącznie z groźbą wybuchu wojny czy użycia przemocy⁸⁸.

Kennedy dostrzegał fakt, że korzyści płynące z nowości technologicznych i postępu nie docierają równomiernie do wszystkich – „są raczej nagrodą dla społeczeństw, którym się powodzi”⁸⁹. Dlatego zarówno politycy, jak i całe społeczeństwa powinny opowiadać się za wzrostem zrównoważonym. Zdaniem autora nawet zmiany ekologiczne nie powinny powstrzymywać rozwoju gospodarczego, gdyż zagrażałoby to szczególnie biednym regionom. Współczesny świat potrzebuje spojrzenia globalnego nie tylko dlatego, że społeczeństwa stają przed nowymi zagrożeniami, ale także dlatego, że zaostrzają „uśpione” niebezpieczeństwa (należą do nich np. regionalne wojny czy międzynarodowy terroryzm). Kennedy dodawał, że „Nowe, ponadnarodowe siły, które powodują zmiany ogólnoswiatowe, wydają się istnieć na innej płaszczyźnie niż tradycyjne interesy państw narodowych”⁹⁰. Będzie to wymagało innego spojrzenia – globalnego, którego muszą się nauczyć przywódcy mocarstw. Takim polem doświadczalnym jest z pewnością szczyt najbardziej uprzemysłowionych państw świata. Przywódcom trudno jest jednak popierać kontrowersyjne rozwiązania w imię korzyści, które mogą nadejść za lat dwadzieścia. Kennedy pisał, że

⁸⁸ P. Kennedy, *U progu XXI wieku (przymiarka do przyszłości)*, London 1994, s. 392–393.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 392.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 394.

Większość polityków – zwłaszcza w takich krajach, jak Japonia, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy i Niemcy – osiągnęła perfekcję w procesie dochodzenia do kompromisów przy zawieraniu porozumień oraz przymierzy, dbając tylko o to, żeby przypadkiem nie zaszkodzić potężnym interesom⁹¹.

W XXI w. niezbędny będzie globalny konsensus, wykraczający poza te geopolityczne interesy.

Według części politologów najkrótszą drogą do wcielenia globalnych wartości i instytucji jest oparcie ich na regułach demokratycznych, najbardziej charakterystycznych dla cywilizacji Zachodu. W takim wypadku także demokracja wymagałaby pewnych udoskonaleń, powołania postpaństwowych instytucji oraz wspierania takich postaw, które podkreślałyby znaczenie jednostki i jej odpowiedzialność za wolność.

Rząd światowy, a tym bardziej demokratyczny rząd światowy, to wciąż niedościgłe marzenie, ale pewne formy globalnego poczucia obywatelskiego, niezbędnego dla jego powstania nie są tak odległe⁹².

Według autora tych słów – **Benamina Barbera** – cnoty obywatelskie mają szanse rozkwiąć w społeczeństwie demokratycznym. Ale aby poczucie obywatelskie mogło powstać w skali globalnej, konieczna jest współpraca między społecznościami. Taka świadoma wspólna praca dla dobra publicznego mogłaby spowodować to, co generuje dziś rynek, działając w imieniu zespolonych interesów prywatnych⁹³.

Niezwykle ciekawą wizję, odchodzącą od standardowych ujęć (nazwijmy ją heterodoksyjną), przedstawił w połowie XX w. **Arnold Joseph Toynbee**. W swoim dziesięciotomowym *Studium historii* zebrał olbrzymi materiał empiryczny w celu pokazania całościowej, linearnej koncepcji historycznej. Przy jej tworzeniu skorzystał z dziedzin rzadko do tej pory goszczących w tego typu „syntetycznych” analizach: z filozofii, religii, psychologii, literatury. Historia oczami Toynbee’ego stała się *sui generis* wizją losów człowieka. W swoich badaniach brytyjski naukowiec skupił się na analizie rozwoju i przyczynach upadku światowych cywilizacji⁹⁴. Oceniał też współczesny stan

⁹¹ *Ibidem*, s. 391.

⁹² B. R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2001, s. 354.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ Koncepcja brytyjskiego intelektualisty stała się inspiracją dla głośnej u progu XXI w. teorii zderzenia cywilizacyjnego **Samuela P. Huntingtona**. Według amerykańskiego politologa we współczesnym świecie funkcjonuje obok siebie dziewięć cywilizacji. Spośród nich najprężniejszą jest cywilizacja zachodnia, która wywiera również przemożny wpływ na cywilizację prawosławną i latynoamerykańską. Przed inwazją Zachodu skutecznie bronią się cywilizacje: hinduistyczna, buddyjska, japońska i chińska, nieco inercyjna pozostaje cywilizacja afrykańska, a w opozycji staje cywilizacja islamska. Do najważniejszych czynników określających daną cywilizację należą religia, język, historia, ale też tradycja, wartości i instytucje. Huntington przewidywał, że w przy-

cywilizacji zachodnioeuropejskiej, który według niego nie był najlepszy. Znajdowała się ona w fazie dezintegracji. Charakteryzowały ją apologia postępu technicznego, uniformizacja, daleko posunięta specjalizacja oraz zwycięstwo idei państwa uniwersalnego. Wiele z tych cech miało dowodzić przyszłego rozkładu cywilizacji. Autor tej wizji widział jednak możliwość uniknięcia tragedii. Ratunkiem miało stać się zmniejszenie znaczenia gospodarki w życiu człowieka, a przez to także jego pędu do techniki oraz równoczesny powrót do życia duchowego i religijnego⁹⁵.

Toynbee sceptycznie podchodził też do rozwiązań instytucjonalnych. Wątpił, by ONZ, z którą wiązano tak ogromne nadzieje po II wojnie światowej, była zdolna przeobrazić się w „zarodek rządu światowego”. Błąd został bowiem popełniony w momencie określenia nierealistycznych zasad, przyznających każdemu z państw członkowskich jeden głos i nawet zasada prawa weta przyznana pięciu stałym członkom Rady Bezpieczeństwa nie rozwiązała problemu fikcyjnej równości w stosunku do twardej rzeczywistości międzynarodowej. Według Toynbee’ego najlepszą perspektywą byłoby ewolucyjne przekształcenie ONZ z forum w konfederację. Autor miał jednak i w tym względzie wątpliwości:

istnieje wielka przepaść między dowolną konfederacją niezależnych państw a dowolną konfederacją ludów z centralnym rządem, domagającym się i doświadczającym bezpośredniej osobistej lojalności ze strony każdego poszczególnego obywatela tej unii. Było rzeczą powszechnie wiadomą, że historia instytucji politycznych nie zna żadnego przypadku, w którym przepaść tę przekroczono w inny sposób niż w drodze przeskoku rewolucyjnego⁹⁶.

Z powodu słabości międzynarodowych instytucji politycznych, powstanie rządu światowego Toynbee powiązał z ideą przywództwa jednego państwa. Spośród dwóch supermocarstw z okresu zimnej wojny wariant przejęcia globalnej odpowiedzialności przez Stany Zjednoczone był dla Zachodu naturalny, zestawiając takie rozwiązanie z „konkurencyjną” ofertą niedemokratycznego Związku Radzieckiego, reprezentującego totalitarny system komunistyczny. Toynbee kończył rozważania na ten temat następującym stwierdzeniem:

szłości między cywilizacjami narastać będą różnice i charakteryzować je będą zmienne stosunki. Może też dojść do konfliktu międzycywilizacyjnego (najbardziej prawdopodobne jest zderzenie świata Zachodu z islamem i cywilizacją chińską). Szczególną rolę we współczesnym świecie wyznaczał Huntington Zachodowi. Zwłaszcza w momencie, kiedy powiązania międzynarodowe są silne jak nigdy dotąd. Zaangażowanie państw bogatszych staje się nieuniknione, kiedy w grę wchodzi globalne porozumienie. Ponadto kraje te muszą stale utrzymywać wysoki poziom ekonomiczny, militarny i edukacyjny. Ich słabość może bowiem prowadzić do zwątpienia, kryzysu tożsamości, zachwiania dotychczasowych wartości (S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 2003, s. 139).

⁹⁵ Por. jednotomową skróconą wersję dzieła Toynbee’ego: A. J. Toynbee, *Studium historii*, Warszawa 2000 (przedmowę, z której także korzystałem, napisał J. Marzęcki).

⁹⁶ *Ibidem*, s. 750.

Kwestii ustrojowych, podniesionych przez nastanie ponadnarodowego porządku, nie da się zapewne rozwiązać łatwo ani szybko; jest to jednak przynajmniej dobry omen, że Stany Zjednoczone zostały już niejako zobowiązane przez własną historię do aprobaty zasady federalnej⁹⁷.

Niejako automatycznie po zakończeniu okresu zimnowojennego amerykańskie przywództwo światowe mogło być wsparte przez kolejne siły demokratyczne (lub dopiero się demokratyzujące), w tym z obozu wschodniego. Ucieleśnieniem takiej tendencji było choćby włączenie Rosji w końcu XX w. do grupy najbardziej uprzemysłowionych demokracji świata.

3.6. Przykłady spojrzenia socjologicznego

Ekonomiczne spojrzenie na instytucje w końcu XIX w. (w ujęciu starej ekonomii instytucjonalnej) było niemal zbieżne w czasie z postrzeganiem tego fenomenu przez wybitnych socjologów. Już **Herbert Spencer** używał terminu instytucji zamiennie z takimi pojęciami, jak organizacja, rząd, stosunek społeczny, ale też kontrola czy przymus. Według niego dzięki instytucjom człowiek dostosowuje się do innych, mimo że z natury jest społecznie nieprzystosowany. Również **Émile Durkheim** próbował wyjaśniać, czym są instytucje. Jego interpretacja przypominała w dużym stopniu ujęcie Veblena. Durkheim ujmował bowiem instytucje jako wierzenia i sposoby postępowania ustanawiane przez zbiorowość; to inaczej zespoły działań i idei, które są mniej lub bardziej narzucane jednostkom. Warto wiedzieć, że Durkheim uważał socjologię za naukę o instytucjach⁹⁸. Pierwsze definicje socjologiczne miały więc wiele wspólnego z dawnym ujęciem ekonomicznym, ale to, co je wyróżniało, to przekonanie, że instytucje zawsze służą określonym celom społeczeństwa. Natomiast dla pierwszych instytucjonalistów instytucje mogły mieć charakter nieużytkowy, czyniąc je w danych warunkach zbędnymi⁹⁹.

Problemy rozwoju, zwłaszcza rozchodzenie się dróg zamożnej Północy i ubogiego Południa, podejmowali przedstawiciele nowych prądów w socjologii – w tym nurtu strukturalnego. Uznali oni, że podążanie krajów słabiej rozwiniętych drogą krajów kapitalistycznych jest niemożliwe ze względu na ogromne opóźnienie tych pierwszych w stosunku do rozwoju tych drugich. Dodatkową przyczyną różnic są odmienne struktury społeczno-ekonomiczne. Na ten aspekt zwracał uwagę m.in. amerykański socjolog **Immanuel Wallerstein** – autor teorii systemu światowego. Utrzymywał on, że wprowadzie kapitalizm oparty na gospodarce rynkowej stał się bodźcem rozwoju krajów, jednak problemem była

⁹⁷ *Ibidem*, s. 752.

⁹⁸ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 388–389.

⁹⁹ T. Gawel, M. Klimczak, *Pojęcie instytucji w prawie i ekonomii*, [w:] *Ład instytucjonalny w gospodarce*, red. B. Polszakiewicz, J. Boehlke, t. I, Toruń 2005, s. 79.

nierównomierność tego rozwoju. Ze względu na to, że system kapitalistyczny uformował się na początku w cywilizacji zachodniej (w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej), doprowadziło to do podziału pracy w świecie na rozwinięte „centrum” z odpowiednią infrastrukturą przemysłową oraz „peryferie”, skąd czerpano surowce i rozwijała się produkcja rolna¹⁰⁰.

W ramach globalnego podziału pracy państwa z „centrum” wyspecjalizowały się w produkcji dóbr kapitałochłonnych i zaawansowanych technologicznie,

a „peryferie” skupiły się na wytwórczości dóbr pracochłonnych. Wpływ na uzależnienie krajów „peryferii” od państw „centrum” miała ponadto słabość polityczna i militarna tych pierwszych, co powodowało, że nie były one w stanie konkurować z silniejszym rywalem¹⁰¹.

Według Wallersteina współczesny system światowy znajduje się w strukturalnym kryzysie, a proces transformacji krajów rozwijających się będzie trwał jeszcze od ćwierci do pół wieku; dlatego tak ważne jest określenie najbliższych celów globalnych. Zdaniem amerykańskiego socjologa we współczesnym systemie obserwujemy trzy poważne rozłamy. Pierwszy z nich zachodzi pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Europą Zachodnią i Japonią/Dalekim Wschodem i wynika z dążenia do dominacji w przyciąganiu oraz rozprzestrzenianiu kapitału. Drugi rozłam – długotrwały – dotyczy zmagania Północy i Południa, zwłaszcza w zakresie światowej dystrybucji dochodu. Trzeci rozłam wynika z kryzysu strukturalnego kapitalizmu i jest skutkiem chaosu w systemie światowym. Dlatego zasadniczą kwestią dla świata nie jest popieranie czy zerwanie z systemem kapitalistycznym, ale znalezienie odpowiedzi, jaki system powinien go zastąpić, by naprawić aktualną sytuację globalną. Wallerstein podkreśla, że nie ma wspólnej koncepcji odpowiedniej strategii. Nie ma zgody na przyjęcie nowego systemu, który uwzględniałby zbudowanie instytucji, które uchroniłyby świat przed takimi napięciami (rozłamami)¹⁰².

¹⁰⁰ Koncepcją „centrum – peryferie” Wallerstein tłumaczył również zjawiska zachodzące w historii gospodarczej od XV w., zwłaszcza rozchodzenia się dróg Europy Zachodniej i Środkowowschodniej oraz Południowej. Autor zwracał jednak uwagę, że różnice w europejskiej gospodarce są znacznie mniejsze niż w każdym innym obszarze świata. Przy czym wyraźnie określił jej granice, kwalifikując do niej m.in. Polskę i Węgry, a pozostawiając na „zewnątrz” Rosję i imperium tureckie. Nie oznaczało to, że gospodarka europejska była jednolita. Według Wallersteina jej „centrum” stanowiły Wielka Brytania, Niemcy, Francja i zachodnie Niemcy, natomiast reszta regionów to „peryferie” ściśle uzależnione od „centrum”. Podział ten utrzymał się jeszcze mocniej w wieku XVII, a w XIX przerodził się w „fundamentalną różnicę” (I. Wallerstein, *The Modern World-System. Capitalist Agriculture and the Origins of the European World Economy in the Sixteenth Century*, New York 1974, s. 99–100, 301–302).

¹⁰¹ Teorię Wallersteina przybliżył m.in.: E. Halizak, *Południe...*, s. 427–428.

¹⁰² I. Wallerstein, *After Developmentalism and Globalization, What?*, „Social Forces”, March 2005, vol. 83, s. 1274–1275. Ciekawą propozycję globalnej instytucjonalizacji przedstawił **Simon Caney**. Wymienia on trzy możliwości ustanowienia sprawnego globalnego systemu decyzyjnego. Pierwsza propozycja obejmowała projekt zdemokratyzowania światowych instytucji: WTO, IMF

Naturalnie takie próby są jednak podejmowane. Wallerstein przywołuje przykład WTO, w której głos krajów rozwijających się jest znacznie bardziej słyszalny niż na pozostałych forach współpracy międzynarodowej. Moim zdaniem szansą na utrwalanie dialogu między Północą i Południem byłaby dalsza ewolucja G8, która, podejmując coraz większą liczbę globalnych problemów, powinna konsultować i uwzględniać stanowisko największych regionalnych potęg. Debata, a co ważniejsze zobowiązania przyjmowane przez przywódców najbardziej rozwiniętych demokracji świata dawałaby wtedy większą gwarancję, że postulowane przez naukowe autorytety czy ekspertów organizacji pozarządowych zmiany współczesnego systemu światowego nie przepadałyby ze względu na brak konsensusu między liczącymi się regionalnymi siłami. Właśnie dlatego w skuteczność takich forów, jak G8 czy OECD, wątpi **Heikki Patomäki**, uznając, że brakuje w nich przedstawicieli innych krajów i regionów, których zaangażowanie jest niezbędne na każdym etapie zarządzania gospodarką światową. Według niego jedynie instytucje o charakterze powszechnym, o globalnych aspiracjach, mogą efektywnie realizować światowe wyzwania. Partnerstwo i zbliżenie w kwestiach rozwoju i dobrego zarządzania najlepiej realizowałyby zreformowana uprzednio ONZ¹⁰³. Dopóki jednak takie reformy nie są realizowane, pośrednim etapem może być właśnie formuła szczytu G8, która z jednej strony reprezentuje zaledwie kilka państw, ale w swoim działaniu współpracuje też z pozostałymi regionalnymi mocarstwami oraz z wieloma organizacjami międzynarodowymi, zwłaszcza związanymi z systemem ONZ.

Zdaniem innego socjologa, autora *Nowej ekonomii polityki światowej*, **Ulricha Becka**, sieć transnarodowych zależności między państwami oraz powstanie ujednoliconej polityki światowej są głównymi zadaniami nowej epoki i jednocześnie warunkiem, by państwa narodowe odzyskiwały niezależność¹⁰⁴. Wzmocniona koordynacja międzynarodowa może więc przywrócić siłę państw, jeśli rezultaty koordynacji byłyby satysfakcjonujące w skali globalnej i regionalnej. Dlatego tak ważne jest, aby spotkania na szczycie oraz działalność organi-

i WB, których przedstawiciele mieliby być wybierani przez mieszkańców krajów-członków tych organizacji. Druga propozycja zakładała możliwość powołania globalnego parlamentu, którego przedstawiciele również byłiby wybierani przez wszystkich obywateli państw członkowskich. Parlament miałby za zadanie monitorowanie innych międzynarodowych instytucji. Trzeci projekt, mniej radykalny, uwzględnia istnienie kilku globalnych instytucji, ale poza nimi, tak jak dotychczas, funkcjonują demokratyczne państwa. Natomiast obywatele tych krajów powinni doprowadzić do przyznania ich rządów prawa do rozliczania globalnych instytucji (S. Caney, *Cosmopolitan Justice and Institutional Design: An Egalitarian Liberal Conception of Global Governance*, „Social Theory and Practice”, October 2006, vol. 32, s. 729).

¹⁰³ H. Patomäki, *Good Governance of the World Economy?*, „Alternatives: Social Transformation and Human Governance”, January–March 1999, vol. 24, s. 119.

¹⁰⁴ Pisz o tym m.in. w pracy: *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa 2005.

zacji gospodarczych charakteryzowały się przejrzystością oraz żeby realizowały politykę wspólną dla jak największej liczby podmiotów stosunków międzynarodowych i gospodarki światowej.

3.7. Podsumowanie

Główne konkluzje, które wypływają z przedstawionego w rozdziale materiału, koncentrują się wokół stanowiska ekonomistów i specjalistów innych dziedzin wobec określenia znaczenia instytucji w procesach rozwojowych. Istotne w tej analizie było czynienie odniesień do roli G8 w tych procesach.

W podsumowaniu niniejszych rozważań konieczne jest podkreślenie następujących kwestii:

1. Zaprezentowane w rozdziale koncepcje rozwoju różniły się od siebie pod wieloma względami. Trudno dokonać ich szczegółowego porównania, gdyż nie wszystkie poruszały te same aspekty rozwoju. Część z nich skupiała się na przyczynach, inne – na środkach, prowadzących do jego osiągnięcia, a jeszcze inne zwracały uwagę na skutki tego procesu, zawierając przy tym predykcje i zalecenia dla polityki odpowiedniej do wyzwań globalnej gospodarki. Teorie te różniły się także ze względu na stosowane metody w przeprowadzanych badaniach, które odróżniają ujęcia ekonomiczne od historycznego czy socjologicznego.

Różnice w podejściu do problemów rozwoju dowodzą trudności, a wręcz niemożliwości przyjęcia jednej teorii jako w pełni satysfakcjonującej. Mimo to można pokusić się o zestawienie charakterystycznych poglądów, które odnosiły się do przyszłych rozwiązań instytucjonalnych. Zdecydowana większość koncepcji skłaniała się ku opcji multilateralnej, tzn. takiej, w której ujęta jest konieczność kompleksowych – globalnych rozwiązań podejmowanych przez wiele instytucji i różne formy współpracy. Multilateralne podejście uwzględnia jednak różnorodne spojrzenia. Część badaczy zakłada np. zwiększenie aktywności i poszerzenie funkcji państwa (Kuznets, Commons, Gilpin), inni podkreślają konieczność koordynacji (North), potrzebę reform międzynarodowych organizacji (Sachs, Stiglitz), włączanie się w światową debatę pozarządowych instytucji czy społeczeństw (Sen), a nawet powołanie ponadnarodowych struktur (Barber, Myrdal). Pragmatycznie do problemu odnosi się Galbraith, który zaznacza, że we współczesnej gospodarce wręcz imperatywem jest działanie państwa w otoczeniu międzynarodowych instytucji. Tylko kilku badaczy wątpi w skuteczność takich form współpracy i koordynacji międzynarodowej. Część z nich skłonna jest oddać globalną odpowiedzialność jednemu państwu – Stanom Zjednoczonym (Rostow, Toynbee) lub co najwyżej kilku kluczowym decycentom stosunków międzynarodowych (Hayek, Kennedy), aby w przyszłości stopniowo przekształcać taką współpracę w forum powszechne.

2. Cechą wspólną niemal wszystkich koncepcji podejmujących zagadnienia rozwoju jest przekonanie, że zmiany instytucjonalne są nieuchronne. Różnią się one natomiast tym, że jedne przyglądają się ewolucji państwa, inne proponują zmiany w dotychczasowych organizacjach międzynarodowych albo powstanie zupełnie nowych form współpracy. Próbując uplasować działanie G8 w takiej swoistej drabinie instytucjonalnej, można rozpoznać ją jako ważną instytucję, ale jedynie tymczasową (przejściową). Forma szczytu przywódców może stać się bowiem etapem w długofalowym procesie cedowania obowiązków państw-mocarstw na organizacje powszechne, w których, przynajmniej początkowo, miałyby zapewnione większe wpływy na decyzje (pod warunkiem większego wkładu finansowego). Zresztą podobną rolę jak G8 mogą równocześnie odgrywać ugrupowania integracyjne.

Funkcjonowanie takiego forum, jakim jest G8, wpisuje się między wizję unilateralną a multilateralną. Z jednej strony, podejmując się zadań globalnych, aktywność grupy wykracza poza tradycyjne funkcje państwa, ale nie jest też „klasyczną” formą organizacji międzynarodowej. W przeciwieństwie też do tych ostatnich nie musi być ograniczana długotrwałym procesem decyzyjnym. Z drugiej jednak strony zachwiany byłby proces międzynarodowej demokracji, skoro większość mieszkańców globu nie miałaby bezpośredniego, ani nawet pośredniego, wpływu na działanie forum. Dlatego tylko poszerzenie grona G8 (bądź sformalizowane uwzględnienie głosu reprezentantów wszystkich regionów Ziemi) może pozyskać dla takiej formy aktywności międzynarodowej poparcie większej liczby państw i organizacji już istniejących. Przekształcone forum ścisłej konsultacji między przywódcami najbardziej uprzemysłowionych demokracji, dzięki zwiększonej skuteczności, z brakiem której borykają się powszechne organizacje, mogłoby w nadchodzących dwóch–pięciu dekadach przejąć odpowiedzialność za globalny rozwój gospodarczy. System światowego zarządzania G8 można by nazwać zawężonym (ograniczonym) systemem multilateralnym.

3. Spośród wielu koncepcji rozwoju największe różnice zachodzą pomiędzy wyznawcami liberalizmu, wiernymi idei spontanicznego ładu, a zwolennikami formalnych rozwiązań, którzy przekonują, że brak odpowiedzialności w skali globalnej i brak planowania spowoduje zagrożenia, z którymi same państwa, bez ścisłej koordynacji z innymi, sobie nie poradzą. Natomiast wspólną cechą obu nurtów jest odwoływanie się do zasad demokratycznych (mocno podkreślali to w swych teoriach Schumpeter, Hayek, Galbraith, Myrdal, Barber i Stiglitz). Dlatego, póki demokratyczne reguły obowiązują w systemie międzynarodowym, działalność G8 byłaby akceptowana zarówno przez ortodoksyjnych instytucjonalistów, jak i liberałów czy stronników globalnej koncepcji zarządzania.

W prezentowanych podejściach widać też, że poszczególni badacze, mimo że posługują się nomenklaturą z własnych dziedzin, to jednak równie chętnie korzystają z dorobku innych nauk. Współczesna koncepcja rozwoju uwzględnia-

jąca globalne wyzwania, aby być kompletną, musi brać pod uwagę wszystkie aspekty tego procesu (znakomicie to wykorzystują w swoich pracach choćby Myrdal i Sen). Ekonomista może korzystać z różnorodnych źródeł inspiracji i sięgać po koncepcje ekonomii rozwoju, po teorie wzrostu, handlu zagranicznego i integracji. Duży wkład w problemy rozwoju wnoszą też nauki polityczne. Ze stosunków międzynarodowych i politologii wywodzą się bowiem koncepcje globalnego zarządzania oraz globalnej ekonomii politycznej.

Wierzę, że globalizację można ukształtować na nowo,
tak by wykorzystać potencjał dobra, jaki w niej tkwi.
Wierzę też, że międzynarodowe instytucje gospodarcze
można ukształtować na nowo w taki sposób,
że pomogą ten potencjał spożytkować¹.

Joseph E. Stiglitz

ROZDZIAŁ 4

POTENCJAŁ GOSPODARCZY G8 CHARAKTERYSTYKA WSKAŹNIKÓW EKONOMICZNYCH CZŁONKÓW GRUPY I ICH ZNACZENIE W INSTYTUCJACH MIĘDZYNARODOWYCH

4.1. Podstawowe parametry ekonomiczne – ludność i PKB – wielkość, dynamika, struktura

Liczba ludności była i jest odzwierciedleniem przemian gospodarczych w świecie². Potencjał państw i ugrupowań regionalnych mierzy się zdolnościami wytwórczymi, a to ciągle człowiek w ogromnym stopniu wpływa na ich wzrost lub spadek. G8 dysponuje dużym potencjałem ludnościowym (tab. 4.1), jednak nawet wraz z wszystkimi państwami UE nie dorównuje dwóm najbardziej zaludnionym krajom świata: Chinom (ponad 1,3 mld) i Indiom (ponad 1,1 mld). W 2005 r. wśród dziesięciu najbardziej zaludnionych krajów znajdowali się

¹ J. E. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2006, s. 193.

² Już w XVII w. William Petty pisał, że: „Małe zaludnienie kraju jest prawdziwą biedą; i naród, który ma osiem milionów ludzi, jest więcej niż dwa razy bogatszy niż kraj tej samej wielkości, który ma tylko cztery miliony” (W. Petty, *Traktat o podatkach i daninach*, [w:] *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej. Wybór pism ekonomicznych XVI i XVII wieku*, Warszawa 1958, s. 467). Nawet jeśli ten pogląd z biegiem czasu nie oparł się krytyce, to jednak dostarczył następnym pokoleniom pożywki do gruntownej analizy przemian ludnościowych. Wraz z nastaniem demograficznej świadomości i obaw przed wizją Thomasa Malthusa, coraz większą wagę przywiązywano do kwestii przyrostu populacji. Odzywały się nawet głosy, że „historię królów zastąpiła historia ludów, a demografia stała się kluczem do historii świata” (A. Toulemon, *Histoire des doctrines de la population*, Paris 1956, s. 13). Tak naprawdę jednak demografowie mieli pełne ręce pracy dopiero w drugiej połowie XX stulecia, kiedy to przyrost ludności stał się jednym z globalnych problemów.

jedynie trzech członkowie G8: Stany Zjednoczone (na 3. miejscu), Rosja (na 7.) oraz Japonia (na 10.)³. Od momentu uruchomienia szczytu przywódców dostrzec można tendencje do zmniejszania się tempa wzrostu liczby ludności w porównaniu ze wskaźnikami dla całej Ziemi, a przez to do systematycznego obniżania się udziału G8 w populacji globu.

Kiedy w 1975 r. ludność globu przekroczyła 4 mld, w państwach G7 mieszkało niemal 600 mln, co stanowiło 15% światowej populacji. W 1990 r. ludność Ziemi przekroczyła 5,2 mld, a w tym czasie w krajach G7 żyło ponad 650 mln mieszkańców. Udział G7 zmniejszył się w ciągu półtorej dekady do 12,5%. Tendencja została zatrzymana na krótko w momencie, gdy Grupę wzmocniła Rosja. W 2006 r. liczba ludności świata przekroczyła 6,5 mld, a w tym samym roku w krajach G8 mieszkało 865 mln, co stanowiło 13,3% światowej populacji (bez Rosji „wkład” G7 wynosił 11%)⁴. Jeśli uwzględnimy populację całej UE (27 krajów po rozszerzeniu w 2007 r., ale już bez Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch), ludność G8 i reszty państw UE (niemal 1,1 mld) stanowiłaby około 17% populacji Ziemi. Trudno więc uznać czynnik demograficzny jako istotne kryterium uczestnictwa na szczytach. Wśród zapraszanych na spotkania przywódców mocarstw regionalnych (Brazylia, Chin, Indii, Meksyku, RPA) wprawdzie byli przedstawiciele czterech potęg demograficznych (trudno za taką uznać przedstawiciela Afryki), jednak wciąż brakowało państw o bardzo wysokim zaludnieniu, takich jak Indonezja, Pakistan czy Nigeria.

Tabela 4.1. Liczba ludności krajów G8, UE i świata w 2006 r.

Państwo	Liczba ludności (w mln)
Francja	61
Japonia	128
Kanada	33
Niemcy	82
Rosja	142
USA	300
Wielka Brytania	60
Włochy	59
G8	865
G8+UE	1,090
Świat	6,500

Źródło: *World Development Indicators* [dalej: *WDI*] 2007, za oficjalną stroną Banku Światowego: <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/DATASTATISTICS>.

³ *Rocznik statystyki międzynarodowej* [dalej: *RSM*] 2006, GUS, Warszawa 2007, s. 100–101.

⁴ Obliczenia własne. Dane z 1975 r. i 1990 r. za: A. Maddison, *The World Economy: A Millennial Perspective*, OECD, Paris 2002, *passim*. Dane z 2006 r. za: *World Development Indicators* [dalej: *WDI*] 2007, za <http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/DATASTATISTICS>.

Niepokojącym zjawiskiem w państwach G8 była tendencja do spadku tempa wzrostu liczby ludności w porównaniu ze wskaźnikami światowymi. W długim okresie (1975–2005) roczny przyrost populacji Ziemi wynosił 1,6%. W tym samym czasie z G8 najlepsze wyniki odnotowały Kanada (1,1%) i USA (1%), a najgorsze Niemcy, Rosja, Wielka Brytania i Włochy (0,2%)⁵. Z kolei między 2005 a 2006 r. nastąpił wzrost liczby populacji globu o 1,1%, a w tym samym czasie dynamika dla państw G8 wyniosła zaledwie 0,2%⁶. Spośród Ósemki jedynie Stany Zjednoczone (wzrost 0,9%) i Kanada (0,8%) zbliżyły się w przyroście do średniej globalnej. W przypadku Japonii, Niemiec, Rosji oraz Włoch mieliśmy do czynienia wręcz z przyrostem ujemnym. Przy zachowaniu dalszej takiej tendencji potencjał ludnościowy Grupy będzie coraz mniejszy.

Skoro liczba ludności nie jest dostatecznym wyróżnikiem uczestnictwa w szczytach G8, należałoby poszukać lepszego kryterium. To PKB, jako finalny miernik określający wielkość produkcji wytworzonej w danym państwie lub regionie, znakomicie nadaje się do porównania rozmiarów poszczególnych gospodarek. Państwa uczestniczące w forum G8 faktycznie należą do najbogatszych krajów świata. Budując ranking na podstawie wielkości produktu w 2006 r. opartym na USD w cenach bieżących, to w czołowej dziesiątce mieściło się siedem krajów reprezentowanych na szczycie⁷. Trzy z nich (USA, Japonia i Niemcy) plasowały się na trzech pierwszych miejscach. W sumie PKB w 2006 r. wytworzony przez G8 przekroczył 29 bln USD, co stanowiło ponad 60% światowego produktu. Dodając wkład pozostałych 23 krajów UE (wg stanu po rozszerzeniu z 2007 r.), udział ten zwiększył się do 70%.

Hegemonię gospodarczą G8 nieco umniejszają statystyki prezentujące PKB krajów według parytetu siły nabywczej USD. Wprawdzie w 2006 r. w czołówce znajdowali się wszyscy uczestnicy forum (zob. tab. 4.3), ale znacznie istotniejszy wkład wносиły takie kraje jak: Chiny (2. miejsce z PKB powyżej 10 bln USD, więc USA posiadały mniejszą przewagę niż w przypadku produktu liczonego w cenach bieżących); Indie (3. miejsce z PKB 4,23 bln USD); Brazylia (8. miejsce – 1,88 bln USD). Czternastą w tej klasyfikacji Kanadę wyprzedzały jeszcze Hiszpania, Meksyk i Republika Korei⁸.

⁵ Średnioroczny przyrost populacji Francji i Japonii wyniósł w tym czasie 0,5% (tak jak średnia dla całej G8). Dane za *UN Statistics* [dalej: *UNS*] 2006, za <http://unstats.un.org/unsd/databases.htm>.

⁶ Obliczone na podstawie danych *WDI 2007*.

⁷ W pierwszej 10. państw o najwyższym PKB w cenach bieżących w 2006 r. znalazły się jeszcze Chiny (na 4. miejscu – 2,6 mld USD); Hiszpania (na 9. miejscu – 1,2 mld USD) oraz Brazylia (na 10. miejscu – 1 mld USD). Rosja znajdowała się w rankingu na 11. miejscu tuż za Brazylią.

⁸ *World Economic Outlook* [dalej: *WEO*] 2008, za www.imf.org/external/pubs/ft/weo.

Tabela 4.2. PKB krajów G8, UE i świata w 2006 r.
w cenach bieżących

Państwo	PKB (w bln USD)
Francja	2,2
Japonia	4,3
Kanada	1,3
Niemcy	2,9
Rosja	1,0
USA	13,2
Wlk. Brytania	2,3
Włochy	1,9
G8	29,1
G8+UE	34,0
Świat	48,2

Źródło: *WDI 2007*.

W dłuższym okresie czasu zaobserwować można stopniowy spadek udziału Grupy w globalnym produkcie. Był to skutek niższego tempa wzrostu gospodarczego G7 (w latach 1980–2004 wynosiło ono 2,6% rocznie) od dynamiki światowej (w tym samym okresie było to 3,4% rocznie)⁹. W latach 2004–2006 dynamika wzrostu produktu światowego sięgała 3,8% rocznie. W tym czasie tempo krajów G8 było wyższe (4,3%), ale Grupa zawdzięczała je głównie szybkiemu wzrostowi gospodarczemu nowego członka – Rosji. Wskaźniki dynamiki PKB USA (3,3%) niewiele jeszcze odbiegały od przeciętnej światowej, ale już tempo gospodarki europejskiej i japońskiej było od niej o połowę niższe. Należy zauważyć, iż w XXI w. o wiele wyższą dynamikę wzrostu gospodarczego niż G8 posiadały kraje gospodarek wschodzących, tj. głównie Chin, Indii, Brazylii czy Meksyku¹⁰.

W okresie ponad 20. lat udział Grupy w światowym produkcie zmniejszył się o ponad 10 punktów procentowych (zob. tab. 4.3 – należałoby pamiętać, że pokazanie PKB Rosji w 1984 i 1994 r. ma charakter umowny, gdyż funkcjonował wtedy jeszcze ZSRR i działało G7). W 2006 r. udział G8 wynosił już „tylko” 43% światowego produktu i nawet dodając PKB pozostałych państw UE nie przekraczał 50%. W latach 2004–2006 udział G8 w produkcie światowym spadał w tempie bliskim jednego punktu rocznie.

Gospodarkę światową u progu XXI w. cechowały ogromne zróżnicowania strukturalne. Przekształcenia dokonywały się w poszczególnych sektorach, gałęziach, branżach przemysłowych oraz w ramach wielu branż. Charakterystyczny był dalszy dynamiczny wzrost sektora usług w światowym produkcie.

⁹ Obliczone na podstawie danych *WEO 1980–2006*.

¹⁰ *WEO 2008*.

Tabela 4.3. PKB państw G8 w mld USD według parytetu siły nabywczej

Państwo	1984	1994	2004	2005	2006 ^a
Francja	677	1,119	1,768	1,856	1,953 (7)
Niemcy	947	1,659	2,340	2,434	2,583 (5)
Wlk. Brytania	620	1,068	1,926	2,025	2,148 (6)
Włochy	675	1,109	1,667	1,722	1,809 (9)
Japonia	1,468	2,725	3,748	3,942	4,156 (4)
Kanada	375	647	1,026	1,092	1,157 (14)
USA	3,856	6,918	11,473	12,208	12,955 (1)
Rosja	1,068	1,009	1,438	1,580	1,739 (10)
Razem	9,686	16,254	25,386	26,859	28,500
Udział G8 (w nawiasie G7) w globalnym produkcie (w %)	54,3 (48,3)	50,5 (47,4)	44,7 (42,2)	43,9 (41,3)	43 (40,4)

^a W nawiasach miejsce w świecie.

Źródło: *World Economic Outlook* [dalej: *WEO*] 1980–2008, za www.imf.org/external/pubs/ft/weo.

W 2000 r. struktura globalnego produktu przedstawiała się następująco: 3,7% przypadało na rolnictwo, 29,3% na przemysł, a 67,1% na usługi¹¹. Tabela 4.4 pokazuje strukturę PKB państw G8. Różnice w przypadku Siódemki w udziale poszczególnych sektorów były dostrzegalne, ale nieduże (w rolnictwie rozpiętości sięgały 1,3%; w przemyśle – 10,8%; w usługach – 9,5%). Większe dysproporcje uwidaczniały się między krajami G7 a Rosją, zwłaszcza w sektorze

Tabela 4.4. Struktura PKB państw G8 w 2005 r. (w %)

Państwo	Rolnictwo	Przemysł	Usługi
Francja	2,2	20,9	76,9
Japonia	1,5	30,4	68,1
Kanada	2	31,7	66,3
Niemcy	0,9	29,7	69,4
Rosja	5,6	38	56,4
USA	1	23,2	75,8
Wlk. Brytania	1	26,2	72,8
Włochy	2,2	26,9	70,9
Średnia G7	1,5	27	71,5
Średnia G8	2	28,4	69,6

Źródło: *WDI 2007*. Opracowanie i obliczenia dla G7/G8 własne.

¹¹ *WDI 2007*. W związku z rozwojem sektora usług, do dziedzin produkcji cechujących się najwyższą stopą wzrostu należały te, które związane były z ochroną zdrowia, motoryzacją, telekomunikacją i turystyką.

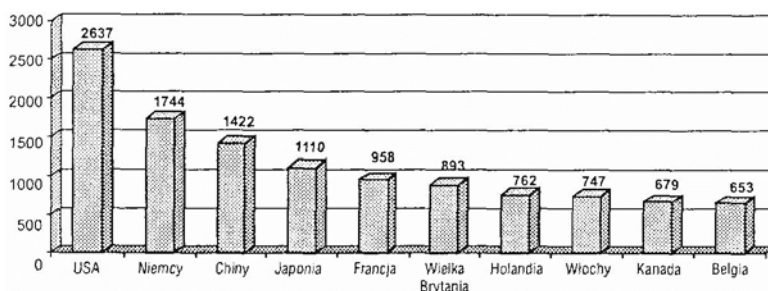
rolnictwa i usług. Mimo tych różnic, tendencje zmian w strukturze produktu były wspólne dla wszystkich krajów G8, podobnie jak dla większości gospodarek narodowych na przełomie XX i XXI w. Występowała natomiast różnica w tempie tych zmian. W państwach wyżej rozwiniętych były one coraz mniej dostrzegalne, a przesunięcia występowały głównie między drugim a trzecim sektorem. Z kolei w gospodarkach rozwijających się i przechodzących transformację występowały przesunięcia wartości produktu z pierwszego lub równocześnie z pierwszego i drugiego działu do trzeciego.

Po ponad 30. latach od inauguracji szczytu przywódców okazało się, że coraz mniejsze uzasadnienie ma samoidentyfikacja Grupy jako „najbardziej uprzemysłowionych państw (demokracji) świata”. Z G8 tylko Rosja znajdowała się w czołówce krajów, gdzie produkcja przemysłowa stanowiła więcej niż 1/3 struktury PKB. Z większych gospodarek do najbardziej zindustrializowanych na początku XXI w. (gdzie wartość dodana brutto w sektorze przemysłu oscylowała między 34 a 46%) należały, obok Rosji, takie kraje jak: Brazylia, Chiny, Indonezja, Malezja, Republika Korei, Tajlandia, Ukraina¹². U progu nowego wieku państwa G8 powinny poważnie brać pod uwagę przeformułowanie nazewnictwa, przyjętego trzy dekady wcześniej. Siedem z ośmiu krajów forum ewidentnie znajdowało się w fazie postindustrialnej i bardziej adekwatne byłoby identyfikowanie ich jako Grupy o najbardziej rozwiniętym sektorze usług. Chcąc pozostawić termin „gospodarki uprzemysłowione”, należałoby doprecyzować go określeniem: „o najwyższym stopniu zaawansowania technologicznego”.

4.2. Wskaźniki handlu i inwestycji zagranicznych: udział w wymianie światowej, tempo obrotów, wewnętrzna struktura

G8 wywierała ogromny wpływ na handel światowy (zob. wykres 4.1). W 2005 r. siedem państw ugrupowania mieściło się w pierwszej dziesiątce eksporterów i importerów towarów na świecie (a uwzględniając UE aż 9 krajów, gdyż Belgia i Holandia były też reprezentowane na szczytach). Na pierwszym miejscu w rankingu eksporterów plasowały się Niemcy, a wśród importerów dominowały Stany Zjednoczone. Spośród uczestników szczytu w dziedzinie handlu w czołówce nie mieściła się tylko Rosja, która zajmowała w świecie 13. miejsce wśród eksporterów i 20. wśród importerów.

¹² RSM 2006, s. 528–529.



Wykres 4.1. Liderzy handlu światowego w 2005 r. (łącznie według wartości eksportu i importu, w mld USD)

Źródło: opracowanie własne. Dane za: *International Trade Statistics*, [dalej: ITS] 2007, za: www.wto.org/english/res_e/statis_e/its2007.

Udział G8 w globalnym handlu towarami w 2005 r. wyniósł 43% (zob. tab. 4.5). Gdyby jednak uwzględnić całą UE, to sięgał on ponad 60%, z tym że udział w globalnym przywozie przewyższał wkład w światowy wywóz. Dominację G8 dostrzec można również w handlu usługami. Wśród państw, liderem w eksporcie i imporcie światowym były w 2005 r. Stany Zjednoczone, a udział Grupy w globalnym przepływie usług wyniósł ponad 45%¹³.

Mimo dominującego znaczenia Grupy w międzynarodowej wymianie towarowej, począwszy od ostatniej dekady XX w. jej wkład w globalne obroty systematycznie malał. Jeszcze w 1990 r. udział G7 w eksporcie światowym wynosił 50,5%¹⁴. W 2006 r. wkład G8 w globalny eksport sięgał 40%. W ciągu półtorej dekady, mimo wzmocnienia Grupy przez Rosję, nastąpił realny spadek udziału o 10 punktów procentowych. Tylko w porównaniu z 2005 r. nastąpił spadek o 1,5 punktu. Natomiast udział w imporcie światowym w 2006 r. w porównaniu do roku poprzedniego utrzymał się na niezmienionym poziomie. Równocześnie zmniejszał się udział Grupy w światowym handlu usługami. W ciągu roku w eksporcie światowym spadł on o 1 punkt, a w imporcie o blisko 1,5 punktu¹⁵.

¹³ *International Trade Statistics* [dalej: ITS] 2007, za: <http://stat.wto.org/CountryProfiles>. Globalny handel usługami stanowił około 20% wymiany światowej, ale jego dynamika była wyższa niż tradycyjnego handlu towarami. Stany Zjednoczone, zarówno w eksporcie (15% udziału), jak i w imporcie (12%) usług wyprzedzały Niemcy, Wielką Brytanię, Francję i Japonię. Jednak udział UE jako całości przewyższał w obrotach usługami znacząco rezultaty amerykańskie. Zob. szczegółową analizę w: A. Wróbel, *Polityka liberalizacji międzynarodowego sektora usług*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, red. E. Halizak i in., Warszawa 2006, s. 194–195.

¹⁴ A. Maddison, *op. cit.*, s. 359–362. Uwzględniając Rosję i wszystkie państwa UE, wyniósłby on ponad 70%.

¹⁵ ITS 2007.

Tabela 4.5. Udział G8 w światowym handlu towarami oraz wymiana w ramach ugrupowania w 2005 r. (w %)

Państwo	Udział w światowym		Udział	
	eksportcie	importcie	eksportu do G8+UE	importu z G8+UE
Francja	4,5	4,5	74,5	72
Japonia	5,5	5	43	28
Kanada	3,5	3	92	73
Niemcy	9,5	7	74	69
Rosja	2,5	1	47	52
USA	9	16	51	44
Wlk. Brytania	3,5	4,5	74	66
Włochy	3,5	3,5	69	63
UE (bez członków G8)	18,5	19,2	X	X
Udział G8 (+UE) – 2 i 3 kol.; średnia G8 (+UE) – 4 i 5 kol.	41,5 (60)	44,5 (63,7)	65,5	58,5

Źródło: ITS 2007, za: <http://stat.wto.org/CountryProfiles>, *Rocznik statystyki międzynarodowej* [dalej: RSM] 2006, GUS, Warszawa 2007, s. 463–466.

Spadek udziału Grupy w eksporcie i imporcie światowym dóbr i usług wynikał ze słabszej dynamiki w porównaniu z tempem światowym. Jeszcze w latach 80. tempo wywozu G7 (4,8% rocznie) było wyższe niż średnia światowa (4,4%). Podobne różnice występowały w przywozie (4,9% dla G7 i 4,6% dla świata). Odwrotne tendencje ujawniły się w kolejnych dekadach. W latach 90. średnie tempo wzrostu eksportu i importu G7 było wprawdzie wyższe niż w poprzedniej dekadzie (odpowiednio 5,7 i 5,9%), jednak niższe od dynamiki światowej (odpowiednio 6,5 i 6,2%)¹⁶. Z kolei w latach 2000–2006 średni roczny przyrost obrotów handlowych dla G8 wyniósł 4% (eksport 3%, a import 5%), co było niemal o 2 punkty procentowe słabszym wynikiem niż wskaźniki dla globu (eksport 5,8%, a import 6%)¹⁷.

G8 w dużym stopniu była uzależniona od wzajemnego handlu. W 2005 r. blisko 2/3 towarów z państw G8 i UE trafiała na rynek wewnętrzny. Z kolei import w ramach ugrupowania oscylował w granicach 60%. Najbardziej uzależniona od rynku wewnętrznego była Kanada, z której w 2006 r. wywożono ponad 90% towarów do pozostałych państw – uczestników szczytu (z czego ponad 80% do Stanów Zjednoczonych). Kanada importowała 55% towarów z USA, ponad 12% z UE i 4% z Japonii.

W dużym stopniu wewnętrzny rynek upodobały sobie kraje europejskie, z których ponad 70% towarów trafiało do pozostałych państw – uczestników szczytu. Eksport francuski, niemiecki, włoski i brytyjski ukierunkowany był

¹⁶ Dane za WEO 1980–2000.

¹⁷ Dane za ITS 2007 i WEO 2000–2008.

głównie na rynek UE (ponad 60%). Większe znaczenie w brytyjskim wywozie miały też Stany Zjednoczone (ponad 13%). W przypadku Francji, Niemiec i Włoch, rynek Ameryki Północnej i Japonii stanowił około 10% eksportu. Mniejsze znaczenie dla państw europejskich miały obroty z Federacją Rosyjską. Zaledwie 2% eksportu Niemiec i Włoch (co i tak było najlepszym wynikiem wśród państw Grupy) kierowane było we wschodnim kierunku, podczas gdy 4% importu z Rosji trafiało do Niemiec.

Mniej zależne od partnerów z G8 były Stany Zjednoczone, których eksport do G8+UE i tak przekraczał 50%, a głównym odbiorcą towarów amerykańskich była Kanada (22%) i UE (21%). Z kolei USA importowały towary w pierwszym rzędzie z UE (18%) i Kanady (16%). Przy uwzględnieniu bilateralnych obrotów w handlu towarami i usługami oraz inwestycji zagranicznych, USA i UE były u progu XXI w. największymi kontrahentami na świecie. W sumie aż 37% globalnej wymiany towarów i 45% handlu usługami przepływało między tymi dwoma organizmami. Ogółem na przełomie wieków przepływ towarów, usług i kapitału między nimi szacowany był na sumę około 2 bln dolarów rocznie¹⁸. Spośród krajów europejskich najwięcej towarów eksportowały i importowały zza Atlantyku Niemcy, które w 2000 r. zdystansowały dotychczasowego lidera pod tym względem – Wielką Brytanię. USA miały jednak duży deficyt handlowy z Niemcami. Z partnerów zewnętrznych UE bezapelacyjnie największym odbiorcą były USA, które wyprzedzały Szwajcarię i Japonię.

Najmniejszy stopień powiązań handlowych z G8 dotyczył Japonii, ale nawet w przypadku tego kraju głównym kierunkiem eksportu były USA (ponad 20%) i UE (ok. 15%). Japonia najwięcej towarów przywoziła z Chin (ponad 20%), USA (12%) i UE (ponad 10%).

Rosja do 2005 r., jako jedyne państwo forum, miała ujemny bilans handlowy z krajami G8. W 2006 r., po raz pierwszy w dotychczasowych relacjach, rosyjski eksport do państw G8+UE przewyższył import z tego obszaru. W przypadku Rosji nastąpiła więc zasadnicza zmiana między 2005 a 2006 r. (zbieżna z organizacją szczytu w Sankt Petersburgu). Udział w eksporcie wewnętrznym Grupy wzrósł do niemal 60% (wzrost w ciągu roku o 13 punktów), podczas gdy poziom importu nie zmienił się. Rosja dostarczała głównie dobra i surowce do UE (ponad 56%), natomiast przywoziła produkty z UE (44%), Chin (9%), Ukrainy (7%) i Japonii (6%).

W wewnętrznej strukturze towarowej zdecydowanie przeważały produkty przemysłowe (stanowiące od 50% w kanadyjskim wywozie do 90% w japońskim). Wyjątkiem była Rosja – ponad 2/3 jej eksportu w 2006 r. stanowiły

¹⁸ J. M. Fiszer, *Wspieranie przez Stany Zjednoczone demokratycznych przemian w państwach Europy Środkowej i Wschodniej po 1989 roku*, „Studia Polityczne” 2003, nr 14, s. 96; K. Czerwacz, *Global Aspects of the New Transatlantic Marketplace Formation*, [w:] *Emerging Markets: Social, Political, and Economic Challenges*, ed. S. Rudolf, vol. 1, Łódź 2004, s. 106.

paliwa i surowce. Odnośnie do importu towarów, średnia dla G8 w wewnętrznej wymianie wynosiła około 70% (średnią tę najbardziej zaniżała Japonia – mocno uzależniona od przywozu surowców)¹⁹.

Równie istotny we wzajemnych kontaktach gospodarczych był przepływ BIZ, który w latach 1990–2006 wzrastał znacznie szybciej niż handel. Najbardziej uzależnione od siebie były rynki amerykański i europejski. Na przełomie stuleci USA kierowały około 2/3 inwestycji zagranicznych do UE. W odwrotnym kierunku szło blisko 50% inwestycji unijnych²⁰. Udział Grupy w globalnym przepływie BIZ, podobnie jak w przypadku handlu, zaczął się stopniowo obniżać w końcu XX w. Tendencja ta coraz mocniej zaznaczała się w nowym stuleciu.

W 2000 r. udział państw G8 w światowym przepływie netto BIZ wynosił ponad 53%, a w 2005 r. spadł do 46%. Warto równocześnie zauważyć, że w tym czasie zahamowaniu uległo tempo wzrostu globalnych BIZ. W 2000 r. największy kapitał przepływał przez gospodarkę amerykańską, niemiecką i brytyjską, a 6 lat później – przez brytyjską, amerykańską i francuską²¹. Wliczając aktywność inwestycyjną wszystkich krajów UE, udział Grupy w światowych inwestycjach przekraczał 60%. Mimo że z roku na rok wkład G8 w globalne przepływy kapitału zmniejszał się, jednak był wyższy niż wkład Ósemki w globalny produkt. Pozycja G8 w handlu i inwestycjach międzynarodowych bez wątpienia torowała Grupie przewodnictwo również w pozostałych sektorach gospodarki światowej.

4.3. Inflacja, zatrudnienie i bezrobocie: wielkości, proporcje, stopień konwergencji nominalnej

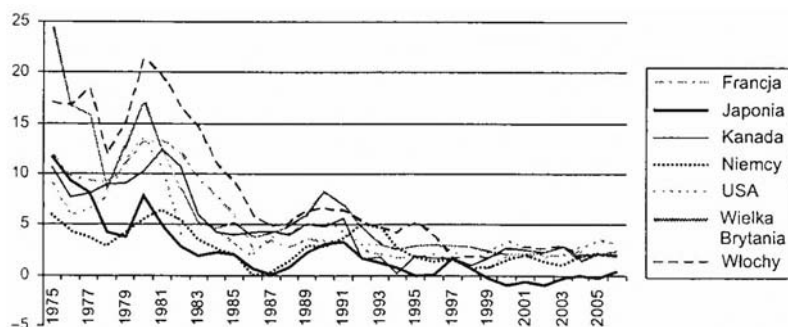
Potencjał ludnościowy, udział w globalnym produkcie i handlu wymiennie określały pozycję ugrupowania w gospodarce światowej. Czynniki te jednocześnie były nieodłącznymi składnikami rozwoju. Z kolei do jego największych

¹⁹ Wszystkie dane za *ITS 2007*.

²⁰ W wyniku tak dużej aktywności kapitałowej, ponad 10% zatrudnionych w amerykańskim przemyśle pracowało w europejskich firmach, co oznaczało, że dawały one pracę 3,5 mln Amerykanom. Przedsiębiorstwa amerykańskie działające na rynku unijnym zatrudniały podobną liczbę Europejczyków. Wzajemne zainteresowanie podmiotów ekonomicznych powodowało, że następowały stopniowe dostosowania: standaryzacja przepisów i procedur, znoszenie barier taryfowych i pozataryfowych, przy czym w większości przypadków to Europejczycy przyjmowali standardy amerykańskie.

²¹ *WDI 2007*. Z kolei w 2004 r. najwięcej BIZ z G8 przyjęły u siebie Stany Zjednoczone (niemal 100 mld USD), następnie Wielka Brytania (ok. 80 mld) i Francja (24 mld). Najwięcej kapitału w tym samym roku wywoziły USA (230 mld USD), Wielka Brytania (65), Francja (48) i Kanada (47). Udział G8 w wywozie i przywozie BIZ w 2004 r. wyniósł około 47% światowych obrotów (dane i obliczenia na podstawie: *RSM 2006*, s. 517–518).

„wrogów” zaliczyć trzeba inflację oraz bezrobocie. Również w krajach wysoko rozwiniętych oba te zjawiska ujawniły się jako poważny problem ekonomiczny i społeczny. Konfrontując kształtowanie się poziomu cen w świecie w okresie działalności G7/G8, zaobserwować można, że inflacja nie ominęła żadnego regionu Ziemi, przy czym w krajach wysoko rozwiniętych problem stanowiła inflacja dwucyfrowa, natomiast gospodarki w Ameryce Łacińskiej, Europie Środkowowschodniej czy Afryce Subsaharyjskiej były wielokrotnie nawiedzane przez hiperinflację²².



Wykres 4.2. Stopa inflacji w krajach G7 w latach 1975–2006

Źródło: opracowanie własne, na podstawie danych: *WEO 1976–2008*.

Wykres 4.2 przedstawia różnice w stopach inflacji siedmiu państw w okresie 1975–2006. Widać na nim, że wzrost cen stanowił poważniejszy problem dla gospodarek G7 w latach 70. i w pierwszych latach kolejnej dekady. Z lekkim trendem wzrostowym mieliśmy do czynienia w latach 1987–1990, jednak już w kolejnych latach stopa inflacji liczona rok do roku w żadnym z państw G7 nie przekroczyła 5%, a w przypadku Japonii i Niemiec kilkakrotnie odnotowano deflację. Jedynie w latach 70. przeciętna inflacja w państwach G7 zbliżała się do średniej światowej (około 12%), w kolejnych dekadach kraje wysoko uprzemysłowane znajdowały się wyraźnie poniżej średniej mierzonej dla wszystkich państw świata (w latach 80. przeciętna dla świata wynosiła ok. 15%, w latach 90. – 20%, a w latach 2000–2006 – *circa* 10%)²³.

Coroczne dane o wielkości inflacji, wykorzystane w wykresie 4.2, służyć mogą obliczeniu stopnia konwergencji nominalnej między państwami G7. W długim okresie najniższy poziom inflacji charakteryzował gospodarkę japońską i niemiecką, a najwyższy – włoską i brytyjską. Stopień konwergencji zmierzyć można, obliczając rozpiętość między najwyższą i najniższą stopą inflacji w danym roku (np. w 1975 r. najwyższy jej wskaźnik w krajach G7

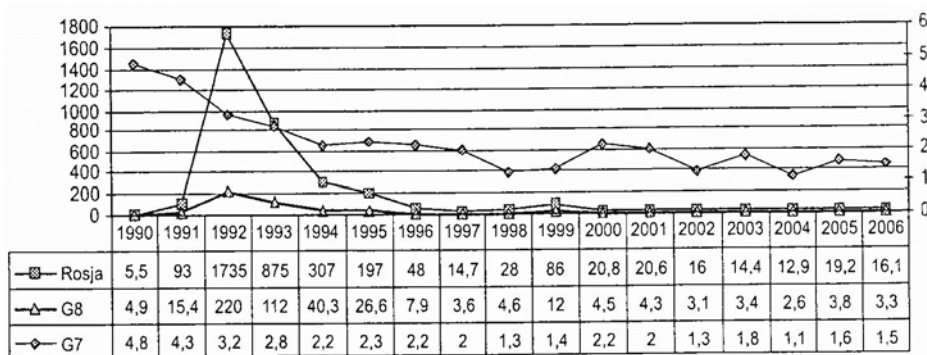
²² Zob. więcej na temat kształtowania się inflacji w różnych regionach świata w: J. Skodlarski, R. Matera, *Gospodarka światowa. Geneza i rozwój*, Warszawa 2004, s. 366–368.

²³ *WEO 1980–2008*.

zarejestrowano w Wielkiej Brytanii – 24,3%, a najniższy w Niemczech – 5,9%, więc różnica wyniosła 18,4 punktów procentowych).

W latach 70. średnia rozpiętość stopy inflacji dla krajów G7 wynosiła 13,2 punktów procentowych; w latach 80. – 9,2; w 90. – 3,5 i 2000–2006 – 3,4. Oznaczało to, że wskaźniki inflacji coraz bardziej się do siebie zbliżały. Duża zbieżność występowała równocześnie w starych krajach członkowskich UE (przed rozszerzeniem z 1 maja 2004 r.), a zwłaszcza w strefie euro, funkcjonującej od 1999 r. Należy zaznaczyć, że stopień konwergencji w latach 90. i na początku XXI w. był o tyle łatwiejszy do osiągnięcia, że stopy inflacji były o wiele niższe niż w latach 70. i 80. Ostatnim rokiem, w którym różnica między najwyższą a najniższą inflacją przekroczyła 5 punktów procentowych, był 1995 r. Z kolei rekordowym rokiem o najmniejszej różnicy był rok 1997. W ciągu 30 lat zaobserwować można generalnie wysoki stopień konwergencji nominalnej w stopie inflacji w państwach G7.

Znacznie gorsze wyniki konwergencji poziomu inflacji obserwujemy, uwzględniając w badaniach Rosję (zob. wykres 4.3). W latach 90. gospodarka rosyjska przechodziła transformację ekonomiczną i wzrost cen był nieodłącznym elementem przemian. Znacznie wyższy stopień konwergencji dostrzec można od 2000 r. (Rosja była już od trzech lat członkiem ugrupowania). Wzrost cen w Rosji był jednak nadal kilkakrotnie wyższy niż w gospodarkach starych członków. Dlatego średnia stopa inflacji dla G8 i tak była niemal co roku (wyjątkiem był 2003 r.) ponad dwukrotnie wyższa niż średnia dla G7.



Wykres 4.3. Średnia stopa inflacji Rosji, G8 (oś główna) i G7 (oś pomocnicza) w latach 1990–2006

Źródło: opracowanie własne, na podstawie danych: *WEO 1990–2008*.

Między krajami G8 występowały widoczne różnice w odsetku ludności aktywnej zawodowo. W 1995 r. rozpiętość między „skrajnymi” gospodarkami wynosiła 13 punktów procentowych (między Japonią, gdzie 53% ludności była aktywna zawodowo, a Włochami z poziomem 40%). Pięć lat później różnica wynosiła 11 punktów, a w 2004 r. – 10 punktów (również między tymi samymi

państwami). W przypadku tego pomiaru nie występowały większe różnice między G7 a Rosją. Najwyższy odsetek ludności aktywnej zawodowo, obok Japonii, osiągały Kanada, Stany Zjednoczone, Rosja i Wielka Brytania. Pozostałe państwa europejskie nie przekraczały poziomu 50%²⁴. Dla G7 średnia między 1995 r. a 2004 r. wzrosła z 48% do 49% (najwięcej w Rosji – o 4 punkty, do 51% na koniec okresu).

Tabela 4.6. Struktura zatrudnienia w państwach G8 w 1995 i 2003 r. (w %)

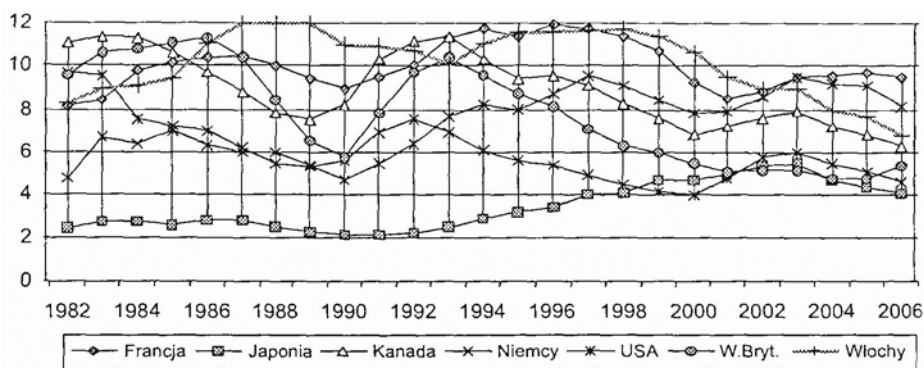
Państwo	Rolnictwo		Przemysł		Usługi	
	1995	2003	1995	2003	1995	2003
Francja	5	3	33	30	62	67
Japonia	6	5	33	29	61	66
Kanada	4	3	22	22	74	75
Niemcy	3	2	36	32	61	66
Rosja	16	10	34	31	50	59
USA	3	3	24	21	73	76
Wlk. Brytania	2	1	27	24	71	75
Włochy	7	5	34	32	59	63
G7	4,3	3,1	29,9	27,1	65,9	69,7
G8	5,8	4	30,4	27,6	63,9	68,4

Źródło: RSM 2006, s. 168.

Większe, choć także nie zasadnicze różnice, występowały między państwami G8 w strukturze zatrudnienia (tab. 4.6). Tendencja zmian od lat 90. była taka sama, jak w przypadku struktury PKB: spadek zatrudnienia w pierwszym i drugim dziale i wzrost zatrudnienia w sektorze usług. Największe rozbieżności, mimo że systematycznie niwelowane, występowały w rolnictwie i usługach. Z kolei w przemyśle różnice w ramach G8 były najmniejsze. W 2003 r. skrajnymi gospodarkami pod względem struktury zatrudnienia były w rolnictwie: Wielka Brytania (zaledwie 1% ludności zatrudnionej w tym dziale) i Rosja (10%); w przemyśle: USA i Niemcy, a w usługach: Rosja i USA. Różnice między G7 a G8 były więc dostrzegalne, ale z tendencją do ich zmniejszania.

Z powodu braku dostępu do pełnych danych dotyczących poziomu bezrobocia w Rosji w dłuższym okresie, nie jesteśmy w stanie obliczyć stopnia konwergencji między całą G8. Dysponujemy jednak dla państw G7 wskaźnikami bezrobocia z lat 1982–2006 (zob. wykres 4.4). Podobnie jak w przypadku stopy inflacji, zmierzono stopień rozpiętości między gospodarkami o najniższym i najwyższym bezrobociu w poszczególnych latach. W latach 80. średnia różnica między skrajnymi wynikami wynosiła 8,9 punktu procentowych, w latach 90. – 8,4%, a w latach 2000–2006 – zaledwie 5%. Istniała więc tendencja do stałego obniżania rozpiętości w kolejnych dekadach.

²⁴ RSM 2006, s. 154–155.



Wykres 4.4. Stopa bezrobocia w krajach G7 w latach 1982–2006

Źródło: opracowanie własne, na podstawie *WEO 1980–2008*.

W przeciwieństwie do stopy inflacji (dużego zróżnicowania w poszczególnych krajach i okresach), w wysokości bezrobocia można zauważyć charakterystyczne trendy dla poszczególnych państw. Od początku lat 80. niemal do końca lat 90. najniższą stopę bezrobocia miała Japonia. Dopiero od przełomu stuleci konkurencyjna pod tym względem stała się gospodarka amerykańska (mająca przez długi czas drugi najniższy wynik) i brytyjska (która z kolei miała wysokie bezrobocie w latach 80.). Znacznie gorsze wyniki w dłuższym okresie odnotowywały gospodarki europejskie: RFN (z wyjątkiem lat 80.), Francji i Włoch. Poziom bezrobocia w gospodarce kanadyjskiej (oprócz początku lat 80.) znajdował się pośrodku między trzema najlepszymi i trzema najgorszymi wynikami.

Porównując wskaźniki G7 z cząstkowymi danymi o skali bezrobocia w Rosji, nie zmieniałoby to zasadniczo oceny stopnia konwergencji nominalnej w ramach ugrupowania. Oficjalne dane dotyczące rosyjskiego bezrobocia z połowy lat 90. (poniżej 10%) nie były skrajnym wynikiem w zestawieniu z całym G7. Średnia stopa bezrobocia dla gospodarki rosyjskiej w latach 2000–2004 wynosiła 8,3%²⁵ i w żadnym pojedynczym roku nie była wyższa niż „rekordowe” wyniki Francji czy Włoch.

Nie dysponujemy wprawdzie całościowymi danymi na temat zarówno inflacji, jak i bezrobocia dla całej Ósemki, możemy jednak pokusić się o kilka wniosków z dłuższego okresu. W latach 80. stopień konwergencji nominalnej inflacji i bezrobocia był bardzo zbliżony (w obu wypadkach rozpiętości między siedmioma gospodarkami sięgały 9 punktów procentowych). W latach 90. znacznie większe rozpiętości występowały w stopie bezrobocia. Na początku XXI w. zarówno stopy inflacji, jak i bezrobocia zmniejszyły się w państwach G7, jednak

²⁵ Dane za *RSM 2006*, s. 176.

nadal niższe rozpiętości (a przez to wyższy stopień konwergencji) występowały w inflacji. Wskaźniki gospodarki rosyjskiej bardziej destabilizowały poziom konwergencji Grupy w stopie inflacji²⁶, natomiast w odniesieniu do bezrobocia rezultaty rosyjskie nie odbiegały od wyników G7 (były zbliżone do europejskich wskaźników).

4.4. Stan finansów i rachunków: wysokość rezerw, bilans płatniczy, deficyt budżetowy, zadłużenie publiczne

O potencjale G8 świadczy jej pozycja na globalnym rynku finansowo-walutowym. Między 1995 a 2005 r. ilość rezerw walutowych Ósemki wzrosła 2,5-krotnie (zob. tab. 4.7). W 2005 r. krajem posiadającym największe rezerwy walutowe na świecie była Japonia (834 mld USD). Wszystkie państwa Grupy miały znaczące zasoby monetarne, jednak w 2005 r. ponadprzeciętny wkład wносиła jeszcze Rosja (176 mld USD). Spoza G8 istotny udział w światowych rezerwach miały trzy wielkie gospodarki azjatyckie (Chiny z rezerwami rządu 821 mld USD; Republika Korei – 210 mld i Indie – 132 mld) oraz pozostałe państwa europejskie.

Tabela 4.7. Stan rezerw walutowych i złota w państwach G8 w 1995 i 2005 r. Rezerwy walutowe (w tym wolne dewizy i SDR-y) w mld USD; rezerwy złota w mln uncji

Państwo	Rezerwy			
	walutowe		złota	
	1995	2005	1995	2005
Francja	27	28	82	91
Japonia	183	834	24	25
Kanada	15	33	3	0,1
Niemcy	85	45	95	110
Rosja	14	176	9	12
USA	75	54	262	262
Wlk. Brytania	42	44	18	10
Włochy	35	26	67	79
G8	476	1,240	560	589

Źródło: RSM 2006, s. 503–506.

²⁶ Rosja jako jedyna nie wypełniaby kryterium konwergencji określonego w Unii Gospodarczej i Walutowej UE – stopy inflacji nie wyższej o 1,5 punktu od średniej trzech państw o najniższej stopie inflacji w ugrupowaniu (w 2006 r. z G8 należały do nich Japonia, Francja i Włochy – średnia dla nich wyniosła 1,3%). 1,3 oraz 1,5 dawało wskaźnik 2,8, a wzrost cen w Rosji w 2006 r. wyniósł ponad 16%.

Większą dominację Grupy widać w posiadaniu rezerw złota. W ciągu dziesięciu lat (między 1995 a 2005 r.) wprowadzić jej zasoby nie powiększyły się znacząco, jednak rezerwy te były zdecydowanie najwyższe w świecie. Największymi w 2005 r. dysponowały Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja i Włochy (razem posiadały zapasy o wartości 542 mln uncji). Rezerwy pozostałych państw UE szacowane były na kolejne 90 mln uncji, co oznaczało, że w rękach G8+UE znajdowało się w 2005 r. niemal 680 mln uncji złota. Z pozostałych krajów jedynie Szwajcaria dysponowała istotnymi rezerwami (rzędu 42 mln uncji). Chiny posiadały 19 mln uncji złota²⁷.

W systemie monetarnym u progu XXI w. nie było miejsca na jedną hegemoniczną walutę rezerwową. Wprowadzić mocną pozycję w globalnych rezerwach dewizowych posiadał nadal dolar amerykański, który w 1990 r. stanowił połowę struktury rezerw, a w apogeum (w latach 2000–2001) przekroczył poziom $\frac{2}{3}$ ²⁸, jednak mimo tej przewagi istotny wkład w strukturę rezerw wносиły pozostałe waluty członków G8. Od momentu pojawienia się euro w systemie walutowym, jego udział systematycznie wzrastał, od 13,5% w 1999 r. do ponad 20% w 2004 r. Strukturę światowych rezerw uzupełniały jen japoński (spadek z 8% w 1990 r. do 5% na początku XXI w.) oraz funt brytyjski (wzrost z 3% w 1990 r. do ponad 4% na początku III milenium)²⁹. W sumie, w pierwszych latach nowego stulecia globalne rezerwy walutowe składały się z około 93% z walut państw G8³⁰. Umożliwiało to członkom Grupy mobilizację zasobów niedostępnych innym uczestnikom systemu międzynarodowego³¹.

Równocześnie ze zmianami w strukturze rezerw zaobserwować można podobne tendencje na międzynarodowym rynku obligacji. W 2004 r. udział papierów dłużnych denominowanych w walutach państw G8 sięgał 90%, z tym że największy udział miały dolar amerykański (ok. 45%) i euro (ponad 30%). Jeszcze większe było znaczenie euro w operacjach walutowych. Opłacano nim blisko 40% wszystkich operacji finansowych³². Był to wynik stopniowego

²⁷ RSM 2006, s. 506.

²⁸ W 2004 r. 63% światowych rezerw walutowych trzymana była wciąż w dolarze amerykańskim.

²⁹ *Przemiany we współczesnej gospodarce światowej*, red. E. Oziewicz, Warszawa 2006, s. 170.

³⁰ Również podstawę wartości SDR-ów (*Special Drawing Rights*), służących do uzupełniania aktywów rezerwowych w ramach IMF i WB, tworzyły od 1999 r. cztery waluty uczestników szczytu G8: dolara amerykańskiego (w proporcji 39%); euro (32%); jena japońskiego (18%) i funta brytyjskiego (11%). Zob. więcej: L. Kasprzyk, *Rozwój ekonomiczny – nadzieją na wyrównywanie szans*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Warszawa 2006, s. 254–255.

³¹ A. Dybczyński, *Grupa Siedmiu (G-7/G-8)*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 2004, s. 375.

³² Por. *Przemiany we współczesnej gospodarce...*, s. 171.

słabnięcia waluty amerykańskiej wobec pozostałych głównych walut rozliczeniowych³³. W sumie na początku XXI w. dolar amerykański i euro, wspomagane jenem i funtem, pełniły funkcję pieniądza światowego, który jako waluta rezerwowa służy do wyrównywania sald bilansów płatniczych.

W okresie przeszło dwóch dekad (1981–2001) bilans handlowy (a szerzej bilans rachunków płatności bieżących³⁴) G7 należał do w miarę zrównoważonych (zob. tab. 4.8, 4.9). Państwem o najwyższych nadwyżkach była tradycyjnie Japonia (średnia 2,4% PKB), jednak dodatnim bilansem charakteryzowały się również zewnętrzne finanse Kanady i Niemiec. Największy nominalny deficyt w stosunku do PKB posiadały w długim okresie Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. W XXI w. połowa członków G8 miała dodatni bilans bieżący. USA, Wielka Brytania i Włochy miały jednak duży problem z osiągnięciem równowagi, gdyż ich wartość importu znacząco przekraczała wartość eksportu. Widocznym zjawiskiem było otwieranie się nożyc między nominalnymi wynikami bilansów bieżących członków ugrupowania. W latach 1981–2001 rozpiętość między nadwyżką Japonii (liczoną jako procent PKB) a deficytem Stanów Zjednoczonych wynosiła 4 punkty, a w latach 2002–2006 różnica między wynikiem niemieckim a amerykańskim zwiększyła się do 8,6 punktu. Rosyjskie wskaźniki nie powodowały większych rozpiętości wewnątrz G8, gdyż gospodarka ta charakteryzowała się widoczną nadwyżką wartości eksportu nad importem, ale nie osiągała skrajnego rezultatu.

Mimo że połowa państw G8 posiadała nadwyżkę w pełnym bilansie płatniczym, to na przełomie XX i XXI w. realne wyniki (liczone w USD) dla całej Grupy były ujemne (zob. tab. 4.8). Problem z osiągnięciem równowagi wynikał z faktu, że ogromny realny deficyt płatniczy odnotowywała największa gospodarka G8 – Stany Zjednoczone. Tylko między 2000 a 2006 r. deficyt płatniczy

³³ Warto zwrócić uwagę, jak kształtowały się relacje kursowe między dolarem amerykańskim a pozostałymi głównymi walutami w latach 2000–2008 (dane z poszczególnych lat ze stycznia):

Stosunek kursowy USD do euro, jena i funta w latach 2000–2008

Rok	Euro	Funt brytyjski	Jen japoński	Dolar kanadyjski
2000	1,02	1,63	102	1,44
2004	1,26	1,79	107	1,29
2008	1,47	1,98	110	0,99

Ź r ó d ł o: Bank Rezerw Federalnych: www.federalreserve.gov.

³⁴ Bilans handlowy, jako część bilansu płatniczego, uwzględnia jedynie import i eksport towarów. Natomiast bilans rachunków bieżących zawiera także tzw. pozycje niewidoczne, czyli usługi. Cały bilans płatniczy obejmuje ponadto przepływ inwestycji, operacje rządowe i darowizny.

tego kraju podwoił się. W tym samym czasie poważnie rosły nadwyżki Niemiec i Japonii. Nie rekompensowały one jednak olbrzymiego deficytu amerykańskiego. W 2006 r. ogólna nierównowaga płatnicza G8 przekroczyła 500 mld USD, co w stosunku do PKB oznaczało poziom 2% (dla USA był on ponad dwukrotnie wyższy).

Tabela 4.8. Bilans płatniczy państw G8 w 2000, 2004 i 2006 r.
(w mld USD)

Państwo	2000	2004	2006
Francja	19	-39	-28
Japonia	120	172	168
Kanada	24	24	21
Niemcy	-32	116	178
Rosja	47	59	94
USA	-397	-652	-811
Wlk. Brytania	-37	-58	-93
Włochy	-6	-15	-48
G8	-262	-393	-519
Strefa euro	-31	52	-16
UE (25)	-75	11	X
G8+UE (21)	-328	-445	X

Źródło: zestawienie własne: *RSM 2006*, s. 510–515; *European Economy* [dalej: *EE*], *European Commission*, 2005, no 5, s. 151; *OECD StatExtracts 2000–2006*, za stronę: www.oecd.org/dataoecd.

W założeniach Unii Gospodarczej i Walutowej UE wśród kryteriów konwergencji znajdowały się m.in. wytyczne na temat dopuszczalnego poziomu rocznego deficytu budżetowego (nie większego niż 3% PKB) oraz możliwej skali zadłużenia państwa wobec własnych obywateli (nieprzekraczającej 60% PKB). Kryteria te były określone precyzyjnie, jednak przed sztywnym ich zastosowaniem chronił zapis w traktacie, gdzie uczestnictwo we wspólnym walutowym przedsięwzięciu uzależniano od satysfakcjonującego tempa zbliżania się do tych warunków³⁵. Naturalnie, uczestnicy G8 nie byli zobligowani do wypełnienia powyższych kryteriów (z wyjątkiem krajów europejskich znajdujących się w strefie euro), ale warto porównać wskaźniki ich rachunków bieżących, szukając podobieństw w polityce budżetowej państw uczestniczących na szczytach (zob. tab. 4.9).

³⁵ *Traktat o Unii Europejskiej*, [w:] *Dokumenty Wspólnot Europejskich*, oprac. A. Przyborska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, Lublin 1994, Artykuł 104 (2), s. 316–334; *The Maastricht Treaty*, [w:] *Documents on European Union*, eds. A. G. Harryvan, J. van der Harst, Houndmills 1997, no 74, s. 273–285.

Tabela 4.9. Rachunki bieżące państw G7 w latach 1981–2006 (jako % PKB).
Średnia dla państw w poszczególnych latach

Państwo	Bilans rachunku płatności bieżących		Deficyt budżetowy		Zadłużenie publiczne	
	1981–2001	2002–2006	1981–2001	2002–2006	1981–2001	2002–2006
Francja	–0,6	2,3	–2,8	1,0	42	63
Japonia	2,4	2,6	–2,5	–6,0	85	177
Kanada	1,0	1,8	–4,7	1,3	100	84
Niemcy	0,7	3,3	–2,2	–3,3	47	64
USA	–1,7	–5,3	–3,4	–4,3	65	62
Wlk. Brytania	–1,5	–1,7	–2,3	–2,5	46	41
Włochy	0,0	–1,3	–8,4	–3,3	100	106
Średnia dla G7	0,04	1,7	–3,8	–2,4	69	85

Źródło: EE 2005, *passim*; WEO 1980–2008.

W długim okresie czasu (1981–2001) średni poziom deficytu dla G7 wyniósł rocznie niemal 4% PKB, z tym że największe dysproporcje występowały między wynikami włoskimi a niemieckimi i brytyjskimi (rozpiętość wynosiła ponad 6 punktów). Pozytywnym trendem w XXI w. było zmniejszenie przeciętnego deficytu dla całej Grupy (o niemal 1,5 punktu), a w przypadku gospodarki Francji i Kanady mieliśmy do czynienia z nadwyżką budżetową. Jednak w tym samym czasie znacząco wzrósł deficyt Japonii, a w mniejszej skali Niemiec i USA. Dlatego rozpiętości między państwami G7, przekraczające 7 punktów, były wyższe niż w poprzednio rejestrowanym okresie. Kryteriów spójności europejskiej unii walutowej ewidentnie nie spełniały więc Japonia, a ponad progiem możliwego deficytu stanowiącego 3% PKB znajdowały się ponadto Stany Zjednoczone oraz, minimalnie, dwaj członkowie strefy euro: Niemcy i Włochy.

Jeszcze większe dysproporcje ujawniły się w ostatnim badanym okresie pod względem poziomów długu publicznego w stosunku do PKB. Kryterium konwergencji z Maastricht wypełniały z Siódemki jedynie Wielka Brytania (która przecież nie znajdowała się w strefie euro), aczkolwiek wyniki Francji, Niemiec i USA były tuż nad progiem „dozwolonych” 60%. Znacznie wyższe zadłużenie wewnętrzne dotyczyło gospodarki włoskiej i kanadyjskiej, a rezultat Japonii blisko trzykrotnie przekraczał normy europejskie. Porównanie wyników z długiego i z krótkiego okresu wykazało, że wysokość zadłużenia w XXI w. wzrosła o 20% w stosunku do wcześniejszych dwóch dekad. Również ze względu na wysoki dług Japonii powiększyły się realnie rozpiętości między państwami. W latach 1981–2001 różnica między najlepszym (Francja) a najgorszym wynikiem (Kanada i Włochy) wynosiła niemal 60 punktów. W okresie najnowszym dysproporcje między skrajnymi wynikami (najlepszym brytyjskimi i najgorszym japońskim) wzrosły do 136 punktów³⁶.

³⁶ Na podstawie danych: WEO 1980–2008.

Państwom G7 nie udało się w ciągu ponad trzech dekad współpracy doprowadzić do znaczącego zbliżenia w polityce budżetowej i równowagi rachunków bieżących. Większy stopień spójności osiągnięty został w poziomie deficytów budżetowych, gorszy w przypadku skali długu publicznego. Warto jednak zaznaczyć, że nawet w przypadku krajów europejskich istniały poważne (choć mniejsze niż w ramach G7) różnice w tych podstawowych wskaźnikach, a przecież Francja, Niemcy i Włochy uczestniczyły od 1999 r. w unii walutowej. Dowodzi to ogromnych trudności, jakie napotykały państwa w osiąganiu makroekonomicznych celów. Za ogromne dysproporcje w poziomie zadłużenia publicznego odpowiadały z kolei rządy Japonii. Wysokie rozbieżności występowały także między członkami G8 w osiągnięciu równowagi bilansów płatniczych. W przypadku tej kwestii ogromne (bardziej realne niż nominalne) różnice wynikały z wielkiego deficytu płatności USA – największej gospodarki na świecie w pierwszej dekadzie XXI w.

4.5. Stopień konwergencji realnej i strukturalnej

Konwergencja realna oznacza zmniejszenie dysproporcji między wskaźnikami ekonomicznymi określającymi standard życia czy wydajność pracy. Pomiarów tych dokonuje się zazwyczaj korzystając z takich mierników, jak produkt krajowy czy dochód narodowy (liczony *per capita*). Znacznie trudniej wyznaczyć konwergencję strukturalną, gdyż wymaga to przyjrzenia się działaniom instytucji gospodarczych oraz założeniom polityki, którymi kierują się rządy poszczególnych państw, choć na podstawie wielu dostępnych wskaźników społeczno-ekonomicznych można pokusić się o takie porównanie. Może się ono okazać pomocne przy odpowiedzi na pytanie – na ile zbieżne z narodowymi priorytetami były strategie i inicjatywy G8 podejmowane na szczytach.

Już z pierwszego zestawienia państw pokazującego poziom PKB *per capita* (tab. 4.10) wypływa kilka ciekawych wniosków. Po pierwsze, odślania się duża dysproporcja między uczestnikami G7 a Rosją. W rankingach państw o najwyższym PKB na mieszkańca (zarówno w cenach bieżących, jak i według parytetu siły nabywczej USD) w XXI w. państwa G7 znajdowały się w czołowej 20., natomiast Rosja poza pierwszą 50³⁷. Realnie różnice między PKB *per capita*

³⁷ W 2005 r. w światowym rankingu państw o najwyższym PKB *per capita* w cenach bieżących USA zajmowały 7. miejsce, Wielka Brytania 12., Japonia 14., a Francja, Kanada, Niemcy i Włochy od 16. do 19. Rosja znajdowała się na 55. miejscu. Ranking państw według parytetu siły nabywczej USD na mieszkańca nie różnił się zasadniczo, chociaż trzy kraje G8 zajmowały wyższe miejsca: USA były 2. (jedynie za Luksemburgiem), Kanada – 9., a Wielka Brytania – 10. Japonia, Francja, Niemcy i Włochy zajmowały miejsca od 16. do 19. Rosja uplasowała się na 56. miejscu. W czołowej dwudziestce w obu rankingach, obok państw G7, znajdowały się kraje Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Australia i Nowa Zelandia (dane: *WDI 2007*).

Rosji a pozostałymi państwami ugrupowania wzrastały (w 1992 r. wynosiły niecałe 23 tys. USD, w 2002 r. – ponad 24 tys., a w 2006 r. już ponad 30 tys.). Jednak dzięki wyższej dynamice wzrostu gospodarczego (zwłaszcza w XXI w.) Rosji, proporcje między jej PKB na mieszkańca a mieszkańca kraju należącego do G7 systematycznie zmniejszały się. W 1992 r. wskaźnik dla Rosji stanowił zaledwie 2,5% średniej PKB *per capita* G7; w 2002 r. już 9%, a w 2006 r. – 18,5%³⁸. Jeszcze mniejsze proporcjonalne różnice występowały przy porównaniu PKB *per capita* według parytetu siły nabywczej waluty krajowej. W 2006 r. wskaźnik Rosji stanowił 25% najwyższego wyniku Stanów Zjednoczonych i 33% średniej dla wszystkich członków G7³⁹.

Tabela 4.10. PKB *per capita* (w cenach bieżących w tys. USD) w krajach G8 w 1982, 1992, 2002 i 2006 r.

Państwo	1982 ^a	1992 ^a	2002 ^a	2006 ^a
Francja	10,2 (4)	22,9 (4)	23,5 (5)	36,7 (4)
Japonia	9,3 (5)	30,6 (1)	31,3 (2)	34,2 (6)
Kanada	12,3 (2)	20,5 (6)	23,5 (6)	39,1 (3)
Niemcy	10,9 (3)	25,3 (3)	24,2 (4)	35,4 (5)
USA	14 (1)	24,6 (2)	36,2 (1)	44,0 (1)
Wlk. Brytania	8,6 (6)	18,7 (7)	26,5 (3)	39,6 (2)
Włochy	7,1 (7)	21,8 (5)	20,5 (7)	31,8 (7)
Rosja	Bd	0,6 (8)	2,4 (8)	6,9 (8)
Średnia dla G7	10,3	23,5	26,5	37,3
Średnia dla G8	X	20,6	23,5	33,5

^a W nawiasie miejsce państwa w gronie G8.

Źródło: WEO 1980–2008.

Po drugie, różnice w poziomie PKB na mieszkańca w gronie Siódemki należały do niewielkich i miały tendencje do zmniejszania się, zarówno w wielkościach realnych, jak i proporcjonalnie. Wśród państw G7 istniała w poszczególnych okresach duża rotacja na najwyższych pozycjach w tego typu zestawieniach. Przez zdecydowaną większość czasu funkcjonowania instytucji szczytu, liderem ugrupowania były Stany Zjednoczone, jednak nawet one musiały na początku lat 90. ustąpić miejsca Japonii⁴⁰. W pierwszej trójce, w różnych okresach, znajdowały się jeszcze Kanada, Niemcy i Wielka Brytania. Ta ostatnia w 1992 r. zamykała stawkę państw G7, aczkolwiek z reguły najniżej z Siódemki

³⁸ Proporcje dochodu narodowego były zbliżone. W 2006 r. DNB na mieszkańca Rosji stanowił ponad 15% średniej dla państw G7.

³⁹ Dane: WDI 2007.

⁴⁰ Wysoka pozycja Japonii była skutkiem przewartościowania dolara amerykańskiego w relacji do jena. Jednak wskaźnik PKB *per capita*, mierzony według parytetu siły nabywczej w całym badanym okresie, nigdy nie osiągnął poziomu amerykańskiego (T. Kowalik, *Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Warszawa 2005, s. 25).

klasyfikowane były Włochy. Rzeczywiste różnice w wielkości PKB na mieszkańca wzrastały między 1982 r. a 2002 r. (z niemal 7 tys. USD do blisko 16 tys.), jednak wskutek osłabienia wartości dolara wobec euro dysproporcje zaczęły się zmniejszać i w 2006 r. wyniosły ponad 12 tys. USD. Jeszcze większemu spłaszczeniu uległy w ciągu ćwierćwiecza proporcje między skrajnymi wynikami państw o najwyższym i najniższym PKB *per capita*. W 1982 r. PKB na mieszkańca Włoch wynosił nieco ponad 50% PKB Stanów Zjednoczonych, 20 lat później 57%, a w 2006 r. już 72%⁴¹.

Samo porównanie wielkości PKB na mieszkańca w sposób niedoskonały wskazuje na występujące różnice lub podobieństwa gospodarczo-społeczne w państwach G8. Przy kolejnych kryteriach porównawczych warto zwrócić uwagę na te parametry rozwojowe, które najbardziej oddalały (lub przybliżały) państwa G7 i Rosję. Wskaźnik Rozwoju Społecznego (*Human Development Index* – HDI) jako syntetyczny miernik, oprócz PKB *per capita*, uwzględnia długość życia ludzkiego (co jest dobrą egzemplifikacją poprawy lub regresu w dziedzinie ochrony zdrowia) oraz poziom scholaryzacji (stopnia wykształcenia i dostępu do oświaty). W 2005 r. kraje G8 osiągnęły następujące miejsca w tym rankingu: Kanada – 4. (za Islandią, Norwegią i Australią); Japonia – 8.; Francja – 10.; USA – 12.; Wielka Brytania – 16.; Włochy – 20.; Niemcy – 22. i Rosja – 67. Wszystkie kraje ugrupowania (także wszyscy członkowie UE) zostały zakwalifikowane do państw o wysokim stopniu rozwoju⁴². Dysproporcje między pierwszą Siódemką były stosunkowo niewielkie (różnica między wartością indeksu Kanady i Niemiec wyniosła 26 punktów), natomiast wskaźnik Rosji był już znacząco niższy (różnica między ostatnimi z Siódemki Niemcami a Rosją wynosiła 133 punkty)⁴³. Od 1995 r. różnice między nowym członkiem G8 a pozostałymi państwami były jednak systematycznie niwelowane⁴⁴.

Tabela 4.11, posiłkując się w części parametrami branymi pod uwagę przez twórców rankingu HDI, ma w założeniu służyć porównaniu różnych sfer działalności ekonomicznej w państwach G8. W zestawieniu zostały uwypuklone wskaźniki rozwoju obrazujące stopień zaawansowania technologicznego gospodarek oraz dotyczące takich dziedzin, jak edukacja, ochrona środowiska czy polityka państwa wobec przedsiębiorstw. Dodatkowo uwzględniono wskaźnik odzwierciedlający potencjał militarny państw.

⁴¹ Podobne proporcje występowały w dochodzie narodowym brutto na mieszkańca (71%) i w PKB opartym na parytecie siły nabywczej (68%). Dane: *WDI 2007* i *WEO 1980–2008*.

⁴² W tej grupie znajdowało się 70 krajów.

⁴³ *Human Development Reports* [dalej: *HDR*] za stronę: <http://hdr.undp.org/en>. Podobnie wysokie różnice występowały między nowymi a starymi członkami UE. Najwyższy wskaźnik wśród państw ze starej UE (przed rozszerzeniem w 2004 r.) miała Irlandia – 0,959, a najniższy Portugalia – 0,897. Z państw przyjętych w pierwszej dekadzie XXI w. najwyższy indeks miała Słowenia – 0,917, a najniższy Rumunia – 0,813.

⁴⁴ W 1995 r. wartość wskaźnika rozwoju dla Rosji wynosiła 0,771; w 2000 r. 0,782; a w 2005 r. 0,802.

Tabela 4.11. Porównanie wskaźników społeczno-ekonomicznych w państwach G8 w wybranych dziedzinach: nauki, oświaty, ochrony środowiska, technologii, przedsiębiorczości w okresie 2000–2006

Wybrane wskaźniki	Francja	Japonia	Kanada	Niemcy	Rosja	USA	Wlk. Brytania	Włochy	Średnia dla G8
1. DNB (dochód narodowy brutto) <i>per capita</i> , w tys. USD (2006)	36,6	38,4	36,2	36,6	5,8	45,0	40,2	32,0	33,9
2. Średnia długość życia, w latach (2005)	80	82	80	79	66	78	79	80	78
3. Studenci szkół wyższych, procent ludności w danej grupie wiekowej (2004)	55	52	57	50	65	83	63	59	60,5
4. Nakłady na działalność badawczo-rozwojową, w mld USD (2003)	38	113	19	57	17	292	33	18	73
5. Konsumpcja energii elektrycznej <i>per capita</i> , w tys. kWh (2000)	7,5	8	17	6,5	5	13,5	6	5	8,5
6. Emisja CO ₂ <i>per capita</i> , w tonach (2000)	6	9,5	16	10	10	20,5	9,5	7,5	11
7. Czas potrzebny do uruchomienia biznesu, w dniach (2005)	8	31	3	24	33	5	18	13	17
8. Użytkownicy internetu, na tys. mieszkańców (2004)	414	587	626	500	111	630	628	501	500
9. Przyznane patenty przez urzędy krajowe i regionalne, w tys. (2005)	61	123	15,5	69,5	23,5	144	59,5	46	68
10. Zarejestrowane znaki towarowe, w tys. (2005)	8,5	95,5	31	58,5	29,5	132	29,5	9	49
11. Wydatki zdrowotne, jako % PKB (2005)	2,5	1	1,1	1,4	3,7	4,1	2,6	1,8	2,3

Źródło: wskaźniki: 1, 2, 5 – 7, 11 – *WDI 2007*; 3, 4, 8 – *RSM 2006*, s. 244, 249, 290; 9, 10 – *ITS 2007*.

W 2005 r. średnia długość życia ludzkiego w krajach G8 wynosiła 78 lat. Różnice między państwami Siódemki były minimalne (zaledwie 4 lata), natomiast wynik Rosji (66 lat) był najgorszy w grupie wszystkich państw o wysokim stopniu rozwoju HDI. Również w pozostałych wskaźnikach dotyczących ochrony zdrowia Rosja odstawała od reszty Grupy. Odnotowywano tam najwyższą śmiertelność noworodków (14 na 1000 porodów, a w reszcie G7 – od 3 w Japonii do 6 w USA). Rosja wydawała też najmniej środków publicznych na zdrowie jako procent PKB (3,7) oraz na jednego mieszkańca (niecałe 600 USD rocznie). W pozostałych krajach G7 wydatki publiczne na cele zdrowotne były niemal dwukrotnie wyższe (największe w Niemczech i we Francji – 8,2% PKB), a społeczeństwa wydawały na ochronę zdrowia 4-krotnie (Włosi), a nawet

10-krotnie więcej (Amerykanie). W krajach G8 można było też zaobserwować istotne różnice w wydatkach prywatnych na zdrowie (wahały się one w przedziale od 1,1% PKB w Wielkiej Brytanii do 8,5% w Stanach Zjednoczonych). Rosyjskie wydatki mieściły się w normach europejskich (2,3%), ale należałoby pamiętać, że środki te były gromadzone przez bardzo nieliczną grupę najbogatszych obywateli. Rosja natomiast przewodziła w gronie G8 w liczbie lekarzy (co, niestety, także świadczyło o słabej ich efektywności). W 2004 r. zarejestrowano ich tam 425 (na 100 tys. mieszkańców), we Włoszech 420, a w ostatniej pod tym względem Japonii – 198⁴⁵.

Znacznie mniejsze dysproporcje można odnotować w dziedzinie oświaty. Spośród państw G8 w latach 2002–2005 najwięcej na edukację w relacji do PKB wydawały Stany Zjednoczone i Francja (5,9% PKB), a najmniej Japonia i Rosja (3,6%). Biorąc pod uwagę wydatki rządowe, to najwięcej na ten obszar transferowały ponownie USA (15,3%), a najmniej Niemcy, Japonia (po 9,8%) i Włochy (9,6%)⁴⁶. Różnice w przeznaczanych środkach nie przekładały się w zasadniczy sposób na wskaźniki rejestrowanych uczniów i studentów w poszczególnych etapach ich edukacji. W 2005 r. w państwach G8 średni poziom zapisanych uczniów do szkół podstawowych wyniósł 97%, a najniższe wskaźniki osiągnęły Rosja i USA (92%). Średni wskaźnik rejestracji uczniów w szkołach średnich dla G8 był niższy i wyniósł 95%⁴⁷, natomiast dla szkół wyższych powyżej 60%. Najwyższy odsetek studentów w grupie wiekowej 19–24 lat zarejestrowano w 2004 r. w Stanach Zjednoczonych, a następnie w Rosji i Wielkiej Brytanii. Można więc zauważyć, że kraje mające nieco słabsze współczynniki scholaryzacji na niższych szczeblach edukacji, osiągały najwyższe wskaźniki na trzecim – uniwersyteckim (*sensu largo*) – poziomie.

Państwa G8 znajdowały się w czołówce krajów przeznaczających realnie najwięcej środków na działalność badawczo-rozwojową⁴⁸. Bezwzględna uwagę pod tym względem miały Stany Zjednoczone, które w 2004 r. wydały ponad 300 mld USD na ten cel. USA i Japonia przekazywały około 3% PKB na B+R, natomiast kraje europejskie i Kanada – nieco ponad 2%. Najmniej z G8 na ten sektor wydawała Rosja – zaledwie 1,2 PKB (a *per capita* 120 USD). Wśród krajów Ósemki najwięcej środków na B+R, liczonych *per capita*, przypadało na USA (niemal 1000 USD), następnie Japonię (blisko 900 USD) oraz Niemcy (niecałe 700 USD). Przeciętny Włoch przeznaczał już 3-krotnie mniej pieniędzy niż obywatel USA⁴⁹.

⁴⁵ Wszystkie dane za HDR (dane w raporcie za: WB, WHO, UNICEF).

⁴⁶ HDR (dane za: UNESCO Institute for Statistics 2007).

⁴⁷ Obliczone za HDR.

⁴⁸ W świecie istotny wkład wносиły jeszcze Chiny (77 mld USD w 2003 r.), Rep. Korei (24 mld) oraz Indie (zob. RSM 2006, s. 290 oraz WDI 2007).

⁴⁹ Obliczone za RSM 2006, s. 290.

Gros środków na B+R trafiała na unowocześnienie technologii wojskowych. Wśród państw G8 tradycyjnie (w kontekście rywalizacji jeszcze z okresu zimnej wojny) najwięcej na ten sektor wydawały USA i Rosja (blisko 4% PKB), następną grupę tworzyły Francja i Wielka Brytania (ok. 2,5% PKB). Pozostałe kraje przeznaczały poniżej 2% PKB na te cele, a najmniej w stosunku do produktu wydawała Japonia, chociaż realnie były to i tak większe sumy niż wydatki Kanady, Niemiec czy Włoch.

Poziom technologiczny krajów G8 odzwierciedlały m.in. wskaźniki produkcji i konsumpcji takich dóbr, które były w dobie globalizacji symbolami informatyzacji i komunikacji. W 2004 r. w państwach G8 średnio co drugi mieszkaniec posiadał komputer i dostęp do sieci internetu, z tym że najlepsze współczynniki odnotowywano w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, a wyraźnie najslabsze w Rosji (rejestrowano tam 6-krotnie mniej komputerów niż w USA). Takie dysproporcje nie występowały w przypadku dostępu do sieci telefonii komórkowej. W przypadku Wielkiej Brytanii i Włoch liczba abonentów w 2004 r. przekraczała liczbę ludności tych krajów. O połowę mniejsze wskaźniki (choć przecież również bardzo wysokie) posiadała Francja, Rosja i Kanada⁵⁰.

Testem sprawdzającym zaawansowanie technologiczne Grupy byłoby porównanie udziału tych krajów w użytkowaniu tak ważnego dobra, jakim jest we współczesnym świecie samochód. Przemysł motoryzacyjny należy do starych, tradycyjnych sektorów, lecz automatyzacja oraz nowe udoskonalenia elektroniczne sprawiały, że pojazdy należały do wyrobów najbardziej zaawansowanych technologicznie. W 2001 r. w krajach G8 jeździło 85,5% samochodów osobowych zarejestrowanych w świecie, z tym, że przewaga USA była pod tym względem imponująca (ich udział wynosił 42,5%). W tym kraju w 2003 r. na tysiąc mieszkańców niemal 800 użytkowało samochody osobowe, w kolejnych sześciu państwach – średnio około 500, natomiast w Rosji – zaledwie 160⁵¹. Na tym obszarze przewaga starej G7 była więc mocno widoczna.

Na początku XXI w. państwa G8 obsługiwały też ogromną rzeszę pasażerów linii lotniczych. Gigantyczne były parametry amerykańskich lotnisk. W 2004 r. przewozy transportem lotniczym w USA przekroczyły poziom ponad biliona pasażerokilometrów, co równało się 6-krotnemu wynikowi Wielkiej Brytanii, 10-krotnemu Francji czy Japonii lub 25-krotnemu Rosji⁵². Była to dosłownie i w przenośni „przestrzena przepaść”, choć przecież wszyscy członkowie G8 należeli do ścisłej czołówki światowej w tym sektorze usług.

⁵⁰ *RSM 2006*, s. 244, 461. Dane dotyczące liczby abonentów telefonii komórkowej nie uwzględniały posiadaczy komórek na kartę. Taka forma korzystania z usług była bardziej popularna w Ameryce Północnej niż w Europie.

⁵¹ *Ibidem*, s. 446.

⁵² Obliczone na podstawie: *ibidem*, s. 459.

Różnice między G7 a Rosją były widoczne również w liczbie rejestrowanych patentów. W 2005 r. najwięcej przyznano ich w Stanach Zjednoczonych i Japonii, jednak w przeliczeniu na jednego mieszkańca równie wysokie jak w Japonii były współczynniki krajów europejskich (2-krotnie wyższe niż USA i Kanady i 6-krotnie wyższe od Rosji). Odnośnie do ewidencji nowych znaków towarowych dostrzegalna przewaga była po stronie USA, Japonii i Niemiec, a na drugim biegunie w liczbach realnych mieściły się Włochy i Francja. W tej dziedzinie Rosja wyprzedzała te dwa kraje europejskie również w przeliczeniu na jednego mieszkańca⁵³.

Na koniec syntetycznej próby porównania różnorodnych wskaźników ekonomicznych i społecznych w państwach G8 warto zatrzymać się nad elementami konwergencji strukturalnej i określić stopień podobieństwa polityk, prowadzonych przez rządy ośmiu krajów. Pomocą w tej komparacji może służyć raport Indeksu Wolności Gospodarczej (*Index of Economic Freedom* – IEF), publikowany przez „Wall Street Journal” i Heritage Foundation, oceniający politykę ekonomiczną wszystkich krajów świata. Indeks uwzględnia 10 kategorii (zob. tab. 4.12). Według raportu z 2008 r. do państw wolnych z G8 zaliczono jedynie USA i Kanadę (tę pierwszą kategorię tworzyło w sumie 7 państw ze współczynnikiem wolności powyżej 80%). Wielka Brytania, Japonia i Niemcy (przedział 70–79,9%) sklasyfikowane zostały do kategorii w „większości wolnej” (*mostly free*), Francja i Włochy (przedział 60–69,9%) do „średnio wolnej” (*moderately free*), natomiast Rosja znalazła się w grupie krajów „represyjnych” (*repressed*), choć zabrakło jej zaledwie 0,1 punktu, by zmieścić się w grupie państw z wyższej kategorii o niższym poziomie „zniewolenia” gospodarczego (*mostly unfree*)⁵⁴.

Dokonując porównania stopnia wolności gospodarczej między państwami G8, należałoby skupić się zarówno na cechach wspólnych, jak i rozbieżnościach. Najwyższy stopień wolności dotyczył obszaru prowadzenia biznesu. Jednym z czynników branych pod uwagę był czas potrzebny na uruchomienie działalności gospodarczej (zob. też tab. 4.11). Pod tym względem liderami były USA, Kanada i Francja. W Grupie znaczącą niższą ocenę uzyskała Rosja. W 2005 r. w tym kraju potrzebny był ponad miesiąc czasu na otwarcie firmy, ale pełne formalności przedłużały się nawet do roku. Opracowujący raport zwracali ponadto uwagę na biurokratyczne przeszkody dla rozwoju małego biznesu oraz długie i skomplikowane procedury związane z ogłoszeniem upadłości przedsiębiorstwa.

⁵³ Obliczone za ITS 2007.

⁵⁴ Wszystkie dane za Heritage Foundation: www.heritage.org/research/features/index/countries.cfm.

Tabela 4.12. Stopień wolności ekonomicznej państw G8 według Indeksu Wolności Gospodarczej Heritage Foundation w 2008 r. (wskaźniki w %)

Państwo	Miejsce w rankingu	Stopień wolności	Wolność biznesu	Polityka handlowa	Polityka podatkowa	Regulacja rządu	Polityka walutowa	Przepływy inwestycji	Polityka finansowa	Ochrona praw własności	Wolność od korupcji	Polityka zatrudnienia
USA	5	80,6	91,7	86,8	68,3	59,8	83,7	80	80	90	73	92,3
Kanada	7	80,2	96,7	87	75,5	53,7	81	70	80	90	85	82,9
Wlk. Brytania	10	79,5	90,8	86	61,2	40,1	80,7	90	90	90	86	87
Japonia	17	72,5	88,1	80	70,3	56,2	94,3	60	50	70	76	79,8
Niemcy	23	71,2	88,9	86	58,4	34	81,4	80	60	90	80	52,8
Francja	48	65,4	87,1	81	53,2	13,2	81,2	60	70	70	74	63,8
Włochy	64	62,5	76,8	81	54,3	29,4	80,6	70	60	50	49	73,5
Rosja	134	49,9	52,8	44,2	79,2	69,5	64,4	30	40	30	25	64,2
G8	X	70,2	84,1	79	65	44,5	80,9	67,5	66,3	72,5	68,5	74,5

Źródło: zestawienie własne. Dane za: www.heritage.org/index/country.

Jako blok państw G8 wspólnie osiągnęła 80% próg wolności gospodarczej jeszcze tylko w polityce walutowej. W tej kategorii szczególnie doceniono utrzymującą się niską stopę inflacji oraz przewidywalne sterowanie stopami procentowymi. I w tej sferze wyniki Rosji były najgorsze w porównaniu z innymi państwami. Dodatkowych punktów nie otrzymał ten kraj w kolejnej, wysoko ocenionej sferze – w polityce handlowej. W 2005 r. średni poziom taryf celnych w G8 wahał się od 1,5% (Kanada) do 18% (Rosja)⁵⁵. Rozpiętości były więc ogromne, a brak uczestnictwa Rosji w WTO sprawiał, że bliższe dostosowanie w tej dziedzinie należało odsunąć na kolejne lata.

Szczególnie niskie współczynniki charakteryzowały gospodarkę Rosji w zakresie problemu korupcji (raport bazował na danych organizacji *Transparency International*), ochrony praw własności oraz swobody przepływu kapitału, co zresztą mocno łączyło się z brakiem przejrzystości prowadzenia biznesu. Analizując gospodarkę rosyjską, w raporcie zwracano uwagę na niemożność uruchomienia inwestycji w wielu sektorach gospodarki. Z kolei w ocenie sektora finansowego podkreślano znacznie mniejszą konkurencyjność wśród podmiotów bankowych i ubezpieczeniowych. Liderami w tej dziedzinie były USA, Kanada i Wielka Brytania. Rosja nie odstawała natomiast od Grupy w polityce zatrudnienia (większe rozpiętości istniały między mało elastycznymi w tej dziedzinie Francją, Niemcami a bardziej liberalnymi USA i Wielką Brytanią).

Wartość dodaną wnosila natomiast Rosja w polityce podatkowej (obowiązywał w tym kraju 13% podatek liniowy). Ogólny poziom dochodów z podat-

⁵⁵ Średni poziom taryf celnych w 2005 r. wynosił w USA 1,5%, w krajach UE 2%, a w Japonii 2,5%. Dane za indeksem Heritage Foundation.

ków jako procent PKB Rosji (36,6%) mieścił się w średniej dla G8. Był on najwyższy we Francji (44%), a najniższy w Japonii (26,4%) i USA (26,8%). Raport wysoko oceniał też Rosję w kategorii wolności od regulacji rządowych. Faktycznie, wydatki rządowe tego kraju w 2007 r. były najniższe w całej Grupie (niecałe 32% PKB). Dla porównania – w państwach G7 wahały się one od 36,6% (USA) do 53,8% (Francja)⁵⁶. Poziom wolności wynikający z regulacji rządów był w G8 oceniony najniżej przez ekspertów tworzących indeks.

W dziesięciu badanych kategoriach, najmniejsze rozpiętości między państwami G8 w ocenie stopnia wolności występowały w polityce podatkowej (26 punktów), walutowej (30) oraz zatrudnienia (40) – natomiast największe – odpowiednio w wolności od korupcji (61 punktów), ochronie praw własności (60) i regulacjach rządowych (56). Tylko w jednej kategorii (polityce zatrudnienia) wyniki rosyjskie nie zwiększyły rozpiętości między państwami G8. W pozostałych kategoriach oceny Rosji były skrajne (w siedmiu kategoriach najniższe, a w dwóch najwyższe). Z tego względu warto równocześnie przyjrzeć się różnicom w ocenie wolności polityki gospodarczej G7. Najmniejsze rozpiętości ujawniły się w polityce handlowej (7 punktów różnicy między skrajnymi wynikami), walutowej (14) oraz wolności prowadzenia biznesu (20), natomiast największe – w sferze regulacyjnej rządu (47) oraz polityce finansowej, zatrudnienia oraz ochronie praw własności (po 40 punktów). Średnia indeksu wolności dla krajów G7 wynosiła 73,1%, co było o 3 punkty wyższym wynikiem od średniej dla G8. Rosja, która zaniżyła wskaźniki Grupy, nie spowodowała jednak spadku na niższy szczebel klasyfikacyjny (G7 i G8 znalazłyby się w obszarze z „przewagą wolności gospodarczej”).

Warte podkreślenia jest, iż elementy poszczególnych polityk były często przedmiotem dyskusji na szczytach przywódców, z tym, że najwięcej miejsca zajmowały kwestie dotyczące polityki handlowej, monetarnej (czyli te, odnośnie do których różnice w ocenie wolności były najmniejsze), jak również zatrudnienia, ochrony praw własności i problemów korupcji (czyli te, w zakresie których rozbieżności w ocenie były znaczące). Pozostałe kwestie były poruszane incydentalnie (por. rodzaje zobowiązań i tematy podejmowane na szczytach w rozdziałach piątym i ósmym).

4.6. Udział w ważniejszych organizacjach i porozumieniach międzynarodowych

Zestawienia i porównania sporządzone w poprzednich podrozdziałach nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy G8 tworzyła w miarę jednolity

⁵⁶ W przypadku pozostałych krajów G8 wydatki rządowe w 2007 r. stanowiły 38,2% PKB (Japonia); 39,3% (Kanada); 44,7% (Wielka Brytania); 46,9% (Niemcy); 48,5% (Włochy). Dane za indeksem Heritage Foundation.

potencjał, czy był to potencjał raczej rozproszony. Koniecznym zabiegiem przy badaniu tego problemu było przesłедzenie uczestnictwa członków G8 w ważniejszych organizacjach międzyrządowych oraz stosunek do podstawowych konwencji międzynarodowych. Dzięki różnorodnym związkom instytucjonalnym potencjał Grupy mógł być postrzegany jako bardziej spójny. **Dlatego spośród kluczowych instytucji międzynarodowych wskazano na te, w których uczestniczyli wszyscy członkowie szczytu (tzn. przynajmniej kraje G7).** Należałoby przy tym pamiętać, że państwa europejskie dzieliły członkostwo w wielu innych organizacjach regionalnych o charakterze politycznym, gospodarczym i wojskowym⁵⁷. Związki instytucjonalne łączyły również USA z Kanadą oraz oba te kraje z Japonią⁵⁸. Także bezpieczeństwo Europy i Ameryki Północnej opierało się od 1949 r. na sojuszu wojskowym, NATO⁵⁹.

Wśród 26 krajów, które podpisały 1 stycznia 1942 r. w Waszyngtonie Deklarację Narodów Zjednoczonych, znajdowały się Kanada, USA, Wielka Brytania i ZSRR⁶⁰. Formalnie decyzja o powstaniu ONZ została podjęta przez wąskie grono: Chiny, USA, Wielką Brytanię i ZSRR na spotkaniu w Moskwie 30 października 1943 r., a wiele szczegółów zostało dopracowanych przez te mocarstwa na konferencji w Dumbarton Oaks od sierpnia do października 1944 r. Uzgodniono tam m.in., że Rada Bezpieczeństwa będzie głównym organem ponoszącym odpowiedzialność za utrzymanie pokoju światowego, a w jej skład, obok czterech wspomnianych państw, wchodzić miała także Francja⁶¹. Karta NZ – fundamentalny dokument nowej organizacji – została podpisana w ostatnim dniu konferencji założycielskiej w San Francisco

⁵⁷ Obok Wspólnot Europejskich należałoby wymienić tak długo działające organizacje jak Unia Zachodnioeuropejska (od 1954 r.), Rada Europy (od 1949 r.) czy Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (od 1994 r.). Członkiem dwóch ostatnich organizacji była również Rosja. Z kolei Stany Zjednoczone i Kanada należały do OBWE.

⁵⁸ USA i Kanada (wraz z Meksykiem) od 1994 r. tworzyły NAFTA – Północnoamerykański Układ Wolnego Handlu. USA, Kanada, Japonia (od 1989 r.) oraz Rosja (od 1998 r.) były też członkami organizacji APEC – Współpracy Gospodarczej Azji – Pacyfiku.

⁵⁹ W 1949 r. wśród 12 państw założycielskich Paktu Północnoatlantyckiego znalazły się Francja, Kanada, USA, Wielka Brytania i Włochy. W 1955 r. przystąpiła do niego również RFN. Po rozszerzeniu Sojuszu w 2004 r. jego członkami było już 21 państw UE. W 1966 r. ze struktur wojskowych Paktu wystąpiła Francja (jednak na szczycie NATO w Bukareszcie w 2008 r. rozważany był powrót tego kraju do pełnej współpracy). Organizacja nawiązywała również kontakty z Rosją, która m.in. podpisała w 1995 r. natowski Program Partnerstwo dla Pokoju. Była też zapraszana na szczyty NATO. Zob. szerzej na temat współpracy w ramach Paktu w: J. Kaczmarek, *NATO, Europa, Polska 2000*, Wrocław 2000.

⁶⁰ Deklaracja została również podpisana przez Francuski Komitet Narodowy, który wprawdzie nie ukonstytuował się jako rząd, ale był uznawany jako członek NZ.

⁶¹ J. Symonides, *Organizacja Narodów Zjednoczonych: geneza, podstawa, cele i zasady funkcjonowania, struktura, organy główne i pomocnicze, system Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych...*, s. 22.

26 czerwca 1945 r., ale weszła w życie 24 października 1945 r. po jej ratyfikacji przez stałych członków RB oraz większość państw członkowskich.

Pięć państw, tworzących w przyszłości G8, było więc członkami pierwotnymi ONZ⁶², a cztery z nich znalazły się w ekskluzywnej grupie stałych członków RB. Ze względu na barierę ideologiczną oraz rywalizację polityczną i gospodarczą, współpraca mocarstw w RB i w innych strukturach ONZ była w okresie zimnej wojny mocno ograniczona. Z tych samych względów występowały trudności w przyjmowaniu kolejnych członków do rodziny NZ. Dopiero w 1955 r. podczas 10. – jubileuszowej – sesji, w okresie tymczasowego odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód, udało się poszerzyć organizację o 16 nowych państw, wśród których znalazły się Włochy. Rok później nie było też większych przeszkód z przyjęciem Japonii. Natomiast państwa podzielone (w tym RFN i NRD) zostały wprowadzone do ONZ dopiero w 1973 r. Po zjednoczeniu w 1990 r. Niemcy występowały już jako jedno państwo, a NRD przestała być członkiem ONZ. Z kolei sukcesorem ZSRR została w 1991 r. Federacja Rosyjska, która jest traktowana jako członek pierwotny organizacji. Wśród państw G8 dwa z nich: Japonia i Niemcy, po zakończeniu zimnej wojny, zabiegały o stałe członkostwo w RB, jednak do jubileuszu 60-lecia ONZ wciąż istniała silna opozycja w kwestii poszerzenia Rady o te właśnie kraje⁶³.

Mniejsze komplikacje występowały w akcesji państw G8 do dwóch „bliźniaczych filarów” gospodarki światowej: IMF i IBRD⁶⁴. Z inicjatywy USA w lipcu 1944 r. zwołano do Bretton Woods konferencję NZ poświęconą zagadnieniom finansowym i walutowym świata, w której wzięły udział 44 państwa⁶⁵. Na podstawie przyjętej tam konwencji utworzono dwie sprzężone ze sobą organizacje: Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju. Formalnie 27 grudnia 1945 r. członkami założycielami obu instytucji zostały m.in. Francja, Kanada, USA i Wielka Brytania. W obradach konferencji w Bretton Woods brał też udział przedstawiciel ZSRR (składając nawet podpis pod zawartymi układami), co wielu uczestników

⁶² Do członków pierwotnych zalicza się państwa, które brały udział w konferencji w San Francisco lub podpisały w 1942 r. Deklarację NZ oraz sygnowały i ratyfikowały Kartę NZ (*ibidem*, s. 31).

⁶³ Przeciwno członkostwu Japonii w RB ONZ najsilniej oponowała Republika Korei, ale sceptycznie odnosiły się do niego w różnym czasie również Stany Zjednoczone i Chiny. Japonia natomiast zyskała poparcie Rosji. Z kolei członkostwo Niemiec budziło opory wielu krajów rozwiniętych, w tym Włoch, Hiszpanii i Kanady. Włochy proponowały umożliwienie członkostwa reprezentacji UE, jednak Niemcy argumentowały, że takie rozwiązanie wymagałoby rezygnacji ze stałego członkostwa w RB Francji i Wielkiej Brytanii, na co nie było ich zgody (*ibidem*, s. 48).

⁶⁴ *Government and Economies in the Postwar World. Economic Policies and Comparative Performance, 1945–1985*, eds. A. Graham, A. Seldon, New York 1991, s. 11–12.

⁶⁵ Konferencję w Bretton Woods poprzedziły propozycje z 1943 r. przedstawione ministrom finansów Narodów Zjednoczonych, co zapoczątkowało ogólnonarodową dyskusję z udziałem około 30 państw.

przyjmowało z nadzieją na koniec izolowania się tego państwa. ZSRR nie ratyfikował jednak układów, przez co nie został członkiem organizacji⁶⁶.

Wskutek wycofywania się państw socjalistycznych z członkostwa w IMF, znikaly polityczne przeszkody w akcesji pozostałych krajów bloku zachodniego. Przystępowały one na takich warunkach i w takich terminach, jakie określał Fundusz. Z kolei podstawowym warunkiem członkostwa w Banku Światowym była przynależność do IMF. Z pozostałych państw G8 najszybciej dołączyły do obu instytucji Włochy (w 1947 r.), a następnie dzień po dniu Japonia i RFN (1952 r.). Federacja Rosyjska oficjalnie przystąpiła do IMF i IBRD w czerwcu 1992 r., zaledwie pół roku po rozpadzie ZSRR. W tym samym roku Rosja została członkiem dwóch instytucji w ramach Banku Światowego: Międzynarodowego Stowarzyszenia Rozwoju (IDA) oraz Wielostronnej Agencji Gwarancji Inwestycji (MIGA), a w następnym roku również Międzynarodowej Kooperacji Finansowej (IFC).

Tabela 4.13. Członkostwo państw G8 w ONZ i instytucjach powołanych w Bretton Woods

Państwo	ONZ	IMF	Grupa Banku Światowego				
			IBRD	IFC	IDA	MIGA	ICSID
Francja	24.10.1945	27.12.1945	1945	1956	1960	1989	1967
Japonia	18.12.1956	13.08.1952	1952	1956	1960	1988	1967
Kanada	9.11.1945	27.12.1945	1945	1956	1960	1988	X
Niemcy	18.09.1973	14.08.1952	1952	1956	1960	1988	1969
USA	24.10.1945	27.12.1945	1945	1956	1960	1988	1966
Wlk. Brytania	24.10.1945	27.12.1945	1945	1956	1960	1988	1967
Włochy	14.12.1955	27.03.1947	1947	1956	1960	1988	1971
Rosja ^a	24.10.1945	1.06.1992	1992	1993	1992	1992	X

^a Do grudnia 1991 r. ZSRR.

Źródło: opracowanie własne, za oficjalnymi stronami ONZ, IMF i WB: www.un.org; www.imf.org; www.worldbank.org.

Państwa G7 przystępowały do nowych organizacji w Grupie Banku Światowego *en block*, w momencie ich powołania: w 1956 r. do IFC, w 1960 r. do IDA, a w 1988 r. do MIGA (z wyjątkiem Francji, która ratyfikowała członkostwo w Agencji w grudniu 1989 r.). Odm inną strategię przyjęły kraje G8 wobec wejścia do Międzynarodowego Centrum Rozstrzygania Sporów Inwestycyjnych (ICSID), utworzonego w 1966 r. Z G8 pierwszym jego członkiem zostały USA, rok później układ ratyfikowały Francja, Japonia i Wielka Brytania. RFN

⁶⁶ J. Foreman-Peck, *A History of the World Economy. International Economic Relations since 1850*, London 1983, s. 266–268; J. Williamson, C. Milner, *The World Economy. A Textbook in International Economics*, New York 1991, s. 8. Czytaj więcej: J. M. Boughton, *Silent Revolution. The International Monetary Fund 1979–1999*, Washington 2001.

przystąpiła do ICSID w 1969 r., a Włochy w 1971 r., natomiast Kanada i Rosja pozostały poza jej strukturami.

Kraje G8 odgrywały ponadto ważną rolę w organach instytucji powołanych w Bretton Woods. W Radzie Wykonawczej (Administracyjnej) IMF i w Radzie Dyrektorów Wykonawczych IBRD po pięć miejsc (spośród 24) zarezerwowanych było dla państw o największym udziale w kapitale zakładowym Funduszu i Banku: USA, Niemiec, Japonii, Francji i Wielkiej Brytanii⁶⁷. Ponadto urząd Dyrektora Generalnego IMF (Przewodniczącego Rady Wykonawczej) pełnił zwyczajowo reprezentant Europy⁶⁸, a jego zastępcą mianowany był Amerykanin. Z kolei na czele Banku Światowego (w tym IBRD, IDA i IFC) stał prezes tradycyjnie pochodzący ze Stanów Zjednoczonych⁶⁹.

W odróżnieniu do innych organizacji międzyrządowych, część decyzji w Funduszu i Banku Światowym podejmowana była za pomocą głosowania ważnego, co oznaczało, że państwo członkowskie, w zależności od wniesionego wkładu finansowego, dysponowało różną liczbą głosów⁷⁰. Mimo że w praktyce organy wykonawcze rzadko sięgały po ten typ głosowania, a część decyzji wymagała poparcia 70, a nawet 85% głosów, to przewaga decyzyjna krajów G8 była doskonale widoczna (zob. tab. 4.14).

Tabela 4.14. Siła głosów państw G8 w IMF i Grupie Banku Światowego (w %)

Państwo	IMF ^a	IBRD ^b	IFC ^b	IDA ^b	MIGA ^b
Francja	4,86	4,30	5,03	4,20	2,51
Japonia	6,02	7,86	5,87	10,13	4,23
Kanada	2,89	2,78	3,39	2,80	2,51
Niemcy	5,88	4,49	5,36	6,68	4,21
USA	16,77	16,38	23,60	59,80	15,03
Wlk. Brytania	4,86	4,30	5,03	12,70	4,04
Włochy	3,19	2,78	3,39	2,55	2,39
Rosja	2,69	2,78	3,39	0,31	2,65
Razem G8	47,16	45,67	55,06	99,17	37,57

^a Stan na 31.03.2008. ^b Stan na 31.12.2007.

Źródło: opracowanie własne, za stronami: www.imf.org; www.worldbank.org.

⁶⁷ E. Latoszek, M. Proczek, *Organizacje międzynarodowe. Założenia, cele, działalność*, Warszawa 2001, s. 162, 194.

⁶⁸ W latach 1946–2007 funkcję tę pełnili: Belg, Holender, Niemiec, Hiszpan, dwóch Szwedów i trzech Francuzów. Od 1 listopada 2007 r. na czele IMF stanął kolejny polityk znad Sekwany – Dominique Strauss-Kahn.

⁶⁹ Funkcję prezesa Banku Światowego pełniło do 2008 r. 11 prezesów z USA. Od 1 lipca 2007 r. na czele organizacji stanął Robert Zoellick.

⁷⁰ W przypadku IMF państwa członkowskie dysponowały 250 głosami, a każdy kolejny głos był przyznawany za wpłatę 100 tys. SDR-ów do kapitału Funduszu.

W 2008 r. kraje G8 dysponowały blisko połową głosów w Funduszu i w Banku Światowym, a dodając do tego wkład reszty państw UE (odpowiednio zwiększało to siłę głosów w IMF do 60,5%, a w IBRD do 58,4%⁷¹) oznaczało to, że podczas szczytu przywódców spotykali się przedstawiciele państw mających doniosły wpływ na decyzję w obu instytucjach. Jeszcze większe było znaczenie tych krajów w kreowaniu strategii IFC, a zwłaszcza IDA. Natomiast mniejszą rolę odgrywały kraje G8 w inicjatywach MIGA (siła głosów G8 nie przekraczała w 2007 r. 40%). Instytucja ta posiadała ponadto organy niezależne od władz WB.

Przedstawiciele Grupy pełnili też ważne funkcje w Wielostronnych Bankach Rozwoju (w organach zarządzających) oraz w nieformalnych instytucjach finansowych. Kraje G7 (bez Rosji) zostały członkami Międzyamerykańskiego Banku Rozwoju (powstałego w Waszyngtonie w 1959 r.), Afrykańskiego Banku Rozwoju (1964 r.), Azjatyckiego Banku Rozwoju (1966 r.⁷²) oraz Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (1991 r.), który obok G7 wsparły m.in. dwie instytucje: Wspólnota Europejska oraz Europejski Bank Inwestycyjny.

Przykładem współpracy nieformalnej, w której uczestniczyli członkowie Grupy, był Klub Paryski (sam określający się mianem „nieinstytucji”⁷³), powstały w 1956 r. w celu dostarczania usług finansowych, zwłaszcza restrukturyzacji i umorzenia długów krajom zadłużonym. Lista dłużników przedkładana była zazwyczaj przez IMF, a decyzje podejmowali przedstawiciele instytucji rządowych państw wierzycielskich. Stałymi członkami Klubu w 2008 r. było 19 państw, wśród których znajdowali się wszyscy członkowie G8 (a licząc z krajami UE – 16 krajów reprezentowanych na szczytach przywódców).

Wpływ G8 na funkcjonowanie Wielostronnych Instytucji Finansowych był wyjątkowy. W przypadku pozostałych instytucji (zob. tab. 4.15) państwa G8 (lub G7, kiedy członkiem jakiejś organizacji nie była Rosja) odgrywały ważną rolę, jednak nie zdominowały w sposób tak znaczący kierunku działań (albo ich zasięg był ograniczony). Zresztą w grupie wybranych organizacji należałoby najpierw dokonać odpowiedniej klasyfikacji. Wśród instytucji, w których aktywnie uczestniczyły państwa G8, wyodrębnić można agencje wyspecjalizowane ONZ (ILO, WHO, FAO, ICAO, IMO), organizacje powszechne, luźno powiązane z systemem ONZ (WTO, IAEA) lub pozostające poza nim (WCO, Interpol) oraz organizacje, których formuła nie wiązała się z powszechnością – liczba ich członków była ograniczona (OECD, IEA).

⁷¹ Obliczenia własne za: www.imf.org; <http://web.worldbank.org>.

⁷² Z wyjątkiem Francji, która została członkiem Azjatyckiego Banku Rozwoju w 1970 r., pozostałe kraje G7 były członkami pierwotnymi tej instytucji.

⁷³ B. I. Koerner, *What is the Paris Club?* (za: www.slate.com). Klub Paryski wprawdzie przedstawiał propozycje rozłożenia czy umorzenia długów, jednak to od każdego członka zależało negocjowanie z państwami zadłużonymi na temat ich obciążeń.

Układ Ogólny w Sprawie Ceł i Handlu (GATT) nabrał mocy prawnej 1 stycznia 1948 r. po podpisaniu go przez dziewięć państw, wśród których znajdowały się Francja, Kanada, USA i Wielka Brytania⁷⁴. Stosunkowo szybko dołączyły do porozumienia również Włochy, Niemcy oraz Japonia. Te siedem państw zostało w 1995 r. członkami pierwotnymi Światowej Organizacji Handlu (WTO). Rosja do końca 2007 r. nie zakończyła negocjacji w sprawie członkostwa w tej organizacji, mimo stopniowego zdobycia poparcia państw G7. Jednak ich wpływ decyzyjny był ograniczony, gdyż rozstrzygnięcia organów WTO podejmowane były na drodze konsensusu (czyli z reguły długotrwałych negocjacji) lub na drodze wyboru (zwykłą większością lub większością 3/4 głosów), gdzie każdy z członków dysponował jednym głosem⁷⁵. Możliwa liczba zebranych głosów od uczestników szczytu mogła więc maksymalnie sięgać 30 (27 członków UE + Kanada, Japonia i USA) na 151 członków WTO (stan na 2007 r.). Niemniej państwom G7 udało się w latach 1995–2008 dwukrotnie obsadzić urząd Dyrektora Generalnego WTO. Funkcję tę pełnili Renato Ruggero z Włoch (w latach 1995–1999) oraz Francuz Pascal Lamy (w latach 2005–2008)⁷⁶.

Mimo rozbieżności interesów w czasie zimnej wojny, uczestnicy późniejszych szczytów G8 *en bloc* przystąpili do Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w 1957 r. Pięć krajów (Kanada, Francja, USA, Wielka Brytania i ZSRR) otrzymało gwarantowane miejsca w Radzie IAEA, a po jej rozszerzeniu do 10 stałych członków, z grona G8 dołączyła jeszcze Japonia⁷⁷. Ogółem w Radzie zasiadało 35 przedstawicieli państw członkowskich, którzy dysponowali jednym głosem. Decyzje podejmowane były zazwyczaj zwykłą większością, a w kilku istotnych sprawach 2/3 głosów⁷⁸.

Duże zróżnicowanie występowało w trybie akcesji krajów G8 do agencji wyspecjalizowanych ONZ. Najstarszą z nich była ILO (formalnie została nią w 1946 r.), działająca od 1919 r. jako część składowa systemu organizacyjnego Ligi Narodów. Dlatego też po zerwaniu kontaktów z Ligą (wystąpieniu lub wykluczeniu z niej) w przypadku totalitarnych Niemiec, Japonii, Włoch i Rosji

⁷⁴ Układ nabrał mocy prawnej w momencie podpisania go przez przedstawicieli państw, które partycypowały w 85% obrotów handlowych krajów negocjujących.

⁷⁵ Zakres spraw rozwiązywanych poprzez głosowanie nie jest duży. Najistotniejszy jest kompromis między wszystkimi stronami. Członkowie WTO już w 1995 r. zdecydowali, by kwestie akcesji rozstrzygane były na drodze konsensusu (M. Kruszką, *Instytucjonalne aspekty funkcjonowania Światowej Organizacji Handlu*, „Ekonomia” 2004, nr 12, s. 143).

⁷⁶ Urząd dyrektora generalnego funduszu pełnili między kadencją Włocha i Francuza: Mike Moore z Nowej Zelandii (1999–2002) oraz Supachai Panitchpakdi z Tajlandii (2002–2005).

⁷⁷ W Radzie IAEA, z państw G8, nie było tylko Niemiec i Włoch. Organ zarządzający uzupełniali przedstawiciele Australii, Brazylii, Indii i RPA. Czytaj więcej: D. Fischer, *International Atomic Energy Agency. The First Forty Years*, Vienna 1997.

⁷⁸ Np. w kwestii ustalenia budżetu czy przy wyborze dyrektora generalnego (za: www.iaea.org).

Tabela 4.15. Rok przystąpienia państw G8 do ważniejszych organizacji międzynarodowych

Państwo	GATT/WTO	IAEA	OECD	IEA	ILO	WHO	FAO	IMO	ICAO	WCO ^a	Interpol
Francja	1948/1995	1957	1960	1992	1919	1948	1945	1952	1947	1952	1946
Japonia	1955/1995	1957	1964	1974	1919-40 1951	1951	1951	1958	1953	1964	1953
Kanada	1948/1995	1957	1960	1974	1919	1948	1945	1948	1947	1971	1949
Niemcy	1951/1995	1957	1960	1974	1919-35 1951	1951	1950	1959	1956	1952	1952
USA	1948/1995	1957	1960	1974	1934-77 1980	1948	1945	1950	1947	1970	1947-50 1958
Wlk. Brytania	1948/1995	1957	1960	1974	1919	1948	1945	1949	1947	1952	1946
Włochy	1950/1995	1957	1960	1978	1919-39 1945	1948	1946	1957	1949	1952	1947
Rosja ^b	X	1957	X	X	1934-40 1954	1948	2006	1958	1970	1991	1990

^a Nazwa WCO wprowadzona została w 1994 r. W latach 1952-1994 funkcjonowała Komisja Współpracy Celnej (*Customs Cooperation Council*). ^b Do grudnia 1991 r. ZSRR.

Źródło: opracowanie własne. Oficjalne strony internetowe organizacji: www.wto.org, www.iaea.org, www.oecd.org, www.icaa.org, www.ilo.org, www.who.int, www.fao.org, www.imo.org, www.interpol.int oraz encyklopedia dla szefów państw i rządów: www.worldstatesmen.org/International_Organizations.html.

nastąpiły przerwy w członkostwie w organizacji. Z kolei Stany Zjednoczone demonstracyjnie wystąpiły z ILO w 1977 r. na znak protestu przeciwko polityce bloku sowieckiego (USA powróciły do organizacji w 1980 r.). Główne gremium zarządzające (*Governing Body*) ILO składało się m.in. z 28 przedstawicieli rządów, z czego 10 państw miało w nim stałe miejsca. Z G8, w organie zarządzającym znalazły się: Francja, Japonia, Niemcy, Rosja, USA, Wielka Brytania i Włochy⁷⁹.

Członkostwo w wyspecjalizowanych agencjach ONZ było dobrowolne. Kraje G8 jednak aktywnie angażowały się w pracę nowych organizacji, z reguły od momentu ich powołania lub dołączając do nich w ciągu kilku lat od uruchomienia nowej instytucji. Tak było w przypadku członkostwa w WHO, IMO, ICAO i FAO. Wyjątkiem od tej reguły było późne przystąpienie Rosji do Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (jeszcze jako ZSRR w 1970 r.) oraz do Organizacji NZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa (dopiero w 2006 r.). Spośród tych instytucji, kraje G8 posiadały specjalne uprawnienia w ICAO. W skład Rady ICAO wchodził, obok przewodniczącego, przedstawiciele państw, których wybór uzależniony był m.in. od pozycji, jaką zajmowały w dziedzinie przewozów lotniczych oraz w dostarczaniu sprzętu dla cywilnej żeglugi powietrznej⁸⁰. Państwa G8 wypełniały oba te kryteria i dlatego w komplecie ich przedstawiciele zasiadali w organie kierującym organizacją (składającym się w sumie z 36 członków). Rada ICAO zasadniczo podejmowała decyzję na zasadzie zwykłej większości, ale w przypadku określenia norm technicznych potrzebne było zebranie nawet 2/3 głosów.

Cztery kraje Starego Kontynentu reprezentujące G8 były współzałożycielami Komisji Współpracy Celnej, przekształconej w 1994 r. w Światową Organizację Celną, której członkami *en block* stali się wszyscy członkowie szczytu przywódców. Również europejskie kraje – Francja i Wielka Brytania – zainicjowały powstanie międzynarodowej policji – Interpolu. Funkcjonowanie organów obu instytucji oparte było na zrównoważonym wpływie państw członkowskich (tzn. w głosowaniach liczył się pojedynczy głos każdego państwa), ale funkcje kierownicze tradycyjnie monopolizowali przedstawiciele państw najbardziej rozwiniętych. Na czele WCO (jako sekretarz generalny) stali Amerykanin James W. Shaver (1994–1999) oraz Francuz Michel Danet (1999–2008), a wśród ośmiu prezydentów Interpolu – sześciu pochodziło z państw reprezentowanych na szczytach G8 (po jednym z Japonii, Kanady i USA oraz trzech z Europy Zachodniej)⁸¹.

⁷⁹ Ponadto w skład gremium na stałe wchodziły Brazylia, Chiny i Indie. Poza tym, organ ten uzupełniało 14 przedstawicieli grup pracowniczych oraz 14 przedstawicieli grup pracodawców.

⁸⁰ Oprócz tych przedstawicieli, do Rady wchodziłi reprezentanci państw wybierani według klucza geograficznego (*Convention on International Civil Aviation*, Doc 7300, za: www.icao.int).

⁸¹ Za stronami: www.wcoomd.org; www.interpol.int.

Sześć państw z G8 (cztery z Europy oraz Kanada i Stany Zjednoczone) w 1960 r. współzakładało Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD)⁸², do której cztery lata później dokooptowana została Japonia. Dopiero w 2007 r. państwa OECD zgodziły się zaprosić Rosję do dyskusji w kwestii jej członkostwa w organizacji. W związku z tym przygotowana została „mapa drogowa”, pokazująca szczeble niezbędne w procesie akcesji tego kraju⁸³. Siedmiu uczestników szczytu przywódców (a wraz z członkami UE 22) odgrywało istotną rolę w procesie decyzyjnym na forum OECD. W najwyższym jej organie – Radzie – zasiadali przedstawiciele wszystkich państw (w 2007 r. było ich 30), a przy podejmowaniu decyzji stosowano zasadę jednomyślności (istniała jednak możliwość wstrzymania się od głosu). Dlatego w przypadku ewentualnego przystąpienia Rosji do OECD istniała potrzeba akceptacji wszystkich państw organizacji. Kluczową funkcję wspomagania Rady wypełniał ponadto Komitet Wykonawczy, składający się z przedstawicieli 14 krajów. Połowa z nich miała gwarantowane stałe miejsce w tym gremium, a tworzyli je reprezentanci siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata (czyli G7)⁸⁴.

Pod auspicjami OECD działała od 1974 r. Międzynarodowa Agencja Energetyki, zajmująca się koordynacją polityki tego segmentu gospodarki krajów członkowskich. Pięć państw G8 włączyło się do współpracy od początku powołania instytucji. Z opóźnieniem przystąpiły do niej Włochy (1978 r.) oraz Francja (dopiero w 1992 r.). W przypadku Rosji milowym krokiem w przystąpieniu do IAE byłaby jej akcesja do OECD, chociaż członkostwo w Agencji nie jest automatycznie przyznawane państwom OECD.

⁸² OECD wykształciła się z powstałej w 1948 r. Organizacji Współpracy Gospodarczej w Europie (OEEC), której członkami było 16 państw europejskich (w tym Francja, Wielka Brytania i Włochy), korzystających z pomocy Stanów Zjednoczonych w ramach planu Marshalla. W 1949 r. do OEEC przystąpiła RFN. OECD miała być organizacją skupiającą wokół siebie państwa najbardziej rozwinięte na świecie, pomagającą krajom słabiej rozwiniętym (głównie poprzez inwestycje), dążącą do koordynacji polityki makroekonomicznej, wspierającą wzajemne stosunki handlowe oraz rynkowe reformy, dbającą o stabilizację finansową i wzrost gospodarczy (J. Ruszkowski, E. Górnicz, M. Żurek, *Leksykon integracji europejskiej*, Warszawa 1998, s. 136). OECD stanowiła: „platformę, na której powstaje wspólne stanowisko krajów członkowskich wobec głównych kwestii gospodarczych i społecznych, negocjowanych i omawianych potem w ramach innych organizacji (ONZ, MFW, G-7). Jako forum, na którym dochodzi do ujednolicania stanowisk, osiągania kompromisów, a także opracowania diagnoz i zaleceń stanowiących podstawę do decydowania w sprawach należących do kompetencji innych organizacji, OECD odgrywa bardzo ważną rolę” (E. Latoszek, M. Proczek, *op. cit.*, s. 353).

⁸³ Za oficjalną stronę OECD: www.oecd.org.

⁸⁴ M. Szostak, *Rola OECD we współczesnym świecie*, „Gospodarka Narodowa” 1996, nr 7, s. 11. Zgodnie z przyjętymi zasadami członkowie Komitetu posiadali status urzędników międzynarodowych i nie powinni otrzymywać bezpośrednich instrukcji z krajów członkowskich.

Tabela 4.16. Stan akcesji ważniejszych porozumień międzynarodowych: porozumienia ratyfikowane (czcionka pogrubiona), podpisane lub zaaprobowane (kursywa) przez państwa G8 do końca 2007 r.

Wybrane układy międzynarodowe	Francja	Japonia	Kanada	Niemcy	Rosja	USA	Wlk. Brytania	Włochy
NPT (<i>Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons</i>) ^a	1992	1976	1969	1975	1970	1970	1968	1975
CTBT (<i>Comprehensive Nuclear Test Ban Treaty</i>) ^b	1998	1997	1998	1998	2000	<i>1996</i>	1998	1999
CWC (<i>Chemical Weapons Convention</i>) ^c	1995	1995	1995	1994	1997	1997	1996	1995
BTWC (<i>Biological and Toxin Weapons Convention</i>) ^d	1984	1982	1972	1972	1975	1975	1975	1975
Protokół Genewski (<i>Geneva Protocol</i>) ^e	1926	1970	1930	1929	1928	1975	1930	1928
PTBT (<i>Partial Test Ban Treaty</i>) ^f	X	1964	1964	1964	1963	1963	1963	1964
APM (<i>Anti-Personnel Mines Convention</i>) ^g	1998	1998	1997	1998	X	X	1998	1999
CPPNM (<i>Convention on the Physical Protection of Nuclear Material</i>) ^h	<i>1991</i>	<i>1988</i>	1986	1991	1983	1982	1991	1991
NSC (<i>Convention on Nuclear Safety</i>) ⁱ	<i>1995</i>	<i>1995</i>	1995	1997	<i>1996</i>	1999	1996	1998
<i>Joint Convention on the Spent Fuel Management and on the Safety of Radioactive Waste Management</i> ^k	<i>1997</i>	2003	1998	1998	2006	2003	2001	2006
<i>Treaty on Open Skies</i> ^l	1993	X	1992	1994	2001	1993	1993	1994
CCC (<i>Climate Change Convention</i>) ^m	1994	1993	1992	1993	1994	1992	1993	1994
Protokół z Kioto (<i>Kyoto Protocol</i>) ⁿ	2002	2002	2002	2002	2004	<i>1998</i>	2002	2002
BDC (<i>Convention on Biological Diversity</i>) ^o	1994	1993	1992	1993	1995	<i>1993</i>	1994	1994

^a Układ o Nerozprzestrzenianiu Broni Jądrowej. ^b Układ o Całkowitym Zakazie Prób Jądrowych. Konwencja nie weszła w życie. Wymagała jeszcze ratyfikacji (lub podpisania i ratyfikacji) przez następujące kraje: Chiny, Egipt, Indie, Indonezję, Iran, Izrael, KRLD, USA. ^c Konwencja o Zakazie Prowadzenia Badań, Produkcji, Przetrzymania i Stosowania Broni Chemicznej oraz jej Zniszczenia. ^d Konwencja o Zakazie Prowadzenia Badań, Produkcji, Przetrzymania i Stosowania Broni Biologicznej i Toksycznej oraz jej Zniszczenia. ^e Protokół o Zakazie Stosowania w Czasie Wojny Gazów Duszących, Trujących oraz Środków Bakteriologicznych. ^f Układ o Częściowym Zakazie Prób Jądrowych. ^g Pełna nazwa: *Convention on the Prohibition of the Use, Stockpiling, Production and Transfer of Anti-Personnel Mines and on Their Destruction* – Konwencja o Zakazie Użycia, Przetrzymania, Produkcji i Transferu Min Przeciwpiechotnych oraz ich Zniszczenia. ^h Konwencja o Ochronie Fizycznej Materiałów Nuklearnych. ⁱ Konwencja o Bezpieczeństwie Nuklearnym. ^k Wspólna Konwencja o Bezpiecznym Zarządzaniu Zużytym Paliwem i Odpadami Radioaktywnymi. ^l Układ o Wolnym Niebie. ^m Konwencja w Sprawie Zmian Klimatycznych. ⁿ Protokół stanowi uzupełnienie konwencji klimatycznej. ^o Konwencja o Różnorodności Biologicznej.

Źródło: opracowanie własne. Dane za: <http://cns.miis.edu> [strona Monterey Institute of International Studies]; <http://disarmament.un.org/TreatyStatus.nsf> [strona ONZ].

Tabela 4.16 przedstawia stosunek państw G8 do ważniejszych porozumień międzynarodowych. Układy, w które zaangażowanych było *gros* państw świata, ogniskowały się wokół dwóch fundamentalnych na początku XXI w. zagadnień w stosunkach międzynarodowych: bezpieczeństwa światowego (w tym kontroli zbrojeń, rozbrojenia, walki z terroryzmem czy bezpieczeństwa nuklearnego) oraz ochrony środowiska. Depozytariuszem większości wskazanych porozumień był sekretarz generalny ONZ, ale w trzech państwach G8: Rosji, USA i Wielkiej Brytanii zdeponowane zostały tak ważne układy, jak NPT, PTBT oraz BTWC. Rząd francuski został ponadto depozytariuszem Protokołu Genewskiego, a kanadyjski – Układu o Wolnym Niebie.

Przyglądając się procesowi ratyfikacji układów, warto zwrócić uwagę, że trudno było wspólnie państwom G8 jednocześnie (czy nawet w krótkich odstępach czasu) zaaprobować ostatecznie porozumienia. Największe zbieżności wystąpiły w ratyfikacji Konwencji Klimatycznej (przyjętej przez wszystkie państwa w latach 1992–1994) oraz konwencji o zakazie broni chemicznej (ratyfikowanej przez całą Ósemkę w latach 1994–1997). Większość państw G8 dokonała ratyfikacji wszystkich ważniejszych konwencji międzynarodowych. Natomiast największe trudności z akceptacją występowały w USA (w zakresie poprawy bezpieczeństwa nie podpisano układu APM i nie ratyfikowano CTBT, a w zakresie ochrony środowiska nie ratyfikowano Protokołu z Kioto i Konwencji BDC) oraz we Francji (późna ratyfikacja strategicznego układu NPT; brak ratyfikacji trzech konwencji: CPPNM, NSC, o bezpieczeństwie odpadów radioaktywnych oraz brak podpisu pod układem PTBT).

Państwa G8 były ponadto członkami Inicjatywy Bezpieczeństwa Prolifracji (*Proliferation Security Initiative*)⁸⁵, stronami w wielu konwencjach i zobowiązaniach na rzecz przeciwdziałania terroryzmowi⁸⁶ oraz w wielu porozumieniach w ramach OECD, ILO, ICAO czy IMO.

⁸⁵ Rdzeń tej inicjatywy stanowiły obok państw G8: Australia, Holandia, Polska, Portugalia, Hiszpania, Norwegia i Singapur. Inne kraje wydały również oświadczenia o wsparciu dla programu.

⁸⁶ Państwa G8 ratyfikowały następujące ważniejsze porozumienia dotyczące zwalczania terroryzmu: O Zakazie Finansowania Terroryzmu; O Zakazie Terrorystycznych Ataków Bombowych; Zaznaczaniu Plastikowych Ładunków Wybuchowych dla Celów Wysadzania; Przeciw Porywaniu Zakładników; Przeciw Atakom na Załogę Samolotu; O Zakazie Bezprawnych Napadów na Samoloty; O Zakazie Bezprawnych Działań przeciw Bezpieczeństwu Cywilnej Żeglugi Lotniczej; O Zakazie Bezprawnych Aktów Przemocy na Lotniskach; O Zakazie Bezprawnych Działań przeciw Bezpieczeństwu Żeglugi Morskiej; O Zakazie Bezprawnych Działań przeciw Bezpieczeństwu Wyznaczonych Platform Umiejscowionych na Szelfie Kontynentalnym; O Zabezpieczeniu Osób Chronionych Prawem Międzynarodowym w tym Dyplomatów oraz o Karach za Przystępstwa przeciw tym Osobom. Proces ratyfikacji nie zakończył się natomiast w przypadku Konwencji o Zakazie Działań Związanych z Terroryzmem Nuklearnym (choć do 2007 r. osiem państw Grupy podpisało porozumienie). Dane za: Monterey Institute of International Studies [<http://cns.miis.edu>].

Uczestnictwo członków G8 w poszczególnych organizacjach i porozumieniach międzynarodowych nie było czymś wyjątkowym w skali globalnej (w tym sensie, że *gros* państw świata równocześnie angażowała się w podobne przedsięwzięcia). Jednak skala tego zaangażowania bez wątpienia wyróżniała państwa G8 w środowisku międzynarodowym. Wskazanie na powiązania instytucjonalne było niezbędne, by pokazać zasięg wpływów decyzyjnych Ósemki na inicjatywy, które sygnowały, promowały lub zapowiadały organizacje czy inne grupy bardziej lub mniej sformalizowane. Mimo że mocarstwa nie zawsze tworzyły zwartą koalicję w organizacjach międzynarodowych, to osiągnięcie konsensusu na szczytach obligowało je do wspólnej pracy na rzecz implementacji decyzji. Znaczący wpływ na instytucje międzyrządowe, a w przypadku kilku organizacji – wpływ decydujący, pomógł w realizacji tego procesu.

4.7. Wkład finansowy w instytucje międzynarodowe i w pomoc rozwojową

Państwa G8 należały do największych płatników instytucji międzyrządowych. Z reguły odgrywanie znaczącej roli w organizacjach wiązało się z przeznaczaniem odpowiednio wysokich wkładów finansowych. Szczególnie istotna dla Ósemki była gwarancja kwot udziałowych w instytucjach ustanowionych w Bretton Woods, gdyż na ich podstawie obliczana była siła głosów członków ugrupowania. Wysokość kwot ustalana była za pomocą kilku mierników (wartości dochodu narodowego, rezerw walutowych, eksportu i importu), ale ze względu na trudności ich oszacowania, jeszcze na konferencji założycielskiej w 1944 r. USA określiły własny wkład, a środki pozostałych członków pierwotnych wyznaczone zostały na drodze negocjacji. Wkłady członków wtórnych – Japonii, Niemiec, Włoch i Rosji – zostały ustalone z władzami IMF, które uzależniły je od pozycji, jaką dany kraj posiadał w gospodarce światowej (zwłaszcza w handlu)⁸⁷.

Po jedenastym przeglądzie kwot udziałowych dokonanym w 1998 r., kapitał zakładowy Funduszu został podniesiony do 212 mld USD. Po tej podwyżce, z krajów członkowskich IMF największy wkład wносиły Stany Zjednoczone (ponad 37 mld SDR-ów), Japonia oraz Niemcy (zob. tab. 4.17). Z czołówki płatników, państwa G8 rozdzielone zostały tylko przez Arabię Saudyjską, która z kwotą bliską 7 mld SDR-ów wyprzedzała Kanadę i Rosję. Udział państw G8 w całości kapitału zakładowego IMF wynosił ponad 48%, a dodając wkład pozostałych członków UE wzrastał do ponad 61%⁸⁸.

Podobnie kształtowały się proporcje odnośnie do wkładów do IBRD. Jego kapitał zakładowy miał charakter udziałowy, w którym 10% stanowiła suma

⁸⁷ E. Latoszek, M. Proczek, *op. cit.*, s. 171.

⁸⁸ Obliczone na podstawie danych na: www.imf.org/external/np/sec/memdir/members.htm.

wpłacona, a 90% tworzyło fundusz gwarancyjny. Wkłady członkowskie w Banku były rozłożone nieco bardziej równomiernie niż w IMF (były bardziej spłaszczone). Jednak bezsprzecznie najwięcej wносиły USA (26,5 mld USD), następnie Japonia, Niemcy oraz Francja i Wielka Brytania (tradycyjnie płacące równo). Kwoty udziałowe Kanady, Rosji i Włoch były na poziomie sum wnoszonych przez Arabię Saudyjską i Chiny. Udział G8 w kapitale zakładowym Banku wynosił niemal 74 mld USD (blisko 47%), a licząc z resztą UE – dochodził do 94 mld USD, co stanowiło blisko 60% całej kwoty (157,3 mld USD)⁸⁹.

Tabela 4.17. Udziały i składki w IMF i Grupie Banku Światowego
(sumy do IMF i IBRD w zaokrągleniu do setek milionów)

Państwo	Kapitał zakładowy w IMF w mld SDR-ów	Procent całości kapitału w IMF	Kapitał zakładowy w IBRD w mld USD	Procent całości kapitału w IBRD	Składka w	
					IFC w mln USD (2007)	MIGA w mln SDR-ów (2007)
Francja	10,7	4,94	6,9	4,41	121,0	85,7
Japonia	13,3	6,13	12,7	8,07	141,1	89,8
Kanada	6,4	2,93	4,5	2,85	81,3	52,3
Niemcy	13,0	5,99	7,2	4,60	128,9	89,4
USA	37,1	17,09	26,5	16,84	569,4	325,6
Wlk. Brytania	10,7	4,94	6,9	4,41	121,0	85,7
Włochy	7,1	3,25	4,5	2,85	81,3	49,7
Rosja	5,9	2,74	4,5	2,85	81,3	55,3
Całość/Udział	104,2 mld	48,01%	73,7 mld	46,88%	1,3 mld	0,8 mld

Źródło: zestawienie i obliczenia własne. Dane za: www.imf.org; www.worldbank.org.

Państwa G8 wносиły poważne składki do pozostałych instytucji Banku Światowego. USA dokładały do IFC 4-krotnie więcej środków niż drugi płatnik – Japonia; ponad 4-krotnie więcej niż Niemcy, Francja czy Wielka Brytania. Składki Kanady, Rosji i Włoch ustalone zostały na tym samym poziomie. Proporcje wkładów krajów G8 w budżet MIGA były podobne, jak w przypadku IFC, choć różnice między USA a kolejnymi państwami były mniejsze.

Kraje G7 (bez Rosji) należały do największych darczyńców pomocy w ramach IDA. W 15 uzupełnieniu (tzw. *replenishment*) środków, przyjętym w 2008 r., siedmiu największych donatorów pochodziło z państw G7. Najwięcej kwot (ponad 14%) dostarczała Wielka Brytania, następnie USA (ponad 12%), Japonia (10%), Niemcy (7%), Francja (6,5%), Kanada (4%) i Włochy (3,8%). Środki, którymi IDA miała dysponować do 2011 r. wyliczono na blisko 42 mld USD, z czego 60%, czyli ponad 25 mld USD, pochodziło od państw donatorów.

⁸⁹ Obliczone na podstawie danych z: www.worldbank.org.

Powyżej 55% tej sumy dokładały kraje G7, co stanowiło wkład rządu 14 mld USD⁹⁰.

Państwa G8 (w znaczącej większości G7) wspierały ponadto wiele funduszy powstałych przy Grupie Banku Światowego, innych Wielostronnych Bankach Rozwoju czy agencjach wyspecjalizowanych ONZ. Popularną formą pomocy, organizowaną przy Banku Światowym, były Fundusze Zaufania (*Trust Funds*). Środki gromadzone w tych funduszach nie pochodziły jednak z zasobów Banku, ale z dodatkowych składek donatorów. Darczyńcy, głównie państwa uprzemysłowione, w czasie ponad 30 lat uruchomiły w sumie ponad 80 odrębnych grantów przeznaczanych na potrzeby rozwojowe, w tym pomoc techniczną, usługi doradcze, umorzenie długów, przekształcenia po konfliktach i współfinansowanie lokalnych projektów⁹¹. Beneficjentem tego typu pomocy były przede wszystkim regiony i kraje Afryki i Azji (m.in. Afganistan, Irak, Palestyna, Sudan, Timor Wschodni).

Gros inicjatyw pod szyldem *Trust Funds* związana była z ochroną środowiska oraz z walką z chorobami zakaźnymi. Do funduszy, w odniesieniu do których wkład Grupy był szczególnie znaczący, należał działający od 1990 r. Fundusz Globalnego Środowiska (GEF – *Global Environment Facility*) oraz mobilizujący od 2001 r. ogromne środki Globalny Fundusz do Walki z AIDS, Gruźlicą i Malaria (*Global Fund to Fight AIDS, Tuberculosis and Malaria*).

W 2006 r. Fundusz GEF został uzupełniony już po raz czwarty. Suma ponad 3 mld USD miała wystarczyć na jego działalność do 2010 r. Wśród 32 państw donatorów odliczyły się kraje G7, a Francja, Japonia, Kanada, Niemcy i Wielka Brytania przekazały dodatkowe kwoty, dzięki którym udało się przekroczyć sumę środków z trzeciego uzupełnienia GEF⁹².

Do roku 2015 Fundusz ma otrzymać od społeczności międzynarodowej na walkę z chorobami 19 mld USD; G8+WE (nie licząc wkładów poszczególnych członków UE) partycypuje w ponad 80%. Do końca 2007 r. w Funduszu udało się zgromadzić niemal 10 mld USD, z czego wkład Grupy wynosił prawie 85%. Wśród państw najwięcej do tego czasu wniosły Stany Zjednoczone (2,5 mld USD), Francja (blisko 1,4 mld) oraz Włochy (ponad 1 mld)⁹³.

Państwa G7 przeznaczały też pokaźne środki na Afrykański i Azjatycki Fundusz Rozwoju (utworzone w ramach Wielostronnych Banków Rozwoju) oraz w Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Rolnictwa (IFAD – *International*

⁹⁰ Obliczone na podstawie danych w tabeli: *Contributions to the Fifteenth Replenishment*, dostępne na stronie: <http://siteresources.worldbank.org/IDA/>.

⁹¹ Wszystkie programy w ramach Funduszy Zaufania znaleźć można na stronie: <http://web.worldbank.org>.

⁹² Zob. więcej: www.gefweb.org.

⁹³ *Global Fund to Fight AIDS, Tuberculosis and Malaria. Total Pledges*, za stronę: www.theglobalfund.org/en/files/pledges&contributions.xls.

*Fund for Agricultural Development*⁹⁴). Warto też wspomnieć o wkładzie większości krajów G8 w projekty mające na celu poprawę bezpieczeństwa światowego (np. Fundusz Bezpieczeństwa Nuklearnego przy EBRD – *Nuclear Safety Account*; działające przy ONZ: Stały Fundusz Budowania Pokoju – *Standing Fund for Peacebuilding*; Centralny Fundusz Reagowania w Sytuacjach Kryzysowych – CERF – *Central Emergency Response Fund*⁹⁵) czy walkę z międzynarodową przestępczością (np. Fundusz ONZ ds. Kontroli Nadużywania Narkotyków – UNFDAC *United Nations Fund for Drug Abuse Control*⁹⁶).

Zagregowaną formą wsparcia ubogich regionów była tzw. Oficjalna Pomoc Rozwojowa (ODA – *Official Development Assistance*), do której zaliczano zarówno bezpośrednie wkłady na ten cel w fundusze instytucji, konkretne projekty umorzenia długów, jak i preferencyjne kredyty czy prorozwojowe inwestycje⁹⁷. Bezwzględnie największe środki na pomoc dla biedniejszej części świata przeznaczały Stany Zjednoczone, które z sumą 23,5 mld USD były w 2006 r. liderem wśród największych darczyńców ODA (nie tylko spośród państw, ale i instytucji), dystansując Wielką Brytanię i Japonię (zob. wy-

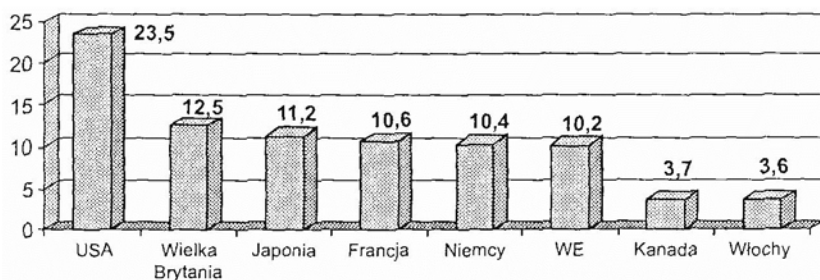
⁹⁴ IFAD powstał w 1977 r. jako kolejna agencja wyspecjalizowana ONZ. Jego celem była poprawa sytuacji żywnościowej państw ogarniętych głodem i biedą, za pomocą preferencyjnych pożyczek i umorzeń. Wszystkie kraje G7 były członkami IFAD od 1977 r. i znajdowały się na tzw. Liście A członków (razem było ich 22). Rosja do końca 2007 r. nie należała do IFAD (www.ifad.org).

⁹⁵ CERF był stałym funduszem przy ONZ dostarczającym pomocy humanitarnej regionom dotkniętym przez naturalne katastrofy lub konflikty zbrojne. W 2006 r. wkłady donatorów wyniosły blisko 300 mln USD, z czego 36% dostarczało 5 państw G8 (najwięcej Wielka Brytania 70 mln, a następnie Kanada, USA, Japonia i Francja). Wraz z państwami UE wkład Grupy wynosił 82%. W 2007 r. na ogólną sumę 385 mln USD środków CERF, 33% pochodziło z 5 krajów G8 (kolejny raz spośród wszystkich krajów świata najwięcej dokładała Wielka Brytania – 84 mln USD, poza tym Kanada, Niemcy, Włochy i Francja), a licząc z wszystkimi krajami UE – około 80%. Za stronę ONZ: <http://ochaonline.un.org/cerf/Donors>.

⁹⁶ UNFDAC został założony w 1971 r. w celu zwalczania produkcji, przemytu i użycia nielegalnych narkotyków. Fundusz finansowany był całkowicie z dobrowolnych wpłat rządów oraz środków pozarządowych (<http://unesdoc.unesco.org>).

⁹⁷ Pomysł ODA pojawił się w końcu lat 60. XX w., jednak został sformalizowany w 1980 r. po zobowiązaniu rozwiniętych państw na Sesji Specjalnej ZO ONZ (por. K. M. Książkowski, *Pomoc rozwojowa a przepływy kapitału prywatnego w przezwyciężaniu ubóstwa na świecie*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Bydgoszcz 2003, s. 104; L. Kasprzyk, *op. cit.*, s. 249). ODA definiowana jest jako oficjalne wsparcie na wszystkich szczeblach administracji rządowej – mamy wtedy do czynienia z bilateralną pomocą oraz poprzez instytucje – wówczas ODA ma charakter wielostronny. Jej głównym celem jest promocja rozwoju gospodarczego i szerzenie dobrobytu. Na ODA składają się darowizny oraz pożyczki, które zawierają element darowizny (grantu) w wysokości przynajmniej 25% wartości pomocy (oraz przy wykorzystaniu stałej 10% obniżki kredytu). Pomoc wojskowa nie jest kwalifikowana do ODA. Por. *Słownik terminów OECD* (www.oecd.org); strona MSZ RP (www.polskapomoc.gov.pl).

kres 4.5). Jednak udział środków ODA w stosunku do PKB był w USA najniższy z państw G7 i wynosił 0,18% (spadając z 0,23% w 2005 r.). Najwyższy odsetek ODA w relacji do PKB przeznaczała Wielka Brytania (0,51%), następnie Francja (0,47%) oraz Niemcy (0,36%)⁹⁸.



Wykres 4.5. Pomoc rozwojowa G8 w 2006 r. w mld USD

Źródło: opracowanie własne. Dane za OECD za stroną: http://stats.oecd.org/wbos/-Index.aspx?DatasetCode=ODA_DONOR.

W czołówce światowych donatorów w 2004 r. na pierwszych pięciu miejscach znajdowały się kraje G7. Kanada plasowała się na ósmej pozycji, a Włochy na 15. W tym czasie udział siedmiu państw Grupy wyniósł około 74% całości „narodowych” przekazów w ramach ODA. Należałoby jednak pamiętać o istotnym wkładzie wielostronnych instytucji w ten rodzaj pomocy, zwłaszcza WE, IDA, ale też Azjatyckiego i Afrykańskiego Funduszu Rozwoju oraz wyspecjalizowanych agencji ONZ, których Siódemka była dominującym płatnikiem. Uwzględniając udział wszystkich donatorów (państw i instytucji), G7 oraz UE (jako organizacja i poszczególne państwa członkowskie) wносиły ponad 90% wszystkich wkładów w ODA⁹⁹.

Znacznie mniejsze sumy (realnie, ale nie proporcjonalnie) wносиły państwa G8 do budżetu ważniejszych instytucji międzynarodowych. Środki te miały pokrywać koszty administracyjne związane z działalnością organizacji. Przy określaniu wysokości składek do ONZ pod uwagę brany był dochód narodowy brutto państwa, wielkość tego dochodu liczona *per capita*, ale też inne kryteria, w tym skala zadłużenia, co miało skutecznie korygować zdolności płatnicze

⁹⁸ W 2006 r. udział ODA w PKB Kanady wynosił 0,29%, Japonii – 0,25%, a Włoch – 0,20%. Poziom ODA w stosunku do PKB podniósł się w porównaniu do 2005 r. tylko w przypadku Wielkiej Brytanii. Francja i Niemcy utrzymały tę relację, a w reszcie państw G7 wskaźniki środków przeznaczanych na ODA w stosunku do PKB spadły.

⁹⁹ Wszystkie dane za: http://stats.oecd.org/wbos/-Index.aspx?DatasetCode=ODA_DONOR. Największymi beneficjentami pomocy ODA w 2004 r. były: Irak (6% całej pomocy), Afganistan (3%), Wietnam, Etiopia, Demokratyczna Republika Konga, Tanzania, Chiny, Egipt, Pakistan i Bangladesz (po 2%).

członków. W 2000 r. Zgromadzenie Ogólne zdecydowało obniżyć wysokość maksymalnej składki z 25 do 22% całości budżetu¹⁰⁰. Taką sumę miały wносить USA – największy płatnik ONZ. W 2006 r. państwa G7 (bez Rosji) wpłacały najwyższe sumy do organizacji. Wkład całej Ósemki wynosił 72% jej regularnego budżetu (zob. tab. 4.18)¹⁰¹.

Obok stałego budżetu, funkcjonowanie ONZ opierało się na dodatkowych środkach, które zapewniały opłacanie operacji pokojowych i międzynarodowych trybunałów karnych, a także licznych programów i funduszy. Odpowiedzialność za finansowanie tych pierwszych spoczywała na wszystkich członkach, ze szczególną odpowiedzialnością państw wysoko rozwiniętych oraz stałych członków Rady Bezpieczeństwa (tylko budżet operacji pokojowych przekroczył w 2005 r. 5 mld USD, co było sumą niemal 4-krotnie wyższą od regularnego budżetu). W przypadku specjalnych funduszy i agend, wkłady członków były z reguły dobrowolne. Z powodu ogromnych zaległości we wpłatach krajów do budżetu ONZ wzrosło zadłużenie tej organizacji, które w 2007 r. sięgnęło 6 mld USD (na koniec roku spadło do 4,5 mld USD). Połowa tego zadłużenia przypadała na Stany Zjednoczone¹⁰²), ale w grupie zalegających znajdowali się w różnym okresie czasu także inni uczestnicy G8: Japonia, Francja, Rosja i Niemcy¹⁰³.

Państwa G7 pokrywały niemal połowę budżetu WTO, z tym że składki te były niewielkie w porównaniu z wpłatami na rzecz ONZ (a nawet w OECD)¹⁰⁴. Wysokość składki ustalona została na podstawie udziału każdego z członków w międzynarodowym handlu, zarówno towarami, usługami, jak i prawami własności intelektualnej, z okresu pięciu lat (dostępnych danych). W przeciwieństwie do wymogów ONZ (gdzie ustalono najwyższy pułap), w WTO

¹⁰⁰ Od początku funkcjonowania ONZ maksymalna składka, płacona przez USA, stopniowo zmniejszała się z poziomu niemal 40% do 22% na początku XXI w. (Zob. więcej: J. Symonides, *op. cit.*, s. 70).

¹⁰¹ *UN Regular Budget Scale of Assessments for 2006* (www.globalpolicy.org/finance/-assessmt.htm). Forum Global Policy monitorowało politykę ONZ, promując odpowiedzialność za globalne decyzje.

¹⁰² W 1995 r. Kongres USA podjął decyzję o redukcji wydatków budżetowych na cele finansowania organizacji międzynarodowych (M. Szostak, *Struktura organizacyjna i mechanizm funkcjonowania OECD*, [w:] S. Michałowski, M. Szostak, *OECD a Polska*, Warszawa 1995, s. 44).

¹⁰³ Zadłużenie poszczególnych krajów wynikało zarówno z zaległości we wpłatach do regularnego budżetu (dług USA wynosił 291 mln USD i stanowił w 2006 r. ponad 80% całości długu wszystkich państw), jak i finansowania operacji pokojowych (w tym przypadku dług USA wynosił 677 mln USD – ponad 1/3 sumy zadłużenia wszystkich członków; wysokie – 572 mln USD – było też zadłużenie Japonii). Zob. *United Nations: Status of Contributions to the Regular Budget, International Tribunals, Peacekeeping Operations and Capital Master Plan*, 2006 (www.globalpolicy.org/finance/tables/core/arrears.htm).

¹⁰⁴ WTO nie zalicza się do czołówki globalnych instytucji, jeśli chodzi o wielkość posiadanych składek (M. Kruska, *op. cit.*, s. 138).

określono poziom najniższego wkładu, wynoszący 0,015% dla członków, których udział w światowym handlu był mniejszy od tego progu. W 2007 r. państwa G7 znajdowały się w czołowej ósemce płatników WTO (rozdzielały je Chiny, które dokładały do budżetu 8,5 mln franków szwajcarskich, wyprzedzając Włochy i Kanadę)¹⁰⁵.

Tabela 4.18. Składki państw G8 na ważniejsze organizacje

Państwo	ONZ (2006) składki regularne w mln USD	WTO (2007) w mln franków szwajcarskich	OECD (2008) w mln euro
Francja	116,1	8,9	23,0
Japonia	374,7	10,4	54,9
Kanada	54,1	6,6	12,2
Niemcy	166,7	15,9	31,3
USA	423,5	26,8	85,6
Wlk. Brytania	117,9	9,9	25,0
Włochy	94,0	7,2	18,9
Rosja	21,2	X	X
Razem	1386,2	85,7	250,9
Wkład G8 w budżet organizacji (w %)	72	47,5	73,2

Źródło: zestawienie i obliczenia dla G8 własne. Dane za: *UN Regular Budget Scale of Assessments for 2006* (www.globalpolicy.org/finance/assessmt.htm); www.wto.org; www.oecd.org.

Z kolei wkłady finansowe członków OECD uzależnione były od wielkości gospodarki każdego z państw członkowskich (mierzonej w PNB). W związku z tym w 2008 r. państwa G7 były największymi płatnikami do budżetu tej organizacji, chociaż różnica między siódmą Kanadą a ósmą Hiszpanią wynosiła zaledwie 50 tys. USD¹⁰⁶.

Uczestnictwo w dużej liczbie organizacji międzynarodowych wiązało się z ponoszeniem wysokich kosztów. Wkłady w fundusze oraz składki członkowskie państw G8 stanowiły zazwyczaj podstawę działalności danych instytucji, zapewniające im stabilność i płynność finansową. W momencie braku wypełnienia zobowiązań (lub czasowego wstrzymania) jednego z największych darczyńców, funkcjonowanie organizacji było utrudnione. Taka sytuacja ukazywała zależność instytucji od państwowych uczestników stosunków międzynarodowych. Wstrzymanie wpłat było często przejawem nacisku ze strony państw, domagających się w ten sposób reform organizacji. Boleśnie

¹⁰⁵ *Members' contributions to the WTO budget and the budget of the Appellate Body for the year 2007* (www.wto.org).

¹⁰⁶ *Scale of members' contributions to the OECD's core budget – 2008* (www.oecd.org).

odczuwała to ONZ. Obok pomocy uruchamianej w ramach instytucji, poszczególne kraje G8 nie porzucały jednak oddolnych inicjatyw i realizowały własne projekty, a pomoc ODA była dobrym przykładem takiej strategii.

4.8. Ocena potencjału

Kwestię potencjału państw uznaje się za jedno z kluczowych zagadnień badawczych dyscypliny stosunków międzynarodowych¹⁰⁷. Pomiar potęgi (siły, mocy) danego państwa (lub ugrupowania) jest kwestią o tyle niewymierną, że w dużym stopniu zależy od wyboru czynników, które zostają wykorzystane przy tworzeniu tego typu rankingów. Mimo trudności, wielu badaczy podejmowało próby stworzenia modeli, które pomagały ustalić pozycję poszczególnych państw w środowisku międzynarodowym.

Najczęściej do składników potencjału państw zalicza się: terytorium, liczbę ludności, zdolności produkcyjne, zasoby energetyczne i militarne (w tym dostęp do broni nuklearnej). W najnowszych opracowaniach wielu naukowców sięgało po wskaźniki, które były znacznie mniej wymierne, jak np. strategia państw i zdolność jej zastosowania w stosunkach międzynarodowych, elementy natury moralno-psychologicznej rozumiane m.in. jako możliwość stosowania presji zewnętrznej czy parametry odwzorowujące kulturowe i/lub naukowo-oświatowe znaczenie państw. Wybitni teoretycy stosunków międzynarodowych Kenneth Waltz i Glenn Snyder twierdzili, że wśród elementów zasobów sił państwa znajdują się także stabilność polityczna czy kompetencja decydentów¹⁰⁸. Z kolei propozycja chińskiego badacza Huanga Shuofenga uwzględniała takie obszary, jak potęga dyplomatyczna (zawierająca ocenę wpływu polityki zagranicznej i zdolności do współpracy międzynarodowej) oraz potęga synergiczna, odnosząca się do możliwości kierowania zrównoważonym rozwojem¹⁰⁹.

Szczególnie interesujące podejście prezentował Arvind Virmani, który globalną potęgę państwa interpretował jako sumę potencjału gospodarczego,

¹⁰⁷ M. Sulek, *Badanie i pomiar potęgi państw – próba odpowiedzi na informacyjne potrzeby decydentów*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, red. E. Halizał i in., Warszawa 2006, s. 290.

¹⁰⁸ K. Waltz i G. Snyder przyjęli, że na zasoby siły państwa składa się 7 elementów: wielkość populacji, rozmiar terytorium, zasoby surowcowe, potencjał ekonomiczny, siła militarna, stabilność polityczna oraz kompetencje polityków (A. Dybczyński, *Środowisko międzynarodowe a zachowania państw*, Wrocław 2006, s. 72).

¹⁰⁹ Szczegółową analizę podejść do oceny potęgi państw zaprezentował Mirosław Sulek. Zob. M. Sulek, *op. cit.*, s. 293–303. Z podejściem chińskim szerzej zapoznać się można w pracy: H. Shuofeng, *Comprehensive National Power Studies*, Chinese Social Science Publishing House, 1992, s. 102.

technologicznego oraz wojskowego. Według hinduskiego badacza siła ekonomiczna i technologiczna tworzyły jedynie potencjalną potęgę państwa (*potential power*), która mogła być przekształcona we właściwą potęgę (*actual power*) dzięki ambicjom międzynarodowym, determinacji państw w osiąganiu celów oraz dążeniu (pędzie) do władzy¹¹⁰. W klasyfikacji Virmaniego w 2005 r. na pierwszych miejscach znajdowały się trzy potęgi globalne: USA, Japonia i Chiny. Na kolejnych miejscach plasowały się potęgi regionalne: Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Indie, Kanada, Rosja, Hiszpania, Brazylia, Republika Korei i Australia¹¹¹. W zestawieniu w pierwszej dziesiątce znajdowali się więc wszyscy uczestnicy szczytów G8. Stawkę uzupełniały dwa najludniejsze państwa globu: Chiny i Indie.

Dzięki Mirosławowi Sułkowi również polska nauka miała swój wkład w takie nowatorskie dyscypliny, jak potęgonomia czy potęgometria. Przy budowie modelu badacz uwzględnił „tradycyjne” wskaźniki, jak PKB, wydatki wojskowe, liczbę ludności oraz terytorium, odwzorujące potęgę państwa (jako jednostki politycznej) pod postacią strumienia energii. Model Sułka pozwalał zmierzyć moc dyspozycyjną państw. W zaprezentowanych wynikach na czołowych miejscach mieściły się w 2000 r. w kolejności: USA, Japonia, Chiny, Niemcy, Indie, Brazylia, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Kanada, Meksyk, Rosja, Hiszpania, Australia i Republika Korei¹¹². Wszystkie państwa G8 znalazły się w pierwszej dwunastce potęg, ale część z nich wyprzedzały, obok Chin i Indii (jak w rankingu Virmaniego), także Brazylia i Meksyk. Dzięki obliczeniom Sułka dowiadujemy się, że potęga ośmiu państw – stałych uczestników szczytu, wynosiła 38% potęgi świata. Aby przekroczyć połowę potęgi świata, niezbędna była więc moc dyspozycyjna czterech dodatkowych mocarstw. Potencjał G8 był zatem znacznie niższy w porównaniu z udziałem Grupy w globalnym produkcie (nawet według parytetu siły nabywczej) czy w przypadku innych wskaźników ekonomicznych.

Przykłady modeli, na których podstawie tworzone są rankingi potęg światowych, generalnie prawidłowo wskazują państwa o dużym znaczeniu ekono-

¹¹⁰ W literaturze można znaleźć tłumaczenie terminu *will to power* jako „wola mocy”, ale nieuchronnie kojarzy się ono z określeniem stosowanym przez niemieckiego filozofa Friedricha Nietzschego.

¹¹¹ A. Virmani, *Global Power from 18th to 21st Century: Power Potential (VIP²), Strategic Assets and Actual Power (VIP)*, „Working Paper no 175”, Indian Council for Research on International Economic Relations, November 2005, s. 11, 13–14, 30–32. W klasyfikacji Virmaniego można, niestety, też natknąć się na swoiste kurioza natury geograficznej. W rankingu państw europejskich odnajdujemy... Kuwejt, a w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu – Bułgarię. Artykuły i rankingi Virmaniego dostępne na stronie Indian Council for Research on International Economic Relations: www.icrier.org/pdf/WP175VIPP8.pdf. Zob. też: M. Sulek, *op. cit.*, s. 306.

¹¹² W zestawieniu z 2005 r. Chiny wyprzedzały jednak Japonię. M. Sulek, *op. cit.*, s. 300–302.

micznym, choć można mieć pewne wątpliwości co do ich kolejności (wyższa pozycja Japonii niż Chin, niskie miejsce Rosji¹¹³). Dlatego dla potrzeb niniejszych rozważań, których jednym z celów było przedstawienie potencjału gospodarczego państw tworzących G8, przyjęto próbę zbudowania nowego zestawienia (zob. tab. 4.19). Analiza elementów składających się na ten potencjał przeprowadzona została w poprzednich podrozdziałach. W tym miejscu dokonana zostanie swoista rekapitulacja. Wskazano na kluczowe czynniki ekonomiczne oraz dodatkowo sięgnięto po inne elementy, niezbędne przy próbie określenia potęgi państw *sensu largo*. Tabela 4.19 zawiera klasyfikację 18 państw o wyróżniającym się potencjale i to pod różnymi względami: zaczynając od terytorium i ludności, a kończąc na potencjale militarnym i instytucjonalnym. **To, co wyróżnia poniższy ranking to uwzględnienie wielu różnorodnych elementów ekonomicznych** (właściwie wszystkie 12 kategorii ma związek z potencjałem gospodarczym) **oraz próba określenia znaczenia instytucjonalnego mocarstw.**

Przy konstruowaniu zestawienia przyjęto, że każda z kategorii będzie oceniana równo, mając świadomość, że nie są one współmierne, ale równocześnie nie da się ich odpowiednio wartościować. Za pierwsze miejsce państwo otrzymywało 15 punktów, a za 15. miejsce – 1 punkt. Brano przy tym pod uwagę wszystkie kraje świata, a nie tylko te, które znalazły się w rankingu. Dlaczego przyjęto przedział 15? Zadecydowały o tym dwa względy, związane z państwami G8. Po pierwsze, w kilku zestawieniach potęgometrycznych, Włochy i Kanada znajdowały się w końcu pierwszej dziesiątki, a Rosja nawet poza nią, więc niejako należało się „zabezpieczyć” przed ewentualnością, że kraje te znajdą się poza czołową dziesiątką. Poza tym kilka mocarstw światowych nie mieściło się w czołowej dziesiątce w kilku kategoriach częściowych, więc poszerzenie skali przyznawanych punktów do 15 dawało możliwość uwzględnienia wszystkich członków G8 w większości badanych kategorii¹¹⁴.

W pierwszej kategorii – wielkość terytorium – jedynie trzech uczestników G8 (Rosja, Kanada i USA) znalazło się wśród potęg. Podobnie rzecz się miała z potencjałem demograficznym. Z grona G8 tylko Stany Zjednoczone, Rosja i Japonia mieściły się w pierwszej dziesiątce, punkty jednak uzyskały również 14. w tej klasyfikacji Niemcy.

¹¹³ Wynikało to z faktu, że decydujące znaczenie w pomiarach miał zazwyczaj PKB, a nie inne wskaźniki.

¹¹⁴ Z pewnością zwiększenie liczby przyznawanych punktów w skali do 20, a nawet 30 (odpowiednio 20 czy 30 państw) pozwoliłoby na uwzględnienie niemal wszystkich, nieujętych w niektórych kategoriach, państw. Z drugiej jednak strony, przy większej rozpiętości punktowej, brak jakiegoś mocarstwa w jednej kategorii „narażałoby” je na utratę znacznie większej liczby punktów. Brano też pod uwagę całościowe obliczenia dla wszystkich państw (w takim przypadku można byłoby rozdzielić punkty nawet w skali do 200), jednak zgromadzenie i przetworzenie tylu danych wymagałoby znacznie więcej czasu.

W kolejnych kategoriach – składnikach potęgi państwa – uwzględnione zostały wymierne wskaźniki, jak PKB w cenach bieżących i według parytetu siły nabywczej (korygujący przewagę państw wysoko rozwiniętych) oraz eksport i import dóbr. Przy zestawieniu korzystano z danych z lat 2005–2006. Natomiast w przypadku siódmej kategorii (INW), ze względu na dużą zmienność oraz zasięg przepływu kapitału, uwzględniono sumę inwestycji zagranicznych w danym kraju oraz jego inwestycji za granicą w dłuższym okresie 2000–2006 (co miało równocześnie odwzorowywać atrakcyjność państwa dla inwestorów oraz aktywność danego kraju za granicą). Należałoby przy tym podkreślić zdecydowaną przewagę krajów G7 w BIZ. Odnośnie do tego czynnika potencjału, od Grupy odstawała Rosja, która nie uzyskała żadnych punktów za import i inwestycje.

W ocenie kolejnych kategorii posiłkowano się „podkategoriami”. I tak w przypadku potencjału technologicznego o ostatecznym rankingu decydowały nakłady poszczególnych państw na działalność badawczo-rozwojową oraz zgłoszone wynalazki i przyznane patenty. O kolejności w zestawieniu potęg surowcowych decydował udział krajów w światowej produkcji energetycznej. Wykorzystane dane statystyczne w tej części były nieco starsze – dotyczyły lat 2002–2004.

Bardziej skomplikowane było ułożenie rankingu państw o największych rezerwach. Składały się nań suma z dwóch „subrankingów”: krajów o największych rezerwach walutowych i złota (od 1. do 15. miejsca). Dodatkowo przyznane zostały punkty państwom, których waluty składały się na rezerwy poszczególnych banków centralnych. Dlatego USA uzyskały 4 dodatkowe punkty, gdyż USD był na początku XXI w. wciąż pierwszą walutą rezerwową świata; 3 punkty dostały państwa europejskie ze strefy euro (Francja, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Włochy); 2 punkty Japonia (za jena) i 1 punkt – Wielka Brytania (za funta). Suma punktów z tych trzech kategorii stworzyła ranking państw o największych rezerwach finansowych.

Na potencjał militarny złożyły się wydatki na obronę narodową państw (pierwsza 15. krajów), ale kraje mające dostęp do broni nuklearnej (w tym z „listy potęg”: Chiny, Francja, Indie, Rosja, USA, Wielka Brytania¹¹⁵) uzyskały po 5 dodatkowych punktów.

Na koniec próbowano zmierzyć instytucjonalny potencjał potęg światowych. Było to zadanie trudne. Oparto się na kilku „subzestawieniach”. Jego podstawą był ranking państw o największej sile głosów w IMF i BŚ (przyznano punkty od 1 do 15). Dodatkowo po 5 punktów uzyskali stali członkowie RB ONZ oraz po jednym punkcie – członkowie WTO i OECD. Przy rankingu nie brano pod uwagę organizacji integracyjnych i regionalnych, tylko powszechne (ONZ, IMF, WTO) lub otwarte na wszystkie mocarstwa (OECD).

¹¹⁵ Obok tych państw do mocarstw atomowych zalicza się Pakistan, Izrael, KRLD i Iran.

Tabela 4.19. Potencjał 18 czołowych potęg światowych według 12 różnych kategorii (pogrubioną czcionką członkowie G8)

Państwo	TER	LUD	PKB	PPP	EXP	IMP	INW	TCH	REZ	SUR	MIL	INS	TOT
USA	12	13	15	15	14	15	15	15	15	15	15	15	174
ChRL	13	15	12	14	13	13	7	12	12	13	13	12	149
Japonia	0	6	14	12	12	12	6	14	14	0	0	12	102
Niemcy	0	2	13	11	15	14	11	13	13	0	0	10	102
Wlk. Brytania	0	0	11	10	9	11	14	10	2	9	9	14	99
Francja	0	0	10	9	11	10	13	11	11	0	10	14	99
Rosja	15	9	5	6	4	0	0	3	11	14	14	10	91
Indie	9	14	3	13	0	1	0	0	8	10	12	6	76
Kanada	14	0	8	2	7	7	10	7	0	11	0	8	74
Włochy	0	0	9	7	8	9	2	8	9	0	1	8	61
Brazylia	11	11	6	8	0	0	1	0	1	0	3	3	44
Holandia	0	0	0	0	10	8	9	6	7	0	0	4	44
Hiszpania	0	0	7	5	1	5	12	1	4	0	0	1	36
Rep. Korei	0	0	4	3	5	4	0	9	5	0	4	0	34
Australia	10	0	1	0	0	0	5	2	0	8	0	0	26
Meksyk	3	5	2	4	2	3	0	0	1	5	0	0	25
Indonezja	2	12	0	1	0	0	0	0	0	4	2	0	21
Arabia Saud.	4	0	0	0	0	0	0	0	0	12	0	5	21

TER – terytorium; LUD – ludność; PKB – PKB w cenach bieżących; PPP – PKB według parytetu siły nabywczej; EXP – eksport dóbr; IMP – import dóbr; INW – inwestycje w kraju i zagranicą; TCH – potencjał technologiczny; REZ – rezerwy walutowe i złota; SUR – potencjał surowcowy; MIL – potencjał militarny; INS – potencjał instytucjonalny; TOT – wynik końcowy.

Źródło: zestawienie i obliczenia własne. Dane za: *RSM 2006*, s. 150, 290, 293, 387; *ITS 2006–2007*, *WEO 2000–2008*, *WDI 2007*.

Wyniki pomiarów potencjału państw, przedstawione w tabeli 4.19, nie powinny stanowić większego zaskoczenia. Absolutnym liderem były Stany Zjednoczone, które na ogółem 12 kategorii w dziewięciu zajęły pierwsze miejsce, raz były drugie, raz trzecie i raz czwarte. Pewne drugie miejsce zajmują Chiny, które w 11 kategoriach mieściły się na miejscach 1.–4. i tylko w przypadku inwestycji odstawały od ścisłej czołówki (inwestycje w Chinach należały do największych na świecie, ale na początku XXI w. kapitał chiński był wciąż mniej aktywny od kapitału wielu państw zachodnich). Wśród wszystkich uwzględnionych w rankingu państw tylko USA i Chiny nie otrzymały zera w ani jednej kategorii. Oba kraje można określić jako potęgi najbardziej wszechstronne.

Kolejne miejsca w rankingu okupowały *ex aequo* na trzecim: Japonia i Niemcy oraz na piątym: Wielka Brytania i Francja. O wyższym miejscu Japonii i Zjednoczonego Królestwa zadecydowała ich pozycja w zestawieniu państw o najwyższym PKB oraz lepsze wyniki w poszczególnych kategoriach. Japonia w sześciu z nich (na dziewięć) zajęła wyższe miejsce niż Niemcy, a Wielka Brytania w pięciu (na dziewięć) niż Francja.

Wysokie miejsce, w porównaniu z alternatywnymi rankingami, zajmowała Rosja, która zdobywała punkty w takich kategoriach, jak potencjał rezerw, surowcowy, militarny oraz instytucjonalny¹¹⁶. Te wyróżnione składniki potencjału, wraz z tradycyjną hegemonią terytorialną (i w coraz mniejszym stopniu demograficzną), eksponowały Rosję wśród potęg, nawet przed Indiani. Z kolei niski potencjał surowcowy i wojskowy spychał Włochy na koniec pierwszej dziesiątki, nawet za Kanadę (jednak na 12 kategorii w siedmiu wyższe miejsce zajmowały Włochy). Poza pierwszą dziesiątką zwracała ponadto uwagę wyróżniająca się pozycja członków UE: zwłaszcza Holandii (dzięki potencjałowi w handlu i inwestycjach międzynarodowych) oraz Hiszpanii.

W pierwszej dekadzie XXI w. wszyscy uczestnicy szczytów G8 mieścili się więc w czołowej dziesiątce potęg światowych, dysponując wciąż widoczną przewagą nad kolejnymi mocarstwami regionalnymi. Ekspozowany w zestawieniu potencjał ekonomiczny uzasadniał pozycję Rosji jako członka G8. Z tego samego powodu widać było konieczność uwzględnienia dwóch kluczowych sił we współczesnej gospodarce światowej: Chin i Indii. Czynnikiem hamującym przyjęcie tych państw do Grupy była kwestia demokracji (wartości z nią związane były u progu XXI w. wciąż elementem spajającym Grupę, często

¹¹⁶ Przyglądając się potencjałowi Rosji trudno zgodzić się z oceną Andrzeja Dybczyńskiego, iż kraj ten ma niewystarczający potencjał ekonomiczny, a jedynym argumentem przemawiającym za jego uczestnictwem w G8 było stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa. Dybczyński pisze również o niespełnianiu przez Rosję kryterium państwa demokratycznego (z czym polemizować byłoby znacznie trudniej) oraz o „potencjale negatywnym” tego państwa, rozumianym jako zdolność do destrukcyjnego wpływu na procesy międzynarodowe (zob. A. Dybczyński, *Środowisko międzynarodowe...*, s. 96).

podkreślanym przez przywódców), a liderzy mocarstw, nie chcąc prowokować władz w Pekinie, nie decydowali się na propozycję przyłączenia Indii do swojego grona (zresztą czynnik instytucjonalny odgrywał w jej przypadku również rolę hamującą, gdyż Delhi nie podpisało kilku ważnych konwencji międzynarodowych). Sens kolejnego rozszerzenia G8 istniałby raczej w przystąpieniu obu azjatyckich państw.

W perspektywie kilku lat możliwe jest też pokonanie bariery dzielącej czołową dziesiątkę mocarstw od kolejnego reprezentanta państw rozwijających się – Brazylii. Tak rozszerzony skład znacznie lepiej odwzorowywałby współczesny układ potęg globalnych. Brak uniwersalnego członkostwa¹¹⁷ w systemie G8 jest więc z jednej strony słabością Grupy (blokuje bowiem możliwość wykorzystania na dłuższą metę łącznego potencjału mocarstw), ale z drugiej strony daje możliwość dostosowania się do aktualnych warunków geopolitycznych, uwzględniając nowe potęgi i próbując opierać się na coraz większym potencjale ekonomicznym (nawet jeśli jest on w dużej mierze tylko potencjalny, a nie realny).

Z tabeli 4.19 możemy dowiedzieć się też, w których kategoriach potencjał G8 jest najmniejszy/największy i na jakich obszarach różnice między państwami w składnikach potęgi są najmniejsze/największe. Najwięcej „zer” państwa G8 „zdobyły” w kategoriach: terytorium, ludność i surowce; potencjał G8 należał tu do najniższych. Natomiast najwięcej łącznie punktów kraje G8 zebrały w kategorii instytucjonalnej (91); wielkości PKB w cenach bieżących (85); eksporcie (80), imporcie (79) i technologii (78). Potencjał instytucjonalny G8 był też najbardziej zwarty, co oznaczało, że tylko Chiny rozdzielały państwa G8 w tej kategorii (w przypadku PKB także Brazylia).

4.9. Podsumowanie

Z przedstawionego w rozdziale materiału należałoby dokonać końcowej rekapitulacji:

1. Potencjał demograficzny Grupy nie był wystarczającym czynnikiem dla jej „reprezentacyjności” w skali globalnej. Udział G8 wraz z UE sięgał bowiem 17% populacji świata. Poza tym, od początku funkcjonowania szczytów przywódców, dynamika wzrostu liczby ludności ugrupowania była niższa od średniej globalnej, co systematycznie zmniejszało udział Grupy w populacji świata. Z podobnym trendem mieliśmy do czynienia w przypadku wzrostu PKB. Jednak na początku XXI w. G8 (wraz z UE) wkładała do globalnego produktu, w zależności od rodzaju pomiaru, nadal znaczącą większość (ok. 70% PKB

¹¹⁷ Takiego terminu używa Stefano Silvestri. S. Silvestri, *Between Globalism and Regionalism: the Role and Composition of the G7*, „The International Spectator” 1994, no 2 (29).

w cenach bieżących) lub przynajmniej połowę (w PKB według parytetu siły nabywczej) jego wartości.

W nowym stuleciu coraz mniejsze uzasadnienie miało określanie się przez członków Grupy jako „najbardziej uprzemysłowionych państw świata”. Kraje rozwinięte weszły bowiem w fazę postindustrialną. Ponadprzeciętny udział przemysłu w strukturze produktu dotyczył jedynie gospodarki rosyjskiej (38%), ale średnia dla G8 była o 10 punktów procentowych niższa i miała trend spadkowy. W przypadku wszystkich państw ugrupowania z roku na rok rosło znaczenie usług, które stanowiły średnio 70% w strukturze PKB.

2. G8 wraz z UE dominowały w handlu międzynarodowym towarami i usługami oraz w bezpośrednich inwestycjach zagranicznych. Ich udział w globalnej wymianie i przepływie kapitału sięgał 60%. Jednak od końca XX w. dynamika wzrostu obrotów handlowych Grupy była niższa od średniej globalnej, co skutkowało corocznym (minimalnym, ale stałym) spadkiem jej udziału w gospodarce światowej. Członkowie G8 i UE tworzyli wzajemnie ogromny rynek zbytu dla własnych dóbr. Udział tego wewnętrznego handlu (eksport + import) przekraczał na początku XXI w. 60% ogółu wartości wymiany Grupy. Trudno porównywać ten wynik z okresami wcześniejszymi, gdyż forum stopniowo rozszerzało się (przybywało zwłaszcza członków UE). Handel między poszczególnymi członkami ugrupowania wzrastał nie tylko pod wpływem pogłębiania integracji europejskiej, ale również wskutek powstania strefy wolnego handlu w Ameryce Północnej. Udział przepływów dóbr i kapitału między uczestnikami szczytów w poszczególnych dekadach nie różnił się więc zasadniczo. W ciągu 30 lat struktura geograficzna wymiany uległa niewielkim zmianom.

3. W okresie działalności szczytu przywódców między gospodarkami narodowymi członków forum zaobserwować można wysoki stopień konwergencji nominalnej. Z dekady na dekadę zmniejszały się różnice w stopach inflacji i poziomie bezrobocia poszczególnych państw. Na początku XXI w. w G7 rozpiętości między skrajnymi wynikami wzrostu cen były niższe niż w poprzednich trzech dekadach XX w. Wysokie były natomiast różnice między starymi członkami a Rosją, jednak również one od 2000 r. stopniowo zmniejszały się. Takie dysproporcje nie występowały w wysokości bezrobocia. W G8 jej stopa była wyższa od średniej stopy inflacji, jednak na początku XXI w. różnice między członkami forum również zmniejszyły się w porównaniu z dekadą lat 80. i 90. XX w. Niewielkie różnice występowały między państwami G8 w strukturze zatrudnienia (z wyjątkiem Rosji, gdzie występował większy udział ludności w sektorze rolnictwa oraz mniejszy w sektorze usług).

4. Kraje G8 posiadały znaczące rezerwy finansowe w skali globalnej (zwłaszcza złota). Ponadto na światowe rezerwy składały się w ponad 90% waluty członków Grupy: dolar USA, euro, jen japoński i funt brytyjski, co było praktycznym przejawem zaufania do gospodarek państw emitentów.

W ciągu ponad trzech dekad funkcjonowania szczytu powiększały się (realnie i proporcjonalnie) nierównowagi w bilansach płatniczych państw G7. Grupa jako całość posiadała wysoki ujemny bilans rachunków obrotów bieżących. Na początku XXI w. dostrzegalne były również rozpiętości w deficycie budżetowym i zadłużeniu publicznym krajów Siódemki (brak danych spowodował, że Rosja nie została uwzględniona w tej analizie). W tych wskaźnikach występował niski stopień konwergencji nominalnej.

5. Przy analizie stopnia konwergencji realnej widoczne różnice ujawniały się między członkami G7 a Rosją. Luka w PKB *per capita* była niwelowana tylko proporcjonalnie, natomiast realne różnice między nowym członkiem G8 a pozostałymi państwami zwiększały się. Widoczne dysproporcje występowały we wskaźnikach rozwojowych (większe w ochronie zdrowia, średnie w zaawansowaniu technologicznym, mniejsze w oświacie), chociaż w przypadku wielu z nich istniała tendencja do zmniejszania się różnic.

Trudniejszy do określenia był stopień konwergencji strukturalnej – pomiaru podobieństwa polityk gospodarczych państw ugrupowania. Podpierając się Indeksem Wolności Gospodarczej udało się jednak stwierdzić, że wśród starych członków G7 najmniejsze różnice występowały w polityce handlowej (a największe w sferze regulacji rządu). Inny był stopień zbieżności w gronie G8, gdzie najbardziej do siebie zbliżone były wyniki w polityce podatkowej i monetarnej (a największe rozpiętości zarejestrowano w obszarze walki z korupcją). Do państw o największym poziomie wolności gospodarczej zakwalifikowane zostały z grona G8 w kolejności Stany Zjednoczone, Kanada i Wielka Brytania.

6. Członkowie G8 odgrywali znaczącą rolę w najważniejszych organizacjach międzynarodowych i byli sygnatariuszami większości kluczowych konwencji dotyczących bezpieczeństwa światowego i ochrony środowiska globalnego. Połowa z uczestników Grupy była stałymi członkami RB ONZ. Siła G8 w IMF i WB stanowiła blisko połowę głosów wszystkich państw (a wraz z całą UE – 60%), co przekładało się znacząco na uruchomienie procesów decyzyjnych w wielostronnych instytucjach finansowych. W pozostałych organizacjach międzyrządowych państwa G8 odgrywały także wpływowe role (choć nie tak hegemoniczne, jak w instytucjach powołanych w Bretton Woods) dzięki partycypacji w ciałach zarządzających oraz w pełnieniu przez ich przedstawicieli istotnych funkcji kierowniczych. Z członków G8 jedynie Rosja nie należała do dwóch strategicznych organizacji gospodarki światowej – WTO i OECD, jednak proces akcesji wschodniego mocarstwa został w 2007 r. zainicjowany. W przypadku kilku układów międzynarodowych o zasięgu globalnym część krajów G8 opóźniała proces ratyfikacji. Było to działanie nieodpowiedzialne, gdyż wspólny front uczestników szczytu z reguły ułatwiał akceptację porozumień przez resztę środowiska międzynarodowego.

7. Równie istotny był wkład finansowy państw G8 w instytucje i wielostronne projekty międzynarodowe. Udział uczestników szczytów w kapitale

zakładowym IMF i IBRD sięgał niemal połowy wkładu wszystkich członków. Corocznie kraje G8 przeznaczały na funkcjonowanie instytucji Banku Światowego i funduszy przez niego inicjowanych od 3 do 4 mld USD. Dodatkowe kwoty wspomagały ponadto inicjatywy sygnowane przez wyspecjalizowane agencje ONZ. W niektórych przedsięwzięciach członkowie G8 (część G7) partycypowali w 80% składek do funduszu. Kraje G7 przeznaczały również ogromne środki na działalność w ramach ODA. Wraz z UE ich udział w Oficjalnej Pomocy Rozwojowej sięgał ponad 90% wartości pomocy.

Istotne były ponadto wpłaty państw G8 na działalność administracyjną powszechnych instytucji. Budżet ONZ opierał się w ponad 70% na środkach krajów G8 i mimo zadłużenia części z nich wobec tej organizacji, wiele nowych projektów (np. związanych z operacjami pokojowymi czy funduszami rozwojowymi) mogło być zrealizowanych tylko dzięki składkom (często dobrowolnym) członków G8. Znacznie mniejsze sumy niż wpłaty do ONZ trafiały do pozostałych instytucji. Członkowie G7/G8 wnosili od blisko połowy (jak w przypadku WTO) do niemal 3/4 (np. w odniesieniu do OECD) kwot pokrywających budżet organizacji. Zależność instytucji od wpłat członków Grupy była więc decydująca.

8. Państwa G8 posiadały ogromny łączny potencjał gospodarczy. Cała Ósemka w rankingach państw o największej sile ekonomicznej znajdowała się najczęściej w pierwszej dziesiątce (niekiedy w pierwszej dwunastce). W G8 brakowało natomiast dwóch wielkich mocarstw: Chin i Indii, których członkostwo nie było możliwe ze względów politycznych i instytucjonalnych. Do grupy państw o największym potencjale zaczęła również aspirować Brazylia (co miało uzasadnienie w wielu zestawieniach potęg)¹¹⁸.

Najbardziej wszechstronnym mocarstwem w G8 były Stany Zjednoczone. Pozostałe państwa Grupy, w zależności od kategorii, mieściły się w ścisłej czołówce – tzn. w pierwszej piątce (maksymalnie w siedmiu obszarach potencjału). G8 jako całość wyróżniała się zwłaszcza w następujących elementach: wielkości PKB, handlu i inwestycjach oraz technologii. Jednak to czynnik instytucjonalny w największym stopniu eksponował jedność Grupy, co chroniło jej potencjał przed większym rozproszeniem.

¹¹⁸ Odchodząc na moment od *stricte* naukowej narracji, warto zacytować Michała Dobroczyńskiego, który pytał: „Które narody, państwa czy organizacje zdołają na nowym etapie międzynarodowej konkurencji zachować na jakiś przynajmniej czas wysoką pozycję? Stany Zjednoczone, Niemcy, Japonia? Światnie na ogół zorganizowane, przeważające w ekonomicznym sensie nad resztą świata. Lepsze od innych. Nie mniej skazane chyba na to, żeby w którymś momencie ustąpić jednak trochę miejsca innym. Może nawet w bliższej perspektywie Rosjanom czy Ukraińcom, ale tym bardziej i poważniej – w dalszej – Chińczykom, Indonezyjczykom, Hindusom, Arabom. A może nawet na pozór niezdyscyplinowanym Latynosom” (M. Dobroczyński, *Międzynarodowe związki gospodarki z polityką*, Toruń 2003, s. 11).

Polityka powinna nadążać
za rozwojem rynków globalnych¹.

Jürgen Habermas

ROZDZIAŁ 5

PROBLEMY GOSPODARKI ŚWIATOWEJ NA FORUM G8

5.1. Zdefiniowanie problemów gospodarki światowej

5.1.1. Pojęcie gospodarki światowej

Niezwykle trudno jest zrozumieć problemy i wyzwania, przed którymi stoi świat u progu trzeciego milenium, nie orientując się w zachodzących globalnych procesach ekonomicznych. Byłoby to zadanie jeszcze bardziej karkołomne bez znajomości odpowiedniej nomenklatury, która daje możliwość nazwania, nawet w pewnym uproszczeniu, najbardziej wielowymiarowych zjawisk i procesów. Operując takimi terminami, jak gospodarka światowa, gospodarka globalna, globalizacja, globalna polityka ekonomiczna, międzynarodowa koordynacja, transformacja, integracja czy regionalizm, możemy pokazać uzależnienie świata od dynamicznych przemian.

Pojęcie gospodarki światowej jest niejednoznaczne. Jeżeli przedmiotem analizy uczynimy w pierwszym rzędzie jej ewolucję, niezbędne stanie się zastosowanie perspektywy historycznej, co pozwoli przedstawić gospodarkę światową jako swoisty proces. Próba ustalenia, z jakich elementów składa się i kto lub co ją kształtuje, wymagać będzie ujęcia gospodarki światowej jako organizmu; poznanie go narzuca konieczność posłużenia się perspektywą znacznie bardziej rozbudowaną.

Gospodarka światowa jest często definiowana jako ukształtowany historycznie system trwałych związków ekonomicznych między krajami, regionami i kontynentami. Przez związki ekonomiczne należy rozumieć zarówno handel międzynarodowy, przepływ kapitału (w tym ludzkiego), jak i więzi produkcyjne, technologiczne, finansowe, instytucjonalne, sieć transportowo-komunikacyjną

¹ J. Habermas, *The Postnational Constellation: Political Essays*, Cambridge 2001, s. 109.

oraz informacyjną². Istnieje również ścisły związek między gospodarką światową a środowiskiem naturalnym. Ta pierwsza czerpie ze środowiska zasoby, które są jej niezbędne do funkcjonowania, wpływa też bezpośrednio na stan zanieczyszczenia. W takiej definicji uwaga zwrócona jest głównie na system powiązań w gospodarce światowej, a więc relacje ekonomiczne. Równocześnie podkreślony jest dynamizm i zmienność procesu. Takie podejście preferuje się przy kryterium funkcjonalnym.

Nieco inne aspekty w definicji gospodarki światowej uwypukla się, biorąc pod uwagę kryterium instytucjonalne. Według takiego podejścia gospodarka światowa to ogół różnych podmiotów organizacyjnych i instytucjonalnych, działających zarówno na poziomie narodowym (krajowym), jak i międzynarodowym (w tym regionalnym, kontynentalnym, międzyregionalnym, globalnym). Do podmiotów takiego systemu należy zaliczyć gospodarki narodowe wraz z instytucjami państwowymi, przedsiębiorstwa narodowe, międzynarodowe i transnarodowe, ugrupowania integracyjne, organizacje gospodarcze, reżimy międzynarodowe oraz instytucje rozumiane jako sposoby działania w świecie gospodarczym (system przepisów, układów, zasad, zobowiązań, tradycji). Według takiego ujęcia gospodarka światowa jest podmiotem dynamicznym, znajdującym się w stanie permanentnej zmiany³.

Oryginalne podejście do zjawiska gospodarki światowej przedstawił Lucjan Ciamaga. Interesujące jest podkreślenie przez niego wieloaspektowości terminu, gdyż może być on rozpatrywany w wymiarze geograficznym (uwzględniając podział na centrum i peryferie⁴), ekonomicznym (rozumianym jako wzajemne działanie wynikające z warunków produkcji, handlu i spożycia), systemowym (w którym ujmuje się całość powiązań, w tym politycznych i kulturowych) oraz czasowym (uwzględniającym zmienność wszystkich powyższych elementów). Według autora nie funkcjonuje jedna gospodarka światowa, ale kilka (rozumianych jako regiony czy grupy krajów), które mimo dzielących je różnic są od siebie uzależnione. Struktura gospodarki światowej jest więc wielowymiarowa⁵.

² Zob. i por. J. Skodlarski, R. Matera, *Gospodarka światowa. Geneza i rozwój*, Warszawa 2004, s. 9; A. Budnikowski, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2003, s. 17; P. Bożyk, J. Misala, M. Puławski, *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, Warszawa 2003, s. 37–38; J. Sołdaczuk, *Współczesna gospodarka światowa. Struktura, mechanizm, tendencje*, Warszawa 1987, s. 7; *Gospodarka światowa*, red. P. Bożyk, Warszawa 1991, s. 15; J. Bossak, E. Kawecka-Wyrzykowska, *Współczesna gospodarka światowa. Struktura i tendencje rozwoju*, Warszawa 1984, s. 11.

³ Por. *Przemiany we współczesnej gospodarce światowej*, red. E. Oziewicz, Warszawa 2006, s. 13; *Współczesna gospodarka światowa*, red. A. B. Kisiel-Łowczyc, Gdańsk 2000, s. 9–10; *Gospodarka światowa. Zarys wykładu*, red. A. Marszałek, Łódź 1991, s. 28–29.

⁴ Ten element oparty jest na teorii Immanuela Wallersteina. Zob. m.in. jego pracę: I. Wallerstein, *The Modern World-System. Capitalist Agriculture and the Origins of the European World Economy in the Sixteenth Century*, New York 1974, s. 301–302.

⁵ L. Ciamaga, *Światowa gospodarka rynkowa. Zmiany struktury*, Warszawa 1990, s. 9–15.

Istotna w analizie jest odpowiedź na pytanie, jak G7 rozumiała gospodarkę światową. Jest to o tyle trudne, że jej wizja nie była konsekwentna. Z jednej strony G7 odnosiła się do gospodarki światowej jako jednoci; przywódcy kilkakrotnie zaznaczali, że musi być ona postrzegana jako całość. Podkreślali, że powinna angażować nie tylko współpracę rządów narodowych, ale również wzmacniać odpowiednie międzynarodowe instytucje⁶. Często przy okazji generalnych ocen stanu gospodarki światowej, G7 zabiegała o uzdrowienie gospodarek Południa⁷, przyglądała się rozwojowi rynków wschodzących, nawoływała do zmian w polityce państw OPEC, odnotowywała wyzwania, przed jakimi stoją instytucje wielostronne, ale z drugiej strony patrzyła przede wszystkim na własne gospodarki. W latach 90. wiele dokumentów zawierających rozdziały poświęcone gospodarce światowej (wręcz opatrzone dokładnie takim tytułem) uwzględniało wyłącznie oceny i deklaracje na temat gospodarek narodowych członków G7. Przywódcy dostrzegali występującą zależność państw, a stabilizacja gospodarki światowej miała być uwarunkowana pomyślnością (*prosperity*) każdego kraju z osobna, co wzmagало ich odpowiedzialność⁸. Fakt, iż G7 nie zawsze postrzegała gospodarkę światową w ten sam sposób, świadczy o wielowymiarowości zjawiska. Stąd trudności w dokładnym jego określeniu. Ważniejsze od samej terminologii było jednak faktyczne angażowanie się Grupy w rozwiązanie problemów, które pojawiały się w procesie rozwoju.

G7 często posługiwała się określeniem „integracja z gospodarką światową”, zwłaszcza w kontekście relacji z krajami rozwijającymi się czy w momencie starań Rosji o członkostwo w grupie najbardziej uprzemysłowionych państw świata. Zestawienie integracji z gospodarką światową nie jest fortunnym określeniem, jeśli będziemy postrzegać gospodarkę światową jako całość. Zwracał na to uwagę m.in. Michaił Gorbaczow, apelujący o wprowadzenie jego kraju w pełne struktury gospodarki światowej. W 1991 r. mówił, że chociaż gospodarka sowiecka może być postrzegana jako autarkiczna, to jednak jest nierozzerwalną częścią gospodarki światowej⁹. We współczesnym świecie faktycznie nie ma praktycznie takiej możliwości, by jakieś państwo pozostawało

⁶ *Declaration: Downing Street Summit Conference*, May 8, 1977 (jeśli nie zaznaczono inaczej, to wszystkie dokumenty za oficjalną stroną G8: www.g8.utoronto.ca. Stan na 20 stycznia 2008).

⁷ W deklaracji z Rambouillet przywódcy pisali, że kraje uprzemysłowione i rozwijające się muszą mieć wspólny udział w przyszłym sukcesie gospodarki światowej (*Declaration of Rambouillet*, November 17, 1975). Na pierwszym szczycie w Tokio stwierdzili, że konstruktywne stosunki Północ-Południe są zasadnicze dla pomyślności gospodarki światowej (*Declaration*, June 29, 1979).

⁸ *Declaration*, June 23, 1980.

⁹ *Joint Press Conference Given by the Prime Minister, Mr. John Major and the Soviet President, Mr. Mikhail Gorbachev*, 17 July 1991

zupełnie poza jej strukturami¹⁰. Przywódcy jednak pełne uczestnictwo rozumieli nie tylko jako bierne współistnienie w globalnej ekonomice, ale np. jako zaangażowanie w wielostronnych instytucjonalnych przedsięwzięciach. Na szczytach istniało przekonanie, że bardziej otwarta i zintegrowana gospodarka światowa poszerza możliwości i zwiększa korzyści dla jej wszystkich uczestników¹¹.

Gospodarka światowa może być też postrzegana jako dyscyplina naukowa, która uwzględnia ogromny obszar badawczy. Nie zawęża się bowiem do relacji między podmiotami ekonomicznymi (tą sferą zajmują się głównie międzynarodowe stosunki gospodarcze), ale przygląda się z uwagą zmianom strukturalnym, mechanizmom działania, wpływom politycznym, problemom światowej równowagi i procesom rozwoju¹².

Ewolucja gospodarki światowej polegająca nie tylko na jej ekspansji na nowe tereny, ale również na wewnętrznej zmianie proporcji między różnymi sektorami, na ciągłym sięganiu po nową technikę, stawia jedne kraje w sytuacji uprzywilejowanej, inne natomiast spycha na marginesy głównego nurtu rozwoju¹³.

Tylko szerokie podejście do zjawiska gospodarki światowej pozwala zrozumieć przeszłe i współczesne zależności ekonomiczne oraz umożliwia zdiagnozowanie trudności w rozwoju partykularnych gospodarek, regionalnych rynków i globalnej ekonomiki.

5.1.2. Geneza i etapy rozwoju gospodarki światowej

Równie trudno jak zdefiniować gospodarkę światową jest wyznaczyć jej początek – moment ukształtowania. Wprawdzie wiele opracowań podejmujących temat rozwoju gospodarki światowej sięga nawet do starożytności, jednak w tym okresie poszukuje się raczej źródeł tego procesu¹⁴. Argumentów przeciwko tezie, iż w epoce starożytnej uformowała się gospodarka światowa, jest znacznie więcej niż za jej uznaniem. Handel był właściwie jedynym spoiwem między poszczególnymi cywilizacjami. Brakowało natomiast regularności wymiany, gospodarki charakteryzowały się autarkią, transport napotykał na ogromne przeszkody i ograniczenia (przestrzenne i czasowe), nie zostały stworzone fundamenty do trwalszej współpracy.

¹⁰ Nie ma takiej gospodarki narodowej na świecie, która by całkowicie odizolowała się od świata zewnętrznego. Nawet zakładając daleko posuniętą autarkię KRLD, istnieje przecież minimalny przepływ dóbr, informacji czy kontakt z podmiotami zewnętrznymi poprzez np. pomoc żywnościową czy łączność informacyjną.

¹¹ *G7 Statement*, June 18, 1999.

¹² Por. *Gospodarka światowa. Zarys wykładu...*, s. 12.

¹³ R. Kudliński, *Gospodarka światowa w ujęciu W. W. Rostowa*, „*Ekonomista*” 1979, nr 6, s. 1345.

¹⁴ Zob. J. Skodlarski, R. Matera, *Gospodarka światowa...*

Przełomem w budowie gospodarki światowej były z pewnością odkrycia geograficzne. Thomas Friedman pisze wręcz, że od 1492 r., czyli od pierwszej wyprawy Krzysztofa Kolumba do Ameryki, rozpoczęła się epoka globalizacji¹⁵. Faktycznie od końca XV w. obserwujemy coraz bardziej cykliczne połączenia komunikacyjne między Europą a rynkiem azjatyckim (dzięki zwłaszcza działalności wielkich kompanii handlowych), Afryką i Nowym Światem. Wielcy podróżnicy mieli więc pośredni wpływ na budowę światowego rynku, jednak w okresie tym nie można mówić jeszcze o wykształceniu się gospodarki światowej. Struktura ekonomiczna nowo zajętych terenów była za słaba, by współdziałać z metropolią. Mocarstwa kolonialne narzucały handel na warunkach monopolu, co zresztą przyspieszyło akumulację kapitału i wpłynęło na rozwój handlu zamorskiego. W końcu XVIII w. więzy między Europą a pozostałymi kontynentami wykraczały już poza stosunki handlowe¹⁶. Coraz większe znaczenie zaczynały mieć inwestycje i to zarówno bezpośrednie (jak budowa factorii czy nowych osiedli kolonizatorskich), jak i pośrednie (użycie akcji, weksli, kredytów w skali międzynarodowej).

Pomimo że tempo i wielkość obrotów handlowych w pierwszej połowie XIX w. były imponujące, a wymiana międzynarodowa wpływała na zacieśnianie się rynku światowego, to jednak trudno jest jeszcze uznać ten okres za właściwy moment powstania gospodarki światowej. Co nie pozwala większości historyków i ekonomistów przyjąć tego terminu za obowiązujący? Decydującym argumentem wydaje się kwestia supremacji Wielkiej Brytanii, graniczącej z pozycją monopolisty na wielu rynkach. Gdybyśmy zacieśnili ówczesny świat do imperium brytyjskiego, to stopień powiązań między koloniami a macierzą przypominałby dobrze prosperujący organizm gospodarczy. Jednak świat nie kończył się na Zjednoczonym Królestwie, a wpływ pozostałych krajów na sytuację poza Starym Kontynentem był wciąż niewielki¹⁷. Wielka Brytania

¹⁵ Friedman epokę od początku odkryć geograficznych do początku XIX w. nazywa Globalizacją 1.0, co spowodowało, że świat skurczył się z dużego do średniego. Druga epoka, Globalizacja 2.0, przypadała na okres 200 lat od początku XIX w. do końca XX w. z przerwami na wielki kryzys gospodarczy i dwie wojny światowe. Świat miał się wtedy skurczyć ze średniego do małego. Nowa epoka – Globalizacja 3.0 – rozpoczęła się u progu trzeciego tysiąclecia. Świat miał się skurczyć z małego do mikroskopijnego i na dodatek się splaszczyl. Według Friedmana siłą sprawczą pierwszej fali globalizacji było globalizowanie się krajów; cechą Globalizacji 2.0 – globalizowanie się firm, natomiast najnowszą globalizację napędzają „możliwości kooperowania i konkurowania na skalę globalną stworzone jednostkom” (T. L. Friedman, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Poznań 2006, s. 20).

¹⁶ Emanuel Rostworowski pisze o wykształceniu się gospodarki światowej w XVIII w., która jednak wciągała w swoją orbitę głównie wybrzeża i miasta, a słabo penetrowała głębokie wnętrza kontynentów. Zob. E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1984, s. 36.

¹⁷ Postęp gospodarki francuskiej nie był współmierny z jej ambicjami politycznymi. Niemieckie dążenia w głównej mierze oscylowały wokół zjednoczenia. Natomiast Stany Zjednoczone przygotowywały się do ekspansji ekonomicznej, ale ich handel zagraniczny był jeszcze mocno uzależniony od dostaw brytyjskich.

przygotowała jednak fundamenty pod budowę gospodarki światowej. Liberalizm znajdował popleczników w jej dominacjach i koloniach, a poprzez promocję wolności gospodarczej stosunki handlowe nabierały nowego wymiaru.

W procesie kształtowania się gospodarki światowej, od początku XVI do połowy XIX stulecia, zawiązywał się system współpracy (co nie wykluczało jednoczesnej rywalizacji między państwami i konkurencji silnych podmiotów gospodarczych), który prowadził do ewolucji kapitalizmu i jego rozprzestrzeniania się na coraz to nowe obszary zajmowane przez europejskich kolonizatorów. Apogeum tego procesu przypadło na drugą połowę XIX i początek XX w. W okresie tym podstawowymi czynnikami kształtującymi rozwój ekonomiczny globu były: szybki wzrost liczby ludności świata, stałe powiększanie się globalnego dochodu, zmiany w strukturze produktu narodowego i zatrudnienia, zwiększanie wydajności w wykorzystaniu zasobów naturalnych, postęp techniczny oparty na wynalazkach (diametralnie zmieniających styl życia ludzi), wzrost znaczenia oświaty i nauki oraz zmiany instytucjonalne. Rozwój ten doprowadził nie tylko do ukształtowania się gospodarki światowej, ale także do objawienia się po raz pierwszy w historii tzw. procesów globalnych¹⁸. Głównymi czynnikami integrującymi gospodarkę światową były w tym czasie: międzynarodowy handel, stosowanie międzynarodowej waluty złotej, międzynarodowe inwestycje i przedsiębiorstwa oraz międzynarodowa migracja. Duży wpływ

¹⁸ Eric Hobsbawm umiejscowił początek gospodarki światowej na lata 70. XIX w. Twierdził, że wcześniejszy okres to historie poszczególnych części świata, których wzajemny wpływ był marginalny (E. J. Hobsbawm, *The Age of Capital 1848–1875*, London 1975, s. 48). Wybitny historyk gospodarczy Rondo Cameron twierdził, iż dopiero na początku XX w. można mówić o istnieniu gospodarki światowej. Świadczył o tym fakt, że udział – choćby minimalny – miała w niej „każda zaludniona część świata, choć zdecydowanie największy był tu udział Europy” (R. Cameron, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Warszawa 1996, s. 295). James Foreman-Peck uważał natomiast, że światowa integracja nastąpiła około 1910 r. Badacz postawił taką tezę mimo narastającego napięcia politycznego i zagrożenia protekcjonizmem. Podkreślał jednak, że w polityce ekonomicznej wciąż królował liberalizm, a stałe obniżanie kosztów transportu (zwłaszcza dalekosiężnego) powodowało zacieśnienie wzajemnych stosunków ekonomicznych (J. Foreman-Peck, *Foreign Trade and Economic Growth*, [w:] *The European Economy 1750–1914. A Thematic Approach*, eds. D. H. Aldcroft, S. P. Ville, Manchester 1996, s. 245). Jeszcze dalej w swych sądach szedł Wilhelm Röpke, który pisał, że „jeśli cokolwiek zasługuje na miano międzynarodowej integracji ekonomicznej, to na pewno jest tym gospodarka światowa, która rozwijała się przed rokiem 1914” (W. Röpke, *International Order and Economic Integration*, Dordrecht 1959, s. 226–227). Z polskich autorów o ukształtowaniu się gospodarki światowej i początkach globalizacji pisali m.in.: J. Skodlarski, R. Matera, *The Rise of the World Economy. The Origins of Globalization*, [w:] *Globalization, Connections and Diversity*, Congress of Political Economists, vol. 2, Lisbon 2002; K. Zabielski, *Istota i charakter globalnego rynku finansowego*, [w:] *Polska na rynku Wspólnoty Europejskiej. Gospodarka światowa na progu XXI wieku*, red. J. Bilski, A. Kłysik-Uryszek, t. 1, Łódź 2005; P. Jachowicz, W. Morawski, *Geneza globalizacji*, „Ekonomiczno-Informatyczny Kwartalnik Teoretyczny” 2006, nr 7.

wywarł także rozwój transportu i komunikacji¹⁹. Powstanie gospodarki światowej nie pozbawiało Starego Kontynentu gospodarczego przewodnictwa. Europa stanowiła dynamiczne centrum pobudzające do działania gospodarkę całego świata. Z czasem musiała jednak zacząć się liczyć z zamorską konkurencją (ze Stanami Zjednoczonymi na rynku amerykańskim i z Japonią na Dalekim Wschodzie).

W okresie 1914–1945 pojawiły się przeszkody, które doprowadziły do dezintegracji międzynarodowego podziału pracy. Spośród wielu kwestii na to wpływających, kluczowe były dwie wojny światowe oraz wielki kryzys ekonomiczny. Pozostałe bariery były konsekwencją tych wydarzeń. Do decydujących kwestii zmieniających oblicze gospodarki światowej należały: rewolucja bolszewicka, ciągnący się przez ponad dekadę problem zadłużenia i reparacji wojennych, destabilizacja monetarna, dominacja protekcjonizmu handlowego oraz zwycięstwo ideologii faszystowskich w krajach współdecydujących dotąd o wizerunku ekonomiki światowej, co w konsekwencji doprowadziło do wybuchu II wojny światowej.

Po zakończeniu globalnych konfliktów ponownie czynniki polityczne wyhamowały rozwój gospodarki światowej i ograniczały pozytywne skutki globalizacji. Niektórzy badacze przyjmują, że tzw. druga fala globalizacji przypadła na lata 50. XX w. (jako jeden ze skutków planu Marshalla), ale ograniczona była do bogatych krajów Zachodu. W porównaniu do okresu sprzed wojny wzrastała jednak liczba aktywnych podmiotów ekonomicznych, zaczęła występować specjalizacja produkcji i wymiany, a w dużej części globu funkcjonował przez ponad 25 lat system dolarowo-złoty wypracowany na konferencji w Bretton Woods w 1944 r. Wciąż jednak wiele państw nie uczestniczyło w procesie rozwoju; bądź to znajdowały się po drugiej stronie „żelaznej kurtyny”, bądź dopiero budowały od podstaw swój potencjał po długim okresie zależności kolonialnej.

Za główne źródła wzrostu współzależności w gospodarce światowej w latach 70. XX w. można uznać dalszy rozwój transportu i komunikacji, zwiększanie się wydajności pracy i dochodów ludności, proliberalizacyjną politykę krajów, sprzyjającą międzynarodowej wymianie oraz coraz większą sieć instytucjonalną łączącą państwa, często z przeciwnych bloków ideologicznych. Z drugiej strony, pojawiały się coraz liczniejsze problemy dotyczące całego świata. Skala niespotykanych dotąd trudności surowcowych, inflacyjnych, walutowych, technologicznych, żywnościowych i ekologicznych zmuszała do poszukiwania rozstrzygnięć globalnych²⁰. Od lat 80. XX w., dzięki przeprowa-

¹⁹ Zob. więcej: J. Skodlarski, R. Matera, *Gospodarka światowa...*

²⁰ W 1972 r. ukazała się praca zbiorowa przygotowana w amerykańskim Instytucie Technologii w Massachusetts pt. *Granice wzrostu*, w której autorzy przepowiadali, że w ciągu 100 lat zostaną osiągnięte granice wzrostu gospodarczego Ziemi. Wymienili oni 5 tendencji budzących

dzeniu reform rynkowych, coraz więcej dotąd peryferyjnych krajów rozwijało się w szybszym tempie (zwłaszcza w Azji Południowowschodniej i Ameryce Łacińskiej) i włączało się aktywnie w proces kształtowania się gospodarki światowej. Po zakończeniu zimnej wojny w 1989 r. również kraje Europy Środkowowschodniej dołączyły do grona pełnych jej uczestników. Trzecia fala globalizacji z nową siłą uderzyła w ostatniej dekadzie XX w. i po raz pierwszy *par excellence* objęła swym zasięgiem cały świat.

Proces globalizacji prowadził do zbliżenia narodów i regionów, a zwłaszcza zmian struktur gospodarczych, do tworzenia sieci ekonomicznych powiązań, olbrzymich rynków światowej wymiany towarów i usług oraz powstania nowoczesnych rodzajów komunikacji. Rynki i produkcja w różnych krajach były coraz bardziej od siebie uzależnione. Globalizacja pobudzała działalność transgraniczną, podejmowaną przez przedsiębiorstwa w zakresie inwestycji zagranicznych, handlu i współpracy w celu rozwoju produkcji, zaopatrzenia oraz marketingu. Działalność międzynarodowa sprzyjała zdobywaniu nowych rynków zbytu, wykorzystaniu ich technologicznych i organizacyjnych przewag, redukcji kosztów biznesu, a także ryzyka²¹.

Długofalowo dla procesów globalizacji istotne znaczenie miał rozwój nowoczesnych gałęzi produkcji, wzrost zasobów wysoko wykwalifikowanych kadr oraz nowych technologii. Jednocześnie pod presją stałego zapotrzebowania na innowacje ze strony konkurujących przedsiębiorstw postęp techniczny ulegał przyspieszeniu. Nowe techniki, a zwłaszcza technologie informacyjne i komunikacyjne, zmieniały specjalizację przedsiębiorstw oraz intensyfikowały związki z innymi firmami. Dla procesów globalizacji podstawowe znaczenie miała przede wszystkim rewolucja informatyczna. Szczególną rolę odegrało pojawienie się i szybkie rozprzestrzenianie się takich wynalazków, jak komputer, faks, internet, telefon komórkowy oraz łączność satelitarna. Umożliwiły one skokowy postęp w gromadzeniu, przetwarzaniu i przesyłaniu informacji. Dzięki globalizacji coraz większa liczba przedsiębiorstw zaczęła traktować świat jako jeden rynek zbytu²².

Gospodarka światowa w ciągu ponad stu lat od jej uformowania przeszła długą drogę ewolucji. Po pierwsze: stale wzrastała liczba jej uczestników – budowała ją Wielka Brytania i państwa kolonizatorskie, w połowie XX w.

największy niepokój świata: eksplozja demograficzna, przyspieszone uprzemysłowienie, co łączono z degradacją środowiska naturalnego, wyczerpywanie się nieodnawialnych bogactw naturalnych oraz niedożywienie. Nawet jeśli głos ten nie okaże się proroczy, to zwracał uwagę na narastanie problemów w skali globalnej.

²¹ Z. Wysokińska, *Konkurencyjność w międzynarodowym globalnym handlu technologiami*, Warszawa–Łódź 2001, s. 59.

²² Zob. A. Budnikowski, *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2001, s. 18; A. Zorska, *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych w gospodarce światowej*, Warszawa 2000, s. 24.

zdominowały ją Stany Zjednoczone i kraje zachodnie, dopiero na koniec XX w. włączyć się mogły niemal wszystkie państwa globu. Gospodarki narodowe nie były jedynymi jej uczestnikami. Rosła liczba przedsiębiorstw transnarodowych, wielostronnych instytucji, reżimów międzynarodowych, ugrupowań integracyjnych, bloków państw. Po drugie: współczesną gospodarkę światową charakteryzują nowe lub zmodyfikowane czynniki, jak powszechny i masowy charakter produkcji, wzajemne oddziaływanie poprzez handel dobrami i usługami, poprzez ruch cen i pieniądza oraz ogromny postęp i przyspieszenie technologiczno-informacyjne. Poza tym w XXI w. uczestnikiem gospodarki światowej może być każda jednostka. Według T. Friedmana jednostki mogą w przyszłości wyprzeć nawet instytucje:

Przyzwyczajiliśmy się myśleć o globalnym handlu i światowej gospodarce jako czymś, co napędzają takie organizacje jak MFW, grupa G-8, Bank Światowy oraz traktaty handlowe wynegocjowane przez odpowiednich ministrów. Nie twierdzę, że te instytucje rządowe są niepotrzebne. Są potrzebne. Z czasem jednak będą się stawać coraz mniej ważne. W przyszłości globalizację będą napędzać przede wszystkim jednostki, które rozumieją płaski świat, szybko się adaptują do jego zasad oraz technologii i idą do przodu, nie oglądając się na umowy handlowe lub rady MFW²³.

Tendencja, którą zauważył Friedman, może być niezwykle długofalowym procesem. Jednak biorąc pod uwagę tempo współczesnych przemian w gospodarce światowej niewykluczone jest, że beneficjentami takich przekształceń mogą stać się nie tylko jednostki z najbardziej uprzemysłowionych demokracji świata.

5.1.3. Gospodarka globalna i globalna polityka ekonomiczna

W ciągu minionych stuleci w gospodarce światowej dochodziło do utrwalania więzi ekonomicznych pomiędzy państwami i innymi podmiotami gospodarczymi. U progu trzeciego milenium można zaobserwować uformowanie się jednej wielkiej zintegrowanej globalnej całości ekonomicznej. Nawet termin „gospodarka światowa” stał się zbyt wąski na określenie takiego stanu. Coraz częściej był on wypierany określeniem „gospodarka globalna”. To proces globalizacji niejako wymusił kluczowe zmiany w charakterze współczesnej gospodarki światowej oraz spowodował wyodrębnienie się gospodarki globalnej. O ile gospodarkę światową rozumie się jako swoisty agregat ekonomiczny o skali ogólnoświatowej, którego częściami są gospodarki narodowe, to gospodarka globalna jest nowym organizmem ekonomicznym o prawidłowościach zachowań całościowych²⁴. Na ogół pojęcie gospodarki globalnej służy charakte-

²³ T. Friedman, *op. cit.*, s. 226.

²⁴ *Przemiany we współczesnej gospodarce...*, s. 249–250.

rystyce całości globalnych procesów gospodarczych, które rządzą się często innymi prawami niż systemy narodowe czy regionalne. Gospodarka globalna

jest powstającą w gospodarce światowej pewną nową jakością (m.in. prowadzenia działalności gospodarczej) lub pewnego rodzaju nowym organizmem czy systemem ekonomicznym o charakterze globalnym (m.in. o globalnym sposobie i zasięgu działania)²⁵.

Tych subtelnych różnic między definicją gospodarki światowej a globalnej nie dostrzegali autorzy i sygnatariusze dokumentów ze szczytów G8. Określenie gospodarka globalna (*global economy*) pojawia się w komunikatach znacznie rzadziej, a systematycznie sięgano po nią dopiero od lat 90. XX w. Po raz pierwszy termin ten został jednak przywołany już na szczycie w Tokio w 1979 r., kiedy przywódcy zapisali w deklaracji, że dla znaczącego rozwoju światowego handlu i globalnej gospodarki zasadnicza jest stabilność zagranicznych rynków wymiany²⁶. Na szczycie w 1995 r. G7 podkreśliła, że gospodarka światowa zmieniała się i że gospodarka globalna jest bardziej zintegrowana, co sprawia, że wszystkie kraje mają większy udział w rozwoju, działając poza swoimi granicami²⁷. Przywódcy wielokrotnie utożsamiali więc te dwa pojęcia. Równie często wspominali o potrzebie integracji z gospodarką globalną krajów rozwijających się i przechodzących transformację (w tym Rosji) oraz o czerpaniu przez wszystkie regiony korzyści z globalizacji²⁸.

Przywódcy G7 w 1994 r. zastanawiali się, jak zapewnić gospodarce globalnej XXI w. trwały wzrost oraz dobrobyt narodom świata²⁹. Trzy lata później w Denver przekonywali, że gwałtowny postęp technologiczny i zmiany demograficzne mają duży wpływ na gospodarkę globalną. Z kolei w Okinawie uwypuklali znaczenie gospodarki opartej na wiedzy dla globalnych przemian³⁰. Definiując najważniejsze wyzwania, przed jakimi stała gospodarka globalna, zwracali uwagę w Genui na potrzebę: uruchomienia nowej rundy negocjacji w handlu, działań zmierzających do stabilności międzynarodowego systemu finansowego oraz inicjatyw na rzecz krajów najuboższych³¹. Znacznie częściej określenie „gospodarka globalna” pojawiało się w XXI w. w czasie spotkań ministrów finansów i szefów banków centralnych G7.

²⁵ *Ibidem*, s. 27.

²⁶ *Declaration*, June 29, 1979.

²⁷ *Halifax Summit Communiqué*, June 16, 1995.

²⁸ *Houston Economic Declaration*, July 11, 1990; *Economic Declaration: Working Together for Growth and a Safer World*, 8 July 1992; *Economic Communiqué: Making a Success of Globalization for the Benefit of All*, Lyon, 28 June 1996; *Communiqué*, 17 May 1998; *G8 Communiqué*, June 20, 1999.

²⁹ *Summit Communiqué*, July 9, 1994.

³⁰ *Communiqué*, June 22, 1997; *G8 Communiqué*, July 23, 2000.

³¹ *G7 Statement*, July 20, 2001.

Również pisząc o zagrożeniach dla współczesnego świata, przywódcy używali takich terminów, jak: gospodarka globalna nielegalnych narkotyków, zależność gospodarki globalnej od rynku ropy naftowej, zmian klimatycznych i problemów zdrowia, powiązania rozwoju gospodarki globalnej ze wzrostem bezpieczeństwa międzynarodowego systemu transportu³². W 2005 r. przewodniczący szczytu w Gleneagles Tony Blair zapewniał, że do debaty o globalnej gospodarce gotowi są nie tylko przywódcy G8, ale też liderzy państw goszczących na szczycie („5” regionalnych mocarstw) oraz szefowie międzynarodowych organizacji³³.

Skoro w wyniku ewolucji gospodarki światowej coraz mocniej ujawniały się problemy globalne, zaistniała potrzeba sformułowania globalnej polityki ekonomicznej. Nie powinno jej się utożsamiać z zagraniczną polityką ekonomiczną (w której nadrzędne znaczenie mają czynniki wewnętrzne, a zewnętrzne pełnią jedynie funkcję uzupełniającą). Globalna polityka ekonomiczna może mieć charakter całościowy, kiedy uwzględnia wszystkie kraje, wszystkie sfery działalności gospodarczej i wszystkie problemy gospodarki światowej. Jednak taką sytuację można nazwać hipotetyczną. W rzeczywistości globalna polityka ekonomiczna ma charakter wycinkowy i można ją badać pod kątem geograficznym, branżowym i problemowym³⁴. Przyjmując kryterium geograficzne, można założyć, że globalna polityka ekonomiczna nie musi być prowadzona przez wszystkie podmioty funkcjonujące w gospodarce światowej, ale przez grupę krajów lub nawet jedno państwo czy instytucję, pod warunkiem, że czynniki wewnętrzne w ich polityce byłyby podporządkowane czynnikom zewnętrznym, powiązanym z gospodarką światową. Ten sam warunek powinien być spełniony przy kryterium branżowym. Oznacza to, że polityka krajów czy organizacji powinna uwzględniać interes globalny, a nie danej grupy państw czy instytucji. Natomiast globalna polityka ekonomiczna analizowana pod kątem problemowym charakteryzowałaby się tym, że podejmowałaby jeden lub kilka problemów rozpatrywanych w skali świata (np. kwestie ochrony środowiska, zadłużenia międzynarodowego)³⁵.

Według powyższych kryteriów: geograficznego, branżowego i problemowego, można dokonać rozróżnienia na globalną politykę ekonomiczną i wspólną (lub skoordynowaną *ex ante*) międzynarodową politykę ekonomiczną. Może ona obejmować również grupę państw (które są członkami wielostronnych organiza-

³² *G8 Communiqué*, 23 July 2000; *Cooperative G8 Action on Transport Security*, June 26, 2002; *Global Economy and Oil*, July 8, 2005. Zob. też: T. Schrecker, R. Labonte, *What's Politics Got to Do with It? Health, the G8 and the Global Economy*, [w:] *Globalisation and Health*, eds. I. Kawachi, S. Wamala, Oxford 2004.

³³ *Chair's Summary*, July 8, 2005.

³⁴ P. Bożyk, *Koncepcje globalnej polityki ekonomicznej*, „Ekonomiczno-Informatyczny Kwartalnik Teoretyczny” 2006, nr 6, s. 11.

³⁵ *Ibidem*.

cji lub ugrupowań integracyjnych), ale podejmowane przez nią decyzje i ustalone zasady polityki nie są obligatoryjne dla pozostałych krajów. Międzynarodowa polityka ekonomiczna może uwzględniać tylko jeden z sektorów działalności gospodarczej, a pozostałe w tym czasie nie podlegają koordynacji. Taki typ polityki gospodarczej obliguje państwa i inne podmioty do rozwiązania jednego lub kilku problemów, ale z powodu węższego zakresu geograficznego i branżowego jest tylko połowicznym rozwiązaniem problemów globalnych³⁶.

Przyglądając się długookresowej strategii G8, widać próby podejmowania przez nią zarówno wspólnej międzynarodowej polityki ekonomicznej, jak i globalnej polityki ekonomicznej. Problemem był jednak od samego początku działania Grupy brak odpowiednich instrumentów, by można było wcielać w życie zasady, do których zobowiązywały się strony forum. G8 była więc tylko pośrednikiem w prowadzeniu polityki międzynarodowej i globalnej. Ich faktycznymi egzekutorami były rządy poszczególnych państw, a najczęściej wielostronne organizacje (i to właściwie tylko te, w których głos formułujących zasady był w większości). W przypadku globalnej polityki ekonomicznej czynnikiem hamującym był przez większą część czasu aktywności Grupy brak dialogu z przedstawicielami państw rozwijających się, bez zgody których podjęcie inicjatyw globalnych w wielu dziedzinach ekonomicznych było utrudnione lub wręcz niemożliwe.

5.1.4. Koordynacja globalnej polityki ekonomicznej – ujęcie teoretyczne

Na koniec rozważań wprowadzających do zasadniczej problematyki należałoby się zastanowić, które z problemów gospodarki światowej, w ujęciu teoretycznym, miały w ogóle szanse na koordynację oraz mogły stać się częścią składową międzynarodowej i globalnej polityki ekonomicznej. Na możliwość podjęcia wspólnej polityki ekonomicznej decydujący wpływ miała zarówno zbieżność interesów poszczególnych państw, jak i poziom szeroko rozumianego bezpieczeństwa. W momencie kiedy występowała wysoka zbieżność tych interesów oraz pewność, że wprowadzane zasady nie zahamują rozwoju gospodarczego, istniały większe szanse na pogłębianie międzynarodowej polityki ekonomicznej³⁷. Do problemów, które poddają się współcześnie koordynacji, należą: międzynarodowy handel i migracja siły roboczej, międzynarodowy transport, zasady konkurencji międzynarodowej, ochrona środowiska, zasady formowania polityki monetarnej, fiskalnej i kursów walutowych oraz przeciwdziałanie międzynarodowym przestępstwom gospodarczym. Kolejne elementy koordynacji polityki międzynarodowej obarczone są już coraz większym

³⁶ *Ibidem*, s. 13–14.

³⁷ J. Misala, *Wymiana międzynarodowa i gospodarka światowa: teoria i mechanizmy funkcjonowania*, Warszawa 2005, s. 447.

ryzykiem, występuje bowiem niewystarczająca zbieżność interesów państw lub niski poziom bezpieczeństwa, a koordynacja może nawet prowadzić do pogorszenia stosunków między krajami³⁸.

Dziedziny znajdujące się w grupie najlepiej nadającej się do koordynacji mogły stać się częścią prowadzonej międzynarodowej i globalnej polityki ekonomicznej. Spośród zagadnień, które powinny być nieodłącznym przedmiotem realizacji tych polityk, należałoby też uwzględnić: problem bezpieczeństwa międzynarodowego, kwestie ekologiczne, demograficzne oraz problem nierówności dochodów ludności świata³⁹. Tylko pozornie wydają się one poza zasięgiem globalnej polityki ekonomicznej. Bezpieczeństwo międzynarodowe pochłania bowiem olbrzymie środki i wymaga ogromnego wysiłku budżetowego od poszczególnych państw. Bezpieczeństwo międzynarodowe uwzględnia ponadto wiele różnych sfer współpracy, takich jak rozbrojenie, walkę z rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia, terroryzmem oraz przestępczością zorganizowaną, w tym przeciwdziałanie międzynarodowym nielegalnym przepływowi finansowemu. Nawarstwiający się problemy ochrony środowiska u progu nowego milenium wymagają z kolei od uczestników gospodarki światowej zmian w dotychczasowej polityce ekonomicznej, która w dłuższym okresie czasu wpływa na przekształcenia strukturalne. Tylko przez narodowe reformy możliwy do osiągnięcia może być kompromis globalny. Na poszczególne strategie narodowe i regionalne równie mocny wpływ jak kwestie ekologiczne wywierają światowe zmiany demograficzne. Globalna polityka ekonomiczna nie została jednak dotychczas odpowiednio sformułowana wobec takich problemów jak szybki wzrost liczby ludności w regionach najsłabiej rozwiniętych, masowe migracje czy starzenie się społeczeństw w państwach wysoko uprzemysłowionych. Również problem wielkich nierówności w świecie wydaje się wciąż daleki od rozwiązania, aczkolwiek poszczególne kraje i organizacje międzynarodowe realizują stare projekty i podejmują nowe inicjatywy. Określenie globalnej strategii możliwe jest w momencie wspólnej pracy i kompromisu między bogatą Północą a biednym Południem. Wydaje się, że dla ciągłości światowego rozwoju oraz utrwalenia pokojowych stosunków także to zagadnienie będzie musiało stać się nieodłącznym elementem globalnej polityki ekonomicznej.

³⁸ Do grupy o niskim poziomie bezpieczeństwa należy zaliczyć zasady kształtowania polityki podatkowej i międzynarodowych przepływów kapitału krótkoterminowego oraz zasady działania instytucji obsługujących obrót międzynarodowy. Z kolei do grupy o niskiej zbieżności interesów zalicza się zasady kształtowania cen i dochodów, kreowanie polityki socjalnej, reguły prywatyzacji (*ibidem*, s. 448).

³⁹ Na te kwestie zwracał uwagę m.in.: R. Kuźniar, *Globalizacja, polityka i porządek międzynarodowy*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Warszawa 2004, s. 165–167.

Warto zatrzymać się na chwilę na aspektach politycznych, które również należałoby uwzględniać przy badaniu problemów gospodarki światowej. Wywierają one bowiem realny wpływ na kierunki rozwoju gospodarczego świata. Czynniki polityczne wpływają na politykę i gospodarkę nie tylko państw, z których wypływają, ale także na pozostałe⁴⁰. Wśród podstawowych czynników przyczyniających się do zmian w skali globalnej są również korzystne uwarunkowania polityczne: w tym stabilność międzynarodowej sceny politycznej oraz działania liberalizacyjne w kierunku likwidacji barier prawnych i administracyjnych w przepływach międzynarodowych⁴¹. Poprzez wspólne działania państw, ugrupowań regionalnych i instytucji wielostronnych kształtuje się swoisty „klimat polityczny”, który pozwala realizować globalną politykę ekonomiczną. Doprowadzenie do pokojowych stosunków i stabilizacji w regionie umożliwia osiąganie realnych korzyści ekonomicznych, które przekładają się nie tylko na rozwój danego obszaru, ale całej gospodarki światowej.

5.2. Koordynacja polityki ekonomicznej i nadzór systemu finansowego na forum G8

Deklaracje ekonomiczne ze szczytów G7 zawierały ocenę zarówno aktualnego stanu gospodarki światowej, jak i sytuacji ekonomicznej regionów oraz krajów członkowskich. W dokumentach można odnaleźć konkretne zobowiązania Grupy wobec podmiotów zewnętrznych (państw, regionów, organizacji), ale też zapowiedzi zmian wewnętrznej polityki ekonomicznej. Wspólna dyskusja i sygnowane dokumenty stały się elementem koordynacji polityki gospodarczej. Przez koordynację należy rozumieć nie tylko wzajemne informowanie się o prowadzonych działaniach, ale też próbę formułowania tej polityki⁴².

Już na pierwszym szczycie Grupy został określony fundamentalny cel spotkań – zapewnienie sprawnego funkcjonowania gospodarki światowej. W związku z tym przywódcy czuli się zobowiązani śledzić zmiany podstawowych parametrów makroekonomicznych w globalnej gospodarce i w poszcze-

⁴⁰ Pisze o tym: D. E. Staszczak, *USA-UE. Wzajemne stosunki na tle zmian systemu światowego*, Toruń 2004, s. 27.

⁴¹ A. Jarczevska-Romaniuk, *Reakcje polityki i ekonomii w procesie globalizacji*, [w:] *Globalizacja a stosunki...*, s. 33. Autorka wskazuje też na dwie kolejne grupy czynników sprzyjające globalizacji. Są to potrzeby i dążenia podmiotów do podejmowania aktywności poza granicami państw pochodzenia oraz czynniki technologiczne, zwłaszcza postęp w takich dziedzinach jak transport, telekomunikacja czy informatyka.

⁴² Por. D. Begg, S. Fischer, R. Dornbusch, *Ekonomia. Makroekonomia*, Warszawa 1997, s. 455. Koordynacja może przybierać różne formy, poczynając od ujednolicenia czy likwidacji barier w międzynarodowym przepływie dóbr, usług, kapitału i pracy, poprzez harmonizację polityki cenowej, kursów walutowych i polityki monetarnej, po prowadzenie wspólnej strategii ekonomicznej wobec podmiotów zewnętrznych (por. P. Bożyk, *op. cit.*, s. 13).

gólnych jej komponentach. Liderzy w latach 70. i na początku lat 80. zwracali uwagę na politykę państw OPEC, która miała destrukcyjny wpływ na kształtowanie się cen i wzrostu gospodarczego; monitorowali sytuację globalną w czasie wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r.; reagowali na skutki kryzysu azjatyckiego w latach 1997–1998, a także na problemy państw z różnych regionów: Argentyny, Brazylii, Meksyku, Autonomii Palestyńskiej, Afganistanu czy grup państw nowo uprzemysłowionych i przechodzących transformację.

Istotną częścią sprawnego funkcjonowania gospodarki światowej miał być sukces gospodarczy państw tworzących G7. W San Juan przywódcy podkreślali, że tylko bliska współpraca może zapewnić wzajemne zrozumienie problemów gospodarczych oraz budowanie konsekwentnej strategii ekonomicznej⁴³. Ogniskowała się ona wokół kilku kluczowych zagadnień: wzrostu gospodarczego, inflacji, bezrobocia, bilansów płatniczych, polityki budżetowej, relacji kursowych, międzynarodowej architektury finansowej.

W związku z tym, że utrzymanie w podrozdziale układu chronologicznego powodowałoby liczne powtórzenia (przywoływane na szczytach ogólne cele makroekonomiczne były na ogół zbieżne), dlatego przyjęto układ problemowy. Nie udało się jednak odseparować od siebie wszystkich poważnych zagadnień poruszanych przez przywódców. W związku z tym w poszczególnych częściach niektóre kwestie pojawiają się kilkakrotnie (np. powiązania między wzrostem gospodarczym, bezrobociem a inflacją, kwestia równowagi płatniczej czy aktywność wielostronnych instytucji finansowych).

5.2.1. Zabiegi o zrównoważony wzrost. Przeciwdziałanie inflacji i deficytom

Przywódcy już od pierwszych szczytów dostrzegali silny związek między wzrostem gospodarczym, inflacją i bezrobociem⁴⁴. G7 monitorowała tempo wzrostu gospodarczego, apelując do państw o przyjęcie odpowiedniej strategii w momencie jego spowolnienia lub ożywienia. Zgadzano się, że podstawowym celem Grupy powinno być dążenie do zrównoważonego wzrostu, co z kolei miało się przekładać na spadek inflacji i bezrobocia. Przestrzegano, że wzrost gospodarczy, któremu towarzyszy inflacja, jest niebezpieczny, gdyż wzrost cen z łatwością przenosi się z jednej gospodarki na drugą. Inflacja z kolei potęguje

⁴³ *Joint Declaration of the International Conference*, June 28, 1976. Prezydent USA Gerald Ford uznał, że szczyt w 1976 r. był udany z co najmniej trzech powodów: ustanowienia wspólnego frontu do walki z inflacją, dążenia do stabilizacji monetarnej poprzez osiągnięcie równowagi w światowych płatnościach i uświadomieniu przez przywódców faktu, że współpraca krajów uprzemysłowionych jest potrzebna, by korzystać mogła z tego gospodarka światowa (*President Ford's Remarks at the Conclusion of the Conference*, June 28, 1976).

⁴⁴ Jedną z przyczyn zwołania szczytu w Rambouillet był spadek wzrostu gospodarczego, wzrost inflacji i bezrobocia.

bezrobocie⁴⁵. Konkludowano, że tylko bezinflacyjny wzrost gospodarczy przyczynia się do redukcji nierównowagi bilansów płatniczych oraz zapobiega protekcjonizmowi. G7 była przekonana, że zrównoważony wzrost może być osiągnięty poprzez konwergencję polityk.

Przywódcy G7 zgodnie uznali, że uruchamianie technologicznych innowacji oraz promocja ochrony środowiska służy pobudzaniu wzrostu gospodarczego. Grupa przekonywała, że niezbędna jest poprawa konkurencyjności, ażeby zwiększać innowacje, przedsiębiorczość i kreatywność. Stworzenie lepszej infrastruktury oraz wzrost środków na badania i rozwój przyczyniać się miały do długookresowego wzrostu. W latach 90. twierdzono, że skoro do takich rozwiązań zachęcano kraje przechodzące transformację, to szczególnie wysokie wymagania powinny być stawiane członkom Grupy⁴⁶.

Przywódcy, analizując wskaźniki wzrostu gospodarczego oraz inflacji, odnosili się do wysokości stóp procentowych i polityki budżetowej. Twierdzili, że kontrola wzrostu cen służy osiągnięciu dyscypliny w polityce fiskalnej i monetarnej, co z kolei pomagało przywracać równowagę finansów publicznych. W latach 80. uznano, że priorytetem w tłumieniu inflacji jest stabilizacja systemu monetarnego i zmniejszanie stóp procentowych. Z kolei w latach 90. niskie stopy procentowe miały być gwarancją utrzymania w ryzach wzrostu cen. Obawiano się, że wzrost stóp mógłby wywołać reakcję łańcuchową, gdyż ze względu na wzajemne powiązania kolejne kraje powielają decyzję o podwyżce. Według G7 wysokie stopy procentowe szkodziły inwestycjom. Przywódcy, „wykładali” klasyczny kurs ekonomii, twierdząc, iż aby uzyskać realne niskie stopy procentowe należało prowadzić restrykcyjną politykę monetarną oraz kontrolować deficyt budżetowy, decydując się przy tym na ograniczenie wydatków rządowych. Do krajów ze znaczącymi deficytami na rachunkach bieżących apelowano o podjęcie reform strukturalnych, a do państw z nadwyżkami – o generowanie wzrostu popytu wewnętrznego i zwiększenie inwestycji w stosunku do oszczędności. Aby zapewnić światową stabilizację, zabiegano z kolei o wzmocnienie roli IMF w finansowaniu deficytów. Rolę wspomagającą w zobowiązaniach Siódemki pełnić miała OECD.

5.2.2. Polityka zatrudnienia i reformy strukturalne

W całym okresie aktywności G7 problem bezrobocia jawił się jako szczególnie groźny. Zjawisko to pociągało za sobą koszty ekonomiczne i społeczne. W związku z utrzymującą się wysoką stopą bezrobocia w latach 80., G7 obligowała się szukać bodźców dla wzrostu i tworzenia nowych miejsc pracy, zwłaszcza dla młodych pracowników. Zachęcano do usuwania przeszkód na

⁴⁵ *Declaration: Downing Street Summit Conference*, May 8, 1977.

⁴⁶ *Economic Declaration: Working Together for Growth and a Safer World*, July 8, 1992.

rynku pracy. Przywódcy uzgadniali cele w polityce strukturalnej, która miała znaczący wpływ na kreowanie miejsc pracy. Wśród tych celów wymieniano najczęściej wzrost konkurencji, uruchamianie nowych inwestycji, redukcję nierównowagi między popytem i podażą na produkty rolne, eliminację restrykcji na rynku finansowym.

Sygnatariusze deklaracji zachęcali do innowacji, wzrostu wydajności oraz wsparcia dla kapitału przepływającego z sektorów nieefektywnych do rozwijających się gałęzi przemysłu. Zapowiadano ograniczanie ochrony tradycyjnych sektorów i wstrzymanie dofinansowania nieefektywnych technologii. Zachęcano małe i średnie przedsiębiorstwa do wprowadzania innowacji⁴⁷. Zobowiązywano się do usuwania zbędnych kontroli i regulacji. Zwracano uwagę na konieczność reform zmierzających do liberalizacji takich sektorów, jak handel detaliczny, telekomunikacja, transport, rynki pracy i finansowy.

W latach 90. przywódcy G7, zaniepokojeni wysokim odsetkiem bezrobotnych w ich własnych krajach (ponad 23 mln), zobowiązali się do dalszych reform mających poprawiać zdolność gospodarek do tworzenia miejsc pracy, w tym: wzrostu inwestycji w edukację, podnoszenia umiejętności, organizacji szkoleń, promocji długoletniego uczenia się, redukcji kosztów pracy, aktywizowania pracowników do efektywniejszego poszukiwania pracy, absorpcji nowych technologii, zwłaszcza w dziedzinie informatyzacji, promocji konkurencji poprzez likwidację przeszkód dla małych i średnich przedsiębiorstw. Z zadowoleniem przyjęto wyniki Konferencji Ministerialnej ds. Zatrudnienia w Lille w 1996 r., na której uzgodniono m.in., że inwestycje w kapitał ludzki są równie ożywcze jak tradycyjne inwestycje. Z tego względu zobowiązano się do pre-

⁴⁷ Wiele zapisów w deklaracji było odbiciem głównych idei programów *reaganomiki* w Stanach Zjednoczonych oraz *thatcherizmu* w Wielkiej Brytanii. Program gospodarczy wdrażany w USA charakteryzował się restrykcyjną polityką pieniężną, redukcją podatków, zmniejszeniem i zrównoważeniem budżetu oraz wzrostem wydatków na cele militarne. Rynek został uznany za najskuteczniejszy mechanizm alokacyjny, regulujący i motywacyjny. Ograniczono w ten sposób wpływ interwencjonizmu państwowego. Efekty *reaganomiki* pojawiły się bardzo szybko. W 1983 r. Stany Zjednoczone wchodziły w okres przyspieszenia gospodarczego. Ożywienie gospodarki było konsekwencją obniżenia inflacji oraz zmniejszenia stóp procentowych. Istotne zmiany dokonywały się w strukturze gospodarki amerykańskiej. Rozwinęły się nowe gałęzie produkcji związane z upowszechnianiem postępu technicznego, tj. automatyki i elektroniki. Jednak najważniejszy przezwór dotyczył technologii komputerowej. Firmy związane z przemysłem komputerowym dołączyły do najpotężniejszych przedsiębiorstw na świecie. Również w Wielkiej Brytanii w latach 80. premier Margaret Thatcher podjęła energiczną walkę z inflacją, dokonała prywatyzacji znacjonalizowanych gałęzi gospodarki oraz ograniczyła wpływy związków zawodowych. W wyniku reformy podatkowej obniżona została stopa opodatkowania dochodów, spłaszczono stosowaną w podatkach progresję oraz zmniejszono wydatki państwa na cele socjalne. *Thatcherizm*, podobnie jak *reaganomika*, okazał się sukcesem. Mimo sporych kosztów społecznych, udało się wejść Wielkiej Brytanii na ścieżkę wzrostu, pozbywając się przy tym uciążliwej inflacji.

prowadzenia reform podatkowych i socjalnych, zmniejszania kosztów pracy i poprawy działania instytucji publicznego zatrudnienia⁴⁸.

Równie pozytywnie zaopiniowano zasady przyjęte przez ministrów finansów, gospodarki, pracy i zatrudnienia G8 na konferencji w Londynie w lutym 1998 r., poprzedzającej szczyt w Birmingham. W przyjętym podczas przewodnictwa brytyjskiego Planie Działania mieściły się zobowiązania pomocy wielu grupom w znalezieniu pracy, w tym młodym osobom oraz bezrobotnym pozostającym długi czas bez zatrudnienia. Plan gwarantował przyznanie środków przedsiębiorcom zakładającym firmy, przeprowadzenie reform strukturalnych (w tym podatkowych), promocję idei wieloletniego uczenia się oraz pobudzanie aktywności ludzi starszych. G8 dzieliła się doświadczeniami z takimi instytucjami, jak ILO, OECD, IMF i IBRD⁴⁹.

W pełni wsparto propozycje ministrów pracy G8 z konferencji w Waszyngtonie w lutym 1999 r., podczas niemieckiego przewodnictwa. Uzgodniono, że edukacja, długoletnie szkolenia i wiedza akademicka wzbogacają rozwój indywidualny. Na szczycie w 1999 r. postanowiono wcielić w życie zasady Karty Kolońskiej⁵⁰. Przewidywano, że mobilność będzie w najbliższych latach kluczowa na rynku pracy, dlatego popierano wymianę nauczycieli, pracowników administracji i studentów między krajami G8 i innymi państwami. Wezwano też OECD i UNESCO do śledzenia sytuacji, jak poszczególne kraje poprawiają standardy edukacji. W ramach reform strukturalnych w nowym mileniu G8 zobowiązywała się do implementacji reform w służbie zdrowia i systemów emerytalnych oraz podnoszenia produktywności dzięki poprawie edukacji i rozwojowi przedsiębiorczości.

5.2.3. Zobowiązania na rzecz koordynacji polityki gospodarczej

Dążenie G7 do koordynacji polityki ekonomicznej nie oznaczało ograniczenia swobody decyzyjnej członków Grupy. Przywódcy wielokrotnie podkreślali, że program działania zależy od każdego kraju z osobna ze względu na różne warunki, jakie w nim panują. Niemniej od lat 80. można zaobserwować stopniowe zacieśnianie współpracy. Na szczycie w Tokio w 1986 r. zdecydowano się utworzyć nową grupę siedmiu ministrów finansów i szefów banków central-

⁴⁸ *Economic Communiqué: Making a Success of Globalization for the Benefit of All*, June 28, 1996.

⁴⁹ *Communique*, May 17, 1998.

⁵⁰ Karta Kolońska promowała uczenie się przez całe życie. Za podstawową zasadę przyjęto w dokumencie inwestycje w podwyższanie standardów edukacji, co miało przekładać się na poprawę zatrudnienia, wzrostu gospodarczego i zmniejszania nierówności regionalnych. Do tego celu przybliżał również rozwój przedsiębiorczości, związek między badaniami a rozwojem, między uniwersytetami a przemysłem i przedsiębiorstwami (*Köln Charter Aims and Ambitions for Lifelong Learning*, June 18, 1999).

nych, dołączając do G5 (Francji, Japonii, RFN, USA, Wielkiej Brytanii) przedstawiciele Kanady i Włoch, aby można było reagować na sytuację w gospodarce światowej między corocznymi szczytami oraz odpowiadać za relacje kursowe oraz synchronizację decyzji o wysokości stóp procentowych. W deklaracji tokijskiej zwrócono się do ministrów finansów o prezentację celów makroekonomicznych, oczekiwano zapowiedzi ewentualnych zmian przynajmniej raz do roku⁵¹. Postanowiono również zapraszać ministrów finansów na kolejne szczyty. Do ich zadań należało przygotowanie raportów na temat zarządzania i poprawy międzynarodowego systemu finansowego. Od 1986 r. prace G7 szły więc dwutorowo: w ramach spotkań samych przywódców oraz w grupie specjalistów od finansów międzynarodowych.

G7 zapowiadała, że koordynacja polityki gospodarczej nie musi być ograniczona wyłącznie do siedmiu członków. Uznano, że działanie to stanowi część globalnej współpracy. Zapowiadano bliższe relacje ze WE oraz w ramach G10⁵². Przywódcy godzili się, by dane o wskaźnikach gospodarczych: PNB, stopy procentowe, inflacja, bezrobocie, wysokość podatków, bilans handlowy, stan rezerw walutowych i relacje kursowe były dostępne dla pozostałych krajów. W weneckiej deklaracji ekonomicznej z 1987 r. przekonywano, że następuje koordynacja polityk wewnętrznych zgodnie z międzynarodowymi standardami. Koordynacja, zdaniem przywódców, była niezbędna dla globalnego wzrostu, równowagi i większej stabilizacji kursów walutowych. Dla G7 najważniejszymi średniookresowymi celami pozostawały dyscyplina budżetowa oraz restrykcyjna polityka fiskalna i monetarna⁵³. Istotne znaczenie w kreowaniu polityki koordynacyjnej miała działalność IMF. Jego rola miała polegać na śledzeniu wskaźników makroekonomicznych, aby móc określać cele w średnim okresie i przewidywać tendencje długookresowe. Monitorowanie rozwoju miało odbywać się pod kontrolą ministrów finansów i szefów banków centralnych G7 w ścisłej współpracy z dyrektorem generalnym IMF.

Obok zobowiązań natury ogólnej kraje G7 decydowały się na szczytach umieszczać w dokumentach szczegółowe zapisy, odnoszące się do wewnętrznej sytuacji makroekonomicznej. Tak było np. w roku 1978⁵⁴ czy

⁵¹ *Tokyo Economic Declaration*, May 6, 1986.

⁵² G10 tworzyło 11 (sic!) państw uprzemysłowionych: Belgia, Francja, Holandia, Japonia, Kanada, RFN, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy. Konsultowały one między sobą kwestie współpracy gospodarczej, finansowej i monetarnej. Ministrowie finansów i szefowie banków centralnych zazwyczaj spotykali się raz w roku w związku z jeśninnym spotkaniem Tymczasowego Komitetu IMF (www.bis.org; www.imf.org; www.oecd.org).

⁵³ *Venezia Economic Declaration*, June 10, 1987.

⁵⁴ Kanada zapowiadała redukcję inflacji, wzrost PNB rzędu 5% i zwiększenie zatrudnienia; RFN zapewniała o unikaniu presji inflacyjnej, co miało podnieść PNB o 1% do kwietnia 1979 r.; Francja wyliczała, że dzięki redukcji inflacji uda się zmniejszyć deficyt budżetowy o 0,5% PNB

1988⁵⁵. Deklaracje z lat 90. były ogólniejsze, jednak należy zaznaczyć, że wymiana informacji i dyskusja nad polityką wewnętrzną krajów członkowskich odbywała się w gronie ministrów finansów i szefów banków centralnych, dlatego przywódcy decydowali się umieszczać w dokumentach wyłącznie ogólne założenia.

Począwszy od 1989 r. coraz śmielej w dokumentach adresowano uwagi do poszczególnych państw. W oświadczeniu z Paryża zwrócono uwagę, że w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i we Włoszech niezbędna jest redukcja deficytów budżetowych oraz działania na rzecz zwiększenia wartości eksportu. Z kolei do krajów z nadwyżkami w bilansie płatniczym (Japonii i RFN) apelowano o uruchamianie wzrostu popytu krajowego oraz zwiększenie importu, przyczyniających się do równowagi w globalnych płatnościach⁵⁶. W 1990 r. poinformowano, że Japonii i Stanom Zjednoczonym udało się zredukować dużą nierównowagę w bilansach płatniczych, ale w przypadku innych państw ona wzrosła⁵⁷. Z kolei w 1993 r. przywódcy zaniepokojeni byli recesją w Europie, odnotowując skromny wzrost w Ameryce Północnej i drobne oznaki ożywienia po dłuższym okresie stagnacji w gospodarce japońskiej. Strony tradycyjnie zobowiązały się do konkretnych przedsięwzięć w zakresie polityki budżetowej, fiskalnej i mo-

w 1978 r.; Włochy zapewniały, że dzięki polityce rządu (m.in. cięciu bieżących wydatków i stymulowaniu inwestycji) wzrost gospodarczy zwiększy się o dodatkowe 1,5% w 1979 r. (w stosunku do roku poprzedniego); Japonia planowała wyższy o 1,5% wzrost w 1978 r. niż w roku poprzednim, głównie poprzez ekspansję popytu wewnętrznego; Wielka Brytania oceniała, że redukcja inflacji i zrównoważenie bilansu płatniczego spowoduje dodatkowo 1% wzrostu PNB; USA zapewniały, że walka z inflacją jest podstawą zdrowej gospodarki, ale by taki stan osiągnąć, konieczne było cięcie podatków i ograniczenie wydatków rządowych (w latach 1978–1980).

⁵⁵ WE obligowała się do tworzenia nowych miejsc pracy, podniesienia wzrostu gospodarczego i osiągnięcia zewnętrznej równowagi płatności. Środkiem reform strukturalnych miał być program wspólnego rynku wewnętrznego do 1992 r. (w tym eliminacja barier w przepływie kapitału, osób, dóbr i usług oraz poprawa polityki konkurencji). Dla RFN priorytetem była reforma podatków, deregulacja i prywatyzacja, reformy systemu pocztowego i telekomunikacji, wzrost elastyczności rynku pracy i reforma systemu socjalnego. We Francji najważniejsza miała być poprawa poziomu edukacji i szkoleń zawodowych, rozwój pracowników, polepszenie działania rynku finansowego. Włochy zapowiadały poprawę w zakresie edukacji i szkoleń, większej elastyczności rynku pracy, lepszego działania rynku finansowego i przeglądu systemu podatkowego. W Wielkiej Brytanii przeprowadzono reformę podatkową, zmieniono ustawodawstwo dotyczące związków zawodowych, zapowiedziano dalszą deregulację oraz otwarcie rynku na prywatyzację państwowych gałęzi przemysłu. Kolejne środki miały dotyczyć poprawy jakości edukacji i elastyczności rynku nieruchomości. Japonia deklarowała zaangażowanie rządu w system podatkowy i dystrybucji. USA zachęcane były do podjęcia działań w celu wzrostu prywatnych oszczędności. Rząd obligował się do wzmocnienia międzynarodowej konkurencyjności przemysłu. Dla Kanady priorytetem miało być kontynuowanie reformy podatkowej, liberalizacja usług finansowych oraz wprowadzenie w życie umowy o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi.

⁵⁶ *Economic Declaration*, July 15, 1989.

⁵⁷ *Houston Economic Declaration*, July 11, 1990.

netarnej⁵⁸. Zaakceptowano ponadto reformy strukturalne przedstawione w raporcie ministrów finansów⁵⁹.

W deklaracji ze szczytu w Neapolu przywódcy dostrzegli pozytywne tendencje zachodzące w gospodarce światowej: ożywienie gospodarcze, zwiększenie liczby miejsc pracy, najniższą inflację od trzech dekad⁶⁰. Jednak w komunikacie ze szczytu w 1995 r., informując o spowolnieniu tempa wzrostu, ostrzegali przed utrzymywaniem się nierównowagi w płatnościach wewnętrznych i zewnętrznych, które przekładały się na niestabilność rynków finansowych, zagrażającą bezinflacyjnemu wzrostowi oraz ekspansji handlu. Siódemka zobowiązywała się w średnim okresie do redukcji deficytu budżetowego, wzrostu krajowych oszczędności i dalszego finansowania globalnych inwestycji⁶¹. W Lyonie sygnatariusze oceniali pozytywnie zmiany zachodzące w krajach G7⁶² – uznając, że różnice gospodarcze wewnątrz Grupy zmniejszyły się od szczytu w Halifaxie. Wciąż jednak pojawiały się trudności: deficyty budżetowe i zadłużenie wewnętrzne były za duże, a krajowe oszczędności za niskie. Na szczycie w Denver kolejny raz zwrócono uwagę na różnice w sytuacji makroekonomicznej krajów G7 oraz konieczność stosowania nieco odmiennej polityki⁶³.

⁵⁸ Kraje europejskie zobowiązywały się do restrykcyjnej polityki budżetowej oraz uruchomienia środków niezbędnych do szybkiej obniżki stóp procentowych. USA dążyły do obniżki deficytu w średnim okresie, wyższego poziomu krajowych oszczędności i inwestycji oraz do niższych stóp procentowych w dłuższym okresie. Japonia zobowiązywała się do wcielenia w życie środków fiskalnych i monetarnych, aby zapewnić stabilny bezinflacyjny wzrost prowadzący do silnego popytu krajowego. Miało to pomóc w osiągnięciu równowagi płatniczej.

⁵⁹ W raporcie dla przywódców, ministrowie finansów przekonywali o konieczności koordynacji polityki ekonomicznej, finansowej, monetarnej i podatkowej. Uznano w nim m.in., że sama polityka makroekonomiczna nie może poradzić sobie ze strukturalnym bezrobociem. Dlatego więcej uwagi powinno się poświęcać reformom na rynku pracy. Przypominano, że inwestycje są głównym bodźcem wpływającym na wzrost produktywności, a krajowe oszczędności są podstawowym źródłem finansowania inwestycji. Ministrowie finansów G7 zobligowali się do intensyfikacji spotkań, również mniej formalnych, oraz do współpracy z IMF. Koordynacja polityki miała być w gestii OECD. Wyrażono nadzieję, że raport pomoże rządowi w prowadzeniu takiej polityki makroekonomicznej i strukturalnej, aby promować wzrost i zatrudnienie, a w konsekwencji osiągnięcie dobrobytu, zarówno w krajach G7, jak i na całym świecie (*Strengthening G7 Cooperation to Promote Employment and Noninflationary Growth. G7 Finance Ministers' Report to the Tokyo Summit*, July 8, 1993).

⁶⁰ *Summit Communiqué*, July 9, 1994.

⁶¹ *Halifax Summit Communiqué*, June 16, 1995.

⁶² Kanada i USA kontynuowały stały wzrost bezinflacyjny. W Japonii ożywienie nabierało mocy. Niektóre kraje europejskie doświadczały spowolnienia, ale podstawowe wskaźniki gospodarcze były pozytywne. Oczekiwano wyższego wzrostu w drugiej połowie roku.

⁶³ W USA przy dłuższym ożywieniu należało być czujnym w ograniczaniu inflacji. Celem było osiągnięcie równowagi budżetowej i promowanie oszczędności. Kanadyjską gospodarkę charakteryzowała niska inflacja, a dzięki imponującym cięciom wydatków budżetowych, odnotowała wyższy wzrost gospodarczy, przekładający się na wzrost zatrudnienia. Japonia za cel

Począwszy od szczytu w 1998 r. ministrowie finansów nie uczestniczyli w posiedzeniach przywódców. Ich raporty były akceptowane na zasadniczych szczytach, ale przez to szefowie rządów rzadziej wypowiadali się na temat koordynacji polityk. Wynikało to z faktu, że grono przywódców zostało powiększone o delegację rosyjską, która nie była informowana o wszystkich uzgodnieniach na szczeblu ministerialnym i między szefami banków centralnych. W Birmingham Siódemka, przedstawiając indywidualne ogólne założenia⁶⁴, stanowczo zareagowała na skutki stagnacji wywołanej kryzysem azjatyckim. G7 wsparła reformy w krajach przez niego dotkniętych. Wyciągając wnioski z wydarzeń w Azji, uznała, że rozsądna polityka ekonomiczna, jawność i dobre zarządzanie są ważnymi elementami na drodze do przewidywalności. Służyło to poprawie funkcjonowania rynków finansowych i jakości polityki ekonomicznej. Oczekiwano ochrony dla tych grup społecznych, które w największym stopniu odczuły skutki kryzysu, dlatego poparto programy IMF, IBRD, Azjatyckiego Banku Regionalnego oraz poszczególnych państwowych donatorów⁶⁵.

Na kolejnych szczytach przywódcy wypowiadali się lakonicznie na temat koordynacji, przesuwając kwestie z nią związane na konsultacje w gronie ministrów finansów i szefów banków centralnych. W Kolonii poinformowano o silnym wzroście gospodarczym w USA, ożywieniu w Japonii oraz udanym europejskim przedsięwzięciu unii walutowej. W 2000 r. dostrzeżono poprawę w krajach uprzemysłowionych i na rynkach wschodzących Azji, a państwa G7

stawiała sobie pobudzenie popytu wewnętrznego oraz ograniczenie nadwyżki bilansu płatniczego. Zapowiadała dalsze reformy strukturalne. Francja, Niemcy i Włochy stały przed zadaniem przywrócenia wzrostu zatrudnienia. Natomiast długookresowa strategia podatkowa była potrzebna do pogłębienia reform strukturalnych i redukcji barier w tworzeniu pracy. Wielka Brytania zobowiązywała się do utrzymania niskiej inflacji i obniżki deficytu budżetowego. Dla wzrostu długookresowego niezbędna była reforma edukacji i zmiany w polityce socjalnej.

⁶⁴ Stany Zjednoczone, Kanada i Wielka Brytania zapowiadały dalszy szybki wzrost, gotowość walki z inflacją, a USA – dodatkowo wzrost oszczędności krajowych. W Niemczech, Francji i we Włoszech wzrost gospodarczy miał się również zwiększać. Istotne było wsparcie popytu wewnętrznego, który wpływał na zatrudnienie. Kluczowe były reformy strukturalne. Z zadowoleniem przyjmowano strategię rządu japońskiego, który dążył do długookresowego wzrostu popytu krajowego.

⁶⁵ Szczegółowe propozycje zawierała dokumentacja ze spotkań ministrów finansów. Dotyczyły one: zwiększenia jawności danych ekonomicznych, pomocy krajom w integracji z globalną gospodarką, uwolnienia przepływów kapitału, wzmocnienia systemu krajowych finansów, zapewnienia, iż sektor prywatny bierze odpowiedzialność za decyzje kredytowe oraz wzmocnienia roli wielostronnych instytucji finansowych. Ministrowie G7 rekomendowali współpracę z globalnymi instytucjami nadzoru finansowego: Komitetem Bazylejskim – *Basle Committee*, IOSCO – *International Organisation of Securities Commissions*, IAIS – *International Association of Insurance Supervisors* oraz CPSS – *Committee on Payment and Settlement Systems*, Komitetem OECD ds. Zwalczania Praktyk Szkodliwego Opodatkowania oraz WCO dla wzmocnienia współpracy między agencjami celnymi (*Conclusions of G7 Finance Ministers*, London, May 9, 1998).

zobligowały się do działań niezbędnych w utrzymaniu zrównoważonego wzrostu. Na szczycie w Genewie zobowiązywano się do stosowania takiej polityki, która służyłaby globalnemu wzrostowi. Poszczególne państwa deklarowały podporządkowanie się temu celowi. Do indywidualnych zobowiązań koordynacyjnych, po raz pierwszy w gronie Ósemki, zdecydowano się powrócić na szczycie w 2005 r. Jednak zapowiedzi stosowania deklarowanych środków w polityce gospodarczej charakteryzowały się, podobnie jak podczas szczytów G7, bardzo dużym stopniem ogólności⁶⁶.

5.2.4. Stabilizacja systemu monetarnego

Problemy monetarne zajmowały od pierwszych szczytów ważne miejsce w debatach przywódców. G7 potwierdzała, że będzie dążyć do większej stabilności w tej dziedzinie, przeciwstawiała się zakłóceniom na rynkach i nieregularnym wahaniom kursów walutowych. Postęp w tym zakresie miał być osiągnięty dzięki zbliżeniu stanowiska USA i Francji na temat reform międzynarodowego systemu walutowego. Konsensus między tymi krajami miał z kolei ułatwić porozumienie w ramach IMF⁶⁷. W oświadczeniu z 1976 r. informowano, że od listopada 1975 r. stosunek dolara do głównych walut był stabilny, jednak część walut wciąż ulegała poważnym wahaniom. Pełna stabilizacja finansowa nie została więc przywrócona. Przeszkodą na drodze do tego celu była nierównowaga bilansów płatniczych. Adresatem uwag były nie tylko państwa uprzemysłowione, ale też kraje rozwijające się i eksportujące ropę naftową. Nad zapewnieniem równowagi bilansów płatniczych czuwać miał IMF, który zachęcał członków do ograniczania deficytów i gwarantował ich częściowe finansowanie. G7 obdarzała pełnym zaufaniem Fundusz w kwestii odpowiedzialności za sterowanie międzynarodowym systemem walutowym. Grupa przekonywała, że tylko wsparcie instytucji o tak szerokim zasięgu może zapobiec długookresowym problemom finansowym. W związku z tym opowiadała się za zwiększeniem kwot udziałowych do IMF.

W 1978 r. przywódcy uznali, że wahania na rynku walutowym podważały międzynarodowe zaufanie, zagrażały inwestycjom i wzrostowi gospodarczemu. W komunikacie z Bonn poparto ambitne plany WE zmierzające do bliższej współpracy monetarnej. O ich wynikach przywódcy mieli być poinformowani.

⁶⁶ Stany Zjednoczone zapowiadały wzrost narodowych oszczędności. Kanada obligowała się do działań w kierunku wzrostu produktywności. Rosja oraz kraje UE zapowiadały reformy strukturalne prowadzące do szybszego wzrostu, zatrudnienia i popytu. Podobne działania chciała podjąć Japonia.

⁶⁷ Przywódcy w 1975 r. mieli nadzieję, że nastąpić to może już na następnej sesji Komitetu Tymczasowego IMF w Kingston. W komunikacie z 1976 r. przypomniano, że dzięki zapowiedziom reform międzynarodowego systemu monetarnego z Rambouillet udało się osiągnąć porozumienie na obradach IMF na Jamajce.

Z kolei w deklaracji z Tokio przywódcy uznali, że do stabilności walutowej przysłużyły się porozumienia w sprawie amerykańskiej waluty z 1 listopada 1978 r. oraz powołanie EMS (*European Monetary System*). W Wenecji w 1980 r. G7 poparła działalność BIS (*Bank for International Settlements*), który czuwał nad bezpieczeństwem międzynarodowego systemu bankowego.

Poważnym krokiem w koordynacji polityki monetarnej był szczyt w Wersalu, podczas którego zaakceptowano w określonych przypadkach możliwość skoordynowanej interwencji na rynku walutowym. Zapowiedziano większą dyscyplinę walutową w celu zachowania realnych kursów. W specjalnym oświadczeniu na temat nowych przedsięwzięć walutowych⁶⁸ uznano IMF za instytucję władzy monetarnej. Zgodnie z porozumieniami w jej ramach zgodzono się, by w razie konieczności interweniować na rynku walutowym. Członkowie EMS podkreślili, że ich wspólne przedsięwzięcie służy stabilności międzynarodowego systemu walutowego, co z kolei przyczyniało się do zwiększenia przepływu towarów, usług i kapitału.

Na drugim szczycie londyńskim przywódcy rozważali przyjęcie nowej alokacji SDR-ów na posiedzeniu Tymczasowego Komitetu IMF we wrześniu 1984 r. Natomiast z większym dystansem patrzono na kolejne zwiększenie funduszy IMF. Minister skarbu Wielkiej Brytanii Nigel Lawson stwierdził, że w 1983 r. nastąpiła podwyżka wpłat do Funduszu, więc nie istnieje konieczność uruchomienia dodatkowych środków⁶⁹. Poglębienia współpracy spodziewano się po konsultacjach w gronie G10. Wspólne propozycje Grupy miały być zaprezentowane Tymczasowemu Komitetowi IMF w Seulu w październiku 1985 r. Jednak decydujący głos w sprawach walutowych podejmowała wciąż piątka państw, o czym świadczyło porozumienie Plaza z września 1985 r. ministrów finansów i szefów banków centralnych Francji, Japonii, RFN, USA i Wielkiej Brytanii⁷⁰. Kolejne tego typu porozumienie zawarto w Luwrze w 1987 r. Oba układy zostały zaakceptowane przez przywódców obecnych na szczytach. Wzmocnienie koordynacji w ramach G5, G7 i G10 miało służyć poprawie stabilności kursów walutowych. Takie dostosowania, według sygnatariuszy, były niezbędne dla perspektyw rozwojowych gospodarki światowej.

Propozycje w gronie Siódemki poddawane były akceptacji zarządu IMF. W 1989 r. jedna z nich zawierała projekt nowej alokacji SDR-ów. W 1995 r. przywódcy rozważali możliwość zwiększenia kwot udziałowych w IMF oraz zachęcali wszystkie kraje członkowskie do włączenia się w system SDR-ów. Podczas przewodnictwa Francji w 1996 r. uzgodniono kolejny raz potrzebę

⁶⁸ *Statement on International Monetary Undertakings*, June 6, 1982.

⁶⁹ *Press Conference Given by Prime Minister Mrs. Margaret Thatcher at the End of the Economic Summit in London*, June 9, 1984.

⁷⁰ *Announcement the Ministers of Finance and Central Bank Governors of France, Germany, Japan, the United Kingdom, and the United States (Plaza Accord)*, September 22, 1985. Zob. więcej na temat porozumienia Plaza i Luwr w porozdziale 2.2.

przeglądu kwot udziałowych w IMF oraz rozszerzenia GAB (*General Arrangements to Borrow*)⁷¹ o grupę państw zdolnych do wsparcia międzynarodowego systemu monetarnego. Uznano, że IMF powinien odgrywać decydującą rolę w programie pozwalającym jego członkom w równym stopniu na uczestnictwo w systemie SDR-ów. W 1998 r. poparta została decyzja ministrów finansów i szefów banków centralnych Siódemki w sprawie wzrostu kwot udziałowych w IMF (tak, by zasoby Funduszu wzrosły do 90 mld USD)⁷².

Na amerykańskim szczycie w 1997 r. przywódcy za sukces uznali funkcjonowanie Europejskiej Unii Monetarnej oraz decyzję o wprowadzeniu wspólnej waluty euro. Natomiast w Birmingham zgodnie stwierdzono, że decyzja ta, zaaprobowana 2 maja 1998 r., przyczyniać się będzie do stabilności międzynarodowego systemu monetarnego.

5.2.5. Bezpieczeństwo globalnego systemu finansowego

Na szczycie paryskim przywódcy przekonywali, że rozsądna polityka monetarna pomaga przeciwdziałać kryzysom. Aby zapobiegać szokom finansowym, G7 wsparła utworzenie wczesnego systemu ostrzegania, a co za tym idzie zwiększenie wymogów od państw biorących udział w systemie. W związku z tym zachęcano IMF do ustanowienia odpowiednich kryteriów celem terminowego publikowania raportów (uwzględniających kluczowe wskaźniki makroekonomiczne) oraz stworzenia procedur dla państw stosujących się do tych kryteriów. Zadaniem IMF było przekonanie państw do dzielenia się informacjami na temat stanu własnych gospodarek i finansów.

Na szczycie w Halifaksie zachęcano, by został uruchomiony mechanizm finansowego ostrzegania (*Emergency Financing Mechanism*), który spowodowałby szybką reakcję Funduszu w warunkach kryzysowych. Wezwano do współpracy wszystkie instytucje nadzorujące i regulujące, aby rozwijać bezpieczeństwo finansowe, podnosić standardy, jawność i możliwości monitorowania. Apele kierowano do państw, aby likwidowały przeszkody na rynku kapitałowym, współpracowały z międzynarodowymi instytucjami finansowymi i apro-

⁷¹ Układ GAB ustanowiony został w 1962 r., ale kilkakrotnie wnoszono do niego poprawki. Jest to umowa umożliwiająca IMF udzielanie pożyczek z pieniędzy głównych krajów przemysłowych (Belgii, Francji, Holandii, Japonii, Kanady, Niemiec, Szwajcarii, Szwecji, USA, Wielkiej Brytanii i Włoch). GAB był utworzony, by umożliwić jego członkom wzmocnienie funduszu poprzez pożyczki w ich własnych walutach. Pożyczki te traktowano jako dodatkowy zasób i miały być użyte w razie konieczności pomocy finansowej członkom GAB, zwłaszcza w okolicznościach osłabienia międzynarodowego systemu monetarnego (*Glossary of Trade and Shipping Terms – Słownik handlu i terminów transportowych*, za: www.tradeport.org/library/g.html).

⁷² *G7 Leaders Statement on the World Economy, issued by the IMF Executive Directors of the G7 countries, to the IMF Director and Executive Board*, October 30, 1998 (za: www.number-10.gov.uk/index.html).

bowwały istniejące nadzorujące struktury. Nowym punktem na szczycie w Hali-faksie była reforma (w komunikacie określono ją jako „wzmocnienie spójności i efektywności”) instytucji wielostronnych. Według G7 zachodziła konieczność poprawy koordynacji oraz eliminacji nakładania się kompetencji poszczególnych instytucji. Uznano, że wykazują one wprawdzie dużą elastyczność wobec zmian w gospodarce światowej, ale pozostaje wiele obszarów, gdzie wymagana jest poprawa działania. Zachęcano IBRD i regionalne banki rozwoju do decentralizacji; namawiano IMF i IBRD do skoncentrowania się na kluczowych zadaniach (IMF na polityce makroekonomicznej, a IBRD na polityce sektorowej i strukturalnej) oraz do bardziej efektywnego podejmowania decyzji⁷³.

W Lyonie zaakceptowano strategię monetarnej stabilizacji proponowaną przez ministrów finansów⁷⁴. Kluczowym elementem w tej kwestii miały być regulacje oraz nadzór rynków finansowych. Popierano umowy dotyczące podwyższenia standardów w działalności bankowej. Postęp miał być widoczny dzięki określeniu odpowiedzialności za nadzór działań międzynarodowych instytucji finansowych, zachętom do większej jawności zarządzania ryzykiem, przyjęciu wyższych standardów na rynkach wschodzących poprzez współpracę z władzami nadzorczymi, stworzeniu bezpiecznych metod sprzedaży płatności

⁷³ Szczegółowej oceny międzynarodowych instytucji finansowych na szczycie w Halifaksie dokonano w odrębnym dokumencie. W przeszłości wspólne działania podejmowane były przez sieć instytucji i umów w ramach IMF, BIS, G7, G10 i OECD. Zwiększyły one między sobą współpracę, dzieląc się informacjami i tworząc nadzór regulacyjny. Jak ważny był to aspekt współpracy, pokazywało działanie w momencie niespodziewanych kryzysów. Zobligowano się m.in. do poprawy wczesnego systemu ostrzegania w celu uniknięcia szoków finansowych, stosowania odpowiedniej polityki we wczesnym stadium kryzysu, uruchomienia wielostronnego mechanizmu finansowego. Ponowiono wsparcie dla specjalnej alokacji SDR-ów oraz określono kierunki przyszłej polityki. Uznano, że międzynarodowe instytucje winny odgrywać kluczową rolę w redukcji biedy oraz promocji zatrudnienia. Wymagać to powinno zaangażowania całej grupy Banku Światowego, IMF, agencji ONZ oraz WTO w taki sposób, by nie dublować działań (*The Halifax Summit Review of the International Financial Institutions Background Document*, June 16, 1995).

⁷⁴ W raporcie ministrów finansów do przywódców na temat międzynarodowej stabilności monetarnej apelowano o ścisłą współpracę w związku z ryzykiem kryzysu z powodu zwiększającej się globalnej zależności. Uznano, że nastąpiła poprawa w bardziej efektywnym śledzeniu polityki makroekonomicznej na spotkaniach G7 oraz zwiększyła się współpraca między członkami tej grupy na rynkach zewnętrznych, czego przejawem była zmiana w relacjach kursów walutowych w 1995 r. Apelowano o lepsze zabezpieczenie rynków finansowych, do czego w dużym stopniu przyczyniały się BIS, Komitet Bazylejski oraz IOSCO. Zachęcano do większej jawności rynkowej przedsiębiorstw. Za ważne przedsięwzięcie uznano przeciwdziałanie kryzysom finansowym. Ministrowie finansów stwierdzali, że następuje poprawa systemu wczesnego ostrzegania, a IMF ustala standardy dla terminowej publikacji wskaźników ekonomicznych i finansowych. Zapoznano się przy okazji z raportem Grupy Roboczej G10 w sprawie łagodzenia kryzysów. Poparto przegląd kwot w IMF, wyrażono przekonanie, że fundusz pozostanie podstawową instytucją w globalnym systemie finansowym (*Finance Ministers' Report to the Heads of State and Government on International Monetary Stability*, June 28, 1996).

elektronicznych. W komunikacie z 1996 r. zobowiązywano się ułatwiać wymianę informacji w przypadkach poważnych przestępstw finansowych i nadużyć prawa⁷⁵. W kolejnych akapitach zasadniczego dokumentu znaleźć można stanowisko G7 wobec reform instytucji wielostronnych celem poprawy ich koordynacji oraz podniesienia efektywności działania⁷⁶.

W Denver, celem wzmocnienia stabilności globalnego systemu finansowego, G7 zalecała zwiększenie międzynarodowych regulacji, co miało przekładać się na ograniczenie ryzyka wymiany zagranicznej oraz poprawę jawności. Dlatego powołano Grupę Roboczą G10 ds. Pieniądza Elektronicznego, która miała pomagać we wprowadzaniu technologii związanych z płatnościami elektronicznymi. Równie ważna w tym zakresie była działalność Grupy Roboczej ds. Finansowej Stabilności w Gospodarkach Rynków Wschodzących (*Working Party on Financial Stability in Emerging Market Economies*) oraz Komitetu Bazylejskiego Nadzoru Bankowego, który podnosił międzynarodowe standardy usług bankowych. Przywódcy Siódemki zapoznali się także z raportem, w którym ministrowie finansów podjęli się oceny światowej stabilności finansowej⁷⁷.

W Birmingham G7 czyniła dalsze wysiłki na rzecz wzmocnienia globalnego systemu finansowego. Uznano za konieczne przeciwdziałanie kryzysowi, który dotknął kraje Azji Południowowschodniej. Potwierdzono centralną rolę wielostronnych instytucji finansowych we wsparciu państw przechodzących trudności. Przyjęto raport ministrów finansów, z którego wyodrębniono takie postulaty, jak: wzrost jawności w polityce makroekonomicznej (także fiskalnej), dostarczanie precyzyjnych danych zgodnie z międzynarodowymi standardami (*Special Data Dissemination Standards*), zachęcanie IMF do przysyłania większej ilości informacji o członkach Funduszu i prowadzonych przez nich politykach, monitorowania przepływu kapitału, zarówno krótko-, jak i długookresowego, wzmocnienie narodowych systemów finansowych, rozwój kodeksów na temat zasad zarządzania i księgowości, ustanowienie wielostronnego monitoringu narodowych systemów finansowych i regulacyjnych⁷⁸.

⁷⁵ Zachęcano ponadto OECD do pracy w celu zbliżenia krajów członkowskich na polu polityki podatkowej. Uznano, że różniące się i konkurujące systemy fiskalne mogą spowodować zahamowanie handlu i inwestycji.

⁷⁶ Jacques Chirac uznał, że światowy system finansowy działa bardziej wydajnie, dzięki czemu udało się zmniejszyć skutki kryzysu meksykańskiego. Przywódca zwrócił uwagę, że IMF posiada dostęp do ogromnej kwoty 125 mld USD, aby przeciwdziałać tego typu kryzysom (*Press Conference Given by the President of the French Republic*, 28 June 1996).

⁷⁷ *Final Report to the G-7 Heads of State and Government on Promoting Financial Stability*, June 21, 1997.

⁷⁸ Więcej na ten temat w raporcie ministrów finansów G7 (pt. *Wzmacniając architekturę globalnego systemu finansowego*), na który składały się 24 punkty. *Strengthening the Architecture of the Global Financial System. Report of G7 Finance Ministers to G7 Heads of State or Government for their Meeting in Birmingham May 1998*, May 15, 1998.

5.2.6. Nowa architektura finansowa. Propozycje reform IMF i WB

Na szczycie w Kolonii za priorytet w działaniu G7 uznano wzmocnienie międzynarodowej architektury finansowej. Słabość dotychczasowego systemu została, według przywódców, obnażona kryzysem w Azji, Rosji i Ameryce Łacińskiej w 1997 r. Zgadzając się z koniecznością reform instytucji finansowych, podkreślono, że IMF i IBRD nadal powinny pełnić centralną rolę. Z zadowoleniem przyjęto powołanie Finansowego Forum Stabilności (FSF – *Financial Stability Forum*), którego działalność skupiała się na obniżaniu ryzyka przeprowadzanych transakcji międzynarodowych. Poparto równocześnie przekształcenie Tymczasowego Komitetu IMF w stały Międzynarodowy Komitet Finansowy i Walutowy (IMFC – *International Monetary and Financial Committee*). Zwrócono ponadto uwagę na potrzebę uzgodnienia i zatwierdzenia kodeksów jawności i standardów dobrych praktyk, zarówno dla sektora prywatnego, jak i publicznego. Opowiadano się za upublicznieniem dokumentów IMF i IBRD. W celu wzmocnienia regulacji finansowych w krajach uprzemysłowionych postanowiono, że poprawy oceny ryzyka podejmie się Komitet Bazylejski. Wejście w życie instytucjonalnych zmian miało doprowadzić do dalszego wzrostu stabilności światowego systemu finansowego⁷⁹.

Na szczyt w Okinawie ministrowie finansów G7 przygotowali dwa dokumenty w formie raportów dla przywódców. Pierwszy z nich, zatytułowany *Wzmacniając międzynarodową architekturę finansową*, był niezwykle obszerny – liczył niemal 50 stron, na których 2/3 miejsca zajmowały propozycje reform IMF i wielostronnych banków rozwoju. Oceniono, że wprowadzane zmiany przyczynią się do ustanowienia reżimu kursów walutowych. Oczekiwano wzrostu przejrzystości działania IMF i IBRD, czego przejawem miało być zapewnienie dostępu do większej liczby dokumentów. Ministrowie finansów informowali o powstaniu nowego forum międzynarodowej współpracy finansowej – G20⁸⁰ – będącego instytucją systematycznego i nieformalnego dialogu między liczącymi się krajami⁸¹. Przywódcy poparli większość propozycji z raportu ministrów finansów, nadając działalności IMF nowy wymiar. Zgodzono się, że powinien on bardziej angażować się w przeciwdziałanie kryzysom,

⁷⁹ *G7 Statement*, June 18, 1999.

⁸⁰ Członkami G20 są ministrowie finansów i szefowie banków centralnych 19 krajów (Arabia Saudyjska, Argentyna, Australia, Brazylia, Chiny, Indie, Indonezja, Francja, Japonia, Kanada, Korea Południowa, Meksyk, Niemcy, Rosja, RPA, Stany Zjednoczone, Turcja, Wielka Brytania, Włochy) i przedstawiciele UE (reprezentowanych przez przewodniczącego KE i szefa Europejskiego Banku Centralnego). W spotkaniach uczestniczą również zarządzający IMF, IBRD oraz szefowie komitetów IMFC, DC (*Development Committee*). Do pierwszego spotkania G20 doszło w grudniu 1999 r. w Berlinie.

⁸¹ *Strengthening the International Financial Architecture. Report from G7 Finance Ministers to the Heads of State and Government, Fukuoka, Japan, 8 July, 2000.*

obligować członków do przyjmowania międzynarodowych kodeksów i standardów, gwarantować bezpieczeństwo własnych zasobów, monitorować międzynarodowe programy oraz pobudzać sektor prywatny do aktywności antykryzysowej. Apelowano także o wcielenie w życie środków rekomendowanych przez Finansowe Forum Stabilności. Zgodzono się, że regionalna współpraca pomaga osiągać stabilizację finansową poprzez wzmacnianie polityki krajowej. Wierzono, że postęp w tym względzie w Europie, Ameryce Północnej i Azji przyczynia się do stabilizacji globalnej ekonomii.

Na pierwszym szczycie trzeciego milenium w Genui G7 nadal była zdeterminowana w walce przeciw kryzysom finansowym. Grupa ujawniła, że od szczytu w Okinawie udało jej się wcielić w życie międzynarodowe kodeksy i standardy celem podniesienia jawności na rynkach finansowych. Do stabilizacji w równym stopniu przyczyniały się działania instytucjonalne (zwłaszcza IMF), jak i odpowiedzialność sektora prywatnego. Zgodzono się, że międzynarodowe organizacje i sama G7 powinny być gotowe pomagać w dostosowaniu polityk, umożliwiających dostęp do rynków kapitałowych⁸².

Włoski szczyt w 2001 r. był ostatnim, na którym szerzej podjęto temat globalnego systemu finansowego oraz reform instytucji za niego odpowiedzialnych. Wraz z inauguracją spotkań G8 problemy monetarne i finansowe zostały przekazane kompetencjom ministrów finansów i szefów banków centralnych.

5.3. Walka z protekcyjnizmem i wsparcie wielostronnego systemu handlowego

Wśród najważniejszych zagadnień podejmowanych na szczytach grupy najbardziej uprzemysłowionych krajów świata wymienić należy kwestie związane z handlem międzynarodowym. Były one podnoszone jako problem we wzajemnych kontaktach Grupy, ale też jako kwestia globalna oraz jako jeden z obszarów stosunków z Europą Środkowowschodnią i z krajami rozwijającymi się. Ze względu na to, że relacjom z tymi dwoma regionami są poświęcone odrębne podrozdziały, w tej części omówiona zostanie polityka liberalizmu handlowego, jaką G8 promowała na szczytach oraz jej stosunek do organizacji koordynujących międzynarodową wymianę.

5.3.1. Promowanie liberalizmu handlowego i wspieranie integracji

W deklaracjach ekonomicznych wielokrotnie podkreślano, że jednym z najważniejszych celów Grupy jest przeciwstawianie się protekcyjnizmowi w handlu. Przywódcy przekonywali, że liberalizacja światowej wymiany przyczynia

⁸² *G7 Statement*, July 20, 2001.

się do jej wzrostu oraz prowadzi do stabilizacji cen. Ten punkt był mocno podkreślany w latach 70. XX w., kiedy państwa Zachodu odczuwały wysoką presję inflacyjną. Uważano, że protekcjonizm nie tylko sprzyja inflacji i bezrobociu, ale zmniejsza dobrobyt⁸³. Według liderów G7 liberalizacja handlu była istotnym czynnikiem wzrostu gospodarczego, a ten z kolei powodował dalszy nacisk na uwolnienie wymiany międzynarodowej z różnego rodzaju barier. Przywódcy podkreślali, że liberalizacja wzmaga efektywność i ekspansję gospodarki światowej, dostrzegając silną korelację między wzrostem, rozwojem i handlem. Protekcjonizm miał prowadzić do zwiększenia ryzyka niestabilności kursów walutowych oraz wzrostu zadłużenia⁸⁴.

G7 przyglądała się bacznie własnej polityce handlowej, a celem, jaki sobie postawiła od pierwszych spotkań, była redukcja taryf celnych, zaś na niektórych obszarach zupełna ich eliminacja. Już na szczycie w Rambouillet za najbardziej efektywną instytucję, która chronić miała kraje G7 przed protekcjonizmem, uznano OECD⁸⁵. Jednym z jej podstawowych zadań było przeciwdziałanie nakładaniu nowych barier handlowych, jak również ustanowienie wspólnych standardów na tym obszarze gospodarczym. W związku z powyższym w komunikatach ze szczytów pojawiały się rekomendacje kierowane do państw członkowskich. Sugerowano, by kraje z dużym deficytem handlowym starały się zwiększać eksport (dotyczyło to USA), natomiast od państw z nadwyżką w bilansie płatniczym oczekiwano wzrostu importu (uwaga do Japonii). W deklaracji ekonomicznej przyjętej w Tokio w 1986 r. przyznano, że prowadzona jest koordynacja polityki handlowej Siódemki zgodnie z międzynarodowymi standardami. Działanie takie było niezbędne dla globalnego wzrostu, równowagi płatniczej i większej stabilności kursów walutowych⁸⁶.

W latach 90. XX w. zachęcano OECD do prac nad tworzeniem nowych zasad w handlu i w polityce konkurencji. Podejmowano też takie kwestie, jak np. ustanawianie standardów pracy i zatrudnienia oraz analizowano wpływ tych decyzji na politykę handlową. Punktem poruszonym na szczytach był problem dalszego otwierania własnych rynków na produkty i usługi z pozostałych regionów świata. W Denver w 1997 r. zgodzono się, że dostęp do rynków państw uprzemysłowionych jest kluczowy dla wzrostu gospodarczego krajów rozwijających się⁸⁷. Inicjatywy w ramach OECD należałoby uznać za przedłużenie współpracy G7. Odniesienia w komunikatach ze szczytu do tej organizacji zostały w dużej mierze ograniczone w momencie, kiedy członkiem Grupy

⁸³ *Declaration: Downing Street Summit Conference*, May 8, 1977.

⁸⁴ *Venezia Economic Declaration*, June 10, 1987.

⁸⁵ W 1975 r. OECD tworzyły 24 kraje: 19 państw europejskich (w tym 4 wchodzące do G7) oraz USA, Kanada, Japonia, Australia i Nowa Zelandia.

⁸⁶ *Tokyo Declaration: Looking Forward to a Better Future*, May 5, 1986.

⁸⁷ *Communiqué*, June 22, 1997.

najbardziej uprzemysłowionych państw została Rosja, która do 2008 r. nie spełniała wymogów członkostwa w OECD.

W końcu lat 80. XX w. G7 ustosunkowała się do zachodzących w świecie wyzwań integracyjnych, których aktywnymi uczestnikami były również państwa biorące udział w szczycie. Sam fakt dokooptowania do posiedzeń Grupy przedstawicieli WE wiązał się z akceptacją procesu integracyjnego na Starym Kontynencie. W 1988 r. przywódcy poparli umowę o wolnym handlu między USA a Kanadą (CUSFTA) oraz postępy w tworzeniu jednolitego rynku wewnętrznego WE. Takie działania przyczyniać się miały do liberalizacji handlu. Dostrzegano korzyści, jakie przynosiły umowy o wolnym handlu w Ameryce Północnej, Ameryce Łacińskiej i Europie Zachodniej. Z zadowoleniem przyjęto pogłębienie współpracy między WE a EFTA, co zaowocowało powstaniem EOG⁸⁸. W 1993 r. na szczycie w Tokio stwierdzono, że integracja regionalna powinna uzupełniać i wspierać wielostronny system handlu⁸⁹. W 1995 r. G7 poparła negocjacje nad utworzeniem strefy wolnego handlu obu Ameryk – FTAA (*Free Trade Area of the Americas*). Stwierdzono, że dwustronne i regionalne umowy o wolnym handlu powinny mieć charakter liberalny i dotyczyć całości obrotów.

Na progu trzeciego milenium G7 nadal widziała konieczność walki z protekcyjnizmem. Nie rezygnowała z roli inspiratora przyspieszenia liberalizacji międzynarodowego handlu, uznając, że najistotniejszym forum gwarantującym wprowadzenie liberalnych zasad jest Światowa Organizacja Handlu. Przywódcy byli przekonani, że wcielenie w życie umów wynikających z ustaleń kolejnych rund negocjacyjnych i konferencji ministerialnych zapewni wzrost gospodarczy, zatrudnienia i zagwarantuje postęp społeczny. Państwa Siódemki składały też indywidualne zobowiązania. Godziły się m.in. na większy dostęp do własnych rynków, obniżkę lub całkowitą eliminację taryf na niektóre produkty, redukcję barier na handel usługami czy przestrzeganie prawa ochrony własności intelektualnej. Na spotkaniach G8 wskazywano, że tylko dzięki partnerstwu można przełamywać trudności w negocjacjach handlowych, a system handlu uciele-

⁸⁸ Funkcjonowanie EOG oparte zostało na zniesieniu przeszkód w swobodnym przepływie towarów, usług, kapitału i osób. Te cztery podstawowe warunki zostały uzupełnione programami obejmującymi współpracę w dziedzinach: ochrony środowiska, naukowo-badawczej, ochrony konsumenta, polityki socjalnej i kulturalnej. Kraje, które ratyfikowały układ ogłoszony w Porto w 1992 r., godziły się na stopniowe usunięcie barier technicznych w handlu, liberalizację w przepływie towarów, uproszczenie kontroli i procedur celnych. Ponadto wprowadzony został swobodny transfer kapitałów, inwestycji oraz usług bankowych i finansowych. Ustalono także, że w stosunku do przepływu kapitałów stosowana będzie klauzula narodowa, zobowiązująca kraje do traktowania kapitału zagranicznego nie gorzej niż własnego (T. Blanchet, R. Piipponen, M. Westman-Clement, *The Agreement on the European Economic Area (EEA). A Guide to the Free Movement of Goods and Competition Rules*, Oxford 1994).

⁸⁹ *Economic Declaration: A Strengthened Commitment to Jobs and Growth*, June 9, 1993.

śniane przez WTO prowadzi do wzajemnego zbliżenia światowej gospodarki, pobudza wzrost, zwiększa zatrudnienie, poprawia międzynarodowe zarządzanie i eliminuje biedę⁹⁰.

5.3.2. Stosunek Grupy do inicjatyw GATT/WTO

Podstawowym międzynarodowym forum liberalizacji handlu po II wojnie światowej był Układ Ogólny w Sprawie Ceł i Handlu (GATT). G7 rozpoczęła działalność w momencie, kiedy w ramach GATT przeprowadzono już sześć rund negocjacyjnych, których celem była obniżka ceł na towary przemysłowe. W 1973 r. uruchomiony został kolejny (siódmy) cykl negocjacji. Podczas Rundy Tokijskiej po raz pierwszy na większą skalę dyskutowano nie tylko nad redukcją ceł, ale również na temat barier pozataryfowych. Negocjacje przeciągały się, gdyż uczestnicy rozmów mieli trudności z określeniem wspólnych norm dla różnorodnych działań pozataryfowych. W tej sytuacji nieodzowne stało się poparcie rokowań przez państwa o największym udziale w handlu światowym.

W czasie pierwszego szczytu w 1975 r. jednym z pierwszych zobowiązań G6 była deklaracja przyspieszenia negocjacji w ramach Tokijskiej Rundy GATT. Ambicją przywódców było zamknięcie tych negocjacji do 1977 r. Takie samo zobowiązanie sformułowano na szczycie w San Juan już w gronie Siódemki. Uznano tam, że sukces rokowań powinien przełożyć się bezpośrednio na ekspansję handlu międzynarodowego; nie udało się jednak tego osiągnąć. Na szczycie w Bonn w 1978 r. G7 określiła moment zakończenia cyklu negocjacji na grudzień 1978 r. Liderzy krajów uprzemysłowionych stwierdzili w stolicy RFN, że dzięki włączeniu się do rozmów zarówno krajów rozwiniętych, jak i rozwijających się, nastąpi większy porządek w międzynarodowym systemie handlowym. Państwa bogatsze zobowiązały się do poszukiwań nowych rozwiązań w stosunkach z resztą świata⁹¹.

Zamknięcie Rundy Tokijskiej nastąpiło formalnie w 1979 r.⁹², a przywódcy G7 mogli świętować sukces w stolicy Japonii, gdyż tam został zorganizowany kolejny szczyt. Grupa wykazywała nieustającą determinację w walce z protekcjonizmem. Zapowiadała wzmocnienie GATT jako podstawowej instytucji promującej otwieranie handlu w ramach wielostronnych negocjacji. G7 zapraszała wszystkie państwa do uczestnictwa w tym międzynarodowym przedsięwzięciu i akceptowała przyjmowanie nowych partnerów do Układu. Przywódcy

⁹⁰ *Co-operative G8 Action on Trade*, June 2, 2003.

⁹¹ *Declaration*, July 17, 1978.

⁹² Podczas negocjacji obniżono cła w granicach 38–40%; przyjęto ponadto zasady niedyskryminacji w handlu międzynarodowym. Uzgodniono specjalne kodeksy regulujące stosowanie niektórych środków pozataryfowych.

przestrzegali kraje, które chciałyby ulec pokusie protekcyjizmu, że ich konkurencyjność pogorszy się i spowoduje reakcję łańcuchową w innych krajach, a poziom światowego handlu będzie się obniżać. Zabiegi G7 o pozyskanie nowych krajów dla GATT spotkały się z pozytywnym odzewem. Między zakończeniem Rundy Tokijskiej w 1979 r. a nową rundą rokowań (ciągnącą się od 1986 do 1994 r.) liczba członków Układu wzrosła z 99 do 117.

G7 konsekwentnie popierała propozycje spotkań ministerialnych w ramach GATT, ale też aprobowała nowe projekty. W 1980 r. w Wenecji zaakceptowała powstanie Międzynarodowego Układu w Sprawie Kredytów Eksportowych (*International Arrangement on Export Credits*), który za główny cel stawiał sobie przeciwdziałanie zniekształceniom konkurencji handlowej. G7 ponaglała społeczność międzynarodową do dokonania przełomu w rozmowach na temat handlu. W 1983 r. strona amerykańska podczas szczytu w Williamsburgu zaproponowała podjęcie nowego cyklu negocjacji. W Bonn w 1985 r. zobligowano Radę OECD do uruchomienia nowej rundy GATT tak szybko, jak to możliwe. Większość członków zgodziła się, że powinno to nastąpić w 1986 r. Wielostronny system handlu potrzebował, według G7, nowych inicjatyw, aby pozbyć się jeszcze istniejących restrykcji.

Na szczycie w Tokio w 1986 r. podpisano zobowiązanie do przyjęcia zasad ministerialnej deklaracji Rundy Urugwajskiej, w tym uwzględnienia w negocjacjach kwestii handlu usługami, przepływu kapitału oraz praw własności intelektualnej. Zapowiadano, że w kolejnych miesiącach Japonia, Kanada, USA i WE przedstawią poważne propozycje podczas stałych obrad w Genewie. Według przywódców porozumienia na niższych szczeblach powinny być wcielane w życie, zanim zostaną formalnie ratyfikowane. Podczas szczytów apelowano do innych krajów uprzemysłowionych oraz do tzw. państw nowo uprzemysłowionych (charakteryzujących się dużym wzrostem i wielkimi nadwyżkami w handlu) o odpowiedzialność w utrzymaniu systemu wolnego handlu. Dla GATT przewidywano rolę arbitra w międzynarodowych sporach o naturze handlowej. Zdaniem G7 powinna istnieć koordynacja między działaniami GATT, IMF i WB.

W początkowej fazie negocjacji w Rundzie Urugwajskiej G7 wzywała wszystkie państwa do powstrzymania się od działań, których skutkiem byłby wzrost protekcyjizmu i destabilizacja rynku światowego. Nakłaniano do rezygnacji z jednostronnych decyzji podejmowanych poza systemem GATT, uważając, że takie akcje nie tylko szkodzą światowemu handlowi, ale też psują klimat podczas rozpoczętych negocjacji. Mimo przeciągających się rokowań, w 1989 r. podkreślono, że mechanizm stworzony przez GATT prowadzi do postępu. Uznano tę instytucję za ważnego wykonawcę polityki w dziedzinie ochrony środowiska. Na szczycie w Houston w 1990 r. zobowiązano się do przekazania najważniejszych wytycznych negocjatorom uczestniczącym w rozmowach specjalistycznego komitetu (*Trade Negotiations Committee*). Wskazano

na takie cele rundy, jak reforma polityk rolnych, większy dostęp do rynków, wzmocnienie zasad i dyscypliny w ramach Układu oraz uwzględnienie usług, inwestycji i kwestii własności intelektualnej w systemie⁹³.

W oświadczeniu ze szczytu w Londynie w 1991 r. napisano, że żadna z kwestii nie powoduje większych implikacji dla przyszłości gospodarki światowej niż udane zakończenie Rundy Urugwajskiej. Byłby to, według przywódców, największy impuls do odstąpienia od protekcjonizmu oraz zachęta dla krajów rozwijających się i przechodzących transformację do związania się z wielostronnym systemem handlowym. W Tokio w 1993 r. zachęcano wszystkich partnerów handlowych do konstruktywnych negocjacji, podkreślając, że „dopóki wszystko nie jest uzgodnione, nic nie jest uzgodnione”⁹⁴. Liczono, że uda się zakończyć rozmowy w Genewie do końca roku. Niewiele się tym razem pomyłono, gdyż uroczyste zamknięcie rundy nastąpiło 15 kwietnia 1994 r. w Marrakeszu⁹⁵.

Po sukcesie, jakim było zakończenie ośmioletnich negocjacji, na szczycie w Neapolu w 1994 r. przywódcy zobligowali się do ratyfikacji do 1 stycznia 1995 r. Aktu Końcowego Rundy Urugwajskiej oraz umowy ustanawiającej WTO, która stała się następczynią GATT. Wezwano też pozostałe kraje do podjęcia tych samych kroków. Równocześnie zachęcano, by cztery kluczowe instytucje: IMF, IBRD, OECD i WTO współpracowały ze sobą w obszarach, za które są odpowiedzialne.

Od początku działalności WTO, celem G7 było skonsolidowanie tej organizacji, aby stała się jak najbardziej efektywna. Akcesja do niej państw odbywała się zgodnie z zasadami przyjętymi przez wszystkich członków organizacji. Program rozszerzania organizacji realizowany był permanentnie. WTO uznano za instytucję kluczową w rozstrzyganiu międzynarodowych sporów handlowych. G7 zobowiązywała się do wypełnienia przyjmowanych podczas negocjacji zobowiązań w sektorze usług, zwłaszcza finansowych i telekomunikacyjnych. Uzgodniono wspólne działanie w celu ustanowienia standardów w polityce

⁹³ *Houston Economic Declaration*, July 11, 1990.

⁹⁴ *Economic Declaration: A Strengthened Commitment to Jobs and Growth*, June 9, 1993.

⁹⁵ Na tym spotkaniu ogłoszono umowę w sprawie powołania Światowej Organizacji Handlu, która weszła w życie 1 stycznia 1995 r. WTO, z siedzibą w Genewie, jest organizacją nadzorującą realizację zobowiązań międzynarodowych w dziedzinie handlu. Dokonuje przeglądu polityki handlowej krajów członkowskich, rozstrzyga spory między nimi oraz jest miejscem multilateralnych negocjacji. W wyniku długotrwałych rozmów podczas ósmej rundy rokowań w ramach GATT – Rundy Urugwajskiej w latach 1986–1994 – postanowiono dokonać kolejnej, tym razem blisko 40%, redukcji stawek celnych w międzynarodowym handlu. W wyniku tych postanowień 94% światowych obrotów miało być uwolnionych z tariff celnych. Oprócz redukcji cel podczas negocjacji uzgodniono dalsze ograniczenie subsydiów w eksporcie produktów rolnych oraz poddano wielostronnym regulacjom nowe dziedziny obrotu międzynarodowego: handel usługami, ochronę praw własności intelektualnej i inwestycje (*Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, red. A. Budnikowski, E. Kawecka-Wyrzykowska, Warszawa 1996, s. 263–264).

handlowej, konkurencji, zatrudnienia i pracy. W Halifaksie w 1995 r. zobowiązano się do organizacji pierwszej Konferencji Ministerialnej WTO w Singapurze w 1996 r. Liczono, że azjatyckie spotkanie zaowocuje kompromisem w zakresie negocjacji w sektorze usług i inwestycji. Z nadzieją oczekiwano, że przysłuży się zintegrowaniu problemów ochrony środowiska z wielostronnym systemem handlowym. Oczekiwano również zachęty do większej spójności w narodowych standardach i normach (w prawie pracy i ustawodawstwie celnym) poprzez wzajemne rozpoznawanie procedur testowych i certyfikacyjnych⁹⁶.

Na pierwszym szczycie G8 w Birmingham potwierdzono przywiązanie do zasad WTO. Była to o tyle znacząca deklaracja, gdyż Rosja – nowy członek Grupy – nie należała do tej organizacji. Kraje „starej Siódemki” namawiały jednak państwa niebędące członkami WTO, do przystąpienia do tej organizacji na jej zasadach. W Kolonii z zadowoleniem witano współpracę WTO i ILO w kwestii społecznego wymiaru liberalizacji handlu. W ocenie niemieckiego gospodarza – kanclerza Gerharda Schrödera – na szczycie w 1999 r. udało się osiągnąć zgodność co do priorytetów w negocjacjach na temat handlu (uwzględniając także Chiny i Rosję). Wezwano przy tym wszystkie kraje do partycypacji w Konferencji Ministerialnej WTO w Seattle w grudniu 1999 r.⁹⁷ Poparto również pomysł prezydenta W. Clintona zainicjowania nowej Rundy Milenijnej w perspektywie trzech lat. W Okinawie potwierdzono gotowość do nowej rundy negocjacji handlowych. Zamierzano otworzyć ją jeszcze w 2000 r. Potwierdzono przy tym, że wspólnym interesem jest integracja wszystkich gospodarek w wielostronny system handlowy. Odnotowano także sukces Chin w akcesji do WTO.

Na szczycie w Genui zobowiązano się zaangażować w otwarcie globalnych negocjacji na czwartej Konferencji Ministerialnej w Doha, w Katarze w listopadzie 2001 r. Poza tym z zadowoleniem przyjęto kompletne członkostwo Chin i postęp w akcesji Rosji. Wyrażono pragnienie, by WTO stała się organizacją powszechną. Na kolejnych szczytach przywódcy wspierali rokowania handlowe rozpoczęte w Doha. Deklarowano przejęcie przywództwa w negocjacjach, aby zapewnić wszystkim państwom integrację z wielostronnym systemem. Podkreślono, że zintegrowana polityka handlowa, finansowa i rozwojowa pomaga w pełnym uczestnictwie w globalnej gospodarce⁹⁸. Przywódcy nie zrażali się trudnościami w negocjacjach w ramach WTO. Na szczycie w Sea Island G8 desygnowała ministrów do działania celem przywrócenia rokowań i wypełnienia porządku z Doha. Wezwano wszystkich członków WTO, by jeszcze w lipcu 2004 r. zasiedli do rozmów. Zauważano postęp Rosji w jej akcesji do WTO oraz

⁹⁶ *Economic Communiqué: Making a Success of Globalization for the Benefit of All*, June 28, 1996.

⁹⁷ *Press Release, Chancellor: Summit was „extraordinary success” – „Far-reaching decisions for the world economy”*, June 21, 1999.

⁹⁸ *Co-operative G8 Action on Trade*, June 2, 2003.

zapowiedziano wsparcie dla państw z Bliskiego i Środkowego Wschodu w ich członkostwie w tej organizacji przed 2010 r.⁹⁹

W Gleneagles przywódcy wezwali wszystkich członków WTO do prac nad zakończeniem negocjacji zgodnych z porządkiem z Doha do 2006 r. Na szczycie zgodzono się, że należy ustalić termin zakończenia stosowania subsydiów eksportowych. Ustalano, że rok 2010 będzie datą końcową, a miała to potwierdzić Konferencja Ministerialna w Hongkongu w grudniu 2005 r. W Sankt Petersburgu w dokumencie na temat handlu kolejny raz wezwano do zakończenia negocjacji porządku Rundy Doha WTO jeszcze w 2006 r. Liczono na zaangażowanie w tę inicjatywę dyrektora generalnego WTO. Z zadowoleniem przyjęto postęp negocjacji akcesyjnych WTO z Rosją i wspierano jej szybkie członkostwo, zgodnie z zasadami odnoszącymi się do wszystkich państw¹⁰⁰.

5.3.3. Handel produktami rolnymi, przepływ inwestycji, nowe technologie

Problemy rolnictwa i handlu produktami rolnymi pojawiały się w latach 70. i 80. na marginesie głównych ustaleń w sprawie handlu światowego. Przywódcy jedynie kilkukrotnie zwracali uwagę, że istnieje potrzeba wzrostu obrotu tymi produktami oraz zastanawiali się nad zaniechaniem użycia środków pozataryfowych. G7 uznała, że wzajemne dostosowania w polityce rolnej mogłyby przyczynić się do stabilizacji handlu i zapewniłyby światowe zapasy żywności. Postrzeganie handlu międzynarodowego przez pryzmat polityki liberalnej nakładało na G7 obowiązek ustosunkowania się do protekcyjizmu w rolnictwie. Dlatego w 1980 r. na szczycie w Ottawie zadeklarowano zaprzestanie jawnego i ukrytego subsydiowania produktów rolnych. Jednak wezwanie to pozostało bez większego echa i nie zostały poczynione zasadnicze zmiany w polityce wewnętrznej państw członkowskich.

Na kolejne odniesienie do kwestii rolnej czekano do roku 1987. W Wenecji przywódcy apelowali do wszystkich państw o powstrzymanie się od działań, których skutkiem były nadwyżki produkcji rolnej. Uznano, że moment na to jest odpowiedni w trakcie Rundy Urugwajskiej, na której podjęto temat stosowania środków pozataryfowych. Długookresowym celem Siódemki było zasygnalizowanie tendencji do stopniowej redukcji wsparcia rolnictwa. Jednocześnie miały jednak zostać uruchomione środki zastępcze, które gwarantowały bezpieczeństwo żywnościowe oraz ochronę środowiska. Pod tym względem oczekiwano modyfikacji w polityce wewnętrznej. G7 popierała działania oparte na redukcji wszystkich form pośrednich i bezpośrednich subsydiów. Ogólny cel, jaki przyświecał Grupie, polegał na dostosowaniu sektora rolnego do systemu rynkowego.

⁹⁹ *G8 Plan of Support for Reform*, June 9, 2004.

¹⁰⁰ *Trade*, July 16, 2006.

Liberalizacja rynku rolnego była przedmiotem dyskusji na szczycie w Houston. G7 domagała się zachowania równowagi między popytem a podażą produkcji rolnej oraz ustanowienia sprawiedliwego – zorientowanego na rynek – systemu handlu rolnego. Osiągnięcie powyższych celów wymagałoby odejścia od subsydiów eksportowych i innych form ochrony własnych rynków. Wzmacnianie dyscypliny służyć miało ograniczeniu praktyk dumpingowych. Propozycje G7 spotykały się z krytyką pozostałych krajów, gdyż nie wierzono w szybką realizację zapewnień ze szczytów. Mimo to prezydent USA G. H. Bush w 1990 r. przekonywał, że Kongres będzie w przyszłości gotowy na redukcję subsydiów rolnych oraz na akceptację całkowicie wolnego handlu, bez żadnych osłon¹⁰¹.

Do dyskusji nad problemami ochrony rolnictwa powrócono w gronie Ósemki na szczycie w Gleneagles. Zobowiązano się na nim do znaczącej redukcji wsparcia rządów dla tego sektora. Uznano, że działania osłonowe destabilizują rynek rolny. G8 zobowiązała się do eliminacji wszystkich form subsydiów eksportowych oraz otwarcia własnych rynków. Istniała też wola zdjęcia przeszkód celnych na produkty rolne pochodzące z państw najsłabiej rozwiniętych¹⁰². Również na kolejnym szczycie, w Sankt Petersburgu, zobowiązano się poprawić dostęp do rynków dla handlu produktami rolnymi i poszerzyć możliwości wymiany. Termin zasadniczych przemian był jednak odległy, zapowiedziano bowiem redukcję krajowego wsparcia rolnictwa i eliminacji subsydiów do 2013 r.

Przy okazji rozmów na temat handlu przywódcy podnosili również znaczenie inwestycji zagranicznych. W deklaracjach wspierano międzynarodową aktywność inwestycyjną oraz pojawienie się liberalnego klimatu dla przepływu kapitału. W 1988 r. dostrzeżono zwiększającą się rolę inwestycji zagranicznych w gospodarce światowej, uznając, że protekcjonizm hamuje korzyści płynące z uruchamiania kapitału. W 1990 r. zaapelowano o znoszenie ograniczeń w przepływie BIZ, które pomagały w restrukturyzacji gospodarek krajów słabiej rozwiniętych. Uznano, że promocją liberalnego podejścia do przepływu kapitału powinny zająć się wspólnie OECD, GATT i IMF. Na szczycie w Monachium G7 podkreśliła rolę sektora prywatnego i jego działalności inwestycyjnej dla rozwoju gospodarczego. W Lyonie za jedno z priorytetowych działań uznano osiągnięcie wielostronnej umowy w sprawie inwestycji w ramach OECD. Miała ona narzucić wysokie standardy ochrony inwestycji oraz ich liberalizacji¹⁰³.

Szczególne zainteresowanie na szczytach G7 wzbudzały kwestie usuwania barier w handlu nowymi technologiami. Już w 1982 r. uznano, że takie działanie w największym stopniu pomoże zwiększać zatrudnienie. Przywódcy sprzeciwia-

¹⁰¹ *News Conference of President Bush*, July 11, 1990.

¹⁰² *Gleneagles Communiqué on Trade*, July 8, 2005.

¹⁰³ *Economic Communiqué: Making a Success of Globalization for the Benefit of All*, June 28, 1996.

li się nakładaniu barier handlowych na eksport usług oraz produktów nowej technologii. W 1997 r. zapisano, że szczególny potencjał tkwi w rozwoju handlu elektronicznego. Aczkolwiek, aby korzystać z niego mogły przedsiębiorstwa i wszyscy obywatele, konieczna była przewidywalność tego sektora. Wielokrotnie zobowiązywano się też do usuwania barier w handlu energią, a w nowym stuleciu zwrócono uwagę na konieczność zdjęcia barier z handlu lekami.

5.4. Kwestie energetyczne

5.4.1. W obliczu kryzysów energetycznych. Lata 70. i 80.

Jedną z przyczyn powołania Grupy najbardziej uprzemysłowionych państw były problemy na rynku energetycznym, które z kolei generowały negatywne efekty w innych sektorach gospodarki. Mimo że od początku pierwszego szoku naftowego do zwołania pierwszego szczytu minęły 2 lata, to jednak gospodarka światowa nadal odczuwała skutki polityki państw OPEC. Dlatego w Rambouillet panowała wśród przywódców zgodność, by w deklaracji umieścić zapisy odnoszące się do kwestii energetycznych. W 1975 r. przekonywano, że wzrost gospodarczy jest mocno powiązany z możliwością dostępu do surowców energetycznych. G6 zdecydowana była obniżyć zależność od importu ropy i poszukiwać alternatywnych źródeł energii. Przywódcy podkreślali, że stabilność światowego rynku energetycznego uzależniona jest od współpracy między państwami producenckimi a konsumenckimi¹⁰⁴.

Na kolejnych szczytach w latach 70. akcentowano konieczność oszczędzania energii, dywersyfikacji zarówno produkcji, jak i źródeł energii. Zachęcano, by zamiast ropy sięgać po tradycyjne surowce (w tym węgiel), ale też poszukiwać nowych źródeł oraz wykorzystać energię nuklearną przy jednoczesnym zmniejszaniu ryzyka jej eksploatacji. Wiele państw importujących ropę naftową miało podwójny problem: pierwszy, związany z bezpieczeństwem energetycznym, a drugi – z płaceniem za energię. Te kraje, według G7, potrzebowały dodatkowej pomocy, by uruchomić własną produkcję energii. Finansowym wsparciem w takich przypadkach służyć miał IBRD¹⁰⁵.

Na szczycie w Bonn w 1978 r., obok krytycznej oceny aktualnej sytuacji w sektorze energetycznym, część członków G7 zdecydowała się wystąpić z konkretnymi deklaracjami. Celem WE było ograniczenie zależności od importu energii aż o 50% do 1985 r. Na podobną redukcję był też gotowy rząd USA, który zakładał, że do końca 1985 r. zużycie surowca zmniejszy do około 2,3 mln baryłek dziennie. Stany Zjednoczone przedstawiły ponadto strategię utrzymania

¹⁰⁴ *Declaration of Rambouillet*, November 17, 1975.

¹⁰⁵ *Declaration: Downing Street Summit Conference*, May 8, 1977.

rezerw ropy w wysokości 1 mld baryłek oraz zapowiedziały zwiększenie produkcji węgla. Według założeń WE i USA, import ropy w latach 1978–1979 miał być niższy niż w roku 1977. Zapowiadano też, że jej zużycie będzie rosnać wolniej niż zużycie energii. G7 wyrażała nadzieję na rozsądną i stabilną politykę państw eksportujących ropę oraz liczyła na pobudzenie prywatnych inwestycji w tym sektorze, co pomogłoby w zwiększaniu efektywności¹⁰⁶.

W obliczu zbliżającego się kolejnego wstrząsu naftowego i kryzysu w sektorze energetycznym¹⁰⁷ G7 ujawniała wzmożoną aktywność na szczytach w latach 1979–1980. Przywódcy byli zdecydowani przyjąć wspólną strategię, której podstawą było ograniczanie konsumpcji ropy i rozwój nowych źródeł energii. W związku z tym wszyscy członkowie forum zadeklarowali indywidualne zobowiązania¹⁰⁸. G7 w porozumieniu z OECD miała śledzić postępy w tej dziedzinie. Grupa liczyła na większe otwarcie rynku ropy naftowej poprzez rejestr wszystkich międzynarodowych transakcji. G7 chciała w ten sposób uzyskać więcej informacji na temat działalności przedsiębiorstw naftowych oraz ich polityki cenowej. Zapowiadała również monitorowanie polityki państw OPEC. W deklaracji z Tokio znalazło się odważne zobowiązanie, że kraje Siódemki nie będą kupowały ropy w przypadku silnej presji cenowej. W takiej sytuacji miały konsultować decyzje we własnym gronie.

Przy okazji problemów energetycznych nie poruszano wyłącznie kwestii związanych z rynkiem ropy naftowej. Przywódcy zdawali sobie sprawę, że nastąpić musi zwiększenie zużycia węgla, jednak cel ten powinien być osiągany

¹⁰⁶ *Declaration*, July 17, 1978.

¹⁰⁷ Kiedy gospodarka światowa zdołała „wyzdrowieć” po negatywnych efektach pierwszego szoku naftowego, nadszedł drugi wstrząs. Główną przyczyną załamania koniunktury na przełomie 1979 i 1980 r. był ponowny drastyczny wzrost cen ropy. OPEC, wykorzystując rosnący popyt na „płyn energetyczny”, postanowiła obniżyć produkcję i podnieść jej cenę z 13 do 30 USD za baryłkę. Ceny rosły do 1981 r., osiągając w apogeum nawet 35 USD, ale od tego momentu zaczęły spadać i w 1986 r. osiągnęły poziom z 1976 r. (=11 dol.). Pomimo iż drugi „szok naftowy” był równie inflacyjogenny co pierwszy wstrząs, to jednak gospodarka światowa łatwiej wybroniła się z tej opresji. W krótkim okresie negatywne skutki zostały zaleczone, ale długofalowo do końca lat 80. nie udało się już odzyskać dynamiki wzrostu gospodarczego sprzed kryzysów.

¹⁰⁸ WE zdecydowała, że w 1979 r. ograniczy spożycie ropy do 500 mln ton (10 mln baryłek dziennie), a w latach 1980–1985 nie będzie przekraczać poziomu importu ropy z 1978 r. WE monitorowała to zobowiązanie, a Francja, RFN, Włochy i Wielka Brytania miały rekomendować partnerom z WE dostosowanie się do przyjętego poziomu. Pozostałe kraje G7: Japonia, Kanada i USA zobowiązały się dostosować do rozwiązań przyjętych w ramach Międzynarodowej Agencji Energetyki (*International Energy Agency* – IEA) i obligowały się, by w 1980 r. nie przekroczyć poziomu importu z 1979 r. Do 1985 r. Francja, RFN, Włochy i Wielka Brytania chciały powrócić do poziomu importu ropy z 1978 r. Natomiast Kanada planowała obniżyć import o 50 tys. baryłek dziennie do 1985 r. (celem miało być importowanie 600 tys. baryłek ropy). Japonia planowała import między 6,3–6,9 mln baryłek dziennie i zapowiadała intensywne prace nad alternatywnymi źródłami energii. USA deklarowały, że w 1985 r. nie przekroczą poziomu importu z 1977 r. i dostosują go do poziomu z 1979 r. – tzn. do 8,5 mln baryłek dziennie.

bez szkody dla środowiska. Zapowiadano pracę nad pozyskiwaniem takich źródeł energii, które nie ingerowałyby w środowisko naturalne. Podkreślono konieczność dalszych prac w zakresie energii nuklearnej, a nowe technologie były w oczach przywódców jedyną szansą na uniknięcie światowego kryzysu paliwowego. Według G7 kluczową rolę w zakresie bezpieczeństwa energetycznego powinna odgrywać IAEA. Natomiast przed skutkami kryzysu energetycznego chronić mogła działalność wielu innych organizacji, w tym IEA i Grupy ds. Międzynarodowej Technologii Energetycznej (IETG – *International Energy Technology Group*), działającej przy OECD¹⁰⁹.

Zagadnienia energetyczne zdominowały szczyt wenecki w 1980 r. W zasadniczej deklaracji aż 12 z 34 punktów dotyczyło tych problemów. We wprowadzeniu przywódcy G7 stwierdzali, że wzrost cen ropy nie odzwierciedla realnych warunków rynkowych. Poddano przy tym krytyce decyzje OPEC o podniesieniu cen. Grupa zobowiązywała się w najbliższej dekadzie zerwać istniejący związek między wzrostem gospodarczym a konsumpcją ropy naftowej. Taka strategia wymagała oszczędności w zużyciu nafty oraz wzrostu produkcji alternatywnych źródeł energii. G7 optowała za uruchomieniem rynkowego mechanizmu cenowego oraz pobudzeniem inwestycji w energetykę, co miało przekładać się na wzrost gospodarczy i zwiększenie zatrudnienia. Zapowiadano, że udział ropy w popycie na energię zostanie zredukowany z aktualnych 53 do 40% w 1990 r. Przywódcy optymistycznie przewidywali, że w 1990 r. konsumpcja ropy spadnie poniżej poziomu z 1980 r., a równowaga między popytem i podażą na tym rynku zagwarantuje akceptowalne ceny.

Z pełnym poparciem spotkały się decyzje WE, IEA i OECD o ograniczeniu konsumpcji ropy. Organizacje zapewniały, że import surowca zmniejszy się do 1985 r., a według IEA stopa potencjalnej redukcji wynieść miała 4 mln baryłek dziennie. W deklaracji weneckiej znalazło się kilka szczegółowych propozycji dotyczących oszczędności w spożyciu ropy. G7 namawiała do przyspieszenia prac nad znalezieniem substytutów tego surowca w przemyśle i budownictwie (poczynając od sektora publicznego). Także w transporcie oczekiwano postępu w produkcji pojazdów zużywających mniejszą ilość paliwa. Konkurencja w tym sektorze umożliwiałaby dalsze oszczędności.

G7 zapowiadała intensyfikację prac nad alternatywnymi źródłami energii. Zamierzała do początku lat 90. XX w. podwoić produkcję węgla i polepszyć infrastrukturę w krajach zależnych od handlu tym surowcem. Oczekiwano na zalecenia Zarządu Doradczego Międzynarodowego Przemysłu Węglowego (*International Coal Industry Advisory Board*). W przypadku energii nuklearnej położony został nacisk na bezpieczeństwo i usuwanie odpadów, za co odpowiedzialnymi uczyniono IAEA oraz Grupę Oceniającą Wykorzystanie Paliwa Nuklearnego (*International Nuclear Fuel Cycle Evaluation Group*), uczestni-

¹⁰⁹ Declaration, June 29, 1979.

czącą w monitoringu utylizowania uranu. Obok potrzeby efektywnego wykorzystania węgla i energii nuklearnej, zwracano uwagę na nowe sposoby pozyskiwania syntetycznej benzyny, węglowodoru, energii słonecznej i innych źródeł odnawialnych. G7 starała się konsekwentnie zbudować sieć instytucjonalną w dziedzinie energii, odwołując się do zaleceń już działających organizacji. Dzięki funkcjonowaniu IETG miały zostać stworzone projekty w zakresie nowych technologii energetycznych. Programy obejmowały współpracę przez kolejne pięć lat: do 1985, 1990, 1995 i 2000 r.¹¹⁰

Na szczytach w latach 80. G7 odwoływała się do przyjętego w Wenecji długofalowego planu działania na całą dekadę, uzupełniając go o kilka nowych punktów. Mniejsza aktywność Grupy wynikała z unormowania się rynku energetycznego. W Ottawie zgodzono się, że to zmiany strukturalne we własnych gospodarkach państw Siódemki mogą zahamować powiązania między wzrostem gospodarczym a konsumpcją ropy. Zapowiadając poszanowanie mechanizmów rynkowych, G7 nie wykluczała jednak w określonych wypadkach interwencji rządów na tym polu. W 1981 r. G7 poparła Konferencję ONZ na temat Nowych i Odnawialnych Źródeł Energii (*United Nations Conference on New and Renewable Sources of Energy*). Przywódcy byli zgodni, że istotnym elementem stabilizacji rynku energetycznego jest przewidywalność. W kolejnych deklaracjach G7 potwierdzała zadowolenie z przyjętej strategii, uznając, że to kooperacja państw uprzemysłowionych zapobiegała wzrostowi cen ropy. Dla dobra rozwoju gospodarki światowej oczekiwano także współpracy z państwami eksportującymi ropę. Stabilna sytuacja umożliwiała powiększanie zasobów energetycznych.

5.4.2. Nowe wyzwania. Lata 90. i początek trzeciego milenium

W deklaracji z Londynu w 1991 r. przywódcy powrócili do współpracy w dziedzinie energii. Uznali, że dotychczasowa polityka G7 powstrzymała turbulencje w cenach ropy, które miały miejsce w okresie szoków naftowych. Szczególny wpływ na stabilizację na tym rynku miała działalność IEA, której kompetencje miały być zwiększone. Zobowiązywano się do stabilizacji podaży energii na świecie, obniżki barier w handlu, ułatwień w inwestycjach energetycznych, promocji ochrony środowiska oraz zwiększenia standardów bezpieczeństwa. Deklarowano obniżanie kosztów i dążenie do wzrostu wydajności energetycznej.

G7 wzywała „społeczność międzynarodową” do koordynacji polityki energetycznej. Deklarowała wsparcie działania podmiotów komercyjnych w kierunku rozwoju odnawialnych źródeł energetycznych i ich integrację z ogólnym

¹¹⁰ Declaration, June 23, 1980.

systemem energetycznym. Wsparcie Grupy uzyskała inicjatywa WE, której celem było ustanowienie Europejskiej Karty Energetycznej (*European Energy Charter*). Dokument ten miał promować wolny handel energią, zapewniając jednocześnie bezpieczeństwo jego podaży, wysokie standardy w ochronie środowiska oraz ustanowienie otwartego, niedyskryminującego reżimu dla komercyjnych inwestycji energetycznych¹¹¹. Europejska inicjatywa w dużym stopniu była zbieżna z zasadami przyjętymi przez G7.

Podczas szczytów w latach 90. problemy energetyczne pojawiały się w zdecydowanej większości w kontekście stosunków z Europą Środkowowschodnią, a zwłaszcza z Rosją i Ukrainą¹¹². Poza tym przywódcy znacznie częściej dyskutowali nad bezpieczeństwem nuklearnym, incydentalnie odnosząc się do aktualnych zmian na rynku ropy naftowej czy innych surowców energetycznych. W 1993 r. G7 poparła strategię OECD i IEA na temat rozwoju technologii energetycznych. W 1998 r. przyznano, że liberalizacja i restrukturyzacja wpływają na wzrost wydajności i konkurencji w tym sektorze. W deklaracji dodawano, że tego typu działania winny być wspierane przez przejrzyste i niedyskryminujące prawo, które w równym stopniu traktowałoby stronę rządową i prywatną. W Birmingham wsparto ponadto tworzenie światowej sieci energetycznej oraz zasady z Umowy Karty Energetycznej (*Energy Charter Treaty*)¹¹³.

Siódemka lakonicznie zareagowała na wahania cen ropy naftowej w 2001 r. Oczekiwała wzrostu dywersyfikacji źródeł energii, poprawy wydajności i stabilizacji tego sektora. Nawet tak krótki komunikat nie został powtórzony w oświadczeniu Ósemki z tego samego szczytu w Genui. Tylko nieco więcej przywódcy dodali na spotkaniu w 2005 r. W Gleneagles zgodzili się, że silny wzrost gospodarczy wpływa na wzrost popytu na energię, ale niepewność surowcowa prowadzi do wysokich i niestabilnych cen ropy. W związku z tym apelowano do krajów producenckich o poprawę klimatu inwestycyjnego. Poparcie zyskał dialog między producentami i konsumentami energii w ramach IEF (*International Energy Forum*). G8 przekonywała, że terminowe ujawnianie danych na rynku surowców energetycznych przyczynia się do zmniejszenia niestabilności rynkowej. Dlatego za szczególnie ważną uznano inicjatywę JODI (*Joint Oil Data Initiative*), wspieraną przez IEA¹¹⁴.

O tym, że problemy energetyczne wciąż były istotną częścią dyskusji przywódców, świadczył szczyt w Sankt Petersburgu w 2006 r. Gospodarzom szczególnie zależało na podkreśleniu wagi tego tematu, gdyż Rosja należała do światowych potentatów energetycznych¹¹⁵. W obszernym dokumencie pt. *Glo-*

¹¹¹ *Economic Declaration: Building World Partnership*, July 17, 1991.

¹¹² Zob. podrozdział 6.1.5.

¹¹³ *Communique*, May 17, 1998.

¹¹⁴ *Gleneagles Communique on Global Economy and Oil*, July 8, 2005.

¹¹⁵ W streszczeniu przewodniczącego, Władimir Putin zaliczył globalne bezpieczeństwo energetyczne do najważniejszych problemów szczytu. Mówił, że podstawowym celem jest

balne bezpieczeństwo energetyczne G8 odnotowywała, że korzystanie z energii poprawia jakość życia i podnosi możliwości krajów rozwiniętych i rozwijających się. Za najważniejsze problemy na rynku energetycznym uznano: brak stabilności cen, rosnący popyt na energię, wzrost zależności od importu, zagrożenia dla środowiska i dokonujące się zmiany klimatyczne, słabość infrastruktury i brak stabilizacji politycznej. Przywódcy twierdzili, że globalny charakter tych problemów i rosnąca zależność między krajami produkującymi, konsumującymi i transmitującymi wymaga wzmocnionego partnerstwa. Zgodzono się, że rozwój jawnego, wydajnego i konkurencyjnego rynku energii jest najlepszym sposobem na osiągnięcie wspólnych celów.

G8 przekonywała, że wspólnota międzynarodowa w najbliższych latach powinna skupić się na trzech fundamentalnych kwestiach tzw. „3E” (*energy security, economic growth, environmental protection*) – bezpieczeństwie energetycznym, wzroście gospodarczym i ochronie środowiska. Globalna strategia bezpieczeństwa energetycznego polegać miała na wzroście jawności i przewidywalności, stabilizacji globalnego rynku energii (czemu miało sprzyjać forum IEF), poprawie klimatu inwestycyjnego, podnoszeniu wydajności i oszczędności, redukcji obszarów bez dostępu do energii¹¹⁶, odniesieniu się do zmian klimatycznych i podtrzymywaniu rozwoju. W zakresie dostępu do informacji niebagatelną rolę odgrywać miała inicjatywa JODI. Namawiano państwa do przystępowania do niej oraz do większej przejrzystości w eksporcie energii. Wspierano przy tym: inicjatywę EITI (*Extractive Industries Transparency Initiative*), program IMF – GRRT (*Guide on Resource Revenue Transparency*), działania IEA i zasady Karty Energetycznej.

G8 tłumaczyła, że zapewnienie adekwatnej globalnej podaży energii wymagać będzie bilionów dolarów inwestycji do 2030 r. Oczekiwano w związku z tym dalszych oszczędności energii poprzez środki popytowe, wprowadzenie czystszych i bardziej wydajnych technologii, odnawianie i pozyskiwanie alternatywnych źródeł. ISO (*International Standards Organization*) zobowiązana została do podjęcia działań harmonizacyjnych. Uznano, że osiągnięcie dywersyfikacji źródeł energetycznych mogło być możliwe w ramach powiązań z następującymi instytucjami (część z forów i partnerstw była odpowiedzialna za kwestie ochrony środowiska): CSLF (*Carbon Sequestration Leadership Forum*), GGFR (*Global Gas Flaring Reduction Partnership*), M2M (*Methane-to-Markets Partnership*), IPHE (*International Partnership for the Hydrogen Economy*).

Do tych państw, które rozważały użycie i decydowały się na rozwój energii nuklearnej, apelowano o wzięcie odpowiedzialności za globalne bezpieczeństwo

dynamiczny i trwały rozwój cywilizacji z niezawodnym dostępem do energii (*Chair's Summary*, July 17, 2006).

¹¹⁶ W dokumencie podano, że na świecie 2,4 mld ludzi nie ma dostępu do paliwa, a 1,5 mld do elektryczności. Dlatego nie powinno zapominać się o zmarginalizowaniu ponad 1/3 ludzi na Ziemi.

i ochronę środowiska. Kraje te miały obowiązek współpracować z IAEA i NSSG (*Nuclear Safety and Security Group*). Wyliczano poza tym programy koncentrujące się na odnawianiu energii, jak: REEEP (*Renewable Energy and Energy Efficiency Program*), REN21 (*Renewable Energy Policy Network for the 21st Century*), MEDREP (*Mediterranean Renewable Energy Partnership*), GBEP (*Global Bio-Energy Partnership*).

Przywódcy odnieśli się również do zobowiązań Milenijnych Celów Rozwojowych ONZ w aspekcie dostępu do energii. G8 uważała, że niemożliwe były działania na rzecz poprawy zdrowia, edukacji, rolnictwa czy uzyskiwania czystej wody bez udoskonaleń w dostępie do energii. W Sankt Petersburgu zobowiązano się pomagać państwom przezwyciężać skutki wysokich cen energii i umożliwić dostęp do niej krajom najuboższym. G8 mogła realizować te cele w kooperacji z wieloma instytucjami i programami. Do stworzenia globalnej sieci energetycznej niezbędna była współpraca w ramach następujących inicjatyw: MEDREP, GBEP, REEEP, EUEI (*EU Energy Initiative*), GVEP (*Global Village Energy Partnership*). Zdaniem przywódców duże znaczenie miały działania wielostronnych instytucji finansowych, IEA oraz prywatnego sektora¹¹⁷.

5.5. Ochrona środowiska

5.5.1. W gronie Siódemki

Kwestie ochrony środowiska weszły na stałe do dyskusji między przywódcami podczas drugiego cyklu szczytów¹¹⁸, jednak znaczące zaangażowanie Grupy ujawniło się dopiero w latach 90. XX w. i w nowym mileniu. Przywódcy G7 po raz pierwszy szerzej odnieśli się do problemów ochrony środowiska dopiero w Londynie w 1984 r. W deklaracji zwrócono się do powołanej Grupy Roboczej ds. Technologii, Wzrostu i Zatrudnienia o zbadanie szczególnych zagrożeń wynikających dla środowiska naturalnego. Dostrzegano konieczność współpracy w przemyśle nad rozwojem nowych technik ograniczających zanieczyszczenie¹¹⁹.

Temat ochrony środowiska w powiązaniu z nowymi technologiami pojawił się również na kolejnym szczycie w Bonn w 1985 r. Przywódcy zwracali uwagę na zanieczyszczenie powietrza, zmiany klimatyczne, ochronę warstwy ozonowej oraz ograniczenie użycia toksycznych chemikaliów i groźnych odpadów.

¹¹⁷ *Global Energy Security*, July 16, 2006.

¹¹⁸ W deklaracjach z lat 1975–1983 przywódcy napomkali o obawach przed zanieczyszczeniem środowiska w związku z eksploatacją niektórych źródeł energii (np. wydobywaniem węgla). Kwestia ochrony środowiska znajdowała się jednak na marginesie problemów energetycznych i nie była wyodrębniana w dokumentach.

¹¹⁹ *The London Economic Declaration*, June 9, 1984.

Poddano pod rozwałę projekt odpowiedzialności za zanieczyszczenia, odnosząc się do zasady *polluter pays* („zanieczyszczający płaci”). Delegowano Grupę Roboczą ds. Technologii, Wzrostu i Zatrudnienia do przedstawienia najbardziej palących kwestii odpowiednim instytucjom. Przywódcy zobowiązywali ministrów środowiska i Grupy Ekspertów G7 do dalszych prac nad powyższymi problemami¹²⁰.

Zobowiązania ze szczytów w Londynie i Bonn zweryfikowano i uzupełniono w 1987 r. w Wenecji. Przyjęto tam raport ekspertów oraz określono zadania dla międzynarodowych instytucji, zwłaszcza w kontekście harmonizacji polityk. Pomocy w tym zakresie oczekiwano od takich organizacji, jak UNEP (*United Nations Environment Programme*), ISO i ICSU (*International Council of Scientific Unions*). Za ważny problem uznano nowe globalne zagrożenia: kwaśne deszcze, wymieranie gatunków, zanieczyszczenie wody i destrukcję lasów tropikalnych¹²¹.

Na szczycie w Toronto w 1988 r. przywołano raport Światowej Komisji ds. Ochrony Środowiska i Rozwoju (*World Commission on Environment and Development*) apelując, by ze względu na dobro ludzkości kwestie ochrony środowiska poddane były zintegrowanemu działaniu. G7 poparła ważniejsze decyzje zapadające na szczeblu międzynarodowym, wymieniając Protokół z Montrealu z 1987 r. na temat Substancji Naruszających Warstwę Ozonową (*Montreal Protocol on Substances that Deplete the Ozone Layer*), obligujący kraje do ograniczenia do 2000 r. szkodliwych substancji powodujących niszczenie ozonu. Wskazano też na pozytywne kroki, jakie podjęły instytucje o zasięgu globalnym: UNEP i WMO (*World Meteorological Organization*)¹²².

Przełomem, jeśli chodzi o kwestie środowiska, był szczyt paryski w 1989 r. Problemom tym poświęcono aż 19 z 56 punktów deklaracji. Szerzej relacjonowano dramatyczną sytuację środowiska naturalnego, w mniejszym stopniu decydując się na konkretne zobowiązania. Przywódcy zachęcali do przyspieszenia badań naukowych w tej dziedzinie. Uznano, że ochrona środowiska jest integralną częścią takich kwestii, jak handel, energia, transport, rolnictwo i planowanie gospodarcze. Wytypowano instytucje współodpowiedzialne za globalne problemy, wymieniając wśród nich IBRD, regionalne banki rozwoju, OECD oraz ONZ i jej specjalistyczne agendy. Zwrócono uwagę, że z problemami środowiska pośrednio powiązane są kwestie zadłużenia, gdyż jego obniżenie umożliwiłoby uruchomienie dodatkowych środków w ramach ODA na walkę z zanieczyszczeniami.

¹²⁰ *The Bonn Economic Declaration: Towards Sustained Growth and Higher Employment*, May 4, 1985.

¹²¹ *Venezia Economic Declaration*, June 10, 1987.

¹²² *Toronto Economic Summit Economic Declaration*, June 21, 1988.

Wiele punktów paryskiej deklaracji zawierało szczegóły akcji przeciwko naruszaniu warstwy ozonowej, w tym ograniczenia emisji dwutlenku węgla i innych gazów. W związku z tym wytypowano WMO, by informowała o zmianach klimatycznych. Zobowiązano się do wyznaczenia najwyższych standardów w eksploatacji elektrowni atomowych oraz wezwano do wspólnego zarządzania światowymi zasobami lasów. W tym zakresie poparto projekty FAO oraz Międzynarodowej Organizacji Lasów Tropikalnych (ITTO – *International Tropical Timber Organization*). Zdaniem G7 ścisłą ochroną powinny być objęte zagrożone gatunki zwierząt oraz światowe zasoby wodne. Na tych obszarach funkcję koordynacyjną pełnić miały UNEP oraz IMO (*International Maritime Organization*). Wzywano przy tym do ratyfikacji międzynarodowych konwencji w tych dziedzinach¹²³.

W Houston w 1990 r. G7 przypominała o swoim przywiązaniu do liberalnych reguł. Uznała, że najskuteczniejsze środki do osiągania celów w ochronie środowiska znajdują się w gospodarce rynkowej. Wiele kwestii zostało uszczegółowionych w porównaniu z wcześniejszymi zobowiązaniami. Problemem zmian klimatycznych mieli zająć się eksperci w ramach Międzyrządowego Panelu na temat Zmian Klimatycznych (*Intergovernmental Panel on Climate Change* – IPCC) oraz podczas kolejnej Światowej Konferencji Klimatycznej. Wśród najważniejszych tematów znalazło się zagadnienie ochrony zasobów leśnych. Poparto pilotażowe programy rządu Brazylii, proszono IBRD o nowe projekty, uzupełniono Plan Działania na temat Lasów Tropikalnych oraz zdecydowano wzmocnić ITTO. Wyrażono też gotowość przyjęcia nowej konwencji do 1992 r. Do UNEP apelowano o zwrócenie uwagi na postępujące pustoszczenie globu oraz konieczność ochrony Antarktyki¹²⁴.

W 1991 r. w Londynie G7 uznała, że polityka państw uprzemysłowionych w dziedzinie ochrony środowiska powinna stać się przykładem dla krajów rozwijających się oraz Europy Środkowowschodniej. W deklaracji stwierdzono, że dziedzina ta jest traktowana priorytetowo we wspólnej strategii G7, a angażowanie się Grupy ma służyć obecnym i przyszłym pokoleniom. Pomocną rolę w przeglądzie polityk narodowych państw rozwiniętych odgrywać miała OECD. Podczas szczytu w Londynie przyjęto konsensus w sprawie protokołów i umów dotyczących ochrony regionów Antarktyki i Sahary. Poparto przygotowania do Konferencji ds. Środowiska i Rozwoju, popularnie zwanej Szczytem Ziemi (UNCED – *UN Conference on Environment and Development*), od której

¹²³ W deklaracji z 1989 r. znalazło się miejsce na odniesienie do katastrofy powodzi, które cyklicznie nawiedzały Bangladesz – jeden z najbiedniejszych i najbardziej zaludnionych państw świata. Poparto akcję pomocową w zakresie finansowym, technicznym i ochrony środowiska. Inicjatywę przejęły Francja, Japonia, USA oraz UNDP. Liczono także na wsparcie IBRD (*Economic Declaration*, July 15, 1989).

¹²⁴ *Houston Economic Declaration*, July 11, 1990.

oczekiwano konsensusu w sprawie ograniczania gazów cieplarnianych oraz ustanowienia konwencji w kwestii ochrony lasów.

W 1991 r. poparcie G7 uzyskał Fundusz na rzecz Globalnego Środowiska (GEF – *Global Environment Facility*), dostarczający pomocy w tej dziedzinie krajom rozwijającym się. Od GEF, banków rozwoju oraz instytucji pozarządowych oczekiwano wcielenia w życie programów pilotażowych ochrony lasów. Liczono, że dzięki współpracy rządu Brazylii z IBRD i KE uda się ustanowić konwencję w tej dziedzinie. Deklarowano zwiększenie zdolności reakcji na katastrofy ekologiczne (wzywając do pracy UNEP, IMO oraz IBRD). Troską przywódców objęte zostały globalne zasoby morskie. W związku z tym w dokumencie znalazła się krytyka zakazanych praktyk połowu wielorybów (w Japonii) oraz młodych fok (w Kanadzie). Wezwano do zwiększenia współpracy w badaniach naukowych na temat globalnego klimatu, obserwacji oceanów, dywersyfikacji energii oraz nowych technologii związanych z ochroną środowiska¹²⁵.

W Monachium przywódcy nawiązali do zorganizowanego w Rio de Janeiro (UNCED) w czerwcu 1992 r. Szczytu Ziemi, jednak było za wcześnie na konkluzje i głębsze analizy z tego spotkania. G7 uznała je za przejaw wzrostu świadomości globalnej oraz szansę na wzmocnienie światowego dialogu. Oczekiwano równocześnie konkretnych rozwiązań w wymiarze narodowym. Dopiero w Tokio w 1993 r. zobowiązano się realizować cele UNCED, decydując się na prezentację narodowych planów do końca 1993 r. Podczas japońskiego szczytu za kluczową uznano pracę Komisji ds. Zrównoważonego Rozwoju (CSD – *Commission on Sustainable Development*) oraz postęp w implementacji i ratyfikacji dwóch Konwencji: Zmian Klimatycznych (*Convention on Climate Change*) i Różnorodności Biologicznej (*Convention on Biological Diversity*)¹²⁶. Przyjęto ponadto strategię OECD i IEA w zakresie ochrony środowiska i technologii energetycznych¹²⁷.

Liderzy G7 stwierdzili, że strategię w ochronie środowiska należy przyjąć na dłuższy okres i warto spoglądać na rozwój po 2000 r. W Neapolu przekonywano, że inwestycje w nowe technologie w tym sektorze przyczynią się do zwiększenia wzrostu gospodarczego, zatrudnienia, poprawy standardów życia i zwiększenia wydajności energetycznej. W Halifaksie nawoływano do zaakceptowania zasady *polluter pays* (poddanej pod rozwałę już 10 lat wcześniej) oraz międzynarodowego zaangażowania w dzielenie kosztów. G7 zachęcała do określenia zakresu działalności CSD i UNEP. Ta pierwsza odpowiadać powinna za uzgodnienia w długookresowej strategii rozwojowej, a druga – służyć

¹²⁵ *Economic Declaration: Building World Partnership*, July 17, 1991.

¹²⁶ Do tych konkretnych zobowiązań odwoływano się również na szczytach w latach 1994–1996.

¹²⁷ *Economic Declaration: A Strengthened Commitment to Jobs and Growth*, June 9, 1993.

tworzeniu międzynarodowego prawa w ochronie środowiska (w deklaracji z Lyonu stwierdzono, że UNEP powinna być katalizatorem ONZ w sprawach ochrony środowiska, a w Denver, że jest najwyższą globalną władzą w tej dziedzinie). W deklaracji z 1995 r. odniesiono się do konieczności wczesnego ostrzegania w przypadku katastrof i konfliktów mających destrukcyjny wpływ na środowisko. Zdaniem G7 kwestie te koordynować powinien sekretarz generalny ONZ wraz z wysokim komisarzem Praw Człowieka i Uchodźców. Za uruchomienie zasobów finansowych odpowiedzialnością obarczono IMF i IBRD¹²⁸.

W Lyonie w 1996 r. G7 postanowiła, że kolejny rok powinien być przełomowy w pełnym zintegrowaniu polityk związanych z ochroną środowiska. Do zobowiązań do wypełnienia wszystkich umów ze Szczytu Ziemi, szybkiego wcielenia w życie Konwencji: Zmian Klimatycznych i Różnorodności Biologicznej, dołączono deklaracje poparcia dla Konwencji na temat Odpustynnienia (*Convention on Desertification*) oraz umów w sprawie zanieczyszczenia organicznego i ochrony lasów¹²⁹.

5.5.2. W gronie Ósemki

Na szczycie w Denver, po raz pierwszy w gronie Ósemki, zaaprobowano pomysł organizacji Sesji Specjalnej ZO ONZ poświęconej ochronie środowiska. Uznano, że trwały rozwój wymaga pełnej integracji trzech polityk: gospodarczej, społecznej i ochrony środowiska. Głównym celem w nadchodzących latach miała być stabilizacja emisji gazów cieplarnianych na zaakceptowanym poziomie. Wobec faktu, że taka polityka wymaga wielkich kosztów, zobowiązano się do osiągnięcia porozumienia podczas trzeciej konferencji ONZ w sprawie Konwencji Zmian Klimatycznych, która miała odbyć się w Kioto. Podczas tego spotkania zamierzano przyjąć projekt obniżki emisji gazów do 2010 r. Zachęcano kraje rozwijające się do podjęcia kroków w tym samym kierunku.

Na szczycie w 1997 r. wezwano wszystkie państwa do podjęcia zobowiązań celem ustanowienia trwałej polityki zarządzania lasami. Zalecano przyjęcie propozycji Międzyrządowego Panelu na temat Lasów (UNCSD). Opublikowano ponadto Plan Działania, zakładający implementacje narodowych programów, podnoszenie zdolności zarządzania lasami, ustanowienie sieci obszarów chronionych oraz eliminacji nielegalnego ścinania lasów. Równie mocno zabiegano o ochronę wody zdatnej do picia. Uznano, że Specjalna Sesja ONZ powinna zachęcić CSD do zaangażowania na tym polu. W komunikacie zwracano uwagę

¹²⁸ *Halifax Summit Communiqué*, June 16, 1995.

¹²⁹ *Economic Communiqué: Making a Success of Globalization for the Benefit of All*, June 28, 1996.

na zanieczyszczenie mórz i oceanów, powiększającą się ilość odpadów, problem pustynnienia¹³⁰.

Na szczycie w Birmingham zgodzono się, że najważniejszą rolę w rozwoju odgrywa ochrona środowiska, w tym problem zmian klimatycznych. Uznano, że przyjęcie Protokołu z Kioto było przełomem na drodze do redukcji emisji gazów cieplarnianych, oczekując od wszystkich członków G8 podpisania i ratyfikacji umowy w ciągu roku, aby można było wcielić w życie jej postanowienia (na kolejnych szczytach nie określano już terminu wejścia w życie porozumienia). Ambicją Grupy było przekonanie jak największej liczby państw do tej inicjatywy. Korzystając z doświadczeń i ekspertyz GEF, liczone na wzrost aktywności krajów rozwijających się, które były najbardziej narażone na zmiany klimatyczne¹³¹. W Kolonii powtórzono powyższe zobowiązania, odnotowując ważną rolę CDM (*Clean Development Mechanism*) w przeciwdziałaniu zanieczyszczeniom, zwłaszcza w regionach najslabiej rozwiniętych.

W 2000 r. G8 zachęcała do przygotowania agendy na kolejny Szczyt Ziemi w 2002 r. (tzw. Rio+10). W Okinawie podjęto temat wpływu nowych regulacji w ochronie środowiska na handel międzynarodowy. Uznając oceany za globalne dziedzictwo ludzkości, przywódcy wsparli działalność IMO, zachęcając do zmian w Konwencji na temat Cywilnej Odpowiedzialności za Szkody Wynikające z Zanieczyszczenia Ropą z 1992 r. (*Convention on Civil Liability for Oil Pollution Damage*)¹³².

W części deklaracji z Genui, zatytułowanej *Dziedzictwo dla przyszłości*, G8 zobowiązała się do przejścia przywództwa nad kwestią zmian klimatycznych. Wszystkie kraje Ósemki godziły się na obniżkę emisji gazów, nawet jeśli nie podpisały Protokołu z Kioto. Na włoskim szczycie przyjęto propozycję Rosji zorganizowania w 2003 r. światowej konferencji na temat zmian klimatycznych, na którą zaproszenie mieli otrzymać przedstawiciele nauki i biznesu. Od GEF oczekiwano dalszej innowacyjności i zaangażowania w prace na rzecz ochrony środowiska. Odnotowywano postęp w przygotowaniach do Światowego Szczytu Zrównoważonego Rozwoju (Szczytu Ziemi) w 2002 r. w Johannesburgu, zgadzając się, że powinny być na nim przyjęte następujące cele rozwojowe: zwiększenie wzrostu gospodarczego, promocja społecznego rozwoju oraz ochrona środowiska¹³³. Na spotkaniu G8 w Kananaskis poprzedzającym bezpośrednio Szczyt Ziemi stwierdzono, że jest on krokiem milowym w globalnym partnerstwie, jednak spośród przywódców tylko Jacques Chirac i Tony Blair potwierdzili swój przyjazd do Johannesburga.

¹³⁰ *Communiqué*, June 22, 1997. Podsumowując szczyt w Denver prezydent W. Clinton zaliczył do ważnych zobowiązań odniesienie do zasad przyjętych na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro oraz plan porozumienia w sprawie protokołu z Kioto (*Remarks by President Clinton in Presentation of Final Communiqué of the Denver Summit of the 8*, June 22, 1997).

¹³¹ *Communiqué*, May 17, 1998.

¹³² *G8 Communiqué*, July 23, 2000.

¹³³ *Communiqué*, July 22, 2001.

Na szczycie w Evian G8 zadeklarowała gotowość wcielenia w życie postanowień ze Szczytu Ziemi, ale nie analizowała szczegółowo przyjętych w RPA zobowiązań. W 2003 r. państwa, które ratyfikowały Protokół z Kioto (Francja, Japonia, Kanada, Niemcy, Wielka Brytania i Włochy) potwierdziły zamiar wprowadzenia go w życie w 2005 r. Obok tych podstawowych założeń, przywódcy zobligowali się wzmacniać wysiłki w walce z nielegalnym wycinaniem lasów (zwłaszcza w Amazonii i Kongu), a w Planie Działania na temat ochrony środowiska morskiego deklarowali przestrzeganie międzynarodowych konwencji, ochronę zasobów morskich i współpracę z takimi organizacjami, jak IMO, FAO, IOC (*Intergovernmental Oceanographic Commission*) oraz ILO (w celu sfinalizowania konwencji na temat standardów pracy na morzu). W Evian zapowiadano ponadto stworzenie sieci globalnego ekosystemu do 2012 r.¹³⁴

W 2004 r. G8 zdecydowała się poprzeć Plan Działania „3r” (*reduce, reuse, recycle* – redukcji, ponownego użycia i recyklingu). Liderzy przekonywali, iż nowe technologie przyczyniają się do poprawy zdrowia publicznego i obniżenia zanieczyszczenia środowiska, co z kolei miało wpływ na zmiany klimatyczne. Dlatego przywódcy zdecydowali się wcielić w życie Plan Działania na temat Technologii i Trwałego Rozwoju (przyjęty jeszcze w Evian) i zapowiedzieli nową inicjatywę „3r”. Jej celem była redukcja jak największej ilości odpadów oraz usunięcie przeszkód w międzynarodowym przepływie towarów do recyklingu i przetwarzania dóbr. Poparto też następujące inicjatywy: IPHE, CSLF, REEEP, licząc na dalszą współpracę w tym zakresie z OECD, WTO¹³⁵.

Szczyt w Gleneagles w 2005 r. został zdominowany przez problem zmian klimatycznych. Uznano, że mają one wpływ na każdą część globu i istnieje potrzeba długookresowego patrzenia na tę kwestię. Zgodzono się, że zwiększony popyt na energię wpływa na wzrost emisji gazów, co z kolei łączy się z ociepleniem klimatu¹³⁶. Zgodnie przyjęto, że redukując zanieczyszczenie będzie można chronić zdrowie i ekosystem. Potwierdzono zobowiązanie dla UNFCCC (*UN Framework Convention on Climate Change*), zapowiadając wzmocnienie wysiłków na Konferencji ONZ ds. Zmian Klimatycznych w Montrealu w 2005 r. Nawiązano też do prac Międzyrządowego Panelu Zmian Klimatycznych. Zachęcano wszystkie kraje do przyłączenia się do dialogu w sprawie zmian klimatycznych, czystej energii i trwałego rozwoju¹³⁷.

¹³⁴ *Marine Environment and Tanker Safety: A G8 Action Plan, Evian*, June 3, 2003.

¹³⁵ *Science and Technology for Sustainable Development: „3r” Action Plan and Progress on Implementation*, June 10, 2004.

¹³⁶ W dokumencie przedstawiono prognozy wskazujące, że w ciągu 25 lat popyt na energię może wzrosnąć o 60%, co spowoduje dalszy wzrost emisji gazów cieplarnianych.

¹³⁷ *Gleneagles Communique on Climate Change, Clean Energy and Sustainable Development*, July 8, 2005; *Gleneagles Plan of Action: Climate Change, Clean Energy and Sustainable Development*, July 8, 2005.

G8 uznała, że istnieje konieczność współpracy z krajami rozwijającymi się w kwestii zmian klimatycznych. Gospodarz szczytu T. Blair podkreślał wagę spotkania w gronie G8+5 (Brazylia, Chiny, Indie, Meksyk, RPA). Jego zdaniem dialog będzie kontynuowany, a w przyszłości zostanie uruchomiony program, jednak – według premiera – najtrudniejsza może okazać się implementacja tego, co ustalono na szczycie¹³⁸. Blair konsultował się w tej sprawie z prezydentem Bushem. Na spotkaniu 7 lipca 2005 r. politycy stwierdzili, że udało się osiągnąć kompromis, a krok naprzód został postawiony w momencie zaproszenia na szczyt krajów rozwijających się. Prezydent Bush zapowiedział ponadto obniżenie, neutralizację i redukcję gazów cieplarnianych przez USA¹³⁹. Z kolei Blair podkreślił, że nie ma szans na powrót do układu z Kioto i Wielka Brytania i USA mają wobec niego odrębne stanowisko. W opinii przywódców na szczycie nie było możliwości, by negocjować nowy układ na temat zmian klimatycznych. Rozpoczął się natomiast nowy etap dialogu, w który wciągnięte zostały dwa kraje, będące największymi konsumentami energii w świecie: Chiny i Indie. Według Blaira należało stworzyć takie warunki, by w momencie wygaśnięcia postanowień z Kioto w 2012 r. możliwe było osiągnięcie nowego konsensusu¹⁴⁰.

W 2006 r. kontynuowano prace zapoczątkowane w Gleneagles. Przypomniano o długofalowej polityce redukcji gazów cieplarnianych, dlatego obok układu z Kioto, inicjatyw IPHE, CSLF i REEEP wsparto program APPCDC (*Asia-Pacific Partnership on Clean Development and Climate*) i GBEP (*Global Bio-Energy Partnership*). Powyższe przedsięwzięcia miały stać się podstawą aktywności G8 do co najmniej 2012 r.¹⁴¹

¹³⁸ *Prime Minister Blair's Statement on the G8 Gleneagles Summit, Update to Parliament*, London, July 11, 2005.

¹³⁹ Problemem było jak to uczynić, by nie zagrozić gospodarce i by nie pominąć krajów rozwijających się. G. W. Bush stwierdził, że USA wydaje 20 mld USD rocznie w celu niwelowania negatywnych skutków dla środowiska.

¹⁴⁰ *President Bush and Prime Minister Blair Discuss Africa, Trade, Climate Change, Gleneagles*, July 7, 2005. W sprawach zmian klimatycznych było niezwykle trudno o kompromis, gdyż Stany Zjednoczone nie ratyfikowały Protokołu z Kioto; dlatego próbowano stworzyć nową deklarację. Nie było też zgody, jeśli chodzi o zapisy o związku między działalnością człowieka a zmianami w klimacie. Bush powtarzał: „musimy wiedzieć więcej” (*we need to know more*), natomiast Francuzi nalegali, by znalazło się w niej stwierdzenie, że zmiany te powoduje człowiek. Organizowano wiele spotkań przedwstępnych, w końcu zgodzono się, by kluczowymi przedmiotami dyskusji były: nauka i redukcja emisji (znalazł się ustęp o szkodliwości działania człowieka i że szkodliwość emisji gazów cieplarnianych jest naukowo udowodniona); rozwój nowych technologii (wspólna praca nad podniesieniem wydajności w pozyskiwaniu energii z wykorzystaniem mechanizmów rynkowych); związki z krajami rozwijającymi się (uruchomienie dialogu z porządkiem spotkań na najbliższy rok). Zob. N. Bayne, *Overcoming Evil with Good: Impressions of the Gleneagles Summit, 6–8 July 2005*, July 18, 2005 (www.g8.utoronto.ca).

¹⁴¹ *Global Energy Security*, July 16, 2006.

5.6. Podsumowanie

Najważniejsze konkluzje, wynikające z przedstawionego w rozdziale materiału, dotyczyły następujących kwestii:

1. Przed przystąpieniem do analizy problemów gospodarki światowej na szczytach G7/G8 należało ustalić definicję tego zjawiska. Gospodarka światowa może być bowiem rozumiana zarówno jako system trwałych związków ekonomicznych między krajami czy regionami, ale też jako ogół różnych podmiotów organizacyjnych i instytucjonalnych, działających zarówno na poziomie narodowym, jak i międzynarodowym. Formułując definicję gospodarki światowej, podnoszono wiele jej aspektów, a G7 w dokumentach interpretowała ją w różnorodny sposób. Przywódcy kilkakrotnie zaznaczali, że musi być ona postrzegana jako całość, ale wiele deklaracji poświęconych gospodarce światowej uwzględniało wyłącznie kwestie dotyczące gospodarek narodowych członków G7. Fakt, iż Grupa rozumiała gospodarkę światową (czy globalną, bo takim terminem też operowała) w odmienny sposób, świadczyło o wielowymiarowości zjawiska.

W procesie kształtowania się gospodarki światowej ogromną rolę odegrały mocarstwa gospodarcze oraz instytucje międzynarodowe. Były one odpowiedzialne za otwieranie się handlu międzynarodowego, aktywność inwestycyjną, migracje siły roboczej, transfer technologii i realne udogodnienia (w transporcie, komunikacji) w przepływie czynników produkcji. W długim procesie ewolucji gospodarki światowej nastąpił wzrost liczby jej aktywnych uczestników, ale to w dalszym ciągu mocarstwa oraz organizacje powszechne i regionalne w dużym stopniu monitorowały (rzadziej regulowały) procesy zachodzące w dobie globalizacji.

2. Ze względu na zakres problemów współczesnej gospodarki światowej, niezbędna stała się skoordynowana globalna polityka ekonomiczna, która, mając charakter całościowy, uwzględnia wszystkie kraje i wszystkie sfery działalności gospodarczej. Może ona być prowadzona przez grupę krajów lub nawet jedno państwo czy instytucję pod warunkiem, że czynniki wewnętrzne w ich polityce podporządkowane są czynnikom zewnętrznym, powiązanym z gospodarką światową.

Przyglądając się długookresowej strategii G8, dostrzec można próby podejmowania przez nią globalnej polityki ekonomicznej. Jej integralną częścią była koordynacja polityki państw realizujących globalne wyzwania. Z punktu widzenia teorii, do obszarów, które poddają się koordynacji, należy zaliczyć handel, transport, zasady konkurencji, ochronę środowiska, zasady polityki monetarnej, fiskalnej i kursów walutowych, przeciwdziałanie przestępstwom gospodarczym czy migrację siły roboczej. Pozostałe elementy koordynacji polityki międzynarodowej obciążone są większym ryzykiem, występuje bowiem niewystarczająca zbieżność interesów państw lub niski poziom bezpieczeństwa.

Wśród zagadnień, które mogą stać się nieodłącznym przedmiotem realizacji polityki globalnej, znajdują się ponadto problemy bezpieczeństwa międzynarodowego, kwestie ekologiczne, demograficzne oraz problem nierówności dochodów ludności świata. Przy analizie gospodarki światowej nie powinno zapominać się o kwestiach politycznych. Wywierają one bowiem realny wpływ na kierunki rozwoju gospodarczego świata.

3. G8 w dużej mierze skupiała się na koordynacji polityk makroekonomicznych. Rządy poszczególnych państw przedstawiały stan i ocenę ich gospodarek, określały kierunek polityki i zapowiadały konkretne decyzje. Przywódcy, decydując się na umieszczenie informacji we wspólnych deklaracjach, opierali się na raportach ministrów finansów. Nieodłącznym elementem analizy gospodarki światowej były kwestie wzrostu gospodarczego (zarówno światowego, jak i poszczególnych członków Grupy), zatrudnienia, problemów bezrobocia oraz inflacji. Zwracano uwagę na przebieg koniunktury, dostrzegając negatywne symptomy we wzroście gospodarczym lub analizując skutki kryzysu w danym państwie czy regionie. W oświadczeniach ekonomicznych przywódcy nie stronili od rad, w jaki sposób pobudzać wzrost gospodarczy. Zwracano uwagę na potrzebę innowacji technologicznych, koniecznych zmian strukturalnych, reform w polityce rolnej i przemysłowej (zwłaszcza pozbywania się subsydiów).

G8 dotyczyła sfery regulacyjnej gospodarki, wypowiadając się na temat potrzeby redukcji deficytów budżetowych, regulowania stóp procentowych, podejmowania inicjatyw w polityce monetarnej czy obniżenia ciężarów fiskalnych. W mniejszym stopniu przywódcy odnosili się do wspólnych planów w polityce mikroekonomicznej. W dokumentach pojawiały się jednak zapisy o konieczności zwiększania efektywności i konkurencyjności. Zgadzano się, że niezbędne jest tworzenie przyjaznego klimatu dla prywatnych inwestycji, likwidacja niepotrzebnych regulacji w ustawodawstwie krajowym, organizacja szkoleń, inwestycje w oświatę, zabiegi na rzecz większej mobilności kapitału ludzkiego, wspieranie aktywności ludzi starszych czy przegląd systemów zdrowotnych. Rolę pośrednią w koordynacji wyznaczyła OECD (w momencie włączenia Rosji do G7, współpraca z nią została przesunięta na forum ministrów finansów Siódemki).

O ile w przypadku samej Siódemki (rządziej Ósemki) można mówić o podejmowanych próbach koordynacji polityk ekonomicznych, to w przypadku szerszego forum bardziej precyzyjnym określeniem jest wzmacnianie międzynarodowej współpracy ekonomicznej. Dotyczyła ona zwłaszcza kwestii handlu międzynarodowego (w tym dóbr i usług), przepływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych, problematyki energetycznej, ochrony środowiska, pomocy rozwojowej czy światowego zadłużenia.

G8 poszukiwała wsparcia dla swoich inicjatyw w działalności wielu organizacji międzynarodowych. Czuła odpowiedzialność za inicjatywy instytucji realizujących globalną politykę ekonomiczną (w tym przede wszystkim IMF,

IBRD, agend ONZ, GATT/WTO) czy międzynarodową politykę ekonomiczną (OECD, UE, NAFTA, ASEAN). Próba tworzenia międzynarodowej architektury finansowej nie ograniczała się wyłącznie do działania organizacji, ale obejmowała też akceptację konkretnych umów, kodeksów czy zasad.

4. Szczyty G7 stały się miejscem promocji liberalizmu w handlu międzynarodowym. Walka z protekcjonizmem objęła wiele dziedzin światowej wymiany: handel towarami przemysłowymi, produktami rolnymi, nowymi technologiami, przepływ inwestycji zagranicznych. Najłatwiej przychodziło państwom Siódemki akceptować i przyspieszać proces liberalizacji handlu towarami przemysłowymi, gdyż redukcja cel została już podjęta przez te państwa w ramach GATT, a także w momencie utworzenia europejskiej i północnoamerykańskiej strefy wolnego handlu. G7 namawiała jednak do poszerzania liberalizacji o nowe elementy, takie jak ograniczenie środków pozataryfowych, handel usługami czy ochronę własności intelektualnej. Działanie takie było równoległe z celami WTO. Najwięcej trudności w prowadzeniu polityki liberalnej w dziedzinie handlu miała Grupa w wymianie produktów rolnych. Wprowadziła kilkakrotnie zapowiadane zwiększenie dostępu do własnych rynków produktów importowych oraz pozbywanie się subsydiów eksportowych, jednak proces ten następował powoli, a zasadniczą zmianę odkładano na kolejne lata.

G7 popierała w deklaracjach przywiązanie do zasad OECD, GATT i WTO, wielokrotnie zobowiązując się do wzmacniania wielostronnego systemu handlu. Dlatego z aprobatą witała nowych członków organizacji lub postępy w ich akcesji. Jednym z celów w nowym mileniu stało się wspieranie Rosji w dążeniu do członkostwa w WTO.

W historii spotkań G7/G8 widać wyraźną ewolucję w zakresie walki z protekcjonizmem. W okresie zimnej wojny znacznie więcej ustaleń odnosiło się do działalności OECD, ale przywódcy przyczynili się pośrednio do zamknięcia Rundy Tokijskiej (1979 r.) i otwarcia Rundy Urugwajskiej (1986 r.). W latach 90. najważniejsze dla Grupy było pozyskanie powszechnego poparcia koniecznego do zamknięcia Rundy Urugwajskiej (1994 r.), dla działalności Światowej Organizacji Handlu i jej nowych inicjatyw (zwłaszcza dla Rundy Milenijnej). Jednak realizacja dalszych projektów uwalniania globalnego handlu napotykała na nowe przeszkody, których G8 nie zdołała przezwyciężyć.

5. W czasie kryzysów naftowych G7 była skazana wyłącznie na siebie w walce z negatywnymi skutkami polityki OPEC i brakiem stabilizacji na rynku energetycznym. W latach 70. i 80. zabiegała głównie o zaspokojenie własnych potrzeb energetycznych. Wraz z zakończeniem zimnej wojny zaczęto traktować problemy tego sektora coraz bardziej w kontekście globalnym. Na początku XXI w. wiele z nich nie zostało rozwiązanych, ale świat był bardziej świadomy zagrożeń, a pod względem instytucjonalnym – lepiej przygotowany, by móc się im przeciwstawić. Z nową siłą problemy energetyczne powróciły na szczytach w momencie aktywnego włączenia się Rosji, która dla pozostałych państw

forum (zwłaszcza partnerów europejskich i Japonii) była istotnym rynkiem surowcowym.

Również kwestie ochrony środowiska stały się nieodłączną częścią dyskusji przywódców na szczytach G8. Oprócz ogólników, które od lat 90. liderzy co roku powtarzali w deklaracjach, członkom forum udało się zbudować swoistą sieć instytucji odpowiedzialnych za poszczególne obszary ochrony środowiska. Grupa współpracowała z wyspecjalizowanymi agencjami ONZ, odnosiła się do pracy funduszy, organizacji pozarządowych oraz wielu konwencji międzynarodowych. Nie wszyscy członkowie G8 ratyfikowali jednak istotne porozumienia międzynarodowe, co osłabiało pozycję szczytu w kontekście wymagań wobec pozostałych krajów. Jednak państwom współpracującym w ramach Grupy udało się jednocześnie wypracować podstawy globalnej odpowiedzialności, do której permanentnie namawiano wszystkie kraje. Globalna odpowiedzialność za ochronę środowiska ujawniała się w podporządkowaniu się nowym regulacjom, zapisanym w wielu inicjatywach, forach, partnerstwach, a także w generowaniu środków na liczne projekty.

Aktywność Grupy na tak wielu obszarach gospodarki światowej była dowodem na podejmowanie przez nią globalnej polityki ekonomicznej. Trudniej było jednak uzyskać miarodajną odpowiedź na pytanie, na ile polityka ta była efektywna, zarówno w stosunku do samych członków forum, jak i pozostałych krajów świata.

W Trzecim Świecie rośnie świadomość niesprawiedliwości, nierówności i krzywdy, ale ta świadomość nie przekłada się na działania, na zorganizowane i ukierunkowane reakcje¹.

Ryszard Kapuściński

ROZDZIAŁ 6

STRATEGIA WOBEC REGIONÓW I PROBLEMY ROZWOJOWE

Aktywność G8 w kontekście rozwoju gospodarki światowej można też analizować pod kątem geograficznym. Pamiętając o tym, że współczesne systemy ekonomiczne są ze sobą mocno powiązane, przywódcy nie tylko ujawniali plany co do własnych gospodarek narodowych, ale przyglądali się bacznie regionom, blokom państw i pojedynczym krajom. Dlatego w dokumentach odnaleźć można konkretne uwagi czy propozycje dla Bliskiego Wschodu, Afryki, dla rynków wschodzących, transformujących się, rozwijających się, najsłabiej rozwiniętych, ale też konkretnie do Argentyny, Filipin, Meksyku, Polski, Ukrainy czy Turcji². Z dorobku dokumentacyjnego G8 można stworzyć bardzo różnorodny obraz ery globalizacji.

6.1. Stosunek G7 do Europy Wschodniej w okresie zimnej wojny i w czasie transformacji ustrojowej

Przedmiotem rozważań w niniejszym podrozdziale są problemy Europy Wschodniej podnoszone na szczytach G7. Do tego regionu zaliczono zarówno Związek Radziecki (po 1991 r. Rosję), jak i państwa zza dawnej „żelaznej kurtyny”, które politycznie i gospodarczo uzależnione były od ZSRR, oraz kraje, które powstały w wyniku jego rozpadu. Naturalnie, taktyka podejmowana przez G7 była odmienna w okresie trwania zimnej wojny w latach 1975–1988 i podczas transformacji ustrojowej, kiedy państwa regionu otwierały się na Zachód i przekształcały się w prorynkowe demokracje. Ze względu na to, że

¹ R. Kapuściński, *Lapidarium VI*, Warszawa 2007, s. 57.

² Na podstawie deklaracji, komunikatów i oświadczeń G7/G8 z lat 1975–2006.

kwestia integracji Rosji z G7 została omówiona w podrozdziale 2.1, wątek ten zostanie w tej części pominięty. Niemniej pozostałe relacje z Rosją zostaną uwzględnione, gdyż były częścią strategii wobec całego regionu. Zostaną one omówione pod kątem zagadnień politycznych i ekonomicznych, podnoszonych przy okazji procesu włączania Moskwy do grupy najbardziej uprzemysłowionych demokracji świata.

6.1.1. Kwestie ekonomiczne w czasie zimnej wojny

Już na inauguracyjnym spotkaniu w Rambouillet w 1975 r. kraje Szóstki określiły swoje stanowisko wobec Wschodu. Podkreślona została potrzeba kontaktów z blokiem socjalistycznym; uznano, że są one niezbędne nie tylko do podtrzymywania polityki odprężenia, ale też dla światowego wzrostu gospodarczego. Z konkretnych zobowiązań, przywódcy obligowali się do szybkiego zakończenia negocjacji w sprawie udzielania kredytów eksportowych państwom bloku wschodniego³.

Na drugim spotkaniu, w San Juan w 1976 r., przywódcy zwrócili uwagę na pozytywną tendencję wzrostu obrotów handlowych między Zachodem i Wschodem. Dobre stosunki w tej dziedzinie miały prowadzić do polepszenia relacji w innych obszarach gospodarki⁴. W oficjalnych dokumentach nie znalazło się miejsce na krytykę polityki obozu socjalistycznego, jednak na konferencji prasowej w trakcie szczytu, amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger negatywnie oceniał blok Wschodu za brak wsparcia finansowego dla krajów rozwijających się. Uznał, że wskutek jego inercji odpowiedzialność za gospodarkę światową spada wyłącznie na uprzemysłowione kraje demokratyczne⁵. Zapis, który postulowali Amerykanie, znalazł się w deklaracji z Bonn w 1978 r. G7 żałowała, że RWPG nie włącza się w finansową pomoc krajom rozwijającym się, wzywając tę organizację do podjęcia konkretnych kroków⁶. Podobne ponaglenia wystosowano w deklaracjach z Tokio w 1979 r.⁷ i z Wenecji w 1980 r.⁸ W deklaracji z Ottawy z 21 lipca 1981 r., ukonkretniono krytykę ZSRR i jego partnerów, oczekując zwiększenia ich udziału w eksporcie z państw najbiedniejszych. Przywódcy podtrzymali ponadto system kontroli handlu na dobra strategiczne i produkty związane z technologią sowiecką⁹.

³ *Declaration of Rambouillet*, November 17, 1975 (jeśli nie zaznaczono inaczej, to wszystkie dokumenty za oficjalną stroną G8: www.g8.utoronto.ca. Stan na 20 stycznia 2008).

⁴ Tekst deklaracji *Joint Declaration of the International Conference*, June 28, 1976.

⁵ *News Conference by Secretary Kissinger and Treasury Secretary Simon*, June 28, 1976.

⁶ *Declaration*, July 17, 1978.

⁷ *Declaration*, June 29, 1979.

⁸ G7 liczyła na włączenie się w udzielanie pomocy krajom rozwijającym się nie tylko bloku socjalistycznego, ale też z krajów eksportujących ropę naftową (*Declaration*, June 23, 1980).

⁹ *Declaration*, July 21, 1981.

Wzrastające znaczenie kontaktów z blokiem socjalistycznym potwierdzał szczyt w Wersalu. W deklaracji z 6 czerwca 1982 r. stosunkom ze Wschodem poświęcono osobny rozdział. W dokumencie zapowiadano zbliżenie do ZSRR i Europy Wschodniej, uwzględniając przy tym interesy polityczne i bezpieczeństwa. Strategia zakładała działanie na trzech polach. Po pierwsze – miała polegać na dążeniu do polepszenia międzynarodowego systemu kontroli eksportu dóbr strategicznych; po drugie – zapowiadała wymianę informacji w ramach OECD o wszystkich kwestiach handlowych i finansowych związanych z ZSRR i Europą Wschodnią; po trzecie – zobowiązywała G7 do prowadzenia ostrożnych kontaktów finansowych z blokiem wschodnim¹⁰. Więcej szczegółów na temat problemów ekonomicznych między dwoma blokami ujawnił prezydent François Mitterrand w oświadczeniu dla prasy¹¹. Przywódca Francji skrytykował twardą politykę niektórych państw G7 w stosunkach handlowych ze Wschodem (mając na myśli wprowadzenie sankcji przez USA). Zwrócił uwagę, że w deklaracji nie znalazły się szczegółowe zapisy o restrykcjach w udzielaniu kredytów krajom z bloku wschodniego. Według niego restrykcje nie dotyczyły pożyczek, ale odnosiły się ogólnie do stosunków gospodarczych i finansowych. Inaczej interpretowała zapisy delegacja amerykańska¹².

W 1985 r. w Bonn powrócono do strategii angażowania ZSRR i pozostałych krajów socjalistycznych w działania na rzecz państw rozwijających się. Tym razem ukonkretniono strategię poprzez wytypowanie grupy ekspertów, mającej przygotować propozycje ministrom spraw zagranicznych¹³. Trudno uznać tę inicjatywę za trafioną w momencie przechodzenia przez blok socjalistyczny poważnego kryzysu ekonomicznego. Na ostatnim zimnowojennym szczycie w 1988 r. G7 z zadowoleniem przyjęła zaangażowanie Europy Wschodniej we współpracę ze WE, zwłaszcza w ramach ustanowienia wspólnych zasad handlu międzynarodowego i systemu płatniczego.

¹⁰ *Declaration of the Seven Heads of State and Government and Representatives of the European Communities*, June 6, 1982.

¹¹ *President Mitterrand's Statement to the Press at the Conclusion of the Versailles Summit*, June 6, 1982.

¹² Francja i Włochy były krytykowane za udzielanie kredytów krajom socjalistycznym. Mitterrand tłumaczył jednak, że banki publiczne Francji udzielają pożyczek Wschodowi, ale czyni to również Japonia, tyle że z kapitału banków komercyjnych. Stwierdził, że Francja może rozważyć propozycję USA tzw. *package deal* – całościowych restrykcji wobec bloku komunistycznego, jeśli tylko wszystkie państwa zaakceptują tę decyzję. Mitterrand przypominał, że handel ZSRR z Zachodem stanowi zaledwie 1% PKB tego kraju, wątpiąc, by działania G7 zasadniczo zmieniły sytuację polityczną.

¹³ *The Bonn Economic Declaration: Towards Sustained Growth and Higher Employment*, May 4, 1985.

6.1.2. Kwestie polityczne w czasie zimnej wojny

G7 z opóźnieniem podjęła inicjatywę Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie¹⁴, godząc się na odpowiedni zapis w deklaracji na szczycie w Londynie w 1977 r., czyli niemal dwa lata od podpisania Aktu Końcowego KBWE. G7 zobowiązywała się podjąć wszelkie możliwe środki, tak by stała się ona skuteczną instytucją¹⁵. Opóźnienie to wynikało z faktu, że G7 pierwotnie była planowana jako forum *stricte* ekonomiczne, więc wszelkie polityczne „dygresje” nie były dobrze widziane przez wszystkich członków forum. Jednak stopniowo sytuacja zmieniała się i G7 przekształcała się w instytucję ekonomiczno-polityczną.

W 1980 r. przywódcy G7 stwierdzili, że są odpowiedzialni nie tylko za stan gospodarki światowej, ale także za kwestie poszanowania prawa, pokoju oraz niepodległości każdego z państw. Dlatego wypowiedzieli się na temat sytuacji w Afganistanie¹⁶. W weneckiej deklaracji zapisano, że radziecka okupacja jest nie do zaakceptowania obecnie i w przyszłości. G7 wezwała siły ZSRR do opuszczenia Afganistanu, przywrócenia mu suwerenności, terytorialnej integralności oraz politycznej niepodległości. Przywódcy deklarowali wzmożenie wysiłków zmierzających do politycznej niezależności i bezpieczeństwa państw całego regionu Wschodu. Na koniec oświadczenia politycznego państwa, które

¹⁴ Stany Zjednoczone nie godziły się z tym, że państwa Europy Środkowowschodniej należały do nienaruszalnej strefy wpływów ZSRR. Nowe postrzeganie problemu zniewolenia tych krajów można zaobserwować od początku kadencji Jamesa Cartera. Duże znaczenie miało podniesienie kwestii przestrzegania praw człowieka do rangi jednego z priorytetów polityki zagranicznej USA. W przemówieniu inauguracyjnym prezydent powiedział: „Ponieważ jesteśmy wolni, nigdy nie możemy być obojętni na los jednostek ludzkich w innych częściach świata. [...] Nasze zaangażowanie w prawa człowieka musi być całkowite” (cyt. za: J. A. Nathan, J. K. Oliver, *United States Foreign Policy and World Order*, Newark 1989, s. 355). Przemawiając na forum ONZ w marcu 1977 r. Carter stwierdził, że organizacja ta jest uprawniona do kontroli przestrzegania praw człowieka. ZSRR odrzucał amerykańskie stanowisko, twierdząc, że takie poczynania były równoznaczne z ingerowaniem w jego sprawy wewnętrzne.

Wraz z objęciem urzędu prezydenta przez Cartera, wpływ na politykę zagraniczną uzyskał Zbigniew Brzeziński. Polskie pochodzenie doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego rzutowało na formułowanie strategii nowej administracji wobec państw zza „żelaznej kurtyny”. Brzeziński krytykował podpisanie przez USA Aktu Końcowego KBWE. Uważał, że mimo zawartego w nim zapisu o prawach człowieka, konserwował on anachroniczny podział Europy, tym samym stając się źródłem niestabilności, a nie bezpieczeństwa w Europie. Sądził, że należało publicznie zakwestionować zasadność kontroli ZSRR nad państwami Europy Środkowowschodniej. Poglądy te znalazły odbicie m.in. w oświadczeniu Cartera wygłoszonym przed „Magazine Publisher Association” w czerwcu 1977 r. Prezydent mówił wtedy o konieczności agresywnej polityki wobec ZSRR na obszarach jego wpływów, które uznane zostaną za istotne dla USA nawet w perspektywie 15–20 lat.

¹⁵ *Declaration: Downing Street Summit Conference*, May 8, 1977.

¹⁶ Inwazja wojsk radzieckich na Afganistan rozpoczęła się w grudniu 1979 r.

zdecydowały się na bojkot igrzysk olimpijskich w Moskwie, podtrzymały swoje decyzje¹⁷.

W Ottawie w 1981 r. premier Kanady Pierre Trudeau, w imieniu liderów G7, wyraził zaniepokojenie wzmocnieniem siły militarnej ZSRR, zapowiadając budowanie zdolności defensywnych Zachodu, nie rezygnując jednak z dialogu z blokiem sowieckim. Mimo napięcia w stosunkach ze Wschodem, deklarował dążenie Zachodu do rozbrojenia (zwłaszcza w Europie) oraz ograniczenia wydatków militarnych. Wierzył, że ZSRR zaakceptuje inicjatywy idące w tym kierunku, co pomogłoby zmniejszyć napięcie na Starym Kontynencie¹⁸. Z kolei na szczycie w 1982 r. F. Mitterrand stwierdził, że G7 nie ma zamiaru narzucać decyzji pozostałym państwom, ale chce je tylko uświadamiać. Zdaniem prezydenta Francji, Grupa nie planowała zastosowania agresywnej presji, ale pragnęła zachowywać demokratyczne tradycje i instytucje¹⁹. Podczas przewodnictwa Francji w spotkaniach G7 widać było łagodniejsze podejście do problemów Wschodu. W deklaracjach z 1982 r. nie znalazło się odniesienie do stanu wojennego w Polsce, również nie powrócono do interwencji sowieckiej

¹⁷ *Declaration*, June 23, 1980. W związku z sowiecką inwazją na Afganistan 4 stycznia 1980 r., prezydent Carter ogłosił wprowadzenie sankcji wobec Związku Radzieckiego. Dotyczyły one zakazu dostarczania nowoczesnej technologii, częściowego embarga na zboże i zakazu połowów na amerykańskich wodach terytorialnych. Carter zawiesił ponadto porozumienie SALT II i zapowiedział bojkot olimpiady w Moskwie. Na szczycie ministrów spraw zagranicznych państw NATO 15 stycznia 1980 r. uznano, że interwencja ZSRR była pogwałceniem Karty NZ i wezwano do wycofania wojsk z Afganistanu. Europejscy sojusznicy nie byli chętni przyłączeniu się do sankcji proponowanych przez Cartera. Kanclerz RFN Helmut Schmidt uważał, że nakładanie kar na ZSRR było bezcelowe i niebezpieczne. Nie chcąc uznać, że czas odprężenia należał do przeszłości, twierdził, że amerykański prezydent niszczył kruche porozumienie, by odbudować swój prestiż i szansę na reelekcję. Zbliżone do niemieckiego stanowisko wobec wojny w Afganistanie zajęli Francuzi. Prezydent Valéry Giscard d'Estaing był gotowy potępić sowiecką akcję i podpisać się pod wezwaniem do wycofania z tego państwa wojsk ZSRR, lecz nie widział w konflikcie tak wielkiego zagrożenia jak Amerykanie. Wskazywał, że potępienie przez państwa arabskie agresji znacznie zaszkodziło interesom Moskwy na Bliskim Wschodzie. Przywódcy RFN i Francji byli również dalecy od udzielenia militarnego wsparcia USA w ewentualnym konflikcie zbrojnym w Afganistanie. Schmidt proponował w zamian „podział pracy w NATO”. Uważał, że państwa europejskie powinny się zająć stroną polityczną konfliktu, występując w roli mediatora między USA a ZSRR i skorzystać z okazji, by poprawić relacje z państwami regionu, przede wszystkim z Pakistanem. Poparcia Carterowi udzieliła za to premier Margaret Thatcher. Brytyjczycy zdecydowali się jednak wysłać swoją reprezentację na olimpiadę w Moskwie. Podobnie uczynili Francuzi, Włosi i Szwedzi. Do amerykańskiego bojkotu igrzysk w Moskwie przyłączyła się natomiast RFN, która wcześniej uchylała się jak mogła od przyłączenia się do sankcji wobec ZSRR. Kwestie związane ze sportem rządziły się więc nieco innymi prawami.

¹⁸ *Chairman's Summary of Political Issue*, July 21, 1981; *Prime Minister Trudeau's Concluding Statement*, July 21, 1981.

¹⁹ *President Mitterrand's Statement to the Press at the Conclusion of the Versailles Summit*, June 6, 1982.

w Afganistanie. Stosunek G7 do kwestii politycznych w dużej mierze zależał od tego, jaki kraj przewodniczył szczytowi.

Jednym z priorytetów polityki amerykańskiej na początku lat 80. XX w., w czasie pierwszej kadencji prezydenta Ronalda Reagana, była mobilizacja Zachodu w konfrontacji z ZSRR. Jednak w dokumentach ze szczytu w Williamsburgu w 1983 r. trudno znaleźć dowody na reorientację polityki G7 w tej kwestii. W zasadniczej deklaracji umieszczono lakoniczne stwierdzenie, iż relacje ze Wschodem powinny być zgodne z interesami bezpieczeństwa krajów uprzemysłowionych²⁰. Więcej przywódcy przekazali w deklaracji na temat bezpieczeństwa, gdzie stwierdzili, że ich podstawowym obowiązkiem jest obrona wolności i sprawiedliwości, czyli wartości, na których opiera się demokracja. Zadeklarowali chęć ograniczenia zbrojeń w ramach rozmów z radzieckim partnerem. G7 wezwała Moskwę do angażowania się w prace nad umowami o kontroli zbrojeń. Sygnatariusze deklaracji zwracali uwagę na propozycje Zachodu. Wśród najważniejszych przedsięwzięć wymieniono: program START (*Strategic Arms Reduction Talks*), rozmowy na temat INF (*Intermediate-Range Nuclear Forces*), MBFR (*Mutual and Balanced Force Reductions*), a także Konferencję ds. Rozbrojenia w Europie (CDE – *Conference on Disarmament in Europe*). Na koniec przywódcy potwierdzali, że zmobilizują siły polityczne, aby ograniczyć strach przed wojną²¹. Szczyt w Williamsburgu był dowodem na to, że Stany Zjednoczone były głównym negocjatorem w rozmowach rozbrojeniowych z ZSRR, jednak starały się, by ich strategia została poparta przez wszystkie państwa G7.

W Londynie w 1984 r. w odrębnym oświadczeniu na temat stosunków ze Wschodem przywódcy zapowiedzieli rozszerzenie dialogu z ZSRR i jego sojusznikami oraz usprawnienie kontaktów na różnych polach współpracy. Nadrzędnym celem była kwestia bezpieczeństwa, w tym rozbrojenie. USA oferowały powrót do rozmów na temat kontroli zbrojeń bez żadnych warunków wstępnych. W deklaracji wyrażono opinię, że stosunki Wschód–Zachód mogą być konstruktywne dla obu stron w takich kluczowych kwestiach, jak strzeżenie światowego pokoju oraz zapobieganie rozprzestrzenianiu broni nuklearnej²².

W deklaracji politycznej przyjętej na szczycie w Bonn w 1985 r. podkreślono ponownie rolę KBWE, zwłaszcza jeśli chodzi o strzeżenie praw człowieka. Przywódcy z nadzieją oczekiwali, że w przyszłości Niemcy będą mogły odzyskać jedność. Zapowiadali też wsparcie dla rozbrojenia, kontroli zbrojeń i ograniczenia broni konwencjonalnej²³. Zjazd w Bonn uzupełniało oświadczenie

²⁰ *Declaration on Economic Recovery*, May 30, 1983.

²¹ *Statement at Williamsburg [Declaration on Security]*, May 20, 1983.

²² *Declaration On East-West Relations And Arms Control*, June 9, 1984.

²³ *Political Declaration On The 40th Anniversary Of The End Of The Second World War*, May 3 1985.

kanclerza Helmuta Kohla, ogłoszone 4 maja w Bundestagu. Gospodarz szczytu zwrócił uwagę na dwie kwestie, które sygnalizowano w oficjalnych komunikatach. Według niego, G7 powinna szczególnie angażować się w amerykańską Inicjatywę Obrony Strategicznej (*Strategic Defense Initiative*). Uznał, że kluczowym momentem w stosunkach między supermocarstwami będzie spotkanie w Genewie, gdzie zaplanowano rozmowy w sprawie redukcji strategicznej broni nuklearnej średniego zasięgu²⁴. Polityczne deklaracje G7 aprobowaly kierunek przyjęty przez USA i zachęcały do kontynuacji dialogu między supermocarstwami. Blok Zachodu poparł stanowisko Waszyngtonu w fundamentalnych kwestiach dotyczących rozbrojenia. Potwierdzały to kolejne szczyty.

W 1986 r. w Tokio G7 zapowiedziała poparcie dla każdego poziomu rozbrojenia, odnosząc się do konieczności przyspieszenia prac w Genewie²⁵. Przywódcy zareagowali ponadto na katastrofę nuklearną, jaka miała miejsce w Czarnobylu 26 kwietnia 1986 r. Wypowiedzieli się na temat skutków, jakie awaria reaktora jądrowego mogła spowodować w świecie. Wyrażono współczucie ofiarom tragedii oraz zadeklarowano pomoc medyczną i techniczną w usuwaniu skutków wypadku, jeśli tylko G7 zostanie o to poproszona. Podkreślono, że każde państwo na świecie pozostaje odpowiedzialne za bezpieczeństwo i dostarczenie informacji na temat wypadku bez żadnych opóźnień, dlatego ZSRR został wezwany, by uczynił podobnie²⁶. Z zadowoleniem przyjęto zapowiedź konsultacji między władzami sowieckimi a IAEA²⁷.

W 1987 r. na drugim szczycie weneckim G7 zdecydowała się na odrębne oświadczenie na temat stosunków Wschód–Zachód. Przywódcy interesowali się przemianami w polityce wewnętrznej i zagranicznej ZSRR. Według nich reformy pozwalały osiągnąć postęp w relacjach z tym krajem. W oświadczeniu zobowiązywano się do działania na rzecz pokoju oraz wzrostu bezpieczeństwa poprzez zmniejszenie poziomu zbrojeń. Doceniono wysiłki amerykańskie w utrzymywaniu pokoju i z zadowoleniem przyjęto podjęcie negocjacji mających na celu redukcję broni nuklearnej. Wyrażano chęć utrzymania liczby broni konwencjonalnej na niskim poziomie oraz całkowitą eliminację broni chemicznej. Zachęcano do podobnych deklaracji i działań stronę radziecką. Wezwano

²⁴ Rozmowy amerykańsko-radzieckie w Genewie toczyły się na szczepku ministrów spraw zagranicznych właściwie od początku 1985 r. Natomiast do zasadniczych rozmów między Ronaldem Reaganem a Michaiłem Gorbaczowem doszło w Szwajcarii 19–20 listopada 1985 r. Było to przełomowe spotkanie, jeśli chodzi o dialog rozbrojeniowy. Przywódcy zobowiązywali się m.in. do przyspieszenia redukcji zbrojeń jądrowych, wzmocnienia IAEA, dalszych konsultacji w sprawie nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia, działań na rzecz pełnego zakazu stosowania broni chemicznej oraz ograniczenia sił zbrojnych w Europie Środkowej.

²⁵ *Tokyo Declaration: Looking Forward to a Better Future*, May 5, 1986.

²⁶ Władze radzieckie przez wiele dni ukrywały fakt tragedii oraz informacje na temat skutków, jakie spowodował wybuch reaktora.

²⁷ *Statement on the Implications of the Chernobyl Nuclear Accident*, May 5, 1986.

Moskwę do postępów w kwestii przestrzegania praw człowieka zgodnie z Aktem Kończącym KBWE, oczekiwano też wycofania się wojsk radzieckich z Afganistanu²⁸ (był to drugi postulat po 1981 r., kiedy liderzy G7 wypowiedzieli się w tej kwestii). Deklaracja na temat stosunków Wschód–Zachód była z jednej strony apelem o dalszy postęp w światowym rozbrojeniu, a z drugiej konkretnym wezwaniem ZSRR do kontynuacji reform i porzucenia rywalizacji militarnej.

Szczyt w Toronto w 1988 r. był ostatnim w okresie zimnej wojny. W deklaracji politycznej zwrócono uwagę na radykalne zmiany, jakie zaszły w stosunkach ze Wschodem. W dużej mierze wynikały one z większej otwartości strony radzieckiej. Wydarzeniem, które ułatwiło dialog, było wycofywanie sił sowieckich z Afganistanu. Przywódcy oczekiwali całkowitego wycofania wojsk z tego kraju oraz oddania Afgańczykom prawa do wyboru własnego rządu. W deklaracji poruszono także kwestię kontroli zbrojeń, odnosząc się do dialogu między USA a ZSRR w redukcji broni nuklearnej. Po pierwszym porozumieniu o ograniczeniu broni nuklearnej średniego zasięgu (INF) oczekiwano dalszej redukcji zbrojeń ofensywnych oraz całkowitego zakazu broni chemicznej. W deklaracji podziękowano za wysiłek negocjacyjny prezydentowi Reaganowi oraz sekretarzowi generalnemu KPZR Michaiłowi Gorbaczowowi. Podkreślono, że obecność radzieckich sił konwencjonalnych w Europie Wschodniej i na Dalekim Wschodzie stanowi zagrożenie bezpieczeństwa i stabilizacji tych regionów. Odwołano się także do kwestii przestrzegania praw człowieka, zachęcając cały blok socjalistyczny do dalszych reform i postępowania zgodnie z ustaleniami KBWE²⁹.

6.1.3. Wspieranie transformacji systemowej w Europie Środkowowschodniej

Rok 1989 uznać należy za *annus mirabilis* w stosunkach międzynarodowych. Wprawdzie formalnie funkcjonowały nadal ZSRR i dwa państwa niemieckie, jednak z miesiąca na miesiąc następowały radykalne zmiany w krajach byłego bloku komunistycznego³⁰. Dlatego nowy prezydent USA George H. Bush

²⁸ *Statement on East-West Relations*, June 9, 1987.

²⁹ *Political Declaration*, June 20, 1988.

³⁰ W lutym 1989 r. w Polsce rozpoczęły się obrady „okrągłego stołu” z udziałem przedstawicieli strony rządowej i opozycji. 17 kwietnia na nowo zarejestrowano NSZZ „Solidarność”, ale pierwszym ewidentnym dowodem nadejścia zmian było jego zwycięstwo w częściowo wolnych wyborach w czerwcu 1989 r. W kolejnym miesiącu przywódca ZSRR Gorbaczow odrzucił „doktrynę Breżniewa”, mówiąc, że żadne państwo nie może narzucać swojej woli innemu krajowi. Mimo że Gorbaczow liczył na utrzymanie się przy władzy partii komunistycznych po wprowadzeniu przez nie umiarkowanych reform, jednak pewność, że radzieckie wojska nie wkroczą z „bratnią pomocą”, zmieniało radykalnie oblicze satelitów ZSRR. Za polskim przykładem zaczęły iść kolejne kraje. Zmiany dokonywały się na Węgrzech, gdzie w czerwcu 1989 r. strony komuni-

połączył wizytę w Paryżu z odwiedzinami dwóch „prymusów” demokratyzacji w Europie Środkowowschodniej: Polski i Węgier³¹. Bogatszy o wiedzę na temat zmian w bloku wschodnim pojechał w połowie lipca 1989 r. na kolejne spotkanie przedstawicieli siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów demokratycznych świata.

Doceniając zmiany, jakie zachodziły za „żelazną kurtyną”, G7 zdecydowała się na szczycie w Paryżu wystosować odrębny komunikat na temat stosunków ze Wschodem. Przywódcy dostrzegali dążenie tej części świata do wolności i demokracji oraz podjęcie reform przez część krajów regionu. Zaoferowano państwom Wschodu pomoc w rozwoju gospodarczym, w dziedzinie bezpieczeństwa oraz we wprowadzeniu w życie zasad międzynarodowego handlu. Zauważono postęp w relacjach między EWG a Polską, Węgrami oraz ZSRR.

Ze szczególnym zadowoleniem przyjęto zainicjowanie procesu reform politycznych w Polsce i na Węgrzech, uznając jednak, że bez postępu gospodarczego będzie je trudno zrealizować. G7 gotowa była uruchomić pomoc w postaci inwestycji, tworzenia spółek *joint-ventures*, transferu wiedzy na temat zarządzania i szkoleń. Działania te miały prowadzić do większej konkurencyjności. Każde z państw Siódemki zobligowało się wystąpić z konkretnymi inicjatywami. Uzgodniono, że do wsparcia reform w Polsce i na Węgrzech włączone zostaną pozostałe kraje Zachodu oraz instytucje międzynarodowe. Poproszono Komisję Europejską, aby zareagowała na przejściowe trudności żywnościowe Polski. W dokumencie zapowiadano porozumienie między IMF a rządem w Warszawie. Uznano, że należy ustalić warunki strategii oddłużenia i zadeklarowano wsparcie dla Klubu Paryskiego w rozłożeniu polskich długów. Na koniec deklaracji kreślono optymistyczną wizję współpracy między Wschodem a Zachodem w celu budowy bardziej wolnego i otwartego świata³². Zdaniem

styczna i opozycyjna zasiadły do rozmów przy „trójkątnym stole”. Komuniści oddali władzę w Czechosłowacji w wyniku „aksamitnej rewolucji”, której punkt kulminacyjny nastąpił w listopadzie 1989 r. Za symboliczne zerwanie „żelaznej kurtyny” można uznać zburzenie muru berlińskiego, które dokonało się również w listopadzie. W grudniu 1989 r., po krwawych wydarzeniach w Rumunii, upadł reżim Nicolae Ceaușescu. Demonstracje niezależności miały też miejsce na Litwie, Łotwie i Estonii – w republikach wciąż formalnie zależnych od władzy moskiewskiej. Jesień Ludów – seria przełomowych wydarzeń dających początek jedności europejskiej – była jak lawina, nikt nie mógł jej już powstrzymać.

³¹ Amerykanie byli dobrze poinformowani, że Polska przeżywa poważne trudności ekonomiczne. Zdawali sobie sprawę, że państwo to boryka się z ogromnym deficytem budżetowym, galopującą inflacją, spadkiem wydajności pracy, gigantycznym zadłużeniem zagranicznym oraz znajduje się w momencie przełomowym pod względem politycznym. Amerykański prezydent był zaniepokojony szybkim tempem i nieprzewidywalnymi skutkami polskiej transformacji. W rozmowie ze swoimi współpracownikami stwierdził, że „rynek może nie wytrzymać nagłego upadku reżimu komunistycznego” (cyt. za: M. R. Beschloss, S. Talbott, *At the Highest Levels. The Inside Story of the End of the Cold War*, Boston 1993, s. 87).

³² *Declaration on East-West Relations*, July 15, 1989.

F. Mitterranda, szczyt z 1989 r. osiągnął swoje zamierzenia, a dowodem na to, że G7 potrafiło działać szybko, była zgoda na pomoc żywnościową Polsce³³.

Wiele odniesień do stosunków ze Wschodem znalazło się w deklaracji ekonomicznej przyjętej na szczycie w Houston w 1990 r. Liderzy zauważali, że nastawione prorynkowo kraje regionu będą wpływać na wzrost integracji w globalnej gospodarce. Przypomniano, że kraje Europy Środkowowschodniej zaakceptowały kluczowe zasady wolnego rynku, korzystając ze wsparcia Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBRD), po którym spodziewano się odegrania istotnej roli w transformacji. Zdawano sobie sprawę, że stopień wprowadzenia reform różnił się w poszczególnych państwach. G7 uznała, że najbardziej ożywcze dla rozwoju państw będą zagraniczne inwestycje prywatne, dalsze wsparcie poprzez handel i środki bezpośrednie. Przywołano rolę Komisji WE, która od szczytu w 1989 r. koordynowała pomoc Grupy 24³⁴ dla Polski i Węgier. Poparto rozszerzenie tego programu na pozostałe wschodzące demokracje w Europie Środkowowschodniej i Jugosławię. Zobowiązano się uruchomić pomoc w dziedzinie ochrony środowiska, wsparto też inicjatywy współpracy regionalnej (w tym powstanie Grupy Wyszehradzkiej). Do współpracy z krajami podejmującymi reformy wyodrębniono przy OECD Centrum Współpracy z Europejskimi Przekształcającymi się Gospodarkami (*Centre for Co-operation with European Economies in Transition*).

Wiele miejsca przywódcy G7 poświęcili sprawom Europy Wschodniej w deklaracji politycznej zatytułowanej *Zabezpieczając demokrację*. W dokumencie zapowiadano, że lata 90. XX w. staną się dekadą demokracji, zgadzając się, że Europa znajduje się na początku nowej ery. Odnotowywano istotne zmiany w stosunkach z NATO (w tym deklarację londyńską³⁵) i ze WE. Pełne poparcie uzyskał proces zjednoczenia Niemiec. Z ulgą przyjmowano ustąpienie reżimów w Europie Środkowowschodniej (do tej drogi zachęcano jeszcze Rumunię).

W deklaracji ekonomicznej z Londynu w 1991 r., G7 odnotowała postępy w reformach w całym regionie i zaaprobowwała wybór Bułgarii i Rumunii, które podążały drogą Polski, Węgier i Czechosłowacji. Zauważono, że również Alba-

³³ *Press Conference of Mr. François Mitterrand, President of the French Republic, on the Conclusion of the Fifteenth Summit of Industrialized Countries*, July 16, 1989.

³⁴ Grupę G24 tworzyły następujące państwa: Australia, Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Islandia, Japonia, Kanada, Luksemburg, Nowa Zelandia, Norwegia, Portugalia, RFN, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Wielka Brytania i Włochy.

³⁵ Na szczycie w Londynie w lipcu 1990 r. Polska, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria, Rumunia i ZSRR zostały zaproszone do nawiązania regularnych kontaktów dyplomatycznych z NATO. Przywódcy państw Europy Środkowowschodniej zabiegali też o członkostwo w Sojuszu. Najdonioślejsze były apele Vaclava Havla i Lecha Wałęsy (J. Kaczmarek, *NATO, Europa, Polska 2000*, Wrocław 2000, s. 52; J. Kiwerska, *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*, Poznań 2000, s. 169).

nia powoli wychodzi z długoletniej izolacji. Przywódcy zobowiązali się do wsparcia reform zmierzających do integracji z międzynarodowym systemem gospodarczym. Za ważny jej etap uznano członkostwo w IMF i IBRD (do których należały już wszystkie kraje Europy Środkowowschodniej z wyjątkiem Albanii) oraz przyjęcie programów tych instytucji w celu stabilizacji makroekonomicznej³⁶. Uznano, że EBRD nadal sprawuje mandat nad rozwojem otwartej, prorynkowej gospodarki, popierając prywatne inicjatywy. Podkreślono, że przychyłność dla krajowego i zagranicznego kapitału jest kluczowa dla podtrzymywania wzrostu i uniezależnienia się od zewnętrznej pomocy rządowej. Dla krajów Europy Środkowowschodniej ożywcze miało być rozszerzenie rynków eksportu. W związku z tym deklarowano zwiększenie dostępu dla towarów i usług do rynków państw G7, w tym stali, tekstyliów i produktów rolnych. Z zadowoleniem przyjęto negocjacje w sprawie stowarzyszenia Polski, Węgier i Czechosłowacji ze WE. Równocześnie poparto inicjatywy amerykańskie w sprawach handlu (*Presidential Trade Enhancement Initiative*) oraz działania OECD. Wyliczono, że G24 zmobilizowała dotychczas 31 mld USD bilateralnej pomocy, włączając w to rozliczenia niezbędne dla równowagi płatniczej. G7 dostrzegała postępy w strategii umorzenia długów, zaznaczając, że ugoda osiągnięta przez Klub Paryski na temat redukcji długów Polski powinna być traktowana jako sytuacja wyjątkowa.

W deklaracji ekonomicznej z Monachium, z 8 lipca 1992 r., G7 zachęcała kraje Europy Środkowowschodniej do dalszych energicznych reform. Jednocześnie poparto bilateralną i wielostronną pomoc regionowi, a najważniejszą rolę miał odgrywać w tym zakresie nadal EBRD. Wyliczono, że G24 i międzynarodowe instytucje finansowe przekazały już 52 mld USD na pomoc, zachęcając do dalszego wsparcia. W osobnym punkcie poparto programy i fundusze stabilizacyjne dla Polski, zgodne z założeniami IMF. Miały one służyć wzmocnieniu reform rynkowych oraz zwiększeniu konkurencyjności przedsiębiorstw. Za ważny wkład w integrację krajów Europy Środkowowschodniej w struktury Zachodu uznano umowy zawarte między nimi a WE i EFTA, umożliwiające tworzenie strefy wolnego handlu. Pozytywnie odniesiono się do regionalnych przedsięwzięć współpracy między Czechosłowacją, Polską i Węgrami. Zachęcano do większego zaufania dla inwestycji zagranicznych i stworzenia odpowiednich warunków dla prywatnego kapitału. Jednocześnie wezwano przedsiębiorstwa krajów uprzemysłowionych do inwestowania w Europie Środkowowschodniej.

Na kolejnych szczytach przywódcy G7 wypowiadali się coraz bardziej lakonicznie na temat stosunków ze Wschodem, uznając, że dokonuje się ich integracja z globalnym rynkiem. W deklaracji ekonomicznej przyjętej w 1993 r. w Tokio dostrzeżono pierwsze symptomy ożywienia w tych krajach, które były

³⁶ Te programy uzupełniane były przez strukturalne reformy, tj. prywatyzację, restrukturyzację przedsiębiorstw państwowych, wzrost konkurencji i wzmocnienie praw własności.

najbardziej zaawansowane w reformach. W Halifaksie G7, chwalcąc przemiany rynkowe, liczyła na większą otwartość gospodarek tego regionu. Podczas szczytu w 1995 r. premier Kanady Jean Chrétien podkreślił wkład UE we współpracę z krajami Europy Środkowej. G7 wsparła ponadto program NATO Partnerstwo dla Pokoju, podnoszący bezpieczeństwo i stabilizację na Starym Kontynencie³⁷. W 1996 r. prezydent Jacques Chirac z zadowoleniem przyjął perspektywę poszerzenia UE o kraje Europy Środkowowschodniej³⁸. Kwestie integracji krajów tego regionu ze strukturami Sojuszu Północnoatlantyckiego i UE pojawiały się odąd na marginesie zasadniczych rozmów, a odpowiednie zapisy nie znajdowały się w dokumentach. Była to cena, jaką G7 płaciła za włączenie Rosji do swojego grona. Moskwa była bowiem początkowo przeciwna integracji państw ze swej byłej strefy wpływów z zachodnimi strukturami.

6.1.4. Wspieranie przemian ekonomicznych i politycznych w ZSRR i w krajach powstałych po jego rozpadzie

G7, obok wsparcia dla państw Europy Środkowowschodniej, dodatkowo opiniowała i zachęcała do reform politycznych i ekonomicznych ZSRR, a po jego rozpadzie – Rosję i pozostałe państwa powstałe na jego gruzach. W 1989 r. wezwano władze radzieckie do prowadzenia polityki, która zmniejszałaby militarną nierównowagę w Europie i w Azji. G7 przypominała o konieczności wprowadzenia zakazu stosowania broni chemicznej oraz ograniczenia sił konwencjonalnych w Europie. W 1990 r. przywódcy uznali, że reformy wewnętrzne w ZSRR prowadzą do budowy otwartego, demokratycznego i pluralistycznego społeczeństwa. Zobowiązano się do wsparcia reform i mobilizacji własnych zasobów (zwłaszcza uruchomienia kredytów). W związku z tym poproszono władze IMF, IBRD, OECD i EBRD o rekomendację dla niezbędnych zmian oraz ustanowienia kryteriów dotyczących pomocy gospodarczej³⁹. G7 uznała, że jest gotowa w każdej chwili do pomocy w stanowieniu prawa, rozwoju niezależnych

³⁷ Amerykanie zaprezentowali oficjalnie inicjatywę Partnerstwa dla Pokoju (*Partnership for Peace*) na szczycie NATO w Brukseli w styczniu 1994 r. Propozycja mówiła o współpracy wojskowej z Sojuszem państw aspirujących do NATO. W projekcie nie było mowy o gwarancjach bezpieczeństwa i przyszłym członkostwie. Zaskakująca była szeroka formuła „Partnerstwa dla Pokoju” – zaproszono do niego 27 państw z Europy Środkowowschodniej, Azji Środkowej oraz z Europy Zachodniej nienależących do Sojuszu. Do programu Amerykanie chcieli także włączyć na specjalnych warunkach Rosję. Propozycja ta pierwotnie została odrzucona przez Moskwę, chociaż negocjacje w tej sprawie były kontynuowane. Dla krajów stojących w przedsiönku Paktu projekt ten oznaczał przetrzymywanie ich w nim na czas nieokreślony. Jednak nie mogły one odrzucić koncepcji amerykańskiej, jeśli myślały o członkostwie, dlatego stopniowo wszyscy zaproszeni przystępowali do inicjatywy.

³⁸ *Chairman's Statement [Political Declaration]: Toward Greater Security and Stability in a More Cooperative World*, June 29, 1996.

³⁹ *Houston Economic Declaration*, July 11, 1990.

mediów, prowadzeniu programów szkoleniowych z zakresu zarządzania państwem oraz rozwoju kontaktów społecznych⁴⁰.

Na szczycie w 1991 r. G7 zauważała pogorszenie się stanu sowieckiej gospodarki, ale wyraziła gotowość pomocy w integracji ZSRR z ekonomiką światową. Przywódcy uznali, że destabilizacja w tym państwie zagrażałaby reformom w całej Europie Środkowowschodniej. Dziękowano IMF, IBRD, OECD i EBRD za zaangażowanie w prace na rzecz poprawy stanu gospodarki radzieckiej. Projekty tych instytucji miały być skorelowane z działaniem Komisji Europejskiej. Z uznaniem spotkała się decyzja Moskwy w sprawie przesunięcia części środków przeznaczonych na cele militarne do puli wydatków cywilnych.

W Monachium w 1992 r. w osobnym punkcie odniesiono się do przemian zachodzących w nowych, niepodległych państwach byłego ZSRR. Zaoferowano wszystkim rządów pomoc w transformacji. Przywódcy podkreślili, że pod przewodnictwem prezydenta Borysa Jelcyna Federacja Rosyjska uruchomiła trudny proces reform. Uznano, że postęp może być osiągnięty dzięki wypełnieniu wcześniejszych zobowiązań oraz redukcji wydatków zbrojeniowych. Zachęcano nowe kraje do prowadzenia rozsądnej polityki gospodarczej, ograniczania deficytu budżetowego oraz inflacji. Nawoływano do współpracy z IMF. Za kluczowe dla gospodarek tych państw uznano stworzenie struktury prywatnej własności. Decydującą rolę w rekonstrukcji odgrywać miały inwestycje i kapitał prywatny (zwłaszcza małe i średnie przedsiębiorstwa).

Za szczególnie naglące uznano przemiany w dwóch sektorach: rolnictwie i energetyce (zaaprobowanie Europejskiej Karty Energetycznej służyć miało bezpieczeństwu na tym rynku). G7 zobowiązywała się do pomocy żywnościowej, kredytowej, medycznej i technicznej. Podkreślała potrzebę większego otwarcia rynku międzynarodowego na produkty z nowych krajów (w tym Rosji), oczekując od nich równocześnie likwidacji barier handlowych. Dostosowania wprowadzane przez rząd rosyjski do wymogów IMF miały spowodować uruchomienie pierwszych transz kredytowych. Według przywódców, pozwoliłoby to na pełne wykorzystanie pomocy 24 mld USD zadeklarowanej przez ministrów finansów w kwietniu 1992 r. Brano też pod uwagę przekazanie rezerwy 6 mld USD na stabilizację rubla⁴¹.

Na szczycie w Monachium G7 odniosła się również do apelu Rady Bałtyckiej, która oczekiwała decyzji władz rosyjskich o wycofaniu z Litwy, Łotwy i Estonii swoich wojsk⁴². Niemiecki minister spraw zagranicznych Klaus Kinkel

⁴⁰ *Political Declaration: Securing Democracy*, July 10, 1990.

⁴¹ *Economic Declaration: Working Together for Growth and a Safer World*, July 8, 1992.

⁴² Rada Bałtycka skierowała apel do przywódców G7 w specjalnym orędziu 26 czerwca 1992 r. w Tallinie. Zob. *Address of the Council of the Baltic States to the Heads of State and Governments of Canada, France, Germany, Italy, Japan, the United Kingdom and the United States, Tallinn*, June 26, 1992.

w imieniu Grupy zwrócił uwagę na konieczność równego traktowania mniejszości narodowych w republikach bałtyckich. Zaapelował także do władz w Moskwie o określenie momentu wycofania wojsk z tych krajów i postępowania zgodnego z prawem międzynarodowym⁴³.

W deklaracji ekonomicznej z 1993 r. potwierdzono wsparcie dla transformowanych gospodarek republik bałtyckich oraz nowych niepodległych państw byłego ZSRR. Jednak najwięcej miejsca zostawiono na przedstawienie dokonań Rosji w przeciągu ostatniego roku. Zachęcano jej rząd do dalszych wysiłków w celu redukcji inflacji, deficytu budżetowego i podjęcia koniecznych prawnych i administracyjnych środków w celu prywatyzacji (uznano, że jest to klucz do transformacji). G7 uzgodniła strategię pomocy finansowej (ustalono ją na szczelbu ministerialnym w kwietniu 1993 r. w Tokio). Zaaprobowano inicjatywę IMF (IMF – *Systemic Transformation Facility*) uruchomienia pierwszej raty w wysokości 1,5 mld USD, wyrażono zgodę IBRD na pożyczkę wielkości 610 mln USD oraz współfinansowanie kredytu w ramach EBRD na sumę 250 mln USD. Przywódcy podjęli ponadto zobowiązanie ustanowienia funduszu 300 mln USD celem wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw. Zobligowano się ponadto do rozłożenia długów Rosji i wspierania jej w akcesji do GATT. Oferowano techniczną pomoc, określoną na 3 mld USD, do końca 1994 r. Zaakceptowano powstanie w Moskwie eksperckiej grupy *Support Implementation Group*, aby ułatwić wcielanie pomocy w życie⁴⁴.

W politycznym oświadczeniu przyjętym na szczycie w Tokio wsparto wysiłki Rosji pod rządami prezydenta Jelcyna na rzecz transformacji. Liczono, że władze rosyjskie opierać będą swoją politykę na poszanowaniu prawa i sprawiedliwości (sic!). Równie mocno poparto reformy na Ukrainie i wyrażono nadzieję, że spotkanie między Jelcynem a prezydentem Leonidem Krawczukiem doprowadzi do poprawy stosunków między Moskwą a Kijowem.

Do kontynuowania reform rynkowych zachęcano Rosję w Neapolu, Hali-faksie i Lyonie. Moskwa zdołała już wtedy podpisać odpowiednią umowę z IMF w sprawie programu gospodarczego oraz otrzymała pierwsze pożyczki z IBRD i EBRD. Liczono, że zastrzyk finansowy i wsparcie IMF w ramach umowy IMF *Stand-By* pomogą w ożywieniu gospodarczym. Klub Paryski podjął wstępną decyzję w sprawie rozłożenia na raty rosyjskiego zadłużenia. Umożliwił dyskusję na temat warunków wierzycieli⁴⁵. Kluczowe dla rozwoju kraju miały być BIZ (a mogły je pobudzić odpowiednie rozwiązania prawne i administracyj-

⁴³ *Chairman [German Foreign Minister Klaus Kinkel]’s Statement*, July 7, 1992.

⁴⁴ *Economic Declaration: A Strengthened Commitment to Jobs and Growth*, July 9, 1993.

⁴⁵ *Economic Communiqué: Making a Success of Globalization for the Benefit of All*, June 28, 1996.

ne) oraz większa aktywność inwestycyjna i handlowa⁴⁶. Zgodnie uznano, że reformy ekonomiczne i polityczne Rosji podnoszą pozycję tego kraju w globalnej gospodarce.

Do problemów Rosji odnosili się przywódcy również w gronie Ósemki. W Kolonii G8 pozytywnie zaopiniowała porozumienie między Rosją a IMF i IBRD, oczekując szybkiej implementacji reform. Zachęcano Klub Paryski do rozwiązania problemu długów jeszcze z okresu sowieckiego. Zwrócono uwagę na istotne elementy przemian w Rosji, jak rozwój małych przedsiębiorstw, poprawa opieki zdrowotnej i społeczny aspekt transformacji.

Począwszy od szczytu w Halifaksie w 1995 r., G7 chwaliła przemiany na Ukrainie oraz podpisanie przez nią umowy z IMF, gwarantującej wsparcie finansowe (IMF *Stand-By*). W razie kontynuacji reform zobligowano się do przekazania dodatkowych 2 mld USD, które udostępniały instytucje finansowe do końca 1996 r. (ogólna suma pomocy na sfinansowanie niezbędnych reform rynkowych wynieść miała 4 mld USD). Zachęcano ten kraj do reform strukturalnych, w tym liberalizacji cen i prywatyzacji. Tylko takie działania mogły uruchomić pożyczki IMF, IBRD i EBRD. G7 zobowiązała się do zwiększenia pomocy finansowej i technicznej oraz udogodnień w przepływie produktów ukraińskich. Ukraina zyskała poparcie G7 także na szczytach w latach 1996–1998. W Birmingham przywódcy oczekiwali na podjęcie współpracy rządu ukraińskiego z IMF w ramach projektu *Extended Financing Facility*.

W komunikacie ekonomicznym ze szczytu w Lyonie w 1996 r. przywódcy przyjęli z zadowoleniem udaną integrację krajów przechodzących transformację z globalną gospodarką. G7 doceniała pozytywne skutki reform makroekonomicznych i strukturalnych, a wyniki gospodarcze uznano za satysfakcjonujące. Zwracano jednak uwagę, że nie wszystkie państwa byłego bloku socjalistycznego odczuły pozytywne skutki reform, gdyż większość krajów byłego ZSRR rozpoczęła reformy później niż państwa Europy Środkowej.

6.1.5. Problem bezpieczeństwa nuklearnego w relacjach ze Wschodem

Odrębną kwestię, jaką poruszano na szczytach w kontekście stosunków ze Wschodem, był problem bezpieczeństwa nuklearnego w krajach uzależnionych do 1991 r. od ZSRR. G7 chciała, by przekształcenia w tej dziedzinie stały się częścią reform rynkowych. Począwszy od szczytu w Monachium liderzy, oferując pomoc w podnoszeniu standardów, apelowali, by szczególnie nacisk został położony na poprawę bezpieczeństwa przestarzałych elektrowni. Uznano, że G24 powinna mieć możliwość koordynacji bezpieczeństwa nuklearnego w krajach byłego ZSRR. Zwrócono się do międzynarodowej wspólnoty o uruchomienie funduszy, które zainicjowały G24 oraz EBRD. Wobec konieczności

⁴⁶ *Summit Communiqué*, July 9, 1994.

zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego zobowiązywano się do współpracy z IEA. Zmobilizowano IBRD do przygotowania raportu zawierającego projekt zastępowania tradycyjnych źródeł energii oraz koszty tego przedsięwzięcia⁴⁷. Zaplanowano też ustanowienie Międzynarodowego Centrum Nauki, którego celem miało być wykorzystanie wiedzy ekspertów w dziedzinie jądrowej do potrzeb pokojowych.

W Monachium i Tokio G7 apelowała do krajów byłego ZSRR, aby zredukowały broń jądrową na swoim terytorium i podpisały układ o nierozprzestrzenianiu broni (NPT). Przywódcy namawiali Ukrainę, Kazachstan i Białoruś do przyjęcia standardów bezpieczeństwa IAEA, ratyfikacji układu START oraz przystąpienia do grupy państw bezatomowych. G7 akceptowała natomiast korzystanie przez te państwa z technologii nuklearnej dla celów pokojowych. Apelowano do państw o uznanie reżimu MTCR (*Missile Technology Control Regime*) kontrolującego posiadanie pocisków balistycznych oraz zapowiedziano wymianę informacji na temat kontroli eksportu w zakresie zbrojeń. Oczekiwano ponadto wejścia w życie umów podpisanych przez ZSRR: START i CFE. Były one kluczowe dla bezpieczeństwa europejskiego, podobnie jak umowy amerykańsko-rosyjskie w sprawie strategicznej broni nuklearnej.

Również komunikat ekonomiczny ze szczytu w Neapolu zawierał odniesienia do sytuacji w Europie Wschodniej w powiązaniu z problemami bezpieczeństwa nuklearnego. G7 udało się namówić IBRD, EBRD, EIB, IEA na prace umożliwiające rozwój długookresowych strategii energetycznych. Liderzy zapewnili, że będą dążyć do zamknięcia reaktorów wysokiego ryzyka. Priorytetem stała się bezpieczna likwidacja elektrowni atomowej w Czarnobylu, dlatego konieczna była współpraca z rządem ukraińskim i instytucjami międzynarodowymi. Zamknięcie przestarzałej elektrowni miało nie naruszać potencjału energetycznego Ukrainy. W projekcie uwzględniono współfinansowanie trzech nowych reaktorów, spełniających odpowiednie standardy bezpieczeństwa. Z zadowoleniem przyjęto dotychczasową pomoc UE, a w przygotowanym Planie Działania przewidziano 200 mln USD na kwestie bezpieczeństwa nuklearnego. W Neapolu z zadowoleniem przyjęto ponadto ratyfikację układu START przez rząd w Kijowie, a w Halifaxie pogratulowano prezydentowi Ukrainy Leonidowi Kuczmiu decyzji zamknięcia elektrowni w Czarnobylu. Wezwano IBRD i EBRD do dalszej współpracy z Ukrainą w celu mobilizacji sektora prywatnego do ochrony energii i prac nad alternatywnymi źródłami nienuklearnymi⁴⁸.

Podczas nadzwyczajnego spotkania przywódców w Moskwie 19–20 kwietnia 1996 r., w jednym z oświadczeń przywódcy nawiązali do sytuacji na Ukrainie. W dokumencie zobowiązano się do dalszej dwustronnej i wielostronnej współpracy z tym państwem na polu bezpieczeństwa nuklearnego oraz do

⁴⁷ *Economic Declaration: Working Together for Growth and a Safer World*, July 8, 1992.

⁴⁸ *Halifax Summit Communiqué*, June 16, 1995.

przekazania środków finansowych w uzgodnieniu z międzynarodowymi bankami rozwoju. Prezydent L. Kuczma deklarował z kolei poparcie Kijowa dla celów i działań zawartych w Deklaracji na temat Bezpieczeństwa Nuklearnego, zgodnie z podpisanym 20 grudnia 1995 r. memorandum o zamknięciu elektrowni w Czarnobylu do 2000 r.⁴⁹ Powyższe zobowiązania ponawiano w latach 1997–2000. Dodatkowo w Denver uzgodniono konkretną sumę stanowiącą pomoc dla Ukrainy (1 mld USD). Uznano, że ze względu na ochronę środowiska konieczne jest zaangażowanie wspólnoty międzynarodowej. Poparty został projekt wielostronnego mechanizmu fundacyjnego i zgodzono się, by G7 włożyła 300 mln USD na ten cel⁵⁰.

W Birmingham z zadowoleniem przyjęto decyzję Kijowa o akceptacji Planu Uzdrawienia Finansowego dla sektora energetycznego. Spodziewano się reform, które umożliwiłyby inwestycje w tym dziale. Liczono na aktywność EBRD i Euratomu, zwłaszcza w związku z oceną projektów. Przyszłe kredyty miały być uzależnione od wypełnienia przez Ukrainę tzw. memorandum zrozumienia⁵¹. Na szczycie w Kolonii w 1999 r. G7 kontynuowała dialog z Ukrainą. Odnotowano postęp w zakresie ochrony środowiska dzięki specjalnemu Planowi Ochrony Implementacji. Apelowano o dalsze wsparcie dla funduszu powstałego w ramach projektu, który zgromadził 393 mln USD. Potwierdzono mobilizację funduszy energetycznych, w tym uzgodniono sumę 746 mln USD oraz dodatkowo 485 mln USD na bezpieczeństwo nuklearne. Zapowiadano ponadto spotkanie w lipcu 1999 r. kanclerza Gerharda Schrödera z prezydentem L. Kuczmą w sprawie alternatywnych projektów energetycznych⁵². Na szczycie w Genui G7 poinformowała o zamknięciu reaktora jądrowego w Czarnobylu 15 grudnia 2000 r.⁵³

W Kananaskis w 2002 r. w programie Globalnego Partnerstwa⁵⁴ zakładano pierwszeństwo inicjatyw w kontaktach z Rosją. G8 zamierzała jednak w przyszłości zbudować partnerstwo również z innymi krajami, w tym z byłego ZSRR⁵⁵. Na szczycie w Sea Island problemy Wschodu ujawniły się wyłącznie w odniesieniu do Rosji. Kraj ten oponował przeciw zwiększeniu roli IEA (której Rosja nie była członkiem) oraz przeciw upublicznieniu danych na temat źródeł energetycznych (w czasach sowieckich były one ukrywane). W 2006 r., podczas pierwszego przewodnictwa Rosji na szczycie, G8 zobowiązywała się do pełnej realizacji Globalnego Partnerstwa we współpracy z Ukrainą. Raporty na temat

⁴⁹ *Statement on Ukraine*, April 20, 1996.

⁵⁰ *Confronting Global Economic and Financial Challenges*, June 21, 1997.

⁵¹ *G7 Chairman's Statement*, May 15, 1998.

⁵² *G7 Statement*, June 18, 1999.

⁵³ *G7 Statement*, July 20, 2001.

⁵⁴ Na temat projektu Globalnego Partnerstwa czytaj też w podrozdziale 7.1.3.

⁵⁵ *Statement by G8 Leaders, The G8 Global Partnership Against the Spread of Weapons and Materials of Mass Destruction*, June 27, 2002.

Globalnego Partnerstwa⁵⁶ i Bezpieczeństwa Nuklearnego⁵⁷ zawierały wiele odniesień do wschodnich partnerów. Współpraca w ramach nowych przedsięwzięć przesuwiała kwestię bezpieczeństwa z problemu regionalnego w światowy, a uczestnictwo Rosji w inicjatywie podnosiło z pewnością jego rangę.

6.2. Strategia Grupy wobec Południa. Zaangażowanie w problemy krajów rozwijających się

6.2.1. Promocja wzrostu gospodarczego, walka z biedą i budowa globalnego partnerstwa

Dowodem na to, że G7 została powołana nie tylko, by chronić własne gospodarki przed negatywnymi skutkami globalizacji, było zaangażowanie w problemy krajów rozwijających się. Mimo że pierwsze znaczące inicjatywy zostały uruchomione dopiero w końcu XX w., to jednak G7 interesowała się problemami Południa od pierwszych spotkań. Już w deklaracji z Rambouillet przywódcy, pisząc o przywiązaniu do demokratycznych rządów oraz poszanowania wolności indywidualnej, uznali, że te wartości mogą zapewnić dobrobyt nie tylko ich państwom, ale całemu światu, w tym krajom rozwijającym się. Drogą do dobrobytu miał być wzrost gospodarczy i stabilizacja⁵⁸. Dostrzegano, że wzrost

⁵⁶ Zawarte w nim zostało zobowiązanie do Globalnego Partnerstwa przeciw Proliferacji BMR, ustanowionego w 2002 r. w Kananaskis. Potwierdzono rozwój inicjatywy oraz wzrost liczby krajów donatorów. Przedstawiono również nowe potrzeby. Do najważniejszych priorytetów, które zostały przeanalizowane w raporcie, należały: zniszczenie broni chemicznej (projekty w Rosji już realizowane i przygotowywane); demontaż nuklearnych łodzi podwodnych; pozbywanie się materiałów nuklearnych (finansowane przez ISTC – *International Science and Technology Center* i STCU – *Science and Technology Centre in Ukraine* projekty, w które zaangażowanych było ponad 17 tys. specjalistów z zakresu energii atomowej). W innych kwestiach znalazły się kwestie przejrzystości działania, prawnych rozwiązań, problemów opodatkowania oraz finansowania. Uznano, że priorytetowo potraktowane zostaną projekty w Rosji w latach 2006–2009. Spodziewano się poszerzenia Partnerstwa na kraje WNP. Dalszej oceny postępu miała dokonać Grupa Robocza przy Globalnym Partnerstwie (*Report on the G8 Global Partnership*, July 17, 2006).

⁵⁷ Odnotowywano w nim przywiązanie do międzynarodowych porozumień, projektów i postanowień konferencji. Wspominano o tragedii w Czarnobylu uznając, że był to punkt zwrotny w postrzeganiu bezpieczeństwa. Podkreślono konieczność współpracy z rządem Ukrainy w tej kwestii. Dokonano też postępu w wypełnieniu nowego kodeksu IAEA *Code of Conduct on the Safety and Security of Radioactive Sources*, z zadowoleniem przyjmując, że 83 kraje zobowiązały się do jego implementacji. Zachęcano też Armenię do podjęcia inicjatyw niezbędnych w bezpiecznym użyciu elektrowni atomowych (*Report of the Nuclear Safety and Security Group, Report to the Leaders*, July 17, 2006).

⁵⁸ Mówiły o tym pierwszy i drugi punkt deklaracji. *Declaration of Rambouillet*, November 17, 1975.

gospodarczy krajów uprzemysłowionych był konieczny dla wzrostu krajów rozwijających się, a ten z kolei znacząco przyczyniał się do uzdrowienia gospodarek państw uprzemysłowionych. Dlatego na szczytach zobowiązywano się do pobudzania koniunktury we własnych krajach, zachęcając jednocześnie kraje rozwijające się do działań w tym samym kierunku.

Na szczycie w Ottawie G7 poparła planowaną na 1981 r. konferencję w Cancun w Meksyku, której zadaniem było ustanowienie równoprawnych stosunków gospodarczych między bogatymi i biednymi regionami Ziemi. W 1985 r. przywódcy przyznali, że cele, jakie stawiane są na szczytach (zwiększenie możliwości zatrudnienia, zmniejszenie społecznych nierówności, zatrzymanie protekcjonizmu, stabilizacja systemu monetarnego, rozwiązanie problemu zadłużenia, ochrona środowiska naturalnego) powinny być realizowane nie tylko indywidualnie przez państwa członkowskie czy w ramach Grupy, ale też wspólnie z krajami rozwijającymi się. Dla tych ostatnich podstawowym bodźcem dla rozwoju miał być stabilny system gospodarczy i polityczny.

Rok 1989 mógł stać się przełomowy, jeśli chodzi o dialog G7 z krajami rozwijającymi się. Przed rozpoczęciem szczytu w Paryżu rząd Francji gościł reprezentantów Ruchu Państw Niezaangażowanych i G77. Oczekiwali oni, że spotkanie to przerodzi się w forum konsultacyjne między liderami Północy i Południa⁵⁹. Inicjatywa otrzymała wsparcie sekretarza generalnego ONZ oraz instytucji gospodarczych i finansowych. Na szczycie za jedno z najważniejszych wyzwań na kolejne lata uznano dalszą integrację krajów rozwijających się z gospodarką światową. Niestety, w latach 90. nie udało się na stałe wpisać do kalendarza spotkań liderów Północy i Południa.

Nie oznaczało to jednak, że G7 przestała zajmować się problemami krajów rozwijających się. Na szczycie w Londynie w 1991 r. potwierdzono, że odgrywają one konstruktywną rolę w międzynarodowym systemie gospodarczym, a wiele z nich uruchomiło niezbędne reformy. Przekonywano, że dobre zarządzanie nie tylko prowadzi do wewnętrznego rozwoju, ale pozwala przyciągać inwestycje z całego świata. Nieustającym zobowiązaniem G7 przez wiele lat były deklaracje pomocy krajom rozwijającym się, która będąc efektywnie alokowana, miała poprawiać globalną koniunkturę. Wsparcie finansowe, w założeniach Siódemki, służyć miało łagodzeniu biedy, poprawie poziomowi zdrowia, edukacji i jakości ochrony środowiska.

W Monachium w 1992 r. przywódcy, dostrzegając postęp w wielu krajach rozwijających się, zobowiązywali się do dialogu i partnerstwa, aby wspólnie dzielić odpowiedzialność za globalne wyzwania, do których zaliczono: szybki wzrost liczby ludności, problemy ochrony środowiska i reformę systemu ONZ. Uznano, że tylko działając razem można te kwestie rozwiązywać. W kolejnych

⁵⁹ *Press Release from Presidents Abdou Diouf, Mohamed Hosni Mubarak, Carlos Andres Perez, and Prime Minister Rajiv Gandhi, July 13, 1989.*

latach sygnatariusze deklaracji podkreślali, że nie tylko bezpośrednia pomoc przyczynia się do rozwoju krajów, ale także handel, inwestycje i oddłużenie. W 1995 r. w Halifaksie zgodzono się, że w najbliższych latach nadrzędnym celem G7 będzie redukcja biedy.

W latach 90. XX w. wielokrotnie zwracano uwagę, że same kraje rozwijające się ponoszą główną odpowiedzialność za promowanie własnego rozwoju. W Lyonie przywódcy zainicjowali program Nowego Partnerstwa dla Rozwoju, który polegał na wsparciu sektora prywatnego państw rozwijających się, zachętach dla inwestorów krajowych i zagranicznych, wcielaniu demokracji i dobrym zarządzaniu. G7 apelowała o ograniczanie nieproduktywnych wydatków, zwłaszcza militarnych. Uznano, że to odpowiedzialność państw determinuje politykę w kierunku redukcji biedy, przyspiesza rozwój oraz tworzy nowe miejsca pracy. W oparciu o solidarność i dzielenie ciężarów finansowych, Nowe Partnerstwo służyć miało nadrzędnemu celowi, aby beneficjentami globalizacji byli wszyscy uczestnicy stosunków międzynarodowych⁶⁰.

W Denver powrócono do projektu Partnerstwa dla Rozwoju, które miało opierać się na wspólnej odpowiedzialności i interesach. G7 obligowała się do stosowania rozsądnego systemu finansowego, otwarcia handlu i inwestycji oraz budowania trwałego wzrostu. Od krajów rozwijających się oczekiwano rozsądnej polityki makroekonomicznej, prorozwojowej polityki podatkowej i minimalizowania nieefektywnych wydatków. W Kolonii zobowiązywano się współpracować z grupą najbiedniejszych krajów rozwijających się, aby zredukować poziom biedy i uruchamiać programy do podtrzymywania wzrostu celem integracji tych państw z globalną gospodarką.

Japoński szczyt w 2000 r. należał do przełomowych w kontekście stosunków Północ-Południe. Gospodarze zorganizowali w Tokio spotkanie przedstawicieli G8 z delegacją krajów rozwijających się. W czasie dyskusji wyrażeniem najczęściej przewijającym się było „globalne partnerstwo”. Poruszono w niej konkretne problemy, takie jak rozprzestrzenianie technologii informacyjnej, choroby zakaźne i pasożytnicze, redukcja długów, pomoc rozwojowa, rozszerzenie systemu WTO oraz rozwój edukacji i medycyny⁶¹.

Zapisy z Okinawy w dużym stopniu przekute zostały na rzeczywistość. Od szczytu w Genewie, G8 realizowała kompleksowy Plan Pomocy Afryce, a w Sea Island wsparty został region rozszerzonego Bliskiego Wschodu. Poza tym,

⁶⁰ *A New Partnership for Development*, June 29, 1996.

⁶¹ *Summit Meeting in Tokyo among President Olusegun Obasanjo of the Federal Republic of Nigeria, President Thabo Mbeki of the Republic of South Africa, President Abdelaziz Bouteflika of the Democratic People's Republic of Algeria, Prime Minister Chuan Leekpai of the Kingdom of Thailand and G8 Leaders*, Tokyo, July 20, 2000. W Okinawie przywódcy odnieśli się do problemów rozwoju. G7 zobowiązała się do obniżenia o połowę między 1990 a 2015 r. liczby ludności żyjącej w ekstremalnej biedzie. Wyliczono, że w 1998 r. wciąż 1,2 mld ludzi na świecie żyło za mniej niż jednego dolara dziennie a różnice między regionami zwiększały się.

począwszy od inauguracji piątego cyklu spotkań przywódców (Evian 2003 r.), do tradycji szczytów weszły stałe konsultacje z przedstawicielami krajów rozwijających się, zarówno tych potężnych („5”), jak i mniejszych – reprezentantów kontynentu czy organizacji regionalnych. Budowanie globalnego partnerstwa było jednak procesem kompleksowym. Nie wystarczało bowiem porozumiewać się wyłącznie w gronie przywódców – pogłębiano współpracę na wielu obszarach i działano w ramach wielu instytucji międzynarodowych.

6.2.2. Aktywność instytucji na rzecz krajów rozwijających się

Szczyt przywódców najbardziej uprzemysłowionych państw miał ograniczone możliwości działania na rzecz rozwoju krajów rozwijających się. Realizatorami zobowiązań mogły stać się albo rządy państw członkowskich G7, albo odpowiednio wyprofilowane organizacje. Podczas szczytu przywódcy starali się desygnować konkretne instytucje do wspierania krajów rozwijających się lub czynić je odpowiedzialnymi za określony obszar kontaktów między Północą i Południem. Kraje G7 nie tylko odwoływały się do organizacji, których były członkami lub na które miały realny wpływ poprzez znaczące wkłady finansowe, odnosiły się także do ugrupowań czy inicjatyw realizowanych przez same kraje rozwijające się.

G7 starała się, by problemy, z jakimi borykają się te kraje, były podnoszone głównie na forum ONZ (uwzględniając cały system NZ). Przywódcy zobowiązywali się do intensyfikacji współpracy w ramach struktur instytucjonalnych powołanych jeszcze w Bretton Woods w 1944 r. Dlatego najczęściej przywoływanymi organizacjami odpowiedzialnymi za wspieranie i monitorowanie przemian w krajach rozwijających się, były Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Wśród celów Funduszu zapisana została pomoc państwom mającym problemy w osiągnięciu równowagi płatniczej oraz usuwanie barier płatniczych, które hamowały wzrost wymiany międzynarodowej. W końcu XX w. IMF nadal angażował się w nadzorowanie sytuacji finansowej i oferował pomoc techniczną. Uruchamiał specjalne programy pomocowe w dostosowaniach strukturalnych, jak np. ESAF (*Enhanced Structural Adjustment Facility*), który został przekształcony w 1999 r. w PRGF (*Poverty Reduction and Growth Facility*) – program na rzecz wzrostu gospodarczego i redukcji ubóstwa. G7 uznała, że Fundusz może rozdysponowywać pomoc finansową w sposób znacznie bardziej efektywny niż inne instytucje. Przywódcy od pierwszych spotkań przekonywali, że IMF nie zagraża niezależności krajów rozwijających się⁶².

⁶² *President Mitterrand's Statement to the Press at the Conclusion of the Versailles Summit*, June 6, 1982.

Równie mocne wsparcie od G7 otrzymał WB. Dyskutując nad kwestiami finansowymi, przywódcy wielokrotnie zgłaszali prośby do tej instytucji o podjęcie bezpośredniej pomocy krajom rozwijającym się. Grupa zwracała się do IBRD i innych banków (rządowych i komercyjnych) o rozłożenie długów państwom, które czynią wysiłki w naprawie własnych finansów. G7 w pełni zaangażowała się w program *PRGF–HIPC Trust*, realizowany przez IBRD z IMF, będący inicjatywą na rzecz najuboższych i najbardziej zadłużonych krajów. Przywódcy pozytywnie opiniowali działalność Banku jako koordynatora Specjalnego Programu Pomocy dla Afryki (*Special Programme of Assistance for Africa*). Kiedy na szczycie zapowiadano pomoc instytucji międzynarodowych w formie kredytów dla krajów rozwijających się, na pierwszym miejscu z reguły wymieniano IBRD i regionalne banki rozwoju.

Wokół WB utworzone zostały z czasem instytucje powiązane z nim funkcjonalnie i organizacyjnie, aczkolwiek działające niezależnie. G7 mocno wspierała w walce z ubóstwem Międzynarodowe Stowarzyszenie Rozwoju (IDA – *International Development Association*), apelując o uzupełnienie środków tego funduszu, podobnie jak Wielostronnej Agencji Gwarancji Inwestycji (MIGA – *Multilateral Investment Guarantee Agency*), powołanej w 1988 r. m.in. dzięki zgodzie Siódemki. MIGA za jeden z celów postawiła sobie promocję inwestycji prywatnych dla krajów Trzeciego Świata.

Nowe rozwiązania na rzecz liberalizacji handlu światowego, uwzględniające zmiany polityki wobec krajów rozwijających się, wymagały od G7 nie tylko stałej koordynacji z działalnością GATT i WTO, ale także wspierania kolejnych Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (w dokumentach ze szczytu przywódcy zwracali szczególną uwagę na postanowienia UNCTAD IV⁶³, VII i X), które stały się podstawowym organem ONZ integrującym aktywność nie tylko w dziedzinie handlu i inwestycji, ale też finansów i nowych technologii. Według G7 postęp w stosunkach między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się urealnił się dzięki Konferencji Międzynarodowej Współpracy Ekonomicznej (CIEC – *Conference on International Economic Cooperation*), która zakończyła obrady w 1977 r.

Ważne miejsce w systemie Narodów Zjednoczonych, mając silne poparcie G7/G8, zajmowały liczne wyspecjalizowane agendy, z których działalności mogły skorzystać kraje rozwijające się. Przywódcy często odwoływali się przy

⁶³ Podczas IV Konferencji ONZ ds. Handlu i Rozwoju w Nairobi osiągnięte zostało porozumienie, bez sprzeciwu krajów rozwiniętych, na temat specjalnego programu obejmującego część eksportowanych towarów oraz wspólnego funduszu. *Integrated Program for Commodities* (IPC) określał, że umowy na wyszczególnione 18 produktów będą negocjowane tak, by unikać zawyżonych cen i stworzyć równowagę między konsumentami a producentami. Wspólny Fundusz (*Common Fund*) miał natomiast być funduszem regulującym ceny, które spadałyby poniżej lub wzrosły ponad wynegocjowany poziom (W. Bello, *UNCTAD: Time to Lead, Time to Challenge the WTO*, dostępne na stronie: www.zmag.org/CrisesCurEvts/Globalism/unctadbello.htm).

okazji relacji z ubogimi regionami do aktywności Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) oraz do wielu szczegółowych programów i inicjatyw sygnowanych przez ONZ.

Współodpowiedzialną za stosunki i pomoc krajom rozwijającym się uczyniono ponadto OECD, która to organizacja w sposób szczególny zaangażowana była w monitorowanie wskaźników określających poziom rozwoju. Zobowiązano się do realizacji programu rzeczywistego partnerstwa, zgodnie z założeniami strategii na XXI w. przedstawionej przez tę organizację. Obiecano krajom rozwijającym się pomoc w promowaniu odpowiedzialności i przejrzystości sektora publicznego, zbudowanie prawnej sieci i działania antykorupcyjnego, aktywizowanie sektora prywatnego, społeczeństwa obywatelskiego i organizacji pozarządowych.

G7 dostrzegała jednocześnie inicjatywy wychodzące od krajów rozwijających się. Zwrócono uwagę na aktywność Grupy 77 i udzielono poparcia jej inicjatywom na konferencjach Ruchu Państw Niezaangażowanych (*Non Aligned Movement*). Kraje Południa mogły też liczyć na pozytywny oddźwięk G7 w momencie inicjowania projektów integracyjnych o charakterze regionalnym czy kontynentalnym. Grupa była w stałym kontakcie z reprezentantami ASEAN, APEC, OJA i UA.

U progu XXI w. szczególnie ważne dla G7 stało się stworzenie światowego partnerstwa między krajami rozwijającymi się, rozwiniętymi oraz wielostronnymi instytucjami. Dlatego tak ważne były konsultacje w gronie przywódców Północy z szefami organizacji międzynarodowych (ONZ, IMF, IBRD, WTO, WHO, UNESCO, IAEA). Do tych narad przedstawiciele Południa byli jednak zapraszani incydentalnie. G8 nie wypracowała do 2008 r. stałej formuły trójstronnych spotkań, chociaż w Evian, Gleneagles i Sankt Petersburgu gospodarzom udało się zebrać przedstawicieli wszystkich trzech stron (niestety, w różnym składzie; innym mankamentem było ograniczenie czasu przeznaczonego na dyskusję).

6.2.3. Handel i inwestycje

Relacje handlowe między G7 a krajami rozwijającymi się były najważniejszym elementem dyskusji przywódców na niemal wszystkich szczytach. Na pierwszych spotkaniach niepokojono się wysokim deficytem w bilansie płatniczym państw rozwijających się, przekonując, że stanowi on problem dla całej gospodarki światowej. Sygnatariusze deklaracji zobowiązywali się, że będą dążyć do wspierania eksportu krajów rozwijających się oraz finansowania ich deficytu handlowego, przy czym pierwszeństwo powinno być dane najbiedniejszej grupie państw. Już w 1978 r. liderzy krajów uprzemysłowionych doszli do wniosku, że kraje Południa zasługiwały na specjalne traktowanie w międzynaro-

dowym systemie handlu i powinny czerpać większe korzyści z wymiany międzynarodowej.

Przywódcy podkreślali, że gwarancją sukcesu kolejnych rund negocjacyjnych i konferencji ministerialnych GATT i WTO była współpraca z krajami rozwijającymi się. Wielokrotnie zachęcano je do odgrywania większej roli w tych instytucjach. Jednocześnie zwracano się do WTO, aby monitorowała i oceniała postanowienia kolejnych uzgodnień dla krajów słabiej rozwiniętych. G7 oczekiwała od nich redukcji taryf celnych i innych ograniczeń, uznając, że państwa słabiej rozwinięte powinny mieć dłuższy czas na dostosowania. Przekonywano, że handel jest ważną determinantą dla wzrostu gospodarczego i zmniejszania biedy. G7 rozumiała pomoc dla krajów rozwijających się jako wprowadzenie bezcłowego dostępu dla produktów z tych państw oraz promocję regionalnej integracji. Ze względu na uzależnienie tych krajów od wywozu artykułów pierwszej potrzeby, G7 godziła się na przetwarzanie tych produktów oraz wzięcie pod uwagę ich potrzeb eksportowych. Zachęcano do dywersyfikacji eksportu te państwa, które uzależnione były od transferu technologii i przepływu inwestycji.

G7 obiecywała ułatwienia w dostępie do własnego rynku, ale oczekiwała też od krajów rozwijających się usunięcia barier w przepływie kapitału. Przywódcy czynili zachęty do prywatnych inwestycji, ale twierdzili, że mogą być one skuteczne, gdy w krajach rozwijających się będzie stworzona ochrona obcego kapitału⁶⁴. Dobry klimat dla inwestycji miał gwarantować wzrost kapitału zagranicznego. Inwestorów natomiast zachęcano do inwestycji długookresowych⁶⁵. Zgadzano się, że znoszenie ograniczeń w przepływie BIZ pomaga w restrukturyzacji gospodarek krajów słabiej rozwiniętych. Zdaniem przywódców, promocję liberalnego podejścia do przepływu kapitału powinny kontynuować OECD, GATT/WTO i IMF⁶⁶, natomiast instytucjonalną gwarancją bezpieczeństwa dla BIZ miała stać się MIGA.

Partnerstwo z krajami Południa (a zwłaszcza z Afryką Subsaharyjską) chciano realizować pod warunkiem wypełnienia przez nie reform prowadzących do otwarcia handlu i inwestycji. Takie działania mogłyby skutkować pojawieniem się BIZ i ukształtowaniem się krajowego kapitału⁶⁷. Promowano przy tym konkretne inicjatywy: *Everything but Arms* (Wszystko byle nie Zbrojenia) czy

⁶⁴ *Declaration*, July 17, 1978.

⁶⁵ *The London Economic Declaration*, June 9, 1984.

⁶⁶ Aby pomagać państwom rozwijającym się w poprawianiu klimatu dla prywatnych inwestycji, zachęcano wielostronne instytucje do wspierania ich reform wewnętrznych, w tym współdziałania publicznych i prywatnych przedsięwzięć, czytelnego systemu podatkowego oraz działań na rzecz wzrostu konkurencji.

⁶⁷ Wspominano przy tym, że blisko połowa najsłabiej rozwiniętych państw (LDC) przyciąga zaledwie 1% całości BIZ. Zachęcano banki rozwojowe i instytucje finansowe do wspierania wysiłków na rzecz tworzenia klimatu prohandlowego i proinwestycyjnego.

Generalised Preferences (Ogólne Preferencje), torujące dostęp do rynków najsłabiej rozwiniętych. Zobowiązano się zwołać specjalistyczną konferencję ONZ dla krajów najsłabiej rozwiniętych (LDC – *Least Developed Countries*), której celem miałyby być redukcja cel i zwiększenie dostępu dla produktów z tych krajów. Obligowano się też do wciągnięcia LDC do globalnego systemu handlowego. W tym celu zdecydowano się na dwustronną pomoc we wprowadzeniu technicznych standardów, nowego systemu celnego i legislacyjnego, niezbędnych w członkostwie w WTO.

6.2.4. Pomoc rozwojowa i umorzenie długów

Na szczycie w Londynie w 1977 r. po raz pierwszy zadeklarowano, że jednym z celów G7 jest zwiększenie pomocy krajom rozwijającym się. Szczególną troską miano otoczyć 800 mln ludzi żyjących w absolutnym ubóstwie. Wsparto przy tym działania IBRD, godząc się, by jego zasoby oraz efektywność udzielania pożyczek zwiększyły się. Miało to ułatwić krajom Południa dostęp do międzynarodowych finansów. Według Siódemki, najbiedniejsze państwa wymagały stałej pomocy, dlatego tak ważne było wsparcie IBRD i trzech banków regionalnych⁶⁸.

Obok ogólnego zobowiązania, na pierwszych szczytach zabrakło konkretnych sum, które przekazywały kraje G7. W Bonn w 1978 r. po raz pierwszy japoński premier Takeo Fukuda zadeklarował, że jego kraj dążyć będzie do podwojenia oficjalnej pomocy rozwojowej w ciągu trzech lat. Jednak w sukurs inicjatywie japońskiej nie przyszli pozostali członkowie G7. Państwa uprzemysłowione starały się wprowadzić wypracować wspólną strategię w ramach ONZ, jednak występowały między nimi spore różnice zdań. Nie udało się bowiem automatycznie osiągnąć proponowanego pułapu przeznaczanego na ODA. Mimo trudności liczone, że w przyszłości uda się zrealizować cele Konferencji NZ ds. Krajów Najsłabiej Rozwiniętych (*United Nations Conference on the Least Developed Countries*)⁶⁹. Temat pomocy rozwojowej powrócił w dyskusji na szczycie w Wenecji w 1987 r., gdzie wezwano rządy państw uprzemysłowionych do dostosowania się do celu przyjętego przez międzynarodowe instytucje, tj. poziomu 0,7% PNB przeznaczanego na pomoc w ramach ODA. Na kolejnym

⁶⁸ Chodziło o Międzyamerykański Bank Rozwoju, Afrykański Bank Rozwoju oraz Azjatycki Bank Rozwoju.

⁶⁹ Oficjalna Pomoc Rozwojowa była wynikiem zobowiązania krajów uprzemysłowionych na Sesji Specjalnej ZO ONZ w 1980 r. Decyzja o przeznaczeniu 0,7% PNB na bezpośrednią pomoc krajom rozwijającym się spotkała się jednak z krytyką części państw i właściwie jedynie kraje nordyckie wypełniły przyjęte obietnice. Program ODA ustabilizował się na poziomie około 0,3% PNB państw wysoko rozwiniętych (L. Kasprzyk, *Rozwój ekonomiczny – nadzieję na wyrównanie szans*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Warszawa 2006, s. 249).

szczyście poinformowano, że między 1983 r. a 1988 r. rozdysponowano sumę 73 mld USD.

W latach 80., równolegle z tematem pomocy rozwojowej, podnoszono kwestię zadłużenia. Jednym z celów rządu USA na szczycie w Williamsburgu było przedstawienie projektu umorzenia długów krajom rozwijającym się o niskich i średnich dochodach. Zgodzono się z koniecznością zarówno prywatnego, jak i rządowego finansowania zadłużenia. G7 potwierdziła gotowość negocjacji i długoletniego rozłożenia długów przez rządy, agencje, banki komercyjne oraz zapowiadała dostęp do nowych kredytów eksportowych. W opinii Siódemki, kraje zadłużone powinny podporządkować się polityce IMF i IBRD. Miały one stać się katalizatorami w dodatkowym finansowaniu oficjalnych programów dostosowawczych krajów zadłużonych⁷⁰. Współpraca z tymi instytucjami była wstępnym wymogiem do obniżki długów zaciągniętych w bankach komercyjnych.

W 1987 r. za główne warunki realizacji planu oddłużeniowego uznano pełne wprowadzenie reform strukturalnych i makroekonomicznych przez dłużników, wzrost kredytowania przez międzynarodowe instytucje finansowe oraz uruchomienie pożyczek przez banki komercyjne, które służyć miały reformom w krajach zadłużonych. W stosunku do państw najbiedniejszych, które podjęłyby się polityki dostosowawczej, G7 zobowiązywała się rozważyć redukcję ich długu w ramach Klubu Paryskiego⁷¹. Przywódcy podkreślali przy tym, że ODA odgrywa główną rolę w strategii zadłużeniowej prowadzonej przez zrzeszenie banków rządowych państw wierzyielskich.

Od 1988 r. coraz częściej zaczęto na szczytach przytaczać konkretne sumy, które przeznaczano na pomoc rozwojową lub obniżkę zadłużenia. Wyliczano, że z Afrykańskiego Funduszu Rozwoju (*African Development Fund*) przeznaczone zostanie ponad 18 mld USD na pomoc najbiedniejszym i najbardziej zadłużonym w okresie 1988–1990. Zdecydowano, że 15 mld USD z powyższej sumy przetransferowana zostanie do krajów Afryki Subsaharyjskiej⁷².

W 1989 r. przywódcy przypomnieli, że funkcję koordynującą w programie umorzenia długów oraz w pomocy rozwojowej pełnią IMF i IBRD (monitorując programy dostosowawcze polityki makroekonomicznej i strukturalnej), natomiast odpowiedzialność decyzyjna spoczywać miała na Klubie Paryskim. Do tamtej pory zaopiniował on pozytywnie sytuację w 13 najbiedniejszych państwach, które dzięki akceptacji G7 mogły skorzystać ze znaczącej redukcji zadłużenia. Grupa przyjęła zobowiązanie wzmocnienia strategii zadłużenia również dla pozostałych tzw. mocno zadłużonych krajów (pojawiały się za-

⁷⁰ IMF odpowiadał za programy w zakresie dostosowania polityki strukturalnej (*Structural Adjustment Facility*), natomiast IBRD rozdysponowywał oficjalną pomoc rozwojową (ODA).

⁷¹ *Venezia Economic Declaration*, June 10, 1987.

⁷² *Toronto Economic Summit Economic Declaration*, June 21, 1988.

miennie określenia *heavily indebted countries* i *heavily indebted developing countries*). Zastrzeżono jednak, że rozwiązanie problemu będzie uzależnione od poszczególnych przypadków. Apele kierowano bezpośrednio do krajów zadłużonych, zachęcając je do niezbędnych reform⁷³. Po raz pierwszy wymieniono też konkretne państwo, które skorzystało z wielostronnej pomocy G7 – były to Filipiny.

Na kolejnym szczycie w Houston zwrócono uwagę na postęp w strategii zadłużenia, jako argument przytaczając zawarcie umów między bankami komercyjnymi i następującymi państwami: Chile, Filipinami, Kostaryką, Marokiem, Meksykiem i Wenezuelą. Ogłoszono, że Klub Paryski uruchomił proces restrukturyzacji długów poprzez ich wieloletnie rozłożenie oraz wydłużenie okresu płatności (w 1991 r. zaznaczono, że ugoda osiągnięta przez Klub Paryski w sprawie redukcji długów Polski i Egiptu powinna być potraktowana jako sytuacja wyjątkowa). Zapowiadano, że państwa wierzycielskie dalej będą dążyć do rozłożenia długów krajom o średnim dochodzie⁷⁴.

Na kolejnych szczytach przywódcy potwierdzali wiarygodność międzynarodowej strategii zadłużeniowej, zwracając uwagę na ulgi proponowane krajom najbiedniejszym przez Klub Paryski. W 1992 r. zainteresowanym krajom dano 3–4 lata na dostosowania do wymogów koniecznych do umorzenia bądź rozłożenia długów⁷⁵. Obok programów wielostronnych instytucji, wspierano też odrębne inicjatywy rządowe w kwestii oddłużenia najuboższych, które promowały Japonia i Stany Zjednoczone.

Przełom w procesie umarzania długów nastąpił w roku 1996, kiedy to IMF i IBRD rozpoczęły program pomocy dla poważnie zadłużonych biednych państw (HIPC – *Heavily Indebted Poor Countries*). Projekt spotkał się z poparciem przywódców na szczycie w Lyonie, a postęp w inicjatywie miał być śledzony na kolejnych spotkaniach. Gotowość udziału w inicjatywie wyraził Klub Paryski, pod warunkiem poddania się zadłużonych państw specjalnemu mechanizmowi IMF i IBRD, który kwalifikował kraje do inicjatywy HIPC. Spodziewano się, że program wesprze Afrykański Bank Rozwoju. Z zadowoleniem przyjęto dwustronną redukcję długów przez część państw uprzemysłowionych.

W Birmingham G8 ogłosiła, że na pomoc rozwojową przeznacza rocznie 10 mld USD. Wymieniono też sześć krajów (pierwszym była Uganda), które zostały zakwalifikowane do inicjatywy HIPC. Dzięki temu udało się umorzyć 5,7 mld USD. Celem długookresowym było włączenie jak największej liczby krajów w ten proces do roku 2000⁷⁶. Na szczycie w Kolonii zapowiedziano

⁷³ *Economic Declaration*, July 15, 1989.

⁷⁴ W oświadczeniu wymieniono Francję, która złagodziła restrykcje wobec długów krajów Afryki Subsaharyjskiej oraz Kanadę, która podobną strategię przyjęła wobec Karaibów.

⁷⁵ *Economic Declaration: Working Together for Growth and a Safer World*, July 8, 1992.

⁷⁶ *Response by the Presidency on Behalf of the G8 to the Jubilee 2000 Petition*, Saturday, May 16, 1998.

zwiększenie pomocy w ramach ODA oraz podkreślono rolę organizacji pozarządowych w realizacji tego programu. Konkretnym działaniem G8 było w 1999 r. sygnowanie kolońskiej inicjatywy uwalniania długów, co w praktyce oznaczało dalsze wsparcie i rozszerzenie projektu HIPC. Przywódcy zdawali sobie sprawę, że projekt wymagać będzie dodatkowych środków. Rozważano kilka dróg finansowania i oczekiwano sprawiedliwego dzielenia ciężarów między wierzycielami⁷⁷. Dla tych państw, które nie byłyby zakwalifikowane do inicjatywy HIPC, rozważano łączną 67% redukcję, zgodną z propozycjami z Neapolu w 1994 r.

W Okinawie relacjonowano postęp, jaki dokonał się w inicjatywie (zwłaszcza dzięki wcieleniu w życie programu powiększonej grupy HIPC). G8 informowała, że dziewięć krajów (Benin, Boliwia, Burkina Faso, Honduras, Mauretania, Mozambik, Senegal, Tanzania i Uganda) osiągnęło poziom decyzyjny i mogło czerpać korzyści z inicjatywy. Umorzenie długów w ich przypadku sięgnęło ponad 15 mld USD w wartościach nominalnych. Potwierdzono ponadto zobowiązanie do 100% redukcji długów ODA oraz zgłoszono nowe zobowiązanie obniżki 100% długów komercyjnych. Pochwalono decyzję krajów spoza G8 o 100% umorzeniu długów ODA. Poparte zostały nowe wkłady w Fundusz Zaufania (*Trust Fund*) przy IBRD oraz zaangażowanie OECD w prace na rzecz ustalenia reguł oraz udzielenia kredytów eksportowych dla HIPC⁷⁸.

Na szczycie w Genui zwrócono uwagę, że w ciągu roku nastąpił wzrost z 9 do 23 krajów, które przyłączyły się do programu HIPC⁷⁹. Mogły one liczyć na umorzenie 53 mld USD z ogólnej sumy zadłużenia 74 mld USD. Uznano, że znacząco zredukuje to obsługę ich długu oraz uwolni wydatki na sektor socjalny, zwłaszcza zdrowie i edukację. Równocześnie potwierdzono 100% redukcję długów ODA oraz część długów komercyjnych dla zakwalifikowanych państw. Zachęcano także pozostałe kraje do przyłączenia się do inicjatywy, zarówno ze strony wierzycieli, jak i kredytobiorców. Nadmieniono, że społeczne i strukturalne reformy oraz zakończenie konfliktów były warunkami koniecznymi umorzenia długów⁸⁰.

Wśród komunikatów ze szczytu w Kananaskis pojawiło się odrębne oświadczenie G8, które skupiło się na postępach w inicjatywie HIPC. Stwierdzono w nim, że samo umorzenie długów nie gwarantuje pełnej wypłacalności, a zwłaszcza wzrostu gospodarczego i społecznego rozwoju w długim okresie. Niezbędne jest także umiejętne zarządzanie, rozsądne nowe pożyczki oraz długookresowa odpowiedzialność finansowania wierzycieli. Odnotowano

⁷⁷ *G7 Statement*, June 18, 1999; *G8 Communiqué*, June 20, 1999.

⁷⁸ *G7 Statement*, July 21, 2000.

⁷⁹ Były to: Benin, Boliwia, Burkina Faso, Czaad, Gambia, Gwinea, Gwinea Bissau, Gujana, Honduras, Kamerun, Madagaskar, Malawi, Mali, Mauretania, Mozambik, Nikaragua, Niger, Rwanda, Wyspy Św. Tomasza i Książęca, Senegal, Tanzania, Uganda i Zambia.

⁸⁰ *G7 Statement*, July 20, 2001.

objęcie inicjatywą większej liczby państw; do roku 2002 skorzystało z niej 26 krajów, a suma umorzenia sięgnęła 40 mld USD, czyli prawie 2/3 zadłużenia (dane więc różniły się nieco od przedstawianych na poprzednim szczycie). Oczekiwano, że z inicjatywy będzie mogło skorzystać nawet 37 państw. Uznano, że przeszkodą w realizacji programu był fakt, że nie wszyscy wierzyciele uzgodnili obniżkę własnych długów w ramach HIPC. W związku z tym zdecydowano się na Przegląd Redukcji Długów HIPC i uzupełnienie wszystkich punktów strategii. O zaangażowanie poproszono regionalne i wielostronne instytucje rozwojowe, tak by uruchamiały nowe granty na pomoc państwom, które zakwalifikowano do inicjatywy⁸¹. G8 zobligowała się też uzupełnić niedobory w Funduszu Zaufania, przekazując na ten cel 1 mld USD⁸².

W Evian w imieniu G8 przewodniczący obrad poinformował, że z pomocy skorzystać mogło dotychczas 26 krajów, których całkowite zadłużenie sięgało 60 mld USD. Ze względu na spowolnienie tempa inicjatywy, zdecydowano się wspomóc państwa, które miały problemy z realizacją zadań nałożonych w inicjatywie HIPC. Zgodzono się wspomóc Fundusz Zaufania na sumę 850 mln USD⁸³. W specjalnym raporcie w Evian przedstawiano również dokładne kwoty umorzeń długów przez kraje G8⁸⁴. W Sea Island wyliczano, że inicjatywa HIPC objęła 27 państw, w tym 23 z Afryki. Zobowiązywano się do dalszej implementacji projektu i przedłużenia inicjatywy do końca 2006 r.⁸⁵

W Gleneagles uzgodniono, że wszystkie długi państw zakwalifikowanych do HIPC w ramach IDA, IMF i Afrykańskiego Funduszu Rozwoju zostaną anulowane, jak to założono w umowie z 11 czerwca 2005 r., sygnowanej przez ministrów finansów. Z zadowoleniem przyjęto decyzję Klubu Paryskiego o umorzeniu 17 mld USD długu Nigerii. Według wyliczeń rządu brytyjskiego, redukcja 100% długów dla HIPC oznaczała 55 mld USD umorzenia⁸⁶. Decyzja nie oznaczała natychmiastowego skasowania długów. Musiały być jeszcze

⁸¹ *Statement by G7 Leaders Delivering on the Promise of the Enhanced HIPC Initiative*, June 27, 2002.

⁸² *The Kananaskis Summit Chair's Summary*, June 27, 2002.

⁸³ *Chair's Summary*, June 3, 2003.

⁸⁴ Odnotowano, że od szczytu w Kananaskis umorzono w sumie 32 mld USD. Rosja w latach 1998–2002 umorzyła 11,2 mld USD, a w samym 2002 r. 3,4 mld USD; Japonia w ramach HIPC umorzyła 4,9 mld USD; Francja – 10 mld euro; USA umorzyły 100% długów sprzed szczytu w Kolonii, a do 2004 r. miały zredukować kolejne 4,2 mld USD; Włochy umorzyły 1,5 mld euro ponad sumę 3,5 mld uwolnioną jeszcze przed szczytem w Kolonii; Niemcy – 2,5 mld euro dla afrykańskich krajów HIPC; Kanada ponad 1 mld dol. kanad.; Wielka Brytania zobowiązała się do 100% redukcji zadłużenia ODA i komercyjnego, co dawało 2 mld funtów umorzonych krajom afrykańskim HIPC (*Implementation Report by Africa Personal Representatives to Leaders on the G8 Africa Action Plan*, June 1, 2003).

⁸⁵ *Debt Sustainability for the Poorest*, June 10, 2004.

⁸⁶ *Prime Minister Blair's Statement on the G8 Gleneagles Summit, Update to Parliament*, London, July 11, 2005.

wypełnione warunki wobec instytucji wierzycielskich. Umowa miała być potwierdzona przez IMF i IBRD, nie później jednak niż do końca 2005 r. Obliczano, że na największe umorzenie w Gleneagles zdecydowały się Stany Zjednoczone⁸⁷. Z decyzji Ósemki skorzystało 18 państw (w tym 14 z Afryki). Suma długów sięgała 40 mld USD, wliczając dodatkowo 1,5 mld USD obsługi zadłużenia rocznie.

Na pierwszym szczycie brytyjskim w nowym milenium, G8 ogłosiła równie mocne zobowiązania w kwestii pomocy rozwojowej. Przywołując dane opublikowane przez OECD wyliczono, że pomoc dla wszystkich krajów rozwijających się wyniesie do 2010 r. 50 mld USD rocznie. W aneksie do komunikatu z Gleneagles znalazły się konkretne zobowiązania finansowe przedstawione przez członków G8⁸⁸. W Sankt Petersburgu kontynuowano pracę na rzecz wzrostu środków z ODA, by osiągnąć cel z Gleneagles. OECD wyliczała przy tym, że pomoc ODA od członków Komitetu Pomocy Rozwojowej (*Development Assistance Committee*) wzrosła do ponad 107 mld USD w 2005 r., z czego 75% pochodziła od członków G8.

W Sankt Petersburgu odnotowano dalszy postęp w umorzeniu długów w ramach HIPC. Informowano, że IMF i IDA wcieliły w życie decyzję G8 o eliminacji 100% długów, a bliski celu był Afrykański Fundusz Rozwoju. Wyliczono, że 15 państw Afryki skorzystało z tego umorzenia, a dalszych 24 czeka na kwalifikację, jeśli wypełni proces HIPC. Ponadto wierzyciele Klubu Paryskiego

⁸⁷ W gronie Ósemki istniały rozbieżności co do kwestii umorzenia długów. Wielka Brytania, Francja i Kanada walczyły o umorzenie 100% długów; Niemcy i Japonia nie zgadzały się z zasadami, chociaż chciały szerokiego umorzenia, natomiast USA poparły zasady, ale kontestowały uruchomienie nowych funduszy. W końcu jednak minister skarbu Wielkiej Brytanii Gordon Brown ogłosił pełne umorzenie dla IMF, IBRD i Afrykańskiego Banku Rozwoju.

⁸⁸ UE zobowiązała się doprowadzić do osiągnięcia 0,7% PNB na ODA do 2015 r. z tymczasowym zobowiązaniem 0,56% do 2010 r. W sumie UE miała podwoić pomoc z 34,5 mld USD w 2004 r. do 67 mld USD w 2010 r. Przynajmniej połowa pomocy powinna przypaść Afryce Subsaharyjskiej. Niemcy zobowiązały się do wzrostu odsetka PNB na ODA do 0,51% do 2010 r. i 0,7% w 2015 r. Takie same zobowiązania przyjęły Włochy. Francja ogłosiła, że terminowo osiągnie 0,5% PNB na ODA w 2007 r., z czego 2/3 przypadnie na Afrykę. Poziom 0,7% miał być osiągnięty do 2012 r. Wielka Brytania miała zamiar go osiągnąć do 2013 r. Pomoc w ODA miała być podwojona dla Afryki między 2004 a 2008 r. Amerykańskie propozycje zmierzały do podwojenia pomocy dla Afryki Subsaharyjskiej między 2004 a 2010 r. Celem zgodnym ze Szczytem Milenijnym było osiągnięcie 5 mld USD rocznie. Rząd USA zapowiadał też 15 mld USD na Plan Walki z AIDS oraz nowe 1,2 mld USD na inicjatywę przeciw malarii. USA miały też wspierać operacje pokojowe. W ciągu 5 lat przeznaczyć miały 660 mln USD na cel GPOI (*Global Peace Operations Initiative*). Japonia zapowiadała wzrost ODA o 10 mld w ciągu 5 lat. Zobowiązała się podwoić ODA dla Afryki w ciągu następnych trzech lat. Przeznaczyła też 5 mld USD na inicjatywę *Health and Development* oraz ponad 1 mld USD w ciągu 5 lat na partnerstwo z Afrykańskim Bankiem Rozwoju. Kanada miała podwoić ODA między 2001 a 2010 r., a dla Afryki nawet szybciej, między 2004 a 2009. Rosja umorzyła i zobowiązała się umorzyć 11,3 mld USD długów wobec krajów afrykańskich, w tym 2,2 mld USD w ramach HIPC.

ogłosili porozumienie o umorzeniu 100% długów Nigerii (tj. 30 mld USD, więc kwota umorzenia wzrosła w ciągu roku o 13 mld USD). Proces uwalniania długów toczył się nieprzerwanie od ponad dekady.

6.2.5. Walka z głodem i chorobami zakaźnymi

Po raz pierwszy walka z głodem i niedożywieniem, jako jeden z celów G7, pojawił się na szczycie w 1979 r. Ogłoszono na nim, że Grupa wesprze organizacje międzynarodowe w opracowaniu efektywnej strategii zaopatrzenia w żywność i osiągnięciu przez państwa rozwijające się rezerw żywnościowych. Obiecywano wsparcie ich rolnictwa, zaznajomienie z nowymi technikami oraz dostosowanie strategii do lokalnych warunków⁸⁹. Kraje G7, współpracując z FAO, podkreślały wagę Konwencji ds. Pomocy Żywnościowej (*Food Aid Convention*), dzięki której można byłoby zabezpieczyć przynajmniej 10 mln ton żywności rocznie. Deklarowano też uzupełnienie Międzynarodowego Funduszu dla Rozwoju Rolnictwa (IFAD – *International Fund for Agricultural Development*).

W latach 80. G7 przekonywała, że szczególną troską powinny być otoczone regiony Afryki cierpiące z powodu głodu i suszy. Zapowiedziano w związku z tym wsparcie rządów i organizacji pozarządowych oraz odwołano się do programu IBRD Specjalnych Udogodnień dla Afryki Subsaharyjskiej (*Special Facility for Sub-Saharan Africa*). Obok pomocy żywnościowej zaproponowano długookresową strategię bezpieczeństwa żywnościowego, uwzględniającą m.in. system wczesnego ostrzegania oraz poprawę transportu. Zobowiązano się do przekazania projektów rozwojowych, a z konkretów – do dostarczania ziarna i nawozów. Wezwano też wszystkie kraje do wsparcia regionów Afryki poszkodowanych przez suszę. W ramach OECD zapowiedziano konsultacje z krajami rozwijającymi się, aby uniknąć w przyszłości globalnych katastrof⁹⁰. W oświadczeniu w 1986 r., odnotowując poprawę stanu żywnościowego Afryki, zapisano, że pomoc tego typu powinna być skorelowana ze średnio- i długookresowym rozwojem krajów afrykańskich⁹¹.

Na szeroką skalę do tych problemów przywódcy wrócili w nowym mileniu. W Genui poinformowano, że ponad 800 mln ludzi pozostaje wciąż niedożywionych, z czego około 250 mln to dzieci. W oświadczeniu stwierdzono, że podstawowym czynnikiem redukcji biedy pozostaje dostęp do żywności i jej odpowiednia dystrybucja, dlatego nieodłączną częścią ODA powinno być wspieranie rolnictwa. Szczególną troską winno się otaczać regiony zagrożone

⁸⁹ Declaration, June 29, 1979.

⁹⁰ *The Bonn Economic Declaration: Towards Sustained Growth and Higher Employment*, May 4, 1985.

⁹¹ *Tokyo Economic Declaration*, May 6, 1986.

głodem, zwłaszcza Afrykę Subsaharyjską i Azję Południową. Z zadowoleniem przyjęto organizację Światowego Forum na temat Regulacji Bezpieczeństwa Żywności ze wspólnym udziałem FAO i WHO⁹².

W Evian przywódcy przedstawili Plan Działania Walki z Głodem. Poinformowano, że tylko w Afryce bezpośrednio zagraża on około 40 mln ludzi. Wynikało to nie tylko z warunków klimatycznych i naturalnych katastrof, ale i z przyczyn strukturalnych (np. z braku wsparcia dla rolnictwa, rozprzestrzeniania się chorób, wzrastającej liczby konfliktów, słabego zarządzania). Zobowiązywano się do poprawy skuteczności państw w zapobieganiu klęsce głodu. Uzgodniono, że podjęta zostanie natychmiastowa pomoc w sytuacji zagrożenia żywnościowego. Stwierdzono, że od szczytu w 2002 r. rozdysponowano pomoc żywnościową na sumę 3,3 mld USD, z czego 1,7 mld trafiła do Afryki Subsaharyjskiej. Do tego wsparcia zaliczano nie tylko kwoty pieniężne, ale też ziarna, narzędzia, szczepionki, leki, namioty, wodę i środki higieny. Zobowiązano się ponadto przeznaczyć kolejne 3,2 mld USD na długookresową pomoc, w tym 1,4 mld USD dla Afryki Subsaharyjskiej. Stworzono również Grupę Kontaktową G8 ds. Głodu, odpowiedzialną za współpracę z innymi instytucjami międzynarodowymi⁹³.

Na szczycie w 2003 r., odnośnie do Planu Działania na temat Wody, G8 przyjęła deklarację, by do 2015 r. zmniejszyć o połowę liczbę ludności nie mającej dostępu do wody pitnej. Nawiązano w ten sposób do Celów Milenijnych ONZ oraz celów ze Szczytu Ziemi w Johannesburgu. Plan zakładał promocję innowacyjnych projektów i szkoleń, budowę sieci technicznej przy wykorzystaniu zasobów rzecznych, dawał priorytet alokacji ODA w inwestycje w wodę, zachęcał instytucje wielostronne do finansowania programów irygacyjnych, wspierał lokalne władze w budowie infrastruktury, zwłaszcza w regionach wiejskich, kładł nacisk na badania rozwojowe oraz popierał wszystkie organizacje aktywne na tym polu⁹⁴.

Problemy niedoborów żywności powróciły na szczycie w Sea Island, gdzie opracowano plan działania, który za cel stawiał sobie eliminację klęski głodu w Rogu Afryki (Etiopii, Erytrei, Somalii i Sudanie). W Sankt Petersburgu zwrócono z kolei uwagę na problem katastrof naturalnych i wywoływanych przez człowieka. Poparto działania koordynacyjne ONZ w ramach Biura ds. Koordynacji Kwestii Humanitarnych (OCHA – *Office for the Coordination of Humanitarian Affairs*) i Światowej Konferencji na temat Redukcji Katastrof.

Obok zaangażowania w redukcję głodu na świecie, od drugiej połowy lat 90. G7 skupiła się na kwestiach poprawy stanu zdrowia w regionach najsłabiej rozwiniętych. W komunikatach ze szczytów informowano, że liczba

⁹² *Communiqué*, July 22, 2001.

⁹³ *Action Against Famine, Especially In Africa A G8 Action Plan*, June 2, 2003.

⁹⁴ *Water A G8 Action Plan*, June 2, 2003.

zachorowań na malarię, gruźlicę i AIDS stale rośnie, a choroby zakaźne były przyczyną 1/3 wszystkich zgonów na świecie. G7 obligowała się koordynować narodowe programy poprawy zdrowia publicznego, nadać większą skuteczność działaniu WHO, współpracować z instytucjami pozarządowymi, ośrodkami akademickimi oraz przemysłem (w tym z firmami farmaceutycznymi). Szczególny nacisk położono na walkę z AIDS, nawołując do intensyfikacji prac nad szczepionką. Uznano, że niezbędna do tego jest współpraca naukowców i rządów krajów rozwiniętych i rozwijających się. Jako forum współpracy służyć miała ONZ i jej program UNAIDS⁹⁵.

W Okinawie przyjęto pierwsze konkretne zobowiązania w walce z chorobami. Celem G8 była redukcja do 2010 r. o 25% liczby młodych ludzi chorych na AIDS oraz obniżenie zgonów na malarię i gruźlicę o 50%. Odnotowano zobowiązanie IBRD do potrojenia środków IDA na walkę z AIDS, malarią i gruźlicą⁹⁶. W Genui we współpracy z sekretarzem generalnym ONZ zainicjowano Globalny Fundusz do walki z tymi trzema chorobami. G8 dążyła, by fundusz rozpoczął działalność przed końcem 2001 r. Zobowiązano się przekazać na ten cel 1,3 mld USD. Wezwano też inne kraje oraz sektor prywatny do wsparcia funduszu.

W Evian zmobilizowano dodatkowy fundusz na rzecz eliminacji polio (w kolejnych latach G8 wyasygnowała na ten cel 500 mln USD) oraz zobowiązano się poprawić koordynację z WHO przeciw epidemii SARS⁹⁷. W Gleneagles zapisano uzupełnienie funduszu na walkę z polio w wysokości 829 mln USD. Zapowiadano też wkład 1,5 mld USD na walkę z gruźlicą i malarią (co miało do 2015 r. uchronić przed śmiercią 600 tys. dzieci i objąć 85% zagrożonej tą chorobą ludności).

W Sankt Petersburgu zgodnie przyznawano, że takie choroby jak AIDS, gruźlica, malaria i odra niszczyły społeczeństwa i gospodarki krajów rozwijających się, utrudniając wypełnienie Milenijnych Celów Rozwojowych. Nowym problemem, na jaki zwracali uwagę przywódcy, było rozprzestrzenianie się ptasiej grypy. G8 zdecydowała się walczyć z tymi chorobami, doprowadzając do lepszej koordynacji, tworzenia laboratoriów, wzajemnego udostępniania wiedzy, intensyfikacji badań naukowych czy uruchomienia wspólnych programów. Z konkretnych zobowiązań cenne było wsparcie Globalnego Funduszu do Walki z AIDS, Gruźlicą i Malarią oraz Globalnej Inicjatywy na rzecz Szczepionki przeciw HIV. G8 nawoływała do stworzenia globalnej sieci monitoringu chorób zakaźnych⁹⁸.

⁹⁵ *Communiqué*, June 22, 1997.

⁹⁶ *G8 Communiqué Okinawa 2000*, July 23, 2000.

⁹⁷ *Health A G8 Action Plan*, June 2, 2003.

⁹⁸ Temat chorób zakaźnych w Sankt Petersburgu został ujęty aż w 44 punktach. Na szczycie zostały wsparte programy i inicjatywy wielu międzynarodowych organizacji, jak IHP (*International Health Regulations*), WHO–GOARN (*Global Outbreak Alert and Response Network*), OIE

6.2.6. Inne kwestie: energia, ochrona środowiska, oświata

Przy okazji podejmowania na szczytach kwestii dotyczących bezpieczeństwa energetycznego i ochrony środowiska, nie zabrakło odniesień do sytuacji w krajach rozwijających się. Zobowiązania odnośnie do problemów energetycznych były czynione przez G7 w latach 70. i 80., natomiast skromne inicjatywy w dziedzinie ochrony środowiska w kontekście stosunków z Południem pojawiły się dopiero w latach 90. XX w.

Już w San Juan, omawiając problemy energetyczne, przywódcy zadeklarowali pomoc na tym obszarze krajom rozwijającym się⁹⁹. G7 starała się wykazać, że podwyżka cen ropy przez kartel OPEC spowodowała nie tylko zakłócenia w ich własnych gospodarkach, ale równocześnie problemy w krajach rozwijających się, które nie posiadały źródeł energii. Uzależniały się one od importu ropy, a przez to zadłużały się, co z kolei hamowało ich wzrost gospodarczy.

G7 obiecywała pomoc w tworzeniu potencjału energetycznego krajów rozwijających się, a zwłaszcza w wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii. Zadaniem wsparcia projektów, uwzględniających pracę nad alternatywnymi źródłami energii, został obarczony Bank Światowy. Od tej instytucji oczekiwano również pomocy dla najbardziej potrzebujących krajów w finansowaniu ich sieci energetycznej. Apelowano poza tym do krajów rozwijających się posiadających źródła energii, oczekując od nich zwiększenia produkcji¹⁰⁰.

Na początku lat 90. poparcie G7 uzyskał Fundusz Globalnego Środowiska (GEF – *Global Environment Facility*), który koordynował pomoc udzielaną krajom rozwijającym się na ochronę środowiska¹⁰¹. Korzystano z doświadczeń i ekspertyz GEF, licząc na wzrost aktywności krajów rozwijających się, które były najbardziej narażone na zmiany klimatyczne. W nowym milenium przywódcy zakładali, że inicjatywa „3r” (*reduce, reuse, recycle* – redukcji, ponow-

(*World Organization for Animal Health*), FAO–GLEWS (*Global Early Warning System*). Dla tych inicjatyw oczekiwano wsparcia od IMF, IBRD, Azjatyckiego Banku Rozwoju (w walce z ptasią gripą). Oczekiwano powstania Globalnego Centrum Zarządzania Ptasią Gripą. Zwrócono uwagę, że problem chorób zakaźnych dotyczy głównie Afryki, dlatego konieczna jest współpraca z UA i NEPADem. Poparcie uzyskał Globalny Plan Zatrzymania Gruźlicy, którego celem była redukcja do 2015 r. o połowę liczby chorych na tę chorobę, co mogło uratować życie 14 mln ludzi. Walcząc z malarią zamierzano obniżyć o połowę liczbę ofiar śmiertelnych do 2010 r. Przypominano o konieczności wypełnienia do końca inicjatywy eliminacji polio GPEI (*Global Polio Eradication Initiative*), apelując o uzupełnienie funduszy na lata 2007–2008. Podkreślano, że dostęp do służby zdrowia w krajach rozwijających się powinien być zwiększony. Apelowano do wszystkich rządów o rozważenie eliminacji cel na leki i sprzęt medyczny (*Fight Against Infectious Disease*, July 16, 2006).

⁹⁹ *Joint Declaration of the International Conference*, June 28, 1976.

¹⁰⁰ *Declaration on Economic Recovery*, May 30, 1983.

¹⁰¹ *Economic Declaration: Building World Partnership*, July 17, 1991.

nego użycia i recyklingu) będzie realizowana wspólnie z krajami rozwijającymi się.

Edukacja i związane z nią problemy w większym wymiarze pojawiły się na szczytach w końcu XX w. Uznano wtedy, że poprawa oświaty jest kluczowa dla wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Głównym celem, jaki stawiała sobie G8, było doprowadzenie do stanu, by do 2015 r. oświata podstawowa była dostępna dla wszystkich dzieci w świecie. Wielostronne banki rozwoju oraz UNESCO wezwane zostały do intensyfikacji działań w tym kierunku. Zobowiązano się współdziałać z ILO w walce z procederem wykorzystywania dzieci do pracy. Jeszcze przed szczytem w Okinawie (w kwietniu 2000 r. w Dakarze na Światowym Forum Oświatowym) podjęto inicjatywę zatytułowaną „Edukacja dla Wszystkich” (EFA – *Education for All*), która obok celu upowszechnienia oświaty w ciągu 15 lat, dążyła do wzrostu o 50% alfabetyzacji dorosłych, eliminacji dyskryminacji ze względu na płeć w dostępie do edukacji podstawowej i średniej oraz poprawy jakości edukacji¹⁰².

W Sankt Petersburgu w komunikacie *Edukacja dla innowacyjnych społeczeństw w XXI w.* przywódcy podkreślili, że innowacyjność w dużym stopniu zależy od mobilności społeczeństw, ich wiedzy i technologii. Akceptując deklarację przyjętą 2 czerwca 2006 r. w Moskwie przez ministrów edukacji G8, zobowiązywano się, zgodnie z celami milenijnymi, dążyć do wzrostu jakości edukacji, eliminacji analfabetyzmu oraz równości płci. Zapowiedziano współpracę z prywatnym sektorem, promowanie nowych standardów, zwłaszcza w matematyce, naukach przyrodniczych i językach obcych oraz integrację poprzez oświatę imigrantów z krajami ich nowego zamieszkania. Aby realizować budowę globalnego społeczeństwa innowacyjnego niezbędna, według liderów, była współpraca z UNESCO i OECD. Wezwano też do harmonizacji planów i celów następujące instytucje: UNDP, UNFPA, UNICEF i IBRD¹⁰³.

6.2.7. Plan dla Afryki

Problemy Afryki wyszczególniano już w latach 80. w zobowiązaniach wobec krajów rozwijających się. W 1991 r. w Londynie G7 potwierdziła, że kontynent ten zasługuje na specjalne traktowanie¹⁰⁴. W przeciwieństwie do innych regionów (Azji Południowo-Wschodniej i Ameryki Łacińskiej) nie udało mu się bowiem osiągnąć dynamicznego wzrostu, inicjatywy regionalne były słabo rozwinięte, nie został stworzony odpowiedni klimat dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

¹⁰² Do komunikatu dołączono raport pt.: *A New Focus on Education for All*, June 26, 2002.

¹⁰³ *Education for Innovative Societies in the 21st Century*, July 16, 2006.

¹⁰⁴ *Economic Declaration: Building World Partnership*, July 17, 1991.

Ważne miejsce dla Czarnego Kontynentu rezerwowano w programie Nowego Partnerstwa dla Rozwoju uruchomionego w Lyonie. Główny nacisk położono w nim na kontakty z Afryką Subsaharyjską. W 1997 r. zobowiązano się do bezpośredniego dialogu z afrykańskimi partnerami i organizacjami pozarządowymi. W Denver przyznano czołową rolę ONZ w rozwoju Afryki oraz przykłaśnięto działaniom OJA, służącym utrzymaniu pokoju. Wezwano sekretarza generalnego ONZ do wspierania inicjatyw wewnątrzafrykańskich. Do sukcesów zaliczono powstanie Afrykańskiej Inicjatywy Społeczeństwa Informacyjnego. Duże nadzieje wiązano z ustanowieniem Grupy Afrykańskiej Wspierającej Pokój przy ONZ. Liczono też na współpracę na polu wojskowym w celu szybkiej reakcji na konflikty. Apelowano do innych rządów o przeciwdziałanie atakom na uchodźców i członków organizacji humanitarnych¹⁰⁵.

W 2000 r. G8 przekonywała, że najbardziej dramatyczna pod względem rozwojowym jest sytuacja Afryki, a problemy tego kontynentu stały się naczelnym tematem szczytu w Genui. 21 lipca 2001 r. G8 przedstawiła Genueński Plan dla Afryki. Do najważniejszych wyzwań w nowym mileniu zaliczono pokój, stabilizację oraz wykorzenienie biedy. Wsparto Nową Inicjatywę Afrykańską (NAI – *New African Initiative*), która zakładała: wzrost odpowiedzialności za rozwój samej Afryki, rozpowszechnienie zasad demokratycznych, przejrzystość zarządzania, poszanowanie rządów prawa, przestrzeganie praw człowieka. Uznano, że inicjatywa doprowadzi do partnerstwa między Afryką a światem rozwiniętym. Przekonywano, że konflikty stanowią główną przeszkodę w rozwoju społecznym i gospodarczym. Zobowiązywano się do wsparcia demokracji i sprawiedliwych wyborów.

W Genui G8 zobowiązywała się promować rozwój Afryki w międzynarodowych instytucjach, zwłaszcza w ONZ, IBRD, IMF, WTO. Partnerstwo rozwojowe miało uwzględniać takie tematy, jak walkę z chorobami zakaźnymi, pomoc w przepływie technologii informacyjnej i komunikacyjnej, działania antykorupcyjne, stymulowanie prywatnych inwestycji, wzrost obrotów handlowych między kontynentem a resztą świata, podniesienie bezpieczeństwa rezerw żywnościowych. Przywódcy G8 zdecydowali się ponadto wydelegować szerpów ds. Afryki, aby przygotowali konkretny plan działania¹⁰⁶.

W Kananaskis w Planie Działania dla Afryki, będącym kontynuacją projektu z Genui, G8 z zadowoleniem przyjęła afrykańską inicjatywę Nowego Partnerstwa dla Rozwoju Afryki (NEPAD – *New Partnership for Africa's Development*), która wykształciła się z NAI. Projekt zachęcał państwa i społeczeństwa afrykańskie do reform demokratycznych, dobrego zarządzania, pokojowego rozstrzygania sporów, podwyższenia bezpieczeństwa i rozwoju skierowanego

¹⁰⁵ *Communiqué*, June 22, 1997.

¹⁰⁶ *Genoa Plan for Africa*, July 21, 2001.

na człowieka. Rządy krajów afrykańskich zobowiązały się zadbać o inwestycje prowadzące do wzrostu gospodarczego celem obniżenia biedy.

Plan Działania dla Afryki uwzględniał dwa polityczne obszary (pokój–bezpieczeństwo i rządzenie) oraz sześć ekonomicznych (handel i inwestycje, umorzenie długów, edukacja, zdrowie, rolnictwo i zasoby wodne). Demonstrując wsparcie dla nowego partnerstwa, G8 w pierwszym obszarze kontaktów zobowiązywała się: wspierać wysiłki Afrykanów w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych i przywróceniu pokoju w Demokratycznej Republice Konga, Sudanie, Angoli i Sierra Leone; pomagać w programach rozbrojeniowych i demobilizacji; wspierać sekretarza generalnego ONZ w utworzeniu Grupy Kontaktowej koordynującej współpracę z krajami afrykańskimi podczas interwencji. G8 zdecydowała się uruchomić pomoc finansową i techniczną do 2010 r., aby skuteczniej zapobiegać konfliktom na kontynencie i podejmować operacje pokojowe zgodnie z Kartą NZ. Zobowiązano się ponadto walczyć z przemytem broni oraz eliminować miny przeciwpiechotne. Deklarowano wspólne działanie na rzecz ochrony ludności cywilnej poszkodowanej przez wojny.

Istotną rolę w partnerstwie odgrywać miały aspekty ekonomiczne. Obligowano się ułatwiać dostęp dla produktów z Afryki, deklarowano wzrost funduszy i poprawę jakości pomocy technicznej w handlu. Popierano regionalną integrację gospodarczą i wzrost handlu wewnątrzafrykańskiego. Częścią pomocy miała być poprawa efektywności ODA, implementacja umorzenia długów, promocja edukacji i technologii cyfrowej, poprawa zdrowia i walka z AIDS, zwiększenie produktywności rolnictwa poprzez wzrost konkurencyjności i bezpieczeństwa żywności oraz poprawa zarządzania zasobami wodnymi Afryki¹⁰⁷. Liderzy afrykańscy zareagowali pozytywnie na propozycje G8. Prezydent Nigerii Olusegun Obasanjo stwierdził, że nie był to plan doskonały, ale dobry¹⁰⁸. Wsparcie G8 dało też impet w przekształceniu OJA w UA.

W Evian prezydent Chirac uznał solidarność z Afryką za priorytet w działaniu G8. Na szczycie ukazał się raport szerpów ds. Afryki na temat Planu Działania. Znaleźć w nim można 46 szczegółowych punktów oraz aneks z przebiegu implementacji. W dokumencie poparto inicjatywę NEPAD, informując, że ONZ i OECD również ją zaakceptowały. Obliczano, że do 2006 r., dodatkowe środki dla kontynentu wynosić będą rocznie 6 mld USD¹⁰⁹, a 3/4 pomocy rozwojowej będzie dostarczana właśnie Afryce. W 2002 r. przekazy ODA dla niej oszacowano na 10 mld USD¹¹⁰.

¹⁰⁷ *G8 Africa Action Plan*, June 27, 2002.

¹⁰⁸ N. Bayne, *Impressions of the Kananaskis Summit* (www.g8.utoronto.ca).

¹⁰⁹ Deklaracja Ösemki o przeznaczeniu 6 mld USD dodatkowych środków ODA rocznie nie zadowolili organizacji pozarządowych, które zwracały uwagę, że całkowity koszt finansowania NEPAD wynosi rocznie 64 mld USD.

¹¹⁰ W raporcie wymieniano priorytetowe obszary, wymagające największego wsparcia: zdrowie, edukację, walkę z głodem, handel, dostęp do czystej wody, walkę z korupcją, pomoc

Na szczycie w Sea Island przywódcy afrykańscy odnieśli się do Planu Działania dla Afryki, informując o konkretnych działaniach krajów G8. Prezydent Obasanjo dziękował UE, Francji, Japonii i Kanadzie za wsparcie na obszarach konfliktów w Sierra Leone, Liberii i Wybrzeżu Kości Słoniowej. Prezydent Senegalu Wade dodawał, że w ciągu 2 lat jego kraj uzyskał ponad 1 mld USD od Japonii i Kanady, z czego część przeznaczono na infrastrukturę w Afryce Zachodniej oraz potrzeby ugrupowania ECOWAS. Obasanjo sugerował, by w inicjatywie HIPC nie było różnicowania i by długi można zredukować w pełni, co służyłoby całej Afryce¹¹¹.

W Gleneagles G8 zobowiązała się do podwojenia pomocy dla Afryki do 2010 r., co oznaczało, że na ten kontynent trafiać miało co najmniej 25 mld USD rocznie. G8 wraz z liderami afrykańskimi przyjęła za cel podwojenie wielkości gospodarki afrykańskiej i handlu do 2015 r.¹¹² W raporcie informowano, że w ciągu 5 lat ponad 2/3 krajów Afryki Subsaharyjskiej dokonało wyboru systemu demokratycznego, spadła w tym czasie inflacja, a wzrost gospodarczy w 16 krajach osiągnął średnią roczną 4% w ciągu dekady. Ogółem w 24 państwach można było dostrzec postęp.

Zobowiązania G8 miały być zgodne z założeniami UA i strategią NEPAD. Dążono też do synchronizacji z Celami Milenijnymi ONZ. Plan Działania dla Afryki był koordynowany przez szerpów ds. Afryki. Ważnym elementem ich działalności było zapewnienie szybkiego reagowania, wspierania funduszy UA i instytucji panafrkańskich. Zachęcali oni międzynarodowe instytucje do współpracy oraz promowali nowe inicjatywy, jak np. Pełny Program Rozwoju Afrykańskiego Rolnictwa (CAADP – *Comprehensive Africa Agriculture Development Programme*). Funkcję uzupełniającą wobec szerpów pełniła Komisja ds. Afryki, którą powołał rząd brytyjski w 2004 r.¹¹³ Przedstawiła ona całłościowy plan pomocy kontynentowi.

rozwojową, jawność, pokój i bezpieczeństwo. Partnerstwo sprzyjać miało współdziałaniu w operacjach pokojowych, przełamywaniu trudności w negocjacjach handlowych, wypełnianiu zobowiązań, większej uwadze w kwestiach rolnych, walce z chorobami zakaźnymi i realizowaniu celów milenijnych (*Implementation Report by Africa Personal Representatives to Leaders on the G8 Africa Action Plan*, June 1, 2003).

¹¹¹ *Joint Press Conference by Abdelaziz Bouteflika, President of Algeria, John Agyekum Kufuor, President of Ghana, Olusegun Obasanjo, President of Nigeria, Abdoulaye Wade, President of Senegal, Thabo Mbeki, President of South Africa and Yoweri Kaguta Museveni, President of Uganda*, June 10, 2004.

¹¹² *Chair's Summary, Prime Minister Tony Blair*, July 8, 2005.

¹¹³ Znalazło się w niej 17 komisarzy, w tym premier Tony Blair, minister skarbu Gordon Brown, afrykańska szperka i minister ds. rozwoju – Hilary Benn, ale też Bob Geldof, były wokalista Boomtown Rats, organizujący koncerty Live 8 oraz kolejny znany piosenkarz i lider grupy U2 – Bono. Raport komisji stał się podstawą rozmów między przywódcami. Wzywał do podwojenia pomocy Afryce do 25 mld USD rocznie w ciągu góra 5 lat. W dużej mierze raport ten pokrywał się z konkluzjami Projektu Milenijnego ONZ, kierowanego przez Jeffreya Sachs.

W Gleneagles istotna dla kontynentu afrykańskiego była konkretna decyzja o przeszkoleniu i wyekwipowaniu do 2010 r. 75 tys. żołnierzy, w tym 20 tys. *Stand-By Force* (Sił w Pogotowiu) UA. Podsumowując brytyjski szczyt, premier Tony Blair podkreślał, że pomoc Afryce to partnerstwo, a nie dobroczynność. Twierdził, że sam szczyt nie mógł zakończyć biedy, ale mógł oznaczać przełom w tej kwestii¹¹⁴.

Spotkanie G8 w Sankt Petersburgu przyniosło regres w inicjatywach wobec Afryki. Znalazł się jednak dokument, który uzupełniał problemy związane z rozwojem kontynentu. Zobowiązywano się w nim do dalszego partnerstwa z Afryką i wsparcia dla UA i NEPAD. Wsparcie otrzymały *African Stand-by Force*. Prowadzono ponadto pomoc techniczną i transfer funduszy dla UA w misji w sudańskim Darfurze. Odnotowano powstanie Komisji ds. Budowania Pokoju przy ONZ oraz funduszu pokrywającego wydatki w nagłych interwencjach (*UN's Central Emergency Response Fund*). Wyliczano, że wydano już awaryjnie 92 mln USD w regionie Rogu Afryki, Darfurze, DRK, Czadzie, Nigrze, WKS i Burundi. Deklarowano udzielenie środków na budowę infrastruktury transportowej i energetycznej w Afryce oraz pomoc w przyciąganiu inwestycji w ramach następujących inicjatyw: *NEPAD-OECD Africa Investment Initiative* (Afrykańska Inicjatywa ds. Inwestycji), *Enhanced Private Sector Assistance for Africa* (Powiększona Pomoc Prywatnego Sektora dla Afryki) oraz *Investment Climate Facility* (Udogodnienie w Klimacie dla Inwestycji). Przywódcy zapewniali, że celem G8 pozostawała demokratyczna, prosperująca i pokojowa Afryka. W aneksie do dokumentu znajdowało się dokładne rozliczenie członków z finansowania rozwoju kontynentu¹¹⁵.

6.2.8. Plan dla Rozszerzonego Bliskiego Wschodu

Głównie dzięki zaangażowaniu Stanów Zjednoczonych drugim, obok Afryki, regionem Południa, uprzywilejowanym w strategii G8, stał się od 2004 r. Rozszerzony Bliski Wschód. W Sea Island przywódcy ogłosili inicjatywę Partnerstwa dla Postępu i Wspólnej Przyszłości z Regionem Szerszego Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (*Partnership for Progress and a Common Future with the Region of the Broader Middle East and North Africa*)¹¹⁶.

¹¹⁴ Prime Minister Blair's Statement on the G8 Gleneagles Summit, Update to Parliament, London, July 11, 2005.

¹¹⁵ Update on Africa, July 16, 2006.

¹¹⁶ Inicjatywa dla regionu bliskowschodniego uwzględniała państwa od Maroka po Afganistan. Trzy kwestie z góry hamowały ten projekt i opóźniały go: Egipt i Arabia Saudyjska odpowiedziały negatywnie na program, uznając, że reformy nie powinny być narzucane z zewnątrz. Trudności w programie wynikały ponadto z trudnej sytuacji w Iraku i z powodu konfliktu między Izraelem a Palestyną.

Liderzy G8 w imię pokoju, politycznego, ekonomicznego i społecznego rozwoju oraz stabilizacji deklarowali wsparcie dla reform w tym regionie. Zapowiadali, że partnerstwo będzie oparte na współpracy z rządami, biznesem oraz przedstawicielami społeczeństw. Liczyli na wzmocnienie zobowiązań międzynarodowej wspólnoty dla pokoju i stabilizacji regionu. Uznali, że konflikty (zwłaszcza między Izraelem a Palestyną) nie mogą być przeszkodą w reformach, a kluczem dla pomyślności w regionie miało być osiągnięcie stabilizacji w Iraku. W pełni poparto działania Kwartetu Bliskowschodniego (USA, UE, Rosja, ONZ) wobec procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie i sytuacji w Syrii, Libanie i Iraku. Stwierdzono, że redukcja długów jest kluczowa dla budowy wolnego Iraku, dlatego zapowiadano negocjacje z Klubem Paryskim i wierzycielami, by osiągnąć cel już w 2004 r.¹¹⁷

Inicjatywa uwzględniała szczegółowy plan wspierania reform w regionie. W związku z tym zapowiadano konsultacje z Ligą Arabską. Zobowiązano się m.in. do założenia jeszcze w 2004 r. dwóch instytucji: Forum dla Przyszłości (*Forum for the Future*) i Dialogu Wsparcia dla Demokracji (*Democracy Assistance Dialogue*). Miały one na celu angażowanie w projekt nie tylko rządów, ale też biznesu. Ogłaszano kolejne zobowiązania: poprawę alfabetyzacji o 20 mln ludzi do 2015 r.; wzmocnienie przedsiębiorczości poprzez uruchamianie szkoleń dla ludzi młodych i kobiet; ułatwianie inwestycji; pogłębianie demokracji (Amerykanie byli gotowi do inicjatywy przyjąć nawet Libię, Syrię i Iran, jeśli zrezygnowałyby one ze wsparcia dla terroryzmu); wolne i jawne wybory; zwiększanie uczestnictwa kobiet na forum politycznym, ekonomicznym, społecznym, kulturalnym i oświatowym; asystowanie przy zmianach prawnych; zachęcanie do dobrego zarządzania i działań antykorupcyjnych; podnoszenie edukacji i technologii; liberalizację w handlu towarami i usługami¹¹⁸. Wiele z tych kwestii podnoszonych było już w kontekście stosunków z krajami rozwijającymi się, a zwłaszcza z Afryką. Jednak Program dla Rozszerzonego Bliskiego Wschodu miał znacznie szersze reperkusje polityczne. G8 zależało bardziej na promocji demokracji niż na organizacji szeroko zakrojonej pomocy rozwojowej. Problem był w tym, że część państw z tego obszaru w ogóle o tę pomoc nie zabiegała.

6.3. Podsumowanie

Podstawę źródłową rozdziału stanowiły dokumenty, które przywódcy mocarstw akceptowali podczas corocznych obrad. *Gros* miejsca w deklaracjach,

¹¹⁷ *Partnership for Progress and a Common Future with the Region of the Broader Middle East and North Africa*, June 9, 2004. Prezydent G. W. Bush przekonywał pozostałe kraje do umorzenia irackiego długu. Rozbieżności były duże, gdyż Amerykanie zdecydowali byli na redukcję 90% zadłużenia, podczas gdy Francja, Niemcy i Rosja na najwyżej 50%.

¹¹⁸ *G8 Plan of Support for Reform*, June 9, 2004.

raportach i programach zajmowały kwestie relacji G7/G8 do poszczególnych regionów świata oraz problemy rozwojowe. Analiza tych zagadnień pomogła w sformułowaniu następujących wniosków:

1. Problemy Europy Wschodniej były stałym przedmiotem rozmów przywódców G7 w czasie trwania zimnej wojny. Na każdym z 14 szczytów w ciągu dwóch pierwszych cykli spotkań (1975–1988) w dokumentach można odnaleźć nawiązania do sytuacji lub propozycje polityki wobec europejskiego bloku socjalistycznego. G7 odnosiła się zarówno do spraw ekonomicznych Wschodu, jak i *stricte* politycznych. Wart zauważenia jest fakt, iż kwestie polityczne stopniowo wypierały problemy gospodarcze. Zaobserwować można również brak ciągłości w stanowisku G7 wobec bloku wschodniego. Wynikało to z odmiennego patrzenia na problemy Wschodu przez państwa, które przewodniczyły szczytom Siódemki.

G7 szczególnie angażowała się w proces wspierania transformacji ustrojowej w Europie Środkowowschodniej. Widać to zwłaszcza w dokumentach ze szczytów w latach 1989–1993. W tym czasie udało się uruchomić konkretną pomoc, oferowaną przez poszczególne państwa Grupy, jak i ustanowić lub pobudzić instytucje międzynarodowe do zaangażowania w tym regionie. Równocześnie z przemianami u liderów transformacji, G7 nadzorowała reformy w ZSRR, a od 1992 r. w Rosji. Sprawy tego kraju przykuwały uwagę Grupy w znacznie większym stopniu niż pozostałych państw bloku. Było to naturalne zachowanie. Rosja bowiem starała się o integrację z G7, a procesy reform w pozostałych państwach przebiegały na tyle sprawnie, że przywódcy nie musieli już corocznie odnosić się do tych kwestii. Odpowiedzialność za zmiany spadła na instytucje międzynarodowe.

Przesunięcie zainteresowania problemami Europy Środkowej na Rosję i państwa byłego ZSRR podyktowane było ponadto dążeniem do zapewnienia globalnego bezpieczeństwa nuklearnego. W opinii G7 kwestia ta stała się priorytetem w stosunkach z całym blokiem, a zagadnienia ekonomiczne musiały zejść na drugi plan we wzajemnych relacjach.

2. Już w czasie zimnej wojny problemy krajów rozwijających się należały do najważniejszych poruszanych przez przywódców podczas szczytów G7. Najwięcej zagadnień omawianych podczas szczytów wiązało się ze zobowiązaniami Grupy wobec Południa. Takie zaangażowanie od początku istnienia forum wskazywało, że nie było ono miejscem rozwiązywania wyłącznie problemów państw w nim uczestniczących.

Do końca lat 80. deklaracje przywódców, mimo że poruszały ważne zagadnienia rozwojowe, jak walka z biedą i głodem, pobudzanie wzrostu gospodarczego i otwartości w przepływie dóbr i kapitału, nie zawierały konkretnych inicjatyw, za które pełną odpowiedzialność przejęłyby państwa Siódemki. W miarę jednak kontynuowania bliskich kontaktów z instytucjami międzynarodowymi udało się G7 zbudować polityczny konsensus dla wielu programów

rozwojowych, które wprowadzały zwłaszcza IMF i IBRD. Do najważniejszych osiągnięć Grupy należałoby zaliczyć promocję inicjatywy umorzenia długów HIPC, którą przywódcy monitorowali od połowy lat 90. do szczytu w 2006 r. G7 starała się ponadto synchronizować i „rozliczać się” z oficjalnej pomocy rozwojowej. Na przełomie stuleci bez większych zastrzeżeń podejmowała programy walki z głodem, chorobami zakaźnymi, dostępu do czystej wody, upowszechnienia edukacji i zwiększenia możliwości technologicznych. Wiele z inicjatyw było zgodnych z Celami Milenijnymi ONZ. G8 popierała większość projektów wyspecjalizowanych agencji, ale też sama angażowała się poprzez delegowanie własnych ekspertów.

Przywódcy bacznie przyglądali się najbardziej zagrożonym biedą regionom świata. W nowym stuleciu uruchomili specjalny program dla Afryki, który uwzględniał tak różnorodne aspekty, jak pomoc gospodarcza, wsparcie polityczne i militarne. Aby zwiększyć wiarygodność inicjatywy i zapewnić jej społeczną akceptację, G8 zorganizowała projekt, angażując własnych szerpów w ścisłej współpracy z przedstawicielami kontynentu (szefów państw afrykańskich oraz instytucji). Innym regionem, który został wyróżniony w polityce rozwojowej G8, był tzw. Rozszerzony Bliski Wschód. Jednak, w przeciwieństwie do Afryki, współpraca z nim nie przekształciła się w długofalową strategię.

Większość z nas wie lub przeczuwa, w jakim niebezpiecznym świecie żyjemy. Wiemy, że chwiejność społeczna i niepewność polityczna mogą zrodzić okrutne siły. Wiemy, co znaczy wojna i kataklizm gospodarczy, i pamiętamy, jak często z połączenia szlachetnych pobudek z załamaniem społecznym rodzi się w efekcie totalitaryzm. Zdaje się, że większość ludzi nie wie jednak, jakie są pozytywne różnice między teraźniejszością i przeszłością¹.

Alvin Toffler

ROZDZIAŁ 7

POZAEKONOMICZNY WYMIAR SPOTKAŃ G8

Podając analizę problemów związanych z funkcjonowaniem gospodarki światowej, należałoby odnieść się także do tych kwestii, które wprost nie zostały zakwalifikowane w dokumentach do zakresu tej problematyki. Ponieważ nie sposób pominąć ich w niniejszych badaniach, dlatego struktura i zawartość rozdziału uwzględnia również te zagadnienia, które pośrednio wpływały na kształtowanie się gospodarki światowej (jak bezpieczeństwo światowe, walka z przestępczością, reformy ONZ, konflikty regionalne), stając się częścią polityki globalnej mocarstw.

7.1. Pozostałe zagadnienia poruszane na szczytach

Nie wszystkie tematy poruszane na szczytach G7 były związane ściśle z problemami ekonomiki światowej (choć pośrednio na nią oddziaływały, o czym przekonywali sami przywódcy). Kwestie te jednak pojawiały się również często w debatach liderów i trudno je pomijać, analizując kompleksowo działalność grupy. Implikowały one bowiem stosunki między członkami forum, ale również wpływały na sytuację globalną. Przedmiotem rozważań w niniejszym podrozdziale będzie stanowisko G8 wobec następujących zagadnień: przestępczość międzynarodowa (zwłaszcza walka z problemem narkotyków i praniem brudnych pieniędzy), terroryzm, kontrola zbrojeń i rozprzestrzenianie broni masowego rażenia (BMR), reformy ONZ oraz współpraca naukowa, społeczna i kulturalna.

¹ A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1997, s. 654.

7.1.1. Walka z narkotykami i międzynarodową przestępczością

Na problem walki z narkotykami przywódcy po raz pierwszy zwrócili uwagę na szczycie w Toronto. W dokumentach podnoszono konieczność współpracy międzynarodowej w sprawie kontroli narkotyków. Podkreślono wsparcie dla narodowych, regionalnych i wielostronnych kampanii przeciwko nielegalnej produkcji i dystrybucji narkotyków. Na kolejnych szczytach współpraca została skonkretyzowana. Wspierano inicjatywy poszczególnych krajów i organizacji (m.in. rządu amerykańskiego i WE²), promowano konferencje zajmujące się tym problemem oraz mobilizowano do działania ONZ. Oczekiwano zakończenia prac, a następnie ratyfikacji Konwencji ONZ przeciw Nielegalnemu Handlowi Narkotykami i Substancjami Psychotropowymi (*UN Convention Against Illicit Traffic in Narcotic Drugs and Psychotropic Substances*), stworzenia funduszu UNFDAC (*United Nations Fund for Drug Abuse Control*), uruchomienia Programu Międzynarodowej Kontroli Narkotyków UNDCP (*United Nations International Drugs Control Programme*)³. W walce z przemytem narkotyków niezbędne, w opinii G7, było współdziałanie Interpolu i WCO.

Po przekształceniu się G7 w G8 problem narkotyków równie często pojawiał się na szczytach. Ósemka zobowiązała się do współpracy z międzynarodową wspólnotą w walce z przemytem, produkcją i handlem narkotykami. Przywódcy zachęcali do wcielenia w życie uzgodnień z Sesji Specjalnej ONZ z 1998 r. Zobowiązywano się do współpracy w walce z przemytem chemikaliów potrzebnych przy produkcji narkotyków. Nadal wspierano inicjatywy ONZ, zwłaszcza UNGASS i UNDCP.

Niemal równocześnie z przeciwdziałaniem handlowi narkotykami G7 podjęła inicjatywy skupiające się na walce z międzynarodową przestępczością. Na szczycie w 1989 r. powołano program działania FATF – *Financial Action Task Force*, który zorientowany był na wykrywanie nielegalnych źródeł dochodu i walkę z praniem brudnych pieniędzy. W deklaracjach przyjmowano zobowiązania ścigania przestępstw zorganizowanych nie tylko w krajach Siódemki, ale też w państwach, gdzie dokonywały się przemiany polityczne i gospodarcze⁴. Rolę wspomagającą FATF pełniła OECD oraz konferencje organizowane przez ONZ. W 1994 r. złożone zostało zobowiązanie do dalszej współpracy w okresie co najmniej kolejnych 5 lat⁵.

² Duże nadzieje wiązano z powstaniem Grupy Dublińskiej – nowego forum współpracy międzyrządowej (między Europą, Ameryką Północną i Azją) do walki z narkotykami (*Economic Declaration: Building World Partnership*, July 17, 1991. Jeśli nie zaznaczono inaczej, to wszystkie dokumenty za oficjalną stroną G8: www.g8.utoronto.ca. Stan na 20 stycznia 2008).

³ *Economic Declaration*, July 15, 1989.

⁴ *Economic Declaration: Building World Partnership*, July 17, 1991.

⁵ *Summit Communiqué*, July 9, 1994.

Do 1997 r. FATF wystosował 40 zaleceń związanych z walką z nielegalnymi przepływami finansowymi. Zgadzano się, że międzynarodowa przestępczość osłabia demokrację, jej instytucje i powoduje spadek zaufania do prawa. Dlatego uznano za konieczne pogłębianie współpracy na tym polu. Obok wsparcia dla inicjatyw ONZ i UE, powołano w Lyonie Grupę Roboczą oraz uruchomiono współpracę ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, którzy mieli funkcje koordynujące. W 1997 r. skupiono się na działalności kryminalnej w branży komputerowej i telekomunikacyjnej oraz ochronie granic. Uzgodniono zasady działania przeciwko przestępstwom w wysokich technologiach, zwłaszcza internetowych. W związku z tym powołano Finansową Jednostkę Wywiadowczą (FIU – *Financial Intelligence Units*)⁶.

Z biegiem czasu FATF poszerzał działalność. W końcu lat 90. zajmował się, obok starych kwestii, przestępstwami podatkowymi. Wspierała go OECD, przy której powstało specjalistyczne forum dotyczące szkodliwego opodatkowania, monitorujące przepływ informacji między rządami i instytucjami bankowymi. G8 podjęła również współpracę w walce z korupcją. Z zadowoleniem przyjęła wejście w życie Konwencji Antykorupcyjnej OECD w 1999 r., oczekując ratyfikacji tej umowy przez większą liczbę krajów. W Sea Island w 2004 r. Ósemka podpisała specjalne umowy antykorupcyjne z rządami Gruzji, Nigerii, Nikaragui i Peru⁷. Przywódcy dostrzegali związek między korupcją a słabym zarządzaniem, dlatego szczególną determinację wykazywali w walce z łapownictwem na wysokim szczeblu. Proceder ten szkodził zagranicznym inwestycjom i trwałemu rozwojowi systemu prawnego, a jego skutki uderzały głównie w najbiedniejszych. Na szczycie w 2006 r. G8 odnotowywała wkład organizacji pozarządowych w walkę z korupcją i wzywała szefów wielostronnych banków rozwoju do przygotowania skoordynowanej strategii antykorupcyjnej zgodnej z międzynarodowymi konwencjami⁸.

Na szczytach w XXI w. G8 nadal była aktywna w zwalczaniu przestępczości. W wyniku ataków terrorystycznych z 11 września 2001 r. FATF otrzymał dodatkowe zadania – wykrywania i przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu⁹. W Sea Island grupa zobowiązała się do implementacji kolejnych 40 zaleceń

⁶ *Communique*, May 17, 1998.

⁷ W umowach znalazły się oświadczenia rządów tych krajów o podpisaniu Konwencji ONZ przeciw Korupcji, ustalającej międzynarodowe standardy jawności i odpowiedzialności (*Compacts to Promote Transparency and Combat Corruption: A New Partnership between the G8 and Nicaragua; A New Partnership between the G8 and Georgia; A New Partnership between the G8 and Nigeria; A New Partnership between the G8 and Peru*; June 10, 2004).

⁸ *Fighting High-Level Corruption*, July 16, 2006.

⁹ W miesiąc po zamachach na Nowy Jork i Waszyngton podczas spotkania ministrów finansów G7 przyjęto plan działania, zakładający m.in. zamrożenie kont bankowych organizacji terrorystycznych (A. Gradziuk, *G8 w systemie „global governance” – ocena i perspektywy*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 3, s. 42).

FATF. Szczególnie przeciwstawiała się wszelkim formom handlu ludźmi, w tym szmuglowaniu imigrantów. Poparcie uzyskał też rząd RPA w walce z nielegalnym przemytem diamentów. Grupa dostrzegała zagrożenia w przestępstwach w sieci internetowej, podnosząc problem dziecięcej pornografii. Deklarowała się wesprzeć Inicjatywę Przejrzystości Wschodzących Przemysłów (EITI – *Extractive Industries Transparency Initiative*)¹⁰.

7.1.2. Walka z terroryzmem

Na szczycie w Bonn w 1978 r. po raz pierwszy w krótkiej historii spotkań przywódców została opublikowana deklaracja, która poruszała kwestie pozaeconomiczne. W oświadczeniu na temat porywania samolotów liderzy zapewniali, że zwiększą wysiłki w walce z międzynarodowym terroryzmem¹¹. G7 zobowiązywała się do wspólnego działania przeciw państwom odmawiającym ekstradycji lub wnoszenia oskarżeń przeciwko osobom, które porwały samolot. G7 była gotowa do wprowadzenia zakazu lotów do tych państw i przyjmowania samolotów z tych krajów¹². Komunikat z 1978 r. rozpoczął zaangażowanie G7 w walkę z terroryzmem.

Na szczycie weneckim w 1980 r. w oświadczeniu dotyczącym porywania samolotów¹³ sygnatariusze nawiązali do deklaracji z Bonn, twierdząc, że została ona poparta przez forum międzynarodowe, co miało odzwierciedlenie w podpisanych konwencjach. Przywódcy zdecydowali się ponadto na wydanie oświadczenia w sprawie uprowadzenia dyplomatów jako zakładników¹⁴. Zobowiązali się też do zakończenia prac nad Międzynarodową Konwencją przeciwko Uprowadzaniu Zakładników (*International Convention Against the Taking of Hostages*) oraz wezwali państwa do respektowania Konwencji z 1973 r. w sprawie Kar za Przestępstwa przeciw Osobom Chronionym Prawem Międzynarodowym (*Convention on the Prevention and Punishment of Crimes Against Internationally Protected Persons*). Przypominano, że każde państwo

¹⁰ *Fighting High-Level Corruption*, July 16, 2006. G8 reagowała też na problem fałszerstw i piractwa praw własności intelektualnej. Uznała, że powodują one hamowanie rozwoju gospodarki światowej, dlatego zobowiązała się do zbiorowych i indywidualnych wysiłków w walce z tymi procederami. Wskazywała instytucje odpowiedzialne za te kwestie: WIPO (*World Intellectual Property Organization*), WTO, WCO, Interpol, OECD i Radę Europy. Liczono też na stworzenie w każdym z krajów G8 sieci wymiany informacji między biznesem a rządem. Zobowiązano się do poprawy skuteczności działania celników i koordynacji w zbieraniu informacji (*Combating IPR Piracy and Counterfeiting*, July 16, 2006).

¹¹ Deklaracja powstała w związku z porwaniem samolotów przez terrorystyczną organizację Baader-Meinhof.

¹² *Statement on Airhijacking*, July 17, 1978.

¹³ *Statement on Hijacking*, June 22, 1980.

¹⁴ *Statement on the Taking of Diplomatic Hostages*, June 22, 1980.

ma obowiązek współpracy z innymi krajami w zakresie działalności antyterrorystycznej.

Kolejne oświadczenie w sprawie terroryzmu opublikowano w Ottawie w 1981 r. G7 sprzeciwiała się w nim działaniom zmierzającym do wspierania i finansowania terrorystów oraz dostarczania im broni. Przecistawiano się porwaniu samolotów, braniu zakładników i atakom na dyplomatów¹⁵. W Londynie w 1984 r. G7 ogłosiła koordynację w polityce bezpieczeństwa (m.in. wymianę informacji, kontakt wywiadów i przepływ wiedzy technicznej)¹⁶.

W oświadczeniu z Tokio w 1986 r. G7 zapowiedziała walkę z państwami, które wspierały i finansowały terrorystów (konkretnie wskazano na Libię). W przeciwdziałaniu zagrożeniom konieczna była współpraca na forum ONZ oraz zaangażowanie specjalistycznych organizacji takich jak ICAO (*International Civil Aviation Organization*) i IMO (*International Maritime Organization*). W deklaracji zobowiązywano się m.in. do stworzenia odpowiednich prawnych rozwiązań w walce z terroryzmem¹⁷. Dostrzeżono konieczność współpracy policji i instytucji ds. bezpieczeństwa¹⁸. W 1987 r. dołączono aneks do Deklaracji z Bonn z 1978 r.¹⁹

Na szczycie w Toronto w 1988 r. przywódcy poparli międzynarodowe porozumienie na temat bezpieczeństwa w transporcie morskim i powietrznym²⁰. Odnieśli się również do kolejnych aktów terrorystycznych²¹. W deklaracji paryskiej potępił atak, który spowodował eksplozję amerykańskiego samolotu

¹⁵ Przypomniano porwanie samolotu pakistańskich linii lotniczych z marca 1981 r. i wezwano władze Afganistanu do postępowania zgodnego z prawem międzynarodowym. Jeżeli rząd Babraka Karmala miałby nie zastosować się do zasad zawartych w deklaracji z Bonn, G7 miała wnieść o natychmiastowe wstrzymanie lotów do i z Afganistanu (*Ottawa Summit Statement on Terrorism*, July 21, 1981).

¹⁶ *Declaration on International Terrorism*, June 9, 1984.

¹⁷ Zawierał on nowy zapis na temat bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego. Chodziło o uruchomienie środków do walki z państwami popierającymi terroryzm. Pisano o ograniczeniu misji dyplomatycznych i konsularnych, zakazie wjazdu do innych krajów uprzedmiotowionych osobom, które były wydalone z jednego z państw Siódemki z powodu podejrzeń o międzynarodowy terroryzm lub skazania za powiązania z terrorystami. Deklarowano poprawę procedur ekstradycji w prawie krajowym, zwiększenie wymogów imigracyjnych i wizowych dla krajów sponsorujących terroryzm.

¹⁸ *Statement on International Terrorism*, May 5, 1986.

¹⁹ W uzupełnieniu do deklaracji zapisano, że w przypadku, kiedy kraj odmawia ekstradycji lub oskarżenia tych, którzy podjęli działania opisane w Montrealskiej Konwencji w kwestii Zakazu Nielegalnych Działan przeciwko Bezpieczeństwu w Lotnictwie Cywilnym (*Montreal Convention for the Suppression of Unlawful Acts against the Safety of Civil Aviation*) i/lub nie zwraca samolotu, przywódcy zobowiązywali się podjąć natychmiastową akcję zaprzestania lotów do tego państwa i wstrzymania lotów z tego kraju (*Statement on Terrorism*, June 9, 1987).

²⁰ *Political Declaration*, June 20, 1988.

²¹ Wspomniano zniszczenie południowokoreańskiego samolotu pasażerskiego oraz uprowadzenie samolotu Kuwejskich Linii Lotniczych.

21 grudnia 1988 r. nad szkockim miasteczkiem Lockerbie²². W 1990 r. w Houston wskazali na najbardziej drastyczne przykłady działania terrorystów²³. W Monachium w 1992 r. zażądali uwolnienia przetrzymywanych zakładników. Przekonywali „społeczność międzynarodową” do zasadności stosowania rezolucji 731 i 748 RB ONZ wobec Libii i wezwali wszystkie kraje do rygorystycznych sankcji wobec tego państwa. Wsparli ponadto wysiłki ICAO w pracach nad konwencją w sprawie bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego²⁴.

Angażowanie się G7 nie zatrzymało spirali terroryzmu. Na szczycie w Lyonie wydano deklarację potępiającą atak terrorystyczny w Dahrane²⁵, złożono też wyrazy współczucia rodzinom ofiar. Apelowano do wszystkich państw o współpracę w akcjach zapobiegających terroryzmowi. W lipcu 1996 r. zorganizowano w Paryżu²⁶ spotkanie ministerialne, w kolejnych latach tego rodzaju konsultacje weszły na stałe do kalendarza Grupy. W ciągu roku odpowiedzialni ministrowie przyjęli 25 zaleceń do walki z terroryzmem.

W 1999 r. w Kolonii G8 powołała do życia Grupę Ekspertów ds. Przestępstw Zorganizowanych i Terroryzmu, a rok później zobowiązała się do przyjęcia do końca 2000 r. Konwencji ONZ w sprawie Transnarodowych Przestępstw Zorganizowanych. Na kolejnych szczytach namawiano rządy państw do ratyfikacji tej umowy²⁷. Spodziewano się, że do 2000 r. wszystkie kraje przyłączą się do Konwencji w sprawie Przeciwdziałania Terroryzmowi. Na szczycie w Okinawie w 2000 r. z zadowoleniem przyjęto powstanie Konwencji w sprawie Zakazu Finansowania Terroryzmu. Wezwano wszystkie kraje do sygnowania 12 konwencji przeciwdziałających terroryzmowi. G7 zaniepokojona była rozprzestrzenianiem się akcji terrorystycznych, zwłaszcza w Afganistanie kontrolowanym przez talibów²⁸.

Zamachy z 11 września 2001 r. spowodowały, że „wojna z terroryzmem” stała się jedną z najważniejszych płaszczyzn współpracy G8. Na jej pogłębieniu zależało szczególnie Stanom Zjednoczonym, które dążąc do zbudowania trwałej koalicji (zarówno w Afganistanie, jak i w Iraku), poszukiwały partnerów zdolnych do walki na wielu frontach²⁹. Szczyt w Kananaskis w 2002 r. był pierwszym spotkaniem przywódców po atakach na Nowy Jork i Waszyngton.

²² *Declaration on Terrorism*, July 15, 1989. W katastrofie zginęło 270 osób. Po dwóch latach dochodzenia o przygotowanie ataku oskarżono agentów libijskich.

²³ Wymieniono ataki na samoloty (porwania) nad Lockerbie w Szkocji 21 grudnia 1988 r., nad Nigrem 19 września 1989 r. i nad Kolumbią 27 listopada 1989 r.

²⁴ *Chairman's [German Foreign Minister Klaus Kinkel] Statement*, July 7, 1992.

²⁵ W ataku terrorystycznym w amerykańskiej bazie lotniczej w Dahrane w Arabii Saudyjskiej zginęło 19 Amerykanów, a rannych zostało ponad 500 osób.

²⁶ *Declaration on Terrorism*, June 27, 1996.

²⁷ *Fighting Corruption and Improving Transparency: A G8 Declaration*, June 2, 2003; *Fighting Corruption and Improving Transparency*, June 10, 2004.

²⁸ *G8 Communiqué Okinawa 2000*, July 23, 2000.

²⁹ Por. A. Gradziuk, *op. cit.*, s. 41–42.

Zobowiązano się tam poprawić bezpieczeństwo międzynarodowego systemu transportu. Zapowiedziano wprowadzenie standardów opartych na wytycznych ONZ EDIFACT, które miały służyć zbieraniu i przesyłaniu informacji o pasażerach. Ważnym zobowiązaniem była decyzja o permanentnym podwyższeniu stanu bezpieczeństwa w żegludze, lotnictwie, transporcie lądowym i kontenerowym. Powołana przez G8 Grupa Ekspertów zobligowana została do raportowania co 6 miesięcy o postępie w tym zakresie. Wspomniana grupa ekspercka miała koordynować swoje działania z takimi instytucjami, jak ICAO, IMO, WCO i ILO³⁰.

Kolejne propozycje współpracy w walce z terroryzmem G8 przyjęła w Evian. Lista krajów dotkniętych atakami terrorystycznymi po 11 września 2001 r. znacznie się wydłużyła³¹. Wobec tego faktu uznano za konieczne przygotowanie nowego Planu Działania, w którym szczególny nacisk położony został na poprawę skuteczności w walce z terroryzmem. Do najważniejszych zadań zaliczono odcinanie terrorystów od finansowania i broni oraz ograniczanie miejsc, w których terroryści mogli działać, a także zwiększanie bezpieczeństwa i zdolności reakcji w momentach kryzysowych. G8 liczyła na poprawę legislacji (dzięki wcielaniu w życie międzynarodowych deklaracji i rezolucji), w tym prawa celnego, imigracyjnego, ekstradycyjnego i dotyczącego przemytu broni. Ósemka rozszerzyła sieć instytucjonalną, powołując Grupę do Zwalczania Terroryzmu (CTAG – *Counter-Terrorism Action Group*), wspierając przy tym Komitet do Zwalczania Terroryzmu CTC (*Counter-Terrorism Committee*) przy ONZ³². W 2003 r. w Evian G8 przyjęła jeszcze jeden Plan Działania, dotyczący Poprawy Bezpieczeństwa Transportu i Kontroli Systemów Obrony Powietrznej Przenoszonej przez Człowieka (MANPADS). Oczekiwano w związku z tym współpracy z ICAO, ILO, IMO, WCO, IATA, CSI (*Container Security Initiative*)³³. Na szczycie w Sea Island wypracowano nową inicjatywę SAFTI (*Secure and Facilitated International Travel Initiative*), aby poprawić bezpieczeństwo w powietrzu, na lądzie i morzu³⁴.

O tym, że problem terroryzmu był wciąż aktualny, przywódcy G8 przekonali się „na żywo” w Gleneagles. Podczas trwania szczytu, 7 lipca 2005 r. terrory-

³⁰ *Cooperative G8 Action on Transport Security*, June 26, 2002.

³¹ Wymieniono: Afganistan, Arabię Saudyjską, Filipiny, Indonezję, Jemen, Kenię, Maroko, Pakistan, Rosję i Tunezję.

³² *Building International Political Will and Capacity To Combat Terrorism: A G8 Action Plan*, June 2, 2003.

³³ *Enhance Transport Security and Control of Man-Portable Air Defense Systems (MANPADS): A G8 Action Plan*, June 2, 2003.

³⁴ Inicjatywa SAFTI miała udrożnić przepływ informacji związanych z międzynarodowym transportem, w związku z jego zagrożeniami. W planie odwoływano się do współpracy G8 z ICAO, CTAG, IMO (*G8 Secure and Facilitated International Travel Initiative (SAFTI). Action Plan*, June 9, 2004).

ści podłożyli bomby w londyńskim metrze. Zdaniem gospodarza – Tony’ego Blaira – ataki były celowo przygotowane w tym czasie, co otwarcie szczytu. Premier Wielkiej Brytanii przekonywał jednak, że terrorystom nigdy nie uda się zniszczyć wartości, które są bliskie cywilizowanym narodom³⁵. Zamachy zgodnie potępili uczestnicy szczytu³⁶, a dokument z nową strategią miał być gotowy na kolejny zjazd.

Podczas spotkania w 2006 r. ogłoszona została Deklaracja o Przecistawieniu się Terroryzmowi. Uznano w niej, że ONZ powinna odgrywać centralną rolę w jednoczeniu się krajów w walce z terroryzmem. Dodatkowo G8 wydała oświadczenie na temat Wzmocnienia Programu ONZ Przecistawiania się Terroryzmowi. Oczekiwano wejścia w życie Międzynarodowej Konwencji ONZ Zakazu Aktów Terroryzmu Nuklearnego (*International Convention for the Suppression of Acts of Nuclear Terrorism*). Wzywano też ZO ONZ do zakończenia prac nad projektem Konwencji w sprawie Międzynarodowego Terroryzmu (*Comprehensive Convention on International Terrorism*)³⁷.

W Sankt Petersburgu potwierdzono zobowiązanie dostosowania krajowych praw do wymogów działań antyterrorystycznych, w tym ograniczenia dostępu terrorystów do broni masowego rażenia, doprowadzenia do sądu winnych ataków, zgodnie z prawem międzynarodowym, a także wzmocnienia standardów w bezpieczeństwie transportu³⁸. Ukazało się ponadto wspólne oświadczenie G8 i gości organizatora szczytu. Uczestnicy wyrazili oburzenie wobec ataków terrorystycznych z 11 lipca 2006 r. w Bombaju (Mumbaju) i zadeklarowali wolę walki z terroryzmem wszystkimi legalnymi środkami. Wyrazili solidarność z rządem Indii oraz podkreślili jego wkład w stanowienie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa³⁹.

7.1.3. Kontrola zbrojeń i problem rozprzestrzeniania broni masowego rażenia

W niniejszym podrozdziale przedstawione zostaną globalne inicjatywy G7/G8 dotyczące kontroli zbrojeń, rozbrojenia, podnoszenia bezpieczeństwa

³⁵ *Statement by Prime Minister Tony Blair on the London Bomb Blasts*, July 7, 2007.

³⁶ Specjalne oświadczenie wydali liderzy pięciu zaproszonych potęg regionalnych oraz szefowie organizacji międzynarodowych. Kondolencje złożyli też przywódcy G8 (*Statement by the G8, the Leaders of Brazil, China, India, Mexico and South Africa, and the Heads of the International Organizations Represented at Gleneagles*, July 7, 2005; *Statement by Prime Minister Paul Martin of Canada*, July 7, 2005; *President Bush Offers Condolences to the People of London, Will Not Yield to Terrorists*, July 7, 2005).

³⁷ *G8 Statement on Strengthening the UN's Counter-Terrorism Program*, July 16, 2006.

³⁸ *G8 Summit Declaration on Counter-Terrorism*, July 16, 2006.

³⁹ *Statement by the G8, the Leaders of Brazil, China, India, Mexico, South Africa, Chairman of the Council of the Heads of State of the CIS, Chairman of the African Union, and the Heads of the International Organizations*, July 17, 2006.

nuklearnego, tworzenia nadzoru instytucjonalnego i umów międzynarodowych na tym obszarze. Kwestie te zaczęły cyklicznie pojawiać się na szczytach od początku lat 90. Zdaniem przywódców, bezpieczeństwu międzynarodowemu w największym stopniu zagrażało rozprzestrzenianie broni nuklearnej, chemicznej, biologicznej i pocisków balistycznych.

Na nadzwyczajnym spotkaniu przywódców w Moskwie 19–20 kwietnia 1996 r. przywódcy G8 podpisali deklarację na temat bezpieczeństwa nuklearnego. Zawierała ona zobowiązanie do uznania tej kwestii za priorytet w międzynarodowej współpracy. W dokumencie stwierdzono m.in., że bezpieczeństwo wszystkich materiałów nuklearnych jest podstawą odpowiedzialności za pokojowe użycie tego rodzaju energii. Apelowano o jawność działania w tym sektorze, zwłaszcza podczas używania reaktorów jądrowych na potrzeby cywilne. Odpowiedzialność rozumiano także jako zapewnienie odszkodowań ofiarom i poszkodowanym w wypadkach nuklearnych. Kolejne punkty deklaracji odnosiły się do problemu zarządzania odpadami nuklearnymi (zachęcano do prac nad odpowiednią konwencją) oraz prowadzenia stosownej księgowości jako sposobu kontroli produkcji. Apelowano również o jawność w stosowaniu wysoko wzbogaconego uranu i plutonu. Ustalono, że narodowe programy muszą być koniecznie zsynchronizowane z pracami instytucji międzynarodowych⁴⁰.

G7 zgodnie uznała, że integralną częścią strategii bezpieczeństwa jest Układ o Nierozprzestrzenianiu Broni Nuklearnej (NPT – *Treaty on Non-Proliferation of Nuclear Weapons*), dlatego zachęcano wszystkie kraje do podpisania i ratyfikacji tej umowy. Szczególnie namawiano do tego kraje powstałe po rozpadzie ZSRR oraz Indie, Pakistan i KRLD⁴¹. Adresatem wielu uwag w kwestii proliferacji broni masowego rażenia (BMR) był Irak, który nakłaniano do przestrzegania rezolucji RB ONZ nr 687, nakazującej usunięcie broni nuklearnej, biologicznej i chemicznej. Z zadowoleniem przyjęto w 1992 r. decyzję Chin o przystąpieniu do NPT, a w 2004 r. Libii, która zrezygnowała z prac nad BMR i zaakceptowała kluczowe dla bezpieczeństwa międzynarodowe konwencje.

W Lyonie pozytywnie oceniono podpisanie protokołów o ustanowieniu strefy wolnej od broni nuklearnej w Azji Południowo-Wschodniej (przez państwa tego obszaru), na Południowym Pacyfiku (przez Chiny, Francję, Rosję, Wielką

⁴⁰ *Moscow Nuclear Safety and Security Summit Declaration, Released at the Moscow Nuclear Safety and Security Summit, April 20, 1996.* Zasadniczą deklarację uzupełniały następujące cztery dokumenty z 20 kwietnia 1996 r. ze szczytu w Moskwie: *Programme for Preventing and Combating Illicit Trafficking in Nuclear Material*; *Background Documents on Nuclear Safety and Security*; *Nuclear Material Accounting and Control and Physical Protection*; *Safe and Effective Management of Weapons Fissile Material Designated As No Longer Required for Defense Purposes*.

⁴¹ W 1993 r. naciskano na Phenian, by wycofał się z decyzji o odrzuceniu umowy NPT i zgodnie z Deklaracją o Denuklearyzacji na Półwyspie Koreańskim dostosował się do wymogów bezpieczeństwa IAEA.

Brytanię i Stany Zjednoczone) oraz w Afryce (przez Chiny, Francję, Wielką Brytanię i USA). U progu XXI w. G8 potwierdzała zobowiązanie do pełnego wcielenia w życie zasad zawartych w NPT. Za sukces uznała wyniki Konferencji Przeglądowej na temat tej umowy w 2000 r.⁴² Równocześnie potwierdzała możliwość wykorzystania technologii nuklearnej dla celów pokojowych.

W strategii bezpieczeństwa nuklearnego istotną funkcję miał spełnić Układ o Całkowitym Zakazie Testów Nuklearnych (CTBT – *Comprehensive Nuclear Test Ban Treaty*). Na specjalnym szczycie w Moskwie przywódcy zobowiązali się, że do września 1996 r. podpiszą stosowne umowy. Układ miał być ważnym krokiem w kierunku rozbrojenia i nierozprzestrzeniania BMR⁴³. G7 oczekiwała w kolejnych latach wejścia w życie CTBT, zachęcając szczególnie Indie i Pakistan do jego podpisania. Zobowiązała się również do wzmocnienia wysiłków w celu ograniczenia proliferacji broni na Bliskim Wschodzie i w Azji Południowej.

W latach 90. G7 prowadziła kampanię na rzecz podpisania umów międzynarodowych przeciwko posiadaniu broni chemicznej i biologicznej. Propozycje Siódemki były restrykcyjne wobec państw, które chciały utrzymać ten rodzaj broni. Niedostosowanie się do wymogów międzynarodowych miało spowodować reakcję RB ONZ. Między innymi dzięki aktywności Grupy udało się pozyskać poparcie dla Konwencji o Zakazie Broni Chemicznej (CWC – *Chemical Weapons Convention*) oraz Zakazie Broni Biologicznej i Toksycznej (BTWC – *Biological and Toxin Weapons Convention*). Oczekiwano szybkiej ratyfikacji umów przez wszystkie państwa. G8 ponaglała do prac nad innymi konwencjami międzynarodowymi, m.in. w kwestii Zarządzania Bezpieczeństwem Użycia Paliwa i Odpadów Radioaktywnych oraz Cywilnej Odpowiedzialności za Szkody Nuklearne.

W 1990 r. G7 zgodziła się, by kontrolę nad pociskami balistycznymi przejął MTCR (*Missile Technology Control Regime*)⁴⁴. Kraje Siódemki były założycielami MTCR i zachęcały pozostałe kraje do przystąpienia do tego reżimu⁴⁵. Grupa wielokrotnie podkreślała również rolę IAEA, która przejmowała odpowiedzialność za rozwiązanie problemów w przypadku nieskutecznego działania RB ONZ. Na szczytach wielokrotnie wzywano do przyjmowania standardów bezpieczeństwa IAEA.

G7 namawiała do realizacji Programu Walki z Nielegalnym Handlem Materiałami Nuklearnymi oraz zgadzała się na wzmocnienie kontroli eksportu

⁴² G8 *Communiqué Okinawa 2000*, July 23, 2000.

⁴³ *Statement on CTBT*, April 20, 1996.

⁴⁴ *Statement on Transnational Issues*, July 10, 1990.

⁴⁵ *Declaration on Conventional Arms Transfers and NBC [Nuclear, Biological and Chemical] Non-Proliferation*, July 16, 1991.

broni⁴⁶. Grupa zabiegała o odpowiednie zapisy dotyczące broni konwencjonalnej. Upominała się o przestrzeganie Rejestru Broni Konwencjonalnej sporządzonego przez ONZ. Przywódcy zachęcali do przyjęcia odpowiedniej Konwencji na temat Broni Konwencjonalnej. Z zadowoleniem przyjmowali ustalenia Układu o Siłach Konwencjonalnych w Europie (CFE). Grupa przeciwstawiała się nieuzasadnionemu użyciu min przeciwpiechotnych, nie osiągnęła jednak konsensusu w kwestii wprowadzenia ich całkowitego zakazu. Deklarowała natomiast pomoc ofiarom tego typu broni.

Przedmiotem obrad przywódców państw należących do G7 były niejednokrotnie umowy rozbrojeniowe: oczekiwano wejścia w życie układu START II, podjęcia negocjacji, a następnie sformułowania konkluzji w ramach nowej inicjatywy START III oraz wzmocnienia układu na temat broni antybalistycznej ABM (*Anti-Ballistic Missile*). Ze szczegółowych uzgodnień warto przywołać poparcie G7 dla umowy wzajemnej między Rosją, Kazachstanem, Tadżykistanem i Chinami o redukcji sił wojskowych wzdłuż granic między tymi krajami⁴⁷.

Ataki terrorystyczne na Stany Zjednoczone w 2001 r. spowodowały intensyfikację prac nad bezpieczeństwem światowym. W Kananaskis G8 uruchomiła program Globalne Partnerstwo przeciw Rozprzestrzenianiu Broni i Środków Masowej Zagłady. Grupa wezwała wszystkie państwa do przyjęcia deklaracji wzmocnienia wielostronnych układów międzynarodowych, uwzględniających następujące kwestie: przeciwdziałanie proliferacji i nielegalnemu użyciu BMR; rozwój efektywnych środków do bezpiecznej produkcji, użycia i przetrzymywania takiej broni; kontrola granic w celu zatrzymania przemytu broni (instalując systemy wykrywania i szkoląc celników) oraz nadzoru eksportu; utylizacja materiałów i środków atomowych, które nie są używane dla celów obronnych; całkowita redukcja broni chemicznej i minimalizowanie posiadania składników biologicznych i toksycznych.

G8 postanowiła rozwijać, koordynować, wprowadzać w życie i przekazywać środki na nowe i rozszerzone projekty skierowane na nieprolifrację BMR, rozbrojenie, przeciwdziałanie terroryzmowi oraz bezpieczeństwo nuklearne. Każdy z krajów brał odpowiedzialność za wprowadzanie programów w ramach partnerstwa, zgodnie z prawem krajowym. Według przywódców powinna być zapewniona jawność projektów, zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i ochrony środowiska. W Kanadzie uzgodniono ponadto powołanie Grupy G8 ds. Bezpieczeństwa Nuklearnego (*G8 Nuclear Safety and Security Group*)⁴⁸.

Również w Evian w 2003 r. jeden z Planów Działania dotyczył Globalnego Partnerstwa przeciw Prolifracji BMR. G8 podjęła ważną deklarację przekazania

⁴⁶ W Okinawie zapowiedziano zaangażowanie grupy w konferencje ONZ na temat nielegalnego handlu małą i lekką bronią.

⁴⁷ *Communiqué*, June 22, 1997.

⁴⁸ *Statement by G8 Leaders, The G8 Global Partnership Against the Spread of Weapons and Materials of Mass Destruction*, June 27, 2002.

w ciągu 10 lat na ten projekt 20 mld USD⁴⁹. Z zadowoleniem przyjęła decyzję włączenia się do Globalnego Partnerstwa nowych donatorów: Finlandii, Norwegii, Szwecji, Szwajcarii i Polski⁵⁰. W 2003 r. opublikowano drugi Plan Działania – na temat Nierozprzestrzeniania BMR, związany z Zabezpieczeniem Zasobów Radioaktywnych⁵¹. Zaakceptowano ponadto Kodeks IAEA na temat Bezpieczeństwa Zasobów Radioaktywnych, zachęcając wszystkie kraje do kontroli tych zasobów. Zadeklarowano ponadto zasilanie finansowe Funduszu Bezpieczeństwa Nuklearnego. Plan Działania uzupełniła deklaracja, w której znalazł się apel do KRLD o porzucenie prac nad wzbogacaniem uranu i plutonu. Uwagi adresowano też do Iranu, oczekując sygnowania dokumentu, w którym Teheran obligowałby się do wprowadzenia w życie dodatkowych protokołów IAEA⁵².

Na szczycie w Sea Island przedstawiony został raport Grupy Eksperckiej G8. Odnotowano, że w 2003 r. do Globalnego Partnerstwa włączyło się sześć nowych państw, a kolejne miały dołączyć w najbliższym czasie⁵³. W nowym Planie Działania na temat Nierozprzestrzeniania BMR wezwano wszystkie kraje, które nie podpisały jeszcze Kodeksu Haskiego Przeciwno Proliferacji Pocisków Balistycznych (HCOC – *Hague Code of Conduct Against Ballistic Missile Proliferation*), by to uczyniły. Zwrócono uwagę na zwiększenie efektywności w kontroli eksportu broni oraz dostosowania do zaleceń IAEA w kwestii wzbogacania uranu. Poparto ponadto Inicjatywę Bezpiecznej Proliferacji (PSI – *Proliferation Security Initiative*), w którą zaangażowane były 62 państwa⁵⁴.

W deklaracji przyjętej w 2006 r. zobowiązano się do pełnej implementacji Globalnego Partnerstwa. Doceniono wkład 13 państw spoza G8, które przystąpiły do projektu. Podtrzymano zobowiązanie o zwiększeniu środków do 20 mld USD do 2012 r. Tradycyjnie wezwano wszystkie kraje do wypełniania zobowiązań, w tym do przystąpienia do umów: NPT, CWC, BTWC, HCOC. Z nowych układów wsparło rozpoczęcie negocjacji nad Umową o Redukcji Materiałów

⁴⁹ Przez rok od szczytu w Kananaskis udało się to zobowiązanie przekształcić w narodowe programy, na które USA zobligowały się przeznaczyć 10 mld, Rosja – 2 mld, Niemcy – 1,5 mld, Kanada i Włochy – po 1 mld, Francja i Wielka Brytania – po 750 mln USD, a Japonia – 200 mln USD. Zaznaczono, że kwoty te będą uwzględnione w budżetach.

⁵⁰ *Global Partnership Against the Spread of Weapons and Materials of Mass Destruction: A G8 Action Plan*, June 2, 2003.

⁵¹ *Non-proliferation of Weapons of Mass Destruction Securing Radioactive Sources: A G8 Action Plan*, June 2, 2003.

⁵² *Non-proliferation of Weapons of Mass Destruction: A G8 Declaration*, June 2, 2003.

⁵³ Były to: Finlandia, Holandia, Norwegia, Polska, Szwecja i Szwajcaria, które zobowiązały się przeznaczyć do 200 mln USD. Finlandia ogłosiła wzrost swoich zobowiązań do 15 mln USD (*G8 Global Partnership Annual Report, G8 Senior Group, Sea Island*, June 9, 2004; *G8 Consolidated Report of Global Partnership Projects*, June 9 2004). W 2004 r. do Globalnego Partnerstwa dołączyły: Australia, Belgia, Czechy, Dania, Irlandia, Korea Południowa, Nowa Zelandia.

⁵⁴ *G8 Action Plan on Nonproliferation*, June 9, 2004.

Atomowych (FMCT – *Fissile Material Cut-Off Treaty*). Poza tym zachęcano do podjęcia nowych zagadnień na forum międzynarodowym podczas konferencji rozbrojeniowej⁵⁵.

7.1.4. Propozycje reform ONZ

W trakcie długoletniej aktywności G7 nie mogła obyć się bez współpracy z ONZ. W RB zasiadało trzech stałych członków Siódemki (a po uformowaniu się G8 czterech). Wkład finansowy najbardziej uprzemysłowionych krajów w budżet organizacji był znaczący. Wpływ tych państw na decyzje podejmowane przez poszczególne organy, komisje, agendy oraz instytucje z rodziny NZ był kluczowy⁵⁶. Jednak o problemach uniwersalnej organizacji przywódcy zaczęli na dobre dyskutować dopiero w ostatniej dekadzie XX w.⁵⁷

W dokumencie ze szczytu w Londynie w 1991 r. zobowiązywano się do wzmocnienia systemu ONZ w oparciu o Kartę NZ. Przywódcy uznali, że należało wszcząć starania o zwiększenie efektywności organizacji w takich dziedzinach, jak prawa człowieka oraz zabezpieczenie pokoju i bezpieczeństwo międzynarodowe. Deklarowano dalszą współpracę na forum RB⁵⁸. Brytyjski premier John Major uznał, że ONZ powinna stać się organizacją kontrolującą rozprzestrzenianie BMR oraz przenoszenie sił konwencjonalnych⁵⁹.

W Monachium podkreślono rolę ONZ w przeciwdziałaniu kryzysom i w ochronie mniejszości narodowych. Pozytywnie oceniono jej reakcje na sytuację w Zatoce Perskiej, Kambodży oraz byłej Jugosławii. Z nadzieją przyjmowano rozszerzenie organizacji o nowe kraje byłego ZSRR, podkreślając, że ich akcesja spowoduje wzrost roli organizacji w stanowieniu międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Wezwano wszystkie kraje do przestrzegania Karty NZ oraz zobowiązano się do współpracy nad problemem uchodźców. Wsparto też działania sekretarza generalnego ONZ w kierunku reform wewnętrznych⁶⁰.

W Neapolu podkreślono, że wszyscy członkowie ONZ muszą ponosić pełną odpowiedzialność, dlatego zaapelowano o uzupełnienie zaległości płatniczych. Oczekiwano reform ONZ, by zwiększyć jej skuteczność oraz zmniejszać koszty

⁵⁵ *Statement on Non-Proliferation*, July 16, 2006.

⁵⁶ Zob. więcej podrozdziały 4.6. i 4.7.

⁵⁷ Gospodarz szczytu weneckiego w 1987 r., premier Włoch Amintore Fanfani, mówił, że na szczycie rozmawiano na temat problemów ONZ, zwłaszcza jej aktualnych trudności finansowych, jednak w oficjalnych dokumentach nie znalazły się odpowiednie zapisy na ten temat (*Chairman's Summary on Political Issues*, June 10, 1987).

⁵⁸ *Political Declaration: Strengthening the International Order*, July 16, 1991.

⁵⁹ *Prime Minister [John Major]'s Statement on the Economic Declaration*, July 17, 1991.

⁶⁰ *Political Declaration: Shaping the New Partnership*, July 8, 1992.

działalności. Ustalono, że organizacje regionalne powinny mieć wkład w utrzymywanie pokoju zgodnie z Kartą NZ⁶¹.

W Halifaxie G7 zachęcała do zwiększenia roli ECOSOC i dalszej współpracy między ONZ a wyspecjalizowanymi agendami. Grupa pragnęła eliminować nachodzenie na siebie kompetencji organizacji z „szerokiej rodziny” NZ, jak np. UNCTAD i WTO. Rozważano powstanie stałych instytucji dostosowanych do nowych wyzwań, jak np. Regionalnych Komisji Gospodarczych (*Regional Economic Commissions*) czy UNIDO. Poprawa skuteczności działania miała być zmierzona na szczycie w 1996 r., jednak na realizację większości celów dawano sobie więcej czasu – do października 2005 r., czyli momentu obchodów 50. rocznicy powstania ONZ. Zobowiązano się do racjonalizacji zbierania danych, analiz i raportów, aby mogła wzrastać spójność działania oraz efektywność wydatków. Skierowano też prośbę do wszystkich instytucji odpowiedzialnych za tę kwestię o wcielenie w życie planu redukcji kosztów działalności w okresie następnych pięciu lat⁶².

Podczas szczytu w Lyonie przekonywano, że inicjatywy G7 na rzecz reformy systemu ONZ przyczyniają się do wzrostu świadomości konieczności jej przeprowadzenia. Wyliczano pierwsze efekty propozycji reform: wyniki sesji kolejnej rundy UNCTAD, wzmocnienie koordynacyjnej roli ECOSOC, projekty Regionalnych Komisji Gospodarczych ONZ. Według Grupy do priorytetów w działalności ONZ powinny należeć: redukcja biedy, podnoszenie zatrudnienia, poprawa warunków mieszkaniowych, gwarancja podstawowych usług w dziedzinie zdrowia i edukacji, wspieranie kobiet i dzieci oraz pomoc humanitarna. ONZ powinna nadal odgrywać fundamentalną rolę w promocji demokracji, praw człowieka, przestrzegania rządów prawa, ochrony środowiska, stabilizacji po konfliktach i w technicznej pomocy celem umożliwienia krajom najbiedniejszym pełnego uczestnictwa w międzynarodowym handlu i inwestycjach. Przywódcy sugerowali zwiększenie wydajności Sekretariatu ONZ oraz polepszenie koordynacji na wszystkich szczeblach. W komunikacie uszczegółowiono propozycje reform Sekretariatu⁶³. Uznano za konieczne zharmonizowanie

⁶¹ Spośród instytucji w dokumencie wymieniono KBWE z Europy oraz ASEAN z regionu Azji-Pacyfiku (*Political Declaration – G7 with Russia Communiqué*, July 10, 1994).

⁶² *Halifax Summit Communiqué*, June 16, 1995.

⁶³ W zasadniczych punktach reforma miała skupiać się na następujących decyzjach: powstaniu trzech departamentów Sekretariatu odpowiedzialnych za rozwój, które miały być połączone kierownictwem podsekretarza generalnego, pełniącego jednocześnie funkcję sekretarza wykonawczego ECOSOC, aby podnieść jej rolę koordynacyjną. Sekretarz generalny, przy asyście podsekretarza generalnego, szefów biur usług wewnętrznych oraz kierowników agencji ONZ powinien oceniać na bieżąco rolę i mandaty specjalistycznych agencji i komisji odpowiedzialnych za rozwój, poprawiać ich efektywność i eliminować nakładanie na siebie kompetencji. Podsekretarz generalny powinien ponadto wspierać istniejące fundusze i programy ONZ w ścisłej konsultacji z szefami instytucji, jak np. IMF, IBRD, OECD. Oszczędności wynikające ze wzrostu wydajności miały być przez sekretarza generalnego reinwestowane w programy rozwojowe.

programów UNDP, UNFPA i UNICEF z programami krajowymi. Z zadowoleniem przyjęto współpracę WTO i UNCTAD, zgodnie z ich mandatami. Zachęcano ponadto do regularnych spotkań sekretarza generalnego ONZ z dyrektorem generalnym WTO, szefami IMF, IBRD i wyspecjalizowanych agencji (np. UNDP), ażeby zapewnić koordynację oraz wspólne działanie tych instytucji. Regularne spotkania były niezbędne do wymiany informacji i uruchomienia nowych programów⁶⁴.

W Lyonie przedstawiony został również szczegółowy raport na temat zmian w budżecie czołowych organizacji międzynarodowych w systemie NZ. W tym sensie G7 pretendowała do odgrywania roli „głównego księgowego” świata. Cięcia budżetowe dotyczyły zdecydowanej większości instytucji (ONZ, FAO, ILO, IFAD, WFP, UNDP, UNCTAD, UNESCO, UNIDO). Skromnie zwiększono jedynie finansowanie działalności WHO. Większości instytucji dotyczyły zalecenia poprawy efektywności i zwiększenia współpracy z organizacjami spoza rodziny ONZ w celu niepodważania kompetencji⁶⁵.

G8 zdecydowała się zabrać głos w kwestii reformy ONZ także podczas spotkania w Denver. Namawiano sekretarza generalnego do wprowadzenia proponowanych zmian w życie. Zgodzono się, że za niezbędną reformą finansową muszą iść terminowe wpłaty składek, a budżet organizacji powinien uwzględniać działania jak najbardziej efektywne. Wezwano do pilnej oceny funduszy i programów ONZ, licząc, że ich beneficjentami staną się zwłaszcza kraje słabiej rozwinięte. Apelowano, by organizacja poprawiała zdolność do szybkiego działania i efektywnego rozstrzygania kwestii międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa⁶⁶.

Podczas spotkania w Sankt Petersburgu w 2006 r., a więc w rok po świętowaniu jubileuszu ONZ, przywódcy G8 raz jeszcze wypowiedzieli się na temat tej organizacji. Stwierdzili mianowicie, że RB powinna nadal odgrywać główną rolę w procesie pokojowym. Zgodzono się z sekretarzem generalnym, że należy stworzyć standard odpowiedzialności dla państw, które nie wypełniają zobowiązań rezolucji RB. Według G8 ONZ powinna angażować się we współpracę z ICAO, WCO, IMO, IAEA, FATF. Wiele odniesień do ONZ zawartych zostało w deklaracji G8 na temat Współpracy i Przyszłej Akcji Stabilizacyjnej i Odbudowy. Zgodzono się, że ONZ powinna być pierwszoplanowym aktorem w utrzymaniu międzynarodowego pokoju. Jako dobry przykład takiej działalności podano Komisję Budowania Pokoju (*Peacebuilding Commission*), powołaną do niesienia pomocy państwom wychodzącym z konfliktu. Przygotowywano się również do założenia dwóch nowych instytucji: Biura Wsparcia w Budowaniu

⁶⁴ *Economic Communiqué: Making a Success of Globalization for the Benefit of All*, June 28, 1996.

⁶⁵ *A New Partnership for Development*, June 29, 1996.

⁶⁶ *Communiqué*, June 22, 1997.

Pokoju (*Peacebuilding Support Office*) oraz Stałego Funduszu Budowy Pokoju (*Standing Fund for Peacebuilding*). W planach było zorganizowanie spotkania między ekspertami G8, przedstawicielami ONZ i odpowiednich regionalnych instytucji z różnych dziedzin, aby rozdysponować środki na operacje pokojowe, zapobieganie konfliktom, koordynację szczebla narodowego z międzynarodowym oraz wzmacnianie regionalnych organizacji⁶⁷.

7.1.5. Współpraca naukowa, społeczna i kulturalna

Kwestie współpracy w dziedzinie nauki oraz tematy społeczne na ogół przesuвано do końcowych fragmentów dokumentów ze szczytów. Od lat 80. zaczęto podkreślać wagę nauki i technologii dla rozwoju gospodarki światowej. W deklaracjach umieszczone były informacje na temat specjalistycznych konferencji naukowych organizowanych przez członków forum (najczęściej gospodarzy aktualnych lub przyszłych szczytów). Zapowiedziano pogłębioną wymianę informacji w dziedzinie naukowej. Od szczytu w Wenecji w 1987 r. G7 patronowała projektowi *Human Frontier Science Program*. Przywódcy dyskutowali nad etycznymi problemami rozwoju nauk, zwłaszcza bioetyki. W ostatniej dekadzie XX w. sporo miejsca poświęcili osiągnięciom biotechnologii, bezpieczeństwu żywności i badaniom DNA. Zastanawiano się nad wprowadzeniem zakazu doświadczeń prowadzących do klonowania człowieka. Prace na tych polach miały koordynować OECD, FAO i WHO⁶⁸. W odrębnych punktach popierano działania na rzecz postępu w badaniach kosmosu dla celów pokojowych. Pełne wsparcie zyskał w latach 1984–1986 amerykański program budowy stacji kosmicznej – *United States Manned Space Station Program*.

W końcu XX w. G7 zaangażowała się w uruchomienie projektu Globalnego Społeczeństwa Informacyjnego, co miało służyć promocji innowacji i nowych technologii. Wzorem Karty Kolońskiej z 1999 r., na szczycie w 2000 r. przedstawiono Kartę na temat Globalnego Społeczeństwa Informacyjnego (zwaną też Kartą z Okinawy). Uznano w niej, że technologia informacyjna będzie jedną z najważniejszych w XXI w., gdyż bezpośrednio wpływa na ludzi, ich pracę oraz daje możliwość interakcji między rządem a społeczeństwem. W krótkim czasie miała stać się ona motorem wzrostu gospodarki światowej⁶⁹. Zwrócono

⁶⁷ *G8 Declaration on Cooperation and Future Action on Stabilization and Reconstruction*, July 16, 2006.

⁶⁸ *G8 Communiqué Okinawa 2000*, July 23, 2000.

⁶⁹ Karta z Okinawy odnosiła się zarówno do sektora publicznego, jak i prywatnego. Znalazły się w niej wskazówki dla organizacji międzynarodowych: OECD, wielostronnych banków rozwoju, w tym IBRD. Wspierającą rolę pełnić miały ITU, UNCTAD, UNDP, WEF i ECOSOC. Podstawowym celem zapisanym w Karcie była chęć poprawy połączeń, wzrost dostępu, obniżka kosztów korzystania z technologii oraz zachęta do uczestnictwa w globalnej sieci e-handlu (*Okinawa Charter on Global Information Society*, July 22, 2000).

również uwagę na wkład, jaki wносił do technologii informacyjnej i komunikacyjnej sektor prywatny. Poparcie G7 zyskały następujące inicjatywy: *Global Digital Divide Initiative* WEF; *Global Business Dialogue on Electronic Commerce* (GBDe) oraz *Digital Opportunities Task Force* (DOT-Force)⁷⁰. Wspierając te projekty, zobowiązano się do wcielenia w życie Karty z Okinawy.

Przywódcy do ważnych wyzwań współczesności zaliczyli problemy ludzi starszych. Namawiano rządy do pobudzania aktywności tej grupy oraz stworzenia udogodnień w podejmowaniu pracy. Z zadowoleniem przyjęto w 1997 r. „Inicjatywę dbania o świat” premiera Japonii Ryutaro Hashimoto. Japońska propozycja przerodziła się w spójny program ogłoszony w Okinawie w 2000 r. Uwzględniał on nowe zasady przechodzenia na emeryturę, wydłużanie okresu edukacji oraz zachęcał wolontariuszy do opieki nad starszymi osobami. Ważny obszar reform zajmowały kwestie ochrony zdrowia oraz zmiany w systemach emerytalnych. Wyrażono przekonanie, że efektywne zarządzanie w sektorze opieki zdrowotnej pomagać będzie w dostrzeganiu potrzeb osób starszych bez obciążania młodszych pokoleń. Zachęcano rządy do współpracy biomedycznej, badań nad wydłużaniem życia ludzkiego i obniżaniem wskaźników kalectwa. Z zadowoleniem przyjęto konkluzje Karty Turyńskiej w 2001 r., przedstawiającej konkretne propozycje niezbędne we wzroście aktywności ludzi starszych⁷¹.

Nowym wątkiem w debatach przywódców u progu XXI w. była różnorodność kulturowa, którą uznano za źródło społecznego i gospodarczego dynamizmu. W Okinawie na tym polu wsparto działalność UNESCO. Uznano, że promowanie różnorodności łączy się ze wzrostem wzajemnego szacunku oraz zapobiega dyskryminacji, rasizmowi i ksenofobii. Zachęcano rządy do inicjatyw na rzecz wymiany studentów, badaczy i administratorów. Celem, jaki stawiała

⁷⁰ Projekt ten był wynikiem współpracy międzynarodowej zainicjowanej w Okinawie. Zaanżował on aż 43 zespoły rządowe, sektor prywatny, organizacje pozarządowe, instytucje reprezentujące kraje rozwinięte i rozwijające się (ECOSOC, ITU, OECD, UNDP, UNCTAD, UNESCO, IBRD) celem synchronizacji rewolucji cyfrowej oraz korzyści wynikających z internetu. Technologia informacyjna miała służyć osiągnięciu głównych celów rozwojowych między 1990 a 2015 r. Przedstawiono w projekcie główne zasady tego planu: wspieranie narodowych strategii krajów rozwijających się, poprawa łączności i obniżenie jej kosztów, poprawa warunków i możliwości zdobywania wiedzy, popieranie przedsiębiorczości i podtrzymywanie wzrostu gospodarczego, włączanie do inicjatywy krajów najsłabiej rozwiniętych, promowanie nowych technologii w walce z AIDS i innymi chorobami zakaźnymi, wzmocnienie koordynacji wielostronnych inicjatyw. Od szczytu w Okinawie współtwórcy programu spotkali się jeszcze w Tokio 27–28 listopada 2000, Kapsztadzie 1–2 marca 2001, Sienie 23–24 kwietnia 2001. Nieformalnych spotkań było znacznie więcej, np. w Davos na Światowym Forum Gospodarczym w styczniu 2001 r. (*Digital Opportunities for All: Meeting the Challenge Report of the Digital Opportunity Task Force (DOT Force) including a proposal for a Genoa Plan of Action*, May 11, 2001).

⁷¹ 10–11 listopada 2000 r. w Turynie odbyło się spotkanie ministrów pracy G7, zakończone ogłoszeniem Karty Turyńskiej pt. *W kierunku aktywności ludzi starszych*. Z konkluzjami z tego spotkania zapoznali się przywódcy na szczycie w Genui w 2001 r.

sobie G8, było podwojenie wskaźników mobilności tych grup społecznych w ciągu dziesięciu lat.

Podczas szczytów odnoszono się również do spraw partykularnych, ale istotnych z punktu widzenia globalnego. Wielkim wyzwaniem przed rozpoczęciem nowego milenium było przygotowanie wspólnoty międzynarodowej na problem tzw. „pluskwy milenijnej”, czyli informatycznego przekształcenia usług finansowych, telekomunikacyjnych, energetycznych i transportowych na rok 2000. Postanowiono w związku z tym poszerzyć wymianę informacji i bliżej współpracować z przedsiębiorstwami i organizacjami. Wraz z IBRD deklarowano pomoc krajom w uporaniu się z tym problemem⁷². Symbolem różnorodności i uszczegółowienia tematycznego były akapity w komunikacie z Denver poświęcone ochronie zdrowia dzieci i ich ochrony przed szkodliwym działaniem dymu tytoniowego⁷³.

7.2. Polityczny wymiar szczytów

Pomimo że w czasie szczytów dominowały kwestie ekonomiczne, to przy okazji wielu dyskusji okazało się niemożliwe, by oderwać je od wątków politycznych. Od uczestników szczytów „społeczność międzynarodowa” oczekiwała ustosunkowania się zarówno do wyzwań globalnych, jak i kwestii regionalnych. Tematy polityczne przeplatały się z zagadnieniami ekonomicznymi już w rozdziale szóstym niniejszej dysertacji, przy okazji przedstawienia strategii Grupy wobec Południa, Wschodu⁷⁴ oraz przy okazji omawiania kwestii bezpieczeństwa. Przedmiotem rozważań w tej części pracy będzie problem stanowiska przywódców wobec wartości towarzyszących współczesnym stosunkom międzynarodowym oraz reakcje liderów na konflikty regionalne.

7.2.1. Odniesienia do wartości demokratycznych

Państwa Siódemki starały się na szczytach podnosić wartości, jakimi kierowały się w stosunkach międzynarodowych. W streszczeniu części politycznej gospodarz spotkania w 1981 r. – premier Kanady Pierre Elliot Trudeau – podkreślił, że pokój może być budowany na szacunku do wolności oraz godności narodów i każdego obywatela⁷⁵. Wątek ten został szerzej podjęty trzy lata

⁷² *Communique*, May 17, 1998.

⁷³ *Communiqué*, Denver, June 22, 1997.

⁷⁴ Warto zwłaszcza przypomnieć o stanowisku G7 w sprawie wojny w Afganistanie w czasie interwencji sowieckiej w latach 80. XX w. (podrozdział 6.1.2) oraz na temat politycznych aspektów poruszanych przez G8 w Planie dla Afryki (podrozdział 6.2.7).

⁷⁵ *Chairman's Summary of Political Issue*, July 21, 1981.

później. Jedną z deklaracji londyńskiego szczytu z 1984 r. poświęconą została wartościom demokratycznym. Członkowie G7 podkreślali przywiązanie do prawa do wolności, które powinno przysługiwać każdemu obywatelowi. Sygnatariusze poparli taki system polityczno-gospodarczy, który umożliwia wolność wyboru, swobodę przepływu informacji, prywatną inicjatywę oraz społeczną sprawiedliwość. Zaznaczyli, że ściśle partnerstwo państw demokratycznych zapewnia polityczną stabilizację oraz wzrost gospodarczy. Zadeklarowali chęć współpracy z wszystkimi krajami, które szanują niepodległość innych. G7 była przekonana, że jej siła ekonomiczna nakłada na nią szczególną moralną odpowiedzialność w zakresie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa⁷⁶. Przywódcy zdawali sobie sprawę, że wartości demokratyczne nie są powszechnie akceptowane na świecie. Próbowali więc powiązać kwestie wolności politycznej z osiągnięciami gospodarczymi, co było argumentem na rzecz wyboru przez zniewolone kraje drogi do wolności.

W Bonn z okazji 40. rocznicy zakończenia II wojny światowej G7 ogłosiła jubileuszową deklarację. Przywódcy uczcili pamięć ofiar, potępiili represje i tyranie z czasów wojny. Uznali, że dzięki nauce płynącej z historii kraje, którym przewodzą, złączone są pokojem, bezpieczeństwem i trwałą przyjaźnią, i dlatego ich obowiązkiem jest głoszenie wolności, zasad demokratycznych i praw człowieka. W deklaracji podkreślono, że partnerstwo Europy i Ameryki Północnej jest gwarancją pokoju i stabilności w świecie, uwypuklono rolę KBWE w strzeżeniu praw człowieka. Ogólnikowa formuła dokumentu zawierała również konkretne wyzwania. Przywódcy wyrazili oczekiwanie, że w przyszłości uda się podzielonym narodom (wymieniono Niemców i Koreańczyków) osiągnąć jedność. Potwierdzili też, że są gotowi do rozmów ze Wschodem⁷⁷.

Kolejnym nadzwyczajnym dokumentem była wydana w Paryżu deklaracja na temat praw człowieka. W części historycznej przypomniano ewolucję w procesie stanowienia i gwarancjach praw człowieka, nawiązując do początku rewolucji francuskiej (Francja w 1989 r. obchodziła 200. rocznicę tych wydarzeń). W oświadczeniu potwierdzono zobowiązania członków G7 do tak zasadniczych pryncypiów, jak wolność, demokracja i prawa człowieka⁷⁸. Rok później w Houston w deklaracji politycznej poszukiwano zagrożeń dla procesów demokratyzacji. Wskazywano zwłaszcza na nietolerancję etniczną i religijną, przeradzającą się często w fundamentalizm. G7 uznała, że jest gotowa w każdej chwili do pomocy pozostałym krajom w stanowieniu prawa, rozwoju niezależnych mediów, prowadzeniu programów szkoleniowych z zakresu zarządzania państwem oraz rozwoju kontaktów międzyludzkich⁷⁹. Przywódcy G7 dali wyraz

⁷⁶ *Declaration on Democratic Values*, June 8, 1984.

⁷⁷ *Political Declaration on the 40th Anniversary of the End of the Second World War*, May 3, 1985.

⁷⁸ *Declaration on Human Rights*, July 15, 1989.

⁷⁹ *Political Declaration: Securing Democracy*, July 10, 1990.

poczuciu odpowiedzialności za przekazywanie zasad demokracji krajom wchodzącym do uprzywilejowanej grupy państw wolnych politycznie i ekonomicznie.

7.2.2. Kwestie regionalne

W całym okresie działalności G8 starała się reagować na trudności poszczególnych państw lub regionów. Były to z reguły działania *ad hoc*. Dotyczyły konfliktów czy problemów, które wybuchały (lub nawarstwiały się) w momencie, kiedy przywódcy debatowali nad stanem świata. W przypadku kilku regionów można dostrzec długofalową strategię, którą realizowano na szczytach. Warto zwrócić uwagę, że zaangażowanie regionalne przywódców G8 nieznacznie spadło w momencie wyodrębnienia się szczytu ministrów spraw zagranicznych. Liderzy podejmowali jedynie najbardziej palące kwestie, z którymi borykały się państwa wszystkich kontynentów, natomiast szczegółowego przeglądu międzynarodowego dokonywali szefowie dyplomacji. W niniejszym podrozdziale problematyka ta zostanie omówiona w podziale na następujące regiony: Bałkany, Kaukaz i pozostałe obrzeża europejskie⁸⁰, Bliski Wschód, Daleki Wschód, Azja Południowowschodnia i subkontynent indyjski, Ameryka Łacińska oraz Afryka.

7.2.2.1. Bałkany

Rozpad Jugosławii, który rozpoczął się w 1990 r.⁸¹, wiązał się z długoletnim okresem destabilizacji na Bałkanach. Przywódcy mocarstw nie przewidzieli, że przerodzi się on w najbardziej krwawy konflikt na Starym Kontynencie od zakończenia II wojny światowej. Na szczycie londyńskim w 1991 r. G7 uznała, że wewnętrzną sprawą Jugosławii jest decydowanie o swojej przyszłości. Zwrócono jednak uwagę, że użycie sił powoduje destabilizację w regionie. Wezwano do wstrzymania działań wojennych i przestrzegania przez strony umowy z Brioni z 8 lipca 1991 r.⁸² Wsparto przy tym działania Komisji Europej-

⁸⁰ Określenie granic polityczno-gospodarczo-kulturowych Europy jest zadaniem niezwykle trudnym. Przecież „Europa to mgliste pojęcie. [...] To dwa lub trzy światy złożone z istnień i obszarów odmiennie ukształtowanych przez historię” (F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. I, Warszawa 2004, s. 201). Użyty termin „obrzeża” nie miał na celu dyskredytowania żadnego z regionów. Miał on wyłącznie wymiar geograficzny (po prostu Kaukaz, Cypr i Irlandia położone są na krańcach Europy).

⁸¹ Słowenia ogłosiła deklarację niepodległości 26 grudnia 1990 r., a Chorwacja zdecydowała się na ten sam krok 29 maja 1991 r. W niecały miesiąc później Słowenia i Chorwacja wystąpiły z federacji jugosłowiańskiej, ale tej decyzji nie uznał rząd w Belgradzie. Armia federalna, w której dominowali Serbowie, rozpoczęła wojnę z secesjonistami.

⁸² Porozumienie pokojowe na wyspie Brioni kończyło wojnę w Słowenii.

skiej i KBWE w rozwiązanie kryzysu⁸³. Był to początek politycznego zaangażowania Grupy w wojnę na Bałkanach.

W 1992 r. przywódcy G7 zareagowali bardziej stanowczo. Potępili przemoc oraz działania przeciwko ludności cywilnej i mniejszościom etnicznym. W pełni zaakceptowali zaangażowanie ONZ i Wspólnot Europejskich w rozwiązanie kryzysu. Zaapelowali o zaniechanie blokady Sarajewa oraz wsparli działania sił UNPROFOR. Zwrócili się do wszystkich stron konfliktu o jego zatrzymanie, a władze serbskie wezwali do poszanowania praw człowieka i zaprzestania represji w Kosowie. Potwierdzili, że sankcje podjęte przez RB ONZ w rezolucji 757 zostaną wprowadzone w życie. Od Chorwatów i Serbów oczekiwali współpracy w realizacji planu pokojowego ONZ. W specjalnym oświadczeniu zapisano, że G7 nie zaakceptuje sytuacji, w której Serbia i Czarnogóra miałyby być wyłącznymi sukcesorami Jugosławii. Przywódcy wezwali do zawieszenia udziału delegacji jugosłowiańskiej w KBWE i innych organizacjach międzynarodowych⁸⁴.

Na szczycie tokijskim w 1993 r. przywódcy Siódemki zobowiązali się do utrzymania terytorialnej jedności Bośni i Hercegowiny. Podkreślili, że nie zostanie zaakceptowane żadne rozwiązanie, jeśli nie będzie zgody między trzema stronami (serbską, chorwacką i muzułmańską). W sposób ультиматyczny wystosowano apel do Serbów i Chorwatów. Zapowiedziano obu stronom, iż jeśli nadal będą nalegały na rozczłonkowanie Bośni, dokonując czystek etnicznych, nie będą mogły liczyć na pomoc gospodarczą. G7 zobowiązywała się do podtrzymania sankcji, nie wykluczając podjęcia silniejszych środków. Apelowano o wzrost pomocy humanitarnej dla Bośni. Wezwała rząd w Belgradzie do odwołania decyzji w sprawie wydalenia obserwatorów KBWE z Kosowa i z innych regionów Serbii⁸⁵.

Na szczycie w Neapolu we wspólnej deklaracji G7 i Rosji wezwano strony konfliktu do akceptacji nowego planu pokojowego do 19 lipca 1994 r.⁸⁶ Zostały

⁸³ *Political Declaration: Strengthening the International Order*, July 16, 1991.

⁸⁴ *Declaration on Former Yugoslavia*, July 7, 1992.

⁸⁵ *Tokyo Summit Political Declaration: Striving For a More Secure and Humane World*, July 8, 1993.

⁸⁶ W lutym 1994 r. NATO wystosowało ultimatum, żądając wycofania przez Serbów ciężkiej artylerii z okolic Sarajewa, grożąc w odwecie nalotami. Dzięki mediacji rosyjskiej, Serbowie podporządkowali się Sojuszowi. NATO zdecydowało się jednak na użycie siły po tym, jak serbskie samoloty naruszyły „oenzetowski” zakaz lotów nad Bośnią. Zostały one zestrzelone przez amerykańskie F-16. Od marca 1994 r. Serbowie atakowali miejscowości położone w tzw. strefie ochronnej, zabezpieczanej przez siły pokojowe ONZ. Po tych agresjach, gdy próby negocjacji planu pokojowego skończyły się niepowodzeniem, siły Sojuszu w kwietniu zbombardowały pozycje bośniackich Serbów, a Rada Północnoatlantycka w formie ultimatum zażądała wycofania się ich wojsk. Kiedy działania NATO poparła Rosja, bośniaccy Serbowie wycofali wojska z terenów zabezpieczanych przez ONZ. Jednak po raz kolejny odrzucili plan pokojowy przedstawiony

też wsparte działania ONZ i UE w ustanowieniu pokojowych stosunków w Sarajewie i Mostarze⁸⁷. Na kolejnym szczycie Siódemka apelowała o zawieszenie operacji wojskowych i zaakceptowanie przez bośniackich Serbów propozycji Grupy Kontaktowej. Naciskano na przywódcę serbskiego Slobodana Miloševica, by uznał granice między byłymi republikami jugosłowiańskimi. G7 zobowiązała się ponadto do stabilizacji sytuacji w Macedonii oraz apelowała o wstrzymanie ognia na terytorium Chorwacji. Rząd w Zagrzebiu zachęcano do współpracy z ONZ i wcielenia w życie mandatu UNCRO⁸⁸.

W Lyonie w 1996 r. G7 zaakceptowała układ pokojowy w sprawie Bośni⁸⁹, powołanie nowych instytucji oraz rozpisanie wyborów zgodnie z terminarzem OBWE. Przywódcy zobowiązali się do finansowego wsparcia Bośni, z czego 50% zamierzano przekazać jeszcze w 1996 r., a resztę kwoty – w roku kolejnym. Zachęcano IMF do pracy nad wprowadzeniem programu stabilizacyjnego. Liczono na skuteczność UNHCR w organizacji powrotu uchodźców, oczekując przywrócenia własności oraz ustanowienia dobrego sąsiedztwa. Wszelkie decyzje miały być wcielone w życie zgodnie z układem pokojowym⁹⁰.

Na szczycie w Denver w 1997 r. liderzy Grupy Ośmiu⁹¹ potwierdzili zobowiązanie pełnej implementacji procesu pokojowego w Bośni. Poparte zostały misje dyplomatyczne przedstawicieli ONZ i instytucji europejskich. Szczególne znaczenie nadawano misji stabilizacyjnej SFOR. Zapowiedziano powstanie programu odbudowy oraz rozważano redukcję długów przez Klub Paryski. Od władz w Sarajewie oczekiwano przestrzegania prawa wobec uchodźców oraz ułatwienia im powrotu do domów. Liczono na współpracę państw byłej Jugosławii z Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Od niej uzależniano uruchomienie pomocy ekonomicznej i integrację z regionalnymi i międzynarodowymi instytucjami. Zastrzeżenia grupy wciąż budziła polityka Belgradu i Zagrzebia w realizacji procesu pokojowego, przestrzegania praw człowieka, traktowania mniejszości i uchodźców. Liderzy deklarowali gotowość do pomocy, przy czym tego zobowiązania nie traktowano bezwarunkowo⁹². G7 w 1997 r. oczekiwała

przez utworzoną w maju 1994 r. tzw. Grupę Kontaktową, złożoną z przedstawicieli USA, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Rosji. Mimo że rząd Miloševicia odmówił nieograniczonego poparcia Serbom zamieszkującym Bośnię, kontynuowali oni walkę.

⁸⁷ *Political Declaration – G7 with Russia Communiqué*, July 10, 1994.

⁸⁸ *Chairman's Statement*, June 17, 1995.

⁸⁹ Został on podpisany w Paryżu 14 grudnia 1995 r., ale wynegocjowano go dzięki pośrednictwu amerykańskiemu w Dayton. Na jego podstawie Bośnia i Hercegowina miała pozostać jednym państwem, złożonym z Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej, której przypadło 51% terytorium, i Republiki Serbskiej (49% terytorium).

⁹⁰ *Decisions Concerning Bosnia and Herzegovina*, June 29, 1996.

⁹¹ Właśnie takim mianem określa się spotkanie w 1997 r. Nie funkcjonowało już określenie G7 plus Rosja, a jeszcze formalnie nie istniało G8. Dlatego użyto terminu Grupa Ośmiu.

⁹² *Statement on Bosnia and Herzegovina*, June 22, 1997.

także reform demokratycznych w Albanii, popierając działalność takich instytucji, jak OBWE, UE, UZE, UNHCR i Czerwony Krzyż⁹³.

Dramat Bałkanów nie zakończył się na wojnie w Bośni. W 1998 r. zaostrzył się konflikt serbsko-albański w prowincji Jugosławii – Kosowie⁹⁴. Przewodniczący szczytu w Birmingham Tony Blair, odnotowując postęp w procesie pokojowym w Bośni, wyrażał obawy, że przemoc w Kosowie może przerodzić się w nową wojnę. Oczekiwał porozumienia między przywódcą serbskim Miloševiciem a reprezentującym kosowskich Albańczyków Ibrahimem Rugową. Wzywał wszystkie kraje do współpracy w rozwiązywaniu problemu uchodźców oraz zachęcał do pełnej integracji byłej Jugosławii ze wspólnotą międzynarodową. Wyraził nadzieję, że wybory w Czarnogórze 31 maja 1998 r. będą zgodne ze standardami demokratycznymi⁹⁵.

Na szczycie w Kolonii w 1999 r. w oświadczeniu na temat kwestii regionalnych G8 najwięcej miejsca poświęciła problemom Kosowa. Z ulgą przyjęto zakończenie okresu przemocy i represji, co było podstawą pokoju⁹⁶ i warunkiem powrotu uchodźców. Przypomniano o zgodzie szefów dyplomacji na rezolucję RB ONZ nr 1244⁹⁷. Zaakceptowano przywództwo ONZ w kwestiach cywilnych oraz NATO i Rosji w kwestiach wojskowych. Oczekiwano, że mieszkańcy prowincji dążyć będą do powstania demokratycznego i wieloetnicznego kraju. Za niezbędną uznano współpracę krajów bałkańskich z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii. Podziękowano za finansowy wkład KE i IBRD. W pełni poparto przyjęcie z inicjatywy UE Paktu Stabilizacyjnego dla Europy Południowo-Wschodniej⁹⁸. W Okinawie w 2000 r. G8 zobowiązała się do dalszego wsparcia procesu pokojowego oraz do uruchomienia w regionie inwestycji. Poparła wkład następujących instytucji w przywracanie stabilności:

⁹³ *Communiqué, Denver, June 22, 1997.*

⁹⁴ Wchodząca formalnie od zakończenia II wojny światowej w skład Serbii prowincja Kosovo, po zabranii jej przez władze w Belgradzie autonomii w 1989 r., rozpoczęła drogę do uzyskania niezależności. Kosovo było w 90% zamieszkałe przez ludność albańską, jednak przez Serbów jest uważane za kolebkę państwowości.

⁹⁵ *Political Statement – Regional Issue, May 15, 1998.*

⁹⁶ 3 czerwca 1999 r. władze serbskie po ponad dwóch miesiącach bombardowań przez siły NATO przyjęły program pokojowy.

⁹⁷ Na spotkaniu szefów dyplomacji 10 czerwca udało się przygotować projekt rezolucji RB ONZ, kończącej wojnę w Kosowie. Kolejne decyzje miały być już podjęte w Nowym Jorku (*Press Conference Secretary of State Madeleine K. Albright and G-8 Foreign Ministers Following their Meeting Cologne, June 8, 1999*).

⁹⁸ *G8-Statement on Regional Issues, June 20, 1999.* Na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych 10 czerwca udało się zatwierdzić Pakt Stabilizacyjny dla Europy Południowo-Wschodniej, który przygotowała UE. Przyjęto w nim zasady, normy, cele i mechanizmy, na których oparto działanie paktu i współpracę między uczestnikami. Obok przedstawicieli G8 pakt sygnowali przedstawiciele UE, szefowie dyplomacji krajów bałkańskich i całego regionu (od Węgier po Turcję) oraz reprezentanci ONZ, NATO, OECD, UZE, IMF, IBRD, EIB, EBRD i kilku regionalnych organizacji (*Stability Pact for South Eastern Europe, June 10, 1999*).

UE, ONZ, KFOR i OBWE. Zapowiedziała równocześnie śledzenie przebiegu demokracji Kosowa⁹⁹.

W XXI w. Bałkany przestały zajmować stałe miejsce w debacie przywódców. Odniesienia do problemów regionu pojawiały się incydentalnie. W Genui w 2001 r. G8 wsparła zobowiązanie rządu Macedonii do działań na rzecz suwerenności, integralności terytorialnej i jedności kraju¹⁰⁰. Z kolei w Sankt Petersburgu w 2006 r. gospodarz szczytu prezydent Władimir Putin nawiązał do sytuacji w Kosowie, wzywając strony konfliktu do kompromisu w sprawie przyszłości regionu. Przewodniczący poinformował, że tą kwestią zajmuje się równocześnie RB ONZ¹⁰¹.

7.2.2.2. Kaukaz i pozostałe obrzeża europejskie

Kaukaz – obok Bałkanów – był w latach 90. miejscem, gdzie dochodziło do wielu konfliktów wewnętrznych¹⁰². W przeciwieństwie jednak do rozpadu Jugosławii, nie angażował on w sposób niezbędny „społeczności międzynarodowej” w rozwiązanie nawarstwiających się problemów. Czynnikiem hamującym była postawa władz w Moskwie, które utrudniały działalność organizacji międzynarodowych na tym obszarze, uzurpując sobie prawo ingerencji w sprawy byłych republik radzieckich, a zwłaszcza regionów, które formalnie wciąż były częścią Federacji Rosyjskiej. W okresie starań Rosji o członkostwo w G7 problemy Kaukazu nie znajdowały na ogół miejsca w debacie przywódców, a jeśli już je poruszano, to nie kończyły się one wiążącymi dokumentami, sygnowanymi przez wszystkich uczestników forum. Uwagi przywódców dotyczące tego regionu były niesystematyczne, lakoniczne i mało konkretne.

W oświadczeniu z Monachium w 1992 r. minister spraw zagranicznych Niemiec Klaus Kinkel do najbardziej zapalnych miejsc na Kaukazie zaliczył Osetię Południową oraz Górski Karabach. Wezwał w imieniu G7 do zatrzymania konfliktów i wsparł wysiłki pokojowe KBWE¹⁰³. Z kolei po spotkaniu ośmiu

⁹⁹ *G8 Statement on Regional Issues*, July 21, 2000.

¹⁰⁰ *G8 Statement on Regional Issues*, July 21, 2001.

¹⁰¹ *Chair's Summary*, July 17, 2006.

¹⁰² Region ten cechuje jeszcze większe niż na Bałkanach zróżnicowanie etniczne, kulturowe i religijne. Na tym obszarze żyje ponad 100 narodów o różnym pochodzeniu. Do najbardziej destabilizujących wydarzeń w latach 90. należała wojna Armenii z Azerbejdżanem o Górski Karabach, konflikt wewnętrzny w Gruzji oraz separatystyczne dążenia narodów kaukaskich, zwłaszcza Czeczenii (zob. więcej: J. Kiwerska, *Świat w latach 1989–2004. Wydarzenia – konflikty – procesy*, Poznań 2005, s. 204–205. Warto też zajrzeć do relacji Wojciecha Jagielskiego: *Wieża z kamienia*, Warszawa 2004; *Dobre miejsce do umierania*, Warszawa 2005).

¹⁰³ Do miejsc zapalnych na terenie byłego ZSRR Kinkel zaliczył także obszar Naddniestrza w Mołdawii. *Chairman [German Foreign Minister Klaus Kinkel]'s Statement*, July 7, 1992.

przywódców w Halifaksie premier Kanady Jean Chrétien relacjonował, że liderzy wymienili poglądy na temat sytuacji w Czeczenii, potępił ataki terrorystyczne i uznali, że sytuacja na Kaukazie nie powinna być rozwiązana środkami militarnymi. Liczono na przerwanie ognia, eliminację źródeł napięcia, ułatwienia w dostępie do pomocy humanitarnej i zaangażowanie OBWE¹⁰⁴. Powyższe uwagi nie zostały jednak dołączone do oficjalnych dokumentów ze szczytu¹⁰⁵.

Przy okazji szczytu w Denver przywódcy trzech państw: Francji, Rosji i Stanów Zjednoczonych wydali odrębne oświadczenie w sprawie konfliktu w Górskim Karabachu między Armenią a Azerbejdżanem. Jacques Chirac, William Clinton i Borys Jelcyn ocenili, że wojna spowodowała ogromne straty gospodarcze i społeczne. Apelowali o wstrzymanie ognia, zobowiązując się do pomocy w negocjacjach nad rezolucją pokojową¹⁰⁶. Kolejny raz problem Górskiego Karabachu podniesiono dopiero na szczycie w Sankt Petersburgu. G8 wsparła wysiłki mediacyjne OBWE tzw. Grupy Mińskiej: Francji, Rosji i USA, apelując o utrzymanie pokojowego układu na zasadach z 2006 r. Wezwano Armenię i Azerbejdżan do osiągnięcia kompromisu¹⁰⁷.

Z pozostałych regionów na „obrzeżach” Starego Kontynentu G7/G8 monitorowała sytuację na Cyprze, próbując pośredniczyć w sporze grecko-tureckim. W latach 1991–2000 wspierane były konsekwentnie działania sekretarza generalnego ONZ w misji mediacyjnej na tej wyspie. Przywódcy wzywali do respektowania rezolucji RB ONZ nr 750. Sami członkowie G8 przyjęli zobowiązanie o pełnym uczestnictwie w negocjacjach, oczekując wyników rozmów na szczycie OBWE w listopadzie 1999 r.¹⁰⁸ Przywódcy jednorazowo przedstawili swoje stanowisko na temat sytuacji w Irlandii Północnej. W 1998 r. z uznaniem przyjęli wiadomość o porozumieniu z Belfastu z 10 kwietnia między stronami sporu. Nowy układ, zdaniem szefów mocarstw, powinien respektować prawa Irlandii Północnej i Republiki Irlandii. Zobowiązywano się wspierać proces politycznej stabilizacji regionu¹⁰⁹.

¹⁰⁴ *Remarks by Prime Minister Jean Chrétien*, June 17, 1995.

¹⁰⁵ Przedstawiciele Zachodu z jednej strony nie chcieli być postrzegani jako aprobujący naruszanie praw człowieka, szczególnie w Czeczeni, ale z drugiej strony obawiali się cofnąć poparcie rządów Borysa Jelcyna. Dlatego nie mieli zamiaru doprowadzić do międzynarodowej izolacji Rosji, głównie ze względu na posiadane przez nią arsenały nuklearne, mogące stać się „narzędziem szantażu” w rękach sił ekspansjonistycznych. Państwa zachodnie brały pod uwagę ogólny bilans stosunków międzynarodowych, w którym Rosja stanowiłaby przeciwwagę wobec Chin w Azji (S. Bieleń, *Dziedzictwo mocarstwowe i imperialne Rosji*, „Polityka Wschodnia” 2005, nr 1–2, s. 71).

¹⁰⁶ *Joint Statement on the Nagorno-Karabakh Conflict*, June 20, 1997.

¹⁰⁷ *Chair's Summary*, July 17, 2006.

¹⁰⁸ *G8-Statement on Regional Issues*, June 20, 1999.

¹⁰⁹ *Statement on Northern Ireland*, May 16, 1998.

7.2.2.3. Bliski Wschód

Problemy Bliskiego Wschodu należały do kwestii najczęściej podejmowanych przez przywódców G7/G8. Odnosili się oni do konfliktu izraelsko-palestyńskiego, iracko-irańskiego, przyglądali się sytuacji w Libanie, Iraku i Afganistanie. Pierwsze nawiązanie do problemów Bliskiego Wschodu ukazało się w 1981 r., kiedy premier Kanady Pierre Elliot Trudeau nawoływał do jak najszybszego zatrzymania eskalacji przemocy w regionie oraz wezwał „społeczność międzynarodową” do rozwiązywania konfliktu arabsko-izraelskiego¹¹⁰. Na szczycie wersalskim w 1982 r. G7 wydała oświadczenie w sprawie Libanu¹¹¹. Poparła w nim rezolucję RB ONZ potwierdzającą niepodległość, suwerenność i terytorialną integralność tego kraju. Deklarowała ponadto wsparcie dla działań sekretarza generalnego ONZ Javiera Péreza de Cuéllara na rzecz pokoju¹¹².

Niemal cztery lata od rozpoczęcia wojny iracko-irańskiej¹¹³, 9 czerwca 1984 r., G7 zdecydowała się w imieniu przewodniczącego szczytu (brytyjskiej premier Margaret Thatcher) odnieść się do konfliktu. W dokumencie zwrócono uwagę na problem łamania praw człowieka. Oczekiwano od obu stron porozumienia. Wsparto w tym celu wysiłki sekretarza generalnego ONZ. Szczególnie mocno obawiano się skutków konfliktu dla rynku ropy naftowej¹¹⁴. W 1987 r. przywódcy w odrębnym oświadczeniu stwierdzali, że międzynarodowe wysiłki są niezbędne w celu zakończenia wojny, tak by poszanowana została terytorialna integralność oraz niepodległość obu krajów. Wezwano kolejny raz do zaprzestania działań oraz zachęcono RB ONZ do podjęcia konkretnych kroków¹¹⁵. Za priorytetowe uznano poszanowanie zasad wolności nawigacji w Zatoce Perskiej.

¹¹⁰ *Chairman's Summary of Political Issue*, July 21, 1981.

¹¹¹ 2 czerwca 1982 r. został zamordowany ambasador izraelski w Londynie, co stało się pretekstem do nasilenia ataków Izraela na Liban. 4 i 5 czerwca nastąpiły zmasowane naloty na Bejrut, a 6 czerwca wojska izraelskie wkroczyły do Libanu. Reakcja przywódców G7 na wydarzenia na Bliskim Wschodzie była natychmiastowa.

¹¹² *Statement on Lebanon*, June 6, 1982.

¹¹³ Wojna wybuchła w momencie ataku Iraku na Iran 22 września 1980 r.

¹¹⁴ *The Iraq-Iran Conflict (Statement by the Chair)*, June 9, 1984.

¹¹⁵ Mocarstwom zależało na zakończeniu wojny iracko-irańskiej, stąd w rezolucji RB ONZ z 20 lipca 1987 r. jej członkowie wezwali strony do zawieszenia broni, grożąc sankcjami, z możliwością użycia sił zbrojnych łącznie. Chęć podporządkowania się rezolucji zgłosił Irak, natomiast władze irańskie odmówiły jej przyjęcia. Na forum RB rozważano zastosowanie sankcji przeciw Teheranowi, łącznie z zahamowaniem dostaw broni. Z pomysłu tego zrezygnowano, gdyż wiele firm zachodnich korzystało na dostarczaniu sprzętu wojskowego jednocześnie Irakowi i Iranowi. Niekorzystne wydawało się też zdecydowanie zwycięstwo którejś ze stron, gdyż triumfator mógłby zacząć dominować w regionie, co ograniczyłoby wpływy amerykańskie i europejskie. Wypadki potoczyły się zgodnie z życzeniem Zachodu. 20 sierpnia 1988 r. weszło w życie zawieszenie broni między Irakiem a Iranem, a w 1990 r. podpisano pokój, w którym nie wskazano zwycięzcy (W. Szymborski, *Zatoka Perska. Problemy stabilizacji*, Bydgoszcz 1999, s. 78; M. Sterner, *The Iran-Iraq War*, „Foreign Affairs” 1984, no 1, s. 130).

Według przywódców swobodny przepływ ropy i ruch przez cieśninę Ormuz nie powinien być naruszany¹¹⁶. Na szczycie w 1988 r. przywódcy potwierdzili wsparcie dla rezolucji RB ONZ nr 598 oraz docenili wysiłki sekretarza generalnego ONZ w ostatecznym porozumieniu. Potępili ponadto użycie broni chemicznej w czasie działań wojennych i rozprzestrzenianie broni balistycznej w regionie¹¹⁷.

Na szczycie w Toronto w 1988 r. liderzy, zaniepokojeni wzrostem przemocy na Terytoriach Okupowanych, zadeklarowali pomoc w łagodzeniu konfliktu między Izraelem a stroną arabską oraz wsparli wysiłki sekretarza stanu USA George'a Shultza w mediacjach. Rok później w Paryżu przywódcy stwierdzili, że istnieje potrzeba legitymizacji praw politycznych Palestyńczyków oraz doprowadzenie do bezpieczeństwa wszystkich państw regionu, włącznie z Izraelem. Wezwano strony konfliktu do rozpoczęcia negocjacji oraz zwołania konferencji, na której omówione byłyby problemy Bliskiego Wschodu¹¹⁸. W osobnym oświadczeniu nawiązano do sytuacji w Libanie, wspierając działania sekretarza generalnego ONZ oraz zapowiadając wyjście obcych wojsk z tego państwa¹¹⁹. Deklaracje w tej sprawie oraz w kwestii pomocy w odbudowie Libanu powtarzano kilkakrotnie w latach 90.

Po zakończeniu wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r.¹²⁰ G7 z uznaniem odniosła się do działań RB. Siódemka zapowiedziała na szczycie w Londynie wsparcie państw z Zatoki Perskiej (w tym Kuwejtu), będących orędownikami pokoju. Dla tych krajów, które poniosły straty w wyniku wojny, miały zostać uruchomione środki finansowe. W związku z tym wydelegowana została Grupa Koordynacyjna ds. Kryzysu Finansowego w Zatoce (*Gulf Crisis Financial Co-ordination Group*), która zmobilizowała 16 mld USD na bezpośrednią pomoc. Zachęcano donatorów do wypełnienia zobowiązań¹²¹.

¹¹⁶ *Statement on Iraq-Iran War and Freedom of Navigation in the Gulf*, June 9, 1987.

¹¹⁷ *Chairman's Summary of Political Issues*, June 20, 1988.

¹¹⁸ *Statement on the Arab-Israeli Conflict*, July 15, 1989.

¹¹⁹ *Statement on Lebanon*, July 15, 1989. Szef brytyjskiej dyplomacji Douglas Hurd twierdził, że komunikat w sprawie Libanu był skutkiem rozmowy prezydenta George'a H. Busha z prezydentem Syrii Hafizem Asadem (*Chairman [British Foreign Secretary Douglas Hurd]'s Statement*, July 16, 1991).

¹²⁰ 1 sierpnia 1990 r. wojska irackie zajęły bogaty w ropę naftową Kuwejt, a Saddam Husajn – iracki dyktator – ogłosił aneksję tego małego kraju. Dzięki amerykańskim wysiłkom oraz wsparciu mocarstw, RB ONZ wypracowała jednolite stanowisko w sprawie napaści Iraku. 2 sierpnia członkowie RB potępili Bagdad. W listopadzie 1990 r. RB ONZ wyznaczyła ostateczny termin opuszczenia przez wojska irackie Kuwejtu na 15 stycznia 1991 r. W razie niespełnienia tego warunku, atak amerykański otrzymałby mandat ONZ. 17 stycznia 1991 r. wojska amerykańskie zaatakowały z powietrza Irak, rozpoczynając operację „Pustynna Burza”. Zakończyła się ona po 40 dniach, 27 lutego, klęską sił irackich.

¹²¹ G7 z zadowoleniem przyjęła powstanie Funduszu Rozwoju Zatoki (*Gulf Development Fund*) – planu pomocy regionowi, który sygnowały kraje eksportujące ropę naftową. Grupa

W Londynie i Monachium G7 deklarowała dalsze zaangażowanie w proces pokojowy między Izraelem a Arabami, w tym Palestyńczykami, na podstawie rezolucji RB ONZ nr 242 i 338. Przywódcy zwracali uwagę, że punktem przełomowym rokowań była konferencja w Madrycie¹²². Zwracali się do Izraela o respektowanie zobowiązania opuszczenia Terytoriów Okupowanych, równocześnie wielokrotnie apelując do Ligi Państw Arabskich o zakończenie bojkotu Izraela. Liderzy byli zgodni, iż rozwój gospodarczy na Bliskim Wschodzie jest kluczowy dla podtrzymywania procesu pokojowego. Dlatego już w 1994 r. zdecydowali o finansowym i technicznym wsparciu władz palestyńskich. W Halifaksie G7 uznała, że układ pokojowy między Izraelem a Jordanią jest ważną częścią pokoju w regionie, zachęcając do podobnych umów z Libanem i Syrią oraz postępu w negocjacjach między Izraelem i Palestyną.

Na szczycie w Lyonie w 1996 r. do sukcesów zaliczono umowę między Izraelem a Palestyńczykami z 28 września 1995 r., dotyczącą oddania części władzy Palestyńczykom w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu¹²³. Wsparto władze palestyńskie na czele z Jasirem Arafatem w dążeniu do rozwoju instytucji demokratycznych. Deklarowano zwołanie specjalnej konferencji w sprawie pomocy ekonomicznej Palestynie. Jednak w końcu 1995 r. proces pokojowy na Bliskim Wschodzie kolejny raz załamał się¹²⁴, dlatego na szczycie w Denver przywódcy ponownie ponaglali strony do wcielenia w życie postanowień z Oslo z 1993 r. i utrzymania zasad madryckich (w tym wymiany „ziemia za pokój”)¹²⁵.

G8 w równym stopniu co Siódemka angażowała się w stabilizację na Bliskim Wschodzie. Przywódcy zgodnie potępiali działania ekstremistów i terrorystów. Wzywali do negocjacji między Izraelem, Syrią i Libanem w celu osiągnięcia pokoju. Zgadzali się, że poprawa standardu życia Palestyńczyków jest realnym czynnikiem podniesienia stabilności regionu. Potwierdzali wsparcie

uznała, że polityka liberalna (w dziedzinie handlu i inwestycji) przyczyniać się może do stabilności regionu Bliskiego Wschodu i basenu Morza Śródziemnego (*Economic Declaration: Building World Partnership*, July 17, 1991).

¹²² Rozmowy pokojowe w Madrycie rozpoczęły się w październiku 1991 r. z udziałem delegacji Izraela, Jordanii, OWP i Syrii. Doszły one do skutku pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, które wzmocniły swoją pozycję w regionie udaną operacją w Zatoce Perskiej. Najbardziej znacząca była runda negocjacji toczonych w Oslo. Zakończyła się ona podpisaniem 30 sierpnia 1993 r. izraelsko-palestyńskiej Deklaracji Pokojowych Intencji. Najważniejsze jego punkty to wzajemne uznanie się OWP i Izraela oraz utworzenie Autonomii Palestyńskiej. Porozumienie zostało podpisane w Waszyngtonie 13 września 1993 r.

¹²³ Palestyńczycy mieli na podstawie porozumienia przejąć częściową lub pełną kontrolę nad blisko połową Terytoriów Okupowanych. Izrael zaczął wycofywać wojska z tych obszarów.

¹²⁴ 4 listopada 1995 r. z rąk żydowskiego ekstremisty zginął premier Izraela Icchak Rabin. W 1996 r. nasilały się również ataki terrorystyczne inspirowane przez ugrupowania Hamas i Dżihad.

¹²⁵ *Communiqué*, June 22, 1997.

rezolucji RB ONZ (obok wspomnianych także nr 425). W 2000 r. z zadowoleniem przyjęli decyzje Izraela o wycofaniu sił wojskowych z Libanu¹²⁶.

Na początku nowego stulecia G8, wobec pogorszenia się sytuacji na Bliskim Wschodzie, zobowiązała się do działań służących powstrzymaniu konfliktu. Na szczycie w Evian poparła nowy projekt jego rozwiązania – tzw. „mapę drogową”, sygnowaną przez kwartet bliskowschodni (ONZ, UE, USA i Rosję)¹²⁷. W 2004 r. wydano oświadczenie, w którym dopominano się od rządu izraelskiego decyzji o wycofaniu ze Strefy Gazy i z części Zachodniego Brzegu. Wzywano do zatrzymania przemocy w regionie, licząc na zaangażowanie państw sąsiadujących (w tym Egiptu) w proces pokojowy¹²⁸. W Gleneagles przewodniczący Tony Blair poinformował, że podczas szczytu został uzgodniony pakiet pomocy dla Autonomii Palestyńskiej w wysokości 3 mld USD¹²⁹.

W 2006 r. przywódcy zareagowali na konflikt między Izraelem a Libanem¹³⁰. G8 wsparła misję pokojową sekretarza generalnego ONZ oraz wysłała swojego przedstawiciela do śledzenia sytuacji w regionie. Przywódcy wielokrotnie wzywali ekstremistów do zaprzestania ataków. Zgodzono się, że Izrael miał prawo do obrony, powinien jednak przewidzieć konsekwencje humanitarne swoich działań. W opinii G8 priorytetem w ustanowieniu warunków pokojowych miały być następujące decyzje: powrót żołnierzy izraelskich z Gazy i Libanu, zatrzymanie ostrzeliwania terytorium izraelskiego, koniec operacji militarnych, wypuszczenie aresztowanych palestyńskich ministrów i parlamentarzystów. Ponowiono apel, by wszystkie partie w Palestynie zaakceptowały istnienie Izraela. Ważną rolę w procesie pokojowym miał dalej odgrywać kwartet bliskowschodni. G8 poparła też wysiłki pokojowe Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Jordanii¹³¹.

Oprócz konfliktu izraelsko-palestyńskiego, G7 zajmowała stanowisko na temat polityki poszczególnych państw. W 1992 r. gospodarz szczytu monachijskiego żądał od Iraku wyeliminowania broni masowego rażenia oraz uwolnienia więźniów politycznych. W imieniu Grupy przypomniał rządowi w Bagdadzie o obowiązujących go rezolucjach RB ONZ nr 688, 706 i 712¹³². W latach 90. G7

¹²⁶ *G8 Statement on Regional Issues*, July 21, 2000.

¹²⁷ Autorstwo „mapy drogowej” należy przypisać Amerykanom, jednak państwa europejskie również wzięły odpowiedzialność za jej treść. Plan ogłoszono 1 maja 2003 r. Została w nim uwzględniona w dużym stopniu koncepcja europejska, zgodnie z którą pokój miał być oparty na dwóch zasadach: utworzeniu niepodległej Palestyny i uznaniu przez nią prawa Izraela do istnienia. W 2005 r. G8 poparła działania specjalnego wysłannika kwartetu bliskowschodniego Jamesa Wolfesohna, który przedstawił propozycje co do przyszłości regionu.

¹²⁸ *G8 Statement: Gaza Withdrawal and the Road Ahead to Mideast Peace*, June 9, 2004.

¹²⁹ *Statement on the Final Day of the Summit*, July 8, 2005.

¹³⁰ Po uprowadzeniu przez siły Hazbollahu żołnierzy izraelskich, lotnictwo Izraela rozpoczęło w lipcu 2006 r. ataki na Liban.

¹³¹ *Middle East*, July 16, 2006.

¹³² *Chairman [German Foreign Minister Klaus Kinkel]’s Statement*, July 7, 1992.

wielokrotnie naciskała na Irak oraz Libię w sprawie dostosowania się do rezolucji RB ONZ. Przywódcy podkreślali, że tylko całkowite ich przyjęcie może skutkować porzuceniem sankcji¹³³. W Neapolu zwracano się z kolei do rządu Jemenu, oczekując działań na rzecz terytorialnej integralności oraz zapewnienia pokoju wokół Adenu.

Sporo miejsca w deklaracjach Siódemki zajmowały odniesienia do polityki Iranu. W 1993 r. wezwano Teheran do konstruktywnego uczestnictwa w międzynarodowych wysiłkach na rzecz pokoju i stabilizacji, zwłaszcza w regionie Bliskiego Wschodu¹³⁴. W Halifaksie w 1995 r. zachęcano do wstrzymania wsparcia materialnego dla ruchów radykalnych (w tym terrorystycznych) oraz wycofania się z kłątwy na Salmana Rushdiego. Kilkakrotnie w II połowie lat 90. wzywano inne państwa do unikania współpracy z Iranem mającej pomóc w budowie potencjału nuklearnego. Równie często apelowano do rządu w Teheranie o respektowanie praw człowieka.

W 2003 r. zwrócono się do Iranu o przemyślenie konsekwencji prowadzenia programu nuklearnego, a dwa lata później w Gleneagles G8 wsparła wysiłki krajów europejskich i UE w prowadzeniu negocjacji z Teheranem na ten temat. W Sankt Petersburgu przywódcy debatowali nad stanem zaawansowania irańskiego programu nuklearnego. G8 poparła w związku z tym wspólne propozycje Chin, Francji, Niemiec, Rosji, USA, Wielkiej Brytanii i UE z czerwca 2006 r., które stały się podstawą kompromisu w ramach RB ONZ¹³⁵.

G8 lakonicznie wypowiadała się na szczytach (tylko nieco więcej odniesień znajdowało się na spotkaniach szefów dyplomacji Ósemki) w kwestii dwóch najbardziej niestabilnych krajów Bliskiego Wschodu po 11 września 2001 r.: Afganistanu i Iraku. W Kananaskis i Evian przewodniczący obrad poparli tymczasowe władze w Kabulu, a w Sea Island prezydent George W. Bush gwarantował wsparcie dla nadchodzących wyborów w Afganistanie oraz zapewniał rząd o pomocy w polityce bezpieczeństwa i w walce z przemytem narkotyków¹³⁶. Nie ukazało się jednak odrębne oświadczenie sygnowane przez całą grupę.

Podobna sytuacja występowała w kwestii Iraku po interwencji amerykańskiej w 2003 r. Ze względu na brak zgody między krajami G8, jedynie przewodniczący szczytu w sposób stonowany odniósł się do sytuacji w tym kraju. W 2003 r. prezydent J. Chirac z zadowoleniem przyjął akceptację rezolucji RB

¹³³ *Chairman's Statement [Political Declaration]: Toward Greater Security and Stability in a More Cooperative World*, June 29, 1996. W latach 2004–2006 G8 pozytywnie reagowała na zmiany w polityce Libii i wyrzeczenie się przez ten kraj prac nad bronią masowego rażenia oraz chęć współpracy z międzynarodową wspólnotą.

¹³⁴ *Tokyo Summit Political Declaration: Striving for a More Secure and Humane World*, July 8, 1993.

¹³⁵ *Statement on Non-Proliferation*, July 16, 2006.

¹³⁶ *Chair's Summary*, June 10, 2004.

ONZ nr 1483, dodając, że najwyższy czas zacząć rekonstrukcję i budowę pokoju w Iraku. Wspólnym celem G8 miało być powstanie w pełni suwerennego, stabilnego i demokratycznego państwa z pokojowo nastawionymi sąsiadami¹³⁷. Na kolejnych szczytach ukazywały się krótkie wzmianki o tym, że podczas rozmów podejmowano problemy Iraku czy Afganistanu. Nie powstał jednak ani jeden zwarty dokument, który byłby zaakceptowany przez wszystkie kraje G8.

7.2.2.4. Daleki Wschód

Na Dalekim Wschodzie położone były dwa państwa G8: Japonia i po części Rosja. Na początku lat 90., kiedy Moskwa dopiero aspirowała do członkostwa, nie były w pełni uregulowane relacje między obu krajami. Przywódcy z nadzieją patrzyli na normalizację tych stosunków, zwłaszcza w kwestii Terytoriów Północnych¹³⁸. Japonia konsekwentnie wspierała Rosję w jej dążeniu do pełnej integracji z G7, jak również z WTO. W zamian oczekiwała zgody Moskwy na odzyskanie Wysp Kurylskich oraz w zabiegach o status stałego członkostwa w RB ONZ¹³⁹.

W momencie, kiedy kraje ze wschodniej części Starego Kontynentu budziły się do wolności i dokonywała się transformacja ustrojowa, przywódcy Siódemki podkreślili, że demokracja nie jest wyłącznie zjawiskiem europejskim. Wzywali do większego otwarcia i zaangażowania w przemiany takie kraje, jak Mongolia i Nepal¹⁴⁰.

W znacznie większej mierze G7 angażowała się jednak w problemy Chin oraz Półwyspu Koreańskiego. Jeszcze w czasie trwania zimnej wojny liderzy z uwagą przypatrywali się reformom gospodarczym w Państwie Środka¹⁴¹. G7 stanowczo zareagowała na masakrę na placu Tiananmen 3–4 czerwca 1989 r., w wyniku której śmierć poniosło tysiące cywilów¹⁴². Na szczycie w Paryżu przywódcy potępił Pekin za represje oraz falę przemocy i łamanie praw człowieka. Kraje G7 zgodnie podjęły decyzje o zawieszeniu dwustronnych kontaktów ministerialnych z ChRL oraz wstrzymały handel bronią. Deklarowały

¹³⁷ *Chair's Summary*, June 3, 2003.

¹³⁸ Spór dotyczył Wysp Kurylskich (określanych w dokumentach jako Terytoria Północne), zajętych przez ZSRR w sierpniu 1945 r.

¹³⁹ Kwestia Wysp Kurylskich nie została rozwiązana również w czasie rządów Władimira Putina. Podpisując decyzje o zwrocie Terytoriów Północnych Japonii, prezydent musiałby się liczyć ze znacznym spadkiem popularności w społeczeństwie rosyjskim. Według sondaży z początku XXI w. blisko 2/3 respondentów uważała, że nie należało zmieniać obecnego stanu rzeczy (S. Bieleń, *op. cit.*, s. 79).

¹⁴⁰ *Political Declaration: Securing Democracy*, July 10, 1990.

¹⁴¹ *Chairman's Summary on Political Issues*, June 10, 1987.

¹⁴² Dokładna ich liczba nie jest znana. Ocenia się, że na Placu Niebiańskiego Spokoju w pierwszych dniach czerwca 1989 r. mogło zginąć od tysiąca do 5 tys. ludzi, w tym *gros* studentów.

utrudnienia i opóźnienia w udzielaniu pożyczek przez Bank Światowy. Ze szczegółowych rozwiązań zdecydowały się przedłużyć pobyt chińskim studentom, którzy chcieli pozostać w państwach Siódemki. Na szczycie w 1989 r. niepokojono się przyszłością Hongkongu, który w 1997 r. miał przejść pod administrację chińską. Wezwano władze w Pekinie do stworzenia takich warunków, by kraj uniknął izolacji i można było z nim współpracować¹⁴³.

Wydarzenia w Pekinie wywołały w świecie oburzenie i falę potępienia, były to jednak działania krótkotrwałe¹⁴⁴. Postawa G7 nie była pod tym względem wyjątkowa. W 1990 r. grupa nalegała jeszcze na reformy polityczne, zwłaszcza dotyczące praw człowieka. W Houston uzgodniono, że utrzymane zostaną sankcje wobec Pekinu, a G7 będzie przyglądała się baczniej wewnętrznym zmianom. Mimo zastrzeżeń dostrzegano dynamiczny rozwój Chin, rozważając możliwość udzielenia pożyczki Banku Światowego, przeznaczonej na ochronę środowiska¹⁴⁵. Na kolejnym szczycie w Londynie z uznaniem spoglądano na decyzję Chin, współpracujących z międzynarodową koalicją przeciwko Irakowi po jego agresji na Kuwejt. Kontakty z Państwem Środka miały być odbudowywane, a służyć temu miało wprowadzenie przez USA klauzuli najwyższego uprzywilejowania w handlu z Chinami¹⁴⁶. Gospodarze szczytu w Monachium w 1992 r. pozytywnie wypowiadali się na temat reform ekonomicznych w tym kraju, oczekując dalszych zmian w polityce wewnętrznej oraz w przestrzeganiu przez Pekin praw człowieka.

W kolejnych latach odniesienia przywódców do sytuacji wewnętrznej Chin były coraz rzadsze. Przewodniczący szczytu w Halifaksie premier Kanady Jean Chrétien odnotowywał większą rolę Państwa Środka w regionalnych i globalnych forach politycznych, gospodarczych i bezpieczeństwa. W Denver Ósemka oczekiwała, że przejście Hongkongu pod władzę Pekinu odbędzie się w sposób bezproblemowy. Przywódcy podkreślili historyczne prawo Chin do tej metropolii, jednocześnie spodziewając się utrzymania w niej charakteru demokratycznego¹⁴⁷.

G7 zabiegała przez dłuższy czas o ustanowienie pokojowych stosunków na Półwyspie Koreańskim. Przewodniczący szczytu w Toronto, premier Kanady Brian Mulroney, miał nadzieję, że Igrzyska Olimpijskie w Seulu w 1988 r. stworzą klimat do rozwoju regionu i otwartego dialogu między Północą i Południem¹⁴⁸. G7 wielokrotnie wspierała próby uruchomienia procesu pokojowego między obu Koreami. Przywódcy większe nadzieje na postęp w tej kwestii wiązali z sytuacją po śmierci dyktatora Kim Ir Sena, co potwierdzili na szczycie

¹⁴³ *Declaration on China*, July 15, 1989.

¹⁴⁴ P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, Warszawa 2002, s. 153.

¹⁴⁵ *Political Declaration: Securing Democracy*, July 10, 1990.

¹⁴⁶ *Chairman [British Foreign Secretary Douglas Hurd]’s Statement*, July 16, 1991.

¹⁴⁷ *Communiqué*, June 22, 1997.

¹⁴⁸ *Chairman’s Summary on Political Issues*, June 10, 1987.

w Neapolu w 1994 r. Kilkakrotnie wsparli też Republikę Korei w jej zabiegach na rzecz pokoju i pojednania z KRLD.

Od początku lat 90. G7 ostro występowała przeciwko KRLD w związku z brakiem jej zaangażowania w kwestie bezpieczeństwa regionalnego (co przejawiało się m.in. niepodpisaniem układu NPT). Na szczycie w Houston przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zobowiązali się do przejścia odpowiedzialności za negocjacje z Phenianem¹⁴⁹. Apelowano do Korei Północnej o pełną jawność programu nuklearnego oraz przyjęcie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Nawoływano także do współpracy z IAEA. W 1996 r. G7 skierowała prośbę do „społeczności międzynarodowej” o wsparcie polityczne i finansowe dla Organizacji Rozwoju Energii na Półwyspie Koreańskim (KEDO – *Korean Peninsula Energy Development Organization*)¹⁵⁰.

W Okinawie G8 podkreśliła wagę spotkania na szczycie przywódców państw koreańskich 13–15 czerwca 2000 r. w Pyongyang, zachęcając do dalszego dialogu. Zgodnie twierdzono, że pokój między krajami przełoży się na stabilizację w całym regionie. Oczekiwano od KRLD zaangażowania w kwestie bezpieczeństwa, nieprolifracji, ale też praw człowieka¹⁵¹. W 2004 r. G8 wsparła formułę rozmów sześciostronnych na temat programu nuklearnego Phenianu¹⁵². Dwa lata później poparła przyjęcie rezolucji RB ONZ nr 1695 oraz potępiła wystrzelenie przez KRLD pocisków balistycznych. Takie działanie, według Ósemki, naruszało zobowiązania zawarte w porozumieniu osiągniętym w czasie obrad sześciostronnych¹⁵³.

7.2.2.5. Azja Południowowschodnia i subkontynent indyjski

Problemy Azji Południowowschodniej pojawiły się na forum G7 już podczas pierwszego cyklu jej działalności. W latach 1979–1980 przywódcy niepokoiili się sytuacją uchodźców indochińskich. Według Siódemki ciężkie położenie uchodźców z Wietnamu, Laosu i Kambodży stanowiło problem humanitarny,

¹⁴⁹ *Statement on Transnational Issues*, July 10, 1990.

¹⁵⁰ *Chairman's Statement [Political Declaration]: Toward Greater Security and Stability in a More Cooperative World*, Lyon G7 Summit, June 29, 1996.

¹⁵¹ *G8 Statement on Korean Peninsula*, July 21, 2000.

¹⁵² *Chair's Summary*, June 10, 2004. W styczniu 2003 r. KRLD odrzuciła propozycję rozmów przedstawioną przez sekretarza stanu USA Colina Powella w formule „5 plus 5” (pięciu stałych członków RB ONZ, oba państwa koreańskie, Australia, Japonia i UE). Phenian dążył do rozmów tylko z Waszyngtonem, jednak Amerykanie nie chcieli ugiąć się pod presją, gdyż oznaczałoby to uleganie szantażowi nuklearnemu. Zabiegali więc o multilateralne rozmowy, uwzględniając kraje azjatyckie, które były żywo zainteresowane poczynaniami reżimu Kim Dzong Ila. Głównym partnerem USA w dialogu z Koreą Północną były Chiny, mające największe wpływy w tym kraju. Do grupy negocjatorów dołączyła Korea Południowa, Japonia i Rosja.

¹⁵³ *Statement on Non-Proliferation*, July 16, 2006.

który zagrażał pokojowi i stabilności w regionie. G7 wzywała Wietnam i pozostałe państwa Indochin do jak najszybszego rozwiązania problemu. Deklarowała wsparcie dla uchodźców poprzez dostęp do funduszy oraz prosiła sekretarza generalnego ONZ, by na konferencji poświęconej tym kwestiom zostały przedstawione wyniki rozmów¹⁵⁴. Również w oświadczeniu z Wenecji w 1980 r. zwrócono uwagę na problem ludzi opuszczających Półwysep Indochiński i inne regiony¹⁵⁵. Przywódcy dziękowali państwom, które decydowały się przyjmować uchodźców. Równocześnie zwracali się z apelem do państw, które były odpowiedzialne za to, że obywatele opuszczali własne kraje¹⁵⁶.

W końcu lat 80. XX w. problemy Azji Południowowschodniej ponownie wróciły do debat przywódców. Zauważyli oni wielką determinację mieszkańców Kambodży do zmian – stąd poparcie inicjatyw ONZ w sprawie organizacji międzynarodowej konferencji na temat przyszłości tego kraju. Przewodniczący szczytu w Toronto w 1988 r. – premier Kanady Brian Mulroney – zwracał się do „społeczności międzynarodowej” o zwiększenie nacisków na stronę wietnamską, by wycofała swoje wojska z Kambodży¹⁵⁷. Rok później takie żądanie znalazło się ponownie w odrębnym dokumencie. G7 wzywała do zakończenia konfliktu, wspierając w tym celu zaangażowanie NZ w ramach UNTAC¹⁵⁸. Po ustanowieniu pokoju pod auspicjami ONZ w 1993 r. Grupa nadal monitorowała sytuację w Kambodży. Na szczycie w Tokio odnotowała organizację wyborów przez Tymczasowy Rząd Narodowy oraz polepszenie wewnętrznych warunków w kraju. W Denver, cztery lata później, Ósemka apelowała do rządu w Phnom-Penh o doprowadzenie do politycznej stabilności, odbudowy gospodarczej i poszanowania zasad demokratycznych (poprzez ustanowienie m.in. daty wolnych wyborów). Wsparto przy tym inicjatywę premiera Japonii i prezydenta Francji w misji stabilizacyjnej¹⁵⁹.

¹⁵⁴ *Special Statement of the Summit on Indochinese Refugees*, June 28, 1979. Problem uchodźców dotyczył mniejszości chińskiej, głównie z Wietnamu Południowego (ale też z pozostałych regionów Indochin). Dramat rozpoczął się w momencie, kiedy zaczęli ginąć ludzie uciekający morzem na łodziach niedostosowanych do przewozu. W czasie spotkania w Tokio G7 pod auspicjami ONZ zorganizowano w Indonezji (28–29 czerwca 1979 r.) specjalną konferencję. Przedstawiciel Wietnamu zaproponował wydawanie miesięcznie 10 tys. zezwoleń wyjazdów, jeśli zapewniony zostanie transport i odbiór emigrantów. Rozwiązanie przyjęto na genewskiej konferencji 18–21 sierpnia 1979 r. Rząd Socjalistycznej Republiki Wietnamu zawarł porozumienie z Wysokim Komisarzem ONZ ds. Uchodźców w sprawie uregulowania i zabezpieczenia granicy Wietnamu. Nie podjęto natomiast problemu Laosu i Kambodży, gdyż przedstawiciele obu państw nie byli obecni na konferencji (J. Kukułka, *Historia współczesna stosunków międzynarodowych. 1945–2000*, Warszawa 2003, s. 217–218).

¹⁵⁵ Obok Indochin w dokumencie wspomniano również Kubę, Afganistan i regiony Afryki.

¹⁵⁶ *Statement on Refugees*, June 22, 1980.

¹⁵⁷ *Chairman's Summary of Political Issues*, June 20, 1988.

¹⁵⁸ *Statement on Cambodia*, July 15, 1989.

¹⁵⁹ *Statement on Cambodia*, June 22, 1997.

G7/G8 incydentalnie interesowała się również sytuacją w pozostałych krajach regionu. W 1987 r. wsparcie w przemianach uzyskał nowy rząd Filipin¹⁶⁰. W Halifaksie w 1995 r. przywódcy wzywali rząd wojskowy Myanmaru (dawnej Birmy) do dialogu z opozycją oraz uwolnienia więźniów politycznych (kilkakrotnie upominano się o uwolnienie słynnej opozycjonistki Aung San Suu Kyi)¹⁶¹. W 1998 r. apelowano do władz Indonezji o poszanowanie praw człowieka i porzucenie rozwiązań siłowych. Przywódcy, zdając sobie sprawę z trudności, które wyniknęły z kryzysu gospodarczego, zapewniali, że nowy program uzgodniony z międzynarodowymi instytucjami finansowymi przywróci wzrost ekonomiczny¹⁶². W wielu misjach pokojowych w regionie liczono na zaangażowanie Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-wschodniej (ASEAN). Na szczytach popierano organizowane przez nie konferencje ministerialne oraz podkreślano jego rolę stabilizacyjną.

Odrębną sferą zaangażowania G7/G8 był subkontynent indyjski. Na szczycie w Houston grupa uznała, że sytuacja w Kaszmirze jest na tyle dramatyczna, że grozi destabilizacją w regionie i zagraża demokracji w Indiach i Pakistanie¹⁶³. W latach 90. i na początku XXI w. wielokrotnie namawiano oba państwa do akcesji do NPT i CTBT. Na szczycie w Birmingham G8 potępiła Indie za przeprowadzenie testów nuklearnych w maju 1998 r. Równocześnie przywódcy zwrócili się do Pakistanu, by zachował umiar w związku z akcją Indii oraz dostosowywał się do międzynarodowych norm w sprawie broni nuklearnej¹⁶⁴. W Kolonii kolejny raz zachęcano oba kraje do podjęcia wysiłku rozbrojenia oraz nieprolifracji zgodnie z rezolucją RB ONZ nr 1172. Z niepokojem patrzono na rywalizację w Kaszmirze, wzywając do zakończenia działań militarnych, przywrócenia granicy i powrotu do dialogu w duchu Deklaracji z Lahore¹⁶⁵. Zdarzało się, że apele G8 padały na podatny grunt. W 2006 r. przywódcy odnotowali zobowiązanie Indii do przystąpienia do głównego nurtu reżimu nieprolifracji¹⁶⁶.

Angażowanie się G8 w przemiany w poszczególnych regionach nie ograniczało się tylko do kwestii *stricto* politycznych i gospodarczych. Na szczycie w Gleneagles potwierdzona została pomoc humanitarna i odbudowa obszarów zniszczonych przez tsunami 26 grudnia 2004 r., w wyniku którego życie straciło około 300 tys. ludzi. G8 zapowiadała prace nad obniżeniem ryzyka przyszłych katastrof¹⁶⁷.

¹⁶⁰ *Chairman's Summary on Political Issues*, June 10, 1987.

¹⁶¹ *Foreign Ministers' Progress Report Denver Summit Of The Eight*, June 21, 1997.

¹⁶² *Political Statement – Regional Issue*, May 15, 1998.

¹⁶³ *Statement on Transnational Issues*, July 10, 1990.

¹⁶⁴ *Political Statement – Regional Issue*, May 15, 1998.

¹⁶⁵ *G8-Statement on Regional Issues*, June 20, 1999.

¹⁶⁶ *Statement on Non-Proliferation*, July 16, 2006.

¹⁶⁷ *Chair's Summary, Prime Minister Tony Blair*, July 8, 2005.

7.2.2.6. Ameryka Łacińska

Problemy polityczne Ameryki Łacińskiej pojawiały się na szczytach znacznie rzadziej niż sprawy kontynentu azjatyckiego. Odniesienia do zagadnień regionu znajdowały się najczęściej w podsumowaniach przewodniczących szczytu bądź w politycznych deklaracjach. G7 nie zdecydowała się na publikację dokumentu, nawet kiedy w konflikt zaangażowana była Wielka Brytania. Jednak według F. Mitterranda – gospodarza szczytu w 1982 r. – G7 w pełni solidaryzowała się ze Zjednoczonym Królestwem w wojnie z Argentyną o Wyspy Falklandzkie¹⁶⁸. Przywódcy uznali, że interesy narodowe Brytyjczyków zostały naruszone, dlatego poparli rezolucję RB ONZ nr 502¹⁶⁹.

Od końca lat 80. G7 coraz mocniej popierała działania w Ameryce Łacińskiej na rzecz demokratyzacji oraz realizacji projektów integracyjnych. W 1989 r. ukazały się po raz pierwszy dwa odrębne komunikaty nawiązujące do sytuacji w Ameryce Środkowej. G7 namawiała kraje do przestrzegania praw człowieka, a w sprawie Panamy wystosowała apel do OPA, by kontynuowała wysiłki w celu ustanowienia demokracji i doprowadzenia do wolnych wyborów w tym kraju¹⁷⁰. Na kolejnym szczycie, w Houston, G7 doceniła przywrócenie wolności w Chile oraz postępy w demokratyzacji w Nikaragui, Salwadorze i Gwatemali. Do podobnych kroków zachęcano rząd Panamy oraz Haiti. W deklaracji znalazł się zapis, że w przyszłości także od Kuby oczekuje się przyłączenia do świata demokratycznego¹⁷¹.

Liderzy zgodzili się, że prawa człowieka, pluralizm polityczny oraz gospodarka rynkowa jest coraz częściej obecna w Ameryce Łacińskiej w latach 90. Dlatego decydowali się na wsparcie polityczne i ekonomiczne reform (np. w 1995 r. Meksyku). G7 zgadzała się, że funkcję koordynacyjną w polityce regionalnej winna pełnić OPA, która poprzez sankcje lub naciski mogła wymuszać zmiany wewnętrzne. Wśród negatywnych tendencji zauważono wzrost powiązań organizacji terrorystycznych i karteli narkotykowych.

W 1992 r. G7 zgodziła się z działaniami rządów Argentyny i Brazylii w sprawie inspekcji ich zasobów nuklearnych, a w 1995 r. – wsparła negocjacje

¹⁶⁸ 2 kwietnia 1982 r. wojska argentyńskie zajęły Falklandy. Wyspy były kolonią brytyjską, zamieszkałą w ogromnej większości przez potomków emigrantów z tego kraju. RB ONZ nie uznała argumentu Argentyńczyków o konieczności wyzwolenia Malwinów (tak w Argentynie nazywano te wyspy) spod okupacji. Wielka Brytania wysłała w rejon konfliktu okręty, doprowadzając do usunięcia wojsk argentyńskich oraz obalenia dyktatora – Leopolda Galtieriego. Przychylnie na interwencję brytyjską patrzyły Stany Zjednoczone, które pośrednio doprowadziły do ustanowienia w Argentynie rządów cywilnych po erze generałów i junt wojskowych (G. Smith, *Reagan and Thatcher*, London 1990, s. 76–94).

¹⁶⁹ *President Mitterrand's Statement to the Press at the Conclusion of the Versailles Summit*, June 6, 1982.

¹⁷⁰ *Statement on Central America*, 15 July 1989; *Statement on Panama*, July 15, 1989.

¹⁷¹ *Political Declaration: Securing Democracy*, July 10, 1990.

pokojowe między Peru a Ekwadorem. Jednak najdłużej grupa nadzorowała sytuację na Haiti (w latach 1990–2005). Przywódcy oczekiwali od wojskowej junty przywrócenia rządów demokratycznych, wspierając przy tym działania ONZ i OPA. Apelowali o dostosowanie się do rezolucji RB ONZ oraz wsparli misje pokojowe UNMIH. Na szczycie w Gleneagles nadal dostrzegali konieczność międzynarodowej współpracy w stabilizacji Haiti i doprowadzenia do wyborów na wyspie w 2005 r.¹⁷²

7.2.2.7. Afryka

Zagadnienia polityczne związane z tym kontynentem pojawiały się na szczytach przywódców już w końcowym okresie zimnej wojny. Najbardziej konsekwentnie liderzy mocarstw reagowali na sytuację w Afryce Południowej, dostrzegając kryzys polityki apartheidu. Odniesienia do tego problemu znajdowały się w dokumentach G7 w latach 1987–1995. Przywódcy potępiali apartheid, apelując o zastąpienie go demokracją nieuwzględniającą podziałów rasowych. Domagali się wprowadzenia w życie rezolucji RB ONZ nr 435. W specjalnym komunikacie z 1989 r. wezwali rząd RPA do negocjacji z czarną większością, uwolnienia Nelsona Mandeli i innych więźniów politycznych oraz zniesienia zakazu działalności partii opozycyjnych. W oświadczeniu znalazły się także zapisy dotyczące sytuacji w Namibii, Angoli i Mozambiku¹⁷³. Na kolejnych szczytach przemiany w RPA i Namibii zaliczono do pozytywnych przykładów postępu demokracji w Afryce, jednocześnie zachęcając do przeciwdziałania przemocy na ich obszarze¹⁷⁴. Z zadowoleniem donoszono, że RPA rozpoczęła pełną reintegrację z międzynarodową wspólnotą. Według przywódców otworzyło to nowe możliwości dla handlu i inwestycji, z których miały skorzystać kraje sąsiadujące.

Problemy Afryki Południowej wróciły na forum G8 w XXI w. Przywódcy niepokoiли się sytuacją w Zimbabwe. Wezwano rząd tego kraju do poszanowania praw człowieka i unikania rozwiązań siłowych. W 2003 r. z zadowoleniem przyjęto wkład samych państw afrykańskich (zgodnie z zasadami Partnerstwa NEPAD) w promowanie rezolucji pokojowych związanych z kryzysem w Zimbabwe¹⁷⁵. Na szczycie w 2006 r. potępiono rząd w Harare, żądając powstrzymania się od działań destrukcyjnych oraz przywrócenia rządów prawa.

¹⁷² *Chair's Summary, Prime Minister Tony Blair*, July 8, 2005.

¹⁷³ Wezwanie do negocjacji narodowych odnosiło się zarówno do RPA, jak i Angoli. Naciskano również na zakończenie konfliktu między Angolą a Namibią (*Statement on Southern Africa*, July 15, 1989).

¹⁷⁴ W 1990 r. na wolność został wypuszczony przywódca opozycji w RPA Nelson Mandela, a legalną działalność w tym kraju mógł rozpocząć Afrykański Kongres Narodowy. W 1990 r. oficjalnie niepodległość uzyskiwała też Namibia.

¹⁷⁵ *Chair's Summary*, June 3, 2003.

Znacznie rzadziej przywódcy odnosili się do sytuacji w pozostałych częściach Afryki. W latach 1990–1992 nawoływali do zatrzymania konfliktu etnicznego w Etiopii. Na szczycie w Monachium wsparli misję pokojową ONZ w Somalii w ramach UNOSOM. W 1994 r. poparli zaangażowanie Francji w pomoc Rwandzie, apelując o szybkie rozmieszczenie UNAMIR. Rok później G7 potępiła w ostrym tonie ekstremistyczne działania w Burundi i Rwandzie i uruchomiła inicjatywy w celu zatrzymania tych działań, w tym powstanie Międzynarodowego Trybunału dla Rwandy¹⁷⁶. Poparto również w tym względzie pracę ONZ oraz OJA. W 1997 r. wsparło wysiłki stabilizacyjne tych instytucji w Demokratycznej Republice Konga oraz Kongu (Brazzaville). W 1999 r. G8 odnotowała powrót demokracji i władzy cywilnej w Nigerii.

W nowym stuleciu niepokój liderów budziła dramatyczna sytuacja w Sudanie. W 2004 r. wydali oni specjalne oświadczenie, w którym zwrócili uwagę na kryzys w Darfurze. Zaakceptowany został podział władzy między rządem w Chartumie a Ruchem Wolnościowym Sudańczyków (SPML). W komunikacie wsparło UA i ONZ w działaniu zmierzającym do uniknięcia katastrofy humanitarnej¹⁷⁷. Nerozwiązany problem Darfuru powracał na forum G8 na kolejnych szczytach. Nie doczekał się jednak konkretnych propozycji przywódców.

Jeszcze mniej odniesień na forum najbardziej uprzemysłowionych krajów świata czyniono wobec Maghrebu. W 1994 r. przywódcy potępiли działalność terrorystyczną w Algierii, wspierając rząd tego kraju w reformach politycznych i gospodarczych. W 2003 r. liderzy G8 wyrazili współczucie mieszkańcom Algierii w związku z trzęsieniem ziemi i zadeklarowali organizację pomocy humanitarnej.

7.3. Podsumowanie

Pomimo że kwestie ekonomiczne dominowały na szczytach, przy okazji wielu dyskusji niemożliwe było oderwanie ich od wątków politycznych. G7 z roku na rok przekształcała się w forum gospodarczo-polityczne. Coraz większe znaczenie w debatach między przywódcami zaczęły odgrywać takie kwestie, jak walka z międzynarodowym terroryzmem i przestępczością oraz kontrola zbrojeń i zahamowanie proliferacji BMR. W przeciwieństwie do wyzwań natury ekonomicznej, udział Rosji we wspólnych inicjatywach nie hamował realizacji nowych przedsięwzięć. Przełomem w intensyfikacji współpracy Ósemki w kwestii bezpieczeństwa globalnego były bez wątpienia wydarzenia z 11 września 2001 r. Począwszy od szczytu w Kananaskis w 2002 r., dyskusje na ten temat zdominowały posiedzenia przywódców.

¹⁷⁶ *Chairman's Statement*, June 17, 1995.

¹⁷⁷ *G8 Statement on Sudan*, June 10, 2004.

Spośród wielu regionów, gdzie Grupa angażowała się szczególnie mocno politycznie, należy wymienić: Bałkany, Bliski Wschód i Afrykę. Najszybciej proces stabilizacji został osiągnięty w byłej Jugosławii. G7 było jednym z forów, na którym państwa europejskie i Stany Zjednoczone wypracowywały wspólne stanowisko wobec konfliktu bośniackiego i kosowskiego. Niewątpliwie w przypadku wielu operacji i inicjatyw osiągnięcie kompromisu było łatwiejsze bez Rosji, która częstokroć starała się wspierać rząd w Belgradzie. G7 była z kolei świadoma, że równie mocne zaangażowanie nie jest możliwe na Kaukazie, gdyż może ono podrażnić stosunki z Moskwą, tym bardziej że proces jej integracji z Siódmką był nieuchronny.

Natomiast, mimo wielu długoletnich prób, nie udało się osiągnąć stabilizacji na Bliskim Wschodzie. Pozytywną kwestią był jednak fakt, że w konflikcie izraelsko-palestyńskim (czy szerzej: izraelsko-arabskim), ale też w przypadku KRLD i kilku regionów w Afryce, widać było współpracę całej Ósemki. Nie można z kolei dostrzec harmonijnego współdziałania w przypadku najbardziej destrukcyjnych konfliktów na początku XXI w.: w Afganistanie i Iraku. W przypadku sytuacji w tych dwóch krajach istniały poważne rozbieżności nie tylko w ramach obecnej Ósemki, ale też w „starym” gronie siedmiu państw. Dlatego, kiedy dysproporcje między państwami były za duże, szerpowie nie przedkładali drażliwych tematów na forum.

G8 uzasadniała kilkakrotnie konieczność interwencji politycznej, a nawet militarnej w sprawy wewnętrzne krajów, by chronić je przed ludobójstwem oraz promować idee demokracji i wolności¹⁷⁸. Jednak jej działanie było ograniczone w największym stopniu tym, iż bezpośrednie konsultacje liderów odbywały się tylko raz do roku, a częstsze spotkania ministrów spraw zagranicznych Ósemki nie miały już tej samej siły oddziaływania.

Przy analizie dokumentów ze szczytów najbardziej uprzemysłowionych państw wyłania się obraz historii politycznej i gospodarczej świata trzech ostatnich dekad. Przywódcy mocarstw starali się w tym czasie angażować swój autorytet w rozwiązanie konfliktów najbardziej destabilizujących bezpieczeństwo międzynarodowe. Naturalnie, tylko część z nich udało się załagodzić czy wygasić, ale przecież szczyt był tylko jednym z forów, na których przywódcy mogli przedstawić propozycje czy podjąć zobowiązania. Oczekiwania „społeczności międzynarodowej” oraz presja światowej opinii publicznej powodowała jednak, że moralnym obowiązkiem liderów było co najmniej ustosunkowanie się do aktualnego problemu lub dyplomatyczna interwencja w konkretny konflikt regionalny.

¹⁷⁸ J. Kirton, *The Road from Rambouillet to the Sea Island Summit: Process, Accomplishments and Challenges for the Corporate Community* (www.g8.utoronto.ca).

Logika odpowiedzialności ogólnoplanetarnej
ma służyć, przynajmniej w teorii,
mierzeniu się z globalnie stwarzanymi problemami
właśnie na globalnym poziomie.
Opiera się ona na założeniu, że trwałe
i naprawdę skuteczne rozwiązania problemów
o zasięgu światowym można znaleźć i wypracować
jedynie przez odnowienie i zreformowanie
sieci interakcji i zależności globalnych¹.

Zygmunt Bauman

ROZDZIAŁ 8

OCENA SKUTECZNOŚCI G8

8.1. Dorobek szczytów

Dorobek ponad 30-letniej historii szczytów grupy najbardziej uprzemysłowionych państw świata przedstawia się imponująco. W pierwszym rzędzie należy do niego zaliczyć zaaprobowane przez przywódców **dokumenty**. Z nich dopiero można wyodrębnić kolejne „produkty” szczytu, tj.: przyjmowane przez uczestników **zobowiązania**, odroczone **mandaty**, uruchomione **spotkania ministerialne**, nowo powołane **instytucje** i zgromadzone **środki** na konkretne projekty i inicjatywy. Tabela 8.1 w sposób syntetyczny przedstawia owoce szczytów G7/G8 w latach 1975–2006. Dodatkowo w tabeli uwzględniona została ich ocena, dokonana przez wybitnego eksperta Nicholasa Bayne’a, oraz pomiary efektywności wykonane przez kilka ośrodków badawczych². Przedmiotem rozważań w niniejszym rozdziale będą najważniejsze „produkty” szczytów oraz próba zbilansowania głównych osiągnięć Grupy. W kolejnych częściach rozdziału znajdzie się miejsce na szczegółową analizę zobowiązań (z uwypukleniem aspektów ekonomicznych i problemów globalnych), prezentację wskaźników efektywności ich realizacji oraz przybliżenie metod oceny szczytów i kryteriów branych pod uwagę przez badaczy.

¹ Z. Bauman, *Płynne życie*, Kraków 2007, s. 241.

² George’a Von Furstenberga i Josepha Danielsa, Eleonore Kokotsis oraz Grupy Badawczej G8 (*G8 Research Group*), która jest założoną w 1987 r. niezależną organizacją przy Uniwersytecie w Toronto, skupiającą międzynarodową grupę naukowców, fachowców i studentów zainteresowanych działalnością G7/G8. Grupa prowadzi Centrum Informacyjne, które udostępnia dokumenty, publikuje analizy i badania na temat G7/G8.

Tabela 8.1. Dorobek szczytów G7/G8 i ich ocena w okresie 1975–2006

Rok szczytu	Liczba oświadczeń ^a	Liczba słów w dokumentach (w tys.)	Liczba przyjętych zobowiązań	Realizacja zobowiązań ^b	Mandaty odroczenia	Zgromadzone fundusze (w mln USD)	Liczba utworzonych ciał ministerialnych	Liczba powołanych instytucji	Ocena Nicholas Bayne ^a
1975	1	1,1	14	57,1	1	X	0	1	A-
1976	1	1,6	7	8,9	1	X	0	1	D
1977	6	2,7	29	8,4	1	X	0	1	B-
1978	2	3,0	35	36,3	0	X	0	3	A
1979	2	2,1	34	82,3	1	X	0	5	B+
1980	5	4,0	55	7,6	1	X	0	3	C+
1981	3	3,2	40	26,6	1	X	1	4	C
1982	2	1,8	23	84	1	X	0	3	C
1983	2	2,2	38	-10,9	1	X	0	2	B
1984	5	3,3	31	48,8	3	X	1	4	C-
1985	2	3,1	24	1	1	X	0	5	E
1986	4	3,6	39	58,3	1	X	1	3	B+
1987	6	5,1	53	93,3	1	X	0	2	D
1988	2	4,9	27	-47,8	1	X	0	3	C-
1989	11	7,1	61	7,8	1	X	0	2	B+
1990	3	7,6	78	-14	3	X	0	5	D
1991	3	8,1	53	0	3	X	0	2	B-
1992	4	7,5	41	64	2	X	1	2	D
1993	2	3,4	29	75	5	X	0	2	C+
1994	2	4,1	53	100	2	X	1	4	C
1995	3	7,3	78	100	6	X	2	3	B+
1996	5	15,3	128	36,2	2	X	0	6	B
1997	4	13,0	145	12,8	10	X	1	6	C-
1998	4	6,1	73	31,8	3	X	0	4	B+
1999	4	10,0	46	38,2	3	X	1	2	B+
2000	5	13,6	105	81,4	5	X	0	5	B
2001	7	6,2	58	49,5	4	X	1	6	B+
2002	18	12,0	187	35	5	50 000	1	8	B+
2003	14	16,9	206	51	5	500	0	3	C
2004	16	38,4	253	55	2	1 250	0	17	X
2005	16	22,0	212	65	4	204 700	0	5	X
2006	15	30,7	317	47	5	4 400	1	4	X
Ogółem	179	271	2572	X	85	260 850	12	126	X

Tabela 8.1. (cd.)

Średnia dla całości	5,6	8,5	80,4	42	2,7	X	0,4	3,9	C+
1. cyklu	2,9	2,5	29	32	0,85	X	0,15	2,6	B-
2. cyklu	3,3	3,4	34	32	1,3	X	0,30	3,1	C-
3. cyklu	4,0	6,4	56	48	3,15	X	0,55	2,9	C+
4. cyklu	6,7	10,9	106	41	4,55	X	0,55	5,3	B
5. cyklu ^c	15,25	27,0	247	55	4,0	54 538	0,15	7,25	X

^a Liczba oświadczeń może różnić się od liczby dokumentów, gdyż niektóre z nich składały się z kilku odrębnych części (np. deklaracja z 1977 r. zawierała 6 osobnych rozdziałów). ^b Dla okresu 1975–1988: G. M. Von Furstenberg, J. P. Daniels; 1989–1995: E. Kokotsis; 1996–2006: Grupa Badawcza G8. ^c Średnia z czterech szczytów 2003–2006.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: N. Bayne, *Staying Together. The G8 Summit Confronts the 21st Century*, London 2005, *passim*; G. M. Von Furstenberg, J. P. Daniels, *Policy Undertakings by the Seven Summit Countries: Ascertaining the Degree of Compliance*, „Carnegie-Rochester Conference Series on Public Policy” 1991, no 35, s. 267–308; J. Kirton, *America at the G8: From Vulnerability to Victory at the 2004 Sea Island Summit* (www.g8.utoronto.ca); J. Kirton, *Explaining G8 Effectiveness: A Concert of Vulnerable Equals in a Globalizing World*, March 2004, Toronto 2004, s. 27; E. Kokotsis, *Keeping International Commitments. Compliance, Credibility and the G7, 1988–1995*, New York 1999, s. 304–307. Uzupełnienie danych z corocznych raportów Grupy Badawczej G8 (za oficjalną stroną G8: www.g8.utoronto.ca). Część obliczeń własna.

Od pierwszego szczytu G6 w 1975 r. do spotkania G8 w Sankt Petersburgu w 2006 r. przywódcy przyjęli w sumie 179 deklaracji i innych wspólnych oświadczeń³, co daje średnią ponad pięć dokumentów na szczyt. W czasie zimnej wojny wydawano na nim przeciętnie trzy dokumenty, choć pierwsze dwa spotkania wieńczyła zaledwie jedna deklaracja ekonomiczna. W latach 1989–2001 liczba publikowanych dokumentów stopniowo wzrastała, dopiero jednak w piątym cyklu szczytów liczba oświadczeń podniosła się znacząco – w latach 2003–2006 średnio rocznie publikowano ich 15. Systematyczny wzrost dotyczył również zawartości dokumentów. W czasie zimnej wojny liczyły one przeciętnie po około 3 tys. słów, natomiast w trakcie dwóch kolejnych cykli blisko 9 tys., z rekordowym pod tym względem szczytem w Lyonie w 1996 r.⁴ Począwszy od spotkania w 2003 r., liczba słów zawarta w dokumentach podniosła się spekta-

³ Zob. w podrozdziale 2.2, jakie typy dokumentów przyjmowała G7/G8.

⁴ Po trzech „skromniejszych” szczytach w Tokio, Neapolu i Halifaksie – spotkanie w Lyonie 27–29 czerwca 1996 r. należało do „przerośniętych” w formie i treści. Sama liczba oświadczeń nie była jeszcze nadzwyczajna (5), jednak dołączono do nich wiele załączników, a zawartość dokumentów dwukrotnie przewyższała dorobek z poprzedniego zjazdu w Kanadzie (ponad 15 tys. słów, w stosunku do 7 tys.).

kularnie, a w Sea Island w 2004 r. we wszystkich oświadczeniach przekroczona została astronomiczna liczba 38 tys. słów.

Sama liczba dokumentów i ich obfitość nie były decydującym argumentem, by uznać dany szczyt za sukces czy porażkę. Zapisy, które akceptowali przywódcy podczas debat, nie musiały być przecież przekute na konkretne zobowiązania czy plany działania. Bardziej miarodajnym miernikiem (choć też dalekim od doskonałości) byłoby przedstawienie liczby zobowiązań⁵ przyjmowanych co roku przez grupę. Ich ogólna liczba w ciągu 32 lat wyniosła ponad 2,5 tys., co dawało imponującą średnią 80 konkretnych obietnic na szczyt. Podobnie jak w przypadku dokumentów i ich zawartości, liczba zobowiązań rosła w kolejnych cyklach spotkań. W czasie zimnej wojny (pierwsze dwa cykle) przywódcy przyjmowali przeciętnie co roku ponad 30 zobowiązań, w kolejnych dwóch – już ponad 80. Ich liczba wzrosła znacząco w czasie działalności G8. Od początku piątego cyklu w 2003 r. do przewodnictwa Rosji w 2006 r. łącznie, przywódcy podejmowali rocznie średnio blisko 250 zobowiązań, a rekordowe było spotkanie w Sankt Petersburgu (ponad 300 odrębnych deklaracji).

Wśród podejmowanych przez G8 corocznych zobowiązań należało szczególnie wyróżnić takie, które zapowiadały powstanie nowych instytucji, ogłaszały odroczone mandaty oraz określały środki pieniężne przeznaczone na poszczególne inicjatywy. Przez nowe instytucje trzeba rozumieć grupy robocze, grupy eksperckie, fora dialogu, inne formy partnerstwa czy specjalistyczne komisje⁶. W trakcie 32 szczytów do 2006 r. udało się Grupie powołać do życia 126 tego typu instytucji, co dawało średnią na szczyt bliską cztery. Liczba nowych organów wzrosła znacząco począwszy od czwartego cyklu szczytów – w latach 1996–2002 średnia na spotkanie przewyższyła liczbę pięć. Od piątego cyklu przeciętna nowo powołanych instytucji przekraczała już siedem, z rekordowym szczytem w Sea Island w 2004 r., na którym powstało 17 nowych organów. Dla dalszego funkcjonowania tych instytucji dołączono ponad 500 konkretnych

⁵ Należałoby na początku dokładnie określić, czym jest zobowiązanie. Jest ono najczęściej definiowane jako odrębne, określone, zbiorowe i publiczne oświadczenie lub zamiar, obietnica lub przedsięwzięcie, wyrażone przez uczestników szczytu, którzy zobowiązują się w przyszłości do działania, spotkania czy dostosowania do określonego celu. Zob. więcej szczegółów dookreślających kryteria kwalifikacji zobowiązań na stronie: www.g8.utoronto.ca/g7/evaluations/-methodology/g7c2.htm (*Background on Compliance Assessments*).

⁶ W Gleneagles np. G8 powołała 5 następujących instytucji: Dialog do Zrównoważonych Dostaw Energii (*Dialogue on Sustainable Energy*), Grupę Roboczą ds. Innowacji Mechanizmów Finansowych (*Working Group on Innovative Financing Mechanisms*); Grupę Ekspertów ds. Piractwa i Falszerstwa Praw Intelektualnych (*Experts on IPR Piracy and Counterfeiting*); Globalne Partnerstwo Bioenergii (*Global Bioenergy Partnership*); Afrykański Dialog na temat Postępu (*African Dialogue Follow-up Mechanism*). Zob. J. Kirton, *Gleneagles Performance: Institutions Created*, G8 Research Group, July 8, 2005 (jeśli nie zaznaczono inaczej, to wszystkie dokumenty i opracowania za oficjalną stroną G8: www.g8.utoronto.ca. Stan na 20 stycznia 2008).

instrukcji⁷. Organy nie miały charakteru stałego – były tworzone *ad hoc* na potrzeby realizacji projektu. W momencie wypełnienia inicjatywy z reguły przestawały istnieć, chociaż niektóre z grup roboczych czy forów dialogu funkcjonowały przez większą część cyklu.

Obok nowo powoływanych instytucji Grupa zdecydowała się na uruchomienie spotkań ministerialnych. W okresie 1975–2006 powołanych zostało 12 forów współpracy w ramach G7/G8. Dodatkowo zwoływano spotkania ministerialne *ad hoc* w określonej sprawie. Zestawienie spotkań znajduje się w tabeli 8.2. Najdłuższą historię miały spotkania ministrów finansów G7 i szefów dyplomacji (kilkukrotnie oba grona spotykały się również wspólnie). Cechą wyróżniającą te spotkania była regularność, co od lat 90. dotyczyło również zjazdów ministrów ochrony środowiska i przedstawicieli rządu ds. terroryzmu. Spotkania te zostały trwale wpisane do kalendarza kolejnych szczytów.

W momencie utworzenia forum G7+Rosja (a następnie G8) coraz bardziej popularną formą zobowiązań były tzw. mandaty odroczenia – deklaracje, które miano zrealizować w określonym czasie, w przyszłości, z reguły podczas zbliżającego się przewodnictwa nowego kraju. Takie mandaty wiązały się najczęściej z zapowiedzią dokonania przeglądu jakiejś kwestii i przygotowania raportu przez grupę ekspertów. Istotnym elementem tego typu zobowiązań było określenie momentu realizacji danego projektu czy zobowiązania. Grupa Badawcza G8 wyodrębniła z poszczególnych zobowiązań ponad 80 mandatów odroczenia. Najwięcej z nich ukazało się w czwartym cyklu spotkań w latach 1996–2002 (33, czyli ponad 40%). W sumie stanowiły one jednak zaledwie 2% wszystkich zobowiązań.

Konkretnym efektem deklaracji przywódców podczas szczytów było określenie środków pieniężnych na daną inicjatywę. Dlatego szczyt mógł być postrzegany jako wielki globalny fundusz, a zgromadzone sumy należało traktować jako globalne środki publiczne⁸. Aby określić nową coroczną sumę zadeklarowanych pieniędzy istniała potrzeba dokładnego oszacowania kwot, które były przypisane konkretnemu szczytowi G8 (w tym procesowi decyzyjnemu przed, podczas i zaraz po nim). Kwoty przeliczane były według aktualnego kursu dolara USA. Aby dane środki można było zapisać na działalność ugrupowania, powinny być uwzględnione w dokumentach. Nie są dublowane sumy, które obiecywane były na poprzednich szczytach lub znalazły się w dokumentacji na odrębnych spotkaniach G7 i G8. Uwzględniono natomiast środki, które zgłaszali indywidualnie przywódcy na szczytach oraz ministrowie na spotkaniach bezpośrednio je poprzedzających (zwłaszcza ministrów finansów i spraw

⁷ Według tabeli w: J. Kirton, E. Kokotsis, *Issue Objectives for the 2004 Sea Island Summit*, June 23, 2004.

⁸ J. Kirton, C. Brady, J. Smith, *Gleneagles Performance: Money Mobilized*, G8 Research Group, July 8, 2005.

Tabela 8.2. Spotkania ministerialne G7/G8 do roku 2006

Spotkania ministerialne o cechach regularności	Okres działania i charakter spotkań
Ministrowie finansów	Nieregularne (często tajne) spotkania G5 w latach 1973–1986 Coroczne spotkania G7 na szczytach przywódców w latach 1975–1997 Od 1998 r. coroczne spotkania G7/G8 poprzedzające szczyt przywódców Od 1986 r. dodatkowe spotkania 3–4 razy w ciągu roku Od 1999 r. coroczne spotkania w ramach G20
Ministrowie spraw zagranicznych	Coroczne spotkania na szczytach przywódców w latach 1975–1997 Od 1984 r. coroczne spotkania G7 we własnym gronie Od 1998 r. spotkania G8 poprzedzające szczyt przywódców Dodatkowe spotkania <i>ad hoc</i> w razie potrzeby Od 1992 r., regularne spotkania od 1994 r.
Ministrowie ochrony środowiska	Od 1994 r., regularne spotkania od 1994 r.
Ministrowie pracy/zatrudnienia	Od 1994 r. nierregularne, regularne w latach 1996–1999
Ministrowie ds. energii	Od 1999 r. nierregularne
Ministrowie ds. handlu	Nieregularnie na szczytach przywódców w latach 1978–1997 Od 1993 r. spotkania we własnym gronie 3–4 razy do roku Od 1982 r. spotkania kwartetu: Japonii, Kanady, USA, WE
Ministrowie ds. rozwoju	Od 2002 r. regularne
Ministrowie ds. przestępstw międzynarodowych	Od 1995 r. nierregularne spotkania G7 („Grupy Lyońskiej”) Od 1999 r. nierregularne spotkania G8
Ministrowie ds. terroryzmu	Od 1995 r. regularne coroczne
Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości	Od 1997 r. nierregularne
Ministrowie odpowiedzialni za program Globalne Społeczeństwo Informacyjne	W 1995 r. spotkanie G7; od 1996 r. spotkania w gronie 40 państw i 18 międzynarodowych organizacji
Ministrowie ds. oświaty	W 2000 i 2006 r.

Cel spotkań ministerialnych <i>ad hoc</i>	Rok spotkania
Pomoc ekonomiczna i wsparcie reform w Rosji	1993
Pomoc ekonomiczna Ukrainie	1994
Globalny rynek małych i średnich przedsiębiorstw	1997
Konferencja ds. dialogu między władzą publiczną a prywatnym sektorem w sprawie bezpieczeństwa i zaufania w cyberprzestrzeni	2000
Kwestie zdrowia (ministrowie zdrowia G8)	2006
Problem bezpieczeństwa transportu (ministrowie transportu G8, Australii, Chin, Indonezji, Malezji, Rep. Korei, Singapuru + ICAO, IMO, WCO)	2006

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji na stronie: www.g8.utoronto.ca/meetings.html

zagranicznych). Do środków, które organizowane były przez szczyt przywódców, zaliczono także pieniądze przeznaczone przez wielostronne instytucje, jak IMF czy WB, gdyż budżet tych instytucji w wielkim stopniu był uzależniony od udziałów kwotowych państw G8.

Spośród zmobilizowanych pieniędzy można wyodrębnić dwie kategorie: „obiecane nowe środki” – jasne przyrzeczenie zgromadzenia nowych funduszy na dany cel oraz „prawdopodobne nowe środki”, które identyfikuje się jako nowe fundusze potrzebne na określone cele, które G8 akceptowała i była odpowiedzialna za przekazanie przynajmniej części tych kwot. Ten typu przekazu środków sugerował wprost, że G8 prawdopodobnie, ale nie na pewno, przeznaczy pieniądze na dany cel. Trudniej było oszacować takie zapewnienia Grupy, jak np. podwojenie pomocy rozwojowej. Należałoby wtedy dokładnie określić wartość pomocy na początku deklaracji, pomnożyć ją przez dwa i określić moment, kiedy poziom określony w obietnicy był osiągnięty. Następnie należało tę sumę podzielić przez liczbę lat, w których wzrosła pomoc, by można ocenić coroczny przyrost⁹.

Grupa Badawcza G8 podjęła się przygotowania corocznych zestawień środków podjętych na określone inicjatywy (dokładne coroczne wyliczenia prowadzone są od 2002 r. – zob. tab. 8.1). W czwartym cyklu szczytów rekordowe były kwoty zadeklarowane przez Grupę w Kananaskis, gdzie udało się zgromadzić 50 mld USD, z czego 20 mld w ramach Globalnego Partnerstwa przeciw Proliferacji Broni i Środków Masowej Zagłady. Warto szczegółowo przeanalizować, na co G8 decydowała się przeznaczyć środki w piątym cyklu szczytów (zob. tab. 8.3). Gigantyczne wprost kwoty zmobilizowano na szczycie w Glen Eagles (ponad 200 mld USD), z czego najwięcej przeznaczono na oficjalną pomoc rozwojową, umorzenie długów i inne wsparcie krajów rozwijających się. Na pozostałych szczytach kwoty były jednak 50-, a nawet 100-krotnie niższe. Nie zawsze w każdy projekt angażowały się wszystkie kraje uczestniczące w szczycie. Część deklaracji zawierała zgodę na zwiększenie środków przez takie instytucje jak Klub Paryski czy Bank Światowy.

Kwestia organizowania środków finansowych podczas spotkań na szczytach miała ogromne znaczenie przy ocenie przydatności spotkań przywódców. Dzięki budżetowym kompromisom szefów rządów, udawało się im wspomagać globalne projekty. Liderzy mocarstw byli poddawani międzynarodowej presji społecznej, co w sposób pośredni zwiększało ich globalną odpowiedzialność. Mimo głosów krytycznych, mówiących o niewystarczającej pomocy finansowej krajów najbardziej uprzemysłowionych, nie można polemizować z faktem, że G8 decydowała się co roku uruchamiać konkretne środki i ustanawiać nowe fundusze. *Gros* pieniędzy nie udałooby się w ogóle zgromadzić bez organizacji corocznego szczytu. Środki pieniężne zmobilizowane przez G8 były najbardziej wymiernym „produktem” szczytu, chociaż, podobnie jak zobowiązania, często rozłożonym w czasie.

⁹ *Ibidem*.

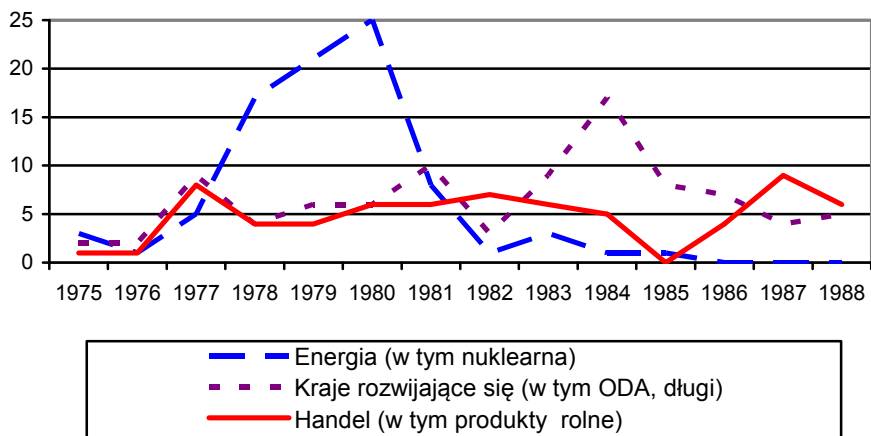
Tabela 8.3. Środki zmobilizowane przez G8 w latach 2003–2006

Miejsce i rok szczytu	Suma deklarowanych środków (w mln USD)	Przeznaczenie środków (w nawiasie sumy w mln USD na poszczególne dziedziny)	Kraje partykypujące w funduszu
Evian 2003	500	– eliminacja polio	G8
Sea Island 2004	1 250	– eliminacja polio (180) – edukacja (10) – globalne operacje pokojowe (660) – wsparcie pokoju w Afryce (300) – inicjatywa dla Rozszerzonego Bliskiego Wschodu (100)	UE, USA Japonia USA UE
Gleneagles 2005	204 700	– zmiany klimatyczne, ochrona lasów (3,5) – podwojenie ODA dla Afryki (111 950) – ODA dla Malawi (5,3) – wzrost ODA (10 000) – umorzenie długów HIPC (55 000) – umorzenie długów HIPC poza pożyczkami ODA (750) – umorzenie długów dla Nigerii (17 000) – pomoc w handlu krajom rozwijającym się (1 000) – pomoc Autonomii Palestyńskiej (9 000)	Wielka Brytania UE, Japonia, USA Wielka Brytania Japonia G8 Rosja Klub Paryski UE Bank Światowy
St. Petersburg 2006	4 400	– walka z chorobami, zdrowie	G8

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Health A G8 Action Plan*, Evian June 2, 2003; J. Kirtton, C. Brady, J. Smith, *Gleneagles Performance: Money Mobilized*, G8 Research Group, July 8, 2005; J. Kirtton, L. Sunderland, E. Kokotsis, J. Smith, *St. Petersburg Performance*, G8 Research Group, July 17, 2006 (za oficjalną stroną: www.g8.utoronto.ca).

8.2. Zobowiązania Grupy

Analiza zobowiązań podejmowanych przez G7/G8 pozwala odpowiedzieć na pytanie, które dziedziny i w jakim okresie były traktowane priorytetowo przez przywódców mocarstw. Podczas zimnej wojny, w czasie pierwszych dwóch siedmioletnich cykli, G7 najczęściej debatowała nad zagadnieniami energetycznymi, handlem międzynarodowym oraz nad problemami krajów rozwijających się (uwzględniając w tym stosunki między Północą a Południem, pomoc rozwojową oraz kwestię długów). Tendencje te obrazuje wykres 8.1. Do końca lat 70. XX w. szczyty miały charakter ekonomiczny, zgodny z założeniami inicjatorów. Pierwszy dokument o charakterze politycznym został ogłoszony na szczycie w Wenecji w 1980 r., ale do końca zimnej wojny tego typu oświadczenia były w znaczącej mniejszości.



Wykres 8.1. Dziedziny najczęstszych zobowiązań G7 w latach 1975–1988

Źródło: opracowanie własne. Obliczenia oparte na corocznych deklaracjach ze szczytu.

Duża liczba zobowiązań na temat kwestii energetycznych była konsekwencją szoków naftowych w latach 70., a zwłaszcza drugiego z nich, w latach 1979–1980. OPEC, wykorzystując rosnący popyt na „płyn energetyczny”, postanowiła kolejny raz obniżyć produkcję i podnieść jej oficjalną cenę z 13 do 30 USD za baryłkę. Ceny nafty wciąż rosły do 1981 r., osiągając w apogeum 35 USD, ale od tego momentu zaczęły spadać. Między innymi dzięki wspólnej strategii G7 udało się zahamować wzrost cen ropy i w 1986 r. jej cena zrównała się z poziomem z 1976 r. (11 USD). Mimo że drugi „szok naftowy” proporcjonalnie był większy niż pierwszy wstrząs (z lat 1973–1974), to jednak gospodarka światowa łatwiej wybroniła się z tej opresji. W krótkim okresie negatywne skutki zostały

zniwelowane. Kraje rozwinięte były lepiej przygotowane na ofensywną politykę państw OPEC.

W latach 80. XX w. najchętniej dyskutowanymi zagadnieniami na szczytach były nadal relacje między Północą a Południem. Problemy te zajmowały więcej miejsca w debatach niż stosunki Wschód–Zachód. W relacjach z krajami rozwijającymi się nie istniała bariera ideologiczna, co charakteryzowało kontakty z blokiem komunistycznym. Mimo tego, podejście G7 do wielu problemów Południa było ostrożne.

W latach 80. popularnymi zagadnieniami poruszonymi na szczytach były kwestie handlu. Wzrost zainteresowania kwestią eliminacji barier w wymianie międzynarodowej widoczny był w czasie trwania Rundy Urugwajskiej. Natomiast zagadnienia związane z bezpieczeństwem energetycznym, które systematycznie gościły w czasie obrad grupy w pierwszym cyklu, w drugiej połowie lat 80. utraciły miejsce w corocznych agendach. Problem kryzysu energetycznego wydawał się czasowo odsunięty.

W trakcie trzeciego cyklu spotkań na szczycie można było zaobserwować kilka zmian w rodzajach zobowiązań podejmowanych przez liderów mocarstw. Najbardziej popularnymi zagadnieniami stały się problemy ochrony środowiska. Tylko w okresie 1989–1995 w tej dziedzinie podjęto aż 73 zobowiązania. Wciąż duży ich odsetek stanowiły problemy krajów rozwijających się (44 zobowiązania) oraz handlu (43). Przywódcy angażowali się ponadto w kwestie koordynacji polityki ekonomicznej (33), stosunki ze Wschodem i bezpieczeństwa międzynarodowego. W końcu trzeciego cyklu, na szczycie w Halifaksie, zanotowano ponadto sporą liczbę (14) zobowiązań dotyczących reform instytucji międzynarodowych, natomiast kwestie energetyczne cieszyły się znacznie mniejszą popularnością (zaledwie 2 zobowiązania). W latach 1989–1995 można było zaobserwować większe zainteresowanie zagadnieniami politycznymi, problemem terroryzmu i walką z międzynarodowymi przestępstwami. Taka tendencja była m.in. skutkiem uruchomienia współpracy z Rosją w ramach forum G7+1.

Począwszy od czwartego cyklu nie tylko wzrastała liczba zobowiązań, ale także zwiększał się ich zakres tematyczny. Wiele z nich było jednak dublowanych jako obietnice składane równocześnie przez G7 i G8 (w latach 1997–2002 odbywały się zarówno spotkania w gronie siedmiu, jak i ośmiu przywódców). W centrum uwagi znajdowały się problemy krajów rozwijających się, zwłaszcza Afryki Subsaharyjskiej. W czwartym cyklu spotkań (1996–2002) tylko w Planie Działania dla Afryki mieściło się blisko 20% wszystkich zobowiązań Grupy. Uwzględniając dodatkowo zagadnienia rozwoju, strategię oddłużeniową oraz walkę z chorobami, ich procent z wszystkich wymienionych obszarów przekraczał 1/3 całości deklaracji. Istotne znaczenie miały również zobowiązania dotyczące ochrony środowiska (około 7%), globalnego systemu finansowego (ponad 5%), handlu i inwestycji (5%). Mniejszą rolę odgrywały zobowiązania na temat koordynacji polityki G7 (6% w tym kwestie zatrudnienia). W porów-

naniu z poprzednimi cyklami, wzrosło znaczenie deklaracji pozaekonomicznych. W latach 1996–2002 zobowiązania dotyczące międzynarodowych przestępstw, nielegalnego handlu narkotykami i terroryzmu stanowiły około 12% wszystkich deklaracji. Z kolei zagadnienia bezpieczeństwa nuklearnego i nieprolifracji BMR – ponad 5%.

W ostatnim cyklu spotkań Ósemki można było wyraźnie dostrzec proces specjalizacji w poszczególnych dziedzinach. W Evian podjęto 206 konkretnych zobowiązań – był to absolutny rekord w dotychczasowej historii spotkań. Wśród tych deklaracji 10 dotyczyło problemów politycznych przy okazji omawiania kwestii regionalnych. Większość z nich dotyczyła sytuacji w Afryce, a konkretnie problemu dostępu do wody, kwestii zdrowia, walki z głodem (36). Duża ich część była związana z ochroną środowiska morskiego (29), proliferacją BMR (23), terroryzmem (22), poprawą bezpieczeństwa transportu (16), walką z korupcją (25) oraz zagadnieniami nauki, technologii i oświaty (18). Na spotkaniu, w 2003 r. nie znalazły się w programie zobowiązania z zakresu polityki makroekonomicznej Ósemki (odpowiedzialność przejmowali ministrowie finansów i szefowie banków centralnych) oraz międzynarodowej architektury finansowej. Natomiast możliwe było wyodrębnienie 20 deklaracji, dotyczących pobudzania światowego wzrostu gospodarczego oraz międzynarodowego handlu.

Na kolejnym „rekordowym” szczycie w Sea Island spośród 253 zobowiązań, przeważały deklaracje na temat zagrożeń w najsłabiej rozwiniętych regionach: aż 49 dotyczyło walki z głodem, a 39 – redukcji biedy. 46 deklaracji podjęto w ramach inicjatywy dla Rozszerzonego Bliskiego Wschodu. 23 zobowiązania związane były z kwestiami proliferacji BMR; 35 – z bezpieczeństwem transportu w ramach programu SAFTI; 18 – z walką z korupcją; 14 – ze wsparciem operacji pokojowych; 9 – z problemami zdrowia (walką z AIDS i polio); po 4 – z inicjatywą HIPC, handlem oraz z politycznymi kwestiami regionalnymi.

Również dorobek szczytu w Gleneagles był imponujący. Spośród ogółem 212 przyjętych zobowiązań najwięcej dotyczyło zmian klimatycznych (76, czyli 35% wszystkich obietnic), rozwoju Afryki (65, czyli ponad 30%), proliferacji BMR (13), handlu (7), walki z piractwem i fałszerstwem praw intelektualnych (7), poprawy bezpieczeństwa transportu (6), globalnego wzrostu i rynku energii (5), terroryzmu (5) oraz kwestii regionalnych¹⁰.

Z kolei w Sankt Petersburgu ogłoszono aż 317 konkretnych zobowiązań – największą liczbę w dziejach szczytu. Najwięcej z nich odnosiło się do kwestii energetycznych (108, co stanowiło 35%), chorób (52), edukacji (48), nierozprzestrzeniania BMR (20), a w mniejszym stopniu – korupcji (16), terroryzmu (16), Afryki (12), piractwa i fałszerstwa (8) oraz handlu (7).

¹⁰ J. Kirton, E. Kokotsis, *Gleneagles Performance: Number of Documents, Words and Commitments*, July 8, 2005.

8.3. Realizacja zobowiązań – ujęcie według szczytów, zagadnień i państw

Wskazanie na liczbę zobowiązań podejmowanych przez G7/G8 może dać odpowiedź na pytanie, jak zmieniał się zaangażowanie Grupy w danym okresie. Jednak taka informacja nie daje odpowiedzi na bardziej zasadne pytanie: jak zmieniała się jej skuteczność w realizacji tych zobowiązań. Jako pierwsi próby pomiaru wypełnienia obietnic – przedsięwzięć Grupy, podjęli się George Von Furstenberg i Joseph Daniels (dla lat 1975–1988). Efektywność trzeciego cyklu (1989–1995) zmierzyła z kolei Eleonore Kokotsis.

Począwszy od 1996 r., pomiaru realizacji (wypełnienia, podporządkowania się – ang. *compliance*) zobowiązań przez poszczególne państwa podjęła się Grupa Badawcza G8. Spośród wszystkich zagadnień poruszanych na szczycie wybierane są priorytetowe obszary i zobowiązania z nimi związane. Ich wypełnianie przez poszczególne kraje jest monitorowane przez ekspertów z Grupy Badawczej. Po roku od zakończenia szczytu (a od 2002 r. również co pół roku) przedstawiany jest raport końcowy (lub tymczasowy) oceniający realizację zobowiązań podejmowanych na szczycie. Eksperci dokonują oceny efektywności państw, szczytów i zagadnień. Skala oceny mieści się w przedziale między 100% a –100%. Wynik 100% (lub +1) oznacza pełną realizację zobowiązań, 0 – że podjęto się wypełnienia zobowiązań, ale udało się je zrealizować tylko częściowo, a prace nadal są w toku, –100% (lub –1) – że strony rządowe nie wypełniły zobowiązań, a nawet mogły realizować taką politykę i wprowadzać ustawy będące w sprzeczności z przyjętymi zobowiązaniami. W każdym razie, ocena –100% oznacza całkowitą porażkę w implementacji zobowiązań¹¹.

Ocena wypełnienia zobowiązań przez państwa jest oceną wyjściową dla zbadania skuteczności realizacji konkretnych zagadnień i efektywności całego szczytu. Średnia ocena wypełnienia wszystkich deklaracji na szczycie pokrywa się ze średnią dla wszystkich państw realizujących dane zobowiązania. Końcowy wynik efektywności danego kraju jest rezultatem cząstkowych ocen wszystkich zagadnień wypełnianych przez ten kraj. Z kolei wynik ogólny szczytu jest średnią realizacji wszystkich zadań i średnią ich wypełnienia przez państwa¹².

¹¹ E. Kokotsis, *Keeping International Commitments. Compliance, Credibility and the G7, 1988–1995*, New York 1999, s. 17–29.

¹² Grupa Badawcza G8 wskazuje na następujące elementy, które uwzględnia przy pomiarze efektywności: realizacja zobowiązań dotyczy priorytetowych zagadnień; część zobowiązań może w ogóle nie być ujawniona na szczytach i wynikać z tajnych ustaleń między przywódcami; część zobowiązań wymaga dłuższego okresu pełnej realizacji niż rok od zakończenia szczytu do organizacji nowego; część zobowiązań może w ciągu roku całkowicie się zdezaktualizować ze względu na zmianę warunków globalnych czy dostęp do nowej wiedzy i technologii; każdy kraj ma inny tryb wypełnienia zobowiązań zgodny z konstytucją i uwarunkowaniami prawnymi; część zobowiązań na forum G7/G8 może pokrywać się ze zobowiązaniami na innych forach instytucjonalnych czy w ramach umów między państwami; w niektórych przypadkach całkowite wypełnienie zobowiązań przez członków G8 jest uzależnione od zgody pozostałych podmiotów stosunków międzynarodowych (państw czy organizacji). Szczegółowe wyjaśnienie metodologii przyjmowa-

W okresie 1975–2006 średnia ocena realizacji zobowiązań przez członków G8 na wszystkich szczytach wyniosła ponad 40%. Dla porównania, w okresie zimnej wojny przekraczała ona 30%, a w trzecim cyklu zbliżała się do 50%. Natomiast w czwartym cyklu skuteczność realizacji zobowiązań G8 spadła w porównaniu do okresu poprzedniego, chociaż i tak przekroczony został poziom 40%. Dobrze rozpoczął się piąty cykl, gdyż średnia z pierwszych czterech szczytów wyniosła 55%, co oznaczało, że po raz pierwszy w historii ponad połowa zobowiązań została w pełni zrealizowana przez Grupę.

Eksperci zajmujący się oceną efektywności do najbardziej udanych szczytów zaliczyli spotkania w Tokio w 1979 r. (82%), Wersalu (84%), Wenecji w 1987 (93%), w Neapolu i Halifaksie, gdzie zrealizowano 100% monitorowanych zobowiązań, oraz w Okinawie (81%). Z kolei do najmniej skutecznych szczytów zaliczono spotkania w Williamsburgu, Toronto i w Houston, gdzie efektywność miała wartości ujemne, co oznaczało, że nastąpił regres w realizacji zobowiązań. W piątym cyklu dostrzec było można znacznie mniejsze dysproporcje w realizacji zobowiązań między poszczególnymi szczytami. W latach 2003–2006 różnice wyniosły zaledwie 18%. Rozpiętości w poprzednich cyklach były znacząco wyższe: w pierwszym cyklu sięgały 75%, w drugim – 141%, w trzecim – 114%, a w czwartym – 69%.

Według tej samej metody oceny przyjętej przez Grupę Badawczą G8 można zmierzyć skuteczność realizacji zobowiązań przez państwa w poszczególnych obszarach zobowiązań. Tabela 8.4 pokazuje nie tylko zróżnicowanie tematów podejmowanych na szczycie, ale wskazuje na poziom efektywności w wypełnieniu zobowiązań przez G8. W zestawieniu uwzględniony został okres 1996–2005. Do najbardziej wydajnych w realizacji obietnic należy zaliczyć szczyty w Okinawie, Evian i Gleneagles. W analizowanym okresie wyższa efektywność charakteryzowała kwestie polityczne i bezpieczeństwa niż ekonomiczne i globalne, aczkolwiek, w przypadku tych ostatnich, część wyników również należałoby uznać za satysfakcjonujące. Na uwagę zasługiwała wysoka skuteczność członków Grupy w realizacji inicjatyw w redukcji zadłużenia, w polityce energetycznej, promowaniu nowych technologii, ochronie środowiska czy zdrowia, w tym strategii walki z chorobami zakaźnymi. Wysoka skuteczność dotyczyła też kilku innych dziedzin, ale nie na wszystkich szczytach. W przypadku problemów gospodarki światowej wysoką efektywność odnotowano np. tylko w Okinawie; w handlu w Okinawie, Genui i Sea Island, a w pomocy rozwojowej w Evian i Sea Island. Równocześnie część zobowiązań z tych samych dziedzin charakteryzowała się bardzo niską skutecznością na pozostałych szczytach.

nych przez badaczy można odnaleźć w następujących pracach: E. Kokotsis, *Keeping International Commitments...*, s. 17–29; B. Kolenda, M. Mildemberger, J. Chow, K. Gorbunova, M. Larionova, L. Sunderland, G8 Research Group, *St. Petersburg Final Compliance Report, 20 July 2006 to 15 May 2007*, June 5, 2007, s. 8–9; a także na stronie: www.g8.utoronto.ca/g7/evaluations/-methodology/g7c2.htm.

Tabela 8.4. Realizacja zobowiązań G8 według kwestii priorytetowych w latach 1996–2005^a.
Skala od 0% do 100%

Obszar zobowiązań	Lyon 1996–97	Denver 1997–98	Birmingham 1998–99	Kolonia 1999–2000	Okinawa 2000–01	Genewa 2001–02	Kananaskis 2002–03	Evian 2003–04	Sea Island 2004–05	Gleneagles 2005–06
Średnia na szczyt	36	27	45	39	80	53	33	75	50	65
Wybrane kwestie ekonomiczne										
Gospodarka światowa	–	–	–	–	86	–	–	25	22	56
Technologia informatyczno-komunikacyjna	57	–	–	–	100	75	–	75	–	–
Handel	29	–	33	–25	100	88	10	–38	88	33
Rozwój (w tym ODA)	0	0	–	–	–	0	50	88	100	22
Długi	–	–	0	86	–	100	25	38	100	100
Edukacja	–	–	–	–	–	58	63	–	–	33
Wybrane kwestie globalne										
Energia	–	–	–	–	–	–	–	75	78	100
Ochrona środowiska	14	50	100	–	–	17	57	50	100	89
Zdrowie	–	–	–	–	100	75	25	–	–	44
Walka z AIDS	–	–	–	–	–	–	–	88	56	33
Wybrane kwestie polityczne i bezpieczeństwa										
Terroryzm	71	–	–	100	40	100	100	100	–	100
Kontrola zbrojeń	29	–	–	–	88	–	25	–	–	–
Nieprolifracja BMR	–	–	–	–	–	–	–	100	78	89
Bezpieczeństwo transportu	–	–	–	–	–	–	–	63	0	67

^a Uwzględnione zostały tylko te kwestie, które pojawiały się przynajmniej na trzech szczytach.

Źródło: na podstawie: J. Kirton i in., *G8 Research Group, Gleneagles Final Compliance Report*, July 8, 2005, to June 1, 2006, June 12, 2006, www.g8.utoronto.ca.

Grupa Badawcza G8 udostępnia również szczegółowe wyniki realizacji zobowiązań w danych kwestiach na poszczególnych szczytach. Tabela 8.5 pokazuje 20 obszarów tematycznych, w których G8 podjęła zobowiązania na szczycie w Sankt Petersburgu. Dwa z nich zostały zrealizowane w 100%: inicjatywa JODI (*Joint Oil Data Initiative*), dotycząca terminowego ujawniania danych na rynku surowców energetycznych, oraz polityczna deklaracja w sprawie Libanu. Wysoki poziom realizacji zobowiązań objął również kwestie energii odnawialnej, zadłużenia Afryki oraz zmian klimatycznych. Najtrudniej w 2006 r. wychodziło państwom wypełnienie zobowiązań związanych z walką z przestępstwami międzynarodowymi, korupcją oraz reformami ONZ.

Tabela 8.5. Wypełnienie priorytetowych zobowiązań na szczycie w Sankt Petersburgu w 2006 r. Skala od 100% do –100%

Obszary zobowiązań	Realizacja zobowiązań (w %)
Inicjatywa JODI	100
Liban	100
Źródła energii odnawialnej	89
Zadłużenie Afryki	89
Zmiany klimatyczne	78
Globalny Fundusz	56
Terroryzm	56
Nierozprzestrzenianie BMR	56
Polio	44
Transport	44
Mobilność edukacyjna	44
Bezpieczeństwo Afryki	44
Zintensyfikowanie celów energetycznych	33
Kwalifikacje oświatowe	33
Gruźlica	22
Badania nad równouprawnieniem płci	22
Technologia informacyjno-komunikacyjna	13
Handel	11
Walka z międzynarodową przestępczością i korupcją	0
Reformy ONZ	0

Źródło: B. Kolenda i in., *G8 Research Group, St. Petersburg Final Compliance Report, 20 July 2006 to 15 May 2007*, June 5, 2007, s. 5, www.g8.utoronto.ca.

Kluczową kwestią przy analizie realizacji zobowiązań przez G8 było monitorowanie efektywności poszczególnych członków forum. To przecież w decydującym stopniu (ale jeszcze raz zaznaczmy, że nie jedynym, gdyż w przypadku wielu zobowiązań potrzebna była zgoda pozostałych podmiotów stosunków międzynarodowych) od rządów ośmiu państw i UE zależała skuteczność wypełnienia poszczególnych zagadnień (co było podstawą oceny szczytu). Tabela 8.6 przedstawia stopień realizacji zobowiązań przez uczestników szczytu. W przypadku Rosji i UE dane są niepełne, więc procent wypełnienia przez nie zobowiązań został podzielony przez liczbę tylko tych szczytów, na których dokonano pomiaru. Okres oceny obejmował w sumie 11 szczytów – od 1996 r. do 2006 r.

Istnieją spore dysproporcje w realizacji zobowiązań pomiędzy poszczególnymi członkami Grupy. Najwyższy stopień wypełnienia obietnic ze szczytów

w latach 1996–2006¹³ osiągnęły Kanada (66%) i Wielka Brytania (65%). W dalszej kolejności znajdowały się: UE (średnia 59%, ale z czterech szczytów), USA, Francja i Niemcy. Wynik tych państw przekroczył średnią dla całego ugrupowania (48%). Najniższy stopień realizacji zobowiązań był udziałem Japonii, Włoch i Rosji (zaledwie 17%). Pomimo ogromnych różnic politycznych i ekonomicznych między Rosją a G7, proces dostosowawczy nowego członka do strategii ugrupowania między czwartym a piątym cyklem poprawił się. Ewidentnym dowodem na to był też szczyt w Sankt Petersburgu, gdzie wynik Rosji w wypełnieniu zobowiązań był wyższy niż Japonii i Włoch.

Pomimo słabszych wyników Rosji w realizacji zobowiązań, rozszerzenie G7 nie spowodowało spadku skuteczności forum w piątym cyklu spotkań.

Tabela 8.6. Realizacja zobowiązań G8 według krajów w latach 1996–2006.
Skala od 100% do –100%

Państwa	Lyon 1996–97	Denver 1997–98	Birmingham 1998–99	Kolonia 1999–00	Okinawa 2000–01	Genoa 2001–02	Kananaskis 2002–03	Evian 2003–04	Sea Island 2004–05	Gleneagles 2005–06	St. Petersburg 2006	Średnia na kraj (w %)
Francja	26	0	25	34	92	69	64	75	50	57	60	50
USA	42	34	60	50	67	35	36	50	72	81	60	53
Wlk. Brytania	42	50	75	50	100	69	55	50	67	95	60	65
Niemcy	58	17	25	17	100	59	18	50	67	88	55	50
Japonia	21	50	20	67	82	44	18	42	39	52	40	43
Włochy	16	50	67	34	89	57	–11	25	44	29	5	37
Kanada	47	17	50	67	83	82	82	83	72	81	60	66
Rosja	X	0	34	17	14	11	0	33	6	14	45	17
UE	X	X	X	17	X	X	X	X	72	89	58	59
Średnia na szczyt (G8+UE)(w %)	36	27	45	39	80	53	33	51	55	65	47	48

Źródło: jak do tab. 8.4 i 8.5.

¹³ Dla okresu 1975–1989 wyniki efektywności wypełnienia zobowiązań przez państwa G7 przedstawili w swoich badaniach George Von Furstenberg i Joseph Daniels. Według nich najwyższy stopień realizacji przedsięwzięć osiągnęły Wielka Brytania i Kanada (powyżej 40%). W dalszej kolejności plasowały się Niemcy (35%), Włochy, Japonia, Stany Zjednoczone i Francja (powyżej 20%). Zob. G. M. Von Furstenberg, J. P. Daniels, *Economic Summit Declarations, 1975–1989: Examining the Written Record of International Cooperation*, „Princeton Studies in International Finance” 1992, no 72.

Oznaczało to, że znacznie wzrosła efektywność Siódemki. Poza tym, nawet mimo opóźnień w realizacji części wspólnych inicjatyw, powiększenie grona o Rosję zwiększyło skuteczność w nowych, szczególnie pozaekonomicznych, zagadnieniach, jak np. w kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego. Przywódcy wyrażali jednak obawy, że ewentualne przyszłe rozszerzenia zagrażałyby utrzymaniu takiego poziomu efektywności, jaki osiągnięto na początku XXI w.

Niezwykle trudno utrzymać było G8 pełną spójność w realizacji zobowiązań podejmowanych na szczytach. Zaangażowanie każdego z państw uwarunkowane było w dużej mierze jego potencjalnymi możliwościami w stosunkach międzynarodowych. Ponadto różnice w podejściu do wielu kwestii między Japonią czy Rosją a pozostałymi państwami były silnie uwarunkowane aspektami cywilizacyjnymi i kulturowymi¹⁴. Nawet jeśli z biegiem czasu ulegały one zatarciu, to całkowicie nie zniknęły w ciągu trzech dekad (a w przypadku Rosji zaledwie półtorej dekady) intensywniej współpracy. Różnice ujawniały się również między Stanami Zjednoczonymi a przedstawicielami Starego Kontynentu, a nawet między samymi krajami europejskimi, mimo że KE dążyła do ujednolicenia stanowisk czterech członków G8 w wielu obszarach współpracy.

Dokonując analizy efektywności państw w realizacji zobowiązań, warto zwrócić uwagę na istotną rolę gospodarza poszczególnych szczytów. Wprawdzie nie zawsze wyniki wypełnienia deklaracji przez organizatorów szczytu były najwyższe, jednak z reguły wzrastała ich odpowiedzialność. Na pierwszych sześciu szczytach w XXI w. trzykrotnie najlepsze rezultaty osiągalni gospodarze: Kanadyjczycy w Kananaskis, Amerykanie w Sea Island i Brytyjczycy w Gleneagles, ale wyniki Włochów w Genui, Francuzów w Evian i Rosjan w Sankt Petersburgu również były przyzwoite (dużo lepsze niż średnia z pozostałych szczytów). O ile efektywność realizacji zobowiązań dla całej Grupy w latach 1996–2006 wynosiła niecałe 50%, to wynik gospodarzy w tym samym czasie sięgał 60%, a na szczytach w latach 2001–2006 nawet 70%. Oznaczało to wzrost mobilizacji gospodarzy przed i po organizacji szczytu oraz wzrost ich globalnej odpowiedzialności, gdyż od ich wyboru zależał kierunek zmian podejmowanych przez G8¹⁵.

Badanie wyników efektywności państw i szczytów ujawniło zaskakującą prawidłowość, że nawet duże dysproporcje w realizacji zobowiązań przez państwa nie wpływały w decydujący sposób na dobry końcowy wynik szczytu. Na przykład w Okinawie różnica między najlepszym a najgorszym wynikiem państw wynosiła 86%, a skuteczność szczytu zmierzono na 80%. Podobnie było

¹⁴ Zob. więcej, jak różnice kulturowe wpływały na funkcjonowanie kapitalizmu w poszczególnych krajach, w opracowaniu: Ch. Hampden-Turner, A. Trompenaars, *Siedem kultur kapitalizmu. USA, Japonia, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja, Holandia*, Warszawa 1998.

¹⁵ Największy wpływ na tematykę poszczególnych szczytów mieli gospodarze. Tony Blair w 2005 r. był orędownikiem podjęcia problemów Afryki i rozwiązania kwestii zmian klimatycznych, a Władimir Putin w 2006 r. optował za zaangażowaniem w problemy energetyczne.

na szczycie w Gleneagles, gdzie dysproporcje między Wielką Brytanią a Rosją wynosiły ponad 80%, ale w sumie wynik szczytu należałoby uznać za dobry. Jeśli tylko większości państw udawało się osiągnąć bardzo wysokie wyniki w wypełnieniu zobowiązań, niski poziom efektywności jednego czy dwóch uczestników nie zmieniał zasadniczo poziomu efektywności całego szczytu. Jest to poważny argument za tym, by państwa nie sugerowały się postawą partnerów, ale konsekwentnie realizowały politykę, którą obiecywały prowadzić. Pełna realizacja zobowiązań znacząco podwyższała efektywność całego ugrupowania.

Pomiary efektywności, dokonywane przez Grupę Badawczą G8, należy uznać za niezwykle cenny instrument weryfikacyjny przy ocenie państw, szczytów i podejmowanych na nich zagadnień. Powinno się jednak podchodzić krytycznie do publikowanych wyników. To, że część zadań została wypełniona przez kraje, nie było jedynym warunkiem tego, że szczyt można uznać za w pełni udany. W trakcie dyskusji przywódców mogła być bowiem uruchomiona długofalowa inicjatywa albo deklaracje były na tyle łatwe do realizacji, że nie było problemu z ich implementacją w prawie krajowym, natomiast ambitne cele mogły być trudne do spełnienia lub zajmować więcej czasu. Niemniej, z publikowanych materiałów Grupy Badawczej G8 można wysunąć wiele interesujących wniosków. Nawet mając problem z oceną konkretnych szczytów, dowiadujemy się, które kraje efektywnie realizowały zobowiązania oraz które z problemów były skuteczniej rozwiązywane przez Grupę.

8.4. Metody oceny szczytów

Spośród wielu autorów¹⁶, którzy podjęli się w swoich pracach badawczych oceny funkcjonowania G8, najbardziej kompleksowe ujęcie zaprezentowali John Kirton – dyrektor Grupy Badawczej G8 oraz Nicholas Bayne – długoletni recenzent szczytów i autor opracowań syntetyzujących działalność Grupy w poszczególnych cyklach¹⁷.

John Kirton do oceny działalności G8 posłużył się sześcioma podstawowymi funkcjami, jakie wypełnia szczyt. Pogrupował je w następujące kategorie: rolę (funkcję) polityki wewnętrznej, debaty (narady), kierunkową, decyzyjną, dystrybucyjną i globalnego zarządzania.

Rola polityki wewnętrznej – wskazuje na prestiż państw uczestniczących w spotkaniu. Przywódcy dbają o interesy narodowe i starają się pozyskiwać

¹⁶ Należy wśród nich wymienić: Alison Bailin, Toma Barry'ego, Nicholasa Bayne'a, Freda Bergstena, Stephena Gilla, Petera Hajnalą, Johna Ikenberry'ego, Eleonore Kokotsis, Johna Kirtona, Risto Pentille. Z polskich autorów trzeba wspomnieć Andrzeja Dybczyńskiego i Artura Gradziuka.

¹⁷ Zob. prace obu autorów w bibliografii.

poparcie dla swoich strategii od poszczególnych partii i grup politycznych. Liderzy i przedstawiciele rządu próbują budować zaufanie dla ustanowionego reżimu.

Rola debaty (narady) – podkreśla możliwość bezpośredniej komunikacji między przywódcami, co pomaga przełamywać nieufność i wyrażać cele w sposób jawny. Chociaż narady przywódców mają często charakter nieformalny, wpisane są w ustalony porządek. Organizacja szczytu przez szerpów pozwala przywódcom na merytoryczne przygotowanie się do obrad, daje możliwość lepszego poznania poruszanych zagadnień, co pogłębia dyskusję i umożliwia rozpoznanie kluczowych problemów.

Rola kierunkowa szczytu – pomaga dostosowywać wspólne standardy, normy, zasady i kierunki działania. Szczyt legitymizuje stare i tworzy nowe obszary współpracy. Jego zadaniem jest też rozpoznanie priorytetowych wartości, wyszczególnienie podstawowych przyczyn oraz istotnych związków między członkami forum oraz między wszystkimi podmiotami stosunków międzynarodowych.

Funkcja decyzyjna szczytu – objawia się w podejmowaniu zobowiązań i rekomendacji. Istotna jest w tym precyzja głoszonych obietnic i celów. Zobowiązania pokrywają szeroki wachlarz problemów, zarówno natury politycznej, jak i ekonomicznej. Mają też szeroki zasięg geograficzny. Rola decyzyjna szczytu pozwala również na tworzenie sieci instytucjonalnej oraz uruchomienie konkretnych środków finansowych.

Funkcja dystrybucyjna – oznacza proces implementacji, czyli wprowadzania w życie akceptowanych zobowiązań. Do tej kategorii zalicza się zgłoszone przyszłe zamierzenia, ale przede wszystkim realizację obietnic ze szczytów, w tym rozliczenie środków zużytych na określone cele. Zobowiązania powinny uwzględniać nie tylko oczekiwania samych krajów członkowskich, ale też zapotrzebowanie środowiska międzynarodowego.

Ostatnia z kategorii wyznacza szczytowi **rolę w globalnym zarządzaniu** – przedstawia jego możliwości w zdolności realizacji zobowiązań w nowych, wybranych przez siebie, obszarach o charakterze instytucjonalnym. Wiele z zaleceń uwzględnia nie tylko powstanie nowych organów, ale także instrukcje dla organizacji międzynarodowych, w których członkowie G8 mają wpływ na decyzje. Takie działanie uruchamia dialog. Przyszłe zobowiązania mogą również odnosić się do dalekiej, ale określonej przyszłości¹⁸.

Do poszczególnych ról, jakie odgrywa szczyt G8, Kirton przyporządkował odpowiednie kryteria – konkretne wskaźniki przypisywane poszczególnym funkcjom szczytu:

¹⁸ J. Kirton, *Explaining G8 Effectiveness: A Concert of Vulnerable Equals in a Globalizing World*, March 2004, Toronto 2004, s. 23.

1. Rola polityki wewnętrznej:
 - zainteresowanie krajowych mediów;
 - zaangażowanie elit w publikacje;
 - zmiany w sondażach opinii publicznej;
 - wpływ na wybory w trakcie i po szczycie;
 - udział społeczeństwa, protesty;
 - zmiany w zachowaniach społecznych.
2. Rola debaty:
 - czas trwania szczytu (w dniach i w godzinach);
 - czas uczestnictwa przywódców na szczycie;
 - długość sesji roboczych;
 - miejsce szczytu;
 - stopień spontaniczności przywódców.
3. Rola kierunkowa:
 - liczba poszczególnych dokumentów;
 - liczba słów w przyjmowanych wspólnie dokumentach;
 - liczba priorytetowych zagadnień uwzględnianych w komunikatach;
 - liczba wspólnych porozumień, do których G8 odnosi się w komunikatach.
4. Rola decyzyjna:
 - liczba zobowiązań;
 - zakres zobowiązań (poszczególne obszary/zagadnienia);
 - znaczenie długofalowych zobowiązań;
 - obietnice przeznaczenia środków finansowych.
5. Rola dystrybucyjna:
 - realizacja zobowiązań;
 - zorganizowane i wyłożone środki finansowe;
 - wzmocnienie/ograniczenie i zmiany w postępowaniu członków;
 - wspólne stanowisko członków w kwestii zmiany polityki;
 - zmiany w postępowaniach państw spoza forum.
6. Rola w globalnym zarządzaniu:
 - mandaty odroczenia;
 - uruchomione ciała ministerialne;
 - utworzone nowe instytucje;
 - zalecenia dla międzynarodowych instytucji¹⁹.

Nie wszystkie kryteria proponowane przez Kirtona są łatwe do identyfikacji. *Gros* z nich nie daje się w prosty sposób skwantyfikować (np. stopień spontaniczności). Niektóre z kryteriów można wyznaczać niemal automatycznie (np. miejsce i czas szczytu, liczba dokumentów), inne wymagają dłuższych badań (zmiany w zachowaniach społecznych). Niemniej, dzięki tylu różnorodnym kryteriom można próbować dokonać kompleksowej oceny. Niezwykle

¹⁹ *Ibidem*, s. 25.

cennym zabiegiem Kirtona było zwrócenie uwagi na wieloaspektowość funkcji szczytu; w ten sposób ocena corocznych spotkań może być odmienna, jeśli poddane zostaną analizie tak różne aspekty jak rola polityki wewnętrznej, liczba decyzji czy rola w globalnym zarządzaniu.

Grupa Badawcza G8 w publikowanych badaniach sięga po zestaw instrukcji Kirtona i przygotowuje kompleksowe zestawienia. Od 1996 r. ocenia też różne aspekty szczytu, zwłaszcza pod kątem realizowanych przez G7/G8 zagadnień oraz mierzy zaangażowanie państw²⁰. Po szczycie w Sankt Petersburgu eksperci z Grupy Badawczej zdecydowali się przyznać cząstkowe oceny (tab. 8.7).

Tabela 8.7. Ocena szczytu w Sankt Petersburgu w 2006 r. (według zagadnień i państw)
Skala od A do F

Ocena zagadnień		Ocena uczestników	
Bezpieczeństwo energetyczne		Francja	B
Zasady w energetyce	A–	Japonia	B+
Karta energetyczna	C	Kanada	A
Zmiany klimatyczne	C	Niemcy	B
Energia nuklearna	C	Rosja	B–
Choroby zakaźne		UE	A
HIV/AIDS	B+	USA	B+
Ptasia grypa	A	Wlk. Brytania	B+
Przestrzeganie przed tsunami	C	Włochy	B–
Edukacja	B		
Gospodarka światowa			
Nierównowaga finansowa	D		
Handel	A–		
Reformy systemu Bretton Woods	F		
ODA	C–		
Nierozprzestrzenianie BMR	A		
Terroryzm	B+		
Bezpieczeństwo regionalne	B–		
Reformy ONZ	D+		

Źródło: V. Corlazzoli, *G8 Research Group, Preliminary Assessment Scores for the St. Petersburg*, July 17, 2006, www.g8.utoronto.ca.

²⁰ Grupa Badawcza G8 w raporcie po szczycie w Lyonie w 1996 r. oceniła aspekty ekonomiczne podejmowane przez G7 na B+ (średnia dla wszystkich członków forum, uwzględniając Rosję i UE, również wyniosła B+). Słabiej wypadła natomiast ocena politycznych celów (C+). W 1999 r. po szczycie w Kolonii ocenę szczytowi (A–) wystawił Kirton. Grupa Badawcza przygotowała też szczegółowe oceny szczytu w Okinawie, Genewie i kolejnych, ale już według tradycyjnej metody pomiaru efektywności (*G8 Research Group, Analytic Studies*, www.g8.utoronto.ca).

Grupa Badawcza G8 najwyżej w Sankt Petersburgu oceniła przyjęcie wspólnych zasad polityki energetycznej, program walki z ptasią gripą, inicjatywy w kwestii nieprolifracji BMR, a z obszaru gospodarki światowej – propozycje nowych rozwiązań w handlu międzynarodowym. Najgorzej wypadła ocena kwestii nierównowagi bilansów płatniczych i zmian w instytucjach systemu z Bretton Woods (IMF i IBRD), a także niewielkie zaangażowanie Grupy w reformy ONZ.

Spośród uczestników szczytu w Sankt Petersburgu najwyższą ocenę przyznano Kanadzie i UE, natomiast najgorsze noty uzyskały Rosja i Włochy. Należy jednak pamiętać, że była to wstępna ocena, która nie uwzględniała wielu kryteriów, które monitorowane są przez rok od zakończenia szczytu. W tej wstępnej ewaluacji nie został zawarty cały proces wypełnienia zobowiązań, który weryfikuje postawę państw na samym szczycie. Gdyby pokusić się o całościową ocenę szczytu w 2006 r. na podstawie przyznanych ocen cząstkowych przez Grupę Badawczą G8, to średnia z poszczególnych zagadnień wyniosłaby C+, a średnia dla państw odpowiednio B+ (więc zachodziła rozbieżność). Cały szczyt według tych dwóch kryteriów można ocenić na dobry (czyli ocenę B).

Przyznawanie szczytom ocen nie było nowym pomysłem. Jako pierwsi takiej próby podjęli się Nicholas Bayne i Robert Putnam w opracowaniu opublikowanym w 1987 r.²¹ Przyjęty przez nich zakres ocen wahał się między „A” a „E”. Bayne w kolejnych publikacjach, już samodzielnie, systematycznie dokonywał ocen kolejnych spotkań na szczytach G7 i G8. W opracowaniu z 2005 r.²² wyjaśnił, że przy ewaluacji używa sześciu kluczowych kryteriów o charakterze politycznym: przywództwa, efektywności, solidarności, trwałości, akceptowalności oraz konsekwencji. Kryteria te należy uznać ze słabiej mierzalne niż wskaźniki Kirtona, jednak Bayne dokładnie określił, jakie elementy są istotne w każdej z kategorii.

Kryterium przywództwa pomaga ocenić, jaką władzę polityczną dysponuje szczyt G8. Władza pozwala szefom rządów rozwiązywać problemy (które są blokowane na niższych poziomach współpracy) oraz przezwycięzać biurokratyczną inercję. Określa też moment wprowadzenia nowych projektów i inicjatyw.

Drugie kryterium – efektywności – pozwala ocenić zdolność do przezwyciężania napięć między poszczególnymi rządami, aż do osiągnięcia porozumienia. Aby zbudować konsensus, istnieje potrzeba pogodzenia dwóch zestawów czynników: krajowych i międzynarodowych oraz politycznych i ekonomicznych. Według Bayne’a, taki stan udało się osiągnąć G7, jednak problem kompromisu powrócił z nową siłą na spotkaniach G8 w trzecim milenium.

²¹ R. D. Putnam, N. Bayne, *Hanging Together: Cooperation and Conflict in the Seven-Power Summits*, London 1987.

²² N. Bayne, *Staying Together. The G8 Summit Confronts the 21st Century*, London 2005.

Kryterium solidarności zwraca uwagę na proces wprowadzania w życie zobowiązań podejmowanych na szczycie. Jednym z podstawowych celów szczytu jest wspólne zarządzanie i odpowiedzialność dzielona przez państwa. W momencie kiedy inicjatywa jednego, a tym bardziej dwóch–trzech członków nie miałaby wsparcia pozostałych, wspólne zarządzanie skończyłoby się porażką. Kryterium solidarności jest zbliżone do roli decyzyjnej i dystrybucyjnej szczytu przedstawionej przez Kirtona, jednak Bayne, analizując podobne wskaźniki, interpretuje postawę członków forum pod innym kątem.

Kryterium trwałości pozwala ocenić, czy porozumienie osiągnięte na szczycie umożliwi trwałe rozwiązanie danego problemu. Takie podejście pozwala spojrzeć na szczyt nie tyle jak na wydarzenie odosobnione, ile jak na część długiego procesu instytucjonalizacji. Wiele problemów może jednak powracać na szczycie, więc istotne jest zwrócenie uwagi na postęp, który corocznie się dokonuje.

Ważnym kryterium w ujęciu Bayne’a jest akceptowalność. Analizując tę kategorię, autor sprawdza, czy rozwiązania podejmowane na szczycie mają wsparcie nie tylko samych członków ugrupowania, ale także reszty środowiska międzynarodowego. Jest to o tyle ważne, że w dobie globalizacji znacząco podniosła się liczba aktorów stosunków międzynarodowych. Autor przekonuje, że G8 zdaje sobie sprawę, że bez akceptacji innych państw trudno byłoby jej przeforsować wiele decyzji. Trudności nawarstwiają się w momencie, gdy G8 musi pozyskiwać poparcie nie tylko rządów i międzynarodowych instytucji, ale też świata biznesu, grup społecznych, a szerzej – opinii publicznej.

Ostatnim kryterium jest konsekwencja polityki G8. Bayne stara się ocenić, czy decyzje podjęte w jednej dziedzinie (np. w finansach międzynarodowych) są skoordynowane (lub przynajmniej nie są w sprzeczności) z innymi obszarami, w które angażują się członkowie ugrupowania (np. w polityce handlowej czy rozwoju). Takie kryterium łatwiej było stosować w momencie, kiedy G7 było instytucją ukierunkowaną na kwestie ekonomiczne, trudniej natomiast poddaje się ocenie, kiedy zakres nowych dziedzin znacznie się poszerzył i coraz więcej zagadnień się zazębia.

Zdaniem Bayne’a trzy pierwsze kryteria (przywództwo, efektywność, solidarność) odnoszą się do podstawowych celów szczytu, czyli politycznego przywództwa, przełamywania zewnętrznych i wewnętrznych napięć oraz wspólnego zarządzania. Są one użyteczne przy ocenie poszczególnych członków forum, ale są niewystarczające w dobie globalizacji, jeśli wpisujemy szczyt w szerszy kontekst stosunków międzynarodowych. Przywódcy często przez wiele lat poszukują rozwiązań na wiele lat i w znacznie większym stopniu odnoszą się w XXI w. do problemów politycznych. Dlatego aktualnie potrzebne do oceny są trzy kolejne kryteria (trwałość, akceptowalność, konsekwencja), które pozwalają mierzyć wagę szczytów w szerszej perspektywie²³.

²³ *Ibidem*, s. 12–13.

Bayne jedynie dwóm szczytom w historii G7/G8 przyznał najwyższą ocenę: spotkaniom w 1975 i 1978 r. Pierwszy szczyt w Rambouillet zasługiwał na bardzo wysoką notę (A–), gdyż najistotniejszy był fakt, iż został w ogóle uruchomiony system komunikacji między światowymi przywódcami. Byli oni przekonani, że ich głos w sprawach gospodarki światowej może przekładać się na skuteczność działania, a Europa, Ameryka Północna i Japonia w przyszłości mogłyby stworzyć system zbiorowego zarządzania, w którym dzieliłyby odpowiedzialność, odciążając tym samym Stany Zjednoczone²⁴.

Na bardzo wysoką ocenę bońskiego szczytu w 1978 r. (który uzyskał pełne A – najwyższą ocenę ze wszystkich spotkań) nie wpływała tylko liczba przyjętych zobowiązań. Faktycznie, w komunikatach pojawiło się wiele konkretów. W podstawowej deklaracji nie brakowało dat, liczb, procentów i zapowiedzi przyszłych decyzji. Spotkanie w Bonn było swego rodzaju pomostem pomiędzy pierwotną ideą szczytu (odniesienia się do najbardziej palących problemów gospodarki światowej, zwłaszcza kryzysu energetycznego) a nowymi wyzwaniem stojącymi przed G7, czyli wyjścia poza kwestie ekonomiczne i próby podjęcia również politycznej odpowiedzialności za współczesne przemiany.

Obie najwyższe noty Bayne przyznał szczytom w pierwszym cyklu spotkań. W tym czasie ponadprzeciętną ocenę (B+) uzyskał jeszcze tylko szczyt w Tokio w 1979 r.²⁵ W drugim cyklu spotkań taką notę wystawiono ponownie tylko spotkaniu w stolicy Japonii w 1986 r.²⁶ W trzecim cyklu najwyższe oceny (również B+) przyznano spotkaniom w Paryżu i Halifaksie²⁷, a w czwartym – w Birmingham, Kolonii, Genui i Kananaskis²⁸. Zdaniem Bayne'a do najmniej

²⁴ N. Bayne, *History of the G7 Summit: The Importance of American Leadership*, www.g8-utoronto.ca.

²⁵ Szczyt w Tokio w 1979 r. podtrzymywał dobrą passę G7, a w formule przypominał zjazd przywódców z Bonn. Spotkanie zbiegało się w czasie z zakończeniem siódmej (tokijskiej) rundy rokowań w ramach GATT. Zwiększyło to wzajemne zaufanie przywódców mocarstw oraz sprzyjało akceptacji wspólnoty międzynarodowej wobec decyzji podejmowanych na szczycie.

²⁶ Nowością była równowaga w politycznych i ekonomicznych zobowiązaniach G7. Było to rezultatem uruchomienia pogłębionej współpracy ministrów finansów Siódemki, którzy przejęli odpowiedzialność za *gros* spraw ekonomicznych.

²⁷ Na szczycie w 1989 r. przywódcy G7 przejawiali niezwyklej aktywność na polu politycznym. Taka strategia została wymuszona nagłymi zmianami systemowymi zachodzącymi w świecie. Z kolei na szczycie w 1995 r., szerokie spektrum zaangażowania przywódców w wiele kwestii politycznych i ekonomicznych (zwłaszcza w nowych inicjatywach, jak choćby próby określenia roli instytucji międzynarodowych) sprzyjało pozytywnemu odbiorowi przez ekspertów. Do sukcesów należałoby też zaliczyć zgodę na dodatkowy, profilowany szczyt (na temat bezpieczeństwa nuklearnego), organizowany przez Rosję w okresie prezydentury francuskiej.

²⁸ Zdaniem Bayne'a, szczyt w 1998 r. był spotkaniem innowacyjnym i eksperymentalnym. Jego nowa formuła opierała się na osobistym wpływie przywódców na rezultat szczytu. Ich autorytet miał podzielać jako zachęta dla prac na niższych szczeblach. Rok 1998 oznaczał też realne powiększenie grupy do G8. W przygotowaniach do szczytu w 1999 r. przeszkadzał fakt, iż uczestnicy byli zaangażowani w wojnę z Jugosławią o Kosowo. Jednak dzięki mobilizacji

owocnych, a wręcz nieudanych spotkań zaliczyć trzeba: szczyty w San Juan (D)²⁹; Bonn w 1985 r. (E – najgorsza nota w historii)³⁰; Wenecji w 1987 r.³¹; Houston i Monachium (tym wszystkim szczytom Bayne przyznał ocenę D)³².

Z ocen Bayne'a poszczególnych szczytów można wyliczyć średnią dla czterech cykli spotkań G7/G8. Jest to wynik C+, co oznacza, że według kryteriów przedstawionych przez autora, większość szczytów można uznać za satysfakcjonujące. Możemy też porównać oceny z poszczególnych siedmioletnich okresów działalności G7/G8 (zob. tab. 8.1). Po udanym (B–) pierwszym cyklu spotkań, kolejny w okresie zimnej wojny należał do najmniej satysfakcjonujących (C–). Dwa następne siedmioletnie cykle należałoby uznać za bardziej owocne, dostrzegając równocześnie progresywną poprawę ocen w trzeciej i czwartej „kadencji” (odpowiednio C+ i B).

członków forum, większość założeń udało się zrealizować. Chlubą szczytu w Kolonii była też strategia umorzenia długów. Według Bayne'a włoskie przewodnictwo w 2001 r. zapewniło skuteczność w kierunkach rozwoju szczytu – skupienia się na takich tematach, jak redukcja biedy, globalna ochrona środowiska (przygotowania pod nowy Szczyt Ziemi) oraz przeciwdziałanie konfliktom. Z kolei jednym z celów szczytu w 2002 r. było wprowadzenie systemu zbiorowego zarządzania, mającego opierać się na trzech filarach: Ameryce Północnej, Europie i Japonii. Również Plan Działania dla Afryki symbolizował historyczną zmianę, pod warunkiem, że zarówno G8, jak i Afrykanie zrobiliby to, do czego w dłuższym okresie się zobowiązywali. Bayne podkreślał nadto znaczenie pełnego dopuszczenia Rosji do obrad.

²⁹ Ocena pierwszego szczytu Siódemki w 1976 r. była krytyczna nie tylko ze względu na ograniczony zasięg zobowiązań (niewychodzących daleko poza deklaracje z Rambouillet) i słabej skuteczności ich realizacji. Nie udało się też doprowadzić do stabilizacji kursów walutowych na świecie oraz wyeliminować wysokich deficytów płatniczych. Problem ten posiadały nie tylko kraje rozwijające się, ale także państwa Siódemki: Japonia, USA, Wielka Brytania i Włochy. Zdaniem amerykańskiego sekretarza skarbu Williama Simona, Stany Zjednoczone przeżywały wielką huśtawkę finansową, gdyż w 1975 r. posiadały jeszcze nadwyżkę budżetową w granicach 12 mld USD, a w 1976 r. deficyt miał wynieść 3 mld USD (*News Conference by Secretary Kissinger and Treasury Secretary Simon*, June 28, 1976).

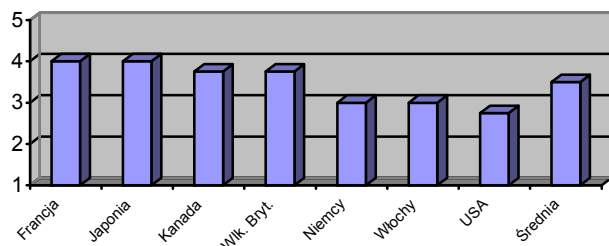
³⁰ Do największych bolączek szczytu Bayne zaliczył brak określonej strategii działania. W sensie politycznym deklaracje G7, ograniczone do wymiaru czysto symbolicznego, były w cieniu toczącego się dialogu między supermocarstwami USA i ZSRR. Blok Zachodu popierał stanowisko Waszyngtonu w fundamentalnych kwestiach dotyczących strategii rozbrojenia, jednak miał niewielki wpływ na decyzje podejmowane przez światowe mocarstwa. Równocześnie w wymiarze ekonomicznym szczyt przywódców tracił na znaczeniu. Dla światowego rynku finansowego bardziej wiążące były decyzje podejmowane przez ministerstwa finansów krajów Siódemki niż ogólne deklaracje na corocznych szczytach szefów rządów.

³¹ Zdaniem Bayne'a na szczycie zabrakło innowacji instytucjonalnych. Po przełomowym szczycie w Tokio w 1986 r. spodziewano się ponadto większej determinacji działania G7 w sprawach natury ekonomicznej.

³² Przyjęcie dużej liczby zobowiązań w 1990 r. nie przekładało się na skuteczność ich realizacji. Uderzający był też brak deklaracji dotyczących dalszej koordynacji polityk narodowych oraz zmian w międzynarodowym systemie monetarnym i finansowym. Również spotkanie w 1992 r. uznał Bayne za niespełniające globalnych oczekiwań.

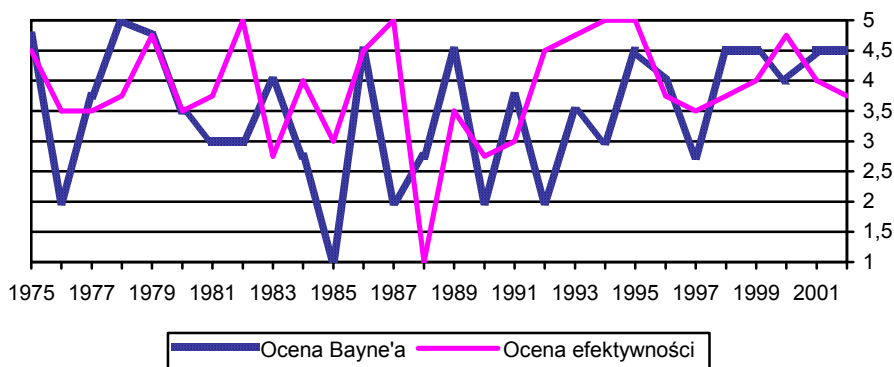
Oceny Bayne'a poszczególnych szczytów pozwalają również na wskazanie najbardziej skutecznych państw gospodarzy szczytów (zob. wykres 8.2), chociaż należy pamiętać, że na wartość danego szczytu nie składało się tylko powodzenie organizacji poszczególnego spotkania, ale również zachowanie pozostałych członków forum. Oceny przyznawane były bowiem za wspólnie przyjęte na szczycie porozumienia, w tym promowanie polityki koordynacji i rozwoju instytucjonalnego. W zestawieniu na wykresie 8.2 uwzględniono siedem krajów, gdyż Rosja nie uczestniczyła w pełni w czwartym cyklu spotkań. Według kryterium Bayne'a, najlepiej z roli gospodarza wywiązywały się w okresie 1975–2002 Francja i Japonia (oceny B). Z kolei najgorzej ocenione zostało przewodnictwo amerykańskie na szczytach w 1976, 1983, 1990 i 1997 r. (ocena C–).

Wykres 8.2. Ocena państw G7 według szczytów, na których były gospodarzami
Ocena A = 5; A– = 4,75; B+ = 4,5; B = 4; ...; E = 1



Źródło: na podstawie: N. Bayne, *Hanging In There: The G7 and G8 Summit in Maturity and Renewal*, Aldershot 2000, s. 195; idem, *First Thoughts on the Okinawa Summit, 21–23 July 2000*; idem, *Impressions of the Genoa Summit, 20–22 July 2001*; idem, *Impressions of the Kananaskis Summit, 26–27 June 2002* (www.g8.utoronto.ca).

Kryteria oceny szczytów przyjęte przez Kirtona i Bayne'a są niezwykle cenne przy analizie osiągnięć G7/G8, jednak dostrzec można kilka poważnych rozbieżności w ewaluacji wyników poszczególnych spotkań. Mimo trudności w bezpośredniej komparacji rezultatów badań (Grupa Badawcza G8, na której wynikach opiera się Kirton, nie prezentuje całościowych ocen w tej samej skali co Bayne), warto pokusić się o takie porównanie. Dysponujemy bowiem pełnymi wynikami pomiarów efektywności szczytów (w skali od 100% do –100%). Pozwoli nam to, przy założeniu, że nie jest to jedyny czynnik weryfikacyjny powodzenia danego szczytu, na przyporządkowanie ocen w skali od A do E w zależności od stopnia realizacji zobowiązań. Dla skuteczności rządu 84–100% przyjęto ocenę A; od 68 do 83% – A–; od 53 do 67% – B+; od 38 do 52% – B; od 23 do 37% – B–; od 8 do 22% – C+; od –7 do 7% – C; od –8 do –22% – C–; od –23 do –37% – D+; od –38 do –52% – D; od –53 do –67% – D–; od 68 do –83% – E+; od –84 do –100% – E.



Wykres 8.3. Rozbieżności w ocenie Bayne'a i ocenie efektywności w czterech cyklach szczytów w latach 1975–2002

Źródło: opracowanie własne.

Najwyższy stopień konwergencji między oceną Bayne'a i wskaźnikami skuteczności szczytów obserwujemy w pierwszym cyklu spotkań (rozbieżności w całym cyklu sięgają 4 punktów, a największa rozpiętość na poszczególnych szczytach wyniosła 1,5 punktu), zaś ewaluacje szczytów w 1979 i 1980 r. wręcz się pokrywały. W kolejnych dwóch siedmioletnich cyklach spotkań dostrzegamy jednak zasadnicze różnice. W drugim okresie rozbieżności w ocenie poszczególnych szczytów sięgnęły nawet 3 punktów, a w całym cyklu 11,25 punktu. W trzecim cyklu ogółem rozpiętość sięgała 8,25 punktu, a najbardziej zasadnicze różnice odnotowano w ocenie szczytu w 1992 r. (2,5 punktu). W czwartym okresie stopień konwergencji wyraźnie się polepszył i wyniósł ogółem 4,25 punktu. Ponadto w tym czasie można zaobserwować najmniejsze rozpiętości w ocenie poszczególnych szczytów (zaledwie 0,75 punktu, czyli o połowę mniejsze niż w najbardziej zbieżnym pierwszym cyklu).

Krytyczna ocena Bayne'a szczytów w latach 1976, 1985, 1987 i 1992 nie pokrywała się z wynikami wypełnienia zobowiązań, prezentowanymi przez Furstenberga i Danielsa oraz Kokotsis. Z kolei słaba skuteczność szczytów w 1983 i 1988 r. nie przeszkadzała Bayne'owi w dostrzeżeniu pozytywnych zmian organizacyjnych podejmowanych na tych spotkaniach. Mniejsze różnice w ocenie szczytów w cyklu w latach 1996–2002 mogą być skutkiem łatwiejszego dostępu ośrodków badawczych do większej ilości informacji oraz wzajemnego korzystania z publikowanych wyników (mimo że są one niezależne, to jednak powszechny dostęp do alternatywnych ewaluacji z pewnością weryfikuje do pewnego stopnia przyznanie ostatecznej oceny).

Również oceny Bayne'a przyznane poszczególnym państwom (podczas pełnienia przez nie funkcji gospodarza) odbiegały od pomiarów Grupy Badaw-

czej G8 realizacji przez nie zobowiązań³³. Był to skutek przyjęcia różnych metod oceny: Bayne przyznawał ją bezpośrednio po szczycie, natomiast na końcowy raport Grupy Badawczej G8 i Kirtona czekać było trzeba rok od zakończenia spotkania przywódców.

Mimo kilku zasadniczych rozbieżności w ocenach poszczególnych szczytów oraz państw organizatorów spotkań przywódców, średnia ocen z długiego okresu była zbliżona. Przypomnijmy – dla okresu 1975–2002 (pełnych czterech cykli) Bayne wystawił szczytom G7/G8 przeciętną ocenę C+, natomiast przyjmując metodę przekształcenia realizacji zobowiązań na konkretną ocenę, to średnia z tego samego okresu wynosiła 38%, co oznaczałoby ocenę B (ale tuż nad progiem oceny B–). W dłuższym okresie czasu wyniki dwóch niezależnych badań naukowych były więc w dużym stopniu zbieżne.

8.5. Kryteria autorskie

Badając działalność G8 jako instytucji szczególnie angażującej się w zagadnienia globalne i rozwój gospodarki światowej, kryteria wskazane w podrozdziale 8.4 są niezwykle pomocne, ale niewystarczające. W tego typu analizie bardziej przydatne są kryteria proponowane przez Kirtona, eksponujące takie funkcje szczytu, jak kierunkowa, decyzyjna, dystrybucyjna, a także rolę w globalnym zarządzaniu. Przyglądając się szczegółowo tym funkcjom, należałoby dodatkowo uwzględnić ich charakter instytucjonalny oraz uwypuklić wątki ekonomiczne. Z tych powodów przyjęto cztery nowe kryteria, podejmując następujące czynności:

1. Wyselekcjonowanie zobowiązań ze względu na ich ogólny zakres tematyczny – zestawienie zobowiązań ekonomicznych i pozaekonomicznych. Ma to pomóc w wyznaczeniu generalnego profilu szczytu, jego ukierunkowania podczas kolejnych cykli spotkań.

2. Bardziej szczegółowe uporządkowanie zobowiązań według trzech podstawowych typów: inicjatyw dotyczących samego ugrupowania, deklaracji o charakterze globalnym oraz przedsięwzięć regionalnych. Pozwoli to zmierzyć zasięg oddziaływania ugrupowania według podejmowanych zobowiązań.

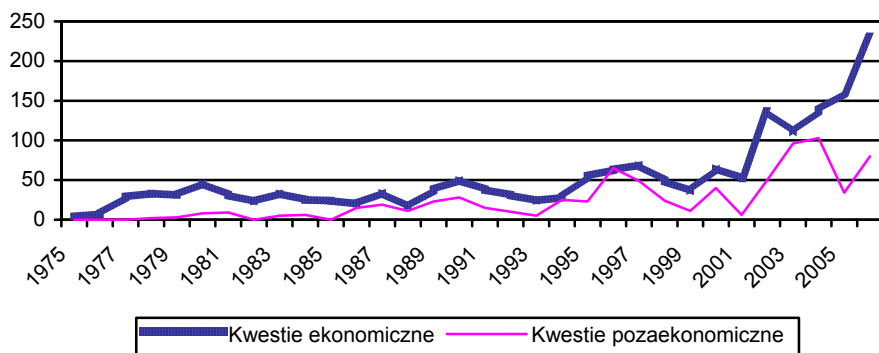
³³ Biorąc pod uwagę ocenę państw, można jedynie porównać wyniki Bayne'a i Grupy Badawczej G8 w czwartym cyklu spotkań (tylko dla tego okresu Grupa Badawcza G8 przedstawiła realizację zobowiązań przez poszczególnych członków forum) i tylko na tych szczytach, na których państwa pełniły rolę gospodarzy (taką z kolei metodę zastosował Bayne). Wyniki komparacji mają więc charakter wycinkowy. Przyporządkowując oceny stopniowi realizacji zobowiązań danych krajów według przyjętej wcześniej metody dla poszczególnych szczytów, na najwyższą notę (B+) zasłużyły w okresie 1996–2006 Wielka Brytania, Kanada i USA. Francji, Japonii i Niemcom wystawiono by ocenę B. Włochy uzyskałyby B–, a Rosja C+.

3. Pomiar ogólnej liczby (a nie odsetka) zrealizowanych zobowiązań i inicjatyw Grupy, co wskaże na realny wzrost/spadek aktywności G8.

4. Pomiar liczby instytucji oraz porozumień międzynarodowych (oraz określenie intensywności tych relacji), do których ugrupowanie nawiązywało w zobowiązaniach. Pozwoli to odtworzyć swoistą sieć instytucjonalną, jaką G8 rozbudowała w okresie całej swojej działalności.

Ad 1. Szczegółowa analiza charakteru i zakresu tematycznego podejmowanych przez G7/G8 zobowiązań znalazła się już w podrozdziale 8.2. Warto jednak spróbować określić generalne ukierunkowanie szczytu w poszczególnych cyklach spotkań. Wykres 8.4 przedstawia długookresową tendencję zmian w podejmowanych przez grupę zobowiązaniach ekonomicznych i pozaekonomicznych. Zestawienie ma charakter szacunkowy, gdyż w przypadku wielu obszarów było niezwykle trudno oddzielić elementy *stricte* gospodarcze czy *stricte* polityczne (np. w przypadku polityki energetycznej, handlowej, ochrony środowiska). Równie trudno było rozdzielić problemy pozaekonomiczne w planach działania czy inicjatywach na rzecz wsparcia jakiegoś regionu (np. Afryki czy Bliskiego Wschodu). Dlatego też zdecydowano się, by zobowiązania ugrupowania na rzecz rozwoju regionu zakwalifikować do kwestii ekonomicznych, jako część długofalowej światowej strategii rozwojowej. Do elementów pozaekonomicznych zaliczono zobowiązania *stricte* polityczne (np. angażowanie się na rzecz rozwiązania konkretnego konfliktu) oraz takie kwestie, jak bezpieczeństwo nuklearne, transportu, kontrola zbrojeń, walka z terroryzmem, handlem narkotykami czy przestępczością międzynarodową.

W całym okresie organizacji szczytów, spośród wszystkich przyjętych przez Grupę zobowiązań, około 1/3 z nich miało charakter pozaekonomiczny. Szczyt jednak stopniowo ewoluował z forum typowo ekonomicznego w ekonomiczno-polityczne. W czasie pierwszych dwóch cykli ponad 80% zobowiązań miało charakter ekonomiczny. W kolejnych dwóch cyklach stanowiły one 2/3 ogółu, a w przypadku szczytu w 1996 r. liczba pozaekonomicznych zobowiązań po raz pierwszy przewyższyła liczbę deklaracji ekonomicznych (był to m.in. wynik większego zaangażowania G7 w kwestie bezpieczeństwa nuklearnego i rozbrojenia). Od 2003 r., od początku piątego cyklu, już na forum G8, deklaracje ekonomiczne stanowiły nieco mniej niż 70% wszystkich zobowiązań, co oznaczało, że proporcje w porównaniu z poprzednim cyklem zasadniczo się nie zmieniły. Ze względu na zaangażowanie Grupy w długofalową strategię rozwojową istniała jednak coraz większa trudność w oddzieleniu zagadnień ekonomicznych od politycznych. *Gros* zobowiązań miało bowiem charakter globalny, w którym oba czynniki odgrywały równie znaczącą rolę.



Wykres 8.4. Zobowiązania ekonomiczne i pozaekonomiczne na szczytach 1975–2006

Źródło: opracowanie własne. Obliczenia oparte na corocznych deklaracjach ze szczytu.

Ad 2. Przeprowadzenie pomiaru zasięgu oddziaływania ugrupowania oraz określenie bardziej szczegółowe (od prostego podziału na zobowiązania ekonomiczne i pozaekonomiczne) kierunku jego działalności wymagało dalszej selekcji deklaracji według ich typu. Spośród ogólnej liczby przyjętych zobowiązań wyodrębnione zostały dotyczące bezpośrednio uczestników szczytu (określiły je jako wewnętrzne), globalne oraz regionalne.

Do kategorii wewnętrznych zobowiązań zaliczono takie, które uwzględniały sytuację w krajach członkowskich i określały politykę tych państw wzajemnie wobec siebie. Składać je mogli zarówno wspólnie wszyscy uczestnicy szczytu, część z nich, jak i pojedynczy członkowie, zobowiązując się do wprowadzenia lub kontynuacji danej strategii (najczęściej ekonomicznej) we własnych krajach (lub kraju). Tego typu obietnice dotyczyły generalnie polityki koordynacji, a szczegółowo – takich kwestii, jak: obniżenie inflacji, wzrost zatrudnienia, reformy strukturalne, polityka monetarna (w tym odniesienia do relacji kursowych), fiskalna, ograniczanie deficytów wewnętrznych i nierównowagi we wzajemnych bilansach płatniczych.

Do wewnętrznych zobowiązań zaliczono ponadto deklaracje mówiące o prowadzeniu określonej polityki handlowej (np. dotyczące redukcji subsydiów i liberalizacji przepływu towarów) i energetycznej (np. w kwestii ograniczenia konsumpcji ropy i dywersyfikacji źródeł energetycznych). Powyższe zobowiązania były częściowo realizowane jako wypełnienie porozumień międzynarodowych, ale miały na celu uzdrowienie gospodarek członków ugrupowania. Elementy polityki koordynacji G7 znaleźć można w strategii OECD, dlatego jeśli zobowiązania odnosiły się do tej organizacji, również z reguły zaliczano je do powyższej grupy. Naturalnie, polityka G8 wyrażana w tego typu deklaracjach, mogła mieć również skutki globalne, jednak nie w sposób bezpośredni. Pierwotnym ich odbiorcą były podmioty uczestniczące na szczycie. By lepiej zobrazować charakter tego typu zobowiązań, warto posłużyć się konkretnym

przykładem. Jeśli ugrupowanie deklarowało otwarcie własnego rynku na produkty z zewnątrz, oznaczało to zobowiązanie poszczególnych członków do takiej właśnie polityki. Jeśli jednak uczestnicy pisali o wsparciu wielostronnego systemu handlu, to tego typu zobowiązanie nie mieściło się w typie wewnętrznych przedsięwzięć – miało zasięg szerszy – nazwijmy go globalnym.

Zobowiązania o charakterze globalnym dotyczyły kwestii, które odnosiły się do większości podmiotów gospodarki światowej oraz miały z reguły skutek długofalowy. Do tego typu deklaracji zakwalifikowano odniesienia grupy do następujących zagadnień: międzynarodowy system handlu (w tym rola GATT/WTO); rola instytucji o charakterze powszechnym (jak system NZ, w tym szczególnie IMF i IBRD); światowe bezpieczeństwo energetyczne; ochrona środowiska; nierozprzestrzenianie BMR; kontrola zbrojeń; walka z terroryzmem. Częścią wyzwań globalnych była strategia G8 wobec krajów rozwijających się jako całości, która uwzględniała takie kwestie, jak poprawa ochrony zdrowia, walka z chorobami zakaźnymi, polepszenie edukacji i technologii. Do konkretnych zobowiązań o charakterze globalnym włączono m.in. następujące inicjatywy: zmiany w ODA – plany zwiększenia pomocy rozwojowej; HIPC – inicjatywa redukcji zadłużenia najsłabiej rozwiniętym państwom; FATF – strategia walki z międzynarodową przestępczością; SAFTI – projekt poprawy bezpieczeństwa transportu międzynarodowego. Zobowiązania globalne miały więc pośredni wpływ na wszystkich obywateli Ziemi.

Ostatnia grupa zobowiązań G8 skierowana była do konkretnych regionów Ziemi: Afryki (często wydzielano ten kontynent w strategii wobec krajów rozwijających się), Bliskiego Wschodu czy Europy Wschodniej. Deklaracje ugrupowania odnosiły się również do sytuacji konkretnych państw z niemal wszystkich regionów świata, m.in. Afganistanu, Brazylii, Chin, Iraku, Kambodży, Libanu, Meksyku, Polski, Rosji (jeszcze w czasie działania G7), RPA, Sudanu czy Węgier. Często pojedyncze zobowiązania wobec państw, a zwłaszcza regionów, miały skutki dla subregionu czy świata, ale jeśli w obietnicach pojawiała się konkretna nazwa geograficzna, decydowano się na przyporządkowanie ich do deklaracji regionalnych. Generalnie wśród nich dominowały odniesienia o charakterze politycznym albo polityczno-ekonomicznym. Aby zobrazować sens powyższej kwalifikacji, można posłużyć się przykładem. Jeśli zobowiązanie odnosiło się do sytuacji uchodźców w świecie, to miało ono charakter globalny; jeśli natomiast G7 pisała o konieczności poprawy położenia uchodźców w Indochinach, to takie zobowiązanie miało kontekst typowo regionalny.

W przypadku części zobowiązań istniał problem z kwalifikacją poszczególnych typów zobowiązań, gdyż miały one równocześnie zasięg regionalny i globalny albo uwzględniały politykę państw członkowskich wobec własnych gospodarek, a równocześnie były częścią realizacji wyzwań globalnych. W takich, podkreślimy, rzadkich przypadkach decydowano się na określenie

priorytetu w konkretnym zobowiązaniu i mając wątpliwości, przyporządkowano deklarację nadrzędnej grupie (w sensie liczby podmiotów i odbiorców danej polityki), czyli najczęściej do zobowiązań globalnych. Odsetek takich problematycznych zobowiązań nie był jednak duży i nie wpłynął w zasadniczy sposób na końcowe wyniki badań.

Tabela 8.8. Liczba i charakter zobowiązań G7/G8 w latach 1975–2006

Cykl	Zobowiązania			
	wewnętrzne	globalne	regionalne	ogółem
I: 1975–1981	130	74	10	214
II: 1982–1988	125	94	16	235
III: 1989–1995	75	249	69	393
IV: 1996–2002	127	444	171	742
V: 2003–2006	55	793	140	988
Razem	512	1 654	406	2 572
Procent	20	64	16	100

Źródło: opracowanie i obliczenia własne na podstawie: *All G7/8 Commitments. 1975–2006*, oprac. E. Kokotsis, G8 Research Group.

Spośród przyjętych przez G7/G8 w latach 1975–2006, 2 572 zobowiązań, niemal 2/3 miała charakter globalny. Ich przewaga ujawniła się dopiero począwszy od lat 90. XX w. (w trzecim i czwartym cyklu spotkań), a szczególnie w momencie funkcjonowania G8. W okresie zimnej wojny deklaracje Siódemki o zasięgu globalnym stanowiły mniej niż 40% wszystkich zobowiązań, podczas gdy na szczytach Ósemki w piątym cyklu spotkań było ich ponad 80%. Do 2006 r. w ciągu dekady nastąpił dwukrotny wzrost tego typu zobowiązań.

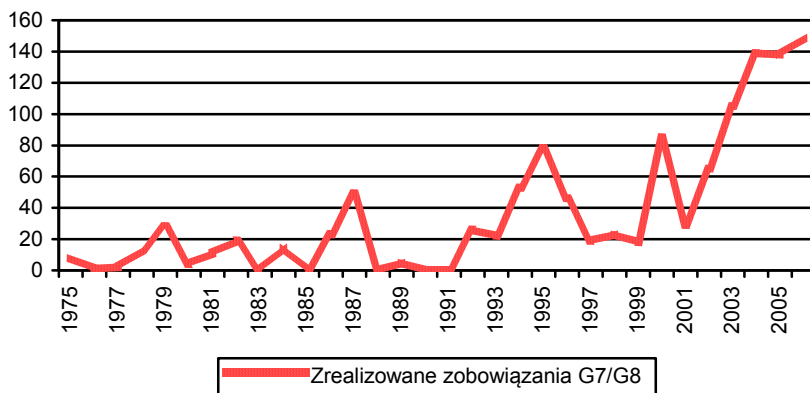
Podczas gdy liczba zobowiązań o charakterze globalnym rosła znacząco w liczbach bezwzględnych i w proporcji do ogółu przyjętych deklaracji, w tym samym czasie zmniejszał się udział zobowiązań wewnętrznych. Ogółem stanowiły one 1/5 wszystkich obietnic, chociaż jeszcze w czasie dwóch pierwszych cykli tworzyły one większość deklaracji Siódemki. Natomiast w trakcie piątego cyklu zobowiązania wewnętrzne miały znaczenie marginalne – ich ogólna liczba ledwie przekraczała 5% ogółu wszystkich deklaracji. Był to skutek trudności dostosowawczych na tym polu w stosunkach z Rosją oraz przesunięcia spraw ekonomicznych (w tym polityki koordynacyjnej) na spotkania ministrów finansów i szefów banków centralnych. Według ekspertów, począwszy od 2003 r., przywódcy stracili zdolność oddziaływania na główny nurt kwestii ekonomicznych³⁴.

³⁴ N. Bayne, *Impressions of the Evian Summit*, 1–3 June 2003, www.g8.utoronto.ca.

Trzeci typ podejmowanych zobowiązań – wyzwania regionalne – stanowiły 16% wszystkich deklaracji. Ich liczba bezwzględna systematycznie rosła w kolejnych cyklach szczytów. W latach 1975–1995 ich udział w ogólnej liczbie zobowiązań wynosił 11% (a w czasie zimnej wojny zaledwie 5%), podczas gdy w latach 1996–2006 już 18%. Przy zachowaniu takiej tendencji zobowiązania regionalne w najbliższych latach mogą zdominować zobowiązania o charakterze wewnętrznym.

Widać wyraźnie, że w ciągu ponad 30. lat szczyt G7/G8 przekształcił się z forum debatującego głównie na temat sytuacji państw członkowskich w instytucję o charakterze globalno-regionalnym. Było to przede wszystkim skutkiem strategii Siódemki przyjętej jeszcze w latach 90. XX w. Grupa dostrzegała coraz większe zagrożenia globalne, a uczestnictwo Rosji w spotkaniach na szczytach pozwoliło otworzyć się na tematy, które rzadko do tamtej pory były przedmiotem obrad przywódców. W gronie Ósemki łatwiej było osiągać kompromis w kwestiach „ogólnoświatowych” niż ustanawiać wspólne cele i wyznaczać konkretne wytyczne w politykach wewnętrznych uczestników szczytu. Natomiast zaskakujące było, że zmiany te nie spowodowały ograniczenia aktywności Grupy i spadku efektywności realizacji przez nią zobowiązań.

Ad 3. Dysponując informacjami na temat efektywności realizacji zobowiązań przez państwa G8 na poszczególnych szczytach (zob. tab. 8.1 oraz podrozdział 8.3), bez większego trudu można wyprowadzić ogólny wniosek, iż skuteczność tej instytucji stopniowo wzrastała (z wyjątkiem czwartego cyklu spotkań). Ze względu na różną liczbę przyjmowanych zobowiązań na corocznych szczytach, odsetek ich realizacji nie jest dobrym miernikiem przy pomiarze zmiany (spadku lub wzrostu) ogólnej liczby wypełnianych zobowiązań. Można ją jednak oszacować, dysponując procentowymi wynikami realizacji zobowiązań na poszczególnych szczytach. Należy jednak zastrzec, że część zobowiązań zostało wypełnionych tylko w części, inne w całości, a jeszcze inne nie zostały w ogóle zrealizowane lub decyzje rządów były wręcz przeciwne do zgłaszanych obietnic na szczycie. Na wykresie 8.5 dokonano próby zbilansowania ogólnej liczby zrealizowanych zobowiązań, przy zastrzeżeniu, że nie jest to prosta suma całkowicie zrealizowanych pojedynczych obietnic, ale także suma uwzględniająca zobowiązania, które zostały wypełnione w części (na jedno wykonane zobowiązanie mogły złożyć się dwa zobowiązania zrealizowane w połowie lub więcej, nad którymi rządy wciąż pracowały, tzn. jeśli jakaś pojedyncza deklaracja została oceniona jako wypełniona w 10%, to potrzebnych było 10 takich częściowych zobowiązań, by zakwalifikować ją jako w pełni zrealizowaną).



Wykres 8.5. Liczba zrealizowanych zobowiązań G7/G8 w latach 1975–2006

Źródło: opracowanie własne. Na podstawie danych z tabeli 8.1.

Spośród 2 572 obietnic deklarowanych na 32 szczytach udało się wypełnić 1 173. Oznaczało to, że G7/G8 zrealizowała ponad 45% wszystkich zobowiązań (jest to wynik zbliżony do pomiarów Kirtona – średniej skuteczności z każdego szczytu³⁵). Na linii czasu (1975–2006) widać, że nie następował równomierny wzrost liczby wypełnionych zobowiązań, jednak w każdym z cykli spotkań padał kolejny rekord. W pierwszym okresie najbardziej obfity w zrealizowane deklaracje był szczyt G7 w Tokio w 1979 r.; w drugim – w Wenecji w 1987 r.; w trzecim – w Halifaksie w 1995 r.; w czwartym – w Okinawie w 2000 r., a w piątym (do 2006 r.) – w Sankt Petersburgu, z absolutnym rekordem 149 wypełnionych obietnic.

Warto raz jeszcze podkreślić, że wzrost liczby zrealizowanych zobowiązań nie zawsze był uwarunkowany wzrostem skuteczności członków G8. Niewielki spadek efektywności nie musiał odbić się na ogólnej liczbie zrealizowanych zobowiązań, gdyż ich liczba zadeklarowana na szczycie mogła być dużo większa. Z drugiej strony, wzrost efektywności danego szczytu nie musiał przekładać się na wzrost ogólnej liczby wypełnionych zobowiązań. Tak było np. w latach 2004–2005, kiedy skuteczność szczytu w Gleneagles była wyższa niż szczytu w Sea Island, ale w Wielkiej Brytanii przyjęto mniej zobowiązań niż w Stanach Zjednoczonych i w ten sposób ogólna liczba zrealizowanych zobowiązań była wyższa na amerykańskim szczycie.

³⁵ Wynik Kirtona wyniósł 42%. Niewielka różnica (3 punktów procentowych) wynikała z tego, że przy obliczeniach nieuwzględnione zostały wartości ujemne w ocenie efektywności, tzn. jeśli decyzje rządów były sprzeczne z deklarowanymi obietnicami, to kwalifikowano je do niezrealizowanych zobowiązań (a nie przyznawano punktów ujemnych).

Należy też zaznaczyć, że skuteczność realizacji zobowiązań nie była wartością stałą i mogła się zmieniać, gdyż w momencie, kiedy w obietnicy nie było podanego terminu jej realizacji, państwa mogły wypełnić zobowiązania później niż w rok od zakończenia szczytu (możliwe było też odejście od obietnic i wtedy skuteczność mogła spaść). Poza tym niektóre ze zobowiązań sięgały nawet 2015 czy 2030 r., a więc na ocenę realizacji wielu deklaracji z początku III milenium przyjdzie jeszcze poczekać. Pod warunkiem, że ta forma współpracy mocarstw na szczycie przetrwa.

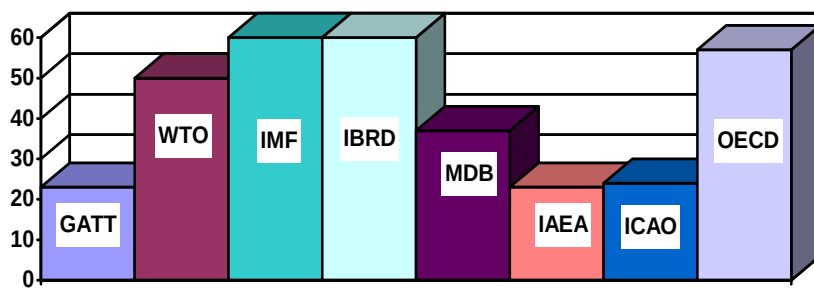
Ad 4. Ostatnie z prezentowanych autorskich kryteriów dotyczy procesu budowy sieci instytucjonalnej przez G8. Podstawą źródłową analizy były, podobnie jak w trzech poprzednich kategoriach, zobowiązania przyjmowane na szczytach. Warto jednak zaznaczyć, że zakres odniesień do instytucji międzyrządowych, organizacji regionalnych oraz konwencji międzynarodowych znacząco by się podniósł, gdyby uwzględnić wszystkie oświadczenia firmowane na szczytach, a nie tylko same zobowiązania. Byłoby to działanie bardziej kompleksowe, ale nie do końca weryfikujące faktyczne zaangażowanie Grupy. Konkretnie deklaracje były bowiem dowodem na to, że związki ugrupowania z poszczególnymi instytucjami nie miały luźnego charakteru. Kontakty te cechowała cykliczność, trwałość, wzajemna akceptowalność oraz wspólna odpowiedzialność.

Organizacją, do której G8 odnosiła się najczęściej w zobowiązaniach, była ONZ. Przywódcy nawiązywali wprost do jej działalności w ponad 120 deklaracjach. Ze względu na ogólnikowy charakter wielu z nich, często trudno było rozgraniczyć zobowiązania odnoszące się do funkcjonowania ONZ i jej głównych organów oraz nawiązujące do szeroko pojętego systemu NZ. Udało się natomiast wyliczyć, że w przyjętych zobowiązaniach przywódcy 13-krotnie zwracali się do ZO ONZ (głównie w sprawie powołania nowych komisji); 18-krotnie do RB ONZ (dodatkowo 7-krotnie przypominali o przestrzeganiu konkretnych rezolucji RB); 10-krotnie deklaracje odnosiły się do pracy sekretarza generalnego, a jeden raz podnoszono rolę Rady Gospodarczej i Społecznej (ECOSOC).

Jednak to nie główne organy ONZ były najczęściej przywoływane przez G7/G8 w wiążących dokumentach. Wykres 8.6 przedstawia te instytucje, które pojawiały się najliczniej w zobowiązaniach Grupy. Już w pierwszej deklaracji z Rambouillet przywódcy zdecydowali się odnieść do trzech organizacji: GATT, IMF i OECD. Na kolejnych szczytach G7 nawiązywała najintensywniej właśnie do ich aktywności.

W latach 1975–1994 przywódcy starali się konsekwentnie wspierać kolejne rundy negocjacyjne w ramach GATT (tokijską i urugwajską). Byli też orędownikami powstania i rozwoju WTO w okresie 1995–2006. W sumie kwestie związane z wielostronnym handlem w kontekście działania obu instytucji znalazły się w ponad 70 zobowiązaniach. Równie bliska współpraca cechowała

G7/G8 w kontaktach z IMF oraz IBRD. Ogółem przywódcy odnieśli się w zobowiązaniach 120 razy do tych instytucji. W deklaracjach wielokrotnie wspomniane były ponadto międzynarodowe instytucje finansowe (IFI – *International Financial Institutions*). Pod tym określeniem rozumiano nie tylko instytucje z Bretton Woods, ale też Regionalne Banki Rozwoju (MDB – *Multilateral Development Banks*), do których wprost nawiązano 37-krotnie. Pośrednich odniesień do IBRD było jeszcze więcej, uwzględniając całą grupę Banku Światowego, w tym IDA i MIGA (liczba zobowiązań określających kierunek ich działania oraz wsparcie konkretnych projektów poszerzyłaby się o kolejne 20 zobowiązań). Z innych instytucji o charakterze finansowym warto wymienić incydentalny „kontakt” G7 z Bankiem Rozliczeń Międzynarodowych (BIS).



Wykres 8.6. Liczba odniesień do instytucji najczęściej pojawiających się w zobowiązaniach G7/G8 w latach 1975–2006

Źródło: obliczenia własne na podstawie zobowiązań Grupy, zebranych w: *All G7/8 Commitments...*

Wśród wyspecjalizowanych agencji ONZ³⁶, najczęściej przywoływanymi instytucjami w zobowiązaniach G7/G8 były: Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO) – 24 razy; Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO) – 17 razy; Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO) i Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) – po dziewięć razy oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) – osiem razy. Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) wspomniana została 2-krotnie, a Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju Przemysłu (UNIDO) oraz Światowa Organizacja Meteorologiczna (WMO) po razie.

Integralną częścią systemu NZ były ponadto programy i fundusze, do których równie często odnosili się przywódcy w zobowiązaniach. 6-krotnie adresowali oni deklaracje w związku z Programem Narodów Zjednoczonych ds. Ochrony Środowiska (UNEP); 4-krotnie na temat Konferencji Narodów Zjedno-

³⁶ Należą do nich organizacje współpracujące z ONZ, koordynowane przez Radę Gospodarczą i Społeczną (ECOSOC).

czonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) oraz Wspólnego Programu Narodów Zjednoczonych ds. HIV/AIDS (UNAIDS). Z systemem NZ luźniej powiązana była Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (IAEA). W zobowiązaniach Grupy pojawiły się aż 23 odniesienia do jej działalności³⁷.

Poza systemem NZ, Grupa najczęściej odwoływała się do działań Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). W zobowiązaniach została ona odnotowana aż 57 razy (ustępowała więc jedynie GATT/WTO, IMF i WB). Przywódcy 17-krotnie zwracali się do Klubu Paryskiego, 16-krotnie przywoływali znaczenie Międzynarodowej Agencji Energetyki (IAE), a 4-krotnie wspominali Światową Organizację Celną (WCO). Grupa współpracowała z największą międzynarodową organizacją policyjną – Interpolem (w zobowiązaniach nawiązywano do niej 4-krotnie). 3-krotnie zdecydowała się odnieść do KBWE/OBWE³⁸.

W zobowiązaniach G7/G8 rzadziej pojawiały się apele, uwagi czy instrukcje do organizacji regionalnych (znacznie więcej odniesień znajdowało się w oświadczeniach i komunikatach). Wyjątkiem była działalność Unii Afrykańskiej (a wcześniej Organizacji Jedności Afrykańskiej). Była ona wspomniana 16-krotnie przy okazji realizacji planów działania na rzecz rozwoju kontynentu.

Oprócz poszczególnych organizacji, G7/G8 często nawiązywała do konkretnych konwencji i układów międzynarodowych. W zobowiązaniach pojawiło się około 150 odniesień do dokumentów przygotowywanych zwłaszcza w ramach ONZ oraz OECD. Aż 14-krotnie wspomniany był układ NPT, 6-krotnie liderzy przywoływali Ramową Konwencję na temat Zmian Klimatycznych (UNFCCC). Równie często nawiązywano do poszczególnych konferencji organizowanych w ramach ONZ (UNCED, UNCSD), funduszy (GEF, UNFDAC) czy prowadzonych misji pokojowych (UNMIS, UNPROFOR).

Instytucjonalny zakres angażowania G7/G8 był niezwykle szeroki. Wśród instytucji przeważały organizacje powszechne (w dużo mniejszym stopniu regionalne), angażujące się w rozwój gospodarki światowej (zob. tab. 8.9). Były one powiązane z wszystkimi sektorami globalnego rynku, a przedmiotem regulacji zostały objęte towary, usługi, kapitał, praca oraz środowisko naturalne. Pod tym względem instytucjonalny nadzór (monitoring) światowego rynku realizowany przez G8 był kompletny. Terminy takie jak nadzór czy monitoring były w tym wypadku adekwatne. Deklaracje ogłaszane na szczycie miały bowiem charakter apelu, instrukcji, ale przecież nie nakazu. W ten sposób wpływ Grupy na decyzje większości organizacji był tylko pośredni, a oddziaływanie deklaracji w dużej mierze zależało od wyboru instytucji, do której Grupa

³⁷ Aby nie zgubić się w labiryncie systemu Narodów Zjednoczonych, warto podeprzeć się schematami w opracowaniu: *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Warszawa 2006, s. 802. Warto też zajrzeć na oficjalną stronę ONZ: www.un.org.

³⁸ Obliczone na podstawie: *All G7/8 Commitments. 1975–2006*, oprac. E. Kokotsis, G8 Research Group.

się zwracała. Dysponowała ona większymi możliwościami decyzyjnymi w OECD, IMF, WB czy Klubie Paryskim, ale już znacznie trudniej było jej zbudować większość w ramach GATT/WTO czy organach ONZ. Jeśli chodzi o wpływ na ugrupowania regionalne, znaczenie deklaracji Siódemki/Ósemki miało raczej charakter opiniotwórczy.

Tabela 8.9. Instytucje gospodarki światowej, do których nawiązywała G7/G8 w zobowiązaniach oraz zakres ich oddziaływania

Instytucje międzynarodowe, do których nawiązywała G7/G8	Działy rynku światowego	Przedmioty regulacji rynku światowego
GATT, WTO, IMF, IBRD, OECD, UNCTAD, ITC, WCO, organizacje regionalne	handel światowy	towary, usługi
Zasady ONZ, UNIDO, OECD, regulacje organizacji regionalnych	inwestycje bezpośrednie	kapitał produkcyjny
IMF, IBRD, MDB, BIS, Klub Paryski	międzynarodowy system finansowy	kapitał finansowy
ILO, OECD, organizacje regionalne	międzynarodowy rynek siły roboczej	praca
IAEA, IEA, IMO, WMO, konwencje z Montrealu, Bazylei, Rio de Janeiro	ochrona środowiska globalna gospodarka energią	środowisko naturalne

Źródło: opracowanie własne na podstawie schematu *Instytucje gospodarki światowej* w: A. Gwiazda, *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 1998, s. 14.

W końcu lat 70. XX w. G7 ugruntowała swoje miejsce jako kierująca i wspomagająca instytucja w relacjach z najważniejszymi międzynarodowymi organizacjami, zwłaszcza profilowanymi ekonomicznie. Akceptowała kompetencje stałych i specjalistycznych organów, apelowała do nich o podjęcie kompleksowych rozwiązań. Uruchomienie sieci powiązań organizacyjnych było pierwszym znaczącym, ale nie w pełni satysfakcjonującym przywódców, krokiem. Począwszy od lat 80. zaczęli oni weryfikować działania konkretnych organizacji, nadal z reguły je popierali i nawiązywali do wcześniej przyjętych ustaleń, przygotowanych konwencji oraz nieratyfikowanych układów. Coraz częściej zaczęli też przedstawiać dalekosiężne plany i projekty, określając zadania nie tylko na najbliższe lata, ale nawet dekady. Szczyt stał się w ten sposób swoistym pośrednikiem między państwami a organizacjami oraz miejscem otwartej dyskusji mocarstw gospodarczych nad globalnymi wyzwaniami. W latach 90. XX i na początku XXI w. udało się G8 podtrzymać system komunikacji między szczytem a instytucjami. Grupa nie zadowalała się już

ogólnikami o współpracy z danymi organizacjami, ale wytyczała nowe cele i proponowała konkretne rozwiązania, które miały one podejmować. W ciągu ponad 30 lat stopień konkretyzacji tych celów, w ramach sieci instytucjonalnej, wyraźnie się podniósł.

8.6. Podsumowanie

Ostatni rozdział opracowania, obok przedstawienia dorobku z działalności G8, miał być też empiryczną próbą odpowiedzi na postawione we wstępie pytania badawcze. Wśród wielu kwestii poruszonych w tej części na czoło wysuwają się następujące:

1. Wyniki szczytów mają w dużej mierze odzwierciedlenie w dokumentach. Większość deklaracji, oświadczeń i raportów jest akceptowana przez przywódców (wyjątek stanowią podsumowania przewodniczących szczytu) i przedstawiana opinii publicznej. W latach 1975–2008 Grupa stworzyła około 200 dokumentów, które od czwartego cyklu spotkań były coraz bardziej obfite w treść. Z dokumentacji spotkań przywódców można wyodrębnić poszczególne ich „produkty”: zobowiązania Grupy, odroczone mandaty, nowo uruchomione spotkania ministerialne, nowo powstałe instytucje oraz zgromadzone środki finansowe.

Do 2006 r. G7 i G8 ogłosiła ponad 2,5 tys. zobowiązań. Ich liczba wzrosła znacząco od momentu przekształcenia się G7 w G8 (zwłaszcza w piątym cyklu spotkań). W czasie zimnej wojny przeważały zobowiązania na temat energii, handlu i rozwoju (w kontekście stosunków z krajami rozwijającymi się). W latach 90. coraz większa liczba deklaracji dotyczyła kwestii środowiska, bezpieczeństwa nuklearnego i walki z przestępczością, chociaż nadal przeważały problemy rozwojowe. U progu nowego stulecia dostrzec było można specjalizację Grupy w zobowiązaniach związanych z konkretnym regionem, a nawet projektem. Najwięcej deklaracji podjęła w związku z Planem dla Afryki, dla Rozszerzonego Bliskiego Wschodu, Globalnym Partnerstwem przeciw Proliferacji BMR, programem HIPC, walką z chorobami zakaźnymi i upowszechnieniem edukacji oraz z poprawą bezpieczeństwa transportu.

Obok zobowiązań, Grupa do 2006 r. uruchomiła 120 różnorodnych nowych instytucji (grup roboczych, eksperckich, komisji), przedstawiła ponad 80 mandatów odroczenia (będących w zasadzie przyszłymi zobowiązaniami), uruchomiła 18 dodatkowych spotkań ministerialnych, z czego 12 miało cechę powtarzalności, zgromadziła ponad 260 mld USD na najważniejsze projekty w nowym milenium. Prezentowanie deklaracji finansowych przez uczestników szczytu było nowym zwyczajem od szczytu w Kananaskis. Zwiększało to wiarygodność członków ugrupowania w opinii światowej.

2. Sama liczba zobowiązań nie świadczyła o tym, że Grupa funkcjonowała skutecznie jako instytucja gospodarki światowej. Istotne było więc przedstawienie, w jakim stopniu państwa realizowały obietnice. Takich prób podjęło się kilku ekspertów i ośrodków naukowych, a od 1996 r. kwestię tę stale monitorowała Grupa Badawcza G8. Dzięki udostępnionym wynikom wiemy, że skuteczność ugrupowania w realizacji zobowiązań w latach 1975–2006 wyniosła 42%. Warto podkreślić, że efektywność ta wzrastała w kolejnych cyklach spotkań (z wyjątkiem IV). W czasie zimnej wojny G7 realizowała niecałe 1/3 przyjętych zobowiązań, w kolejnych dwóch cyklach mniej niż 45%, a w latach 2003–2006 skuteczność G8 wyniosła 55%. Na przełomie XX i XXI w. (do 2006 r.) można zaobserwować większą skuteczność Grupy w realizacji zobowiązań politycznych i bezpieczeństwa niż ekonomicznych. Wysoki poziom realizacji obietnic dotyczył też takich kwestii, jak redukcja zadłużenia, problemy energetyczne, nowe technologie, ochrona środowiska i walka z chorobami.

Wśród państw najlepsze wyniki w wypełnieniu zobowiązań w okresie dziesięciu lat (od 1996 r.) osiągnęły Kanada i Wielka Brytania (2/3 wypełnianych zobowiązań). Stany Zjednoczone, Francja, Niemcy oraz UE (którą również uwzględnia się w badaniach) miały wyniki powyżej średniej skuteczności dla wszystkich uczestników. Z kolei Japonia, Włochy i Rosja realizowały mniej deklaracji niż przeciętnie ugrupowanie. Znacząco lepsze wyniki odnotowywały państwa gospodarze szczytu. Przewodnictwo mobilizowało rządy krajów do większego zaangażowania w przekonanie opinii publicznej i wewnętrznych sił politycznych. Prowadziło to do wzrostu odpowiedzialności państw organizatorów szczytów.

3. Najbardziej kompleksowe oceny szczytów G7/G8 przedstawili dotychczas Nicholas Bayne oraz John Kirton wraz z Grupą Badawczą G8. Bayne zwracał szczególną uwagę na polityczny wymiar spotkań przywódców. Przy ocenie uwzględnił on następujące kryteria: rolę przywództwa, efektywność, solidarność, akceptowalność, trwałość i konsekwencję. Z kolei Kirton wyróżnił również kilka czynników ekonomicznych w funkcjonowaniu szczytu. Jego kategorie oceny podnosiły rolę polityki wewnętrznej, funkcję debaty, kierunkową, decyzyjną, dystrybucyjną oraz globalnego zarządzania.

Biorąc pod uwagę odmiennność tych metod, zarówno w badaniu skuteczności, jak i w ogólnej ocenie szczytów, dostrzec można liczne rozbieżności w końcowych wynikach (zwłaszcza poszczególnych szczytów). Największe rozpiętości ujawniły się w ocenie II i III cyklu spotkań, z kolei największy stopień konwergencji dotyczył I i IV cyklu. W dłuższym okresie czasu (1975–2002) wyniki Bayne’a i badaczy zajmujących się efektywnością ugrupowania były bardziej zbieżne – średnia z 28 szczytów według Bayne’a wyniosła C+, a skuteczność Grupy w realizacji zobowiązań wyliczono na B (przy założeniu, że 38% efektywności z tego okresu odpowiadało tej właśnie ocenie).

4. Oceniając działalność G8 jako instytucji angażującej się w zagadnienia globalne i rozwój gospodarki światowej, kryteria Bayne'a i Kirtona były pomocne, ale niewystarczające. Istniała potrzeba uwzględnienia charakteru instytucjonalnego szczytu oraz podniesienia w większym zakresie wątków ekonomicznych. Dlatego w pracy przyjęto nowe kryteria, pomocne w ocenie funkcjonowania Grupy.

Podstawą źródłową analizy były zobowiązania podejmowane na corocznych szczytach. W badaniach udało się ustalić, że aktywność G7/G8 w poszczególnych cyklach stale rosła (wzrastała bezwzględna liczba wypełnionych zobowiązań). Był to skutek przyjmowania przez Grupę coraz większej liczby deklaracji. Nawet jeśli skuteczność ich realizacji w poszczególnych latach spadała, to ogólna liczba wypełnionych lub częściowo wypełnionych deklaracji rosła (od 2003 r. liczba zrealizowanych zobowiązań na szczycie przekraczała 100).

Udało się ponadto udowodnić, że szczyt najbardziej uprzemysłowionych państw ewoluował z typowo ekonomicznego (w czasie zimnej wojny 80% zobowiązań dotyczyło tych kwestii) w polityczno-ekonomiczny. W całym okresie działalności Grupy 2/3 zobowiązań związanych było z kwestiami gospodarczymi, aczkolwiek odnośnie do wielu problemów było niezwykle trudno rozdzielić kwestie polityczne od ekonomicznych. Dlatego dokonano też podziału zobowiązań na wewnętrzne, globalne i regionalne. Obietnice dotyczące samych uczestników szczytu przeważały w pierwszych dwóch cyklach spotkań, jednak od lat 90. XX w. coraz większe znaczenie w debatach przywódców zaczęły odgrywać kwestie globalne i regionalne. Ogółem, w latach 1975–2006, blisko 2/3 zobowiązań miało charakter globalny. Co ważne, zmiana w profilu działania szczytu nie wiązała się ze spadkiem skuteczności realizacji deklaracji (a wręcz przeciwnie). Kwestie rozwiązania konkretnych problemów rozwojowych okazywały się łatwiejsze do wypełnienia niż dostosowania w polityce gospodarczej członków ugrupowania.

Na koniec rozdziału udało się pokazać zasięg zaangażowania Grupy w budowę globalnej sieci instytucjonalnej. G7/G8 była silnie powiązana z pracami poszczególnych organów, agencji i funduszy ONZ. Najwięcej odniesień w zobowiązaniach kierowano do międzynarodowych instytucji finansowych, a do najczęściej przywoływanych organizacji należały IMF, IBRD oraz MDB. Grupa posiadała stały kontakt z OECD, WTO, IAEA, ICAO, IMO, IEA oraz odpowiadała za strategię Klubu Paryskiego. W znacznie mniejszym stopniu angażowała się w działanie regionalnych organizacji (naturalnie z wyjątkiem UE oraz w nowym stuleciu z UA). G7/G8 permanentnie nawiązywała do międzynarodowych układów, promowała liczne konferencje, uzupełniała środki w funduszach, wspierała misje pokojowe. W jej zobowiązaniach przeważały odniesienia do organizacji powszechnych, mających wpływ na sytuację gospodarki światowej.

WNIOSKI I UWAGI KOŃCOWE

Dokonując weryfikacji postawionych we wstępie hipotez badawczych, celowe było zaprezentowanie wniosków, które rodziły się w kolejnych etapach powstawania dysertacji. Spośród wielu rozważań najistotniejsze okazały się uwagi dotyczące: **1)** uwarunkowań funkcjonowania Grupy, z uwzględnieniem czynników ekonomicznych, politycznych, historycznych oraz ideologicznych, które ujawniały się zarówno podczas analizy podstaw teoretycznych tej formy współpracy, jak i przedstawienia genezy, formuły działania szczytu i całego systemu G8; **2)** realnego potencjału ugrupowania, wzajemnych powiązań ekonomicznych członków oraz określenia ich roli w gospodarce światowej w perspektywie ponad 30 lat; **3)** głównych osiągnięć oraz „materialnego” dorobku G8. Podstawą do oceny jej działalności była analiza deskryptywna oraz wyniki empiryczne. Przy ewaluacji nacisk został położony na kwestię kluczową dla opracowania – ukazania G8 jako instytucji gospodarki światowej.

1. G8, jako cykliczne forum współpracy między grupą mocarstw ekonomicznych i politycznych, jest tworem wyjątkowym w historii stosunków międzynarodowych. Szczyt jako narzędzie dyplomacji jest tradycyjną i bardzo starą formą interakcji państw, jednak w takim składzie i na tak wysokim szczeblu dopiero od czasu zjazdów G7 nabrał cech trwałości.

Tradycje spotkań na szczycie sięgają okresu starożytności. We wcześniejszych epokach miały one jednak charakter regionalny. Znaczenie kongresów, konferencji i szczytów wzrosło w XIX w., w momencie, gdy zaczęły dochodzić do głosu ambicje mocarstw europejskich poszerzania swych wpływów w świecie. Dopiero jednak w XX w. uruchomione zostały bezpośrednie kontakty między przywódcami państw z różnych kontynentów. Spotkania na szczycie zaczęły upowszechniać się w czasie II wojny światowej, ale po jej zakończeniu debatę nad kondycją globu ograniczała z jednej strony rywalizacja wojskowa, ekonomiczna i ideologiczna bloków Zachodu i Wschodu, a z drugiej – brak uczestnictwa w niej przedstawicieli nowej (powstałej w wyniku dekolonizacji) grupy krajów „Trzeciego Świata”.

Szczyt najbardziej uprzemysłowionych demokracji starał się podtrzymywać tradycje dawnych zjazdów, ale równocześnie wychodził naprzeciw oczekiwaniom współczesności. W okresie zimnej wojny cyklicznie pojawiali się na nim przedstawiciele Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Japonii. W latach 90. XX w. do tego grona dołączyła Rosja, a przedstawiciele władz UE reprezentowali coraz większą grupę państw¹. Od początku XXI w. na spotkania przywódców zapraszani byli przedstawiciele mocarstw regionalnych. Było to pierwsze stałe miejsce, gdzie wymieniali poglądy liderzy wszystkich mocarstw². Poza tym przywódcy G8 do 2008 r. znajdowali zawsze czas na szczyt, co nie było regułą na innych forach międzynarodowej współpracy.

Wśród przyczyn powołania szczytu przywódców dominowały aspekty ekonomiczne (kryzys walutowy zapoczątkowany w 1971 r. i trudności w utrzymaniu systemu przyjętego w Bretton Woods; kryzys energetyczny wywołany wstrząsem naftowym w 1973 r., skutkujący zahamowaniem światowego wzrostu gospodarczego i wzrostem inflacji; rozszerzenie WE w 1973 r. oraz impas w negocjacjach w ramach GATT), choć czynniki polityczne również odegrały istotną rolę w ustanowieniu G7. Strona europejska była inicjatorem pierwszego spotkania, ale to od amerykańskiego zaangażowania zależało powodzenie utrzymania tej formy współpracy. Dla obu stron było to nie lada wyzwanie po okresie napięć w relacjach transatlantycznych w czasie prezydentury Richarda Nixona (zwłaszcza w 1973 r.)³. Bezpośrednim politycznym wydarzeniem poprzedzającym pierwszy szczyt Szóstki w Rambouillet była Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie latem 1975 r.

Dzięki temu, że szczyt nabrał cech trwałych, w ciągu kilku lat od inauguracji udało się stworzyć przywódcom i szerpom cały system G7 (a od końca XX w. G8). Stopniowo uruchomione zostały dodatkowe spotkania ministrów spraw zagranicznych, handlu, finansów, energii, ochrony środowiska, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. W XXI w. organizowano też spotkania ministrów rozwoju, edukacji i zdrowia. Poniżej poziomu ministerialnego znajdował się duży „podziemny labirynt”⁴ grup roboczych, eksperckich i forów dialogu G8 współpracujących z komisjami w ramach ONZ i OECD oraz innymi państwami

¹ Na pierwszym szczycie w 1977 r., w którym uczestniczyli przedstawiciele WE, reprezentowali oni 9 państw. Po rozszerzeniu UE w 2007 r. już 27.

² Mimo uruchomienia stałego dialogu G8 z regionalnymi mocarstwami, na szczytach w XXI w. nie było wspólnej woli politycznej do rozszerzenia. Częściej pojawiały się propozycje dalszej współpracy w ramach G20.

³ John Kirton wśród czynników politycznych, istotnych w genezie G7, wymienia ponadto wojnę na Bliskim Wschodzie w październiku 1973 r., problem rozprzestrzeniania BMR (w maju 1974 r. Indie przeprowadziły testy broni nuklearnej) oraz zakończenie wojny w Wietnamie w kwietniu 1975 r. (J. Kirton, *The Road from Rambouillet to the Sea Island Summit: Process, Accomplishments and Challenges for the Corporate Community*, www.g8.utoronto.ca).

⁴ *Ibidem*.

i organizacjami regionalnymi. Sprawne funkcjonowanie systemu powodowało, iż porządek obrad poszerzał się o coraz to nowe zagadnienia.

G8 posiada wiele cech organizacji, ale jednocześnie różni się od niej w kilku zasadniczych kwestiach: nie ma stałych organów, statutu, precyzyjnie określonych uprawnień. Cechy G8 upodabniają ją też do reżimu międzynarodowego, ale wśród nieformalnych modeli zachowań państw przewijają się działania organizacji, których przedstawiciele uczestniczą w szczytach (UE, ONZ, IMF, WB czy WTO) oraz z którymi mocarstwa stale współpracują. Natomiast G8 jest bez wątpienia instytucją, w której przywódcy zaznaczają swój wpływ poprzez budowanie wzajemnych relacji i określanie priorytetów w polityce. Szczyt jest swoistym „osobistym narzędziem” w rękach przywódców. Jedną z przyczyn jego uruchomienia było zapewnienie bezpośredniej wymiany poglądów między liderami. Miało to pomagać w budowaniu porozumienia, którego nie dało się osiągnąć na niższych poziomach. **G8 jest więc hybrydową instytucją polityczno-gospodarczą z pewnymi cechami organizacji i reżimów międzynarodowych, starającą się budować kompromis na najwyższych szczeblach władzy.**

Pośrednim czynnikiem ułatwiającym ogólnoświatową debatę na temat procesu rozwoju globalnego, koordynacji ekonomicznej między państwami, niwelowania różnic między bogatymi i biednymi regionami Ziemi oraz znaczeniem współczesnych instytucji międzyrządowych w gospodarce światowej był głos autorytetów naukowych. Szczególnie ekonomiści (w tym wielu laureatów Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii), ale również historycy, socjologowie i politolodzy podnosili w swoich badaniach problemy, którymi zajmowali się przywódcy na szczytach. Wśród wielu opinii przewijały się różnorodne stanowiska: poczynając od ostrożnych (sprowadzenia współpracy między mocarstwami do niezbędnych konsultacji), kończąc na radykalnych (jak np. powołania rządu światowego). W sensie ideologicznym równie często pojawiały się głosy liberalne, jak i takie, które zwracały uwagę na konieczność interwencji w procesy rozwojowe, wykorzystując stworzone ramy instytucjonalne i długofalową politykę egalitarną. Generalnie ekonomiści byli bardziej optymistyczni w kwestii działania G8 niż eksperci nauk politycznych, którzy wyrażali stanowisko sceptyczne co do poprawy sytuacji społecznej ludzkości⁵.

Zróznicowanie stanowisk wśród autorytetów naukowych miało pewne odbicie w debacie między liderami (prezentującymi stanowisko swoich rządów) i w dokumentach ze szczytów. Polityka ekonomiczna promowana przez przywódców na pewno nie była spójna ideologicznie. Z jednej strony miała charakter jak najbardziej liberalny (promocja wolnego handlu, zapowiedzi otwierania własnych rynków, dążenie do wzrostu efektywności), ale z drugiej strony silnie

⁵ Do takiego wniosku dochodzą też autorzy opracowania: *Guiding Global Order. G8 Governance in the Twenty-First Century*, red. J. Kirton, J. P. Daniels, A. Freytag, Aldershot 2001, s. 3.

prospołeczny (angażowanie się w redukcję biedy, finansowanie projektów pomocy najuboższym, zabiegi o powszechny dostęp do ochrony zdrowia, edukacji, troska o osoby starsze). G7/G8 w warstwie koncepcyjnej generalnie starała się realizować linię liberalną, ale nie wykluczała angażowania się państw i instytucji międzynarodowych w kwestie, których wolny rynek nie był w stanie rozwiązać.

2. Według Risto Pentilli, ze względu na skoncentrowaną siłę (potencjał) członków oraz ze względu na niewydolność ustanowionych organizacji międzynarodowych, G8 odgrywa ogromną rolę jako grupa decyzyjna⁶. Inaczej kwestię siły ugrupowania postrzega Andrzej Dybczyński, który uważa, że połączony potencjał członków nie jest wartością większą niż suma tych potencjałów, a nawet mniejszą, i przekonuje o „względnej wysokiej niespójności” połączonego potencjału członków G7⁷.

Odpowiadając na te wątpliwości należy, po pierwsze, uświadomić sobie różnice między potencjalną i realną siłą G8. Odnośnie do potencjalnej mocy Grupy nie powinno być większych obiekcji co do dominującego znaczenia (wręcz hegemonicznej roli) uczestników szczytu w gospodarce światowej (w wielkości dochodu, udziału w handlu i inwestycjach światowych, znaczenia technologicznego i surowcowego). Wątpliwości pojawiają się w momencie, gdy chcemy rozstrzygnąć, czy realny potencjał (czyli możliwość jego wykorzystania) można traktować jako czynnik ułatwiający funkcjonowanie systemu G8. Odpowiedź nie jest jednoznaczna, gdyż należałoby wpierw określić stopień powiązań między uczestnikami forum i znaleźć czynniki będące składnikami tego potencjału.

Wyniki analizy przedstawionej w rozdziale czwartym upoważniają, do konstatacji (zgodnej z sugestią Pentilli), że potencjał G8 (a w jeszcze większej mierze G7) jest w dużym stopniu spójny. Świadczy o tym zwłaszcza wysoki poziom wzajemnego przepływu dóbr (w przypadku połączonego eksportu i importu wzajemny handel G8+UE stanowił ponad 60% ich wszystkich obrotów), usług, kapitału i pracy między członkami forum. Drugim ważnym czynnikiem świadczącym o spójności potencjału jest całkiem wysoki stopień konwergencji nominalnej, zwłaszcza w gronie członków G7. Biorąc za przykład dwa kluczowe wskaźniki – inflację i bezrobocie – stopień zbieżności między uczestnikami forum (również między G7 a Rosją) zwiększał się w ciągu kolejnych cykli spotkań.

Większe rozbieżności między uczestnikami szczytu, zwłaszcza między G7 a Rosją, ujawniały się w badaniu konwergencji realnej i strukturalnej. Szczególnie widać było to przy porównaniu wielkości PKB *per capita*, różnorodnych wskaźnikach rozwojowych oraz w realizacji przez państwa strategii gospodar-

⁶ R. Pentilla, *The Role of the G8 in International Peace and Security*, Oxford 2003.

⁷ A. Dybczyński, *Grupa Siedmiu (G-7/G-8)*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 2004, s. 375.

czej. W gronie G7 najmniejsze różnice występowały w polityce handlowej i walutowej, natomiast w G8 – w podatkowej. Z kolei najbardziej znaczące rozpiętości ujawniały się między członkami G7 w poziomie interwencji państwa (w sferze regulacyjnej), a w G8 – w polityce antykorupcyjnej i ochronie praw własności.

Ocena niespójności potencjału Grupy nie przeszkodziła A. Dybczyńskiemu w dostrzeżeniu przewagi G7 nad pozostałymi podmiotami stosunków międzynarodowych. Pisał on, że

Ze względu na niesformalizowany charakter grupy, brak ścisłych procedur podejmowania i wdrażania decyzji oraz – przede wszystkim – zbyt duże z tej perspektywy różnice interesów członków lub też różnice sposobów postrzegania problemów międzynarodowych i możliwości ich rozwiązywania, nie jest możliwe proste wykorzystanie posiadanych środków przez wszystkich członków grupy, szybkie zarządzanie nimi z jednego centralnego ośrodka według jednego, długofalowego planu. Mimo tej oczywistej słabości przewaga G-7 nad pozostałymi członkami społeczności międzynarodowej jest bardzo duża⁸.

W momencie włączenia Rosji do grona najbardziej uprzemysłowionych państw, potencjalna przewaga G8 nad pozostałymi uczestnikami stosunków międzynarodowych jeszcze wzrosła w każdym z poszczególnych składników potencjału. Państwa forum posiadały gigantyczną łączną siłę ekonomiczną. W zdecydowanej większości klasyfikacji największych potęg, kraje G8 mieściły się w pierwszej 10 (grono to uzupełniały jeszcze tylko Chiny i Indie). Współpraca z Rosją pozwalała też Grupie utrzymać czołową rolę w gospodarce światowej w zakresie takich składników potencjału, jak militarny, surowcowy, zasobów rezerw walutowych i złota. Śledząc rankingi mocarstw gospodarczych, nieuprawnione wydaje się też kwestionowanie udziału w szczycie tylu przedstawicieli Europy (w G8 połowę członków stanowią państwa zachodnioeuropejskie). Zastrzeżenia powinny dotyczyć raczej sfery politycznej (prestżu państw), gdyż mocarstwa Starego Kontynentu dodatkowo wspomagają władze UE. Na początku XXI w. nie było jednak dyskusji na temat oddania stałego miejsca na szczycie przez którekolwiek państwo europejskie na rzecz jednego z mocarstw spośród krajów rozwijających się. Przywódcy, chcąc utrzymać *status quo* w składzie Grupy, sięgają często po argument konieczności przestrzegania wartości demokratycznych i wypełnienia porozumień międzynarodowych przez ewentualnych nowych członków.

Czynnikiem spajającym Grupę jest też, zaliczany do potencjału, składnik instytucjonalny. Kraje G8 były aktywnymi członkami najważniejszych organizacji międzynarodowych i istotnymi ich płatnikami. Finansowały ponadto funkcjonowanie wielu funduszy i projektów oraz podpisywały większość kluczowych porozumień w różnych dziedzinach. Barierą w spójności całego

⁸ *Ibidem*.

ugrupowania, szczególnie w polityce handlowej i prorozwojowej, była natomiast nieobecność Rosji w WTO i OECD; proces akcesji tego kraju do wspomnianych organizacji został już uruchomiony. Czynniki instytucjonalny w ogromnej mierze chronił G8 przed rozproszeniem jej potencjału oraz pomagał w przekuwaniu zobowiązań na decyzje podejmowane w organizacjach międzynarodowych.

3. Według Alison Bailin znaczenie decyzyjne Grupy rosło ze względu na następujące elementy: koncentrację władzy, poczucie tożsamości członków⁹ (od pierwszych spotkań występowała u nich samoidentyfikacja – deklaracje otwierały zdania: „my ważniejsze uprzemysłowione kraje demokratyczne”), gospodarczy liberalizm, formowanie się procesu przygotowawczego przed szczytem, tworzoną dokumentację oraz system wzajemnego oddziaływania. Były to najważniejsze czynniki, które doprowadziły do utworzenia grupy hegemonicznej¹⁰. Do powyższych składników należałoby dodać wpływ G8 na przebieg stosunków międzynarodowych poprzez relacje z innymi podmiotami gospodarki światowej.

Wsparcie wielostronnych organizacji (zwłaszcza w ramach systemu NZ) oraz uruchamianie własnych instytucji oznaczało, że G8 angażowała się w globalne zarządzanie. Szczególnie istotną kwestią było współdziałanie z ONZ. G8 próbowała synchronizować własne strategie z Celami Milenijnymi, zwłaszcza w inicjatywach na rzecz krajów Południa. G8, dostrzegając niską skuteczność wielu inicjatyw ONZ, przedstawiała pakiety reform tej instytucji. Grupa starała się koordynować prace wielostronnych instytucji, w tym szczególnie IMF i WB. Zabiegała o to, by nie nakładały się na siebie kompetencje różnych organów.

Szczyty G7/G8 na ogół przyspieszały proces decyzyjny w ramach najbardziej wpływowych instytucji wielostronnych. W zakresie koordynacji polityki ekonomicznej ugrupowanie promowało globalny wzrost, starało się łagodzić skutki kryzysów z lat 70. i końca lat 90. Odnośnie do finansów międzynarodowych zdołało w latach 80. utrzymać reżim płynnych kursów walutowych. Zachęcało gospodarki najlepiej rozwinięte (zwłaszcza członków OECD) i wielostronne instytucje międzyrządowe do większej odpowiedzialności w czasie postępującej globalizacji. W handlu zagranicznym przywódcy preferowali politykę liberalizowania obrotów międzynarodowych. Walnie przyczynili się do

⁹ To bardzo ważny czynnik podnoszony przez A. Bailin. Uważała ona, że tożsamość pomagała skupić się na globalnych inicjatywach, a nie partykularnych interesach. Samoidentyfikacja Grupy prowadziła też do wielostronnej współpracy, a nie dominacji Stanów Zjednoczonych (A. Bailin, *From Traditional to Group Hegemony. The G7, the Liberal Economic Order and the Core-Periphery Gap*, Burlington 2005, s. 75).

¹⁰ *Ibidem*. Bailin przewidywała, że grupa hegemoniczna nie może się długo utrzymać. Istnieje bowiem zagrożenie, że wystąpią rozbieżności między członkami forum na tle problemów wewnętrznych.

zakończenia tokijskiej rundy negocjacyjnej GATT, powodzenia rundy urugwajskiej oraz uruchomienia konferencji ministerialnych WTO.

WTO, IMF, WB, OECD, ONZ należą do sformalizowanych instytucji, ale decyzje, które były tam podejmowane, w dużym stopniu zależały od strategii, jaką przyjmowali przywódcy na szczytach. Nie mając bowiem zgody mocarstw na reformy czy konkretne inicjatywy, nie można było ich zrealizować. G8 jawiła się też jako „główny księgowy” świata, monitorując budżety wszystkich ważniejszych instytucji. Stała się globalnym fundatorem, z rekordową kwotą 200 mld USD uruchomioną w Gleneagles.

Zdaniem Artura Gradziuka znacząca siła oddziaływania G8 na formalne instytucje międzynarodowe, powodowała, że

nieformalna instytucja – bez siedziby, sekretariatu, stałego personelu, ścisłych zasad określających jej działalność i podmiotowości prawnej [...] odgrywa niezmiennie ważną rolę w systemie *global governance*¹¹.

Globalne zarządzanie pod kierunkiem G8 odnosiło się w większym stopniu do zagadnień ekonomicznych (zwłaszcza globalnych problemów), a mniej do kwestii politycznych (G8 nie posiadała długookresowej strategii w tym względzie, raczej działała *ad hoc*, chociaż permanentnie odnosiła się do wartości demokratycznych). Wspólne globalne zarządzanie¹² okazało się niezbędne ze względu na powstanie nowych i niespodziewanych problemów dotyczących całego świata, nieadekwatność pozostałych instytucji wielostronnych oraz rozprzestrzenianie się globalizacji. Wymuszało to zorganizowane działanie najważniejszych sił w stosunkach międzynarodowych i gospodarce światowej. Szczyt G8, jako powtarzalne forum na najwyższym szczeblu, taką siłą decyzyjną posiadał.

Działalność G8 służyła wzrostowi demokratycznej instytucjonalizacji. Był to m.in. skutek poprawy efektywności wielostronnych organizacji, kontrolowanych w części przez Grupę, osiągnięcia stopnia instytucjonalizacji na poziomie ministerialnym oraz podjęcia przez przywódców zobowiązań do współpracy międzynarodowej w ramach zarówno samej instytucji, jak i indywidualnych deklaracji poszczególnych państw¹³. G8 pełniła przede wszystkim ważną rolę kierunkową i decyzyjną, mimo że była ona często kontestowana w środowisku międzynarodowym. G8 patronowała jednak konsekwentnie poszerzaniu się

¹¹ A. Gradziuk, *G8 w systemie global governance – ocena i perspektywy*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 3 (31), s. 35.

¹² Bayne używa terminu *collective management*. N. Bayne. *Staying Together. The G8 Summit Confronts the 21st Century*, London 2005, s. 4.

¹³ E. Kokotsis, *Keeping International Commitments. Compliance, Credibility and the G7, 1988–1995*, New York 1999; Zob. też: J. Ikenberry, *Salvaging the G-7*, „Foreign Affairs” 1993, no 72, s. 132–139.

rynków, globalizacji i liberalizacji, powodujących globalną koncentrację bogactwa i dobrobytu¹⁴.

Do niezwykle trafnej konkluzji na temat funkcjonowania G7 doszedł Edward Haliżak. Stwierdził on, że

Znaczenie dorocznych spotkań G7 wybiega daleko poza nią, gdyż wspólnie przyjęte ustalenia są wytyczną działań dla pozostałych państw i organizacji systemu zachodniego. Są one nie tylko manifestacją jedności Zachodu na zewnątrz, ale spełniają także, zwłaszcza w ostatnich latach, funkcję koordynacyjną, której poziom skuteczności jest wyjątkowo duży, ponieważ przyczynia się do ograniczania napięć w stosunkach ekonomiczno-finansowych. Na podstawie dotychczasowej działalności można więc G7 określić jako swego rodzaju strategiczne centrum konsultacyjno-regulacyjne państw rozwiniętego Zachodu oraz jako instytucję trójstronną umożliwiającą utrzymanie jedności całego systemu zachodniego¹⁵.

Dla większości przywódców Siódemki coroczny szczyt był głównym forum, na którym mogli wpływać na kwestie dotyczące całego świata. Z kolei dla Stanów Zjednoczonych szczyty były tylko jedną ze scen, na której odgrywały rolę przewodnią (ale nie hegemon). Od początku funkcjonowania forum trudno było jednak dostrzec działanie zwartej koalicji. Owszem, widoczne było zbliżanie stanowisk w wielu aspektach relacji transatlantyckich, ale, analizując szczegółowo działalność Grupy, widać również rozbieżności między mocarstwami i to zarówno na tle gospodarczym, jak i politycznym. W wielu kwestiach także stanowisko krajów europejskich nie było jednorodne. Odminną wizję często prezentowała Japonia.

Jedną z kwestii różniących państwa Grupy była integracja Rosji z G7. Mimo że kraj ten miał ogromne problemy ekonomiczne oraz nie wypełniał zachodnich standardów demokratycznych, został członkiem forum. Przyłączenie Rosji miało głównie wymiar polityczny. Liczył się ogólny bilans zysków dla Zachodu. Naturalnie, pojawiała się wiele argumentów przemawiających za członkostwem Rosji: posiadane przez nią zasoby surowcowe, w sumie wysoki (choć przestarzały) stopień industrializacji oraz przeprowadzenie transformacji systemowej. W stosunkach międzynarodowych tak szybkie przyłączenie Rosji do grona Siódemki można uznać za wielki przełom. Mocarstwo wschodnie pozostawało przecież przez ponad 70 lat w systemie totalitarnym, a w czasie zimnej wojny rywalizowało przez ponad 40 lat z blokiem Zachodu. Wystarczyła niecała dekada, by znalazło się w grupie najbardziej uprzemysłowionych demokracji świata. G7 miała pośredni wpływ na przekształcenie największego komunistycznego molocha w państwo o pewnych cechach demokracji. Obawy o spadek znaczenia politycznego ugrupowania po integracji z Rosją oraz obniżenie

¹⁴ S. Gill, *Structural Changes in Multilateralism: The G7 Nexus and the Global Crisis*, [w:] *Innovation in Multilateralism*, ed. M. G. Schechter, New York 1998, s. 113–165.

¹⁵ E. Haliżak, *Północ w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2001, s. 419–420.

skuteczności realizacji zobowiązań okazały się w dłuższym okresie nieuzasadnione.

Działanie G8 służy przede wszystkim rozwiązywaniu najbardziej ważkich problemów, zarówno w relacjach między uczestnikami forum, jak i w stosunkach międzynarodowych *sensu largo*. Kwestie mniej skomplikowane i łatwiejsze do rozwiązania miały być podejmowane na niższych szczeblach. W ciągu ponad 30 lat aktywności nie było takich zagadnień, które byłyby z góry odrzucone przez przywódców jako nierozwiązywalne. Zakres problemów oraz intensywność ich podejmowania przez liderów różnił się w poszczególnych dekadach, cyklach i na pojedynczych szczytach, w zależności od preferencji ustalanych przez gospodarzy spotkań. Cele krótkoterminowe i konkretne zobowiązania były trudniejsze do realizacji. Z kolei cele długofalowe były znacznie ogólniejsze, ale *gros* z nich udało się wypełnić (choćby częściowo), co prowadziło do wzrostu efektywności ugrupowania.

G8 stała się pionierem w procesie umarzania długów najbiedniejszym krajom świata. Inicjowała nowe przedsięwzięcia w walce z terroryzmem, przestępczością zorganizowaną, korupcją, handlem narkotykami, uchybieniami podatkowymi. Od lat 80. XX w. zaczęła też poszerzać zakres pojęciowy procesu rozwojowego, włączając do swojej strategii zagadnienia ochrony środowiska, walkę z chorobami czy poprawę jakości edukacji i technologii. Starła się też zwrócić uwagę na problemy osób starszych. G8 wielokrotnie uzasadniała konieczność interwencji politycznej, a nawet militarnej, aby chronić przed ludobójstwem oraz by promować idee demokracji i wolności.

G8 ogłaszała bardzo wiele zobowiązań. Jednak zbyt duża ich liczba obniżała odpowiedzialność Grupy (łatwiej byłoby zapamiętać kilka konkretnych deklaracji niż kilkadziesiąt ogólniejszych, które można zweryfikować dopiero za kilka czy kilkanaście lat). Skuteczność G8 próbuje się mierzyć stopniem realizacji zobowiązań przez poszczególne państwa; jest to dość obiektywny miernik polityki dostosowawczej państw. Dzięki temu dowiadujemy się, którzy z uczestników szczytu podchodzili w sposób bardziej odpowiedzialny do składanych obietnic. Na podstawie tych samych pomiarów można stwierdzić, na których obszarach współpracy było najłatwiej je realizować.

Podczas szczytów uwidaczniają się również słabości takiej formy współpracy, uczestnicy mają bowiem trudności w pełnej implementacji zobowiązań. Na ogół tłumaczy się je przedłużającymi się krajowymi procedurami. Słabość tę widać często dopiero w kilka lat od zakończenia szczytu. Najbardziej efektywną bronią przeciw temu jest powtarzanie zobowiązań, do momentu ich pełnej implementacji. Dlatego niektóre kwestie niemal automatycznie znajdują się w porządku obrad na kolejny szczyt, aż do momentu końcowego raportu postępu¹⁶.

¹⁶ N. Bayne, *Overcoming Evil with Good: Impressions of the Gleneagles Summit, 6–8 July 2005*, July 18, 2005, www.g8.utoronto.ca.

Odnosząc się do kolejnego pytania badawczego: „Czy G8 rozwiązywała problemy między uczestnikami forum czy problemy globalne?” – należy stwierdzić, że poczynszy od trzeciego cyklu spotkań (wraz z zakończeniem zimnej wojny) Grupa angażowała się w zdecydowanej mierze w przedsięwzięcia globalne (a następnie regionalne). Taką odpowiedź uzasadniał zarówno opis aktywności ugrupowania w poszczególnych segmentach gospodarki światowej (rozdziały piąty i szósty), jak i wyniki empiryczne (rozdział ósmy).

*

*

*

Oceniając szczyty Ósemki z perspektywy dłuższej niż tylko sam okres działalności ugrupowania, należy podkreślić ogromny postęp, jaki dokonał się w zakresie debaty nad kwestiami globalnymi. Po raz pierwszy w rozmowach na najwyższym szczeblu zwrócono uwagę w takim stopniu na relacje z krajami słabiej rozwiniętymi. Grupa stała się inicjatorem integracji międzynarodowej (według definicji integracji Gunnara Myrdala), jeśli pod tym pojęciem rozumieć będziemy proces zacierania różnic ekonomicznych i politycznych między krajami (zwłaszcza między światem rozwiniętym a rozwijającym się). Z jednej dokonuje się zbliżenie między samymi uczestnikami forum, ale z drugiej widoczny jest też wpływ grupy na całą wspólnotę międzynarodową.

Należy też podkreślić rolę G8 we wzroście świadomości globalnej u obywateli Ziemi. Wpływ organizacji pozarządowych w tym aspekcie jest duży, ale pewnych problemów nie da się przedstawić szerszej grupie odbiorców bez odpowiedniego nagłośnienia medialnego. Podczas corocznych szczytów tradycją stało się powracanie do dyskusji nad takimi kwestiami, jak ochrona środowiska, pomoc najuboższym, bezpieczeństwo międzynarodowe. Dzięki temu, że oczy obywateli świata kierowane były podczas szczytów na działania przywódców, udaje się w ogóle pewne tematy wprowadzić do debaty „międzycywilizacyjnej”.

Spotkania na szczycie mają charakter ponadcywilizacyjny. Dzięki bezpośredniej współpracy (nie tylko przywódców, ale też ekspertów, przedstawicieli społeczeństw) nastąpiło zbliżanie do siebie dominującej cywilizacji zachodniej (Europa i Ameryka Północna), japońskiej i prawosławnej (Rosja). Aspekt kulturowy nie stanowi większej bariery w kontaktach z pozostałymi przedstawicielami cywilizacji – chińskiej, hinduistycznej, latynoamerykańskiej czy afrykańskiej. Spoiwem między cywilizacjami miały być bowiem wspólne cele utrzymania pokoju światowego i stabilizacji gospodarki światowej.

Na koniec warto zatrzymać się na słowach Jeana Monneta, które jako motto otwierały rozdział drugi dysertacji. Dostrzegał on konieczność interakcji między ludźmi a instytucjami. Warto pamiętać, że to ludzie tworzą instytucje, oni je zmieniają i ukierunkowują. Działanie człowieka jest jednak krótkotrwałe. Instytucja może trwać dłużej i jej długofalowy wpływ na społeczeństwa, państwa, środowisko międzynarodowe jest na ogół silniejszy. To ludzie jednak

biorą odpowiedzialność za funkcjonowanie instytucji. W przypadku szczytu wpływ przywódców na jego formę i wyniki jest większy niż w przypadku tradycyjnych, sformalizowanych organizacji. Przy tak nielicznym gronie uczestników trudniej jest obarczać się wzajemnie winą za niepowodzenie. To szefowie rządów, godząc się na kompromis w kluczowych dla świata kwestiach, nie mogą uchylać się przed wspólną odpowiedzialnością za losy globu. Mogą też wyznaczać coraz wyższe standardy pozostałym uczestnikom stosunków międzynarodowych.

EPILOG

Na szczycie w Kananaskis przedstawiony został harmonogram spotkań G8 do 2010 r., czyli do końca piątego cyklu corocznego zjazdu przywódców. Po przewodnictwie niemieckim w 2007 r. (ze szczytem w Heiligendamm) i japońskim w 2008 r. (ze szczytem na Hokkaido), nadszedł czas na prezydencję włoską w 2009 r.¹ i kanadyjską w 2010 r. To, że organizatorami zostaną państwa o najsłabszym potencjale ekonomicznym z całej Grupy, nie musi wcale oznaczać spadku rangi szczytów. Na gospodarzach ciąży bowiem wielka odpowiedzialność kontynuowania wcześniej podjętych projektów. Nie ma też większego znaczenia, iż organizatorami będą państwa skrajne, jeśli chodzi o wypełnianie zobowiązań (w ostatnim cyklu spotkań Włochy – najsłabiej, a Kanada – najlepiej realizowały wspólne deklaracje²), gdyż przewodnictwo na szczycie wyraźnie podnosiło skuteczność gospodarzy. Poza tym w ocenie ekspertów ostatnie szczyty – włoski i kanadyjski (w Genui i Kananaskis) – należały do udanych.

Na spotkaniach przywódców w 2007 i 2008 r. G8 była nadal płodna w publikowaniu oświadczeń. W Heiligendamm ukazało się siedem właściwych deklaracji (w tym podsumowanie gospodarza) oraz trzy raporty, sygnowane

¹ W czerwcu 2007 r. premier Romano Prodi i minister spraw zagranicznych Massimo D'Alema ogłosili, że podczas przewodnictwa Włoch w 2009 r. szczyt zostanie zorganizowany na wyspie La Maddalena. Jest to największa z wysepek położonych w Cieśninie św. Bonifacego, między Sycylią a Korsyką, na której Stany Zjednoczone posiadają bazę militarną atomowych łodzi podwodnych. Przed szczytem amerykańska baza miała być zdemontowana. Nowy premier Silvio Berlusconi zdecydował jednak, że spotkanie G8 będzie miało miejsce w L'Aquila – mieście zniszczonym przez trzęsienie ziemi w kwietniu 2009 r.

² Skuteczność Włoch w realizacji zobowiązań w latach 2003–2007 wyniosła 24%, co było wynikiem gorszym nawet niż Rosji. Z kolei efektywność Kanady była najwyższa w G8 (72%). Kraj ten wyprzedzał pod tym względem Stany Zjednoczone (71%) oraz Wielką Brytanię (68%). Obliczone na podstawie: *St. Petersburg Final Compliance Report, 20 July 2006 to 15 May 2007*, oprac. B. Kolenda i in., G8 Research Group, June 5, 2007, s. 5; *2007 Heiligendamm G8 Summit Compliance Report, 9 June 2007 to 31 May 2008*, oprac. M. Erdman i in., G8 Research Group, June 23, 2008, s. 8.

przez Ósemkę (dotyczące Globalnego Partnerstwa, przeciwdziałania terroryzmowi oraz bezpieczeństwa nuklearnego). W Toyako przywódcy ogłosili osiem następnych deklaracji (w tym podsumowanie przewodniczącego) oraz aż 14 szczegółowych raportów na temat realizowanych inicjatyw. W Niemczech i Japonii na odrębne oświadczenia zdecydowali się także liderzy „5” (Brazylia, Chin, Indii, Meksyku i RPA), będący stałymi gośćmi na ostatnich czterech szczytach. W Toyako ukazała się ponadto wspólna deklaracja przywódców wiodących gospodarek (G8 + „5” + Australia, Indonezja i Republika Korei) na temat bezpieczeństwa energetycznego i zmian klimatycznych³. Świadczyło to, że G8 na określonych obszarach zdeterminowana była współpracować ze wszystkimi liczącymi się siłami regionalnymi na świecie. Po raz pierwszy w historii szczytów liderzy mocarstw spoza Ósemki podjęli się też zobowiązań dotyczących zmian klimatycznych⁴. Otwierało to nowy rozdział w kontaktach między „światem rozwiniętym” a „światem rozwijającym się”.

Problemy zmian klimatycznych były zresztą przedmiotem największych dyskusji przywódców Ósemki na obu szczytach. Strony dążyły do tego, aby kompromis był gotowy w momencie wygaśnięcia układu z Kioto w 2012 r. W Heiligendamm nie udało się jeszcze pozostałym członkom Grupy przekonać rządu Stanów Zjednoczonych do wspólnego zobowiązania. Waszyngton chciał bowiem pozyskać dla projektu wszystkie państwa, które były odpowiedzialne w największym stopniu za emisję gazów cieplarnianych do atmosfery. W końcu jednak w Toyako wszyscy uczestnicy szczytu zdecydowali się na jej redukcję o 50% do 2050 r. (rok wcześniej uczyniły to już Japonia, Kanada oraz UE) oraz na zwiększenie inwestycji w energooszczędne technologie przyjazne środowisku⁵. Nie udało się natomiast ustalić średniookresowych obniżek emisji, dlatego kwestia ta została przesunięta na szczyt w 2009 r.

Ważne miejsce na spotkaniach w latach 2007–2008 zajmowały problemy gospodarki światowej. Przywódcy apelowali zwłaszcza o przejrzystość rynków finansowych oraz większe zaangażowanie sektora prywatnego, tak by stale obniżać niestabilność gospodarki globalnej. Istotną rolę w rozwoju miały odgrywać nakłady na innowacje, ochrona własności intelektualnej oraz wydajne wykorzystanie źródeł energetycznych (podkreślano przy tym konieczność dalszej ich dywersyfikacji). W Toyako liderów niepokoiły też rosnące ceny ropy

³ *Declaration of Leaders Meeting of Major Economies on Energy Security and Climate Change*, July 9, 2008.

⁴ Wyniki realizacji zobowiązań, przyjętych przez „5” w Heiligendamm, zostały po raz pierwszy opublikowane przed szczytem w Japonii. Z tej grupy tylko Chiny wypełniły dwa z trzech zobowiązań, a Brazylia jedno (*The G8 and Climate Change since Heiligendamm. Interim Compliance Report for the G8 and Outreach Five Countries*, G8 Research Group, March 31, 2008).

⁵ A. Gradziuk, *Szczyt G8 w Heiligendamm*, „Biuletyn” 2007, nr 26 (440); idem, *Szczyt G8 w Toyako w Japonii*, „Biuletyn” 2006, nr 31 (299).

naftowej i żywności, dlatego byli zdeterminowani walczyć z presją inflacyjną oraz z polityką protekcjonizmu. Tradycyjnie odnosili się do inicjatyw podejmowanych przez organizacje międzyrządowe, szczególnie IMF i WTO. Wyrażali też potrzebę dalszego zwiększania produkcji, ekspansji inwestycji oraz równowagi między globalnym popytem i podażą, do czego niezbędny, w ich mniemaniu, był stały dialog z krajami rozwijającymi się⁶.

Liderzy G8 nie zapominali o kontaktach z reprezentantami Afryki, z którymi bezpośrednio omawiali problemy kontynentu (na szczyty zaproszono przywódców Algierii, Etiopii, Ghany, Nigerii, RPA, Senegal, Tanzanii oraz UA). Uzgodniono z nimi główne zasady polityki rozwojowej, opierające się na dobrym zarządzaniu, większym zaangażowaniu w pomoc krajom najmniej stabilnym oraz zwiększaniu możliwości rozwoju gospodarczego. Udało się również przekuć werbalne wsparcie na konkretne środki finansowe. W Heiligendamm zobowiązano się do przekazania 60 mld USD na Globalny Fundusz do Walki z AIDS, Gruźlicą i Malarcią. Z kolei w Toyako G8 zdecydowała się przeznaczyć kolejne 10 mld USD na pomoc w sytuacjach kryzysowych, wywołanych rosnącymi cenami żywności, oraz 1 mld USD na poprawę oświaty w krajach afrykańskich⁷.

G8 nie porzuciła również swojego politycznego zaangażowania w poszczególnych regionach świata. Na szczycie w Heiligendamm i Toyako przywódcy wyrazili opinię na temat sytuacji w Afganistanie, Iraku (w porównaniu z wcześniejszymi szczytami było to nowością), Iranie, Korei Północnej, Kolumbii, Kosowie⁸, Libanie, Myanmarze, Nigerii, Sudanie, Zimbabwe i w Górskim Karabachu. Nadal też optowali za procesem pokojowym na Bliskim Wschodzie, a od Indii oczekiwali współpracy z IAEA i innymi organizacjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo posiadania broni atomowej⁹.

W rok od zakończenia szczytu w Heiligendamm, światło dzienne ujrzał coroczny raport Grupy Badawczej G8, dotyczący realizacji zobowiązań przez członków ugrupowania. Jego wynikami nie powinni być zaskoczeni eksperci zajmujący się działalnością G8. Na szczycie w 2007 r. przyjęto w sumie 329 zobowiązań, co było nowym rekordem w historii spotkań przywódców. Wśród poszczególnych tematów, ponad 40% stanowiły obietnice dotyczące Afryki

⁶ *Chair's Summary*, June 8, 2007, *Chair's Summary*, July 9, 2008.

⁷ A. Gradziuk, *Szczyt G8 w Heiligendamm...*; *Chair's Summary*, July 9, 2008.

⁸ W Heiligendamm rosyjski prezydent Władimir Putin zapowiedział zawetowanie rezolucji RB ONZ dotyczącej niepodległości Kosowa. Nie przystał również na propozycję francuską, uwzględniającą otwarcie negocjacji między Serbią i władzami Kosowa. Większość przywódców była zdecydowana na wspólny zapis zgodnie z propozycją specjalnego wysłannika ONZ Martiego Ahtisaariego (uhonorowanego w 2008 r. pokojową Nagrodą Nobla), ale w związku z odmiennym stanowiskiem odsunęli na czas nieokreślony dalsze zaangażowanie. W związku z tym Kosowo zdecydowało się na ogłoszenie niepodległości 17 lutego 2008 r. Najszybciej uznały ją Stany Zjednoczone, Francja, Niemcy i Wielka Brytania.

⁹ *Chair's Summary*, June 8, 2007, *Chair's Summary*, July 9, 2008.

(w tym takich kwestii, jak uwolnienie długów, ODA, oświata, zdrowie, operacje pokojowe). Sporo przedsięwzięć związanych było ze zmianami klimatycznymi, problemami energetycznymi, ale też z ochroną własności intelektualnej, walką z korupcją, bezpieczeństwem nuklearnym, finansowym i transportowym. Pojedyncze zobowiązania dotyczyły zagadnień związanych z handlem, kwestii regionalnych (Darfuru) oraz programów FATF i Globalnego Partnerstwa przeciw rozprzestrzenianiu broni i materiałów masowego rażenia¹⁰.

Spośród 329 zobowiązań Grupa Badawcza G8 monitorowała 23 szczegółowe przedsięwzięcia z poszczególnych obszarów współpracy, co stało się następnie podstawą do ogłoszenia wyników skuteczności państw w ciągu całego roku od zakończenia szczytu w Heiligendamm. W tym czasie średnia realizacja obietnic przez Ósemkę oraz UE wyniosła 51%, co było równe wynikowi z Evian, wyższe niż w Sankt Petersburgu, ale niższe niż w Gleneagles i Sea Island. W każdym razie wysoka skuteczność osiągnięta w czasie piątego cyklu spotkań została utrzymana, a realna liczba wypełnionych zobowiązań była wyższa niż na poprzednich szczytach (ze względu na znacznie większą liczbę ogółem podejmowanych przedsięwzięć).

Z wybranych zobowiązań, wszystkim członkom G8 udało się zrealizować jedynie częściowe obietnice dotyczące walki ze zmianami klimatycznymi oraz podtrzymaniem w tej kwestii dialogu z mocarstwami regionalnymi. Wysoka skuteczność zobowiązań dotyczyła również wydajności i dywersyfikacji energii, przeciwdziałania terroryzmowi w ramach FATF oraz regionalnego bezpieczeństwa w Darfurze. Z kolei najtrudniej było państwom w całości wypełnić zobowiązania związane z zarządzaniem surowcami mineralnymi, dostosowaniami do układu FMCT, dalszymi inicjatywami w ramach Globalnego Partnerstwa oraz osiągnięciem wspólnego stanowiska na temat bezpieczeństwa transportu¹¹.

W raporcie Grupy Badawczej G8 pewną niespodzianką (jeśli chodzi o pierwsze miejsce) były wyniki uzyskane przez poszczególne państwa odnośnie do wypełnienia wybranych zobowiązań. Najlepszy rezultat osiągnęły bowiem Stany Zjednoczone ze skutecznością 91%, a kolejne miejsca zajęły Wielka Brytania (70%) i Kanada (65%). Powyżej średniej dla całego ugrupowania znalazły się też Niemcy (57%) i Francja (52%). Rozczarowujący był rezultat UE (48%). Tradycyjnie słabo wypadły Rosja, Japonia (po 30%) oraz Włochy (17%), na które przecież spadały obowiązki gospodarza szczytu w 2009 r. Niepokojącym zjawiskiem był wysoki stopień rozbieżności między najwyższym a najniższym wynikiem wypełnienia zobowiązań (różnica między USA i Włochami wyniosła 0,74 punktu), co nie było wprawdzie najgorszym rezultatem w historii (w Kananaskis luka między skrajnymi państwami wyniosła 0,93 punktu), jednak ponad dwukrotnie słabszym od najlepszego wyniku z Lyonu

¹⁰ 2007 *Heiligendamm G8 Summit Compliance Report...*, *passim*.

¹¹ *Ibidem*, s. 7.

z 1996 r. (0,36 punktu). Luka między skutecznością państw z Heiligendamm była też wyższa od „średniej historycznej”, wynoszącej 0,62 punktu¹².

W okresie dwóch ostatnich cykli spotkań ukonstytuowały się trzy nieformalne grupy członków G8: najlepiej realizujących zobowiązania (Kanada, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone), wypadających powyżej średniej (UE, Niemcy i Francja), najsłabszych, pod tym względem, ogniw ugrupowania (Japonia, Włochy i Rosja), przy czym największy progres uczyniły w ostatnim cyklu Stany Zjednoczone, a największy regres dotyczył Włoch.

Przed kolejnym szczytem należy oczekiwać raportu weryfikującego postawę państw uczestniczących na szczycie w Toyako w 2008 r. Patrząc na wyniki japońskie z Okinawy (najlepszy wynik w ostatnich 12 latach!), można być jednak optymistą. Wpływ na zwiększenie skuteczności Grupy może mieć też „zdrowa konkurencja” nowych uczestników szczytu (zwłaszcza „5” mocarstw regionalnych), które decydując się na zaangażowanie w globalne projekty, zmuszają „stare demokracje” do większej efektywności w realizacji przedsięwzięć. Argumenty o inercji świata rozwijającego się, wątpliwości co do jego globalnej odpowiedzialności, wypowiediane między wierszami także na szczytach, przestają w ten sposób obowiązywać, a „społeczność międzynarodowa” z większą uwagą przygląda się działaniu tradycyjnych mocarstw o ugruntowanej demokracji.

Pozycja G8 w gospodarce światowej, jako ważnej instytucji inicjującej i przyspieszającej projekty o charakterze globalnym, wydaje się ugruntowana. Z drugiej jednak strony w momencie ogólnoświatowego zagrożenia (zwłaszcza kryzysem ekonomicznym) przywódcy Ósemki poszukują dialogu w szerszym gronie, zdając sobie sprawę z roli, jaką odgrywają silne kraje rozwijające się. Stąd równoczesna wola mocarstw do rozmów na forum G20. Przykład spotkania zorganizowanego w Waszyngtonie 14–15 listopada 2008 r. jest tego dowodem. Stolica USA stała się miejscem debaty na temat poszukiwania dróg wyjścia z kryzysu gospodarczego oraz przeciwdziałania podobnym problemom w przyszłości¹³.

Dalsza rola G8 w stosunkach międzynarodowych w dużym stopniu zależeć będzie od determinacji liderów państw. Na ostatnich szczytach wysoką aktywność przejawiali zwłaszcza przywódcy Francji i Niemiec: Nicholas Sarkozy i Angela Merkel, co było zgodne z tradycją spotkań najbardziej uprzemysłowionych krajów. Nieodgadniona jest pozycja Rosji, którą od 2008 r. reprezentuje

¹² *Ibidem*, s. 5, 8.

¹³ Szczyt w Waszyngtonie porównany został do konferencji w Bretton Woods w 1944 r. Zapowiadano na nim reformy IMF i WB, ale przede wszystkim podkreślano konieczność zwiększenia transparentności rynków finansowych i zmniejszenia manipulacji aktywami kapitałowymi. Więcej na temat szczytu w Waszyngtonie czytaj: J. Kirton, *The G20 Leaders Summit on Financial Markets and the World Economy. November 14–15, 2008, Washington DC* (www.g8.utoronto.ca); *Agenda szczytu grupy G-20 w Waszyngtonie* (<http://www.psz.pl>).

nowy prezydent – Dmitrij Miedwiediew. Jednak największe oczekiwania związane są ze zmianą prezydenta w najsilniejszym ekonomicznie ogniwie ugrupowania – w Stanach Zjednoczonych. Od 20 stycznia 2009 r. urząd ten pełni Barack Obama. To od politycznych zdolności budowania wielostronnej współpracy przez nowego gospodarza Białego Domu będzie w najbliższych latach w dużym stopniu zależał dalszy rozwój instytucjonalny G8. Grupa, działając skutecznie *en block*, potrzebuje bowiem wizjonerów i politycznych koryfeuszy.

ANEKS

I. Termin i miejsce szczytów G6/G7/G8 w latach 1975–2010

Termin szczytu	Gospodarz	Miejsce szczytu
1975, 15–17 listopada	Francja	Rambouillet
1976, 27–28 czerwca	USA	San Juan (Puerto Rico)
1977, 7–8 maja	Wielka Brytania	Londyn I
1978, 16–17 lipca	RFN	Bonn I
1979, 28–29 czerwca	Japonia	Tokio I
1980, 22–23 czerwca	Włochy	Wenecja I
1981, 20–21 lipca	Kanada	Ottawa
1982, 4–6 czerwca	Francja	Wersal
1983, 28–30 maja	USA	Williamsburg (Wirginia)
1984, 7–9 czerwca	Wielka Brytania	Londyn II
1985, 2–4 maja	RFN	Bonn II
1986, 4–6 maja	Japonia	Tokio II
1987, 8–10 czerwca	Włochy	Wenecja II
1988, 19–21 czerwca	Kanada	Toronto
1989, 14–16 lipca	Francja	Paryż
1990, 9–11 lipca	USA	Houston (Teksas)
1991, 15–17 lipca	Wielka Brytania	Londyn III
1992, 6–8 lipca	RFN	Monachium
1993, 7–9 lipca	Japonia	Tokio III
1994, 8–10 lipca	Włochy	Neapol
1995, 15–17 czerwca	Kanada	Halifaks
1996, 27–29 czerwca	Francja	Lyon
1997, 20–22 czerwca	USA	Denver
1998, 15–17 maja	Wielka Brytania	Birmingham
1999, 18–20 czerwca	RFN	Kolonia
2000, 21–23 lipca	Japonia	Okinawa
2001, 20–22 lipca	Włochy	Genua
2002, 26–27 czerwca	Kanada	Kananaskis (Alberta)
2003, 1–3 czerwca	Francja	Evian-les-Bains
2004, 8–10 czerwca	USA	Sea Island (Georgia)
2005, 6–8 lipca	Wielka Brytania	Gleneagles (Szkocja)
2006, 15–17 lipca	Rosja	Sankt Petersburg
2007, 6–8 czerwca	RFN	Heiligendamm
2008, 7–9 lipca	Japonia	Toyako (Hokkaido)
2009, 8–10 lipca	Włochy	L’Aquila
2010, 25–27 czerwca	Kanada	Huntsville (Huskoka)

II. Deklaracja z Rambouillet, 17 listopada 1975 r.

Szefowie państw i rządów Francji, Republiki Federalnej Niemiec, Włoch, Japonii, Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki spotkali się na Zamku w Rambouillet 15–17 listopada 1975 r. i uzgodnili, co następuje:

1. W ciągu trzech dni owocnie wymieniliśmy poglądy na temat sytuacji gospodarczej świata, wspólnych gospodarczych problemów, ich skutków społecznych i politycznych dla naszych krajów oraz planów ich rozwiązania.

2. Spotkaliśmy się, ponieważ mamy wspólne przekonanie i poczucie odpowiedzialności. Każdy z nas jest odpowiedzialny za rządy społeczeństwa otwartego i demokratycznego, przywiązane do wolności indywidualnej i postępu społecznego. Nasz sukces jest kluczowy, aby wszędzie wzmacniać społeczeństwa demokratyczne. Każdy z nas jest odpowiedzialny za zapewnienie rozwoju najważniejszych gospodarek uprzemysłowionych. Ich wzrost i stabilność pomoże prosperować całemu uprzemysłowionemu światu i krajom rozwijającym się.

3. Aby zapewnić sukces światu rosnących zależności, zgodnie z założonymi w deklaracji celami, zamierzamy w pełni angażować się i wzmacniać wysiłki w celu bliższej współpracy międzynarodowej i konstruktywnego dialogu między krajami, wykraczające poza różnice w poziomach rozwoju gospodarczego, posiadanych zasobów oraz systemów politycznych i społecznych.

4. Uprzemysłowane demokracje muszą przezwyciężać wysokie bezrobocie, inflację i poważne problemy energetyczne. Celem naszego spotkania było dokonanie przeglądu naszych działań w tym kierunku, jasne zidentyfikowanie problemów, które muszą być rozwiązane w przyszłości oraz wyznaczenie kursu, którego będziemy trzymali się w nadchodzącym okresie.

5. Najpilniejszym zadaniem jest zapewnienieżywienia naszym gospodarkom i redukcja marnotrawstwa zasobów ludzkich, wynikającego z bezrobocia. By osiągnąć ożywienie koniunktury, kluczowe jest unikanie dodatkowej presji inflacyjnej, która zagraża osiągnięciu tego celu. Celem musi być wzrost zrównoważony. W ten sposób zostanie przywrócone zaufanie konsumentów i przedsiębiorców.

6. Jesteśmy przekonani, że aktualnie prowadzone przez nas polityki są zgodne i komplementarne, a powrót do prosperity trwa. Pomimo to dostrzegamy potrzebę czujności i dalszego dostosowywania naszych polityk. Nie pozwolimy, by ożywienie się załamało. Nie zgodzimy się na kolejny wybuch inflacji.

7. Koncentrujemy się również na potrzebie nowych wspólnych działań w obszarach światowego handlu, kwestii monetarnych i surowcowych, w tym energii.

8. W czasie ożywienia i gospodarczej ekspansji musimy dążyć do przywrócenia wzrostu wolumenu światowego handlu. Wzrost i stabilność cenowa

będzie rozwijana poprzez utrzymanie otwartego systemu handlowego. W okresie kiedy rośnie presja powrotu do protekcjonizmu, główne państwa handlujące powinny potwierdzić zobowiązania do przestrzegania zasad OECD i unikanie użycia środków, którymi mogłyby rozwiązać swoje problemy kosztem innych, z destruktywnymi skutkami ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi. Potwierdzamy odpowiedzialność wszystkich krajów, zwłaszcza tych z dużą nadwyżką i tych z bieżącym deficytem bilansów płatniczych, aby realizować polityki, które pozwolą na ekspansję światowego handlu dla ich wzajemnych korzyści.

9. Wierzymy, że wielostronne negocjacje handlowe powinny ulec przyspieszeniu. Zgodnie z zasadami, uzgodnionymi w Deklaracji w Tokio, ich celem powinno być osiągnięcie znaczących obniżek taryf celnych, a na niektórych obszarach nawet całkowita ich eliminacja, szczególnie w rozszerzającym się handlu produktami rolnymi, oraz redukcja stosowania środków pozataryfowych. Negocjacje powinny doprowadzić do osiągnięcia maksymalnego poziomu liberalizacji handlu. Proponujemy sfinalizować nasze cele w negocjacjach w 1977 r.

10. Oczekujemy na sprawny i owocny wzrost w naszych relacjach gospodarczych z krajami socjalistycznymi, jako ważny element postępu w odprężeniu oraz w światowym wzroście gospodarczym. Będziemy także zwiększać wysiłki w celu natychmiastowego zakończenia negocjacji dotyczących kredytów eksportowych.

11. W związku z problemami monetarnymi, potwierdzamy zamiar w celu osiągnięcia większej stałości kursów. Będzie to wymagało wysiłków w przywróceniu większej stabilności, będącej podstawą istnienia korzystnych warunków ekonomicznych i finansowych w gospodarce światowej. W tym samym czasie władze monetarne będą przeciwstawiać się nieładowi w sytuacji na rynkach i nieregularnym wahaniom kursów walutowych. Z zadowoleniem przyjmujemy zbliżenie, osiągnięte na prośbę wielu innych państw, stanowisk Stanów Zjednoczonych i Francji w kwestii reformy międzynarodowego systemu walutowego. Ułatwi to zawarcie umowy na forum IMF na kolejnej sesji Tymczasowego Komitetu, które odbędzie się na Jamajce, w najważniejszych kwestiach międzynarodowej reformy monetarnej.

12. Współpraca oraz polepszające się zrozumienie między krajami rozwijającymi się a światem uprzemysłowionym jest podstawą dla pomyślności każdej ze stron. Zrównoważony wzrost naszych gospodarek jest konieczny dla wzrostu w krajach rozwijających się, a ich rozwój znacząco przyczynia się do dobrej kondycji naszych własnych gospodarek. Obecny wysoki deficyt na rachunkach bieżących krajów rozwijających się stanowi poważny problem dla nich, ale też dla reszty świata. Musi być on rozwiązany za pomocą wielu komplementarnych środków. Ostatnie propozycje na kilku międzynarodowych spotkaniach już poprawiły atmosferę w dyskusji między krajami rozwiniętymi

i rozwijającymi się, ale potrzebne są jak najszybsze praktyczne działania, by pomagać krajom rozwijającym się. W związku z tym będziemy angażować się w prace IMF i na innych międzynarodowych forach, w pilną poprawę międzynarodowych układów na rzecz wzrostu zysków eksportowych krajów rozwijających się i wprowadzenia środków wspomagających je w finansowaniu deficytów. W tym kontekście priorytet powinien być dany najbardziej potrzebującym krajom rozwijającym się.

13. Światowy wzrost gospodarczy jest niewątpliwie powiązany ze wzrastającą dostępnością do źródeł energetycznych. Jesteśmy zdeterminowani, by zapewnić źródła energii dla naszych gospodarek, potrzebne dla ich wzrostu. Nasz wspólny interes wymaga dalszej współpracy w obniżeniu zależności od importu energii poprzez ochronę i rozwój jej alternatywnych źródeł. Zarówno poprzez te środki, jak i dzięki międzynarodowej współpracy krajów producenckich i konsumenckich, chroniąc długookresowe interesy obu stron, nie zaprzestaniemy wysiłków w celu zapewnienia bardziej zrównoważonych warunków oraz harmonijnego i stabilnego rozwoju na światowym rynku energetycznym.

14. Z zadowoleniem przyjęliśmy zapowiedź Konferencji na temat Międzynarodowej Współpracy Ekonomicznej wyznaczonej na 16 grudnia. Będziemy prowadzić ten dialog, mając na uwadze cel, aby interesy wszystkich zainteresowanych były chronione i realizowane. Wierzymy, że zarówno kraje uprzemysłowione, jak i rozwijające się powinny dążyć do przyszłego sukcesu gospodarki światowej i we współpracy politycznej, na której sukces ten musi być oparty.

15. Zamierzamy zintensyfikować naszą współpracę w celu rozwiązania tych wszystkich problemów w ramach już istniejących instytucji, a także wszystkich odpowiednich międzynarodowych organizacji.

Źródło: France, Ministère des affaires étrangères, *La politique étrangère de la France: textes et documents, 2e semestre 1975* (Paris: La Documentation française, 1976), s. 173–175; U.S., Department of State, „Bulletin”, No. 1902 (December 8, 1975), s. 805–807; Great Britain, Foreign and Commonwealth Office, *Declarations of Annual Economic Summits, 1975–1986*, (London, 198–), A1, Rambouillet, s. 1–3; *Economic Summits, 1975–1986: Declarations* (Rome: Istituto Affari Internazionali, 1987), s. 13–16 [www.g8.utoronto.ca]. Tłumaczenie własne.

III. Skład delegacji na szczyt w Toyako, 7–9 lipca 2008

Przywódcy i szerpowie:**Francja:** Nicolas Sarkozy, Jean-Davide Levitte**Japonia:** Yasuo Fukuda, Masaharu Kohno**Kanada:** Stephen Harper, Len Edwards**Niemcy:** Angela Merkel, Bernd Pfaffenbach**Rosja:** Dmitrij Miedwiediew, Igor Iwanowicz**Stany Zjednoczone:** George W. Bush, David McCormick**Wielka Brytania:** Gordon Brown, Jonathan Cunliff**Włochy:** Silvio Berlusconi, szarpa nieobecny

Unia Europejska: José Manuel Barroso, João Vale de Almeida (w delegacji UE uwzględnia się też Nicholasa Sarkozy’ego – prezydenta Francji – państwa pełniącego przewodnictwo w UE od 1 lipca 2008 r.)

Pozostali uczestnicy (przywódcy państw i szefowie organizacji międzynarodowych):**Brazylia:** Luiz Inácio Lula da Silva**Chiny:** Hu Jintao**Indie:** Manmohan Singh**Meksyk:** Felipe Calderón Hinojosa**Republika Południowej Afryki:** Thabo Mbeki**Algieria:** Abdelaziz Bouteflika**Etiopia:** Meles Zenawi**Ghana:** John A. Kufuor**Nigeria:** Umaru Yar’Adua**Senegal:** Abdoulaye Wade**Tanzania:** Jakaya Mrisho Kikwete**Unia Afrykańska:** Jean Ping (**Gabon**)**Australia:** Kevin Rudd**Indonezja:** Susilo Bambang Yudhoyono**Republika Korei:** Lee Myung-bak**Sekretarz generalny ONZ:** Ban Ki-moon**Prezes WB:** Robert Zoellick**Małżonkowie:**

Sarah Brown, Laura Bush, Kiyoko Fukuda, Laureen Teskey Harper, Swetłana Miedwiediewa, Maria Margarida Sousa Barroso

BIBLIOGRAFIA

I. Dokumenty upublicznione podczas szczytów 1975–2008

1975

Declaration of Rambouillet.

1976

Joint Declaration of the International Conference.

News Conference by Secretary Kissinger and Treasury Secretary Simon.

President Ford's Remarks at the Conclusion of the Conference.

1977

Declaration: Downing Street Summit Conference.

1978

Declaration.

Statement on Airhijacking.

1979

Declaration.

Special Statement of the Summit on Indochinese Refugees.

1980

Declaration.

Statement on Hijacking.

Statement on Refugees.

Statement on the Taking of Diplomatic Hostages.

1981

Chairman's Summary of Political Issue.

Declaration.

Ottawa Summit Statement on Terrorism.

Prime Minister Trudeau's Concluding Statement.

1982

Declaration of the Seven Heads of State and Government and Representatives of the European Communities.

President Mitterrand's Statement to the Press at the Conclusion of the Versailles Summit.

Statement on International Monetary Undertakings.

Statement on Lebanon.

1983

Declaration on Economic Recovery.
Statement at Williamsburg [Declaration on Security].

1984

Declaration on Democratic Values.
Declaration on East-West Relations and Arms Control.
Declaration on International Terrorism.
Press Conference Given by Prime Minister Mrs. Margaret Thatcher at the End of the Economic Summit in London.
The Iraq-Iran Conflict (Statement by the Chair).
The London Economic Declaration.

1985

Political Declaration on the 40th Anniversary of the End of the Second World War.
The Bonn Economic Declaration: Towards Sustained Growth and Higher Employment.

1986

Statement on International Terrorism.
Statement on the Implications of the Chernobyl Nuclear Accident.
Tokyo Declaration: Looking Forward to a Better Future.
Tokyo Economic Declaration.

1987

Chairman's Summary on Political Issues.
Statement on East-West Relations.
Statement on Iraq-Iran War and Freedom of Navigation in the Gulf.
Statement on Terrorism.
Venezia Economic Declaration.

1988

Chairman's Summary of Political Issues.
Political Declaration.
Toronto Economic Summit Economic Declaration.

1989

Declaration on China.
Declaration on East-West Relations.
Declaration on Human Rights.
Declaration on Terrorism.
Economic Declaration.
Press Conference of Mr. François Mitterrand, President of the French Republic, on the Conclusion of the Fifteenth Summit of Industrialized Countries.
Press Release from Presidents Abdou Diouf, Mohamed Hosni Mubarak, Carlos Andres Perez, and Prime Minister Rajiv Gandhi.
Statement on Cambodia.
Statement on Central America.
Statement on Lebanon.
Statement on Panama.
Statement on Southern Africa.
Statement on the Arab-Israeli Conflict.
Text of the Letter Sent by Mr. Mikhail Gorbachev to the President of the French Republic.

1990

Houston Economic Declaration.
News Conference of President Bush.

Political Declaration: Securing Democracy.
Statement on Transnational Issues.

1991

Chairman [British Foreign Secretary Douglas Hurd] 's Statement.
Declaration on Conventional Arms Transfers and NBC [Nuclear, Biological and Chemical] Non-proliferation.
Economic Declaration: Building World Partnership.
Joint Press Conference Given by the Prime Minister, Mr. John Major and the Soviet President, Mr. Mikhail Gorbachev.
Personal Message from President Mikhail S. Gorbachev to Heads of State or Government Attending the G7 meeting in London and Annexes.
Political Declaration: Strengthening the International Order.
Press Conference Given by the Foreign Secretary Mr. Douglas Hurd, at the Economic Summit in London.
Prime Minister [John Major] 's Statement on the Economic Declaration.

1992

Address of the Council of the Baltic States to the Heads of State and Governments of Canada, France, Germany, Italy, Japan, the United Kingdom and the United States.
Chairman [German Foreign Minister Klaus Kinkel] 's Statement.
Declaration on Former Yugoslavia.
Economic Declaration: Working Together for Growth and a Safer World.
Political Declaration: Shaping the New Partnership.

1993

Economic Declaration: A Strengthened Commitment to Jobs and Growth.
Press Conference by Prime Minister Kiichi Miyazawa and President Boris Yeltsin of the Russian Federation at the 1993 G-7 Economic Summit: Tokyo Summit III.
Press Conference by Prime Minister Kiichi Miyazawa at the 1993 G-7 Economic Summit: Tokyo Summit III.
Strengthening G7 Cooperation to Promote Employment and Noninflationary Growth. G7 Finance Ministers' Report to the Tokyo Summit.
Tokyo Summit Political Declaration: Striving for a More Secure and Humane World.

1994

Political Declaration – G7 with Russia Communiqué.
Summit Communiqué.

1995

Chairman 's Statement.
Halifax Summit Communiqué.
Remarks by Prime Minister Jean Chrétien.
The Halifax Summit Review of the International Financial Institutions Background Document.

1996

A New Partnership for Development.
Chairman 's Statement [Political Declaration]: Toward Greater Security and Stability in a More Cooperative World.
Decisions Concerning Bosnia and Herzegovina.
Declaration on Terrorism.
Economic Communiqué: Making a Success of Globalization for the Benefit of All.
Finance Ministers' Report to the Heads of State and Government on International Monetary Stability.
Moscow Nuclear Safety and Security Summit Declaration.

*Press Conference Given by the President of the French Republic.
Statement on CTBT.
Statement on Ukraine.*

1997

*Communiqué.
Confronting Global Economic and Financial Challenges.
Final Report to the G-7 Heads of State and Government on Promoting Financial Stability.
Foreign Ministers' Progress Report Denver Summit of the Eight.
Joint Statement on the Nagorno-Karabakh Conflict.
President Clinton's Final Denver Summit Press Conference, Colorado Convention Center.
Remarks by President Clinton in Presentation of Final Communiqué of the Denver Summit of the Eight.
Statement on Bosnia and Herzegovina.
Statement on Cambodia.*

1998

*Communiqué.
Conclusions of G7 Finance Ministers.
G7 Chairman's Statement.
G7 Leaders Statement on the World Economy, issued by the IMF Executive Directors of the G7 Countries, to the IMF Director and Executive Board.
Political Statement – Regional Issue.
Response by the Presidency on Behalf of the G8 to the Jubilee 2000 Petition.
Statement on Northern Ireland.
Strengthening the Architecture of the Global Financial System. Report of G7 Finance Ministers to G7 Heads of State or Government for their Meeting in Birmingham.*

1999

*G7 Statement.
G8 Communiqué.
G8-Statement on Regional Issues.
Köln Charter Aims and Ambitions for Lifelong Learning.
Press Conference Secretary of State Madeleine K. Albright and G-8 Foreign Ministers Following their Meeting Cologne.
Press Release, Chancellor: Summit was „extraordinary success” – „Far-reaching decisions for the world economy”.
Stability Pact for South Eastern Europe.*

2000

*Conclusions of the Meeting of the G8 Foreign Ministers' Meeting Miyazaki.
G7 Statement.
G8 Communiqué Okinawa 2000.
G8 Statement on Korean Peninsula.
G8 Statement on Regional Issues.
Meeting between the G8 Foreign Ministers, the Delegation of the Non-Aligned Movement (NAM) Troika, and the Group of 77. Statement.
Okinawa Charter on Global Information Society.
Strengthening the International Financial Architecture. Report from G7 Finance Ministers to the Heads of State and Government.
Summit Meeting in Tokyo among President Olusegun Obasanjo of the Federal Republic of Nigeria, President Thabo Mbeki of the Republic of South Africa, President Abdelaziz Bouteflika of the Democratic People's Republic of Algeria, Prime Minister Chuan Leekpai of the Kingdom of Thailand and G8 Leaders.*

2001

Communiqué.

Digital Opportunities for All: Meeting the Challenge Report of the Digital Opportunity Task Force (DOT Force) including a Proposal for a Genoa Plan of Action.

G7 Statement.

G8 Statement on Regional Issues.

Genoa Plan for Africa.

2002

A New Focus on Education for All.

Cooperative G8 Action on Transport Security.

G8 Africa Action Plan.

Russia's Role in the G8, Kananaskis.

Statement by G7 Leaders Delivering on the Promise of the Enhanced HIPC Initiative.

Statement by G8 Leaders, The G8 Global Partnership Against the Spread of Weapons and Materials of Mass Destruction.

The Kananaskis Summit Chair's Summary.

2003

Action Against Famine, Especially In Africa: A G8 Action Plan.

Building International Political Will And Capacity To Combat Terrorism: A G8 Action Plan.

Chair's Summary.

Co-operative G8 Action on Trade.

Enhance Transport Security and Control of Man-Portable Air Defense Systems (MANPADS): A G8 Action Plan.

Fighting Corruption and Improving Transparency: A G8 Declaration.

G8 – Agreement between France and Switzerland, Statement by the Ministry of Foreign Affairs Spokesperson.

Global Partnership Against the Spread of Weapons and Materials of Mass Destruction: A G8 Action Plan.

Health: A G8 Action Plan.

Implementation Report by Africa Personal Representatives to Leaders on the G8 Africa Action Plan.

Marine Environment and Tanker Safety: A G8 Action Plan, Evian.

Non-proliferation of Weapons of Mass Destruction Securing Radioactive Sources: A G8 Action Plan.

Non-proliferation of Weapons of Mass Destruction: A G8 Declaration.

Water: A G8 Action Plan.

2004

Chair's Summary.

Compacts to Promote Transparency and Combat Corruption: A New Partnership between the G8 and Nicaragua; A New Partnership between the G8 and Georgia; A New Partnership between the G8 and Nigeria; A New Partnership between the G8 and Peru.

Debt Sustainability for the Poorest.

Fighting Corruption and Improving Transparency.

G8 Action Plan on Nonproliferation.

G8 Consolidated Report of Global Partnership Projects.

G8 Global Partnership Annual Report, G8 Senior Group.

G8 Plan of Support for Reform.

G8 Secure and Facilitated International Travel Initiative (SAFTI). Action Plan.

G8 Statement on Sudan.

G8 Statement: Gaza Withdrawal and the Road Ahead to Mideast Peace.

Joint Press Conference by Abdelaziz Bouteflika, President of Algeria, John Agyekum Kufuor, President of Ghana, Olusegun Obasanjo, President of Nigeria, Abdoulaye Wade, President of Senegal, Thabo Mvuyelwa Mbeki, President of South Africa and Yoweri Kaguta Museveni, President of Uganda.

Partnership for Progress and a Common Future with the Region of the Broader Middle East and North Africa.

Science and Technology for Sustainable Development: „3r” Action Plan and Progress on Implementation.

2005

Chair's Summary.

Gleneagles Communiqué on Climate Change, Clean Energy and Sustainable Development.

Gleneagles Communiqué on Global Economy and Oil.

Gleneagles Communiqué on Trade.

Gleneagles Plan of Action: Climate Change, Clean Energy and Sustainable Development.

President Bush and Prime Minister Blair Discuss Africa, Trade, Climate Change.

President Bush Offers Condolences to the People of London, Will Not Yield to Terrorists.

President Thabo Mbeki to Depart from the AU to the G8 Summit.

Prime Minister Blair's Statement on the G8 Gleneagles Summit, Update to Parliament.

Prime Minister Manmohan Singh's Statement on Departure for the G8 Summit.

Statement by Prime Minister Paul Martin of Canada.

Statement by Prime Minister Tony Blair on the London Bomb Blasts.

Statement by the G8, the Leaders of Brazil, China, India, Mexico and South Africa, and the Heads of the International Organizations Represented at Gleneagles.

Statement on the Final Day of the Summit.

2006

Chair's Summary.

Combating IPR Piracy and Counterfeiting.

Education for Innovative Societies in the 21st Century.

Fight Against Infectious Disease.

Fighting High-Level Corruption.

G8 Declaration on Cooperation and Future Action on Stabilization and Reconstruction.

G8 Statement on Strengthening the UN's Counter-Terrorism Program.

G8 Summit Declaration on Counter-Terrorism.

Global Energy Security.

Middle East.

Press Briefing with President Putin.

Report of the Nuclear Safety and Security Group, Report to the Leaders.

Report on the G8 Global Partnership.

Statement by the G8, the Leaders of Brazil, China, India, Mexico, South Africa, Chairman of the Council of the Heads of State of the CIS, Chairman of the African Union, and the Heads of the International Organizations.

Statement on Non-proliferation.

Trade.

Update on Africa.

2007

Chair's Summary.

Declaration on Trade.

Final press conference with Chancellor Angela Merkel.

G8 Summit Statement on Counter Terrorism: Security in the Era of Globalization.
G8 Summit Statement on Sudan/Darfur.
Global Partnership Review.
GPWG Annual Report 2007: Consolidated Report Data.
Growth and Responsibility in Africa.
Growth and Responsibility in the World Economy.
Heiligendamm Statement on Non-Proliferation.
Joint Statement by the German G8 Presidency and Brazil, China, India, Mexico and South Africa.
Report of the Nuclear Safety and Security Group.
Report on G8 Support to the United Nations Counter-Terrorism Efforts.
Report on the G8 Global Partnership.

2008

Chair's Summary.
Declaration of Leaders Meeting of Major Economies on Energy Security and Climate Change.
Development and Africa.
Environment and Climate Change.
G5 Statement.
G8 Leaders Statement on Counter-Terrorism.
G8 Leaders Statement on Global Food Security.
International Institutions.
Political Issues.
World Economy.

II. Materiały źródłowe i statystyczne

2007 Heiligendamm G8 Summit Compliance Report, 9 June 2007 to 31 May 2008, oprac. M. Erdman i in., G8 Research Group, 2008 [www.g8.utoronto.ca].
A Selection of Sources on the History and Culture of the United States of America. From Colonization to 1945, red. M. J. Rozbicki, K. Michałek, Warszawa 1994.
Agenda szczytu grupy G-20 w Waszyngtonie [http://www.psz.pl].
All G7/8 Commitments. 1975–2006, oprac. E. Kokotsis, G8 Research Group, 2006 [www.g8.utoronto.ca].
Announcement the Ministers of Finance and Central Bank Governors of France, Germany, Japan, the United Kingdom, and the United States (Plaza Accord), 1985 [www.g8.utoronto.ca].
Blanchet T., Piipponen R., Westman-Clement M., *The Agreement on the European Economic Area (EEA). A Guide to the Free Movement of Goods and Competition Rules*, Oxford 1994.
Contributions to the Fifteenth Replenishment, IDA, 2008 [www.worldbank.org].
Convention on International Civil Aviation, 2008 [www.icao.int].
Documents on European Union, eds. A. G. Harryvan, J. van der Harst, Houndmills 1997.
Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko Rozwój” – Szczyt Ziemi: Rio de Janeiro. 3–14 czerwca 1992 r., Warszawa 1993.
Dokumenty Wspólnot Europejskich, oprac. A. Przyborska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, Lublin 1994.
Economic Survey of Europe in 1990–1991, New York 1991.
European Economy, European Commission, 2005, no 5.
Gleneagles Final Compliance Report, July 8, 2005, to June 1, 2006, oprac. J. Kirton i in., G8 Research Group, 2006 [www.g8.utoronto.ca].
Gleneagles Performance: Institutions Created, oprac. J. Kirton, G8 Research Group, 2005 [www.g8.utoronto.ca].

- Gleneagles Performance: Money Mobilized*, oprac. J. Kirton, C. Brady, J. Smith, G8 Research Group, 2005 [www.g8.utoronto.ca].
- Gleneagles Performance: Number of Documents, Words and Commitments*, oprac. J. Kirton, E. Kokotsis, 2005 [www.g8.utoronto.ca].
- Great Issues in American History. From Reconstruction to the Present Day, 1864–1969*, ed. R. Hofstadter, New York 1969.
- History of Relations between G-7 and Russian Federation*, G8 Information Centre, Toronto 1994 [www.g8.utoronto.ca].
- International Financial Statistics, Yearbook 2003*, Washington 2003.
- International Trade Statistics 2005–2007* [www.wto.org].
- Issue Objectives for the 2004 Sea Island Summit*, oprac. J. Kirton, E. Kokotsis, 2004 [www.g8.utoronto.ca].
- Liga Narodów. Pakt i Organizacja*, Genewa 1924.
- Maddison A., *The World Economy: A Millennial Perspective*, OECD, Paris 2002.
- Meadows D. H., Meadows D. L., Randers J. i in., *Granice wzrostu. Pierwszy raport dla Klubu Rzymskiego*, Warszawa 1973.
- Members' Contributions to the WTO Budget and the Budget of the Appellate Body for the Year 2007* [www.wto.org].
- OECD StatExtracts 2000–2006* [www.oecd.org].
- Preliminary Assessment Scores for the St. Petersburg, 2006*, oprac. V. Corlazzoli, G8 Research Group, 2006 [www.g8.utoronto.ca].
- Restoring G-8 Leadership of the World Economy. Recommendations for the Evian Summit from the Shadow G8*, Institut Français des Relations Internationales, Institution for International Economics, 2004.
- Rocznik statystyki międzynarodowej 2006*, GUS, Warszawa 2007.
- Russia and the G8. An Overview of Russia's Integration into the G8*, oprac. M. Lin i in., G8 Research Group, 2006 [www.g8.utoronto.ca].
- Scale of Members' Contributions to the OECD's Core Budget – 2008* [www.oecd.org].
- St. Petersburg Final Compliance Report, 20 July 2006 to 15 May 2007*, oprac. B. Kolenda i in., G8 Research Group, 2007 [www.g8.utoronto.ca].
- St. Petersburg Performance*, oprac. J. Kirton i in., G8 Research Group, 2006 [www.g8.utoronto.ca].
- The G8 and Climate Change since Heiligendamm. Interim Compliance Report for the G8 and Outreach Five Countries*, G8 Research Group, 2008 [www.g8.utoronto.ca].
- UN Regular Budget Scale of Assessments for 2006* [www.globalpolicy.org].
- UN Statistics 2000–2006* [www.un.org].
- United Nations: Status of Contributions to the Regular Budget, International Tribunals, Peacekeeping Operations and Capital Master Plan, 2006* [www.globalpolicy.org].
- World Development Indicators 2000–2007* [www.worldbank.org].
- World Economic Outlook 1980–2008* [www.imf.org].

III. Opracowania i wspomnienia

- Albright M., *Pani sekretarz stanu*, Warszawa 2005.
- Aldcroft D. H., *The European Economy 1914–1990*, London 1993.
- Allies in a Turbulent World. Challenges to U.S. And Western European Cooperation*, ed. F. A. M. Altling von Geusau, Lexington 1982.
- Allin D. H., *Cold War Illusions. America, Europe and Soviet Power, 1969–1989*, New York 1994.
- Arguments against G8*, eds. G. Hubbard, D. Miller, London 2005.

- Bailin A., *From Traditional to Group Hegemony. The G7, the Liberal Economic Order and the Core-Periphery Gap*, Burlington 2005.
- Bairoch P., *Victoires et déboires. Histoire économique et sociale du monde du XVI^e siècle à nos jours*, vol. III, Paris 1997.
- Baker A., *Group of Seven: Finance Ministries, Central Banks and Global Financial Governance*, London 2006.
- Barber B. R., *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2001.
- Barnes J., *Promise, Promises: A Review: G7 Economic Summit Declarations on Environment and Development*, Washington 1994.
- Barnet R. J., *The Alliance. America, Europe, Japan. Makers of the Postwar World*, New York 1983.
- Barou Y., Keizer B., *Les grandes économies. États-Unis, Japon, Allemagne Fédérale, France, Royaume-Uni, Italie*, Paris 1988.
- Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 2001.
- Bauman Z., *Płynne życie*, Kraków 2007.
- Bayne N., *Hanging In There: The G7 and G8 Summit in Maturity and Renewal*, Aldershot 2000.
- Bayne N., *Staying Together. The G8 Summit Confronts the 21st Century*, London 2005.
- Bayne N., Woolcock S., *The New Economic Diplomacy. Decision-making and Negotiation in International Economic Relations*, London 2005.
- Beck U., *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa 2005.
- Begg D., Fischer S., Dornbusch R., *Ekonomia. Makroekonomia*, Warszawa 1997.
- Bender P., *Ameryka. Nowy Rzym*, Warszawa 2004.
- Bergsten C. F., *Global Economic Leadership and the G7*, Washington 1996.
- Beschloss M. R., Talbott S., *At the Highest Levels. The Inside Story of the End of the Cold War*, Boston 1993.
- Bhagwati J., *Wolny handel dziś. Ekonomiczne idee na nowe Millenium*, Warszawa 2003.
- Bossak J., Kawecka-Wyrzykowska E., *Współczesna gospodarka światowa. Struktura i tendencje rozwoju*, Warszawa 1984.
- Bossak J., Kawecka-Wyrzykowska E., Tomala M., *Stany Zjednoczone, EWG, Japonia. Współpraca i rywalizacja*, Warszawa 1988.
- Boughton J. M., *Silent Revolution. The International Monetary Fund 1979–1999*, Washington 2001.
- Bożyk P., Misala J., Puławski M., *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, Warszawa 2003.
- Braudel F., *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. I, Warszawa 2004.
- Brzeziński Z., *O Polsce, Europie i świecie. 1988–2001*, Warszawa 2002.
- Budnikowski A., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, Warszawa 2003.
- Burchard-Dziubińska M., *Instytucjonalne aspekty międzynarodowej współpracy w dziedzinie ochrony środowiska przyrodniczego*, Łódź 2006.
- Bush G., Scowcroft B., *Świat przekształcony*, Warszawa 2000.
- Calvocoressi P., *Polityka międzynarodowa 1945–2000*, Warszawa 2002.
- Cameron R., *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Warszawa 1996.
- Cary M., Scullard H. H., *Dzieje Rzymu*, t. II, Warszawa 1992.
- Ciamaga L., *Światowa gospodarka rynkowa. Zmiany struktury*, Warszawa 1990.
- Clinton B., *Moje życie*, Warszawa 2004.
- Commons J. R., *Institutional Economics*, New York 1934.
- Corporate, Public and Global Governance. The G8 Contribution*, eds. M. Fratianni, P. Savona, J. Kirton, Aldershot 2007.
- Creswell J., *Research Design: Qualitative and Quantitative Approaches*, London 1994.

- Cziomer E., *Zarys historii Niemiec powojennych 1945–1995*, Warszawa–Kraków 1997.
- Cziomer E., Zyblikiewicz L. W., *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa–Kraków 2002.
- Dobroczyński M., *Gospodarka światowa a międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 1987.
- Dobroczyński M., *Międzynarodowe związki gospodarki z polityką*, Toruń 2003.
- Dobrzycki W., *Historia stosunków międzynarodowych. 1815–1945*, Warszawa 2004.
- Dobson H., *The Group of 7/8*, New York 2006.
- Doliwa-Klepacki Z., *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*, Warszawa 1997.
- Dybczyński A., *Środowisko międzynarodowe a zachowania państw*, Wrocław 2006.
- Dzionek-Kozłowska J., *System ekonomiczno-społeczny Alfreda Marshalla*, Warszawa 2007.
- Ekonomia rozwoju*, red. R. Piasecki, Warszawa 2007.
- Emerging Markets: Social, Political, and Economic Challenges*, red. S. Rudolf, vol. 1, Łódź 2004.
- Encyklopedia politologii*, red. T. Łoś-Nowak, t. 5, Kraków 2000.
- Evaluating Methodology in International Studies*, eds. F. P. Harvey, M. Brecher, Ann Arbor 2002.
- Ewolucja stosunków gospodarczych Stanów Zjednoczonych z Europą Zachodnią po II wojnie światowej*, red. M. Perczyński, Warszawa 1972.
- Fischer D., *International Atomic Energy Agency. The First Forty Years*, Vienna 1997.
- Flejterski S., *Ekonomia globalna: synteza*, Warszawa 2003.
- Foreman-Peck J., *History of the World Economy. International Economic Relations since 1850*, London 1983.
- Friedman M., *Polityka i tyrania. Milтона Friedmana lekcje poszukiwania wolności*, Łódź 1993.
- Friedman T. L., *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, Poznań 2006.
- Fukuyama F., *State-Building – Governance and World Order in the 21st Century*, New York 2004.
- G7 and IMF Contribution*, eds. M. Fratianni, P. Savona, J. Kirton, Aldershot 2002.
- Galbraith J. K., *Godne społeczeństwo. Program troski o ludzkość*, Warszawa 1999.
- Garthoff R. L., *Détente and Confrontation. American-Soviet Relations from Nixon to Reagan*, Washington 1985.
- Gilpin R., *Global Political Economy*, New Jersey, 2001.
- Gilpin R., *The Political Economy of International Relations*, New Jersey 1987.
- Globalisation and Health*, eds. I. Kawachi, S. Wamala, Oxford 2004.
- Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, J. Symonides, Bydgoszcz–Warszawa 2004.
- Globalizacja. Marginalizacja. Rozwój*, red. G. W. Kołodko, Warszawa 2003.
- Globalization, Connections and Diversity, Congress of Political Economists*, vol. 2, Lisbon 2002.
- Godłów-Legiędź J., *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka*, Warszawa 1992.
- Godłów-Legiędź J., *Liberalizm. Od ekonomii klasycznej do polityki transformacji*, Łódź 2001.
- Górski J., Sierpiński W., *Historia powszechna myśli ekonomicznej. 1870–1950*, Warszawa 1977.
- Gospodarka światowa*, red. P. Bożyk, Warszawa 1991.
- Gospodarka światowa. Zarys wykładu*, red. A. Marszałek, Łódź 1991.
- Government and Economies in the Postwar World. Economic Policies and Comparative Performance, 1945–1985*, red. A. Graham, A. Seldon, New York 1991.
- Grosser A., *Affaires extérieures. La politique de la France 1944–1984*, Paris 1984.
- Grosser A., *Les Occidentaux. Les pays d'Europe et les États-Unis depuis la guerre*, Paris 1978.
- Guiding Global Order. G8 Governance in the Twenty-First Century*, eds. J. Kirton, J. P. Daniels, A. Freytag, Aldershot 2001.
- Gwiazda A., *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*, Toruń 1998.
- Habermas J., *The Postnational Constellation: Political Essays*, Cambridge 2001.
- Hajnal P. I., *The G7/G8 System: Evolution, Role and Documentation*, Aldershot 1999.
- Hammersley M., *Social Research: Philosophy, Politics and Practice*, London 1992.

- Hammond N. G. L., *Dzieje Grecji*, Warszawa 1977.
- Hampden-Turner Ch., Trompenaars A., *Siedem kultur kapitalizmu. USA, Japonia, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja, Holandia*, Warszawa 1998.
- Hayek F. A. von, *Droga do zniewolenia*, Kraków 2003.
- Herrick B., Kindleberger Ch. P., *Economic Development*, London 1988.
- Heywood A., *Politologia*, Warszawa 2006.
- Historia gospodarcza i historia myśli ekonomicznej a teoria ekonomii. Problemy metodologiczne*, red. J. Skodlarski, Łódź 2008.
- Hobsbawm E. J., *The Age of Capital 1848–1875*, London 1975.
- Hodges M. R., Kirton J., Daniels J. P., *The G8's Role in the New Millennium*, Aldershot 1999.
- Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 2003.
- Innovation in Multilateralism*, ed. M. G. Schechter, New York 1998.
- Jachowicz P., Morawski W., *Kronika szczytów G-7/G-8*, Warszawa 2009.
- Johnson P., *Historia Żydów*, Kraków 1994.
- Jones M. A., *Historia USA*, Gdańsk 2002.
- Kaczmarek J., *NATO, Europa, Polska 2000*, Wrocław 2000.
- Kapur D., *Do as I say not as I do: a Critique of G7 Proposals on Reforming the Multilateral Development*, Geneva 2003.
- Kemp T., *The Climax of Capitalism. The U.S. Economy in the Twentieth Century*, New York 1990.
- Kennedy P., *U progu XXI wieku (przemiarka do przyszłości)*, London 1994.
- Keohane R., *International Institutions and State Power. Essays in International Relations Theory*, Boulder–Colorado 1988.
- Kersten A., *Historia powszechna. Wiek XVII*, Warszawa 1987.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 2002.
- Kissinger H., *Years of Upheaval*, Boston 1982.
- Kiwerska J., *Gra o Europę. Bezpieczeństwo europejskie w polityce Stanów Zjednoczonych pod koniec XX wieku*, Poznań 2000.
- Kiwerska J., *Świat w latach 1989–2004. Wydarzenia – konflikty – procesy*, Poznań 2005.
- Kokotsis E., *Keeping International Commitments. Compliance, Credibility and the G7, 1988–1995*, New York 1999.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław–Warszawa 2000.
- Kowalik T., *Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Warszawa 2005.
- Krämer J. W., *Determinants of the Expected Real Long Term Interest Rates in the G7-Countries*, Kiel 1996.
- Krasuski J., *Europa Zachodnia po II wojnie światowej. Dzieje polityczne*, Poznań 1990.
- Kukulka J., *Historia współczesna stosunków międzynarodowych. 1945–2000*, Warszawa 2003.
- Kula W., *Historia – zacofanie – rozwój*, Warszawa 1983.
- Kula W., *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983.
- Kuznets S., *Wzrost gospodarczy narodów. Produkt i struktura produkcji*, Warszawa 1976.
- LaFeber W., *America, Russia and the Cold War 1945–1992*, New York 1992.
- LaFeber W., *The American Age. United States Foreign Policy at Home and Abroad since 1750*, New York 1989.
- Landes D. S., *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2005.
- Landreth H., Colander D. C., *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2005.
- Lange O., *Ekonomia polityczna*, Warszawa 1978.
- Latoszek E., Proczek M., *Organizacje międzynarodowe. Założenia, cele, działalność*, Warszawa 2001.
- Lévi-Strauss C., *Mythologiques. Le Cru et le Cuit*, Paris 1964.

- Lundestad G., „*Empire*” by Integration. *The United States and European Integration, 1945–1997*, New York 1998.
- Ład instytucjonalny w gospodarce, red. B. Polszakiewicz, J. Boehlke, t. I, Toruń 2005.
- Mania A., *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej*, styczeń 1969–styczeń 1981, Kraków 2003.
- Manteuffel T., *Historia powszechna. Średniowiecze*, Warszawa 1990.
- Marszałek A., *Wprowadzenie do teorii suwerenności i integracji europejskiej*, Łódź 2001.
- Marszałek A., *Z historii europejskiej idei integracji międzynarodowej*, Łódź 1996.
- Matera P., Matera R., *Stany Zjednoczone i Europa. Stosunki polityczne i gospodarcze. Stosunki polityczne i gospodarcze. 1776–2004*, Warszawa 2007.
- Matera R., *Integracja ekonomiczna krajów nordyckich*, Toruń 2001.
- Mathisen T., *Methodology in the Study of International Relations*, Westport 1974.
- Mączka L., *Gospodarka globalna u progu XXI wieku*, Kraków 2003.
- McGrew A. G., Lewis P. G., *Global Politics*, Cambridge (Mass.) 1993.
- Merkantylizm i początki szkoły klasycznej. Wybór pism ekonomicznych XVI i XVII wieku, Warszawa 1958.
- Michałowski S., Szostak M., *OECD a Polska*, Warszawa 1995.
- Międzynarodowe stosunki gospodarcze, red. A. Budnikowski, E. Kawecka-Wyrzykowska, Warszawa 1996.
- Międzynarodowe stosunki polityczne, red. M. Pietraś, Lublin 2006.
- Mikosik S., *Teoria rozwoju gospodarczego Josepha A. Schumpetera*, Warszawa 1993.
- Misala J., *Wymiana międzynarodowa i gospodarka światowa: teoria i mechanizmy funkcjonowania*, Warszawa 2005.
- Models, Numbers, and Cases. Methods for Studying International Relations*, eds. D. F. Sprinz, Y. Wolinsky-Nahmias, Ann Arbor 2004.
- Monnet J., *Memoirs*, New York 1978.
- Morawski W., *Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości*, Warszawa 2002.
- Myrdal G., *An International Economy. Problems and Prospects*, London 1956.
- Myrdal G., *Planifier pour Développer. De l'Etat – Providence au Monde – Providence*, Paris 1963.
- Myrdal G., *Procès de la croissance*, Paris 1978.
- Myrdal G., *Przeciw nędzy na świecie. Zarys światowego programu walki z nędzą*, Warszawa 1970.
- Myrdal G., *Rich Lands and Poor: The Road to World Prosperity*, New York 1957.
- Myrdal G., *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, Warszawa 1958.
- Myrdal G., *The Political Element in the Development of Economic Theory*, London 1955.
- Nahlik S. E., *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Wrocław–Warszawa 1971.
- Nathan J. A., Oliver J. K., *United States Foreign Policy and World Order*, Newark 1989.
- Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Warszawa 2006.
- Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 2004.
- Pentilla R., *The Role of the G8 in International Peace and Security*, Oxford 2003.
- Piasecki R., *Rozwój gospodarczy a globalizacja. Ekonomia rozwoju w zderzeniu z rzeczywistością*, Warszawa 2003.
- Pietraś Z. J., *Dyplomatyczna misja specjalna jako instytucja prawa międzynarodowego*, Lublin 1978.
- Pipes R., *Żyłem. Wspomnienia niezależnego*, Warszawa 2004.
- Polska na rynku Wspólnoty Europejskiej. Gospodarka światowa na progu XXI wieku*, red. J. Bilski, A. Kłysik-Uryszek, t. 1, Łódź 2005.
- Preston Ch., *Enlargement and Integration in European Union*, New York 1997.

- Przemiany we współczesnej gospodarce światowej*, red. E. Oziewicz, Warszawa 2006.
- Putnam R. D., Bayne N., *Hanging Together: Cooperation and Conflict in the Seven-Power Summits*, Cambridge (Mass.) 1987.
- Rączkowski S., *Międzynarodowe stosunki finansowe*, Warszawa 1984.
- Röpke W., *International Order and Economic Integration*, Dordrecht 1959.
- Rostow W., *The Stages of Economic Growth. A Non-Communist Manifesto*, London 1960.
- Rostow W., *The World Economy. History and Prospects*, London 1978.
- Rostworowski E., *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1984.
- Russia in the Spotlight: G8 Scorecard*, eds. H. Barnes, J. Owen, London 2006.
- Ruszkowski J., Górnicz E., Żurek M., *Leksykon integracji europejskiej*, Warszawa 1998.
- Sachs J., *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Warszawa 2006.
- Samuelson P., Nordhaus W., *Ekonomia 2*, Warszawa 1998.
- Sayigh Y. A., *Arab Oil Policies in the 1970s*, Baltimore 1983.
- Sen A., *Rozwój i wolność*, Poznań 2002.
- Shuofeng H., *Comprehensive National Power Studies*, Chinese Social Science Publishing House, 1992.
- Shwadrán B., *Middle East Oil Crises since 1973*, Boulder–Colorado 1986.
- Sierpowski S., *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja, zasady działania*, Poznań 1984.
- Skodlarski J., Matera R., *Gospodarka światowa. Geneza i rozwój*, Warszawa 2004.
- Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 3, Warszawa 1981.
- Smith G., *Reagan and Thatcher*, London 1990.
- Snowdon B., Vane H. R., *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, Warszawa 2003.
- Soldaczuk J., *Współczesna gospodarka światowa. Struktura, mechanizm, tendencje*, Warszawa 1987.
- Spółeczeństwo i gospodarka w badaniach historycznych – dokonania i perspektywy*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2006.
- Staszczak D. E., *USA-UE. Wzajemne stosunki na tle zmian globalnych*, Toruń 1998.
- Staszczak D. E., *USA-UE. Wzajemne stosunki na tle zmian systemu światowego*, Toruń 2004.
- Stiglitz J. E., Charlton A., *Fair trade. Szansa dla wszystkich*, Warszawa 2007.
- Stiglitz J. E., *Globalizacja*, Warszawa 2006.
- Stosunki międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, praca zbiorowa*, red. E. Halizak i in., Warszawa 2006.
- Stosunki międzynarodowe*, red. W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz, Wrocław 2004.
- Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Halizak, R. Kuźniar, Warszawa 2001.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002.
- Szyborski W., *Zatoka Perska. Problemy stabilizacji*, Bydgoszcz 1999.
- Świerkocki J., *Zarys międzynarodowych stosunków gospodarczych*, Warszawa 2004.
- Teorie i metody w naukach politycznych*, red. D. Marsh, G. Stoker, Kraków 2006.
- The European Economy 1750–1914. A Thematic Approach*, eds. D. H. Aldcroft, S. P. Ville, Manchester 1996.
- The United States and Western Europe*, ed. W. Hanrieder, Cambridge (Mass.) 1974.
- Todaro M., Smith S., *Economic Development*, London 2006.
- Toffler A., *Trzecia fala*, Warszawa 1997.
- Toulemon A., *Histoire des doctrines de la population*, Paris 1956.
- Toynbee A. J., *Studium historii*, Warszawa 2000.
- Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 1998.
- Vernon R., Spar D. L., *Beyond Globalism. Remaking American Foreign Economic Policy*, New York 1989.

- Wallerstein I., *The Modern World-System. Capitalist Agriculture and the Origins of the European World Economy in the Sixteenth Century*, New York 1974.
- White D. W., *The American Century. The Rise and Decline of the United States as a World Power*, New Haven, 1996.
- Williamson J., Milner C., *The World Economy. A Textbook in International Economics*, New York 1991.
- Woods N. *The Globalizers. The IMF, the World Bank, and Their Borrowers*, New York 2006.
- Wójcik Z., *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Warszawa 1991.
- Współczesna gospodarka światowa*, red. A. B. Kisiel-Łowczyc, Gdańsk 2000.
- Wybrane problemy teorii i praktyki stosunków międzynarodowych*, red. Z. J. Pietraś, Lublin–Warszawa 1982.
- Wysokińska Z., *Konkurencyjność w międzynarodowym globalnym handlu technologiami*, Warszawa–Łódź 2001.
- Wysokińska Z., Witkowska J., *Integracja europejska. Rozwój rynków*, Warszawa 1999.
- Wzrost gospodarczy, restrukturyzacja i rynek pracy w Polsce. Ujęcie teoretyczne i empiryczne*, red. E. Kwiatkowski, T. Tokarski, Łódź 2003.
- Z historii myśli ekonomicznej i historii gospodarczej. Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Wiesława Piątkowskiego*, Łódź 2006.
- Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*, red. J. Kukułka, Warszawa 1988.
- Zorska A., *Ku globalizacji? Przemiany w korporacjach transnarodowych w gospodarce światowej*, Warszawa 2000.
- Żywczyński M., *Historia powszechna. 1789–1870*, Warszawa 1990.

IV. Artykuły

- Albinowski S., *Gospodarka światowa po „Szczycie Ziemi” w Johannesburgu*, „Polska 2000 Plus” 2003, nr 1.
- Arrow K., *Methodological Individualism and Social Knowledge*, „The American Economic Review” 1994, no 2.
- Barry T., *G8/G7 and Global Governance*, „Foreign Policy in Focus” 2000, nr 23.
- Bayne N., *First Thoughts on the Okinawa Summit, 21–23 July 2000* [www.g8.utoronto.ca].
- Bayne N., *History of the G7 Summit: The Importance of American Leadership* [www.g8.utoronto.ca].
- Bayne N., *Impressions of the 2004 Sea Island Summit* [www.g8.utoronto.ca].
- Bayne N., *Impressions of the Denver Summit* [www.g8.utoronto.ca].
- Bayne N., *Impressions of the Evian Summit, 1–3 June 2003* [www.g8.utoronto.ca].
- Bayne N., *Impressions of the Genoa Summit, 20–22 July 2001* [www.g8.utoronto.ca].
- Bayne N., *Impressions of the Kananaskis Summit, 26–27 June 2002* [www.g8.utoronto.ca].
- Bayne N., *Overcoming Evil with Good: Impressions of the Gleneagles Summit, 6–8 July 2005* [www.g8.utoronto.ca].
- Bello W., *UNCTAD: Time to Lead, Time to Challenge the WTO* [www.zmag.org].
- Bieleń S., *Dziedzictwo mocarstwowe i imperialne Rosji*, „Polityka Wschodnia” 2005, nr 1–2.
- Bożyk P., *Koncepcje globalnej polityki ekonomicznej*, „Ekonomiczno-Informatyczny Kwartalnik Teoretyczny” 2006, nr 6.
- Brzeziński Z., *Świat się budzi*, „Gazeta Wyborcza”, 6–7 października 2007.
- Buxton G. V., *Sustainable Development and the Summit: A Canadian Perspective on Progress*, „International Journal” 1992, no 4 (47).
- Caney S., *Cosmopolitan Justice and Institutional Design: An Egalitarian Liberal Conception of Global Governance*, „Social Theory and Practice”, October 2006, vol. 32.
- Dębski S., Gradziuk A., *Szczyt G7/G8 w Kananaskis*, „Biuletyn” 2002, nr 74.

- Dziencek-Kozłowska J., *Kształtowanie się świadomości globalnej a rozwój myśli ekonomicznej*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2003, Folia Oeconomica, nr 169.
- Fiszer J. M., *Wspieranie przez Stany Zjednoczone demokratycznych przemian w państwach Europy Środkowej i Wschodniej po 1989 roku*, „Studia Polityczne” 2003, nr 14.
- From G7 to G8: Evolution, Role and Documentation of a Unique Institution*, „Columbia International Affairs Online”, ed. P. Hajnal, April 1998.
- Godłów-Legiędź J., *Idea ładu społecznego liberalistów w dobie globalizacji*, „Sprawy Międzynarodowe” 2002, nr 2.
- Gradziuk A., *G8 w systemie global governance – ocena i perspektywy*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2006, nr 3 (31).
- Gradziuk A., *Szczyt G7/G8 w Kananaskis w Kanadzie*, „Biuletyn” 2002, nr 74.
- Gradziuk A., *Szczyt G8 w Evian-les-Bains we Francji*, „Biuletyn” 2003, nr 32 (136).
- Gradziuk A., *Szczyt G8 w Gleneagles*, „Biuletyn” 2005, nr 55 (300).
- Gradziuk A., *Szczyt G8 w Heiligendamm*, „Biuletyn” 2007, nr 26 (440).
- Gradziuk A., *Szczyt G8 w Sankt Petersburgu*, „Biuletyn” 2006, nr 43 (383).
- Gradziuk A., *Szczyt G8 w Sea Island w Stanach Zjednoczonych*, „Biuletyn” 2004, nr 25 (213).
- Gradziuk A., *Szczyt G8 w Toyako w Japonii*, „Biuletyn” 2006, nr 31 (299).
- Grzegorzewski F., *Ewolucja stosunków między Unią Europejską a Chińską Republiką Ludową*, „Zeszyty Akademii Dyplomatycznej” 2004, nr 11.
- Guttry de A., *The Institutional Configuration of the G-7 in the New International Scenario*, „The International Spectator” 1994, nr 2 (29).
- Hajnal P., *The G-7 Summit and Its Documents*, „Government Information in Canada” [Electronic Journal] 1995, no 3.3.
- Ikenberry J., *Salvaging the G-7*, „Foreign Affairs” 1993, nr 72.
- Jachowicz P., Morawski W., *Geneza globalizacji*, „Ekonomiczno-Informatyczny Kwartalnik Teoretyczny” 2006, nr 7.
- Janowicz A., *Walka z ubóstwem na początku trzeciego tysiąclecia*, „Ekonomiczno-Informatyczny Kwartalnik Teoretyczny” 2006, nr 8.
- Kirton J., *A Summit of Significant Success: The G8 at St. Petersburg 2006* [www.g8.utoronto.ca].
- Kirton J., *America at the G8: From Vulnerability to Victory at the 2004 Sea Island Summit* [www.g8.utoronto.ca].
- Kirton J., *Explaining G8 Effectiveness: A Concert of Vulnerable Equals in a Globalizing World, March 2004, Toronto 2004* [www.g8.utoronto.ca].
- Kirton J., *The G20 Leaders Summit on Financial Markets and the World Economy. November 14–15, 2008, Washington D.C.* [www.g8.utoronto.ca].
- Kirton J., *The Road from Rambouillet to the Sea Island Summit: Process, Accomplishments and Challenges for the Corporate Community, 2004* [www.g8.utoronto.ca].
- Kirton J., *The Role of the G7 in the Regional Integration – Global Security Link, G7 Governance, 1997* [www.g8.utoronto.ca].
- Koerner B. I., *What is the Paris Club?* [www.slate.com].
- Kruszka M., *Instytucjonalne aspekty funkcjonowania Światowej Organizacji Handlu*, „Ekonomia” 2004, nr 12.
- Kudliński R., *Gospodarka światowa w ujęciu W. W. Rostowa*, „Ekonomista” 1979, nr 6.
- Labonte R., Schrecker T., *Foreign Policy Matters: a Normative View of the G8 and Population Health*, „Bulletin of the World Health Organization” 2007, nr 3 (85).
- Lutkowski K., *Problem międzynarodowej nierównowagi płatniczej*, „Ekonomista” 2006, nr 4.
- Łabuszewska A., *Szczyt straconych złudzeń*, „Tygodnik Powszechny”, 9 lipca 2006.
- Marks B., Skodlarski J., *Uwagi dotyczące nauczania historii gospodarczej na kierunkach ekonomicznych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1995, t. LII.

- Matera R., *Geneza G-7. Kontekst gospodarczy i polityczny*, „Studia Polityczne” 2006, nr 18.
- Matera R., *Problemy krajów rozwijających się na szczytach G7/G8*, „Przegląd Zachodni” 2009, nr 1.
- Matera R., *Stanowisko G8 wobec konfliktów regionalnych*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2008, t. 37.
- Matera R., *Stosunek Grupy Siedmiu do Europy Środkowej i Wschodniej w okresie zimnej wojny oraz w czasie transformacji ustrojowej*, „Studia Europejskie” 2008, nr 45.
- Miles M., Huberman A., *Drawing Valid Meaning from Qualitative Data: Towards a Shared Craft*, „Educational Researcher” 1984, nr 13.
- North D. C., *Institutions*, „Journal of Economic Perspectives” 1991, nr 5.
- North D. C., *Prize Lecture. Economic Performance through Time* [<http://nobelprize.org>].
- Pangsy-Kania S., *Przegląd teoretycznych aspektów cyklu koniunkturalnego*, „Ekonomia” 2004, nr 12.
- Patómaki H., *Good Governance of the World Economy?*, „Alternatives: Social Transformation and Human Governance”, January–March 1999, vol. 24.
- Sachs J., *Helping the World's Poorest*, „The Economist”, 14 August 1999.
- Scully G. W., *The Institutional Framework and Economic Development*, „Journal of Political Economy” 1988, nr 3 (96).
- Silvestri S., *Between Globalism and Regionalism: the Role and Composition of the G7*, „The International Spectator” 1994, nr 2 (29).
- Siwiński W., *Międzynarodowe zróżnicowanie rozwoju gospodarczego: fakty i teoria*, „Ekonomista” 2005, nr 6.
- Soytas U., Sari R., *Energy Consumption and Income in G-7 Countries*, „Journal of Policy Modeling” 2006, no 28.
- Sterner M., *The Iran-Iraq War*, „Foreign Affairs” 1984, no 1.
- Stiglitz J., *Neoliberalizm to religia*, „Gazeta Wyborcza”, 20–21 stycznia 2007.
- Szostak M., *Rola OECD we współczesnym świecie*, „Gospodarka Narodowa” 1996, nr 7.
- Virmani A., *Global Power from 18th to 21st Century: Power Potential (VIP²), Strategic Assets and Actual Power (VIP)*, „Working Paper no 175”, Indian Council for Research on International Economic Relations, November 2005.
- Von Furstenberg G. M., Daniels J. P., *Can You Trust G-7 Promises?*, „International Economic Insights” 1992, no 5.
- Von Furstenberg G. M., Daniels J. P., *Economic Summit Declarations, 1975–1989: Examining the Written Record of International Cooperation*, „Princeton Studies in International Finance” 1992, no 72.
- Von Furstenberg G. M., Daniels J. P., *Policy Undertakings by the Seven Summit Countries: Ascertaining the Degree of Compliance*, „Carnegie-Rochester Conference Series on Public Policy” 1991, no 35.
- Wallerstein I., *Suspended Animation. The US and Russia after the G-8*, „Current History”, October 2006.
- Wallerstein I., *After Developmentalism and Globalization, What?*, „Social Forces”, March 2005, vol. 83.

V. Strony internetowe

- <http://cns.mii.edu> [Monterey Institute of International Studies]
- <http://disarmament.un.org> [United Nations Office for Disarmament Affairs (UNODA)]
- <http://hdr.undp.org> [Human Development Reports (UNDP)]

- <http://ochaonline.un.org> [United Nations Office for the Coordination of Humanitarian Affairs (OCHA)]
- <http://stats.oecd.org> [OECD Statistical Extracts]
- <http://unesdoc.unesco.org> [UNESCO Documents and Publications]
- www.bis.org [Bank for International Settlements]
- www.fao.org [Food and Agriculture Organization of the United Nations (FAO)]
- www.federalreserve.gov [The Federal Reserve – Bank Rezerw Federalnych]
- www.g8.utoronto.ca [G8 Information Centre. University of Toronto. Munk Centre for International Studies at Trinity College. G8 Research Group]
- www.gefweb.org [Global Environment Facility]
- www.globalpolicy.org [Global Policy Forum]
- www.heritage.org [The Heritage Foundation]
- www.iaea.org [International Atomic Energy Agency (IAEA)]
- www.icao.int [International Civil Aviation Organization (ICAO)]
- www.icrier.org [Indian Council for Research on International Economic Relations]
- www.iea.org [International Energy Agency (IEA)]
- www.ifad.org [The International Fund for Agricultural Development (IFAD)]
- www.ilo.org [International Labour Organization (ILO)]
- www.imf.org [International Monetary Fund]
- www.imo.org [International Maritime Organization]
- www.interpol.int [International Police]
- www.ips.uw.edu.pl [Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego]
- www.number-10.gov.uk [Strona rządowa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej]
- www.oecd.org [Organization for Economic Cooperation and Development (OECD)]
- www.polskapomoc.gov.pl [Strona Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej]
- www.psz.pl [Portal Spraw Zagranicznych – serwis ekspercki]
- www.theglobalfund.org [The Global Fund to Fight AIDS, Tuberculosis and Malaria]
- www.tradeport.org [Słownik terminów handlowych i transportowych]
- www.un.org [United Nations (ONZ)]
- www.wcoomd.org [World Customs Organization (WCO)]
- www.who.int [World Health Organization (WHO)]
- www.worldbank.org [The World Bank, IBRD and IDA]
- www.worldstatesmen.org [Encyklopedia szefów państw i rządów]
- www.wto.org [World Trade Organization (WTO)]
- www.zbiordokumentow.pl [Dokumenty z zakresu polityki zagranicznej Polski i stosunków międzynarodowych]

WYKAZ SCHEMATÓW, TABEL I WYKRESÓW

- Schemat 2.1.** Powiązania G8 z ważniejszymi instytucjami międzynarodowymi s. 78
- Schemat 2.2.** System G8 s. 79
- Tabela 1.1.** Tempo wzrostu PKB (w stosunku do roku poprzedzającego) w latach 1970–1975 w krajach G7 (w %) s. 46
- Tabela 4.1.** Liczba ludności krajów G8, UE i świata w 2006 r. s. 138
- Tabela 4.2.** PKB krajów G8, UE i świata w 2006 r. w cenach bieżących s. 140
- Tabela 4.3.** PKB państw G8 w mld USD według parytetu siły nabywczej s. 141
- Tabela 4.4.** Struktura PKB państw G8 w 2005 r. (w %) s. 141
- Tabela 4.5.** Udział G8 w światowym handlu towarami oraz wymiana w ramach ugrupowania w 2005 r. (w %) s. 144
- Tabela 4.6.** Struktura zatrudnienia w państwach G8 w 1995 i 2003 r. (w %) s. 149
- Tabela 4.7.** Stan rezerw walutowych i złota w państwach G8 w 1995 i 2005 r. Rezerwy walutowe (w tym wolne dewizy i SDR-y) w mld USD; rezerwy złota w mln uncji s. 151
- Tabela 4.8.** Bilans płatniczy państw G8 w 2000, 2004 i 2006 r. (w mld USD) s. 154
- Tabela 4.9.** Rachunki bieżące państw G7 w latach 1981–2006 (jako % PKB). Średnia dla państw w poszczególnych latach s. 155
- Tabela 4.10.** PKB *per capita* (w cenach bieżących w tys. USD) w krajach G8 w 1982, 1992, 2002 i 2006 r. s. 157
- Tabela 4.11.** Porównanie wskaźników społeczno-ekonomicznych w państwach G8 w wybranych dziedzinach: nauki, oświaty, ochrony środowiska, technologii, przedsiębiorczości w okresie 2000–2006 s. 159
- Tabela 4.12.** Stopień wolności ekonomicznej państw G8 według Indeksu Wolności Gospodarczej Heritage Foundation w 2008 r. (wskaźniki w %) s. 163
- Tabela 4.13.** Członkostwo państw G8 w ONZ i instytucjach powołanych w Bretton Woods s. 167
- Tabela 4.14.** Siła głosów państw G8 w IMF i Grupie Banku Światowego (w %) s. 168
- Tabela 4.15.** Rok przystąpienia państw G8 do ważniejszych organizacji międzynarodowych s. 171
- Tabela 4.16.** Stan akcesji ważniejszych porozumień międzynarodowych: porozumienia ratyfikowane (czcionka pogrubiona), podpisane lub zaaprobowane (kursywa) przez państwa G8 do końca 2007 r. s. 174

- Tabela 4.17.** Udziały i składki w IMF i Grupie Banku Światowego (sumy do IMF i IBRD w zaokrągleniu do setek milionów) s. 177
- Tabela 4.18.** Składki państw G8 na ważniejsze organizacje s. 182
- Tabela 4.19.** Potencjał 18 czołowych potęg światowych według 12 różnych kategorii (pogrubioną czcionką członkowie G8) s. 187
- Tabela 8.1.** Dorobek szczytów G7/G8 i ich ocena w okresie 1975–2006 s. 332–333
- Tabela 8.2.** Spotkania ministerialne G7/G8 do roku 2006 s. 336–337
- Tabela 8.3.** Środki zmobilizowane przez G8 w latach 2003–2006 s. 339
- Tabela 8.4.** Realizacja zobowiązań G8 według kwestii priorytetowych w latach 1996–2005. Skala od –100% do 100% s. 345
- Tabela 8.5.** Wypełnienie priorytetowych zobowiązań na szczycie w Sankt Petersburgu w 2006 r. Skala od 100% do –100% s. 346
- Tabela 8.6.** Realizacja zobowiązań G8 według krajów w latach 1996–2006. Skala od –100% do 100% s. 347
- Tabela 8.7.** Ocena szczytu w Sankt Petersburgu w 2006 r. (według zagadnień i państw). Skala od A do F s. 352
- Tabela 8.8.** Liczba i charakter zobowiązań G7/G8 w latach 1975–2006 s. 363
- Tabela 8.9.** Instytucje gospodarki światowej, do których nawiązywała G7/G8 w zobowiązaniach oraz zakres ich oddziaływania s. 369
- Wykres 1.1.** Wzrost cen w państwach G6 w latach 1970–1975 s. 45
- Wykres 1.2.** PKB 12 państw o najwyższym produkcie w 1975 r. (w mld USD o sile nabywczej z 1990 r.) s. 48
- Wykres 1.3.** Wartość eksportu w 1973 w cenach stałych (w mld USD o sile nabywczej z 1990 r.) s. 49
- Wykres 4.1.** Liderzy handlu światowego w 2005 r. (łącznie według wartości eksportu i importu, w mld USD) s. 143
- Wykres 4.2.** Stopa inflacji w krajach G7 w latach 1975–2006 s. 147
- Wykres 4.3.** Średnia stopa inflacji Rosji, G8 (oś główna) i G7 (oś pomocnicza) w latach 1990–2006 s. 148
- Wykres 4.4.** Stopa bezrobocia w krajach G7 w latach 1982–2006 s. 150
- Wykres 4.5.** Pomoc rozwojowa G8 w 2006 r. w mld USD s. 180
- Wykres 8.1.** Dziedziny najczęstszych zobowiązań G7 w latach 1975–1988 s. 340
- Wykres 8.2.** Ocena państw G7 według szczytów, na których były gospodarzami s. 357
- Wykres 8.3.** Rozbieżności w ocenie Bayne’a i ocenie efektywności w czterech cyklach szczytów w latach 1975–2002 s. 358
- Wykres 8.4.** Zobowiązania ekonomiczne i pozaekonomiczne na szczytach 1975–2006 s. 361
- Wykres 8.5.** Liczba zrealizowanych zobowiązań G7/G8 w latach 1975–2006 s. 365
- Wykres 8.6.** Liczba odniesień do instytucji najczęściej pojawiających się w zobowiązaniach G7/G8 w latach 1975–2006 s. 367

WYKAZ SKRÓTÓW

3E	Energy Security, Economic Growth, Environmental Protection – Bezpieczeństwo Energetyczne, Wzrost Gospodarczy, Ochrona Środowiska
3R	Reduce, Reuse, Recycle – Redukcja, Ponowne Użycie, Recykling
ABM	Anti-Ballistic Missile Treaty – Układ o Ograniczeniu Systemów Obrony Przeciwrakietowej
APEC	Asia-Pacific Economic Cooperation – Współpraca Gospodarcza Regionu Azji i Pacyfiku
APM	Anti-Personnel Mines Convention – Konwencja o Zakazie Min Przeciwpiechotnych
APPCDC	Asia-Pacific Partnership on Clean Development and Climate – Partnerstwo na rzecz Czystego Rozwoju i Klimatu w Regionie Azji i Pacyfiku
ASEAN	Association of South East Asian Nations – Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-wschodniej
B+R	Badania i Rozwój (Research and Development)
BDC	Convention on Biological Diversity – Konwencja o Różnorodności Biologicznej
BIS	Bank for International Settlements – Bank Rozrachunków Międzynarodowych
BIZ	Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne (Direct Foreign Investments)
BMR	Broń Masowego Rażenia (Weapon of Mass Destruction)
BTWC	Biological and Toxin Weapons Convention – Konwencja o Zakazie Broni Biologicznej i Toksycznej
CAADP	Comprehensive Africa Agriculture Development Programme – Kompleksowy Program Rozwoju Rolnictwa w Afryce
CCC	Climate Change Convention – Konwencja w sprawie Zmian Klimatycznych
CDE	Conference on Disarmament in Europe – Konferencja na temat Rozbrojenia w Europie
CDM	Clean Development Mechanism – Mechanizm Czystego Rozwoju
CERF	Central Emergency Response Fund – Fundusz ds. Pomocy w Sytuacjach Kryzysowych
CFE	Conventional Armed Forces in Europe – Traktat o Konwencjonalnych Siłach Zbrojnych w Europie
CIEC	Conference on International Economic Cooperation – Konferencja na temat Międzynarodowej Współpracy Gospodarczej

CPPNM	Convention on the Physical Protection of Nuclear Material – Konferencja o Ochronie Fizycznej Materiałów Jądrowych
CPSS	Committee on Payment and Settlement Systems – Komitet ds. Systemów Płatności i Rozrachunków
CSD	Commission on Sustainable Development – Komisja Zrównoważonego Rozwoju
CSI	Container Security Initiative – Inicjatywa Bezpieczeństwa Kontenerów
CSIS	Centre for Strategic International Studies – Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych
CSLF	Carbon Sequestration Leadership Forum – Międzynarodowe Wiodące Forum Sekwestracji Dwutlenku Węgla
CTBT	Comprehensive Nuclear Test Ban Treaty – Traktat o Całkowitym Zakazie Prób z Bronią Jądrową
CUSFTA	Canada-United States Free Trade Area – Kanadyjsko-Amerykańska Strefa Wolnego Handlu
CWC	Chemical Weapons Convention – Konwencja o Zakazie Broni Chemicznej
DAC	Development Assistance Committee – Komitet Pomocy Rozwojowej
DNB	Dochód Narodowy Brutto (Gross National Income)
DOT-Force	Digital Opportunities Task Force – Inicjatywa Zadaniowa na temat Możliwości Cyfrowych
EBRD	European Bank for Reconstruction and Development – Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju
ECOSOC	The Economic and Social Council – Rada Gospodarcza i Społeczna
ECOWAS	Economic Community of West African States – Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej
EDIFACT	United Nations Rules for Electronic Data Interchange for Administration, Commerce and Transport – Zasady NZ ds. Elektronicznej Wymiany Danych w Administracji, Handlu i Transporcie
EFA	Education for All – Edukacja dla Wszystkich
EFTA	European Free Trade Association – Europejskie Stowarzyszenie Wolnego Handlu
EIB	European Investment Bank – Europejski Bank Inwestycyjny
EITI	Extractive Industries Transparency Initiative – Inicjatywa Przejrzystości Przemysłów Wydobywczych
EMS	European Monetary System – Europejski System Walutowy
EOG	Europejski Obszar Gospodarczy (European Economic Area)
ESAF	Enhanced Structural Adjustment Facility – Wzmocnione Strukturalne Udogodnienia Dostosowawcze
EUEI	EU Energy Initiative – Inicjatywa Energetyczna UE
EURATOM	European Atomic Energy Community – Europejska Wspólnota Energii Atomowej
EWG	Europejska Wspólnota Gospodarcza (European Economic Community)
FAO	Food and Agriculture Organization of the United Nations – Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa
FATF	Financial Action Task Force – Inicjatywa Zadaniowa ds. Działalności Finansowej
FIU	Financial Intelligence Units – Jednostki Analityki Finansowej
FMCT	Fissile Material Cut-Off Treaty – Układ o Odizolowaniu Materiałów Rozszczepialnych
FSF	Financial Stability Forum – Finansowe Forum Stabilności

FTAA	Free Trade Area of the Americas – Strefa Wolnego Handlu Ameryk
G5	Group of Five – Grupa Pięciu (Francja, Japonia, RFN, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania)
G6	Group of Six – Grupa Sześciu (Francja, Japonia, RFN, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy)
G7	Group of Seven – Grupa Siedmiu (Francja, Japonia, Kanada, RFN, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy)
G8	Group of Eight – Grupa Ośmiu (Francja, Japonia, Kanada, RFN, Rosja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy)
G10	Group of Ten – Grupa Dziesięciu (Belgia, Francja, Holandia, Japonia, Kanada, RFN, Stany Zjednoczone, Szwecja, Szwajcaria, Wielka Brytania, Włochy)
G20	Group of 20 – Grupa 20 (Arabia Saudyjska, Argentyna, Australia, Brazylia, Chiny, Indie, Indonezja, Francja, Japonia, Kanada, Korea Południowa, Meksyk, Niemcy, Rosja, RPA, Stany Zjednoczone, Turcja, Wielka Brytania, Włochy + Unia Europejska)
G24	Group of 24 – Grupa 24
G77	Group of 77 – Grupa 77
GAB	General Arrangements to Borrow – Ogólne Porozumienie Pożyczkowe
GATT	General Agreement on Tariffs and Trade – Układ Ogólny w sprawie Cel i Handlu
GBDe	Global Business Dialogue on Electronic Commerce – Globalny Dialog Biznesowy w sprawie Handlu Elektronicznego
GBEP	Global Bio-Energy Partnership – Globalne Partnerstwo Bioenergetyczne
GEF	Global Environment Facility – Fundusz na rzecz Globalnego Środowiska
GGFR	Global Gas Flaring Reduction Partnership – Globalne Partnerstwo na rzecz Redukcji Wybuchów Gazu
GLEWS	Global Early Warning System – Globalny System Wczesnego Ostrzegania
GOARN	Global Outbreak Alert and Response Network – Globalna Sieć Ostrzegania i Reagowania
GPEI	Global Polio Eradication Initiative – Globalna Inicjatywa Likwidacji Polio
GPOI	Global Peace Operations Initiative – Globalna Inicjatywa na rzecz Operacji Pokojowych
GRRT	Guide on Resource Revenue Transparency – Przewodnik w zakresie Przejrzystości Dochodów z Zasobów Naturalnych
GVEP	Global Village Energy Partnership – Globalne Partnerstwo Energetyczne
HCOC	Hague Code of Conduct Against Ballistic Missile Proliferation – Haski Kodeks przeciwko Rozprzestrzenianiu Rakiet Balistycznych
HDI	Human Development Index – Wskaźnik Rozwoju Społecznego
HIPC	Heavily Indebted Poor Countries Initiative – Inicjatywa na rzecz Poważnie Zadłużonych Krajów
IAEA	International Atomic Energy Agency – Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej
IAIS	International Association of Insurance Supervisors – Międzynarodowe Stowarzyszenie Nadzorów Ubezpieczeniowych
IATA	International Air Transport Association – Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych
IBRD	International Bank for Reconstruction and Development – Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju
ICAO	International Civil Aviation Organization – Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego

ICSID	International Centre for Settlement of Investment Disputes – Międzynarodowe Centrum Rozstrzygania Sporów Inwestycyjnych
ICSU	International Council of Scientific Unions – Międzynarodowa Rada Związków Naukowych
IDA	International Development Agency – Międzynarodowe Stowarzyszenie Rozwoju
IEA	International Energy Agency – Międzynarodowa Agencja Energetyczna
IEF	International Energy Forum – Międzynarodowe Forum Energetyczne
IETG	International Energy Technology Group – Międzynarodowa Grupa ds. Technologii Energetycznych
IFAD	International Fund for Agricultural Development – Międzynarodowy Fundusz ds. Rozwoju Rolnictwa
IFC	International Finance Corporation – Międzynarodowa Korporacja Finansowa
IFI	International Financial Institutions – Międzynarodowe Instytucje Finansowe
IHP	International Health Regulations – Międzynarodowe Regulacje Zdrowotne
ILO	International Labour Organization – Międzynarodowa Organizacja Pracy
IMF	International Monetary Fund – Międzynarodowy Fundusz Walutowy
IMFC	International Monetary and Financial Committee – Międzynarodowy Komitet Finansowy i Walutowy
IMO	International Maritime Organization – Międzynarodowa Organizacja Morska
INF	Intermediate-Range Nuclear Forces – Układ o Likwidacji Pocisków Średniego Zasięgu
INTERPOL	International Police – Policja Międzynarodowa
IOC	Intergovernmental Oceanographic Commission – Międzyrządowa Komisja Oceanograficzna
IOSCO	International Organization of Securities Commissions – Międzynarodowa Organizacja Komisji Papierów Wartościowych
IPCC	Intergovernmental Panel on Climate Change – Międzyrządowy Panel na temat Zmian Klimatycznych
IPHE	International Partnership for the Hydrogen Economy – Międzynarodowe Partnerstwo w zakresie Gospodarki Wodorowej
ISO	International Standards Organization – Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna
ISTC	International Science and Technology Center – Międzynarodowe Centrum Nauki i Technologii
ITC	International Trade Centre – Międzynarodowe Centrum Handlowe
ITTO	International Tropical Timber Organization – Międzynarodowa Organizacja Drewna Tropikalnego
ITU	International Telecommunication Union – Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny
JODI	Joint Oil Data Initiative – Wspólna Inicjatywa w sprawie Danych dotyczących Ropy Naftowej
KBWE	Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (Conference on Security and Cooperation in Europe)
KE	Komisja Europejska (European Commission)
KEDO	Korean Peninsula Energy Development Organization – Organizacja Rozwoju Energetyki Półwyspu Koreańskiego
KFOR	Kosovo Force – Międzynarodowe Siły NATO w Kosowie
KPZR	Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego

LDC	Least Developed Countries – Kraje Najslabiej Rozwinięte
M2M	Methane-to-Markets Partnership – Program Partnerstwa Metanowego
MBFR	Mutual and Balanced Force Reductions – Wzajemna i Zrównoważona Redukcja Sił Konwencjonalnych
MDB	Multilateral Development Banks – Wielostronne Banki Rozwoju
MEDREP	Mediterranean Renewable Energy Partnership – Śródziemnomorskie Partnerstwo na rzecz Odnawiania Energii
MERCOSUR	Mercado Comun del Sur – Wspólny Rynek Południa
MIGA	Multilateral Investment Guarantee Agency – Wielostronna Agencja Gwarancji Inwestycji
MTCR	Missile Technology Control Regime – Reżim Kontroli Technologii Rakietowych
NAFTA	North American Free Trade Area – Północnoamerykańska Strefa Wolnego Handlu
NAI	New African Initiative – Nowa Inicjatywa Afrykańska
NATO	North Atlantic Treaty Organization – Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego
NEPAD	New Partnership for Africa's Development – Nowe Partnerstwo dla Rozwoju Afryki
NPT	Non Proliferation Treaty – Układ o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej
NSC	Convention on Nuclear Safety – Konwencja o Bezpieczeństwie Jądrowym
NSSG	Nuclear Safety and Security Group – Grupa Bezpieczeństwa Jądrowego
NZ	Narody Zjednoczone (United Nations)
OBWE	Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (Organization for Security and Cooperation in Europe)
OCHA	Office for the Coordination of Humanitarian Affairs – Biuro ds. Koordynacji Spraw Humanitarnych
ODA	Official Development Assistance – Oficjalna Pomoc Rozwojowa
OECD	Organization for Economic Cooperation and Development – Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju
OEEC	Organization of the European Economic Cooperation – Organizacja Współpracy Gospodarczej w Europie
OIE	World Organization for Animal Health – Światowa Organizacja Zdrowia Zwierząt
OJA	Organizacja Jedności Afrykańskiej (Organization of African Unity)
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych (Organization of the United Nations)
OPA	Organizacja Państw Amerykańskich (Organization of American States)
OPEC	Organization of Petroleum Exporting Countries – Organizacja Państw Eksportujących Ropę Naftową
PKB	Produkt Krajowy Brutto (Gross Domestic Product)
PNB	Produkt Narodowy Brutto (Gross National Product)
PRGF	Poverty Reduction and Growth Facility – Program Redukcji Ubóstwa i Wspierania Rozwoju
PSI	Proliferation Security Initiative – Inicjatywa Bezpieczeństwa Proliferacji
PTBT	Partial Test Ban Treaty – Układ o Częściowym Zakazie Prób Jądrowych
RB	Rada Bezpieczeństwa (Security Council)
REEEP	Renewable Energy and Energy Efficiency Program – Program na rzecz Odnawiania i Wydajności Energii
REN21	Renewable Energy Policy Network for the 21 st Century – Sieć na rzecz Polityki Odnawiania Energii w XXI wieku

RWPG	Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej
SAFTI	Secure and Facilitated International Travel Initiative – Inicjatywa na rzecz Bezpieczeństwa i Udogodnień Międzynarodowych Podróży
SDR	Special Drawing Rights – Specjalne Prawa Ciągnięcia
START	Strategic Arms Reduction Talks – Układ o Redukcji Zbrojeń Strategicznych
STCU	Science and Technology Centre in Ukraine – Centrum Nauki i Technologii na Ukrainie
UA	Unia Afrykańska (African Union)
UE	Unia Europejska (European Union)
UNAIDS	Joint United Nations Programme on HIV/AIDS – Wspólny Program NZ ds. HIV/AIDS
UNAMIR	United Nations Assistance Mission for Rwanda – Misja NZ ds. Pomocy Rwandzie
UNCED	United Nations Conference on Environment and Development – Konferencja NZ ds. Środowiska i Rozwoju
UNCRO	United Nations Confidence Restoration Operation – Operacja NZ Przywrócenia Zaufania w Chorwacji
UNCSD	United Nations Commission on Sustainable Development – Komisja NZ ds. Zrównoważonego Rozwoju
UNCTAD	United Nations Conference on Trade and Development – Konferencja NZ ds. Handlu i Rozwoju
UNDCP	United Nations International Drugs Control Programme – Program NZ ds. Międzynarodowej Kontroli Narkotyków
UNDP	United Nations Development Programme – Program Rozwoju NZ
UNEP	United Nations Environment Programme – Program Ochrony Środowiska NZ
UNESCO	United Nations Education, Scientific and Cultural Organization – Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury
UNFCCC	United Nations Framework Convention on Climate Change – Konwencja Ramowa NZ ds. Zmian Klimatycznych
UNFDAC	United Nations Fund for Drug Abuse Control – Fundusz NZ na rzecz Kontroli Nadużywania Narkotyków
UNFPA	United Nations Population Fund Activity – Fundusz Ludnościowy NZ
UNGASS	United Nations General Assembly Special Session – Specjalna Sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ
UNHCR	Office of United Nations High Commissioner for Refugees – Urząd Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców
UNICEF	United Nations Children’s Fund – Fundusz NZ Pomocy Dzieciom
UNIDO	United Nations Industrial Development Organization – Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju Przemysłowego
UNMIH	United Nations Mission in Haiti – Misja NZ na Haiti
UNOSOM	United Nations Operation in Somalia – Operacja NZ w Somalii
UNPROFOR	United Nations Protection Force – Siły Ochronne NZ
UNTAC	United Nations Transitional Authority in Cambodia – Tymczasowa Administracja NZ w Kambodży
USD	US Dollar (dolar amerykański)
UZE	Unia Zachodnioeuropejska (Western European Union)
WB	World Bank – Bank Światowy
WCO	World Customs Organization – Światowa Organizacja Celna
WE	Wspólnota Europejska, Wspólnoty Europejskie (European Community, European Communities)
WEF	World Economic Forum – Światowe Forum Ekonomiczne

WFP	World Food Programme – Światowy Program Żywnościowy
WHO	World Health Organization – Światowa Organizacja Zdrowia
WIPO	World Intellectual Property Organization – Światowa Organizacja ds. Własności Intelektualnej
WMO	World Meteorological Organization – Światowa Organizacja Meteorologiczna
WNP	Wspólnota Niepodległych Państw
WTO	World Trade Organization – Światowa Organizacja Handlu
ZO	Zgromadzenie Ogólne (General Assembly)

OD REDAKCJI

Rafał Matera ukończył w 1996 r. studia historyczne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym i rozpoczął studia doktoranckie na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. W 2001 r. uzyskał doktorat nauk ekonomicznych w zakresie ekonomii i został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej UŁ.

W pracy naukowej zainteresowania dra Matery koncentrują się wokół zagadnień integracji (w 2001 r. wydał monografię *Integracja ekonomiczna krajów nordyckich*) oraz gospodarki światowej, zarówno w kontekście historycznym, jak i przemian współczesnych (w 2004 r. wraz z prof. Januszem Skodlarskim opublikował podręcznik *Gospodarka światowa. Geneza i rozwój*). Autor w wolnych chwilach podróżuje i zgłębia tajniki historii. Z tych pasji narodziła się książka *Paulus Kruger. Biografia burskiego prezydenta* (wydana w 2004 r.). Istotnym obszarem pracy badawczej są również stosunki transatlantyckie (w 2007 r. wraz z dr Pauliną Materą napisał książkę *Stany Zjednoczone i Europa. Stosunki polityczne i gospodarcze. 1776–2004*). Rafał Matera jest autorem bądź współautorem ponad 60 artykułów i recenzji, opublikowanych na łamach m.in. „Dziejów Najnowszych”; „Ekonomii”; „Przeglądu Zachodniego”; „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”; „Spraw Międzynarodowych”; „Stosunków Międzynarodowych”; „Studiów Europejskich” i „Studiów Politycznych”.

Podczas pracy dydaktycznej Autor prowadził ćwiczenia i wykłady z historii gospodarczej, historii myśli ekonomicznej, gospodarki światowej, integracji regionalnej oraz międzynarodowych stosunków politycznych. Dr Matera wypromował ponad 20 magistrów i był recenzentem około 30 prac licencjackich i magisterskich napisanych w Katedrze Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej.

Autor uczestniczył w blisko 20 konferencjach naukowych (w tym 5 międzynarodowych), prowadził kilka warsztatów dla polskich i europejskich organizacji studenckich oraz prezentował referaty na Festiwalach Nauki. W 2000 r. uzyskał trzymiesięczne stypendium Ministerstwa Oświaty Danii w Kopenhadze. W latach 2003–2005 pełnił funkcję Dyrektora Programowego organizacji COPE International (*Congress of Political Economists*). W kolejnych latach był członkiem Rady Dyrektorów tej instytucji. Za dotychczasowe publikacje i pracę dydaktyczną otrzymał indywidualnie i zespołowo Nagrodę Rektora UŁ II stopnia (trzykrotnie) oraz Nagrodę Rektora UŁ III stopnia (dwukrotnie).